

P O L S K A A K A D E M I A N A U K
K O M I T E T J Ę Z Y K O Z N A W S T W A
I N S T Y T U T J Ę Z Y K A P O L S K I E G O

ONOMASTICA

PISMO POŚWIĘCONE TEORII I INTERPRETACJI
NAZW WŁASNYCH

A JOURNAL DEVOTED TO THE THEORY AND INTERPRETATION
OF PROPER NAMES

ROCZNIK LXI/2

YEARBOOK LXI/2

KRAKÓW
2017

REDAKTOR NACZELNY/EDITOR-IN-CHIEF: Barbara Czopek-Kopciuch

SEKRETARZ REDAKCJI/ASSISTANT EDITOR: Urszula Bijak

REDAKTORZY TEMATYCZNI/SECTION EDITORS: Halszka Górny, Katarzyna Skowronek,
Urszula Wójcik

RADA NAUKOWA/ACADEMIC COUNCIL

Aleksandra Cieślíkowa (Kraków/Cracow, Poland) — przewodnicząca, Zbigniew Babik (Kraków/
Cracow, Poland), Elena L. Berezovič (Jekaterynburg, Rosja/Yekaterinburg, Russia),
Aleksandra Galasińska (Wolverhampton, Wielka Brytania/Great Britain), Milan Harvalík (Praga,
Czechy/Praha, Czechia), Laura Kostanski (Ballarat, Australia), Maria Malec (Kraków/Cracow, Poland),
Władysław Miodunka (Kraków/Cracow, Poland), Robert Mrózek (Kraków/Cracow, Poland),
Irena Sarnowska-Giefing (Poznań, Poland), Rudolf Šrámek (Brno, Czechy/Czechia), Jürgen Udolph
(Lipsk, Niemcy/Leipzig, Germany), Jadwiga Waniakowa (Kraków/Cracow, Poland), Piotr Żmigrodzki
(Kraków/Cracow, Poland)

ADRES REDAKCJI/ADDRESS OF THE EDITORIAL BOARD:

31-120 Kraków, al. Mickiewicza 31
onomastica@ijp-pan.krakow.pl
<http://onomastica.ijp-pan.krakow.pl>

Pierwotną wersją czasopisma jest wersja drukowana.

REDAKTOR NAUKOWY TOMU: Katarzyna Skowronek

REDAKTORZY JĘZYKOWI/LANGUAGE EDITORS: Ewa Bednarska-Gryniewicz (język polski/
Polish), Anna Galasinska (język angielski/English), Inge Bily (język niemiecki/German),
Bogumił Ostrowski (język rosyjski/Russian)

REDAKTOR WYDAWNICZY/PUBLISHING EDITOR: Ewa Bednarska-Gryniewicz

SKŁAD I ŁAMANIE/DTP: Adam Bania, Regina Wojtyłko

PL ISSN 0078-4648

© Copyright by Polska Akademia Nauk — Komitet Językoznawstwa and Instytut Języka Polskiego,
Kraków 2017

Druk:
Wydawnictwo FALL
ul. Garczyńskiego 2, 31-524 Kraków
www.fall.pl

SPIS TREŚCI/TABLE OF CONTENTS

Z.	Klimek: Szkic do naukowej biografii prof. dr hab. Marii Malec (na tle działalności Pracowni Antroponimicznej IJP PAN)	5
A.	Cieślikowa, I. Nobis, R. Przybytek: Prace naukowe Profesor Marii Malec ...	11
B.	Walczak: Rola nazw własnych w języku i kulturze/ The Role of Proper Names in Language and Culture	27
Wokół imienia <i>Maria</i> ...		
R.	Przybylska: <i>Marysia, Maryla, Mania</i> ... O kategorii imion obiegowych/ <i>Marysia, Maryla, Mania</i> ... On the Category of Current Names	35
B.	Czopek-Kopciuch: Imię <i>Maria</i> w polskiej ojkonimii/The Personal Name <i>Maria</i> in Polish Oikonymy	43
A.	Gałkowski: Imię <i>Maria</i> w onimii włoskiej/The Name <i>Maria</i> in Italian Onymy	53
I.	Nobis: Imię <i>Maria</i> oraz jego formy pochodne we współczesnej chrematonimii polskiej (na przykładzie nazw hoteli, ośrodków wczasowych, willi, pensjonatów, kwatery prywatnych i agroturystycznych, pokoi gościnnych itp.)/The Name <i>Maria</i> and its Derivative Forms in Contemporary Polish Chrematonymy (as Exemplified by Hotel Names, Holiday Parks, Villas, Lodges, Private and Agrotourist Quarters, Guest Rooms etc.)	65
Teoria i gramatyka nazw własnych		
B.	Dunaj: Funkcje nazw własnych/Functions of Proper Names	77
M.	Rutkowski: Nazwy własne w strukturze metafor pojęciowych/ Proper Names and the Conceptual Metaphors	91
K.	Kowalik: Na marginesie słowotwórstwa przymiotników od nazw miejscowości w języku polskim/Remarks on the Formation of Adjectives Derived from Place Names in the Polish Language.....	105
E.	Wołnicz-Pawłowska: Słowa tematyczne w „Onomastikach” (zakres, treść, forma)/Key Words in „Onomastica” (Quantity, Content, Form).....	117
Antroponomastyka		
H.	Górny: Imię <i>Cz(ś)cibor</i> w polskiej antroponimii i toponimii/The Name <i>Cz(ś)cibor</i> in Polish Anthroponymy and Toponymy	129
I.	Sarnowska-Giefling: Imiennictwo Poznania w kontekście „lat miłościwych” Kościoła katolickiego na materiale z XVI i pierwszych dziesięcioleci XVII wieku/ First names in Poznań in the Context of the “lata miłościwe” of the Catholic Church Based on Material from the 16 th Century and the First Decades of the 17 th Century	143
J.	Kobylińska: Męskie nazwy osobowe na -a w księgach gromadzkich wsi Kasina Wielka (XVI–XVIII w.)/Masculine Personal Names Ending with -a in the <i>Gromada</i> Register of Kasina Wielka Village (16 th –18 th Century).....	165
Z.	Abramowicz: Synkretyzm w antroponimii żydowskich i chrześcijańskich mieszkańców Podlasia/Syncretism in the Anthroponymy of Jewish and Christian Inhabitants of Podlasie	175
E.	Umńska-Tytoń: Imiona dzieci nieślubnych na tle obyczaju imienniczego w XIX wieku w Działoszynie/Names of Illegitimate Children in the 19 th Century (on the Example of Działoszyń)	193
P.	Swoboda: Akcja i reakcja. Zmiany w imiennictwie Polaków w czasie drugiej wojny światowej/Action and Reaction. Changes in the Choice of First Names among Poles in the Time of the World War II	219

Ю.	Гурская: Эволюция фамилий в аспекте языковой моды: Тенденции и языковые механизмы/Evolution of Surnames in the Aspect of the Linguistic Fashion: Trends and Language Mechanisms	239
E.	Palinciuc-Dudek, P. Dudek: W stronę asymilacji, integracji czy separacji? O imionach w aspekcie dwukulturowości i emigracji/Towards Assimilation, Integration or Separation? On First Names in the Context of Biculturalism and Emigration	253
M.	Magda-Czekaj: Kalendarze, imienniki, słowniki i inne, czyli o źródłach wyboru współczesnego imienia/Calendars, Dictionaries and Others — on the Sources of Contemporary Name Choices	265
R.	Kucharzyk: Użycie nazwisk żeńskich z sufiksem <i>-icha/-ycha</i> jako przykład dialektyzacji antropimów (na przykładzie nazwisk kobiet ze świata polityki)/The Suffix <i>-icha/-ycha</i> as an Example of Dialects Applied in Anthroponymy. A Study of the Surnames of Women Involved in Politics	277

Топонимастыка

E.	Jakus-Borkowa: Polskie nazwy miejscowości z sufiksem <i>-at-ka</i> /Polish Oikonyms with the Suffix <i>-at-ka</i>	289
U.	Wójcik: Mazowieckie toponimy motywowane imionami złożonymi/Mazovian Toponyms Motivated by Slavic Compound Names	303
Z.	Babik: <i>Przerośl</i> — próba rekonstrukcji ewolucji znaczenia apelatywu topograficznego/ <i>Przerośl</i> — an Attempt at Reconstructing the Evolution of the Semantics of a Topographical Term	323
K.	Zierhoffer, Z. Zierhofferowa: Polskie egzonymy z obszaru Litwy, Łotwy i Estonii w okresie od XIV do XVIII wieku/Polish Exonyms from Lithuania, Latvia and Estonia of the 14 th to 18 th Century	335
R.	Šrámek: Slawisches in den Siedlungsnamen der Steiermark. Gedanken zur Kontakt-onomastik/Slavic Elements in the Toponyms of Styria. Remarks on Contact Onomastics	343
Y.	Redkva: A Systemic Approach to the Analysis of Slavic (Ukrainian and Polish) Oikonyms from a Diachronic Perspective	367

Nazwy — natura — kultura

U.	Bijak: Arboretum onimiczne/Onymic Arboretum	381
J.	Waniakowa: Nazwiska w nazwach roślin/Surnames in Plant Names	401
M.	Rutkiewicz-Hanczewska: Dyfuzja semantyczna w proprialnej przestrzeni marketingowej, czyli rodzime nazwy odapelatywne w modzie/Semantic Diffusion in the Proprial Marketing Space, or Trends in the Use of Native Appellative Names	413
R.	Zarębski: Rola najstarszych polskich przekładów biblijnych w kształtowaniu onimicznej tradycji tłumaczeniowej/The Role of the Oldest Polish Versions of the Bible in Shaping the Traditions of Proper-name Translation	431
M.	Biolik: Incipity z komponentem proprialnym w pieśniach ludowych Gustawa Gizewiusza/ Incipits with Proprial Components in Gustaw Gizewiusz's Folk Songs	447
K.	Skowronek: Kobiecte „wymiarzy” czasopisma „Onomastica”/Female “Dimensions” of the “Onomastica” Journal	461

SZKIC DO NAUKOWEJ BIOGRAFII PROF. DR HAB. MARII MALEC
(NA TLE DZIAŁALNOŚCI PRACOWNI ANTROPONIMICZNEJ IJP PAN)

Maria Malec, profesor w Instytucie Języka Polskiego PAN w Krakowie, urodziła się 29 stycznia 1928 r. w Rzeszotarach, w powiecie krakowskim. Tam odebrała wykształcenie podstawowe i tam w czasie niemieckiej okupacji uczęszczała na tajne komplety z zakresu szkoły średniej. Po wojnie kontynuowała naukę w żeńskim IX Liceum im. J. Joteyko w Krakowie i po zdaniu matury w 1948 r. wybrała studia wyższe na ówczesnym Wydziale Humanistycznym UJ, na kierunku: filologia polska.

Były to czasy, gdy na polskich uczelniach nie brakowało wybitnych uczonych różnych specjalności, nie było jednak młodej kadry naukowej, a przede wszystkim wykształconej, młodej inteligencji. To właśnie w tym czasie pierwsi powojenni absolwenci liceów wchodzili w mury szkół wyższych. Aby dostać się jednak na wybrany kierunek, nie wystarczyła matura. Trzeba było zdać egzamin wstępny, w ramach którego wysokość punktacji uprawniającej do rozpoczęcia studiów nie zależała tylko od średniej zdobytych w szkole ocen, ale od przedwojennej biografii kandydata. Maria Malec, a także piszący te wspomnienia przekroczyli szczęśliwie ten próg. W katedrach ówczesnej polonistyki pracowało wtedy wielu wybitnych przedwojennych uczonych. W Katedrze Literatury Polskiej byli to: prof. prof. Juliusz Kleiner, Stanisław Pigoń i Kazimierz Wyka, w Katedrach Języka Polskiego: Kazimierz Nitsch, Zenon Klemensiewicz i Witold Taszycki. Była też w gmachu przy ul. Gołębiej 20 Katedra Językoznawstwa Ogólnego pod kierunkiem uczonych światowej sławy — prof. Jerzego Kuryłowicza i prof. Tadeusza Milewskiego.

W 1948 r. wśród naszych kolegów na studiach polonistycznych nie brakło też wybitnie zdolnych studentów, późniejszych pisarzy, krytyków literackich i teatrologów. Byli wśród nich m.in.: Jan Błoński, Andrzej Kijowski, Ludwik Flaszen, Zygmunt Greń i Konstanty Puzyna. Studia na Wydziale Humanistycznym trwały wówczas cztery lata, przez dwa lata zdobywaliśmy wiedzę ogólną, zarówno w zakresie historii literatury, jak i językoznawstwa polonistycznego, natomiast na trzecim i czwartym roku obowiązywała już specjalizacja — albo literaturo-

znawstwo, albo językoznawstwo. Każdy z wymienionych profesorów językoznawstwa prowadził seminaria w obrębie różnych dziedzin wiedzy o języku: prof. Nitsch w zakresie historii języka i dialektologii, prof. Klemensiewicz — składni języka polskiego, a prof. Taszycki z dziejów języka staropolskiego. Maria Malec (wraz z piszącym te wspomnienia) wybrała językoznawstwo polonistyczne, uczęszczała na seminarium prof. prof. Nitscha i Taszyckiego.

Trzeba wspomnieć, że w latach, w których studiowaliśmy, nastąpił w Polsce intensywny rozwój nauki po stratach okupacyjnych, choć od 1951 r., kiedy to odbył się w Warszawie Kongres Nauki Polskiej, dokonywał się on na określonych z góry marksistowsko-leninowskich zasadach ideologicznych. Szczególnie dotknęło to humanistykę, a w naszym wypadku — polonistykę literacką. Pojawiło się nawet żądanie usunięcia z uczelni prof. prof. Kleinera i Pignonia, a dr Józef Spytkowski, asystent prof. Pignonia, został pobity przez funkcjonariuszy UB. Ostatecznie jednak władze, ze względu na wielki autorytet naukowy obu profesorów, nie ośmieliły się ich relegować. Ta ideologizacja jednak w minimalnym stopniu dotknęła językoznawstwo. Tak się złożyło, że studenci kierunku językoznawczego z lat 1948–1952 wraz z nie tak licznymi absolwentami dwóch wcześniejszych roczników, stali się zalążkiem późniejszego językoznawstwa polonistycznego w Krakowie. Prawie wszyscy, nawet jeszcze przed powołaniem do życia Polskiej Akademii Nauk, pracowali już w utworzonych w tym czasie pracowniach językoznawczych, dzięki finansom uzyskanym przez naszych profesorów z Polskiej Akademii Umiejętności, a także dotacjom ministerialnym.

Jeszcze przed 1952 r. wznowił działalność „Słownik staropolski”, pod naukową opieką prof. Stanisława Urbańczyka. Powstała też Pracownia Atlasu i Słownika Gwar Polskich pod opieką prof. Nitscha i kierownictwem mgr Zofii Stamirowskiej oraz w 1949 r. Pracownia Słownika Staropolskich Nazw Osobowych pod kierunkiem prof. Taszyckiego. Rok wcześniej w Warszawie powołano działające w różnych ośrodkach akademickich pracownie słownika polszczyzny szesnastowiecznej. W Krakowie również powstała pracownia tego słownika, a opiekę naukową nad nią sprawował prof. Taszycki przy współdziałaniu swego jeszcze lwowskiego asystenta dra Przemysława Zwolińskiego, wówczas także adiunkta w Katedrze Dialektologii Słowiańskiej UJ. W tej właśnie pracowni swoje pierwsze zatrudnienie, wraz z innymi absolwentami UJ, znalazła mgr Maria Malec.

Kiedy w roku 1952 władze powołały do życia Polską Akademię Nauk, zostały do niej wcielone wszystkie agendy PAU w Krakowie. W istniejących już pracowniach zaczęto zatrudniać etatowych pracowników naukowych, oczywiście wraz z ich kierownikami. Już na początku 1953 r. mgr Maria Malec była pierwszą osobą, którą prof. W. Taszycki chciał mieć w swojej pracowni. Był to pierwszy etat dla planowanego dzieła (SSNO). Pod koniec tego samego roku etat otrzymał pi-

szący te wspomnienia. Do pracy dostaliśmy ciemny pokój w bibliotece Zakładu Nauk Pomocniczych Historii, na parterze kamienicy przy ul. Straszewskiego 27, której właścicielem była Polska Akademia Umiejętności. Pokój ciemny, ale lokum doskonałe, bo tam na półkach mieliśmy do dyspozycji źródła średniowieczne, konieczne do ekscerpcji nazw osobowych. Uzupełnialiśmy też na miejscu porządkowane wtedy przez nas fiszki, przywiezione przez prof. Taszyckiego ze Lwowa. Prof. Taszycki miał w tej kamienicy swój gabinet. W tymże gmachu zmienialiśmy miejsce pracy jeszcze dwa razy, na pokój na drugim piętrze i obszerniejszy już lokal tamże. Ogrom pracy, jaki potrzebny był do wykonania dzieła ujętego w nazwie pracowni, zmuszał do znacznego poszerzenia kadry pracowniczej. I tak z roku na rok profesor zatrudniał coraz większą liczbę zdolnych absolwentów polonistycznych studiów językoznawczych. Nad „Słownikiem staropolskich nazw osobowych do r. 1500” pracowało ostatecznie dziewięciu etatowych absolwentów kierunku językoznawczego UJ. Wyjątek stanowiło zatrudnienie w r. 1955 mgra Adama Turasiewicza, byłego asystenta w Katedrze Starszej Historii Słowian UJ, który aż do swojej śmierci w 1978 r. opracowywał komentarz historyczny i historycznojęzykowy do tekstów źródłowych z okresu średniowiecza w Polsce. Brał również udział w przygotowaniu poszczególnych tomów „Bibliografii onomastyki polskiej” — do 1958 r., za lata 1959–1970 oraz 1970–1980. W pracy przygotowawczej do redakcji haseł słownika wspierało nas też liczne grono pracowników naukowych katedry prof. Taszyckiego na UJ. Z biegiem lat niektórzy autorzy „Słownika staropolskich nazw osobowych”, z naszą Jubilatką na czele, uzyskali po habilitacji tytuły profesorskie i objęli funkcje kierownicze w powołanym w 1973 r. Instytucie Języka Polskiego PAN. Byli to, obok Marii Malec, prof. prof. Aleksandra Cieślikowa i Kazimierz Rymut. Karierę naukową, ale już poza Instytutem, zrobiła też inna członkini zespołu SSNO, Zofia Kowalik-Kaleta.

Udział Marii Malec w opracowaniu omawianego dzieła był znaczny. Rzecz jasna, prof. Taszycki pilnie doglądał poprawności i postępu prac, ale od początku etatowej działalności Pracowni obdarzył Jubilatkę ogromnym zaufaniem, tak że na etapie przygotowywania już do druku artykułów słownikowych to właśnie ona zajmowała się nie tylko przydzielaniem konkretnych artykułów poszczególnym pracownikom, ale z czasem stała się tą osobą, która je oceniała pod kątem poprawności i w zgodzie z instrukcją redakcyjną. Tak to już zostało aż do końca publikacji dzieła. Prof. Taszycki nie mógłby tego robić sam, bo zaangażowany był w wiele innych inicjatyw naukowych, sprawował liczne funkcje naukowe i administracyjne na UJ. Bardzo ważną i niezwykle odpowiedzialną pracą był wówczas jego udział w reaktywowanej w 1945 r. przez władze państwowe Komisji Ustalania Nazw Miejscowości, w której odpowiadał za poprawność językową nowo tworzonych nazw polskich.

Maria Malec, zaangażowana w tak czasochłonną pracę, dbała także o własny rozwój naukowy. Korzystając z opracowanej wcześniej kartoteki słownikowej i badań własnych, napisała pierwszą ważną pracę syntetyczną z zakresu staropolskiej antroponimii pt. „Budowa staropolskich złożonych imion osobowych”, na podstawie której w 1969 r. uzyskała na UJ stopień naukowy doktora nauk humanistycznych. W 1969 r. prof. Taszycki przeszedł formalnie na emeryturę. W 1971 r. dr Maria Malec została powołana na Kierownika Pracowni Onomastycznej w ówczesnym Zakładzie Języka Polskiego Instytutu Badań Literackich PAN. Funkcję tę sprawowała także od 1973 r. w strukturach Instytutu Języka Polskiego PAN — w Pracowni Antroponimicznej — aż do r. 1992.

Kontrolę nad każdym hasłem opracowywanym przez członków zespołu zarówno pod kątem merytorycznym, jak i pod względem zgodności z instrukcją redakcyjną, Maria Malec sprawowała niezwykle dokładnie. Trzeba jednak zaznaczyć, że wszelkie uwagi krytyczne formułowała spokojnie, przyjaźnie, z uśmiechem, bez „zaęcia” kierowniczego. Tutaj pozwolę sobie na nienaukową dygresję. W okresie ekscerpcji materiału słownikowego darzona sympatią przez liczne grono współpracowników (także z uniwersyteckich katedr językoznawczych) Maria zyskała przezwisko Szpileczka, bynajmniej nie z powodu ciętości języka, uszczypliwości czy złośliwości, ale dlatego, że była szczupła i zgrabna. Wróćmy jednak do tematu.

Oprócz swego głównego, jakże pracochłonnego zajęcia (sama także opracowywała przecież artykuły słownikowe) dr Maria Malec publikowała zarówno w założonym jeszcze w 1955 r. przez prof. Taszyckiego czasopiśmie „Onomastica”, jak i w innych wydawnictwach artykuły poświęcone nazwom własnym. Równocześnie pracowała nad przyszłą rozprawą habilitacyjną. W 1979 r. zmarł nasz Mistrz i Nauczyciel prof. Witold Taszycki, ale Zakład Onomastyki Polskiej, podzielony na dwie pracownie: Antroponimiczną i Toponomastyczną, pozostawił w dobrych rękach. W 1968 r. doktorat, a w r. 1972 habilitację uzyskał bowiem pracownik naszego słownika Kazimierz Rymut, który znacząco przyczynił się do rozwoju nie tylko badań onomastycznych, ale i Instytutu Języka Polskiego PAN, szczególnie wówczas, kiedy w latach 1992–2002, już z tytułem profesora uzyskanym w 1979 r., był jego dyrektorem. Ale najpierw w 1976 r. został mianowany przez prof. Stanisława Urbańczyka, ówczesnego dyrektora IJP PAN, kierownikiem Zakładu Onomastyki i Pracowni Toponomastycznej tego Instytutu. Tak więc onomastyka PAN-owska miała już pełną, samodzielną kadrę kierowniczą: dr Marię Malec od r. 1971 i dra hab. Kazimierza Rymuta.

W 1983 r. ukazał się ostatni, szósty tom „Słownika staropolskich nazw osobowych” i w tym samym roku na podstawie rozprawy „Staropolskie skrócone nazwy osobowe od imion dwuczłonowych” Maria Malec uzyskała tytuł doktora habilitowanego. Jeszcze przez trzy lata sześćosobowy zespół pod jej redakcją

opracowywał suplement do SSNO, stanowiący siódmy tom edycji, a następnie z inicjatywy prof. Rymuta przystąpiliśmy do opracowywania ważnego tematu, będącego kontynuacją wcześniej opracowanego dzieła — „Słownika etymologiczno-motywacyjnego staropolskich nazw osobowych”, pomyślanego jako wydawnictwo sześciotomowe, przy czym każdy tom miał zawierać inną kategorię nazw, a jego opracowanie zostało zlecone poszczególnym osobom lub grupom osób. Miało to być ważne uzupełnienie SSNO, ponieważ prof. Taszycki nie planował opracowania ani etymologii, ani funkcji nazw osobowych. Te braki właśnie miało uzupełnić projektowane dzieło. W skład kierownictwa i komitetu redakcyjnego weszli: inicjator tematu prof. K. Rymut, dr hab. M. Malec oraz — po uzyskaniu w ciągu 1990 r. stopni doktora i doktora habilitowanego — Aleksandra Cieślíkowa. Tymczasem jeszcze pod kierunkiem Marii Malec i Aleksandry Cieślíkowej zespół opracował i wydał w 1993 r. „Indeks a tergo do Słownika staropolskich nazw osobowych”, rzecz bardzo przydatną, szczególnie w badaniu słowotwórstwa antropimów.

W ramach „Słownika etymologiczno-motywacyjnego” Maria Malec, na podstawie materiału dokumentacyjnego do SSNO, podjęła się opracowania tomu zatytułowanego „Nazwy osobowe pochodzenia chrześcijańskiego”. Poza tym postanowiła — niejako równolegle — przyjrzeć się chrześcijańskiemu imiennictwu osobowemu w przeszłości. I tak w 1995 r. ukazały się drukiem zarówno drugi tom „Słownika etymologiczno-motywacyjnego”, jak i obszerny, liczący 462 strony, studium zatytułowane „Imiona chrześcijańskie w średniowiecznej Polsce”. Na podstawie tej monografii Autorka uzyskała w tym samym roku tytuł profesora zwyczajnego.

Pierwsze sześć tomów autorskiego „Słownika etymologiczno-motywacyjnego” ukazało się w latach 1995–2000; „Suplement”, zawierający nie tylko indeks wszystkich etymologicznie opracowanych nazw osobowych, ale także etymologie nazw pochodzenia żydowskiego, litewskiego, ormiańskiego, opracowany został przez kompetentnych naukowców spoza Instytutu. W tym czasie zaszły już w Pracowni Antroponimicznej duże zmiany kadrowe. Najstarsi pracownicy naukowcy SSNO przeszli na emeryturę, w tym formalnie także prof. dr hab. Maria Malec (1998). Jednakże ówczesna dyrekcja Instytutu znalazła fundusze na Jej dalsze zatrudnienie. Kadre naukową w Pracowni Antroponimicznej uzupełniali w tym czasie: dr Katarzyna Skowronek, dr Małgorzata Magda-Czekaj i dr Halszka Górny (obecnie wszystkie ze stopniem doktora habilitowanego) oraz mgr Agnieszka Wiczorek-Ostrowska i mgr Elena Palinciuc (dzisiaj już obie ze stopniami doktora). Zespół ten, wraz zatrudnionymi czasowo przez Instytut niektórymi emerytami, podjął nowy temat pracy, a mianowicie leksykon onomastyczny „Antroponimia Polski od XVI do końca XVIII w.”, powstający pod kierunkiem i redakcją prof. Aleksandry Cieślíkowej, wówczas Kierownika

Pracowni Antroponimicznej Instytutu. Prof. Maria Malec także włączyła się czynnie w tę pracę i do niedawna jeszcze, już bezinteresownie, w niej uczestniczyła. Pierwszego tomu tego wydawnictwa, przez siebie przecież zaprojektowanego, nie doczekał prof. Rymut. Walcząc przez kilka lat z ciężką chorobą, uległ jej ostatecznie w r. 2006, z ogromną stratą dla Instytutu Języka Polskiego i całego językoznawczego środowiska naukowego.

Byłoby wielkim uproszczeniem ograniczenie wkładu pracy prof. Marii Malec w rozwój onomastyki polskiej do omówionej działalności. Poza pracą w Pracowni pisze przecież i publikuje książki, niezliczoną liczbę artykułów naukowych i popularnonaukowych oraz recenzji, przede wszystkim w „Onomastikach” i w „Języku Polskim”, w których to czasopismach od lat jest członkiem redakcji lub Rady Naukowej, ale też i w innych wydawnictwach. Jako profesor była promotorem i recenzentem wielu prac doktorskich oraz habilitacyjnych, bierze czynny udział w zjazdach i konferencjach onomastycznych organizowanych w całej Polsce, wygłaszając referaty. Można więc powiedzieć, że całe swoje dojrzałe życie poświęciła nauce i wniosła ogromny wkład w rozwój onomastyki, choć przecież jeszcze nie powiedziała ostatniego słowa.

PRACE NAUKOWE PROFESOR MARII MALEC

Kilkakrotnie mówiłam i pisałam o dokonaniach naukowych, ale także o wyjątkowej osobowości profesor Marii Malec, nigdzie natomiast dotąd nie była publikowana jej bibliografia, dlatego chcemy ją w tym miejscu przedstawić. Bez zbędnych słów i odwoływania się do podejmowanych przez Marię Malec tematów, bibliografia najlepiej i najpełniej przedstawi twórczość znanej środowisku językoznawczemu onomastki, związanej najpierw z Zakładem Językoznawstwa, później z Instytutem Języka Polskiego PAN, długoletniej kierowniczką Pracowni Antroponimicznej. Jak wiele razy pisałam, w dużej mierze trudowi prof. Malec zawdzięczamy znane w Słowiańszczyźnie dzieło „Słownik staropolskich nazw osobowych”, jego obecny kształt i szybką realizację. Witold Taszycki wiedział, że może powierzyć jej kierowanie zespołem opracowującym słownik jako osobie pracowitej, kompetentnej i niezwykle sumiennej.

Maria Malec od 1991 r. była członkiem redakcji, a od 2015 r. — Rady Naukowej „Onomastików” — pisma zajmującego się problematyką nazw własnych, które się pragnie odwdziżyć za to, co wniosła do polskiej onomastyki: wiedzę leksykograficzną, leksykologiczną, onomastyczną, ale też gramatyczną, a przede wszystkim słowotwórczą. Wzorem dla niej były prace jej mistrzów, a było ich wielu. Wymienię tu dwóch najważniejszych: Witolda Taszyckiego i Tadeusza Milewskiego. Dziękujemy jej za liczne prace, których tytuły wraz z notami bibliograficznymi podajemy poniżej; prace wydawane przez Ossolineum, Instytut Języka Polskiego, referaty wygłaszane na konferencjach i potem publikowane, artykuły i recenzje ogłaszane w księgach jubileuszowych, tomach pokonferencyjnych, ale też w „Onomastikach”. Poniższa bibliografia ze względów oczywistych nie zawiera wielu, pisanych z życzliwością, cierpliwością i znanstwem tematów recenzji wydawniczych, a także recenzji prac doktorskich i opinii merytorycznych.

Tytuły prac Marii Malec, ułożone chronologicznie, pokazują jej zainteresowania i drogę naukową — od dociekań dotyczących struktury imion dwuczłonowych, odniesionej do wzorów prasłowiańskich i indoeuropejskich, budowy staropolskich imion zdrobniałych i skróconych, do aksjologii, wyznaczników kulturowych, ale też tajemnic, magii i tabu zawartych w imionach.

Często się zastanawiam nad przyczynami wyboru językoznawstwa jako specjalizacji przez dwudziestokilkuletnią Marię Malcównę. Czy dokonała tego wyboru dlatego, że zainteresowały ją zajęcia na seminarium prowadzonym przez prof. Kazimierza Nitscha, przez którego została doceniona przyjęciem artykułu do druku w „Języku Polskim” w 1956 r.? Czy — o czym pisałam — z powodu włączenia Jej do prac leksykograficznych przez prof. Taszyckiego? Współpraca ta zaowocowała nie tylko pracami zespołowymi, ale i monografiami będącymi wzorem dla innych. Wszechstronne opisy antroponimów staropolskich i późniejszych stanowią wkład do słowotwórstwa i historii języka polskiego, a zarazem do kultury (autorski udział w encyklopediach onomastycznych — polskiej i słowiańskiej). Zamieszczone w bibliografii tytuły prac opublikowanych przez Marię Malec potwierdzają, że zajmowała się ona nie tylko antroponimią, która była jej najbliższa, ale także toponimią. Wystarczy wymienić popularnonaukowy „Słownik etymologiczny nazw geograficznych Polski”, w przedmowie do którego autorka pisze: „Objaśnienie nazw geograficznych wymaga rozległej wiedzy językoznawczej, historycznej i żmudnej pracy”. Żmudna, ale też pełna twórczej pasji praca towarzyszy prof. Malec do dziś. Pracuje nieprzerwanie, podejmując wciąż nowe tematy. Wystarczy spojrzeć na prace opublikowane przez nią w ostatnich latach.

Wspominałam o walorach osobistych Marii Malec. Rzadko się spotyka ludzi tak chętnych do niesienia bezinteresownej pomocy, przede wszystkim naukowej. Jej pogoda, uśmiech, życzliwość w stosunku do ludzi, a jednocześnie sprawiedliwa ocena dokonań innych, zachęcanie ich do pracy są godne podziwu i naśladowania.

Aleksandra Cieślíkowa

Przedruk za: „Onomastica”, LIII, 2008/2009, s. 249–250.

BIBLIOGRAFIA PRAC NAUKOWYCH PROFESOR MARII MALEC

1953

[z H. Sławińską] Indeks wyrazów i form, [w:] Mikołaj Rej, Krótka rozprawa między trzema osobami panem, wójtem a plebanem, oprac. K. Górski, W. Taszycki, Biblioteka Pisarzy Polskich, seria B, nr 1, Wrocław, s. 213–280.

1956

Archaizmy I koniugacji I klasy w języku polskim, *Język Polski* XXXVI, s. 325–346.

[z H. Sławińską; autorka hasła *Uprzejmy*] Zeszyt próbny Słownika polszczyzny XVI wieku, Wrocław.

1959

O imieniu *Bronisław*, *Język Polski* XXXIX, s. 209–210.

1960

Indeksy: 1. Wykaz rzeczowy, 2. Wykaz omówionych wyrazów, 3. Wykaz autorów, [w:] *Bibliografia onomastyki polskiej do roku 1958 włącznie*, oprac. W. Taszycki przy współudziale M. Karasia i A. Turasiewicza, Kraków, s. 282–335.

1961

Staropolskie imiona dwuczłonowe męskie z przyrostkami zdrabiającymi, *Onomastica* VII, s. 281–289.

1965

[autorka części haseł] *Słownik staropolskich nazw osobowych*, red. W. Taszycki, t. I: A–D, Wrocław 1965–1967.

1966

[rec.] G. Schlimpert, *Slawische Personennamen in mittelalterlichen Quellen Deutschlands, Deutsch-slawische Forschungen zur Namenkunde und Siedlungsgeschichte* 17, Berlin 1964, 83 s., *Onomastica* XI, s. 345–347.

1968

[autorka części haseł] *Słownik staropolskich nazw osobowych*, red. W. Taszycki, t. II: E–Ki, Wrocław 1968–1970.

Kontynuacja tematów nominalnych na *-i* w staropolskich imionach dwuczłonowych, [w:] *Symbolae philologicae in honorem Vitoldi Taszycki*, [red. S. Hrabec i in.], Wrocław, s. 218–222.

[polemika] „Niezwykłe” imiona (Ex re pracy: T. Okińczyc, *Przyczynek do imion staropolskich z materiału rot sądowych*, *Slavia Occidentalis* XXV, s. 67–74), *Onomastica* XIII, s. 323–326.

1971

[autorka części haseł] *Słownik staropolskich nazw osobowych*, red. W. Taszycki, t. III: Kl–M, Wrocław 1971–1973.

Budowa morfologiczna staropolskich złożonych imion osobowych, *Prace Onomastyczne* 17, Wrocław, 186 s.

Recenzje: Z. Brocki, *Pomerania* VIII, 1972, nr 2, s. 80–83.

E. Eichler, *Onomastica* XVIII, 1973, s. 336–339.

M. Karpluk, *Język Polski* LIII, 1973, s. 237–240.

A. Bańkowski, W sprawie semantyki imion złożonych (Refleksje nad książką

M. Malcówny), *Onomastica* XXI, 1976, s. 307–316.

E. Dickenmann, *Beiträge zur Namenforschung, Neue Folge* XI, 1976, s. 178–182.

1972

Indeksy: 1. Wykaz autorów, 2. Wykaz omówionych wyrazów, [w:] Bibliografia onomastyki polskiej od roku 1959 do roku 1970 włącznie, oprac. W. Taszycki przy współdziałaniu M. Karasia i A. Turasiewiczza, Warszawa–Kraków, s. 335–390.

1974

[autorka części haseł] Słownik staropolskich nazw osobowych, red. W. Taszycki, t. IV: N–R, Wrocław 1974–1976.

Dwuczłonowe przezwiska i przydomki staropolskie, *Onomastica XIX*, s. 191–228.

1975

Polskie nazwy miejscowe z negacją *nie-*, *Zpravodaj Mistopisné komise ČSAV XVI*, s. 280–291.

Staropolskie nazwy osobowe z negacją *nie* oraz z przyimkami *b(i)ez*, *brzez*, *przez*, *Polonica I*, s. 259–307.

1976

[rec.] T. Skulina, Staroruskie imiennictwo osobowe, cz. I–II, Wrocław, 1973–1974, 150 + 239 s., *Onomastica XXI*, s. 274–284.

1977

[autorka części haseł] Słownik staropolskich nazw osobowych, red. W. Taszycki, t. V: S–U, Wrocław 1977–1980.

Staropolskie bezsufiksalne nazwy osobowe z prepozycjami i z negacją, cz. 1, *Onomastica XXII*, s. 51–77.

[rec.] F. Kopečný, *Průvodce našimi jmény*, Praha 1974, 149 s., *Onomastica XXII*, s. 309–312.

1978

État des recherches sur l’anthroponymie polonaise, [w:] *L’Onomastique polonaise. Aperçu général rédigé, sous la direction de M. Karaś et K. Rymut*, Louvain, s. 22–32; przedruk w: *Onoma XXII*, s. 728–738.

Staropolskie bezsufiksalne nazwy osobowe z prepozycjami i z negacją, cz. 2, *Onomastica XXIII*, s. 183–213.

[rec.] H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, Kraków 1976, 477 s., *Język Polski LVIII*, s. 366–370.

1979

- Rodzimy wzór derywacyjny a zapożyczone imiona osobowe, [w:] *Opuscula polono-slavica [Munera linguistica Stanislao Urbańczyk dedicata; red. J. Safarewicz i in.]*, Wrocław, s. 221–224.
- [rec.] J. Rieger, *Imiennictwo ludności wiejskiej w ziemi sanockiej i przemyskiej w XV w.*, *Prace Onomastyczne* 26, Wrocław, 40 s. + 30 map, *Onomastica XXIV*, s. 286–288.
- [spraw., z M. Karpluk] XIII Światowy Kongres Onomastyczny (Kraków, 21–25 sierpnia 1978), *Język Polski* LIX, s. 143–146.

1980

- [rec.] G. Schlimpert, *Slawische Personennamen in mittelalterlichen Quellen zur deutschen Geschichte, Deutsch-slawische Forschungen zur Namenskunde und Siedlungsgeschichte* nr 32, Berlin 1979, 271 s., *Onomastica XXV*, s. 274–279.
- [spraw.] I Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna (Szczedrzyk, 28–29 września 1979 r.), *Język Polski* LX, s. 218–221.

1981

- [autorka części haseł] *Słownik staropolskich nazw osobowych*, red. W. Taszycki, t. VI: V–Ž, Wrocław 1981–1983.
- Staropolska antroponimia w pracach Witolda Taszyckiego*, *Poradnik Językowy*, zesz. 7, s. 379–388.

1982

- Staropolskie skrócone nazwy osobowe od imion dwuczłonowych*, Wrocław, 220 s.
- Recenzje: E. Breza, *Zpravodaj Místopisné komise ČSAV XXIV*, 1983, s. 375–378.
A. Bańkowski, *Onomastica XXIX*, 1984, s. 267–284; odpowiedź M. Malec, tamże, s. 284–290.
E. Breza, *Onomastica XXIX*, 1984, s. 260–266.
W. Wenzel, *Namenskundliche Informationen* 47, 1985, s. 81–82.
J. Spal, *Zpravodaj Místopisné komise ČSAV XXVII*, 1986, s. 172–173.
- Ursprung und Funktion des Exponenten des weiblichen Paradigmas in den altpolnischen männlichen Rufnamen*, [w:] *Proceedings of the 13th International Congress of Onomastic Sciences (Cracow, August 21–25, 1978)*, vol. II, ed. K. Rymut, Warszawa–Kraków, s. 95–100.
- Z antroponimii staropolskiej. Stan i perspektywy badań w Pracowni Antropomicznej*, *Onomastica XXVII*, s. 223–229.

1984

- [autorka części haseł] *Słownik staropolskich nazw osobowych*, red. W. Taszycki, t. VII: Suplement A–Ž, oprac. pod kier. M. Malec, Wrocław 1984–1987.

[polemika] Polemika z Andrzejem Bańkowskim [por. A. Bańkowski, W sprawie semantyki staropolskich imion dwuczłonowych, *Onomastica XXI*, 1976, s. 307–316, oraz tegoż, rec. pracy M. Malec: Staropolskie skrócone nazwy osobowe od imion dwuczłonowych, *Onomastica XXIX*, 1984, s. 267–284], *Onomastica XXIX*, s. 284–290.

[rec.] Proceedings of the 13th International Congress of Onomastic Sciences (Cracow, August 21–25, 1978), *Poradnik Językowy*, zeszyt 7, s. 451–154.

1986

Wpływ kultury zachodnioeuropejskiej na imiennictwo staropolskie, *Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego XXXII*, s. 177–182.

[rec.] M. Grković, *Imena u Dečanskim hrisovuljama*, Novi Sad 1983, 220 s. + mapa, *Onomastica XXX*, s. 295–301.

[spraw.] IV Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna (Gdańsk, 26–28 września 1983), *Onomastica XXX*, s. 332–337.

1987

Elementy germańskie w imiennictwie chrześcijańskim średniowiecznej Polski, *Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego XXXIII*, s. 137–141.

1988

Imiona chrześcijańskie w średniowiecznej Polsce jako odbicie uniwersalistycznych cech ówczesnej kultury, [w:] V Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna (Poznań 3–5 września 1985). *Księga referatów*, red. K. Zierhoffer, Poznań, s. 197–202.

Uwagi onomasty do warsztatu pracy historyka mediewisty, [w:] *Onomastyka w dydaktyce szkolnej i społecznej. Materiały z VI Konferencji Onomastycznej*, red. E. Homa, Szczecin, s. 225–233.

1989

[rec.] J. Bubak, *Proces kształtowania się nazwiska mieszczańskiego i chłopskiego*, Kraków 1986, 272 s., *Onomastica XXXIV*, s. 271–276.

1990

Onomastyczne sygnały obecności elementów europejskiej kultury literackiej w średniowieczu polskim, [w:] *Polszczyzna średniowieczna i renesansowa*, red. M. Kamińska, *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica* 23, s. 95–102.

1992

- Imiona chrześcijańskie o cechach wschodniosłowiańskich w Słowniku staropolskich nazw osobowych, [w:] Dzieje Lubelszczyzny 6: Między Wschodem a Zachodem, cz. 4: Zjawiska językowe na pograniczu polsko-ruskim, red. J. Bartmiński, M. Łesiów, Lublin, s. 52–60.
- Miejsce imion biblijnych w antroponimii polskiej, [w:] Biblia a kultura Europy, red. M. Kamińska, E. Malek, Łódź, s. 86–94.

1993

- [red., z A. Cieślikową] Indeks a tergo do Słownika staropolskich nazw osobowych, Kraków, 260 s.
- [z A. Cieślikową] Antroponomastykon XVI–XVIII w. (Zasady zbierania materiału), Onomastica XXXVIII, s. 301–305.
- Dobór znaczeniowy członów imiennych w słowiańskich imionach złożonych, Namenkundliche Informationen, Beiheft 17: Anthroponymica Slavica, hrsg. v. W. Wenzel, Leipzig, s. 30–36.
- Funkcje imion staropolskich w poezji romantycznej, [w:] Onomastyka literacka. Materiały z VIII Ogólnopolskiej Konferencji Onomastycznej, red. M. Biolik, Olsztyn, s. 113–119.
- Imiona genetycznie łacińskie w chrześcijańskiej antroponimii staropolskiej, Acta Universitatis Lodzianis. Folia Linguistica 27, s. 157–164.
- Czy nazwy przysiółków *Puzie*, *Sudoły*, *Dule*, *Spie* to nazwy patronimiczne?, Język Polski LXXIII, s. 158–160.

1994

- Imiona chrześcijańskie w średniowiecznej Polsce, Prace Instytutu Języka Polskiego 94, 462 s.
- Recenzje: E. Kowalczyk, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej XLIV, 1996, s. 220–221.
M. Tarasiuk, Białostoczczyzna, nr 4, 1996, s. 122–123.
W. Wenzel, Namenkundliche Informationen 69, 1996, s. 157–161.
K. Zierhoffer, Poznańskie Studia Polonistyczne III (XXIII), 1996, s. 256–261.
- Imiona chrześcijańskie o rodowodzie słowiańskim w Polsce, [w:] Studia Historycznojęzykowe I, red. M. Kucala, Z. Krążyńska, Kraków, s. 65–71.
- Wyjaśnienia dotyczące tytułu: „Słownik staropolskich nazw osobowych” (w związku z artykułem J. Matuszewskiego: Czy Słownik staropolskich nazw osobowych?, Język Polski LXXIV, s. 376–378), Język Polski LXXIV, s. 378–379.
- Z fonetyki zapożyczeń. Obce *r* przed samogłoskami przednimi w polskich imionach osobowych. Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Filologia Polska, Prace Językoznawcze 19–20 [Profesorowi Edwardowi Brezie w 60. rocznicę urodzin...], Gdańsk, s. 165–168.

1995

[red., z A. Cieślukową i K. Rymutem] Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych, cz. 2: Nazwy osobowe pochodzenia chrześcijańskiego, oprac. M. Malec, Kraków, XXIII + 150 s.; cz. 6: Nazwy heraldyczne, oprac. M. Bobowska-Kowalska, Kraków.

Staropolskie warianty imienia *Agnieszka* na tle słowiańskim, *Acta onomastica* XXXVI, Praha, s. 134–137.

1996

Fleksja imion zapożyczonych. Zjawiska wybrane, [w:] *Studia Historycznojęzykowe II: Fleksja historyczna*, red. M. Kucała, W. R. Rzepka, Kraków, s. 79–91.

Kształtowanie się kategorii imienia w polskim systemie antroponimicznym (zarys problematyki), [w:] *Antroponimia słowiańska*, red. E. Wolnicz-Pawłowska, J. Duma, Warszawa, s. 215–221.

O imionach i nazwiskach w Polsce. Tradycja i współczesność, *Biblioteczka Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego* 23, Kraków, 76 s.

Rozwój pojęcia „imię chrześcijańskie”, [w:] 12. slovenská onomastická konferencia a 6. seminár „Onomastika a škola” (Prešov, 25.–26. oktobra 1995). *Zborník referátov*, zost. M. Májtán, F. Ruščák, Prešov, s. 185–188.

1997

[red., z A. Cieślukową i K. Rymutem] Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych, cz. 3: Odmiejscowe nazwy osobowe, oprac. Z. Kaleta przy współudziale E. Supranowicz i J. Szymowej, Kraków; cz. 4: Nazwy osobowe pochodzące od etników, oprac. E. Supranowicz, Kraków; cz. 5: Nazwy osobowe pochodzenia niemieckiego, oprac. Z. Klimek, Kraków.

Przydomki hagianimiczne w funkcji samodzielnych imion osobowych, [w:] *Onomastyka i dialektologia*, red. H. Popowska-Taborska, J. Duma, Warszawa, s. 181–186; wersja skrócona: *Polska Akademia Nauk. Działalność Naukowa. Wybrane Zagadnienia* 10, Warszawa 2000, s. 29–31.

1998

Początki słowiańskich imion w formie imiesłowów biernych, [w:] *Prasłowiańszczyzna i jej rozpad*, red. J. Rusek, W. Boryś, Warszawa, s. 305–312.

Zjawisko geminacji w polskiej antroponimii, [w:] *Najnowsze przemiany nazewnictwa*, red. E. Jakus-Borkowa, K. Nowik, Warszawa, s. 299–305.

[rec.] J. Pleskalová, *Tvoření nejstarších českých osobních jmen*. *Spisy Masarykovy univerzity v Brně, Filozofická Fakulta* 317, Brno 1998, 158 s., *Onomastica* XLIII, s. 360–366.

- Etnonimy. Nazwy narodowości. Nazwy mieszkańców, [w:] Polskie nazwy własne. Encyklopedia, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa–Kraków, s. 181–188.
- Imiona, [w:] Polskie nazwy własne. Encyklopedia, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa–Kraków, s. 97–118.

1999

- [z A. Cieślukową] Kryteria włączania nazwisk z ziem pogranicznych do opracowania „Antroponimia Polski od XVI do końca XVIII wieku”, [w:] Nazewnictwo na pograniczach etniczno-językowych, red. Z. Abramowicz, L. Dacewicz, Białystok, s. 68–74.
- Najdawniejsze polskie imiona apotropeiczne, Acta onomastica XL [Věnováno k 100. výročí narození PhDr. Jana Svobody, DrSc.], s. 124–130.
- Onomastyka w badaniach Profesor Marii Karpluk, Onomastica XLIV, s. 193–199.
- [rec.] L. Selimski, Christijanskite imena u bŕlgarskite katolici. Problemi na usvojaneto, Katowice 1999, 204 s., Onomastica XLIV, s. 158–160.

2000

- [red., z A. Cieślukową i K. Rymutem] Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych, cz. 1: Odapelatywne nazwy osobowe, oprac. A. Cieślukowa przy współdziałaniu J. Szymowej i K. Rymuta, Kraków.
- Adaptacja obcych nazw własnych w „Rozmyślaniu przemyskim”, [w:] Studia Historycznojęzykowe III: Rozwój polskiego systemu językowego, red. K. Rymut, W. R. Rzepka, Kraków, s. 329–333.
- Nazwy godności, urzędów i stanowisk kościelnych w antroponimii i toponimii polskiej, [w:] Inspiracje chrześcijańskie w kulturze Europy. Materiały z konferencji 11–14 maja 1999 r., red. E. Woźniak, cz. 1, Łódź, s. 75–90.
- Obraz rodziny w słowiańskich imionach złożonych, [w:] Słowiańskie composita antroponimiczne, red. S. Warchoł, Rozprawy Sławistyczne UMCS 16, s. 181–188.
- Odbicie wierzeń naszych przodków w imionach słowiańskich (Imiona złożone z członami: *Bogo-*, *Boru-*, *-bog*), [w:] Onomastyka polska a nowe kierunki językoznawcze. Księga jubileuszowa w 70. rocznicę urodzin Profesor Marii Malec. Materiały z XI Ogólnopolskiej Konferencji Onomastycznej (Bydgoszcz–Pieczyska, 15–17 czerwca 1998), red. M. Czachorowska, Ł. Szewczyk, Bydgoszcz, s. 313–322.
- Raj i piekło* w toponimii Polski, [w:] Onomastické práce IV: Sborník rozprav k sedmdesátým narozeninám univ. prof. PhDr. Ivana Lutterera, CSC., Praha, s. 280–285.
- Wspomnienie o Profesorze Witoldzie Taszyckim (1898–1979), [w:] Onomastyka polska a nowe kierunki językoznawcze. Materiały z XI Ogólnopolskiej

Konferencji Onomastycznej (Bydgoszcz–Pieczyska, 15–17 czerwca 1998), red. M. Czachorowska, Ł. Szewczyk, Bydgoszcz, s. 9–12.

2001

Ethnicum *Bawar (Baier)* w nazwiskach Polaków, [w:] W świecie słów i znaczeń. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Bogusławowi Krei, red. J. Maćkiewicz, E. Rogowska, Gdańsk, s. 187–191.

Imię *Świerad* na tle rozwoju imiennictwa prasłowiańskiego i staropolskiego, [w:] Święty Świerad i jego czasy. Materiały z sympozjum naukowego (Tropie 10–11 lipca 1998), red. S. Pietrzak, Nowy Sącz, s. 179–189.

Imię w polskiej antroponimii i kulturze, Kraków, 135 s.

Recenzje: A. Cieślikowa, *Onomastica XLVI*, 2001, s. 338–341.

K. Czubała, *Poradnik Językowy* 2003, zesz. 4, s. 65–66.

K. Kowalik, *Język Polski LXXXII*, 2002, s. 297–299.

Imiona chrześcijańskie Europejczyków, [w:] Idee chrześcijańskie w życiu Europejczyka, Materiały z konferencji (15–17 maja 2000), cz. I, red. A. Ceglińska, Z. Staszewska, Łódź, s. 329–336.

Nazwy własne kompleksów leśnych w Polsce, [w:] Toponimia i oronimia, red. A. Cieślikowa, B. Czopek-Kopciuch, Kraków, s. 169–176.

2002

[red., z A. Cieślikową i K. Rymutem] Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych, cz. 7: Suplement. Rozwiązanie licznych zagadek staropolskiej antroponimii, wstęp i red. A. Cieślikowa, Kraków [tu: autorskie części Indeksu odesłań i uzupełnień].

Imiona, [w:] Słowiańska onomastyka. Encyklopedia, t. I, red. E. Rzetelska-Feleszko, A. Cieślikowa przy współdziałaniu J. Dumy, Warszawa–Kraków, s. 298–303.

Imię *Janusz* w antroponimii i toponimii polskiej, [w:] Rozmaitości językowe. Ofiarowane prof. dr. hab. Januszowi Strutyńskiemu z okazji Jego jubileuszu, red. M. Skarżyński, M. Szpiczakowska, Kraków, s. 189–194.

Nazwy dni tygodnia w polskiej antroponimii, [w:] Język w przestrzeni społecznej. [Profesorowi Władysławowi Lubasiowi na siedemdziesiąte urodziny], red. S. Gajda, K. Rymut, U. Żydek-Bednarczuk, Opole, s. 309–316.

Prasłowiańskie **slab-* w słowiańskiej onomastyce, [w:] Dzieje Słowian w świetle leksyki. Pamięci Profesora Franciszka Sławskiego, red. J. Rusek, W. Boryś, L. Bednarczuk, Kraków, s. 171–175.

[rec.] J. Grzenia, Słownik imion, Warszawa 2002, 362 s., oraz: J. Grzenia, Nasze imiona, Warszawa 2002, 335 s., *Onomastica XLVII*, s. 229–233.

[rec.] K. Rymut, Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny, t. I: A–K, Kraków 1999, LXXXI + 504 s.; t. II: L–Ż, Kraków 2001, 772 s., *Onomastica XLVII*, s. 183–188.

Witold Taszycki (1898–1979), [w:] Sylwetki zmarłych członków Oddziału Krakowskiego Polskiej Akademii Nauk, [red. L. Starkel], Kraków, s. 186–189.

2003

Nazwy własne a problematyka religijna, [w:] Słowiańska onomastyka. Encyklopedia, t. II, red. E. Rzetelska-Feleszko, A. Cieślíkowa, przy współudziale J. Dumy, Warszawa, s. 482–484.

Onomastyka w „Rozmyślaniu przemyskim”. *Polonica XXII–XXIII*, s. 345–390.

Słownik etymologiczny nazw geograficznych Polski, Warszawa, 290 s.

Recenzje: A. Cieślíkowa, *Język Polski LXXXIV*, 2004, s. 42–45.

W. Makarski, *Roczniki Humanistyczne LII*, 2004, z. 6, s. 211–219.

R. Mikulski, *Przegląd Geograficzny LXXVI*, 2004, s. 100–101.

R. Mrózek, *Onomastica XLVII*, 2003, s. 189–191.

[rec.] H. Naumann, *Die Personennamen der Stadt Grimma/Sachsen. Sächsische Akademie der Wissenschaften zu Leipzig, Deutsch-slawische Forschungen zur Namenkunde und Siedlungsgeschichte*, Bd. 40, Berlin 2003, 199 s., *Onomastica XLVIII*, s. 275–278.

2004

[z A. Cieślíkową] Czy można polecać „Wielką księgę imion?”, *Dziennik Polski* (Kraków), nr 297, 20 XII.

Nazwy osobowe — ich rodzaje, pochodzenie i funkcje, [w:] *Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej*, red. R. Mrózek, Katowice, s. 47–63.

Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego. Historia i charakterystyka działalności Towarzystwa od jego założenia w r. 1920 do r. 2004. Spis wydawnictw TMJP, oprac. dla Polskiej Akademii Nauk, www.jezyk-polski.pl

2005

Staropolskie imiona dwuczłonowe w XX wieku. Dziedzictwo i innowacje, *Onomastica L*, s. 217–242.

2006

Działanie analogii w onomastyce, [w:] *Munuscula linguistica in honorem Alexandrae Cieślíkowa oblata*, [red. K. Rymut, K. Skowronek, B. Czopek-Kopciuch, M. Malec], Kraków, s. 289–305.

Wkład krakowskiego językoznawstwa polonistycznego do nauki o imionach osobowych, *LingVaria. Półrocznik Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego I*, nr 1, Kraków, s. 127–137.

45 lat pracy i działalności naukowej Profesor Aleksandry Cieślíkowej, *Onomastica LI*, s. 367–374.

[rec.] Das grosse Vornamenlexikon von Duden, 3., völlig neu bearbeitete Aufl., bearb. von R. und V. Kohlheim, Mannheim 2007, 528 s., Onomastica LI, s. 336–338.

[rec.] K. i Z. Zierhofferowie, Polska a Europa w świetle nazw geograficznych, Poznań 2007, 395 s., Onomastica LI, s. 271–276.

2007

[autorka części artykułów, wykazów oraz bibliografii] Antroponimia Polski od XVI do końca XVIII wieku, red. A. Cieślíkowa, t. I: A–G, Kraków [tu: artykuły hasłowe na literę A, s. 61–132; wykaz wybranych nazwisk na literę A, wraz z chronologią i geografią, s. 133–143; [z H. Górny] Bibliografia: I. Źródła, II. Literatura, III. Skrótów wydawnictw periodycznych, IV. Wykaz źródeł według geografii, s. 18–56].

O nazwach własnych osób i wspólnot w staropolskich przekładach psalterza, [w:] Amoenitates vel lepores philologiae [Wenceslao Durano vulgo Twardzik dicto, septuagenario, tota philologorum turba gratulans dedicat], red. R. Laskowski, R. Mazurkiewicz, Kraków, s. 185–197.

Stopnie otwartości systemu imion w Polsce, [w:] Nowe nazwy własne. Nowe tendencje badawcze, red. A. Cieślíkowa, B. Czopek-Kopciuch, K. Skowronek, Kraków, s. 125–137.

[z A. Cieślíkovą] Nadawanie imion „literackich” w Polsce, Jazykoslovni Zapiski 13, 1–2: Merkujev zbornik, red. S. Torkar, M. Furlan, J. Keber, A. Šivic-Dular, Založba ZRC, Ljubljana, s. 95–102.

Kazimierz Rymut (18 XII 1935–14 XI 2006), Język Polski LXXXVII, s. 1–2. [z W. Pisarkiem] Osiemdziesięciolecie Profesora Mariana Kucały, Język Polski LXXXVII, s. 89–90.

[rec.] M. Harvalík, Synchronní a diachronní aspekty české onymie, Praha 2004, 161 s. + 5 map, Onomastica LII, s. 325–330.

2008

Dawne nazwy zawodów typu *kołodziej*, *piwowar* jako baza leksykalna polskich nazwisk, Acta onomastica IL [Věnováno k 70. narozeninám PhDr. Libuše Olivové-Nezbedové, CSc.], s. 227–235.

Formy skrócone staropolskich imion dwuczłonowych oraz rodzime imiona odapelatywne nadawane jako imiona samodzielne w XX wieku, Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis 51. Studia Linguistica III [Pamięci Jana Zaleskiego i Edwarda Klisiewicza], red. T. Szymański, E. Stachurski, S. Koziara, Kraków, s. 209–218.

O nazwach geograficznych w staropolskich przekładach *Psalterza*, [w:] Studia linguistica in honorem Edvardi Breza, [red. J. Trempała i in.], Bydgoszcz, s. 138–148.

Profesor Kazimierz Nitsch (1974–1958) [Sprawozdanie z sesji naukowej w Polskiej Akademii Umiejętności, poświęconej życiu i działalności profesora K. Nitscha w 50. rocznicę śmierci], *Język Polski* LXXXVIII, s. 261–265.

2009¹

[autorka części artykułów i wykazów] *Antroponimia Polski od XVI do końca XVIII w.*, red. A. Cieślíkowa, t. II: H–Mą, Kraków [tu: artykuły hasłowe na literę H, s. 17–50; Wykaz wybranych nazwisk wraz z chronologią i geografiją, s. 51–76; [z H. Górny] Uzupełnienia bibliografii: I. Źródła, II. Literatura, III. Skróty wydawnictw periodycznych, IV. Skróty źródeł według geografii, s. 7–15].

Dopisek onomastyczny do artykułu R. Rosoła o pochodzeniu wyrazu *bachor*, *Język Polski* LXXXIX, s. 336–338 [por. R. Rosół, W sprawie etymologii rzeczownika *bachor*, *Język Polski* LXXXIX, 2009, s. 329–335].

Nazwiska od imion prawosławnych w Polsce, [w:] *W kręgu języka*, red. M. Skarżyński, M. Szpiczakowska, *Biblioteka LingVariów* 2, Kraków, s. 349–355.

Witold Taszycki (1898–1979), *LingVaria* IV, nr 2 (8), s. 171–178.

2010

Nazwiska polskie z nazwą wodną w tle, [w:] *Symbolae grammaticae in honorem Boguslai Dunaj*, red. R. Przybylska, J. Kaś, K. Sikora, Kraków, s. 105–117.

Przezviska dwuczłonowe zachowane w nazwiskach polskich (stosunek znaczeń pozytywnych do negatywnych), [w:] *Nazwy własne a społeczeństwo*, red. R. Łobodzińska, t. 1, Łask, s. 211–220.

Skąd popularność imienia *Urban* w dawnej Polsce?, [w:] *Język polski — wczoraj, dziś, jutro...*, red. B. Czopek-Kopciuch, P. Źmigrodzki, Kraków, s. 319–324.

2011

[autorka części artykułów i wykazów] *Antroponimia Polski od XVI do końca XVIII w.*, red. A. Cieślíkowa, t. III: Mc–Pi, Kraków [tu: artykuły hasłowe na literę O, s. 187–230; Wykaz wybranych nazwisk wraz z chronologią i geografiją, s. 231–250; [z H. Górny] Uzupełnienia bibliografii: I. Źródła, II. Literatura, IV. Skróty źródeł według geografii, s. 6–7].

[z A. Cieślíkową] *Onomastyka w Instytucie Języka Polskiego PAN w Krakowie: stan obecny, perspektywy badawcze*. *Poradnik Językowy*, zesz. 7, s. 41–55.

¹ Bibliografia prac za lata 1953–2009 za: *Onomastica* LIII, 2008/2009, s. 250–259.

- Prezesa Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego, *Język Polski* XCI, s. 6–13.
- Tradycje wierzeniowe w słowiańskiej antroponimii, [w:] *Europa Słowian w świetle socjo- i etnolingwistyki. Przeszłość — terażniejszość*, red. E. Książek, M. Wojtyła-Świerżowska, *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis* 90. *Studia Russologica* IV, s. 158–165.
- Tworzenie i funkcja skrótowców od nazw zakonów w Polsce, [w:] *Chremonimia jako fenomen współczesności*, red. M. Biolik, J. Duma, Olsztyn, s. 319–324.
- [rec.] M. Karpluk, *Staropolskie studia językoznawcze. Rozprawy Wydziału Filologicznego PAU* 79, Kraków 2010, 767 s., *Onomastica* LV, s. 213–216.
- [rec.] R. Kucharzyk, *Słownictwo odantroponimiczne w gwarach polskich*, Kraków 2010, 212 s., *Onomastica* LV, s. 233–235.

2012

- Nazwiska polskie pochodne genetycznie od imion żeńskich, [w:] *W komunikacyjnej przestrzeni nazw własnych i pospolitych. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Robertowi Mrózkowi*, red. I. Łuc, M. Poglódek, Katowice, s. 255–273.
- [rec.] J. David, *Smrdiv, Brežněves a Rychlonožkova ulice. Kapitoly z moderní české toponymie. Místní jména — uliční názvy — literární toponyma*. Academia, Praha 2011, 333 s., *Onomastica* LVI, s. 237–242.
- [rec.] K. i Z. Zierhofferowie, *Nazwy geograficzne Europy w języku polskim. Dziedzictwo i współczesność*. *Filologia Polska* 129, Poznań 2011, 272 s., *Onomastica* LVI, s. 221–227.

2013

- [autorka części artykułów i wykazów] *Antroponimia Polski od XVI do końca XVIII w.*, red. A. Cieślíkowa przy współpracy K. Skowronek, t. IV: *Pl–St*, Kraków 2013 [tu: artykuły hasłowe na literę Ra–Rzu, s. 101–194, *Sig–Siw*, s. 256–263; Wykaz wybranych nazwisk wraz z chronologią i geografią, *Ra–Rż*, s. 195–233; *Sig–Siw*, s. 314–317].
- Nazwiska od nazw etnicznych typu Rusin, Rusak, Rusek, Rusnak w Polsce*, [w:] *Niejedno ma imię... Prace onomastyczne i dialektologiczne dedykowane Profesor Ewie Wolnicz-Pawłowskiej*, red. E. Dziegiel, T. Korpysz, Warszawa, s. 277–287.
- [rec.] M. Magda-Czekaj, *Wybrane typy słowotwórcze nazwisk (na -icz, -owicz, -ewicz i z podstawowym -k-) okresu średniopolskiego w ujęciu historyczno-społecznym*. *Prace Instytutu Języka Polskiego PAN* 137, Kraków 2011, 369 s., *Onomastica* LVII, s. 274–280.

[rec.] E. Palinciuc-Dudek, *Nazwiska i imiona Polaków z Kiszyniowa i okolicy w XIX i XX wieku*, Kraków 2011, 310 s., *Onomastica LVII*, s. 271–274.

2014

[z A. Cieślíkow] Maria Bobowska-Kowalska (8 V 1931–3 II 2014), *Onomastica LVIII*, s. 29–32.

[z A. Cieślíkow] Wadysaw Luba (5 VI 1932–9 I 2014), *Onomastica LVIII*, s. 16–22.

[rec.] K. Zierhoffer, *Pochodzenie nazw miejscowych we Francji w wietle pracy Stephane’a Gendrona, L’origine des noms de lieux en France. Essai de toponymie 2e dition revue et corrigee (ditions Errance, Paris 2008). Wydawnictwo Poznaskiego Towarzystwa Przyjacił Nauk, Pozna 2012, 74 s., Onomastica LVIII, s. 413–416.*

2015

[autorka czeci artykuów i wykazw] *Antroponimia Polski od XVI do koca XVIII w.*, red. A. Cieślíkowa przy wspłpracy K. Skowronek, t. V: St–U, Krakw [tu: artykuy hasowe na liter U, s. 191–231; Wykaz wybranych nazwisk wraz z chronologi i geografi, s. 232–237].

Kulturowe przyczyny zmian w polskim imiennictwie osobowym (w uęciu diachronicznym), *Onomastica LIX*, s. 123–136.

Profesor Marian Kuca (2 II 1927–20 X 2014), *Jzyk Polski XCV*, s. 201–207.

2016

[autorka czeci artykuów i wykazw] *Antroponimia Polski od XVI do koca XVIII w.*, red. A. Cieślíkowa, przy wspłpracy H. Grny i K. Skowronek, t. VI: V–, Krakw [tu: artykuy hasowe na litery Wil–Woj, s. 64–127; Wykaz wybranych nazwisk wraz z chronologi i geografi, Wilc–Woj, s. 178–185].

Jubileusz Profesora Aleksandry Cieślíkowej, *Onomastica LX*, s. 447–453.

2017

[rec.] K. Zierhoffer, Z. Zierhofferowa, *Sowianie Poabscy w wietle utworzonych przez nich urbonimw*, *Prace Instytutu Filologii Polskiej UAM*, Wyd. Poznaskie Studia Polonistyczne, Pozna 2016, *Prace Instytutu Filologii Polskiej UAM*, Pozna 2016, s. 86, *Onomastica LXI*, s. 300–303.

Prace redakcyjne w czasopismach

Onomastica. Pismo powicone nazewnictwu geograficznemu i osobowemu oraz innym nazwom wasnym; od 2015: Pismo powicone teorii i interpre-

tacji nazw własnych — od 1991 r. członek komitetu redakcyjnego; od 2015 członek Rady Naukowej.

Język Polski. Organ Miłośników Języka Polskiego, od 1913 Kraków, od 2016 r. wydawany jako kwartalnik — od 1998 członek komitetu redakcyjnego.

*Opracowały
Iwona Nobis i Rozalia Przybytek*

ROLA NAZW WŁASNYCH W JĘZYKU I KULTURZE

Słowa tem at y c z n e: onimia, lingwistyka kulturowa, dziedzictwo kulturowe w nazwach własnych

Pani Profesor Maria Malec należy do najściślejszej czołówki polskich onomastów. Z tą tezą zgodzi się każdy, kto naukowo zajmuje się językiem polskim. Pragnąłbym tutaj wykazać, że rola nazw własnych w języku i kulturze (to truzizm) pozwala na uzasadnione twierdzenie, że Pani Profesor Maria Malec należy do najściślejszej czołówki polskich językoznawców. Jej imponujący dorobek w zakresie antroponimii polskiej sytuuje się, moim zdaniem, w samym centrum dorobku polskiego językoznawstwa. Ponieważ nie uprawiam (poza pograniczami) onomastyki, zaproszony do udziału w księdze jubileuszowej, pragnę dać wyraz mojemu podziwowi dla osiągnięć Jubilatki w jedyny dostępny mi sposób, tzn. przypominając (wprawdzie o sprawach dobrze i powszechnie znanych, ale może na co dzień nie zawsze uświadamianych) o roli językowej i kulturowej tego, czym się dostojna Jubilatka zajmuje od lat, czyli nazw własnych.

Na wstępie pragnąłbym przypomnieć o czymś, co doskonale wiedzą onomaści, ale może nie wszyscy językoznawcy. Chodzi mianowicie o wielkość obszaru proprialnego w stosunku do obszaru apelatywnego na płaszczyźnie leksykalnej języka. Chyba nie zawsze sobie wyraźnie uświadamiamy to, że w każdym języku liczba nazw własnych wydatnie przekracza liczbę wyrazów pospolitych. Z oczywistych względów trudno tutaj, rzecz jasna, o ścisłe dane liczbowe. Zwróćmy jednak uwagę, że „Słownik języka polskiego” pod redakcją Witolda Doroszewskiego (1958–1969), największy słownik rejestrujący współczesne (choć dziś już w coraz większym stopniu historyczne) słownictwo polskie, liczy około 125 tys. haseł, a najobfitszy w wyrazy polski słownik „Słownik języka polskiego”, tzw. warszawski (Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki (red.), 1900–1927), zawiera ich, według wiarygodnych szacunków, około 270 tys. Tymczasem samych tylko nazwisk współcześnie używanych w Polsce (a nazwiska to przecież tylko jedna kategoria onimiczna) jest, według słownika nazwisk pod redakcją Kazimierza Rymuta (1992–1994), przeszło 400 tys. A są jeszcze bardzo liczne nazwy geograficzne (z całym bogactwem ich różnych rodzajów),

etniczne, przezwiska czy niezwykle dynamicznie dziś przyrastające chrematonymy (Walczak, 2015). Bez większego ryzyka popełnienia błędu można więc stwierdzić, że dziś w języku polskim liczba nazw własnych wielokrotnie przewyższa liczbę wyrazów pospolitych.

Ponadto nie zawsze uświadomiamy sobie, że onimia to nie tylko płaszczyzna leksykalna języka. Już w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku zrodziło się pojęcie gramatyki onomastycznej (Górny, 1957). Obejmuje ona wszystkie piętra (systemy cząstkowe, podsystemy) budowy języka, gdyż nazwy własne, jak wiadomo, odznaczają się swoistymi właściwościami na płaszczyźnie ortograficznej (oczywiście zewnętrznej w stosunku do języka, choć z nim związanej), fonetycznej, słotwórczej¹, fleksyjnej i składniowej. Można zatem mówić o dwu pionach języka: pionie apelatywnym i pionie proprialnym. Krzyżują się one z poziomami (piętarami, podsystemami) budowy języka (Walczak, 2004).

W tym krótkim szkicu chciałbym przypomnieć jeszcze jedno: nazwy własne w większym stopniu niż wyrazy pospolite i ich połączenia przechowują i ujawniają elementy naszego dziedzictwa kulturowego. Paradygmat kulturowy (por. Anusiewicz, 1995) odgrywa coraz większą rolę w rozwoju lingwistyki. Słusznie twierdzi jeden z najwybitniejszych polskich przedstawicieli językoznawstwa kulturowego Jerzy Bartmiński:

O relacji łączącej język z kulturą możemy najogólniej powiedzieć, że jest ona uwikłana w paradoks wzajemnego uzależnienia. Można bowiem zasadnie mówić o języku, że jest częścią kultury jako zjawiska szerszego (wieloaspektowej całości, złożonej z warstwy norm, wzorów i wartości, warstwy działań, warstwy wytworów i obiektów tych działań — wedle definicji Antoniny Kłóskowskiej), jak też że jest zjawiskiem szerszym, ogarniającym sobą kulturę (Bartmiński, 2001, s. 17).

¹ Na poziomie słotwórczym funkcjonują m.in. takie przymiotniki odnazwowe (znajdujące zastosowanie w nazwach jednostek administracyjnych), jak: *kościerski*, *lubelski* czy *proszowski* (powiat *kościerski*, województwo *lubelskie*, ziemia *proszowska*). Z tych trzech przytoczonych tutaj przymiotników tylko *lubelski* funkcjonuje bezspornie (przynajmniej od XV w., tzn. od czasu powstania województwa lubelskiego) w dyskursie ogólnonarodowym (na płaszczyźnie kontaktu ogólnonarodowego). Ma to wyraźne konsekwencje pragmatyczne: forma *lubelski* przeciętnemu (a właściwie nie tylko przeciętnemu) użytkownikowi języka polskiego wydaje się formą regularną i jedynie możliwą. Pytani o to studenci filologii polskiej byli bardzo zdziwieni, że w świetle współczesnych reguł słotwórczych regularna byłaby forma **lubliński* (**lubliński* : *Lublin* jak *dębliński* : *Dęblin* czy *modliński* : *Modlin*); nikt z ankietowanych studentów polonistyki nie potrafił wyjaśnić formy *lubelski* (ani od strony *stricte* gramatycznej, ani pragmatycznej). Wszyscy byli tylko przekonani, że formy **lubliński* „nie ma”, że *lubelski* to forma regularna (ale bez uzasadnienia), gdyż jedynie możliwa i jedynie używana. Dla językoznawcy jest to dowód głębokiego zakorzenienia swoistych form gramatyki onomastycznej, przy czym musi być jeszcze spełniony warunek powszechnej znajomości podstawy słotwórczej (nazwotwórczej) przymiotnika (*Lublin* jest powszechnie znany, natomiast *Kościierzyna* czy *Proszowice* — nie).

Autor uzasadnia ten sąd następująco:

W pierwszym przypadku język staje jako jeden z systemów semiotycznych obok literatury, sztuki, religii, obrzędu itp., będąc równocześnie *primus inter pares* — „najdoskonalszym ze wszystkich przejawów porządku kulturowego”, wedle Claude’a Lévi-Straussa. [...].

W drugim przypadku język warunkuje kulturę, bo bez jego opanowania nie jest możliwe uczestnictwo w kulturze ani w życiu społecznym, nawet w jego najprostszych formach. „Doskonałość języka jest wstępnym warunkiem rozwoju kultury” — powiemy za Edwardem Sapirem (Bartmiński, 2001, s. 17).

Skoro kultura stanowi o naszej tożsamości, to w rozstrzygającym stopniu stanowi o niej język jako jądro i rdzeń kultury. Nie bez podstaw przecież, jak twierdzi Bartmiński, tradycja każe nam widzieć w języku rdzeń naszej kultury i ostoję polskości. Szczególnie dobitnie się to ujawniło po upadku Pierwszej Rzeczypospolitej. Mowa ojczysta — pisał Hugo Kołłątaj — to „[...] jedyny skarb, który w tak powszechnym rzeczy naszych zatraceniu dał się jeszcze uratować” (za: Walczak, 1995, s. 189). „Ona jedyna została się na powierzchni powodzi, która nas zalała, a z mową została się pamięć jestestwa naszego” (tamże) — wtórował mu Julian Ursyn Niemcewicz. A po kilkudziesięciu latach, a więc z obiektywizującej problem perspektywy, Karol Libelt pisał: „Z rozbitej nawy narodowej na jednej łodzi języka naszego możemy się ratować od zupełnego zatracenia” (za: Bartmiński, 2001, s. 15), gdyż: „Narodowość jest sercem, język jest krwią ojczyste ciało narodu opływającą [...]. Naród żyje, dopóki język jego żyje” (za: Walczak, 1995, s. 189). Wreszcie sytuację końca XIX w. tak określił Stanisław Smolka: „Język na tak rozległym obszarze ziem polskich stał się jedyną niemal kotwicą narodowego bytu” (za: Bartmiński, 2001, s. 15).

Świadomość roli języka jako podstawy tożsamości narodowej żyła także w zmienionych warunkach politycznych po odzyskaniu niepodległości. Może najdobitniej dał jej wyraz filozof Kazimierz Twardowski:

Żyją wśród nas dzieci, młode dorastające pokolenie, nadzieja naszej przyszłości! I te dzieci uczą się władać językiem, którym mówili nasi przodkowie i którym my sami mówimy. I one poznają wraz z tym językiem i dzięki niemu dzieje naszej ojczyzny i uświadamiają sobie łączność z przeszłością narodu. Gdy nas już nie będzie, dzieci nasze dalej będą snuły nić tradycji narodowej i dalej będą krzewiły mowę ojczystą i uczucia braterstwa ze wszystkimi narodami (cyt. za: Bartmiński, 2001, s. 15).

Pobrzmiwia już w tych słowach świadomość funkcji, jakie język pełni w odniesieniu do społeczeństwa swoich użytkowników, czyli narodu lub grupy etnicznej, dla których jest on językiem ojczystym. Współczesne językoznawstwo wyróżnia tu trzy ściśle ze sobą skorelowane funkcje: identyfikacyjną (język identyfikuje użytkownika jako członka wspólnoty, narodowej czy etnicznej), integracyjną (język wielorako i wielopłaszczyznowo integruje społeczność swoich

użytkowników) i dyferencyjną (język, integrując wewnątrznie tę wspólnotę, jednocześnie odróżnia ją od innych wspólnot, posługujących się innymi językami). Można by zatem, traktując te trzy funkcje łącznie, powiedzieć, że język pełni swoistą złożoną funkcję narodotwórczą, jak to ujmuje Zenon Klemensiewicz:

Pochodną ogólnej funkcji komunikatywnej języka jest też jego funkcja narodotwórcza. Język był i jest tym czynnikiem, który współtworzy, współorganizuje naród. Czynnikiem, który mniejsze grupy plemienne jednoczy w jeden organizm narodowy i tym czynnikiem, który naród wyodrębnia od innych narodów (1982, s. 312).

Wprawdzie język nie jest obligatoryjnym składnikiem pojęcia narodu, skoro istnieją narody wielojęzyczne, jak Szwajcarzy, i różne narody posługujące się tym samym językiem, jak Niemcy i Austriacy, niemniej w powszechnej świadomości język uznawany jest za bardzo ważny czynnik wspólnototwórczy. Świadczą o tym empiryczne badania ankietowe Kazimierza Przyszczypkowskiego, z których wynika, że język polski jest uznawany za najważniejszy wyznacznik polskości, wskazany przez 89% respondentów (1998, s. 125–136).

Swego czasu (Walczak, 2008) wskazałem na elementy naszej narodowej spuścizny kulturowej przechowane w etymologii wyrazów i związków frazeologicznych oraz odzwierciedlone w ewolucji całych grup leksykalno-semantycznych (jak np. nazwy pokrewieństwa i powinowactwa) polszczyzny. Należy tu natomiast, jak już wspomniałem, podkreślić, że szczególnie wyraziście to dziedzictwo kulturowe ujawnia się w nazwach własnych. Jak to celnie wyraził w tytule swojego znakomitego kompendium popularnonaukowego wielki polski onomasta Stanisław Rospond, „nazwy mówią” (Rospond, 1976), choć ta ich mowa nie zawsze jest zrozumiała dla przeciętnego użytkownika współczesnej polszczyzny. Zilustrujemy tę sprawę kilkoma wybranymi przykładami, ograniczonymi do jednej tylko kategorii nazw własnych, a mianowicie do nazw miejscowych.

Jak wiadomo, każda nazwa miejscowa przez swoją motywację, odtwarzaną przez onomastów, odzwierciedla przyrodnicze lub kulturowe (w najszerszym tego słowa znaczeniu) okoliczności powstania (upamiętnia pierwotny krajobraz, naturalny lub kulturowy, dawne stosunki własnościowe, procesy i wydarzenia historyczne itd.). Ograniczymy się do jednego, chyba mniej znanego przykładu. Nazwa miasteczka, położonego przy drodze i przy linii kolejowej Poznań–Gniezno, *Pobiedziska*, upamiętnia zwycięską bitwę (w nazwie tkwi dawno zapomniany czasownik *pobiedzić* ‘pobić, zwyciężyć’, zachowany do dziś w języku rosyjskim (*pobedit* ‘zwyciężyć’, *pobeda* ‘zwycięstwo’) — *pobiedzisko* (z tym samym formantem, co *pobojowisko*) to ‘miejsce zwycięskiej bitwy’, o której, z braku przekazów źródłowych, nic pewnego nie wiadomo (najprawdopodobniej chodzi tu o zwycięskie starcie drużyny Kazimierza Odnowiciela ze zbuntowanymi Mazowszanami pod wodzą Mieciałwa (Miecsława, Masława z powieści

Józefa Ignacego Kraszewskiego), cześnika Mieszka II. Można więc powiedzieć, że pamięć o tym wydarzeniu — o jakiejś zwycięskiej bitwie — zachował, w nazwie miejscowej, jedynie język.

Ważne informacje, jak wiadomo onomastom, o dawnych procesach osadniczych i stosunkach gospodarczych tkwią w całych typach strukturalnych i semantycznych nazw miejscowych. Na przykład najstarsze grody najczęściej noszą nazwy dzierżawcze (utworzone od imienia założyciela czy pierwszego właściciela) z archaicznym formantem *-jb, po którym pozostała tylko miękkość (czasem też już historyczna) końcowej spółgłoski (w wypadku miękkości historycznej realna miękkość fonetyczna ujawnia się dopiero w przypadkach zależnych: *Radom*, ale *Radomia*, *Wrocław*, ale *Wrocławia* itd.). Należą do tego typu strukturalnego takie nazwy, jak: *Bytom*, *Jarosław*, *Poznań*, *Radom*, *Sandomierz*, *Sieradz*, *Strzegom*, *Wrocław* itd. Przynależność do tego typu, od XIV w. już martwego, dowodzi, mimo braku wczesnych zapisów, dawności nazwy i znaczenia nazwanego nią obiektu (gród).

Podobnie nośne informacyjnie są typy semantyczne nazw. Na przykład skupione w pobliżu największych grodów nazwy służebne, jak: *Bednary*, *Grotniki*, *Konary*, *Łagiewniki*, *Psary*, *Skotniki*, *Sokolniki*, *Żerniki* itd., to ślad po osadach wyspecjalizowanych rzemieślników lub różnego rodzaju służby pracującej na rzecz grodu (dworu książęcego): bednarzy, grotników (wytwarzających groty do strzał, oszczepów i włóczni), konarzy (hodujących konie książęce), łagiewników (wytwarzających łagwie, czyli beczki z drewnianych klepek), psarzy (hodujących psy myśliwskie), skotników (wypasających stada książęcego bydła), sokolników (hodujących i układających sokoły używane do książęcych łowów), żerników (pierwotnie żyrników, wytwarzających żerdzie, czyli drzewca oszczepów i włóczni) itd. Do dziś na obrzeżach najstarszych części większych miast (dawnych grodów) znajdujemy ulice świadczące o istnieniu w przeszłości takich osad (w Poznaniu np. są to ulice: *Garbary*, *Piekary* i *Rybaki*, wcześniej *Rybitwy*, pierwotna osada rybacka nad Wartą, poza murami miasta).

Wyrazistym śladem dawnej kultury są też leksykalno-semantyczne gniazda nazw miejscowych (i terenowych). Takie nazwy, jak: *Winiary*, *Winnagóra*, *Winnica* itd., są pozostałościami po rozwijającej się na naszych ziemiach (głównie w zachodniej części Polski) w średniowieczu uprawie winnej latorośli i produkcji wina. Wobec powszechności piwa jako codziennego napoju wino w średniowieczu miało zastosowanie przede wszystkim jako wino mszalne. Potrzeby zaspokajano głównie przez import z krajów Europy Południowej, uzupełniany jednak produkcją miejscową. Najwięcej wina zużywały oczywiście największe miasta (które się rozwinęły z najważniejszych grodów), gdyż było tam najwięcej kościołów (oprócz fary czy katedry — coraz liczniejsze kościoły klasztorne). Toteż nie dziwi, że np. w Wielkopolsce w największych miastach do dziś prze-

trwały dzielnice o nazwie *Winiary* (pierwotnie osady służebne zamieszkałe przez winiarzy, trudniących się uprawą winnej latorośli i produkcją wina): są *Winiary* w Poznaniu, Gnieźnie i Kaliszu. Nazwy typu *Winiary* czy *Winnagóra* są także świadectwem (obok wielu innych, z eksplicytnymi przekazami historycznymi włącznie) tego, że w średniowieczu klimat był u nas znacznie cieplejszy (jak wiadomo, w tysiącletnich dziejach Polski następowały falowe zmiany klimatyczne — po cieplej epoce średniowiecza klimat zaczął się oziębiać, a kulminacja tej — jak to się nieraz określa — małej epoki lodowej wypadła w XVII w.; od XIX stulecia obserwujemy znowu ocieplanie się klimatu).

Skorośmy już wyżej dotknęli — w związku z nazwami *Winiary* — kulturotwórczej roli Kościoła, przypomnimy także, iż nazwy miejscowe (takie, jak: *Cerekwica*, *Popowo* czy *Popowice* w Polsce zachodniej, gdzie nigdy w tak odległej przeszłości nie docierały wpływy Kościoła wschodniego) zaświadczały (znowu: obok eksplicytnych świadectw) pierwotne znaczenie wyrazu *cerkiew*, który był w średniowieczu po prostu synonimem *kościół*, czy wyrazu *pop*, który był również nazwą duchownego katolickiego.

Nazwy miejscowe odzwierciedlają nie tylko procesy, zjawiska i realia kulturowe przeszłości. Upamiętniają także — w szczególności dotyczy to jednego ich typu, określanego właśnie mianem nazw pamiątkowych (Buczyński, 1995) — jednostkowe wydarzenia i postaci historyczne. Na przykład królowa Bona, tęskniąca do swojego dziedzicznego księstwa Bari (którego stolicę, miasto Bari, nazywano podówczas w Polsce spolonizowanym mianem *Baru*), wchodzące w skład jej dóbr stołowych miasteczko Rów na Podolu nazwała *Barem* (i pod tą nazwą miasteczko przeszło do historii jako miejscowość, w której została zawiązana konfederacja, zakończona pierwszym rozbiorem Polski). *Władysławowo*, pierwotnie port wojenny założony przez Jana Kazimierza, zostało tak przezeń nazwane na cześć jego starszego brata i poprzednika na tronie Władysława IV. *Marymont* (etymologicznie po francusku ‘wzgórze Marii’) upamiętnia Marysięnkę Sobieską, inna dzielnica Warszawy, *Bemowo* — generała Józefa Bema, *Mrażowo* — Krzysztofa Celestyna Mrągę (Mrongowiusza), pisarza i leksykografa, *Giżycko* — etnografa i działacza oświatowego na Mazurach Hermana Marcina Gustawa Gizewiusza, *Kętrzyn* — historyka Wojciecha Kętrzyńskiego, *Legionowo* — legiony Piłsudskiego itd.

Byłoby nieprzyzwoitością wobec dorobku Jubilatki w tym zakresie przypominać tutaj rozległe pokłady kulturowych motywacji i asocjacji antroponomów. Wystarczy wspomnieć o jej monografii imion chrześcijańskich (a więc imion o niewątpliwiej motywacji kulturowej) w średniowiecznej Polsce (Malec, 1994) czy o popularnonaukowej książce (Malec, 1996) o imionach i nazwiskach dawniej i dziś, w której odzwierciedlenie dziedzictwa kulturowego w tych kategoriach onimicznych wysunęło się zdecydowanie na pierwszy plan.

Pominiemy tutaj inne kategorie nazewnicze, przypomnimy jeszcze tylko na koniec, że zdaniem Artura Gałkowskiego (2008) najbardziej dziś dynamiczna kategoria nazw własnych — chrematonimy — odznacza się wyjątkowo silnym zakorzenieniem kulturowym. Dotyczy to uwarunkowanego procesami globalizacyjnymi planu internacjonalizacji, o czym Gałkowski pisze tak:

W dzisiejszych czasach nazwy marek, szczególnie tych najpopularniejszych, stały się podstawowym elementem nowej *lingua franca*. To, co spotykamy, zapamiętujemy i nazywamy zgodnie z nadanym identyfikatorem słownym w jednym kraju, odnajdujemy również w innym. Przy czym nie można wykluczyć, że dziś nieznanne jeszcze, jako internacjonalizmy, marki typowo narodowe nie staną się łąka moment elementem innego języka. Decyduje o tym sukces ekonomiczny firmy, zapotrzebowanie na jej produkt, zabiegi marketingowe (kampanie promocyjne, medialne, reklama, współpraca gospodarcza). Można śmiało stwierdzić, że w zakresie nazewnictwa marketingowego we współczesnym świecie zacierają się różnice językowe i tworzy się chrematonomastykon firm, wspólny wielu krajom i językom (2008, s. 96).

Przede wszystkim dotyczy to jednak amerykanizacji kulturowej:

Wnioski, powtarzające się w wielu analizach chrematonimów marketingowych pod kątem udziału w ich budulcu elementów obcojęzycznych, zgodnie potwierdzają, że największą popularnością cieszy się w tym dziale nazewniczym język angielski. Jest to język, który utwierdza swoją pozycję języka międzynarodowego w różnych dziedzinach życia wszystkich krajów europejskich. Wzmacnia ten trend postępujący proces amerykanizacji kultur, czyli kształtowania elementów kultury globalnej na wzór modeli zza oceanu (s. 318).

Dostojnej Jubilatce życzymy *multos annos* dalszych owocnych badań antropimicznych i odkrywania kolejnych obszarów motywacji i asocjacji kulturowych w imionach i nazwiskach naszych rodaków.

LITERATURA

- Anusiewicz, J. (1995). *Lingwistyka kulturowa*. Wrocław: Wyd. UWr.
- Bartmiński, J. (2001). *Język w kontekście kultury*. W: J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*. Lublin: Wyd. UMCS, s. 13–22.
- Buczyński, M. (1997). *Pamiętkowe nazwy miejscowe w językach słowiańskich*. Lublin: Wyd. UMCS.
- Doroszewski, W. (red.) (1958–1969). *Słownik język polskiego*. T. 1–11. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Gałkowski, A. (2008). *Chrematonimy w funkcji kulturowo-użytkowej. Onomastyczne studium porównawcze na materiale polskim, włoskim, francuskim*. Łódź: Wyd. UŁ.
- Górny, W. (1957). *Zagadnienie polskiej gramatyki onomastycznej*. *Język Polski*, XXXVII, s. 174–178.
- Karłowicz, J., Kryński, A., Niedźwiedzki, W. (red.) (1900–1927). *Słownik języka polskiego*. T. 1–8. Warszawa: Wyd. Kasy im. Mianowskiego.
- Klemensiewicz, Z. (1982). *Składnia, stylistyka, pedagogika językowa*. Warszawa: PWN.
- Małec, M. (1994). *Imiona chrześcijańskie w średniowiecznej Polsce*. Kraków: IJP PAN.

- Malec, M. (1996). O imionach i nazwiskach w Polsce. Tradycja i współczesność. Kraków: TMJP.
- Przyszczykowski, K. (1998). Postawy obywatelskie Polaków. Studium empiryczne. W: Z. Melosik, K. Przyszczykowski (red.), Wychowanie obywatelskie. Studium teoretyczne, porównawcze i empiryczne. Toruń–Poznań: Edytor.
- Rospond, S. (1976). Mówią nazwy. Warszawa: WSiP.
- Rymut, K. (red.) (1992–1994). Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych. T. 1–10. [Oprac. na podstawie materiałów Rządowego Centrum Informacyjnego PESEL]. Kraków: IJP PAN.
- Walczak, B. (1995). Zarys dziejów języka polskiego. Poznań: Kantor Wydawniczy SAWW.
- Walczak, B. (2004). Dzieje języka a nazwy własne. W: R. Mrózek (red.), Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej. Katowice: Wyd. UŚ, s. 29–45.
- Walczak, B. (2008). Język jako składnik dziedzictwa kulturowego. W: G. Cyran, E. Skorupska-Raczyńska (red.), Język. Religia. Tożsamość. T. III. Gorzów Wielkopolski: Wyd. PWSZ w Gorzowie Wielkopolskim, s. 9–20.
- Walczak, B. (2015). Chrematonimia — najbardziej dziś dynamiczna kategoria nazewnicza. W: P. Stalmaszczyk, I. Jaros (red.), *Amor verborum nos unit*. Studia poświęcone pamięci Profesora Stanisława Gali. Łódź : Wyd. UŁ, s. 179–184.

SUMMARY

THE ROLE OF PROPER NAMES IN LANGUAGE AND CULTURE

Despite not being an expert, the author, appreciating the importance of the work of Professor Maria Malec, reminds us about the scope of proper names in Polish, and describes how the cultural heritage of Poland is reflected in place names. The author also discusses the cultural significance of chrematonyms.

Key words: onyms, cultural linguistics, cultural heritage in proper names

MARYSIA, MARYLA, MANIA...
O KATEGORII IMION OBIEGOWYCH

Słowa tematyczne: imiona polskie, wersje nieoficjalne imion, budowa morfologiczna imion, skrypty kulturowe

Imię jako pierwsza i podstawowa, obligatoryjna nazwa osoby, służąca przede wszystkim do jej identyfikacji, współcześnie ma charakter urzędowy, jest nadawane w prawnie określonej, skodyfikowanej formie językowej. Formę tę określa się jako imię metrykalne lub oficjalne, chrzestne, podstawowe. Równocześnie w obiegu społecznym dane imię metrykalne występuje zwykle w wielu wariantach. Język polski dzięki swej słowotwórczej giętkości i obfitości technik derywacyjnych umożliwia tworzenie nieraz bardzo licznych takich wariantów, w pewnych przypadkach nawet kilkunastu, por. np. warianty imienia *Maria*: *Marysia*, *Marysieńka*, *Maryś*, *Maryśka*, *Marysiecza*, *Marysiątko*, *Marysiulka*, *Marychna*, *Maryjka*, *Maryna*, *Marynia*, *Maryla*, *Marylka*, *Mania*, *Maniusia*, *Mańka*, *Maja*, *Majka*, *Majeczka*, a nawet — jak pisze w „Księdze naszych imion” J. Bubak (1993) — *Rysia* czy wspomniane przez E. Umińską-Tytoń (1986) formy *Mycha* (od *Marycha*) i *Mynia* (od *Marynia*). Niektóre z tych form zdołały się już usamodzielnic i są nadawane dzieciom oficjalnie jako odrębne imiona (Malec, 2001, s. 68). Dotyczy to w powyższym przykładzie takich derywatów, jak *Maja*, *Maryla*¹. Przez dotychczasowych badaczy wszystkie nieoficjalne formy imion były wyliczane zazwyczaj pod zbiorczą nazwą „zdrobnienia” (tak np. Bubak, 1993) lub spieszczenia, „hipocoristica” (tak np. Wróbel, 1973), rzadziej były bardziej ostrożnie określane jako „formy pochodne od imion chrzestnych” (tak Umińska-Tytoń, 1986). Sposoby tworzenia wariantów imion były już kilkakrotnie przedmiotem opisu, por. np. prace E. Umińskiej-Tytoń (1986) czy H. Wróbla (1973). Zazwyczaj — chyba niezbyt słusznie — mówiono ogólnie o tzw. hipokorystykach, podczas gdy tylko część wariantów imion można zaliczyć do

¹ Marian Kucala w swej pracy z 1996 r. wymieniał ponadto liczne męskie imiona formalnie deminutywne na *-ek*, które zostały nadane w tamtych latach — mimo wówczas obowiązujących prawnych zakazów — jako imiona podstawowe, chrzestne (Kucala, 1996), np.: *Darek*, *Jarek*, *Jurek*.

spieszceń, pozostałe zaś są współcześnie albo uczuciowo neutralne, np.: *Janek, Wladek, Ala, Jola*, niektóre natomiast należą wręcz do form zgrubiałych, np.: *Stach, Zdzych, Zocha*. Na istnienie form imion, które utraciły swój walor emocjonalny, zwróciła uwagę Maria Malec (2001), rezerwując dla nich termin „formalne hipokorystyki”, przejęty z czeskiej antroponimii, konkretnie od J. Pleskalovej (1998, s. 103; cyt. za: Malec, 2001, s. 68).

O ile mi wiadomo, nikt dotychczas nie przeprowadził klasyfikacji wariantów imion metrykalnych w języku polskim. Tymczasem użycie różnych wariantów imienia jest uzależnione od wielu czynników, które mogłyby stanowić kryteria takiej klasyfikacji, m.in. od relacji społecznej między rozmówcami, ich wieku, płci, pozycji społecznej, sytuacji komunikacyjnej, postawy uczuciowej, czasem też aktualnej mody językowej. Celowe wydaje się sklasyfikowanie takich wariantów, zwłaszcza przez wskazanie ich mocy illokucyjnej, polegającej na kreowaniu określonej relacji między interlokutorami i wyrażaniu ich wzajemnego nastawienia. Nietrudno wskazać choćby dziecięce warianty imienia, używane przede wszystkim przez dorosłych, zwłaszcza rodziców, w stosunku do dzieci, np.: *Jaś, Franio, Wojtuś, Elżunia, Martusia*. W tym tekście chcę jednak zająć się nie wszystkimi, lecz tylko jedną wybraną kategorią, wyrażnie moim zdaniem wyodrębniającą się wśród wariantów nieoficjalnych imion, którą nazywam kategorią imion obiegowych. Zazębia się ona ze wspomnianą kategorią formalnych hipokorystyków.

Kategorię tę współcześnie wyróżnia jasno określony kontekst ich użycia oraz związana z nim charakterystyczna postać formalna imienia. W kontaktach codziennych, wskutek silnie zaznaczającej się mody na potoczność, używa się dziś chętnie form, które są zasadniczo neutralne uczuciowo, a jedyną pragmatyczną „nadwyżką” ich znaczenia jest właśnie sygnalizowanie mniej oficjalnego, nie urzędowego, a bardziej bezpośredniego stosunku łączącego rozmówców, np.: *Wojtek* od *Wojciech*, *Małgosia* od *Małgorzata*. Formy te, podobnie jak formy oficjalne, mogą być użyte w zwrotach grzecznościowych typu: *panie* + imię, *pani* + imię, czyli obok form bardziej oficjalnych: *panie Wojciechu!*, *pani Małgorzato!* możliwe jest też zastosowanie form „cieplejszych” i mniej „sztywnych”: *panie Wojtku!*, *pani Małgosiu!*. Drugim kontekstem, w którym obserwujemy coraz częstsze pojawianie się takich form imion, są oficjalne komunikaty pisane, takie jak np. podpisy autorów pod tekstami lub zdjęciami w prasie, np. projektantka ubrań *Gosia Baczyńska* (nie *Małgorzata Baczyńska*), dziennikarka *Wiola Śpiechowicz* (nie *Wioletta Śpiechowicz*), dane aktorów występujących w filmie, np. *Wojtek Pszoniak* (nie *Wojciech Pszoniak*), wypowiedzi w mediach o określonych politykach, np. *Radek Sikorski* (nie *Radostaw Sikorski*), sportowcach, np. *Radek Majdan* (nie *Radostaw Majdan*). Niektóre osoby publiczne znane są wręcz tylko pod taką formą imienia, np. reżyser filmowy *Adek Drabiński*, któ-

ry ma imię urzędowe *Arkadiusz*. W ostatnim czasie zakres użycia obiegowych form imion poszerza się coraz bardziej. Z obiegu potocznego lub półoficjalnego zaczynają one wkraczać do obiegu oficjalnego.

Takie właśnie posługiwanie się w przestrzeni publicznej nieoficjalnymi, potocznymi formami imion zamiast form metrykalnych niektórzy uważają za jeden z przejawów wpływu języka angielskiego na język polski. Rzeczywiście, w kulturze angielskiej i amerykańskiej nikogo nie dziwi, że np. o prezydentach czy premierach często oficjalnie mówi się i pisze, używając form potocznych imienia, por. np.: *Tony* (od *Anthony*) *Blair*, *Bill* (od *William*) *Clinton*, *Jimmy* (od *James*) *Carter*. Zjawisko to w gramatykach angielskich nosi nazwę *clipping* (Mańczak-Wohlfeld, 1993, s. 281).

Obiegowe formy imion w pewnym zakresie mogą funkcjonować jako pseudonimy, np. wspomniany reżyser Adek Drabiński, nie używając imienia metrykalnego, a wybierając nie do końca „przewidywalną” formę imienia *Adek*, właściwie posługuje się już pseudonimem, świadomie lub nieświadomie utajnia bowiem swoje prawdziwe, urzędowe imię.

Szczególnie interesujące dla językoznawcy wydaje się to, że struktura formalna imion obiegowych opiera się na pewnym dającym się współcześnie zdefiniować, wzorcu morfologicznym², przy czym wzorec ten jest inny dla imion męskich i inny dla imion żeńskich.

W kategorii imion obiegowych męskich można wymienić m.in. takie: *Antek*, *Darek*, *Jacek*, *Jarek*, *Janek*, *Marek*, *Przemek*, *Radek*, *Romek*, *Staszek*, *Tomek*, *Wojtek* itd.

Są to imiona pasujące do wzorca morfologicznego, który wymaga, aby: a) takie imię było dwusylabowe, b) najlepiej zakończone na *-ek*, c) w miarę możliwości nie zawierało spółgłosek miękkich i dzięki temu nie miało dodatkowego uczuciowego zabarwienia, zwykle pieszczotliwego. Dopasowanie do tego wzorca przebiega w sposób następujący:

1. Jeżeli imię w formie oficjalnej już spełnia powyższe warunki, czyli jest dwusylabowe i kończy się na *-ek*, to obsługuje w niezmienionej formie sferę kontaktów obiegowych i półoficjalnych, np.: *Jacek*, *Marek*.

2. Jeżeli jest jednosylabowe, to otrzymuje sufix *-ek*, np.: *Jan-ek* od *Jan*, *Piotr-ek* od *Piotr*, *Lesz-ek*³ od *Lech*, czemu towarzyszy (lub nie) wymiana spółgłoski w podstawie słowotwórczej z twardej na miękką lub na funkcjonalnie miękką.

² Próbę rekonstrukcji takiego wzorca podjęłam po raz pierwszy w artykule opublikowanym 10 lat temu (Przybylska, 2007).

³ Jak zauważa M. Kucala, imiona *Leszek*, *Zbyszek/Zbyszko* „są deminutywne z pochodzenia, ale od dawna traktowane jako imiona podstawowe (szczególnie *Leszek*), podobnie jak *Jacek* i *Franciszek*” (Kucala, 1996).

3. Jeżeli imię ma dwie sylaby lub więcej, to sufiks *-ek* dodawany jest do podstawy pochodzącej z formy oficjalnej imienia i obejmującej:

— pierwszą sylabę wraz ze spółgłoskowym nagłosem (lub jego częścią) drugiej sylaby, np.: *Ad-ek* (od *Adolf*), *Ant-ek*, *Ar-ek*, *Bart-ek*, *Ben-ek*, *Bol-ek*, *Dar-ek*, *Ed-ek*, *Fel-ek*, *Fran-ek*, *Heni-ek*, *Hir-ek* (od *Hieronim*), *Ir-ek*, *Jar-ek*, *Józ-ek*, *Jul-ek*, *Kaz-ek*⁴, *Luc-ek*, *Maci-ek*, *Mir-ek*, *Przem-ek*, *Rad-ek*, *Rom-ek*, *Seb-ek* (od *Sebastian*), *Staw-ek*, *Stef-ek*, *Szym-ek*, *Sylw-ek*, *Tad-ek*, *Tom-ek*, *Wac-ek*, *Wald-ek*, *Wład-ek*, *Włod-ek*, *Wit-ek*, *Wojt-ek*, *Zdzis-ek*, *Zen-ek*⁵; ewentualne spółgłoski miękkie zawarte w formie oficjalnej po dodaniu sufiksu *-ek* wymieniają się na twarde, por.: *Kazimierz* — *Kaz-ek*, *Mieczysław* — *Miet-ek* czy *Wojciech* — *Wojt-ek*;

— część podstawy pozostałą po ucięciu pewnej grupy nagłosowej głosek, np.: *Pold-ek* (od *Leo*[pold]), *Bast-ek* od *Se*]bastian, *Mund-ek* (od *Ed*]mund), *Gien-ek* od *Eu*]geniusz, *Tol-ek* (od *Ana*]tol) itp.;

— część podstawy przekształconą fonetycznie w sposób nieregularny, np.: *Czar-ek* (od *Cezary*), *Jur-ek* (od *Jerzy*), *Kost-ek* (od *Konstanty*), *Mani-ek* (od *Marian*), *Stasz-ek* (od *Stanisław*).

W niektórych imionach dodanie sufiksu *-ek* do skróconej podstawy wywołuje wymianę spółgłoski podstawowej na spółgłoskę miękką, zwykle jest to *ś*, co sprawia, że nie spełniają one zawartego we wzorcu warunku c), np.: *Czesi-ek* (od *Czesław*), *Rysi-ek*, *Grzesi-ek*, *Krzysi-ek*, *Wiesi-ek*, *Zdzisi-ek* i *Mani-ek*. Te formy w mniejszym stopniu nadają się do pełnienia funkcji imion obiegowych, ponieważ obecne w nich spółgłoski miękkie nadają im lekkie zabarwienie ekspresywne, co sprawia, że mogą być odbierane jako zbyt poufale i w pewnych sytuacjach lekceważące. Ta sama uwaga dotyczy imion męskich na *-ek* pochodnych od podstawowych form imion już zawierających w temacie spółgłoskę miękką, np. *Maciek* od *Maciej*.

Oczywiście nie dla wszystkich imion dopuszcza się możliwość zbudowania derywatu o powyższej wzorcowej strukturze, toteż w takich przypadkach funkcję formy obiegowej spełnia oficjalna forma podstawowa. Dotyczy to m.in. następujących imion: *Adam*, *Damian*, *Dawid*, *Emil*, *Filip*, *Gabriel*, *Kacper*, *Konrad*, *Łukasz*, *Marian*, *Marcin*, *Mateusz*, *Michał*, *Oskar*, *Paweł*, *Rafał*, *Zygmunt*. Innymi słowy, te właśnie imiona nie mają we współczesnej

⁴ Od imienia *Kazimierz*, też od *Józef*, *Tadeusz*, możliwe są formy neutralne uczuciowo z sufiksem *-ik*, czyli *Kazik*, *Józik*, *Tadzik*. Współcześnie jednak ten sufiks w tworzeniu obiegowych form imion męskich jest już raczej nieproduktywny. Być może zakres jego występowania uwarunkowany jest regionalnie, co wymagałoby osobnych badań.

⁵ Sufiks *-ek* w formalnych deminutywach zasadniczo nie wywołuje palatalizacji w podstawie słowotwórczej, aczkolwiek są tu pewne wahania, np. obok formy *Zdzisek* spotyka się formę ze zmiękczeniem *Zdzisiek*, podobnie obok formy *Józek* występuje rzadka forma *Józiek*.

polszczyźnie form obiegowych. Ewentualne derywaty z sufiksem *-ek*, łamiące wyżej wspomniany warunek a), są bowiem wyraźnie nacechowane uczuciowo, mają konotację „dziecięcości”, np.: *Damianek, Rafałek, Marcinek, Michalek, Łukaszek*.

Rekonstrukcja wzorca morfologicznego dla imion obiegowych żeńskich prowadzi do po części odmiennych konstatacji, choć punkt wyjścia jest podobny. W kategorii imion obiegowych żeńskich można wskazać m.in. takie: *Aga, Ala, Ania, Ewa, Iza, Jadzia, Jola, Kasia, Kryisia, Magda, Ula, Wiola, Zuza*.

Dla imion żeńskich wzorzec morfologiczny form obiegowych jest inny, mianowicie wymagane jest, aby: a) imię było dwusylabowe; b) nie zawierało w temacie spółgłosek miękkich. Dopasowanie do wzorcowego modelu przejawia się w następujących zabiegach językowych:

1. Jeżeli imię w wersji oficjalnej jest dwusylabowe, to pozostaje bez zmian jako forma zdalna do funkcjonowaniu w obiegowych kontaktach, np.: *Ewa, Julia, Marta, Rita, Sylwia, Wanda*.

2. Jeżeli imię ma więcej sylab, to podstawa ulega ucięciu (skróceniu), a zachowana zostaje pewna grupa nagłosowa głosek tak, aby powstały derywat był dwusylabowy i pozbawiony spółgłosek miękkich, np. *Ad-a* (od *Adrianna* lub *Adela*), *Al-a* (od *Alicja*), *Fel-a* (od *Felicja*), *Hel-a* (od *Helena*), *Jol-a* (od *Jolanta*), *Magd-a* (od *Magdalena*), *Mir-a* (od *Mirosława*), *Stef-a* (od *Stefania*), *Wiol-a* (od *Wioleta*), *Iz-a* (od *Izabela*), *El-a* (od *Elżbieta*), *Ul-a* (od *Urszula*), *Zuz-a* (od *Zuzanna*), a także *Ag-a* (od *Agnieszka*).

Jeśli dane imię nie poddaje się powyższym zabiegom, to funkcję formy obiegowej przejmuje któraś z form wyjściowo nacechowanych ekspresywnie dodatnio; może to być:

a) forma zawierająca spółgłoskę miękką, występującą albo w podstawie słotwórczej jako wynik alternacji spółgłoski twardej do miękkiej lub do funkcjonalnie miękkiej, albo w formancie *-sia, -nia*, (czyli niespełniająca przewidzianego przez wzorzec warunku b), np.: *Ani-a, Ba-sia, Broni-a, Ka-sia, Kazi-a, Kry-sia, Małgo-sia (Go-sia), Mar-ysia, Zo-sia*;

b) forma utworzona sufiksem *-ka* od formy oficjalnej, zwykle licząca trzy sylaby (a więc niespełniająca warunku a), np.: *Bożenka, Halinka, Lucynka*.

W funkcji formy obiegowej może pozostawać i utrzymywać się też forma urzędowa, już niezależnie od jej budowy, np. *Patrycja*.

Jak widać, w nawet kontaktach oficjalnych, zawodowych polszczyzna toleruje formy zachowujące pewien ładunek pozytywnych emocji, poufałości czy nawet czułości w przypadku imion żeńskich, nie toleruje ich natomiast w odniesieniu do imion męskich. Działa tu charakterystyczny dla mentalności polskiej skrypt kulturowy, nakazujący cieplejsze i serdeczniejsze formy zwracania się do kobiet niż do mężczyzn (Wierzbicka, 1999, s. 79).

Nieoficjalnych imion męskich — właściwie wszystkich, także tych, o których tutaj nie piszę, ale poświęciłam im uwagę w innym miejscu (Przybylska, 2007), wyjąwszy może te o maksymalnej dziecięcej konotacji, można używać w kontaktach półoficjalnych między dorosłymi, w zwrocie z *pan*, czyli żadne z nich nie wyraża antyszacunku, np. możemy się zwrócić do dorosłego mężczyzny: *panie Stanisławie!*, *panie Staszku!*, *panie Stachu!*, *panie Stasiu!*, choć oczywiście każdy zwrot nieco inaczej wyznacza stosunek mówiącego do partnera interakcji. Wśród nieoficjalnych imion żeńskich są natomiast dość liczne takie, które wyrażając antyszacunek, nie nadają się do użycia w zwrotach grzecznościowych z *pani*, por. niemożliwe: **pani Jolko!*, **pani Kaśko!* **pani Baśko!* Ta charakterystyczna asymetria pokazuje, że polski skrypt kulturowy, z jednej strony, dowartościowuje kobiety, każąc zwracać się do nich w sytuacjach półoficjalnych i oficjalnych, jeśli nie neutralnie, to serdecznie i ciepło, a z drugiej strony — rezerwuje dla nich formy imion obciążone ładunkiem antyszacunku czy lekceważenia, zwłaszcza te zakończone na *-(ś)-ka* i *-(dź)-ka*.

Interesujące odmienności między nieoficjalnymi imionami męskimi a żeńskimi zarysowują się też w zakresie wykorzystania do ich tworzenia sufiksów genetycznie deminutywnych. Pozornie symetryczne formanty deminutywne: męski *-ek* i żeński *-ka* w słowotwórstwie imion spełniają nieco inne funkcje. I tak sufiks *-ek* tworzy od imion męskich albo formacje obiegowo uczuciowo neutralne, typu: *Janek*, *Piotrek*, *Szymek*, albo spieszczone, typu: *Pawełek*. Sufiks *-ka* tworzy natomiast od imion żeńskich albo formacje nieco lekceważące, protekcyjne czy mało uprzejme, typu *Baśka*, *Jadźka*, *Jolka*, *Mańka*, albo od podstaw nieskróconych formy spieszczone, typu: *Bożenka*, *Halinka*. Symetria jest zatem widoczna tylko między derywatami od nieskróconych podstaw, takimi jak *Pawełek* i *Bożenka*, ale już nie między tymi, które pochodzą od podstaw skróconych. Żeńskie formy na *-ka* są „gorsze” od męskich, bo konotują postawę lekceważącą w stosunku do nazywanej osoby, podczas gdy męskie są takich ujemnych konotacji zazwyczaj pozbawione. Tytułowa para z popularnego swego czasu serialu telewizyjnego nieprzypadkowo zatem nazywa się *Kasia* i *Tomek*, a nie *Kaśka* i *Tomek*.

Wspólną cechą imion obiegowych męskich i żeńskich jest dążenie do tego, żeby imię było krótkie, najlepiej dwusylabowe i pozbawione spółgłosek miękkich i funkcjonalnie miękkich, które, konotując ekspresję emocjonalną, kłóć się z pożądanym w tej kategorii neutralnym uczuciowo wydźwiękiem imienia. Być może ewolucja imion polskich pójdzie w kierunku respektowania wspomnianego wzorca imion obiegowych. Oznaczałoby to preferencje rodziców do wybierania takiego imienia dla dziecka, które ma funkcjonalnie pożądaną, łatwą do utworzenia i popularną (rozpoznawalną) wariant obiegowy. Pożądane byłyby zatem imiona męskie mające formy obiegowo zakończone na *-ek* z twardymi

spółgłoskami i imiona żeńskie mające formy obiegowe dwusylabowe zakończone na *-a*. Przyszłość pokaże, czy utrzyma się opisany tu wzorzec morfologiczny dla imion obiegowych i czy wpłynie na kształt imiennictwa polskiego.

LITERATURA

- Biolik, M. (2016). Słowotwórstwo antroponimów nieoficjalnych. Olsztyn: Wyd. UWM.
- Bubak, J. (1993). Księga naszych imion. Wrocław [itd.]: Ossolineum.
- Kucała, M. (1996). *Franciszek* i inne imiona na *-ek*. *Język Polski*, LXXVI, s. 248–253.
- Łysakowski, T. (2005). Wpływy osoby. Gramatyka i perswazja. Warszawa: Academica — Wyd. SWPS.
- Malec, M. (2001). Imię w polskiej antroponimii i kulturze, Kraków: DWN.
- Mańczak-Wohlfeld, E. (1993). Uwagi o wpływie języka angielskiego na polszczyznę końca XX w., *Język Polski*, LXXIII, s. 279–281.
- Pleskalová, J. (1998). Tvoření nejstarších českých osobních jmen. Brno: Masarykova univerzita.
- Przybylska, R. (2007). Obiegowe formy imion — chaos czy system? W: E. Błachowicz, J. Lizak (red.), *Literatura i język wczoraj i dziś*. Rzeszów: Wyd. URz, s. 97–103.
- Umińska-Tytoń, E. (1986). Sposoby tworzenia form pochodnych od imion chrzestnych. *Onomastica*, XXXI, s. 87–114.
- Wierzbicka, A. (1999a). Prototypy w semantyce i pragmatyce. Eksplikowanie znaczeń wyrażających postawy uczuciowe, W: J. Bartmiński (red.), *Język — umysł — kultura*. Warszawa, s. 49–82.
- Wierzbicka, A. (1999b). Emocje. Język i „skrypty kulturowe”. W: J. Bartmiński (red.), *Język — umysł — kultura*, red. J. Bartmiński. Warszawa, s. 163–188.
- Wróbel, H. (1973). Schematy słowotwórcze polskich hipokorystyków. *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego*, 35. Katowice, s. 27–48.

SUMMARY

MARYSIA, MARYLA, MANIA — ON THE CATEGORY OF CURRENT NAMES

The article presents the category of current names which are different from official forms of names, for example, not: *Maria*, but *Marysia, Maryla, Mania...* These forms are used today in everyday communication and gradually replace official forms, even in the public sphere. There is a morphological pattern for the structure of these names in Polish which differs in masculine and feminine names. They should have only two syllables and they should not have soft consonants, such as *ś, ź, ć, ń*.

Key words: Polish names, unofficial names, morphology, cultural scripts

IMIĘ *MARIA* W POLSKIEJ OJKONIMII

Słowa tematyczne: imię, ojkonim, polonizacja

Imię *Maria* należało i należy do bardzo popularnych imion nadawanych dziewczynkom w Polsce. Jest to imię pochodzenia hebrajskiego: *Miryam*, którego etymologia nie została dotychczas całkowicie wyjaśniona. W literaturze spotykamy kilka hipotez: 1) pochodzenie akadyjskie, od *mariam* ‘napawająca radością; ukochana przez Jahwe’; 2) pochodzenie hebrajskie, od *mārā* ‘być tłustym, pięknym’ lub *mārā* ‘być przekornym, być przeciwnikiem’; 3) pochodzenie prakananejskie, z pierwszą sylabą *mar-*, zawierającą pierwiastek znaczeniowy identyczny jak w wyrazie *rawah* ‘pić, poić obficie’; *marwijjah* ‘niewiasta, która poi obficie’, co przeszło prawdopodobnie w *marijjam* (z zakończeniem *-am*, tworzącym imiona zdrobniałe) i ostatecznie w *marjam* (por.: Bubak, 1993, s. 217–218; Grzenia, 2002, s. 198; Klawek, 1946; Malec, 1994, s. 376). W Nowym Testamencie imię to nosiła Matka Boża i pięć innych kobiet, a źródła hagiograficzne odnotowują około 90 świętych i błogosławionych o imieniu *Maria*. Imię przejęto do języka greckiego jako *Μαρία*, *Μαρίαμ*, do łaciny jako *Maria*. W źródłach polskich od XII w. pojawiają się zapisy: *Maryja* (w źródłach małopolskich, wielkopolskich, śląskich, mazowieckich) oraz *Marusza*, *Maryna*, *Masza*, *Maszka* (w źródłach z Kresów Południowych).

W dawnej Polsce imię było bardzo rzadko używane. Przyczyną była szczególnie cześć, jaką otaczano Maryję Matkę Bożą. W Polsce średniowiecznej nadawano imiona: *Marianna*, *Marzana*, *Maryna*, przypominające imię *Maria*/*Maryja*, a będące w istocie żeńskimi derywatami od męskich imion pochodzenia łacińskiego *Marianus*, *Marinus*. Dopiero od XVIII w. imię *Maria* stało się imieniem chrzestnym; początkowo używano go głównie w środowisku protestanckim. Katolicy zaaprobowali je dopiero około połowy XVIII w. (właściwie jego użycie ograniczone było do rodów królewskich i książęcych), choć jako imię chrzestne uchodziło za niezwykle i pretensjonalne jeszcze w połowie XIX stulecia. Okres wielkiej popularności imienia *Maria* w naszym kraju rozpoczął się w drugiej połowie XIX w. Wpływ na to miał z pewnością kult Najświętszej

Marii Panny, ale i popularność imienia poza granicami Polski. W XX w. należało ono do 15 najpopularniejszych imion żeńskich (Nowik, 1998, s. 63). Jego pozycja (drugie miejsce) pozostawała względnie stabilna aż do lat pięćdziesiątych, a załamała się wyraźnie w następnym dziesięcioleciu (spadek na pozycję 34.). W latach 1995–2010 wedle danych PESEL imię to znajdowało się na 29. miejscu wśród imion kobiecych. W latach tych odnotowano 34 401 nosicielek, a częstość nadawania imienia wzrastała zdecydowanie od 2005.

Od imienia *Maria* tworzy się wiele zdrobnień: *Marysia*, *Marynia*, *Maryśka*, *Marycha*, *Marysieńka*, *Mania*, *Mańka*, *Maja*, *Maryla*, *Marylka*, *Maryjka* i *Maryna* (regionalne), a nawet *Rysia*. Niektóre z nich uzyskały status samodzielnych imion, np.: *Maja*, *Maryla*, *Maryna*.

Wspomniałam, że początkowo nadawano dziewczynkom imiona *Marianna*, *Marzana*, *Maryna*, które później cieszyły się znacznie mniejszą popularnością. Przykładowo: imię *Marianna* w XX w. zajmowało 18. pozycję, ale w latach 1981–1990 nie pojawiło się na liście stu najczęściej nadawanych (Nowik, 1998, s. 62). Od początku XXI stulecia imię to stopniowo odzyskuje popularność (105. pozycja wśród imion żeńskich).

Imię *Maria* i jego derywaty stały się podstawą wielu nazw miejscowych. Dotychczas nie były one jednak przedmiotem bliższej obserwacji. Osobną pracę „Polskie nazwy miejscowe od imion kobiecych”, w której omówiono także twory od imienia *Maria*, zawdzięczamy Marii Karpluk (1955).

Nazwy miejscowości od imion kobiecych są znacznie późniejsze niż te tworzone od imion męskich. Maria Karpluk (s. 119–123) uważa, że wiąże się to z sytuacją społeczną kobiet w dawnej Polsce. Niesamodzielność prawna i majątkowa sprawiały, że nie mogły one i nie nadawały nazw zakładanym przez siebie miejscowościom. Dopiero od XVI w. ten stan uległ zmianie na korzyść kobiet, dzięki czemu zaczęły pojawiać się nazwy typu dzierzawczego (związane z prawem własności) i pamiątkowe (odbijające społeczno-kulturalną pozycję kobiet pochodzenia szlacheckiego). Najczęściej jednak nazwy oparte na imionach kobiecych nadawali mężczyźni, upamiętniając w ten sposób swoje żony, córki, patronki.

Materiał poddany w tym artykule analizie pochodzi ze wspomnianego tekstu M. Karpluk (1955, s. 111–160), z opublikowanych tomów słownika „Nazwy miejscowe Polski. Historia. Pochodzenie. Zmiany” (dalej: NMPol) oraz z kartoteki tego słownika. Współcześnie nazw miejscowości motywowanych imieniem *Maria* i pochodnymi jest ponad 100 (88 odnotowuje M. Karpluk, a NMPol — około 160, łącznie z nazwami genetycznie niemieckimi, z których nie wszystkie wykazują dziś związek motywacyjny z tym imieniem).

Spośród nazw miejscowych od imion kobiecych na terytorium Polski najstarszą jest nazwa miejscowości *Jagnin* w woj. świętokrzyskim (Karpluk, 1955, s. 113), notowana od połowy XV w. Toponimy od imienia *Maria* (jako imienia

chrzestnego) są późniejsze. Najstarszym jest nazwa *Marymont*, dziś określająca część Warszawy, a dawniej — pałacyk i folwark podmiejski, utworzony w XVII w. przez Marię Kazimierę Sobieską. Pałacyk nosił modną wówczas nazwę w wersji językowej francuskiej: *Marie Mont*, czyli *Góra Marii*, co zostało zaadaptowane do języka polskiego jako *Marymont*.

Z formalnego punktu widzenia toponimy od imienia *Maria* tworzą kilka grup słowotwórczych.

Są wśród nich:

— nazwy formalnie równe różnym odmiankom podstawowego imienia: *Marylka* (warsz.), *Maryna* (suwal.), *Marynka* (chełm., kiel., sier.), *Maryśka* (ciech.); pierwsze zapisy nazw tych wsi pochodzą z XVIII, XIX i XX w.;

— nazwy w formie pluralnej: *Marynki* (bial., biał., koniń., lub., płoc., rad., siedl., sier. — łącznie 11 nazw), notowane po raz pierwszy w XVIII w. (1 nazwa) i w XIX w. (10 nazw);

— nazwy z suf. *-ow-*: *Marychnów* (płoc.), *Maryniów* (warsz.), *Marynowo* (suwal.), notowane od XVIII i XIX w.;

— nazwy z suf. *-ówka*: *Marylówka* (pozn.), *Marynowka* (zamoj.), notowane po raz pierwszy w XIX w.;

— nazwy z suf. *-ówek*: *Mariówek* (warsz.), notowana od XX w.;

— nazwy z suf. *-ew*: *Mariew* (warsz.), notowana od XIX w.;

— nazwy z suf. *-in-*: *Marylin* (bial., pil.), *Marynin* (bial., chełm. (3 wsi), lub., płoc. (2 wsi), rad. (3 wsi), warsz. — łącznie 11 wsi), *Marynino* (warsz.), *Marynczyn* (leszcz.), *Marysin* (chełm. (2 wsi), koniń., lub. (4 wsi), płoc., pozn., rad. (3 wsi), siedl. (3 wsi), skiern. (2 wsi), warsz., zamoj. (3 wsi) — łącznie 21 wsi); zdecydowana ich większość notowana jest po raz pierwszy w XIX w.;

— nazwy z suf. *-sk*: *Maryjsk* a. *Maryińsk*, *Maryńskoje* (skier.), notowana w XIX w.;

— nazwy w formie złożonej z modnymi w XVII–XX w. członami *-mont*, *-pol*, *-wil*: *Marymont* (warsz.), *Mariampol* (bial., bydż., kiel., lub., łódz., piotr., rad., skier.), *Mariampole* (ostroł.), *Mariopol* (płoc.), *Marynopol* (tarnob.), *Marywil* (rad., skier.);

— nazwy w formie zestawień: *Majdan Maryniów* (chełm.).

Pomijam w tym wykazie nazwy będące formalnie złożeniami, ale stanowiące tłumaczenia nazw genetycznie niemieckich; będzie o nich mowa w dalszej części tekstu.

W podstawach nazw miejscowych odnaleźć można zarówno podstawowe imię *Maria*, jak i jego różne formy pochodne:

— *Maria*: *Mariampol* (8 wsi), *Mariampole*, *Mariopol*, *Mariew*, *Mariówek*, *Maryjsk*, *Marymont*, *Marywil*;

— *Maryna*: *Maryna*, *Marynopol*, *Marynowo*, *Marynowka*;

- *Marynka*: *Marynka* (3 wsi), *Marynki* (11 wsi), *Marynczyn*;
- *Marynia*: *Marynin* (11 wsi), *Marynino*, *Maryniów*, *Majdan Marynin*;
- *Marychna*: *Marychnów*;
- *Maryła*: *Marylin* (2 wsi), *Marylówka*;
- *Marylka*: *Marylka*;
- *Marysia*: *Marysin* (8 wsi);
- *Maryśka*: *Maryśka*.

Okazuje się, że (chyba trochę wbrew oczekiwaniom) najczęściej jako podstawa ojkonomów używane było imię *Maria* (nazwy 14 wsi) oraz imię *Marynia* (nazwy również 14 wsi). Liczniej jednak w ogólnym zestawieniu pojawiają się nazwy od postaci zdrobniałych imienia *Maria*.

Dotychczas omówione nazwy motywowane były imieniem chrzestnym *Maria* i jego zdrobnieniami. W wielu wypadkach nazwy te upamiętniają konkretne kobiety zasłużone dla polskiej kultury, a także żony i córki właścicieli wsi, np.: nazwa *Marymont* upamiętnia *Marię* Kazimierę Sobieską, *Marynin* (zamoj.) — *Marię* Potocką, *Maryjsk* — żonę komisarza, który utworzył w XIX w. kolonię na obszarze wsi Niedźwiada.

Warto zwrócić uwagę na rozmieszczenie tych nazw na terenie Polski. Najczęściej są one zlokalizowane w jej części centralnej, sporo pojawia się w środkowej części Polski wschodniej, bardzo rzadko zaś występują one w Polsce południowej oraz na terenie Pomorza i wzdłuż zachodniej granicy kraju.

Świadomie wyłączyłam z dotychczasowych rozważań nazwy obcego pochodzenia, a ściślej — nazwy genetycznie niemieckie, nawet jeśli ich dzisiejsze postaci wyraźnie wskazują na związek z imieniem *Maria*. Warto przyjrzeć im się osobno, gdyż moim zdaniem reprezentują dwa typy: nazwy upamiętniające jako patronkę Najświętszą *Marię* Pannę i nazwy upamiętniające imiona żon lub córek założycieli albo właścicieli wsi.

Znacznie wcześniej notowane są nazwy genetycznie niemieckie, które z pewnością nawiązują do imienia Najświętszej *Marii* Panny jako patronki zakonu krzyżackiego i licznych kościołów. Występują one na terenie dawnego województwa olsztyńskiego, elbląskiego, szczecińskiego i gorzowskiego. Odnaleziono 17 takich nazw, pochodzących z XIII (2 nazwy), XIV (6 nazw), XV i XVI (po 1 nazwie), XVIII (2 nazwy) i XIX w. (5 nazw). W pierwszych członach tych nazw zawsze tkwi imię *Maria*, odnoszone do Najświętszej *Marii* Panny, w drugim — człony typu strukturalnego, nawiązujące do typowych konstrukcji niemieckich: *-t(hal)* (4 nazwy), *-feld(e)* (3 nazwy), *-au* (2 nazwy), *berg(e)*, *-burg*, *-fliess*, *-hagen*, *-land*, *-wald(e)*, *-werder*, *-wiese* (po 1 nazwie).

Część tych nazw przetrwała do dzisiaj w formach spolonizowanych:

- *Malbork* (elbl.): nove civitatis ... iuxte castrum *Sentemarienburg* (1276), *Marienburg* (1296), przy *Malborku* 1565. — Nazwa od im. *Marie* (NMP, patron-

ki zakonu krzyżackiego) + *-burg*, ńrdniem. *borch*, spolszczona fonetycznie jako *Malbork* z dysymilacją *r-r > l-r*, redukcją *-en-*, regularnym oddaniem niemieckiego członu *burg* jako *bork*.

— *Mareza* (elbl.): *Marienwiese* 1534, *Mareese* 1615. — Nazwa od im. *Marie* (NMP) + *-wiese*, spolszczona fonetycznie jako *Mareza* (po ściągnięciu *Marienwiese > Mareese*), z graficznym oddaniem niem. *-s-* [z] literą *z* i wygłosowego *-e* przez polskie *-a*.

— *Marwald* (olszt.): *Marienwald* 1407, *Marwalde* ok 1780, *Marwald* 1885. — Nazwa od im. *Marie* (zapewne NMP) + *-walde*, spolonizowana fonetycznie (po skróceniu o sylabę *-en-*) jako *Marwald*, z regularnym oddaniem członu niemieckiego *-walde* jako *-wald*.

— *Marweld*, dziś Myślizoszcz (słup.): *Mergenfeld* 1363, z *Marweldem* 1565, *Marienfeldt* 1570, Myślizoszcz po 1945. — Nazwa od im. *Marie* (NMP), spolonizowana po ściągnięciu do *Marfelt* jako *Marweld*, z dodaniem polskich końcówek fleksyjnych. Nazwę Myślizoszcz wprowadzono urzędowo po 1945 r.

— *Marynowy* (elbl.): *Mergenow* (1321)1405, *Margenau* 1510–29, z *Margienowiani* 1565, *Marynowy* 1885, *Marynowo* 1941, *Marynowy* po 1946. — Nazwa od im. *Marie*, dniem. *Merge* (zapewne NMP) + *-au*, spolonizowana jako *Marynowy*, *Marynowo*, z nawiązaniem do im. *Maryna* i zastąpieniem niem. *-au* polskim przyrostkiem *-owo*, *-owy*.

Inne nazwy zostały po 1945 r. zastąpione nowymi polskimi nazwami urzędowymi:

— *Baniewice* (szczec.): *Mariendale* 1303, *Baniewice* po 1945. — Nazwa od im. *Marie* (NMP) + ńrdniem. *dal*, wsp. niem. *T(h)al*. Po 1945 r. wprowadzono urzędowo nazwę *Baniewice*.

— *Golczewice* (gorz.): *Marienland* 1765, *Golczewice* po 1945. — Nazwa od wezwania kościoła NMP w Strzelcach + *-land*. Po 1945 r. wprowadzono urzędowo nazwę *Golczewice*.

— *Karczewie* (szczec.): *Marienau* przed 1945, *Karczewie* po 1949. — Nazwa od im. *Marie* (zapewne NMP) + *-au*. Po 1945 r. wprowadzono urzędowo nazwę *Karczewie*.

— *Kosakowo* (olszt.): *mergental* 1422, *Marienthal* ok. 1550, *Kosakowo* po 1945. — Nazwa od im. *Marie* (NMP) + *-thal*. Po 1945 r. wprowadzono urzędowo nazwę *Kosakowo*.

— *Kwidzyn* (elbl.) — *Marienwerder* 1336, wcześniej insula sancte *Marie* 1236. — Nazwa oboczna od n. wyspy, ta od im. *Marie* (NMP, patronka zakonu krzyżackiego) + *-werder*.

— *Oświno* (szczec.): *Marienhagen* 1834, *Oświno* po 1945. — Nazwa od im. *Marie* (zapewne NMP) + *-hagen*. Po 1945 r. wprowadzono urzędowo nazwę *Oświno*.

— Pakość (gorz.): *Marienberge* 1839–42, Pakość po 1949. — Nazwa od wezwania kościoła NMP w Choszczynie + *-berge*. Po 1945 r. wprowadzono urzędowo nazwę Pakość.

— Pomilowo (ślup.): *Marienthal* 1830, Pomilowo po 1945. — Nazwa od im. *Marie* (zapewne NMP) + *-thal*. Po 1945 r. wprowadzono urzędowo nazwę Pomilowo.

W kilku przypadkach nazwy niemieckie zastąpiono nazwami polskimi, nawiązującymi do imienia *Maria* lub pokrewnych:

— *Marianka* (elbl.): *Marienfelde* (1304–12)1333, *Marianka* po 1945. — Nazwa od im. *Marie* (najpewniej NMP) + *-felde*, zastąpiona n. *Marianka*; tu na wzór n. m. z suf. *-anka*.

— *Marianowo* (szczec.): *Marienvlet* 1295, *Marienfliess* (1320), *Marianowo* po 1945. — Nazwa od im. *Marie* (patronka kościoła, NMP) + *-fliess*, śrdniem. *vlet* ‘prąd, rzeka, kanał’. Po 1945 *Marianowo*, na wzór n. m. z suf. *-(an)owo*.

— *Marzenin* (gorz.): *Marienthal* 1765, *Marzenin* po 1945. — Nazwa od im. *Marie* (NMP) + *-thal*. Urzędowa n. *Marzenin* nawiązuje brzmieniowo do im. *Marzena* (: *Maria*).

W badanym materiale znalazła się też grupa 22 nazw genetycznie niemieckich, notowanych od XVII–XVIII wieku począwszy, utworzonych od imienia *Maria*, ale nawiązujących do imion żon, córek, krewnych założycieli miejscowości. W członach drugich występują niemieckie: *-(h)al* (4 nazwy), *-wald(e)* (4 nazwy), *-dorf* (3 nazwy), *-au* (2 nazwy), *-hof* (2 nazwy), *-busch*, *-hain*, *-höhe*, *-felde*, *mühle*, *-spring*, *-wiese* (po 1 nazwie). Większość z nich w różnym czasie otrzymała urzędowo nowe nazwy. Jest jednak wśród nich grupa nazw w różny sposób nawiązująca do pierwotnych nazw niemieckich, przez utrzymanie imienia *Maria* w podstawie. Drugie człony niemieckie oddane zostały na wzór polskich nazw z suf. *-ak*, *-(an)ka*, *-(an)ki* (2 nazwy), *-ec*, *-ice*, *-in*, *-owo* (2 nazwy), *-(an)ówka*. W dwóch przypadkach można dopatrywać się polonizacji fleksyjnej (*Marusza*, *Mariowy*), w dwóch mamy do czynienia z tłumaczeniami, a polskie odpowiedniki przyjmują postać nazw złożonych (*Marydół*, *Marylasek*).

Należą do nich:

— *Mariak* (kal.) — *Mariendorf*, *Mariak* 1845. — Od im. *Marie* + *-dorf*; n. spolszczona na wzór n. m. z suf. *-ak*.

— *Marianice* (ziel.): *Maryendorf* 1885, *Maryanowo*, *Marianowo*, *Marjanice* 1921. — Od im. *Marie* + *-dorf*, spolszczona na wzór n. m. z suf. *-owo* (z wyrównaniem do n. os. *Marian*, *Marianna*), później do n. m. z suf. *-ice*.

— *Marianka* (ziel.): *Marienhain* 1782, *Marianka* od 1948. — Od im. *Marie* (od *Marii* Potockiej, żony hr. von Brühla) + *-hain*. Nazwa spolonizowana urzędowo jako *Marianka*, na wzór n. m. z suf. *-(an)ka*.

— *Marianki* (bydgoszcz.): *Marienhöhe* 1860, *Marjanki* 1912. — Od im. *Marie* + *-höhe*, nazwa spolszczona jako *Marianki*, na wzór n. m. z suf. *-(an)ki*.

— *Marianki* (gorz.): *Marienhof* Vw. przed 1945. — Od im. *Marie* + *-hof*; nazwa urzędowo spolonizowana jako *Marianki*, na wzór n. m. z suf. *-(an)ki*.

— *Marianówka* (wałb.): *Marienau* 1845, *Mariendorf* 1928, *Marianówka* po 1948. — Nazwa od im. *Marie* + *-au*, potem *-dorf*; urzędowo spolonizowana jako *Marianówka*, na wzór n. m. z suf. *-(an)ówka*.

— *Mariany* (tor.): *Maryanki*, niem. *Marienhof* al. *Marienfelde* 1885, *Marianki* 1921, *Mariany* 1981. — Od im. *Marie* + *-hof*, potem *-felde*; nazwa spolszczona jako *Marianki*, potem *Mariany*, z wyrównaniem do n. pluralnych najpierw z suf. *-(an)ki*, potem z końcówką pluralną.

— *Marusza* (tor.): *Marienmühle* ok 1400, *Marienmole* 1425, *Marusche* 1446, z młyna *Maruszy* 1570. — Od im. *Marie* + *mühle*; nazwa zapewne spolonizowana jako *Marusza*, też *Marusia*, por. n. os. *Marusza* (: *Maria*).

— *Marydół* (płoc.): *Marydół*, niem. *Marienthal* 1885. — Od im. *Marie* + *-t(h)al*, co przetłumaczono jako *Marydół*.

— *Marylasek*, dziś Gaj (gorz.): *Maryenwald* 1764, *Marylasek* 1846, Gaj od 1951. — Od im. *Marie* + *-walde*; nazwa przetłumaczona jako *Marylasek*. Gaj jest nazwą nową.

— *Maryniec* (pil.): *Marienwalde* 1885, *Maryniec* 1921. — Od im. *Marie* + *-walde*; nazwa spolonizowana jako *Maryniec*; im. *Marie* zastąpiono zdrobnieniem *Marynia*, a zamiast członu *-walde* dodano suf. *-ec*.

— *Maryszki* (suwał.): *Marienwalde* (*Mariowen*) 1780, *Maryszki* od 1946. — Od im. *Marie* + *-walde*; nazwa spolonizowana jako *Mariowo*//*Mariowy*, urzędowo *Maryszki*.

— *Marzęcin* (gorz.): *Marienspring* po 1836, *Marzęcin* po 1945. — Nazwa od im. *Marie* + *-spring*. Urzędowa n. *Marzęcin* brzmieniowo nawiązuje do im. *Maria*.

Starsze nazwy genetycznie niemieckie motywowane są imieniem *Maria* odnoszonym do NMP jako patronki zakonu krzyżackiego lub Najświętszej Marii Panny, patronki kościoła w danej lub pobliskiej miejscowości. Ten typ wśród polskich nazw miejscowości reprezentują formy:

— *Mariańsko*: *Margansko* (1191). — Nazwa od wezwania kościoła Panny Marii w Sandomierzu, z suf. *-(ań)sko*.

— *Mariackie*, cz. Radomia: *Maryackie* 1881. — Od przym. *mariacki*, ma związek z kościołem pod wezwaniem NMP.

— *Marianów* (skiern.): *Maryanow* 1792. — Od n. zakonu oo. marianów, który miał siedzibę i posiadłości na terenie Puszczy Korabiewskiej.

— *Mariańskie Porzecze* (siedl.): *Marjańskie porzecze* 1877. — Od n. zakonu oo. marianów, których klasztor znajdował się w pobliskim Goźlinie.

Z kultem NMP wiążą się dwie nazwy — niemiecka i polska, utworzone od atrybutów Maryi — Dziewica i Niepokalana.

— *Marzęcino* (elbl.): *juncrowen* 1347, *Juncfrouw Marien* (1395), *Jungfer* 1796–1802, *Marzęcino* po 1945. — Od *Jungfer*//*Jungfrau* ‘dziewica’, na cześć NMP.

— *Niepokalanów* — klasztor, założony w sierpniu 1927 r. na ziemiach ofiarowanych przez księcia Jana Druckiego-Lubeckiego, nazwany od wezwania kaplicy Niepokalanego Poczęcia NMP na wzór nazw miejscowych z sufiksem *-ów*; był on miejscem działalności św. Maksymiliana Kolbego.

Nazwy miejscowości motywowane imieniem *Maria* jako imieniem chrzestnym należą z pewnością do nazw tworzonych od imion kobiecych. Są dość późne, notowane najwcześniej w XVI–XVII w. Utrwalają imiona żon, córek i innych krewnych założycieli miejscowości. Pod względem formalnym należą do różnego typu derywatów, a ich podstawami częściej są zdrobnienia imienia *Maria*. Na uwagę zasługują nazwy obce, pochodzenia francuskiego i niemieckiego, w różny sposób adaptowane do języka polskiego (fonetycznie, morfologicznie, leksykalnie). Nazwy te rozmieszczone są głównie w centralnej i północnej Polsce, nie pojawiają się zaś wcale na południu naszego kraju.

Starsze, bo potwierdzone od XIII–XIV w., są nazwy miejscowości motywowane wprawdzie imieniem *Maria*, ale odnoszonym do Najświętszej Marii Panny jako patronki zakonu (krzyżackiego) lub kościoła. Liczne są na terenach dawnego województwa elbląskiego i olsztyńskiego, co wiąże się w istocie z obecnością na tym obszarze zakonu krzyżackiego. Ten typ nazw nie jest obcy polskiemu sposobowi motywacji nazw miejscowości, ale występuje bardzo rzadko i (poza *Mariańskiem*) jest późniejszy. Bardzo zaś często Najświętsza Maria Panna jako patronka motywuje nazwy kościołów i ulic. Kult Maryi, obfitujący nazewnictwem od Jej przydomków i atrybutów w nazwach kościołów i ulic, nie występuje natomiast w nazewnictwie miejscowym (z wyjątkiem *Marzęcina*, niem. *Jungfer*, i *Niepokalanowa*, ale ta nazwa odnosi się do klasztoru, nie do miejscowości).

LITERATURA

- Bubak, J. (1993). *Księga naszych imion*. Wrocław [itd.]: Ossolineum.
- Grzenia, J. (2002). *Nasze imiona*. Warszawa: Świat Książki.
- Karpluk, M. (1955). *Polskie nazwy miejscowe od imion kobiecych*. *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, [I], s. 111–160.
- Klawek, A. (1926). Uwagi filologiczne o imieniu Maryja. *Przegląd Teologiczny*, VII, s. 434–436.
- Klawek, A. (1946). Etymologia imienia Maria. *Polonia Sacra*, I, z. 2, s. 176–184.
- Klawek, A. (1951). Imię *Maryja*. *Ruch Biblijny i Liturgiczny*, IV, s. 56–58

- Małec, M. (1994). *Imiona chrześcijańskie w średniowiecznej Polsce*, Kraków: IJP PAN.
- Nazwy miejscowe Polski. Historia. Pochodzenie. Zmiany. (1966–2016). Red. K. Rymut, B. Czopek-Kopciuch, U. Bijak. T. I–XIII. Kraków: IJP PAN–DWN–Pandit.
- Nowik, K. (1998). Zmiany frekwencyjne w zasobie imion w Polsce powojennej. W: E. Jakus-Borkowa, K. Nowik (red.), *Najnowsze przemiany nazewnictwa*. Warszawa: Energeia, s. 57–71.

SUMMARY

THE PERSONAL NAME *MARIA* IN POLISH OIKONYMY

Place names derived from the given name *Maria* belong to the category of place names generated from women's names. They appear quite late in history, the earliest records dating to c. the 16th and 17th centuries. They preserve and honour the names of the wives, daughters and other relatives of the locations' founders. Formally, they belong to many types of derivatives, while their base is often a diminutive form of the name *Maria*. Foreign place names of French and German origin, adapted in many ways to the Polish language (phonetically, morphologically, lexically), are also of note. Such names are mainly found in central and northern Poland, and are entirely absent from the southern regions.

The older place names, recorded around the 13th–14th centuries, are those derived from the name *Maria*, which refer to Blessed Mother Mary as the patron of a monastery (Teutonic Order) or church. There are many found in the Elbląg and Olsztyn voivodeships (regions), which is indeed related to the presence of Teutonic Order monasteries in this area. This type of place name is not entirely foreign to the Polish method of name giving, however it appears rarely, and (other than *Mariańsk*) later. The Blessed Mother Mary as a patron saint is a common inspiration for church and street names. However, in comparison to church and street names, there are no place names inspired by the qualities of the Blessed Mother Mary (except *Marzęcin*, German *Jungfer* and *Niepokalanów*, however the latter refers to a monastery, not a place).

Key words: first name, oikonym, polonisation

IMIĘ *MARIA* W ONIMII WŁOSKIEJ

Słowa tematyczne: *Maria*, *Maryja*, antroponimia, onimia włoska, onimia religijna

UWAGI WSTĘPNE NA TEMAT IMIENIA *MARIA/MARYJA*

Maria to jedno z najpopularniejszych imion żeńskich w antroponomastykonach obszarów kulturowo-językowych z kręgu tradycji chrześcijańskiej. W wielu krajach europejskich antroponim ten do dzisiaj zajmuje jedno z pierwszych miejsc wśród imion nadawanych kobietom. Dotyczy to przede wszystkim krajów romańskich, w tym Włoch, gdzie współcześnie imię to nosi ponad 4,5 mln osób (przede wszystkim kobiety), co stanowi ponad 7,5% całej populacji (największa koncentracja w Lombardii, Kampanii i na Sycylii, głównie wśród pokolenia starszego; dane Nomix; por. Gałkowski, 2011, s. 206–207; Rossebastiano 2005, s. 100–101)¹.

Imię *Maria*, a także motywacja jego wyboru, wykazuje bezpośredni związek z mianem osobowym o charakterze religijnym przypisanym Matce Chrystusa, zarówno według wiary i przekazu biblijnego, jak i świadectw apokryficznych oraz historycznych, uznawanych nie tylko przez wyznawców chrześcijaństwa.

W polskiej kulturze duchowej i społecznej imię Matki Bożej przyjęło staropolską odmianę *Maryja*. Dziś forma ta jest zarezerwowana dla osoby Najświętszej Maryi Panny (NMP), czczonej głównie przez wiernych Kościoła katolickiego i będącej przedmiotem studiów teologicznych, ściślej — mariologicznych (zob. NDM). Dotyczą one m.in. samego imienia, z rewerencją określanego w tradycji katolickiej Najświętszym Imieniem Maryi, co akcentuje wyjątkowość tego antroponimu i nadaje mu cechy kultowe. W Polsce już we wczesnym okresie jego funkcjonowania było ono zastrzeżone jako „tabu sakralne” (Malec, 2001, s. 29), jakkolwiek w staropolszczyźnie rozróżnienia między formami *Maria* i *Maryja* jeszcze nie stosowano.

¹ Imię *Maria* w kontekście jego użycia i rozpowszechnienia przyciąga uwagę badaczy również w odniesieniu do innych kręgów językowych i okresów historycznych; zob. np. Majewska, 2015.

Mariologia zajmuje się wieloma zagadnieniami odnoszącymi się do Maryi (zob. np. Augias, Vannini, 2016), poczynając od studiów historycznych i etymologicznych nad pochodzeniem imienia, sprowadzanych do wielu hipotez, niekiedy motywowanych potrzebą potwierdzenia nieuzasadnionych naukowo założeń, często o charakterze spekulatywnym i tłumaczonych w komentarzach teologicznych, przede wszystkim patrystycznych (zob. Gałkowski, 2011, s. 207–209; OMDNIM, s. 106–108). Nie jest to jednak temat zajmujący przeciętnego użytkownika języka wybierającego imię *Maria* lub spotykającego się z nim w przestrzeni publicznej (np. w wezwaniach świątyń bądź w postaci toponimów lub chrematonimów motywowanych maryjnie). Tymczasem niemal w każdym wypadku uzasadnienie nadania imienia maryjnego lub odmaryjnego sprowadza się do podstawy religijnej, nawet jeśli zostaje ona przysłonięta świeckim charakterem obiektu (np. w nazewnictwie ulic, placów, instytucji edukacyjnych, szpitali, lokali usługowych, produktów).

Interesujące wydaje się to, jak używane jest imię maryjne w różnych kategoriach onimicznych. Sytuację tę zilustrujemy na przykładzie onimii wybranego obszaru językowego, mianowicie języka włoskiego, używanego oficjalnie w Republice Włoskiej, ale także w regionach pogranicza Włoch z innymi krajami (Francją, Szwajcarią, Słowenią, Austrią). Nie bez znaczenia jest tu także fakt, że język włoski jest jednym z urzędowych języków Państwa Watykańskiego oraz Kościoła katolickiego.

Należy postawić tezę, że imię *Maria* jest niezwykle popularne i powszechnie wykorzystywane w onimii włoskiej, jeśli spojrzymy na ten antroponim przez pryzmat użycia uzasadnionego religijnie. Kult maryjny we Włoszech należy od wieków do najbardziej spektakularnych form manifestacji wiary w życiu duchowym wspólnot katolickich, co przejawia się w dużym stopniu właśnie powszechnym użyciem imienia *Maria* (zob. Augias, Vannini, 2016, s. 143–158).

Związek między onimią religijną a świecką w przypadku użycia proprium *Maria* we Włoszech jest przeważnie bezpośredni, ale także pośredni i uświadamiany po zbadaniu faktu onimicznego, który polega np. na transonimizacji antroponimu *Maria*.

FORMA I WARIANTYWNOSĆ IMIENIA *MARIA* WE WŁOSZECH

Włoska wersja imienia *Maria* utrzymuje klasyczną i uniwersalizowaną ortografię; w wymowie natomiast z dwóch dawnych opcji (z akcentem nad pierwszą lub drugą sylabą: *Maria* vs *Mària*) pozostała forma trójsylabowa z akcentem tonicznym padającym na *-ri-*, wywołującym tym samym rozziw między samogłoskami *i/a*: [m a' r i a]. Najstarsze zapisy tego imienia utrzymują do dziś niezmienną

formę graficzną. Pierwsze zapisane poświadczenie imienia *Maria* odnotowano w 882 r. w centralnym rejonie Italii (*Maria Superista*; NPI, s.v. *Maria*), następnie w 890 r. (*Maria Speluncana*, tamże); następne m.in. w Lombardii w 966 r. i Piemontie w 1016 r. (tamże).

Imię to wykazuje stosunkowo dużą wariantywność w formach alternacyjnych typu deminutywnego i afektywnego, które jednak mogą tracić nacechowanie emocjonalne, jeśli występują jako imiona oficjalne, nadawane w akcie chrztu lub urzędowo. Wśród najpopularniejszych imion pochodnych od imienia *Maria*, tworzonych z użyciem skonwencjonalizowanych nominalnych końcówek hipokorystycznych spotykamy formy (za: DNI, s.v. *Maria*): *Mariella* (24 tys. wystąpień), *Marietta* (6,5 tys.), z wariantem *Mariettina* (100), *Mariuccia* (26 tys.), z wariantem *Mariuccina* (50), oraz *Mariuzza* (100). Stosunkowo nietypowa końcówka dotyczy hipokorystyku *Mariola* (500), który przestał pragmatycznie oznaczać zdrobnienie, ale wciąż jest odbierany jako derywat od imienia *Maria*. *Mariolina* to z kolei typowy deminutyw z końcówką *-ina* od imienia *Mariola*, noszonego w XX w. przez 2,7 tys. Włoszek. Warto nadmienić, że *Mariola* jest jednym z najstarszych poświadczonych hipokorystyków powstałych od imienia *Maria* (notowanym od 1014 r.; NPI, s.v. *Maria*). Długą historię ma także *Mariuzzella*, zdrobnienie od *Mariuzza* (poświadczenie z 1125 r.; tamże).

Należy tu jeszcze dodać kilka form o charakterze deminutywnym, które polegają na redukcji imienia *Maria* do wygłosowego i tonicznego (akcentowanego) [i]: *Mari* (400), ale także *Mary* (13 tys.) oraz *Marj* (300). W przypadku *Mari* można założyć wpływ dialektalny². Może być ponadto zapisem formy pochodzenia francuskiego: *Marie* [m a' r i], używanej w regionach włosko-francuskiego pogranicza lub jako regionalizm powstały pod wpływem francuskim. Co do *Mary* oraz *Marj* można przypuszczać, że w większości wystąpień są to jednak formy równoważne z imieniem *Maria*, ale pochodzenia obcego, tak jak wiele innych notowanych obecnie wśród obywaterek włoskich wywodzących się z rodzin emigranckich. Jest to bogata grupa jednostek antroponimicznych, por. np.: hiszp. *Maria/Marià*, *Marieta*, *Maricuela*, *Marita*, port. *Marianita*, *Mariazinha*, katal./niem. *Marie*, pol. *Maria/Marja* (ortografia naprowadzająca na wymowę), *Marija* (w transliteracji form zapisywanych cyrylicą, ros. / ukr. / serb. / bułg. itd. (wg OMDNIM s.v. *Marija* w 2013 r. w samym Rzymie było zarejestrowanych 150 mieszkańek o imieniu *Marija* obok kilku noszących imiona jednokowo brzmiące, a zapisywane: *Marjia*, *Marya*, *Marja*), rum. *Maricica*, *Marița*, *Mărula*, *Măriuca*, *Marica* itd. Chętnie przyjmowane w komunikacji są także

² Skracanie imion do 2–3 sylab i akcentowanie końcowej z nich jest charakterystyczne dla wielu dialektów włoskich oraz rejestrów potocznych, np. w socjolekcie młodzieżowym; oznaczenie graficzne akcentu polega na użyciu znaku diakrytycznego w postaci grawisu lub apostrofu, por. *Artù* = *Arturo*, *Ila'* = *Ilario*, *Eli* = *Elisabetta*.

międzynarodowe warianty hipokorystyczne imienia pochodzenia zachodniego (anglosaskiego): *Maia*, *Mia*, *Meri*, *Mery*, oraz wschodniego (słowiańskiego): *Maruska*, *Manja*, *Maritza*, *Marinka*. Zarówno w przeszłości, jak i obecnie do tego zbioru antroponimów żeńskich notowanych na terytorium Włoch należy włączyć warianty związane z obszarem arabofońskim i hebrajskim (żydowskim): *Miriam*, *Mariam*, *Mariem* itp. (tamże).

FORMY ANTROPONIMICZNE ZŁOŻONE Z CZŁONEM *MARIA*

Właściwością imienia *Maria* w antroponimii włoskiej, podobnie jak w innych romańskich, jest jego użycie w złożeniach tworzących formy ściągnięte uniwersalne lub rozdzielne biwersalne, przy czym ich występowanie upowszechnia się dopiero w pierwszej połowie XX w. (por. Rossebastiano, 2005). Niektóre z tych złożzeń cieszą się szczególną popularnością, np.: *Mariateresa* lub *Maria Teresa* (153 tys. wystąpień); *Marialuisa* lub *Maria Luisa* (149 tys.); *Mariagrazia* lub *Maria Grazia*, por. *grazia* ‘łaska’ (107 tys.); *Mariarosa* oraz *Marirosa* lub *Maria Rosa*, por. *rosa* ‘róża’ (93 tys.); *Mariapia* lub *Maria Pia* (69 tys.); *Mariangela*, por. *angelo* ‘anioł’ (51 tys.); *Mariacristina* lub *Maria Cristina* (24 tys.; również w postaci skróconej *Maricri*); *Mariassunta* lub *Maria Assunta*, por. *assunta* ‘wniebowzięta’ (14 tys.). Inicjalne *Maria* stanowi w tych formach niewątpliwie hołd składany Matce Boskiej, jest to zgodne z przyjętą tradycją, znaną też w innych krajach romańskich (głównie w Hiszpanii i Portugalii).

Kompozycje imiennicze z członem *Maria* można podzielić na dwie zasadnicze grupy, których elementem identyfikacyjnym jest forma drugiego członu, tj. imienia zaczerpniętego z zasobu imion o różnej proveniencji onimicznej, również hagiologicznej (grupa I) lub wprost przypisanego do zwrotów adwokatywnych lub asocjatywnych (konotujących pewne cechy lub fakty mariologiczne, np. miejsca kultu, objawień maryjnych), używanych według tradycji liturgicznej lub ludowej w odniesieniu do Maryi (grupa II). Do grupy I należą np.: *Mariaagnese*: *Agnese* ‘Agnieszka’; *Mariaalessandra*: *Alessandra* ‘Aleksandra’; *Mariabeatrice*: *Beatrice*; *Mariacaterina*: *Caterina* ‘Katarzyna’; *Mariaitalia*: *Italia*. W grupie II występuje m.in.: *Mariassunta* (vide supra); *Mariaaddolorata*: *Addolorata* : wł. *addolorata* ‘cierpiąca’; *Mariaannunziata*: *Annunziata* : wł. *annunziata* ‘ta, której zwiastowano’; *Mariaausilia*: *Ausilia* : wł. *ausilio* ‘wspomożenie’; *Mariabambina*: *Bambina* : wł. *bambina* ‘dziewczynka, dziecko’; *Mariabonaria*: *Bonaria* : wł. *buona aria* ‘dobre powietrze’; *Mariacandida*: *Candida* : wł. *candido* ‘czysty, biały’; *Mariaceleste*: *Celeste* : it. *celeste* ‘niebiański, -a’.

W grupie II pojawiają się kompozycje, które na pierwszy rzut oka do niej nie pasują, ale interpretacyjnie (pośrednio) wykazują z nią związek, np.: *Mariacroce*:

wł. *croce* ‘krzyż’ (myśląc o krzyżu, na którym Matka Boska straciła swojego Syna); *Mariagiuseppe* (sic! imię żeńskie): *Giuseppe* ‘Józef’ (wskazanie na męża Maryi); *Mariamontagna* : wł. *montagna* ‘góra’ (od wezwania *Maria Santissima della Montagna*; związek z metaforą „góra niewzruszona” — źródło imienia żeńskiego *Montagna* bądź jego formy pierwotnie deminutywnej *Montagnina*); *Mariapreziosa* : wł. *preziosa* ‘cenna’ (skojarzenie z fragmentem znanej modlitwy *Salve Maria Preziosa*).

Między obydwoma grupami sytuować się będą złożenia z hipokorystykami lub skrótami imion, np.: *Mariangiola* : *Mariaangela*; *Maris* : *Mari(a)stella*; *Maribel* : *Maribella*; *Marilù* (można skojarzyć np. z *Marialuisa*); *Maridora* : wł. *d'oro* ‘złoty’; *Maridea* : wł. *dea* ‘bogini’.

We wszystkich compositach człon *Maria* denotuje kobietę, niewiastę, ale także upamiętnia Maryję, wzór kobiety. Jest elementem o znaczeniu kulturowym, który w ocenie formalnej mógłby zostać uznany za morfem produktywny w antroponomastykonie włoskim. W zasadzie każde imię żeńskie i wiele imion opartych na apelatywach lub toponimach motywowanych maryjnie mogą przybrać postać „zmaryzowaną”: *Mariaimmacolata*: *Immacolata* : wł. *immacolata* ‘nieskalana’; *Mariaconsiglia*: *Consiglia* : wł. *consiglio* ‘rada’ (związek z *Santa Maria del Buon Consiglio* ‘Najświętsza Maryja Dobrej Rady’); *Gabriela* > *Mariagabriela*; *Sofia* > *Mariasofia*; *Carla* > *Mariacarla*. Zabieg ten poza wszelkimi spekulacjami o podłożu duchowym nadaje imieniu melodyjno-eufoniczne brzmienie. Jest to skądinąd jedna z własności antroponimicznej kultury Włoch, odczytywana jako rodzaj znaku etnologicznego.

Słownik NPI podaje kilkaset złożeń z imieniem *Maria*, które w formach ściągniętych z innym antroponimem stają się kulturowo uzasadnionym członem onimotwórczym (imieniotwórczym).

Dodać należy, że złożenia z *Maria* w antroponomii włoskiej mogą występować również w odwróconym porządku: imię *X* + *Maria*, np. popularne *Anna Maria* bądź *Annamaria* (404 tys.; podczas gdy 10 tys. w postaci *Maria Anna* lub *Mariaanna*, obok 54 tys. *Marianna*, wywodzonego od *Maria Anna*), *Vittoria Maria*, *Carla Maria*, *Luigia Maria* itd.

Imię *Maria* spotyka się ponadto we włoskiej antroponomii męskiej i to niezrędko podobnie jak na innych obszarach językowych, np.: *Giovanni Maria* (4 tys. wystąpień), *Gianmaria* lub *Giammaria* (jako złożenie skrótu *Gian*, od *Giovanni* ‘Jan’ + *Maria*; ponad 1,9 tys.), *Antonio Maria* (1,2 tys.), *Angelo Maria* (1 tys.), *Carlo Maria* (700), *Giuseppe Maria* (600); rzadziej w układzie: *Maria* + imię męskie *X*, niezmiennie nadawane mężczyznom, np. *Maria Antonio* (200), *Maria Giuseppe* (200, por. supra odpowiednik żeński), *Maria Agostino* (10), *Maria Luigi* (25). Takie użycie imienia *Maria* jest wyraźnym znakiem weneracji, którą okazuje rodzina nadająca potomkowi męskiemu imię w złożeniu przywo-

łującym Maryję (np. w parafii pod wezwaniem maryjnym, pomijając niewykluczające się przypadki pośredniego nawiązania do Maryi przez przypomnienie w złożonym imieniu dziecka imienia *Maria*, noszonego np. przez jego matkę, matkę chrzestną lub babkę).

KULTONIM *MARIA* W NAZEWNICTWIE RELIGIJNYM

Można wskazać kilka różnych obszarów nazewnictwa włoskiego, w których proprium *Maria* (jako kultonim) jest używane w kontekście motywacji religijnej. Obszary te wzajemnie się przenikają i nakładają na siebie. Należą do nich przede wszystkim:

— nazwy adwokatywne lub atrybutywne Maryi, tworzące z Jej imieniem związek wyrazowy o charakterze idiomatycznym, np.: *Santa Maria della Neve* ‘Matka Boża Śnieżna’ (źródło imienia złożonego *Marianeve*, *Neve* : it. *neve* ‘śnieg’ oraz wariantów typu *Niva*, *Nive*, *Nivea*, *Nivetta*, *Neves* itd.; por. niżej);

— nazwy odsyłające do miejsca (miejscowości i/lub świątyni — kościoła lub kaplicy), z którą identyfikowana jest postać maryjna, np.: *Santa Maria dell’Olmo* (kaplica pod tym wezwaniem znajduje się blisko Deliceto w prowincji Foggia), źródło takich imion jak *Olmina* lub *Olmitella*; *Maria Rifugia* (w wielu miejscach we Włoszech) : it. *rifugio* ‘schronienie’ (odniesienie do słów Litanii do NMP „Ucieczko grzesznych”), źródło imienia *Rifugia*; *Santa Maria degli Schiavi* ‘NMP od Niewolników’ (czczona na Sycylii i w Toskanii), źródło imienia *Schiavina*; *Santa Maria dell’Aiuto* (np. w Busto Arsizio i Bobbio), źródło męskiego imienia *Aiuto* : it. *aiuto* ‘pomoc’; *Santa Maria in Aracoeli* (wezwanie słynnej bazyliki w Rzymie), podstawa imienia *Araceli* — w znaczeniu klasycznym, przedchrześcijańskim ‘ołtarz nieba’, odnotowywanego również w formie *Aracelia*, *Aracelli*, *Aracely* oraz skrótach *Celi*, *Celia* i *Celi* (zob. DNIM, s.v. *Araceli*);

— inwokacje litanijne (teksty litanii maryjnych zob. L), w postaci określeń onimicznych kwalifikacyjnych, tematycznie powiązanych z kultem maryjnym, jak np.: *Beata Vergine Maria* dosł. ‘Błogosławiona Dziewico Maryjo’ (źródło imienia *Beata*); *Santa Maria della Speranza* ‘Najświętsza Maryjo od Nadziei’ (źródło imienia *Speranza*), *Santa Maria della Luce* ‘Najświętsza Maryjo od Światła’ (źródło imienia *Luce*), *Santa Maria del Cammino* ‘Najświętsza Maryjo od Drogi’; form antonomazyjnych, używanych jako wartość conceptualna przywoływana imieniem Maryi, np.: *Maria, causa della nostra letizia* ‘Maryjo, przyczyno naszej radości’ (źródło imienia *Letizia*); *Santa Maria, ripiena d’ogni dolcezza* ‘Najświętsza Maryjo, pełna wszelkiej słodyczy’; form frastycznych niosących przekaz asocjatywny, np.: *Maria, che ci richiami sul giusto cammino* ‘Maryjo, która nas sprowadzasz na właściwą drogę’; *Maria, che per le tue pre-*

ghiere ci ottieni il perdono ‘Maryjo, która przez swoją modlitwę otrzymujesz dla nas wybaczenie’;

— nazwy świąt dedykowanych Maryi i jednocześnie wspomnienia obowiązkowe lub dowolne w kalendarzu liturgicznym (propria wchodzące w zakres heortonimii), np.: *Assunzione della Beata Vergine Maria in Cielo* ‘Wniebowzięcie NMP’ (obchodzone 15 VIII); *Incoronazione della Beata Vergine Maria Regina* ‘Ukoronowanie NMP Królowej’ (22 VIII; źródło imienia *Regina*), *Natività della B. V. Maria* ‘Narodzenie NMP’ (8 IX), *Maria Regina di Tutti i Santi* ‘Maryja Królowa Wszystkich Świętych’ (pierwsza niedziela po 8 IX; również źródło imienia *Regina*); *SS. Nome della B. V. Maria* ‘[Święto] Najświętszego imienia Maryi’ (12 IX); *B. Maria Vergine Addolorata* ‘NMP Cierpiąca’ (15 IX); *B. V. Maria del Rosario e della Vittoria* ‘NMP Różańcowa i Zwycięska’ (7 X); *Divina Maternità di Maria Santissima* ‘Boskie Macierzyństwo Najświętszej Maryi’ (11 X); *Presentazione della B. V. Maria* ‘Ofiarowanie NMP’ (21 XI; źródło imienia *Presentazione*, obecnie nieużywanego, popularnego w Hiszpanii w formie *Presentación*); *Immacolata Concezione della B. V. Maria* ‘Niepokalanego Poczęcia NMP’ (8 XII; źródło popularnego imienia *Concezione* lub *Concetta*, zob. Rossebastiano, 2005, s. 104–105);

— nazwy liturgicznych wspomnień dowolnych obchodzonych lokalnie (zakres heortonimii), np.: *Santa Maria della Croce di Crema* (Cremona) ‘NMP od Krzyża z Cremy’ (wspomnienie 3 III); *Santa Maria Greca di Corato* ‘NMP Grecka z Corato (w prowincji Bari) (18 VII; źródło imienia *Greca*); *Dormizione della Beata Maria Vergine* ‘Zaśnięcie NMP’ (13 VIII); *Sette Gioie della Beata Vergine Maria* ‘Siedem Radości NMP’ (27 VIII; źródło imienia *Gioia*), *Maria Santissima della Vittoria di Piazza Armerina* ‘NMP Zwycięska z placu Armerina (w prowincji Enna) (15 VIII); *Santa Maria Materdomini di Caposele* ‘Matka Pańska z Caposele (w prowincji Avellino) (16 X); *B. V. Maria di Loreto* ‘NMP z Loreto/Loretańska’ (10 XII; wspomnienie również pod nazwą *Traslazione della Santa Casa* ‘Przeniesienie Świętego Domu’ — w tradycji Kościoła: domu maryjnego przeniesionego na skrzydłach aniołów do Loreto);

— tytuły maryjne patronalne (terytorialne), zazwyczaj poprzedzone członem *Maria SS.* (*Maria Santissima*), np.: *Maria SS. dell’Abbondanza* ‘NMP Obfitości’ (patronka Cursi w prowincji Lecce); *Maria SS. della Consolazione* ‘NMP Pocieszenia’ (patronka m.in. Reggio w Kalabrii); *Maria SS. della Fonte* ‘NMP od Źródła’ (patronka m.in. Conversano w prowincji Bari); *Maria SS. del Pianto* ‘NMP od Płaczu/Płacząca’ (patronka Villapiany w prowincji Cosenza); *Maria SS. della Pietra* ‘NMP Skalna’ (patronka Chiaravalle Centrale w prowincji Catanzaro); *Maria SS. del Ponte* ‘NMP od Mostu’ (m.in. patronka Lanciano w prowincji Chieti); *Maria SS. del Pozzo* ‘NMP od Studni/Krynicy’ (patronka Montalbano di Fasano w prowincji Brindisi); *Maria SS. della Quercia* ‘NMP od

Dębu' (patronka Conflenti w prowincji Catanzaro); *Maria SS. del Roseto* 'NMP od Ogrodu Różanego' (patronka Solopaki w prowincji Benevento); *Maria SS. dell'Umiltà* 'NMP od Pokory/Pokorna' (patronka Loro Ciuffenna w prowincji Arezzo)³;

— nazwy zgromadzeń maryjnych, np.: *Istituto Maria SS. Annunziata* 'Zgromadzenie Zwiastowania NMP'; *Congregazione dei Chierici Mariani dell'Immacolata Concezione* 'Zgromadzenie Księży Marianów od Niepokalanego Poczęcia'; *Congregazione dei Fratelli Maristi delle Scuole* (znani również jako *Piccoli Fratelli di Maria*) 'Zgromadzenie Braci Mniejszych od Maryi'; *Congregazione delle Ancelle di Maria* 'Zgromadzenie Panien Maryi'; *Suore di Maria Bambina* 'Siostry Maryi Dziecięcia' itd.

Mówiąc o nazwach maryjnych w kontekście religijnym należy jeszcze zauważyć, że imię *Maria* należy do bogatego zasobu hagianimii włoskiej, identyfikując wiele kobiet wyniesionych na ołtarze jako sługi boże, święte lub błogosławione. Omawiany antroponim ma w takich przypadkach pochodzenie świeckie. Może stanowić jednak imię zakonnicy, która po śmierci została ogłoszona świętą lub błogosławioną. Hagianim wykazuje wówczas motywację sprowadzaną do duchowości maryjnej. Wśród czczonych w Kościele katolickim Włosek noszących imię *Maria* spotkamy: bł. Marię Assuntę Pallottę, bł. Marię della Colonna, św. Marię Goretti, bł. Marię Sergię della Madonna Addolorata i inne.

IMIĘ *MARIA* W NAZWISKACH

Ze względu na dużą popularność imienia *Maria* jego użycie nabierało w antroponomastykonie włoskim również funkcji właściwych dla nazwiska. Obecnie we Włoszech odnotowano 290 rodzin noszących nazwisko *Maria* (największa koncentracja w Sycylii — 110 i Kampanii — 59, zob. Cognomix, s.v. *Maria*). Szczególnie popularne jest imię *Maria* w funkcji kognominalnej w określeniach wskazujących na przynależność, np. przez wyrażenie syntagmatyczne oparte na przyimku *di*, wprowadzającym dopełniacz: *Di Maria* (także *De Maria*; w tej samej roli o podstawie dialektalnej: *De Marie* — ze śladem genetiwu łacińskiego). Nazwisko w takiej formie należy zresztą do 1000 najpopularniejszych nazwisk w antroponomimii włoskiej. W całych Włoszech nazwisko *Di Maria* nosi 1451 rodzin (najwyższa koncentracja na Sycylii — 670 oraz w Kampanii — 161; zob. tamże, s.v. *Di Maria*; por. OMDNIM, s. 209). Spotykane jest ono (rzadko) rów-

³ W onimii włoskiej występują rzadkie imiona żeńskie pochodzące od niektórych z tych tytułów Maryi, np.: *Abbondanza*, *Fonte*, *Pietra*, *Quercia* (więcej na temat nazw sanktuariów maryjnych we Włoszech zob. Di Pea, 2014).

niez w postaci *Dimaria* (lub *Demaria*). Co więcej, każde imię żeńskie może być w potocznym użyciu poprzedzone rodzajnikiem określonym *la*, dlatego spotyka się także nazwisko z przyimkiem złożonym *Della Maria* (w całych Włoszech 70 rodzin, z najwyższą koncentracją w regionach północnych, gdzie forma *la Maria* należy do rejestru potocznego; rodzajnik wykazuje pragmatyczną funkcję deiktyczną, przyimek *di* — przynależnościową, ze wskazaniem na matkę lub żonę; zob. tamże: s.v. *Della Maria*).

Odnotować należy jeszcze nazwiska typu *Santa Maria* (w całych Włoszech 232 rodziny; najwięcej w Lombardii — 38, Lacjum — 33 i Toskanii — 25; zob. tamże: s.v. *Santa Maria*) i warianty *Santamaria* oraz *Santimaria* (por. OMDNIM, s. 210). Nazwisko w takiej hagianimicznej postaci ma przede wszystkim pochodzenie odtoponimiczne (zob. poniżej toponim *Santa Maria*).

MARIA W TOPONIMII WŁOSKIEJ

Antroponim *Maria* ze względu na swą religijną motywację wskazuje na wiele miejsc w topografii Włoch. Jest podstawą nazw miejscowości lub ich części w liczbie ponad 200 jednostek. W formie hagianimicznej miejscowości o nazwie *Santa Maria* na samej tylko Sycylii jest 125 (OMDNIM, s. 212). Wiele toponimów tego typu uzupełnione jest określeniem przydawkowym lub apozycyjnym, np.: *Santa Maria di Licodia* (Sycylia), *Santa Maria Maggiore* (Piemont), *Santa Maria la Carità* (Kampania). W całych Włoszech można się doliczyć ponad tysiąc nazw miejscowych z komponentem *Maria*. Motywacja maryjna nazw tych miejscowości jest bezdyskusyjna, szczególnie w przypadku związków toponimów z wezwaniami świętyń lub wizerunkami Madonny czczonymi na danym terenie.

Z toponomastycznego punktu widzenia rozpatrywać można wszystkie wymieniane w poprzednich sekcjach nazwy parafii i kościołów pod wezwaniami maryjnymi. Tak zresztą postrzegać należy wiele miejsc poświęconych Maryi w topografii terenów zamieszkałych i niezamieszkałych. Interesujące dane historyczne, w tym objaśnienie motywacyjne wezwań maryjnych, znajdujemy w opracowaniu z końca XVII w. pt. „Origine Delle Chiese Dedicare A Maria Vergine...” (Moresini, 1692) np. w odniesieniu do kultu *Santa Maria Maggiore* (Matki Bożej Większej) w Rzymie. Podstaw duchowych tego kultu należy szukać w objawieniu Maryi w 352 r. na Wzgórzu Eskwilińskim, miejscu do dziś zajmowanym przez bazylikę pod takim właśnie wezwaniem (zgodnie z treścią objawień Maryja czczona jest tu także pod nazwą *Maria Vergine della Neve* ‘Matka Boża Śnieżna’, tamże, s. 55). Wezwanie jest obecnie podstawą nie tylko nazwy świątyni, ale także sąsiadującego z nią *Piazza di Santa Maria Maggiore* (*piazza Santa Maria Maggiore*), nieodległej ulicy *via Santa Maria Maggiore*,

potocznej nazwy tej części Rzymu na Eskwilinie (również w użyciu turystycznym), nazwy przystanku komunikacji miejskiej.

W nawiązaniu do tych ustaleń przywołać można udział nazw maryjnych we włoskiej hodonimii miejskiej i wiejskiej. Zgodnie z danymi statystycznymi (źródło: SEAT Pagine Gialle Italia 2014, za OMDNIM, s. 218–222) we Włoszech występuje 1264 hodonimów w formie *via Santa Maria*, 65 — *via Santa Maria Maggiore*, 16 — *via Santa Maria di Gesù*, 15 — *via Santa Maria del Popolo*, 10 — *via Santa Maria (del)la Bruna*, 9 — *via Santa Maria dei Greci* itd. Podobnie jak w przypadku nazw miejscowości, hodonimy z członem podstawowym *Santa Maria* uzupełniane są określeniami identyfikującymi różne miejsca w topografii miast (*X*), definiowane jako strefa/dzielnica (*contrada*), plac lub placyk (*piazza*, *piazzetta*), zaułek (*vicolo*), uliczka (reg. *calle*, *viuzza*), np. w Mediolanie: *X Santa Maria alla Fontana*, *X Santa Maria alla Porta*, *X Santa Maria Beltrade*, *X Santa Maria del Suffragio*, *X Santa Maria Fulcorina*, *X Santa Maria Nascente*, *X Santa Maria Rossa*, *X Santa Maria Segreta*.

Toponimia maryjna może mieć także wymiar transonimiczny, gdy nazwa jest przenoszona między różnymi obiektami, które wykazują związek z miejscem pierwotnie nazwanym imieniem lub wezwaniem odnoszonym do Maryi, np. oronim *Monte Maria* znalazł się w nazwie konwentualnej z funkcją toponimiczną na oznaczenie opactwa benedyktyńskiego *l'Abbazia di Monte Maria* : it. *abbazia* 'opactwo' (Borgusio, Górna Adyga). W wyniku działalności benedyktynów oronim maryjny został przeniesiony na nazwy jeszcze innych obiektów, np. muzeum funkcjonującego przy opactwie o nazwie *il Museo di Monte Maria* czy też sera wytwarzanego pierwotnie przez tamtejszych mnichów, który nosi oficjalną nazwę-markę *il fromaggio Monte Maria* (zwany jest także *il Santo* 'święty', w nawiązaniu do miejsca pochodzenia). Region, o którym mowa, jest dwujęzyczny, stąd też odpowiednik niemiecki wszystkich wymienianych nazw z członem *Marienber*g (= *Monte Maria*), również w tyronimie *il Marienberger dell'Alto Adige*.

MARIA W CHREMATONIMII WŁOSKIEJ

Człon *Maria* w nazwie muzeum lub sera (tu jako wynik procesów transonimizacyjnych) to tylko jeden z licznych przykładów użycia przedmiotowego antroponimu w chrematonimii związanej z terytorium i kulturą Włoch. W samej podkategorii chrematonimów marketingowych sprowadzanych do imienia *Maria* jako elementu kompozycyjnego można wymienić kilkadziesiąt tysięcy jednostek nazewniczych (PG wskazuje liczbę kilkudziesięciu tysięcy wystąpień). Powód użycia tego antroponimu jest tu jednak niejednoznaczny, w rzadkich wypadkach

wykazuje bezpośredni związek ze sferą religijną, najczęściej nazwa odnosi się do świeckiego nazewnictwa osobowego, np. imienia właścicielki przedsiębiorstwa.

Chrematonim *Maria* w podstawowej formie nominalnej określa zakłady usługowe i produkcyjne o różnym profilu, takie jak: hotele i pensjonaty (np. *Albergo „Maria”* w Passo Pordoi w prowincji Turyn), sklepy z odzieżą i akcesoriami (np. *„Maria” Intimo-Corsetteria* ‘bielizna intymna, gorseteria’ w prowincji Modena; *Mercerie „Maria”* ‘pasmanteria’ w prowincji Mantova), przedszkola (np. *Asilo Infantile „Maria”* w Donato w prowincji Biella), gospodarstwa rolne (np. *Azienda Agricola „Maria”* w Falvaterra w prowincji Frosinone), zakłady mechaniki pojazdowej (np. *Auto-Commercio „Maria”* w Scanzano Jonico w prowincji Mantova) itd.

Charakterystyczne są konstrukcje przyimkowe *Da Maria* ‘u Marii’ lub *Di Maria* (odnazwiskowe, por. wyżej), pojawiające się m.in. jako nazwy lokali gastronomicznych (typu *ristorante, trattoria, pizzeria*). Człon *Maria* występuje ponadto w złożeniach syntagmatycznych, które funkcjonują jak slogany marketingowe, przenosząc sugestywne znaczenia, np. *Bellezza di Maria* ‘piękno Marii’ (salon kosmetyczny w Piacenzy).

Niezmiennie w wielu chrematonimach można dostrzec lokalnie osadzoną motywację religijną, np. w nazwach szpitali: *Santa Maria Nuova* (Florencja), *Santa Maria del Carmine* (Rovereto w prowincji Turyn), *Azienda Ospedaliero-Universitaria Santa Maria* (Terni w prowincji Turyn), firm pogrzebowych: *Ave Maria* (Grottaminarda w prowincji Avellino), *Santa Maria* (Bentivoglio w prowincji Bolonia), domów opieki: *Istituto Maria Ausiliatrice* (Pawia), aptek: *La Farmacia Santa Maria delle Grazie* (Bolonia) itd.

ZAKOŃCZENIE

Nie sposób odnieść się do wszystkich sfer onimicznych włoskiego obszaru językowego, w których występuje imię *Maria*. Pewne jest to, że jego udział jest znaczący, a nawet imponujący, zarówno jeśli chodzi o różnorodność nazywanych klas obiektów, jak i liczbę ich reprezentantów. Liczne i wyspecjalizowane występowanie antroponimu *Maria* w nazewnictwie włoskim potwierdza stereotyp o udziale onimicznych form (od)maryjnych w tworzeniu jednostek nazewnictwa związanych zarówno z włoską kulturą religijną, jak i świecką. Jedna może wpływać z drugiej, co potwierdzają przypadki użycia nazw, w których podstawie tkwi imię *Maria* odnoszone do Matki Bożej, *Maryi*. Należy więc stwierdzić, że onimia maryjna i odmaryjna jest charakterystycznym i immanentnym komponentem kultury włoskiej.

LITERATURA

- Augias, C., Vannini, M. (2016). *Inchiesta su Maria. La storia vera della fanciulla che divenne mito*. Milano: Rizzoli.
- Di Pea, S. (2014). *Santuari mariani d'Italia*. Cinisello Balsamo (Milano): San Paolo Edizioni.
- DNI — De Felice, E. (1986). *Dizionario dei nomi italiani*. Milano: Mondadori.
- Gałkowski, A. (2011). *Dolce nome*. Antroponim Maria a nazewniczy proces sakralizacji i zeswiecczenia w obszarze włoskim, francuskim i polskim. *Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Naukowych [LTN]*, 65, s. 205–217.
- Majewska, M. (2015). Der Vorname *Maria* und seine Varianten in Namenschatz der Deutschen und Niederländer im 19. Jahrhundert. W: E. O. Felecan (ed.), *Name and Naming. Proceedings of the Third International Conference on Onomastics „Name and Naming”. Conventional/ Unconventional in Onomastics*. Baia Mare, September 1–3, 2015. Cluj-Napoca, s. 202–213.
- Malcz, M. (2001). *Imię w polskiej antroponimii i kulturze*. Kraków: DWN.
- Moresini, A. (1692). *Origine Delle Chiese Dedicate A Maria Vergine....* In Parma: con Licenza de' Superiori.
- NDM — De Flores, S., Meo, S. (1985). *Nuovo dizionario di mariologia*. Cinisello Balsamo: Edizione Paoline.
- NPI — Rossebastiano, A., Papa, E. (2005). *I nomi di persona in Italia. Dizionario storico ed etimologico*. Vol. II: I–Z. Torino: UTET.
- OMDNIM — Caffarelli, E. (2015). *Onomastica mariana. Dizionario dei nomi ispirati alla Madonna*. Roma: Ser.
- Rossebastiano, A. (2005). *L'intitolazione mariana nell'onomastica del XX secolo in Italia*. W: D. Brozović-Rončević, E. Caffarelli (ed.), *Denominando il mondo. Dal nome comune al nome proprio*. Roma: Società Editrice Romana, s. 99–146.

Konsultowane strony internetowe

- Cognomix, <http://www.cognomix.it/mappe-dei-cognomi-italiani> (dostęp: 28 III 2017).
<http://www.italiaonline.it/> (dostęp: 29 III 2017).
 L — teksty litanii: http://www.pregchiereonline.it/index.php?option=com_content&view=article&id=1208&Itemid=737 (dostęp 22 III 2017).
 Nomix, <http://www.nomix.it/mappe-dei-nomi-italiani/MARIA> (dostęp: 27 II 2017).
 PG — Pagine Gialle, www.paginegialle.it (dostęp 29 III 2017).

SUMMARY

THE NAME *MARIA* IN ITALIAN ONYMY

This article provides data on the occurrence and use of the name *Maria* in Italian onymy in relation to religious and laic Italian culture. The author posits the anthroponym *Maria* and the discourse around it created as an immanent component of this twofoldly characterized culture — in religious sphere recognized as a cultonym. This name shows a great variability and formal diversity in Italian, both in the univerbal form as well as complex one (biverbal). The study also presents the use of the anthroponym *Maria* in function of the last name and as the basis of toponyms and chrematonyms in Italian area.

Key words: *Maria*, *Mary*, anthroponymy, Italian onymy, religious onymy

IMIĘ *MARIA* ORAZ JEJ FORMY POCHODNE
WE WSPÓLczesNEJ CHREMATONIMII POLSKIEJ
(NA PRZYKŁADZIE NAZW HOTELI, OŚRODKÓW WCZASOWYCH, WILLI,
PENSJONATÓW, KWATER PRYWATNYCH I AGROTURYSTYCZNYCH,
POKOI GOŚCINNYCH ITP.)

Słowa tematyczne: chrematonimia, antroponimia, chrematonimy użytkowe, struktura i funkcje nazw obiektów noclegowych

Imię — jedna z kategorii antroponimicznych — to indywidualna nazwa osobowa, której pierwotną i podstawową funkcją jest nazywanie ludzi. Wraz z nazwiskiem identyfikuje daną osobę i wyróżnia ją spośród innych — reprezentuje tę osobę przez całe życie. Pełni funkcję referencyjną: nominacyjną, identyfikacyjną, dyferencjacyjną — to podstawowe i pierwotne funkcje imienia. Pełni także funkcję ekspresywną przez nacechowanie emocjonalne. Imiona mają zdolność wariacji. Imiona zdrobniałe, formacje hipokorystyczne o mniej lub bardziej wyraźnym charakterze ekspresyjnym występują najczęściej w języku potocznym. W małych wspólnotach komunikatywnych w imionach objawia się uczuciowy stosunek do nazywanego, wyrażany za pomocą form spieszonych.

Imiona osobowe wykraczają daleko poza swoją funkcję prymarną. Antroponimy, a najczęściej właśnie imiona, są wykorzystywane na szeroką skalę w chrematonimii. Stają się nazwami firm, przedsiębiorstw, zakładów pracy, zakładów usługowych, sklepów, agencji, biur, kin, klubów, kawiarni, pubów, restauracji, hoteli i wielu innych obiektów działalności gospodarczej. Często zjawiskiem jest występowanie imion osobowych w nazewnictwie artykułów z rozmaitych branż. Tego typu nazwy własne nadawane takim czy innym obiektom są tworzone przez wybór jednostki nazewniczej z już istniejącego zbioru nazw. Jednym z wielu sposobów tworzenia chrematonimów jest wyzyskiwanie zakorzenionych w polskiej antroponimii imion żeńskich (często o dużym ładunku ekspresji, w postaci zdrobnień i spieszceń). Stanowią one liczną grupę chrematonimów odimiennych. Omawiane w niniejszym artykule nazwy obiektów

noclegowych powstały w procesie transonimizacji imion żeńskich oraz form pochodnych imion derywowanych sufiksalnie.

Funkcjonowanie imion jako chrematonimów jest, jak się okazuje, zjawiskiem bardzo szerokim. W roli chrematonimów występują zazwyczaj imiona popularne, chętnie sięga się po formy zdrobnień i spieszczeń, rzadziej zgrubień. Na ogół są to imiona postaci rzeczywistych, rzadziej fikcyjnych. Wykorzystuje się albo dowolne imię (które się podoba, ładnie brzmi), albo imię właściciela/właścicielki bądź osoby im bliskiej (współmałżonka, dziecka). Struktura imion użytych we wtórnej funkcji chrematonimów bywa różnaita: od postaci oficjalnych (urzędowych) po różne formy pochodne, często hipokorystyczne. Można również zaobserwować imiona, które, stając się chrematonimami, przybrały obcą formę: pisownię, strukturę słowotwórczą, wymowę.

Utworzenie chrematonimu jest świadomym i zamierzonym działaniem, mającym na celu wykreowanie nazwy atrakcyjnej, która kojarzyłaby się pozytywnie, a przede wszystkim zwracała uwagę odbiorcy na obiekt i zainteresowała nim. Umiejętny dobór nazwy ma zatem służyć reklamie. Słowem, obok funkcji identyfikacyjno-dyferencyjnej, polegającej na nazywaniu indywidualnego obiektu i wyróżniania go spośród innych należących do tej samej klasy, nazwa ma pełnić funkcję konotacyjno-pragmatyczną (reklamową, marketingową, ekspresywno-impresywną), a ponadto funkcję deskryptywną (informacyjno-semantyczną, komunikacyjną), przekazując informacje o desygnowanym obiekcie.

Przedmiotem rozważań w niniejszym artykule będzie zakres wtórnego użycia imienia *Maria* oraz jego form pochodnych w nazwach wszelkiego typu obiektów noclegowych, a także przedstawienie sposobów tworzenia tej kategorii onimów odantroponimicznych oraz wskazanie ich funkcji.

Nazwy obiektów noclegowych, nadawane na ogół przez ich właścicieli, należą do chrematonimów użytkowych. A. Gałkowski w swoim studium poświęconym chrematonimom w funkcji kulturowo-użytkowej, opierającym się na szerokiej kulturowej definicji chrematonimii i formule użytkowości językowej, chrematonimami użytkowymi nazywa:

[...] wszystkie nazwy własne, będące niejako językowym dowodem ludzkiej aktywności w różnych obszarach kulturowych życia publicznego: przestrzeni społecznej, gospodarczej, kulturalnej, artystycznej, ludycznej, edukacyjnej, naukowej, technicznej, religijnej, parareligijnej, ideologicznej, ekologicznej, prozdrowotnej, promującej lub potępiającej pewne postawy itp. Przestrzenie te w każdym rozwiniętym kraju świata przepełnione są nazwami obiektów, organizacji, instytucji oraz przedsięwzięć, które sterują różnymi aspektami funkcjonowania człowieka w „nowoczesnej cywilizacji” (2011, s. 51).

Omawiane nazwy obiektów noclegowych są swego rodzaju komunikatem, „hasłem spełniającym rolę użytkowego zawiadomienia w obiegu publicznym” (s. 51).

Podstawę materiałową artykułu stanowią nazwy: hoteli, moteli, pensjonatów, willi, ośrodków czasowych i wypoczynkowych, domków kempingowych, pokoi gościnnych, kwater prywatnych i gospodarstw agroturystycznych, odnotowane na terenie całej Polski, zwłaszcza w górskich miejscowościach turystycznych oraz polskim wybrzeżu. Całość zebranego przeze mnie ilustracyjnego materiału onimicznego stanowią nazwy identyfikujące 161 obiektów noclegowych, pozyskane ze stron internetowych prezentujących informacje o miejscach noclegowych w Polsce, wynotowane z katalogów biur podróży, przewodników turystycznych, prospektów, folderów reklamowych oraz znane z autopsji.

Nazwy miejsc noclegowych najczęściej są formacjami wieloskładnikowymi, składającymi się z nazwy typu obiektu (określenia typu: *Pokoje Gościnne*, *Pensjonat*, *Willa*, *Noclegi*), wskazującej na jego przynależność do typu obiektów noclegowych, oraz tzw. nazwy właściwej. Na pierwszym miejscu jest zazwyczaj nazwa typu obiektu, a na drugim antroponim, np. *Hotel „Maria”*, *Pensjonat „Maryla”*, *Pokoje Gościnne „Marysia”*. Odantroponimiczne nazwy miejsc noclegowych mają również postać nazw jednoskładnikowych, np.: *Maria*, *Marysieńka*, *Mania*, nieinformujących, że jest to obiekt noclegowy. Skoro założeniem artykułu jest omówienie funkcjonowania imienia *Maria* oraz jego form pochodnych jako chrematonimów, analizowana będzie wyłącznie struktura imion użytych we wtórnej funkcji nazw obiektów oraz będą rozpatrywane motywacje tej grupy onimów, o wyborze określonego imienia jako nazwy obiektu noclegowego decydować bowiem mogą różne czynniki.

Analizowane chrematonimy powstały w procesie transonimizacji, czyli przeniesienia nazwy własnej z klasy antroponimów do klasy chrematonimów, zazwyczaj bez zmian formalnych.

Wśród nazw obiektów noclegowych utworzonych od imienia *Maria* i jego form można wyodrębnić następujące modele nazewnicze:

1) nazwy tworzone od imion oficjalnych (metrykalnych) w pełnej formie, np.: *Maria*, *Marianna*, *Maryla*, *Maryna*;

2) nazwy powtarzające imiona nieoficjalne, derywowane, utworzone sufiksalnie, tj. formy deminutywne, czyli zdrobnienia i formy hipokorystyczne (spieszczenia), wartościowane dodatnio, zazwyczaj z sufiksami *-ka* (też z rozszerzeniem *-eń-ka*), *-sia*, *-’a*, np.: *Marylka*, *Marynka*, *Marysia*, *Marysieńka*, *Marynia*, *Mania*, także formy augmentatywne, np.: *Marycha*;

3) nazwy komponowane w postaci wyrażań przyimkowych z użyciem imion i przyimka *u*, typu: *U Marii*, *U Marysi*, *U Marysieńki*, *U Marianny*, *U Marychy*, *U Maryli*, *U Marylki*, *U Maryny*, *U Maryni*, *U Mani*, nazwy o strukturze wyrażań wielowyrzowych, najczęściej połączone spójnikiem *i*, np.: *Maria i Helena*,

U Marysi i Jacka, oraz zestawienia składające się z nazwy z oznaczeniem cyfrowym, np. *Maria II*, *Maria 4*, *Maria 5*.

Na podstawie przeprowadzonej analizy należy stwierdzić, iż nazwami obiektów noclegowych występującymi najliczniej i charakterystycznymi dla wszystkich regionów Polski są nazwy równe brzmieniowo imieniu *Maria* w formie oficjalnej (urzędowej). Z wykorzystaniem tego imienia utworzono nazwy następujących typów obiektów:

— hoteli, np.: *Hotel „Maria”* (Brójce, Dębno Polskie, Nowe Brzesko, Strzelin, Warszawa), *Aparthotel „Maria”* (Kraków), *Hotel & Restauracja „Maria”* (Wałbrzych);

— moteli, np. *Motel „Maria”* (Opatówek);

— pensjonatów, np.: *Pensjonat „Maria 4”* (Zakopane), *Pensjonat „Maria 5”* (Zakopane) — z dodatkowym oznaczeniem cyfrowym;

— willi, np.: *Willa „Maria”* (Kazimierz Dolny, Kościelisko, Kraków, Krościenko nad Dunajcem, Międzywodzie, Sosnowka k. Karpacza, Szczawnica), *Villa „Maria”* (Białka Tatrzańska);

— domów oraz ośrodków wczasowych i wczasowo-rehabilitacyjnych, np.: *Dom Wczasowy „Maria”* (Murzasichle, Podgórzyn, Szczyrk), *Ośrodek Wczasowy „Maria”* (Dąbki), *Ośrodek Wczasowo-Rehabilitacyjny „Maria”* (Darlówko Zachodnie, Zakopane);

— domów i ośrodków wypoczynkowych, np. *Ośrodek Wypoczynkowy „Maria”* (Istebna, Lewin Kłodzki), *Dom Wypoczynkowy „Maria”* (Władysławowo), *Dom Wypoczynkowy „Maria II”* (z oznaczeniem cyfrowym; Władysławowo);

— pokojów gościnnych i apartamentów, np. *„Maria”* (Krynica Morska, Tresna, Żywiec).

W tej grupie chrematonimów odmiennych należy wyróżnić nazwę pensjonatu *Willa „Marie”* w Krynicy Zdroju, w której imię właścicielki Marii Lelito utrwalone zostało w obcej formie.

Odnotowujemy liczne nazwy w formie wyrażenia z przyimkiem *u* oraz imieniem *Maria*, np.: *Hotel „U Marii”* (Gorzów Wielkopolski), *Willa „U Marii”* (Zakopane), *Dom Wczasowy „U Marii”* (Swonegacie), domy i pokoje gościnne: *„U Marii”* (Gliczarów Dolny, Kluszkowce, Kołobrzeg, Sopot, Szaflary, Szczawnica).

Dobór imienia stanowiącego nazwę obiektu bywa przypadkowy, często jednak nazwy powtarzają imiona właścicielek obiektów bądź imiona członków najbliższej rodziny właściciela (żon i córek), np.: *Hotel „Maria-Helena”* (Szczawno-Zdrój), *Villa „Maria & Helena”* (Szczawnica). Nazwy, których podstawą są imiona właścicieli, mają identyfikować osoby z wtórnie nazwanym obiektem, są to zatem nazwy o charakterze dzierżawczym. Użycie imienia jako składnika wyrażenia z przyimkiem *u* jest dodatkowym elementem podkreś-

lającym dzierżawczość, np. „*U Marii*” (Dom Gościnny Marii Kułakowskiej w Kołobrzegu).

Bywa, że pojawiające się w nazwach obiektów imiona odnoszą się do znanych kobiet, np. *Hotel & Restauracja „Maria Antonina”* (Zagórze Śląskie). Sięganie po imiona postaci historycznych, zwłaszcza imiona królewskie (często podwójne), jest zabiegiem celowym, stosowanym przez kreatora nazwy do podkreślenia atrakcyjności i wyjątkowości miejsca. Twórcy nazw chętnie powielają w chrematonimach tytuł popularnej piosenki „*Anna Maria*” (z repertuaru Czerwonych Gitar), np. *Dom Wypoczynkowy „Anna Maria”* (Małe Ciche).

W nazewnictwie miejsc noclegowych podstawą nazw są również oficjalne formy imienia *Maria*: *Maryla*, *Maryna* oraz *Marianna*¹, od dawna mające status samodzielnych imion.

Imię *Maryla* zostało przeniesione bez zmian formalnych na nazwy następujących obiektów: *Hotel „Maryla”* (Sopot), *Willa „Maryla”* (Konstancin-Jeziorna, Łeba), *Pensjonat „Maryla”* (Jantar), *Pokoje Gościnne „Maryla”* (Ruda Śląska) i *Noclegi „Maryla”* (Skawa), *Dom Wczasowy „Maryla”* (Karwia, Rewal), *Dom Wczasowy „Maryla”* (od im. właścicielki Marii Mienik; Władysławowo), *Domki campingowe „Maryla”* (Sopot). Imię *Maryla* występuje także w nazwach obiektów mających postać wyrażenia z przyimkiem *u*. Są to nazwy: *Pokoje Gościnne „U Maryli”* (Ciechocinek, Wieliczka, Władysławowo) oraz *Obiekt Agroturystyczny „Ostrzycka Gościna u Maryli”* (od im. właścicielki Maryli Szalewskiej; Ostrzyce).

Imię *Maryna* pojawia się w nazwie: *Dom Wypoczynkowy „Maryna”* (Białka Tatrzańska) oraz jako składnik nazwy o strukturze wyrażenia przyimkowe: *Pokoje Gościnne „U Maryny”* (Małe Ciche), *Dom Gościnny „U Maryny”* (Poronin). Biorąc pod uwagę lokalizację tych nazw wyłącznie w regionie Tatr, można przypuszczać, że podane przykładowo onimy motywowane są imieniem *Maryny* — ukochanej legendarnego *Janosika*.

Z wykorzystaniem imienia *Marianna* utworzono nazwy następujących obiektów: *Willa „Marianna”* (Gdynia, Jastrzębia Góra, Międzyzdroje, Szczawnik, Władysławowo), *Willa „Marianna”* (od im. właścicielki Marii Łukaszewskiej; Łądek-Zdrój), *Pensjonat „Marianna”* (Zakopane), *Pokoje Gościnne „Marianna”* (Dziwnów, Łeba, Zakopane); spotykamy również nazwy w postaci wyrażenia przyimkowego: *Pensjonat „U Marianny”* (Augustów, Bukowina Tatrzańska).

Jako podstawy nazw obiektów noclegowych (najczęściej obiektów małych: pokoi gościnnych, kwater prywatnych, pensjonatów i gospodarstw agrotury-

¹ „Przez długie wieki imię *Maria* nie było w Polsce nadawane albo nadawano je niezwykle rzadko, przez wzgląd na jego świętość (tabu sakralne). Zastępowało je imię *Marianna*, w pewnych okresach bardzo często” (Malec, 2001, s. 29). Imię *Maryjana*, *Maryjanna* pochodzi od męskiego imienia *Marian*, łac. *Marianus*; *Marianna* to także forma żeńska imienia *Marian*.

stycznych) obok imion pełnych (oficjalnych) chętnie wykorzystywane są przez twórców nazw ekspresywne formy imienia, tj. formacje deminutywne i hipokorystyczne o określonym ładunku emocjonalnym, krótkie, miłe w brzmieniu, powszechnie używane w nieoficjalnych sytuacjach komunikacyjnych (prywatnych, rodzinnych i towarzyskich).

Nazwa powinna zarówno świadczyć o charakterze obiektu, podkreślać jego indywidualne cechy, jak i być atrakcyjna oraz sugestywna, powinna ładnie i swojsko brzmieć oraz miłe się kojarzyć, a przede wszystkim być łatwa do zapamiętania. Nazwa ma zapraszać — spowodować, że obiekt będzie postrzegany przez turystów jako przytulny, przyjazny i gościnny. Temu celowi mają służyć właśnie zdrobniałe i spieszczone formy imienia występujące w funkcji chrematonomów, które sugerują przytulność wewnątrz oraz atmosferę bliskości i serdeczności, jakiej można się spodziewać ze strony właściciela.

Wśród zdrobnień i spieszczeń od imienia *Maria* i jego form oficjalnych mamy derywaty utworzone sufiksami: z podstawowym [ś] palatalnym, tj. *-sia*, np. *Marysia*; *-ka* (też z rozszerzeniem *-eń-ka*), np.: *Marysieńka*, *Marylka*, *Marynka*; *-’a*, np. *Mania*, *Marynia*. Spotykamy również formę zgrubiałą (augmentatywną) *Marycha*.

Z wykorzystaniem form pochodnych (deminutywnych i hipokorystycznych) imienia *Maria* utworzono dla następujących obiektów noclegowych:

— nazwy z formantem sufiksальnym *-sia*: *Hotel „Marysia”* (Rewal, Władysławowo), *Ośrodek Wczasowy „Marysia”* (Niechorze), *Dom Wczasowy „Marysia”* (Karwieńskie Błota), *Villa „Marysia”* (Gdynia-Orłowo, Jastrzębia Góra, Rowy), *Pokoje Gościnne „Marysia”* (Gdynia, Jastarnia, Kościelisko, Zieleniec). Spotykamy również nazwy w postaci wyrażenia przyimkowego (przyimek *u* + derywat od imienia *Maria* w dopełniaczu): *Pensjonat „U Marysi”* (Pisz), *Dom Wypoczynkowy „U Marysi”* (Jarosławiec), *Dom Gościnny „U Marysi”* (od im. właścicielki Marii Jońcy; Dębica Kaszubska), *Pokoje Gościnne „U Marysi”* (Bukowina Tatrzańska, Czarna Góra, Gliczarów Górny, Polańczyk, Szczawnica, Ustka, Witów, Zakopane), *Agroturystyka „U Marysi”* (Jabłonka), a ponadto nazwy pokoi gościnnych o strukturze wyrażen wielowyrzowych: *„Noclegi u Marysi”* (Krzeszowice), *„U Marysi i Jacka”* (Murzasichle), *„U Marysi na Dolinie”* (Poronin);

— nazwy z sufiksem *-ka*: *Pensjonat „Maryśka”* (Zakopane, Żegiestów), *Gospodarstwo agroturystyczne „Maryśka”* (Małe Leżno), oraz z rozszerzonym sufiksem *-eń-ka*: *Villa „Marysieńka”* (Karpacz Górny, Zakopane), *Pensjonat „Marysieńka”* (Marki), *Uzdrowskie SPA Pawilon „Marysieńka”* (Cieplice), *Dom Wypoczynkowy „Marysieńka”* (Polanica-Zdrój, Szklarska Poręba), *Ośrodek Wypoczynkowy „Marysieńka”* (Lewin Kłodzki, Przysucha), *Kwatery Prywatne „Marysieńka”* (Kąty Rybackie, Krynica Morska, Zawoja), *Dom Gościnny*

„*Marysieńka*” (Władysławowo), *Pokoje Gościnne „Marysieńka”* (Jastarnia), *Gospodarstwo Agroturystyczne „Marysieńka”* (Rymanów-Zdrój), też jako składnik nazwy w postaci wyrażenia przyimkowego: *Pokoje Gościnne „U Marysieńki”* (Poronin, Wola Kalinowska), *Gospodarstwo Agroturystyczne „U Marysieńki”* (Szczawnica). Niewykluczone, iż imię *Marysieńka* pojawiające się jako nazwa licznych obiektów noclegowych wiąże się z osobą królowej Marysieńki, żony Jana III Sobieskiego.

Wśród onimów omawianego typu obiektów odnotowujemy również imię *Mania*, które jest formą spieszczoną imienia *Maria*. Są to nazwy: *Pensjonat „Mania”* (Białka Tatrzańska), *Domek Letniskowy „Mania”* (Gudowo) oraz nazwy w postaci wyrażenia z przyimkiem *u*, niejednokrotnie mające związek z imieniem właścicielki: *Pensjonat „U Mani”* (od im. właścicielki Marii Jachymiak; Murzasichle), *Pokoje Gościnne „U Mani”* (Gdańsk-Świbno), *Domek Letniskowy „U Mani”* (Ustronie Morskie), *Gospodarstwo Agroturystyczne „U Mani”* (od im. właścicielki Marii Kaszubskiej; Ciechocinek), *Gospodarstwo Agroturystyczne „U Mani”* (od im. właścicielki Marii Brych; Strzelin).

Mamy ponadto nazwy równie brzmieniowo imieniu *Marychna*: *Hostel „Marychna”* (Oborniki), *Ośrodek Kolonijno-Wypoczynkowy „Marychna”* (Czorzstyn), *Willa „Marychna”* (Piwniczna-Zdrój), *Willa „Marychna”* (Konstancin-Jeziorna) — nazwa motywowana bezpośrednio, nadana obiektowi na cześć zmarłej córki właściciela Feliksa hr. Łubińskiego, *Willa „Marychna”* (Wierchomla Wielka) — nazwa utworzona od zdrobniałej formy imienia właścicielki obiektu Marii Dropek.

Od imienia *Marylka*, będącego najpopularniejszym zdrobnieniem imienia *Maryla*, pochodzą następujące nazwy obiektów: *Pensjonat „Marylka”* (Grzybowo), *Dom Wczasowy „Marylka”* (Sianożęty), *Villa „Marylka”* (Piwniczna-Zdrój), *Pokoje Gościnne „Marylka”* (Mikoszewo) oraz nazwa w postaci wyrażenia przyimkowego: *Dom Gościnny „U Marylki”* (Ustronie Morskie).

Nazwy obiektów noclegowych powtarzają ponadto imię *Maryna* w formach nieoficjalnych, zdrobniałych, a mianowicie w formie: *Marynka: Gospodarstwo Agroturystyczne „Marynka”* (Cyców), *Pokoje Gościnne „Marynka”* (Władysławowo, Zakopane) oraz w formie *Marynia: Pensjonat „Marynia”* (Karpacz), najczęściej jako składnik wyrażenia z użyciem przyimka *u*: *Domek Letniskowy „U Maryni”* (Łeba), *Kwatery Prywatne „U Maryni”* (Krosno), *Pokoje Gościnne „U Maryni”* (Polańczyk, Szczawnik), *Gospodarstwo Agroturystyczne „U Maryni”* (Myczków).

Rzadziej pojawiają się i funkcjonują jako chrematonimy imiona w postaci zgrubienia. W zgromadzonym materiale wystąpiła nazwa obiektu w formie wyrażenia z przyimkiem *u* oraz imieniem *Marycha*: *Pensjonat „U Marychy”* (Gostchorze).

Podsumowując, należy stwierdzić, że sposoby tworzenia chrematonimów są nieograniczone, a jednym z nich jest wykorzystywanie imion żeńskich, zarówno ich pełnych form oficjalnych, jak i form pochodnych (deminutywnych, hipokorystycznych oraz augmentatywnych). Ich występowanie w funkcji chrematonimów jest charakterystycznym zjawiskiem w nazewnictwie obiektów noclegowych.

Przedstawione przykłady imion we wtórnej funkcji tej klasy onimów są zaledwie ułamkiem zasobu współczesnej chrematonimii, niemniej zaprezentowany materiał pozwala na następujące wnioski.

Celem niniejszego artykułu był opis współczesnych nazw obiektów noclegowych zawierających w strukturze imię *Maria* i jego formy pochodne, przedstawienie tej struktury oraz próba ustalenia motywacji nazewnictwa. Analiza nazw pozwoliła wyodrębnić dwa modele nazewnictwa: nazwy powtarzające imiona podstawowe (metrykalne, urzędowe) i nazwy powtarzające imiona nieoficjalne, derywowane. W zebranych materiale onimicznym w przeważającej większości mamy do czynienia z nazwami odantroponimicznymi w formie przeniesień bez zmiany podstawy nazwotwórczej, nieco rzadziej natomiast — z derywatami sufiksalnymi. Imiona są najczęściej jedynym (obok nazwy określającej rodzaj obiektu) składnikiem nazwy, ale zdarza się również, że są jednym z elementów rozbudowanej nazwy właściwej, np.: *U Marysi na Dolinie, Ostrzycka Gościna u Maryli*. Wtórnie użyte w funkcji chrematonimów imiona występują w dwu formach fleksyjnych: mianownika i dopełniacza liczby pojedynczej.

Łącznie zgromadzono i poddano analizie 33 nazwy określające 161 obiektów noclegowych, przy czym do najliczniej reprezentowanych należą nazwy równe formalnie imieniu *Maria* — 32 obiekty. Na drugim miejscu pod względem frekwencji jest nazwa *Marysieńka*, użyta na określenie 15 obiektów. Do licznych należą również nazwy *Marianna* (12 obiektów) oraz *Marysia*, która wystąpiła 11 razy, a także nazwa *Maryla*, którą nadano 10 obiektom noclegowym. Często występuje użycie we wtórnej funkcji chrematonimów form nieoficjalnych imienia (deminutywnych i hipokorystycznych oraz augmentatywnych): *Marychna* (5 obiektów), *Marylka* (4 obiekty), *Maryśka* (3 obiekty), *Marynka* (3 obiekty), *Mania* (2 obiekty), *Maryna* (1 obiekt) oraz *Marynia* (1 obiekt). Dużą frekwencją wśród onimów obiektów noclegowych wyróżniają się wyrażenia przyimkowe z użyciem imienia (zarówno w formie oficjalnej, jak i derywatu od danego imienia) oraz przyimka *u* (46 obiektów); do najliczniejszych należy nazwa *U Marysi*, identyfikująca 16 obiektów noclegowych.

Struktura nazw obiektów noclegowych jest przejrzysta. Trudniejsze, a niekiedy wręcz niemożliwe jest dokładne określenie motywacji badanych nazw, ustalenie ich pochodzenia. Dobór imienia występującego w nazwie bywa przy-

padkowy, ale wiele nazw jest motywowanych w sposób bezpośredni czy pośredni. Najczęściej imiona (lub formy pochodne) wykorzystane przy tworzeniu chrematonimów mają motywację realistyczną.

Odantroponimiczne onimy obiektów noclegowych pełnią kilka funkcji, oprócz podstawowej funkcji nominatywnej i identyfikacyjno-dyferencyjnej (polegającej na nazywaniu dla odróżnienia podobnych desygnatów), głównie są to: posesywna (dzierzawcza), pamiątkowa, prestiżowa i reklamowa.

Omawiane nazwy niejednokrotnie związane są z imieniem właścicielki, np. *Dom Gościnny „U Marii”* (właściciel: Maria Kułakowska), *Willa „Marie”* (właściciel: Maria Lelito), *Dom Gościnny „U Marysi”* (właściciel: Maria Jońca), *Pokoje Gościnne „U Marysi”* (właściciel: Marianna Hałaj), *Pokoje Gościnne „U Maryli”* (właściciel: Maryla Szalewska), *Dom Wczasowy „Maryla”* (właściciel: Maria Mienik), *Pensjonat „U Mani”* (właściciel: Maria Jachymiak), *Gospodarstwo Agroturystyczne „U Mani”* (właściciel: Maria Brych). Ich zadaniem jest identyfikacja obiektu z prowadzącą go osobą. Pełnią zatem prymarnie funkcję posesywną (dzierzawczą).

Odmianą motywację mają nazwy, które utworzono od imienia żony, córki czy innych bliskich osób twórcy chrematonimu, np. *Willa „Marychna”* (właściciele: Maria i Leon Dropek), *Willa „Marychna”* (na cześć zmarłej córki właściciela Feliksa hr. Łubieńskiego). Nazwy tego typu pełnią funkcję pamiątkową.

Niejednokrotnie kreatorzy chrematonimów sięgają po imiona zakorzenione w kulturze narodowej, a nawet światowej, po imiona historyczne, uznając je za atrakcyjne, np. *Marysieńka*, *Maria Antonina*. Takie nazwy uzyskują motywację prestiżową, a przez swoje nawiązania stają się składnikiem kultury. Niekiedy stosuje się obce formy imion, kojarzące się z wytwornością, np. *Marie*.

Istnieje duża grupa nazw obiektów noclegowych w postaci imion żeńskich, które nie są związane ani z osobą właściciela obiektu, ani z bliskimi właścicielowi kobietami. Na ogół są one jednak starannie wybierane. Nazwa jest bowiem swoistym komunikatem reklamowym, powinna więc zainteresować i nakłonić potencjalnego gościa do skorzystania z oferty pobytu w danym miejscu. Musi oddziaływać na odbiorcę, budząc pozytywne skojarzenia. Jej umiejętny dobór jest zatem niezwykle ważny. Nazwy tego typu pełnią funkcję pragmatyczną (perswazyjno-reklamową, ekspresywną, impresywną) przejawiającą się w oddziaływaniu na odbiorcę.

W nazewnictwie obiektów noclegowych znaczny udział mają ekspresywne formy imion, formy deminutywne i hipokorystyczne, co pokazuje zaprezentowany materiał. Często w funkcji chrematonimów występują pieszczotliwe formy typu *Marysieńka* czy nacechowane emocjonalnie, np. *Maryśka*. Użycie w nazwie nieoficjalnej formy imienia, formy spieszczonej, jak np. *Marysia*, *Marylka*, *Marynia*, *Mania*, powoduje, iż nazwa niesie ze sobą miłe skojarze-

nia, nabiera bardziej swojskiego, rodzinnego charakteru. Sprzyja temu również użycie w nazwie wyrażenia z przyimkiem *u* oraz imieniem, zarówno w wersji oficjalnej (*U Marii*, *U Maryli*, *U Maryny*), jak i spieszczonej (*U Marysi*, *U Marysiénki*, *U Maryni*, *U Mani*). Tego typu nazwy sprawiają, że dany obiekt postrzegany jest jako przytulny, gościnny, tym samym zachęcając do nocowania w nim.

LITERATURA

- Breza, E. (1998). Nazwy obiektów i instytucji związanych z nowoczesną cywilizacją (chrematonimy). W: E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*. Warszawa–Kraków: Tow. Naukowe Warszawskie–Wyd. IJP PAN, s. 343–361.
- Davidziak-Kładočna, M. (2010). „Chata tylko dla Ciebie”, czyli o strategiach reklamowych w nazwach obiektów noclegowych. W: R. Łobodzińska (red.), *Nazwy własne a społeczeństwo*. T. 2. Łask: Oficyna Wydawnicza Leksem, s. 311–322.
- Davidziak-Kładočna, M. (2010). Współczesne tendencje w nazewnictwie domów noclegowych w polskich górach. *Poradnik Językowy*, z. 5, s. 37–50.
- Gaczyńska-Piwoarska, H. (2005). Nazwy pensjonatów i domów wczasowych w Karkonoszach. W: R. Łobodzińska (red.), *Z najnowszych tendencji w polskim nazewnictwie*. Łask: Oficyna Wydawnicza Leksem, s. 99–107.
- Gałkowski, A. (2011). Chrematonimy w funkcji kulturowo-użytkowej. Onomastyczne studium porównawcze na materiale polskim, francuskim, włoskim. Wyd. 2. Łódź: Wyd. UŁ, s. 336–338.
- Gałkowski, A. (2015). Funkcja marketingowa chrematonimów w przestrzeni gospodarczej. W: I. Sarnowska-Gieffing, M. Balowski, M. Graf (red.), *Funkcje nazw własnych w kulturze i komunikacji*. Poznań: Instytut Naukowo-Wydawniczy „Majuscula”, s. 171–180.
- Kosyl, C. (1981). Z problematyki nazw willi, pensjonatów i domów wczasowych. *Onomastica*, XXVI, s. 103–118.
- Król, M. (1996). O funkcjach imion osobowych we współczesnej polszczyźnie. *Poradnik Językowy*, zesz. 10, s. 57–68.
- Małec, M. (1996). O imionach i nazwiskach w Polsce. *Tradycja i współczesność*. Kraków: TMJP.
- Małec, M. (1998). Imiona. W: E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*. Warszawa–Kraków: Tow. Naukowe Warszawskie–IJP PAN, s. 97–119.
- Małec, M. (2001). Imię w polskiej antroponomii i kulturze. Kraków: DWN.
- Rzetelska-Feleszko, E. (1998). Zmiany cywilizacyjne a zmiany nazewnicze. W: E. Jakus-Borkowa, K. Nowik (red.), *Najnowsze przemiany nazewnicze*. Warszawa: Energeia, s. 33–38.
- Siwec, A. (2001). Z problematyki badań nad nazwami placówek handlowo-usługowych w Lublinie. W: A. Cieślíkowa, B. Czopek-Kopciuch (red.), *Toponimia i oronimia*. Kraków: Wyd. Naukowe DWN, s. 383–393.
- Skowronek, K., Rutkowski, M. (2004). *Media i nazwy*. Kraków: Lexis.
- Wajda, L. (1973). Nazwy willi w Zakopanem. *Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace Językoznawcze*, 2, s. 179–189.

SUMMARY

THE NAME *MARIA* AND ITS DERIVATIVE FORMS IN CONTEMPORARY POLISH CHREMATONYMY
(AS EXEMPLIFIED BY HOTEL NAMES, HOLIDAY PARKS, VILLAS, LODGES, PRIVATE
AND AGROTOURIST QUARTERS, GUEST ROOMS ETC.)

This paper examines the secondary use of the name *Maria* and its derivative forms in the names of guest accommodations, so-called utility (usage) chrematonyms. It also discusses the creation of this category of chrematonyms derived from personal names, as well as their function.

One of the ways in which chrematonyms are created is through the use of female names, both in their full and derivative (diminutive, hypocristic, augmentative) forms. They appear in two forms of inflection: the nominative and the genitive of the singular. The author distinguishes three categories in the analysis of onyms created from the name *Maria* and its derivatives: 1) names created from the full, official name (certificate) e.g. *Maria*, *Maryla*, *Maryna*; 2) unofficial, derived names (created with suffixes: diminutive and hypocristic forms, positively valued, usually with suffixes *-ka* (also with extension *-eń-ka*), *-sia*, *-'a*, e.g. *Marylka*, *Marynka*, *Marysia*, *Marysieńka*, *Marynia*, also augmentative forms e.g. *Marycha*); 3) composite names in the form of prepositional phrases e.g. *U Marii*, *U Marysi*, *U Marysieńki*, *U Marychy*, *U Maryli*, *U Marylki*, *U Maryny*, *U Maryni*, *U Mani*, names with the structure of multi-word expressions, most often connected with the conjunction *i* e.g. *Maria i Helena*, *U Marysi na Dolinie*, *U Marysi i Jacka*, and combinations consisting of a name with a numerical sign e.g. *Maria II*, *Maria 4*, *Maria 5*.

The names of guest accommodations perform various functions. Names of this type of objects are often associated with the owner's name, and primarily hold a possessive function by identifying the establishment with its owner. Names which were created from the name of a wife, daughter or other close relatives of the chrematonym creator perform a memorial function. Often, chrematonym creators use names rooted in the national culture or historical names, considering them to hold prestige e.g. *Marysieńka*, *Maria Antonina*.

There is a large group of names which are not related to the owner of the object nor with close female relatives. In general, they are carefully chosen for a specific advertising purpose, creating positive associations for potential guests. In such names, the use of unofficial, derivative forms provides guest accommodations with a homely character. The use of the preposition *u*, both in the official (*U Marii*, *U Maryli*, *U Maryny*) and the hypocristic versions (*U Marysi*, *U Marysieńki*, *U Maryni*, *U Mani*) provides connotations of hospitality and welcoming.

Key words: chrematonymy, anthroponymy, utility chrematonymy, structure and functions of accommodation places names

FUNKCJE NAZW WŁASNYCH

Słowa tematyczne: nazwa własna, funkcja językowa

Spośród teoretycznych problemów onomastyki najwięcej uwagi badaczy przyciągało kilka zagadnień, mianowicie: status nazw własnych (w opozycji do wyrazów pospolitych), właściwości poszczególnych kategorii nazewniczych (imion, nazwisk, nazw miejscowych itd.) oraz zasady klasyfikacji nazw własnych w obrębie poszczególnych kategorii (zob. np. Dunaj, Mycawka, 2012). W rozważaniach teoretycznych stosunkowo niewiele uwagi poświęcano funkcjom nazw własnych, co wynikało stąd, że podstawowa funkcja nazw własnych, wspólna dla wszystkich kategorii, jest ujmowana dość jednoznacznie. Można ją określić mianem funkcji identyfikacyjno-wyodrębniającej, por. takie definicje: „Imię własne, nazwa własna, *nomen proprium*’ 1. Z punktu widzenia semantycznego takie wyrażenie, które może być użyte w zdaniu tylko do wskazania jakiegoś indywidualnego przedmiotu, do wyróżnienia go spośród innych przedmiotów” (Polański (red.), 1993, s. 217) czy też: „Nazwa własna jest rzeczownikiem, który posiada referencję jednostkową, tzn. zdolność wyznaczania, wskazywania indywidualnego, niepowtarzalnego obiektu w celu wyróżnienia go od innych, w realnej lub wyobrażanej rzeczywistości pozajęzykowej, współczesnej lub minionej. Nie posiada on znaczenia leksykalnego (słownikowego), tzn. nie zawiera treści językowej. Pomiędzy nazwą własną a obiektem indywidualnym przez nią nazywanym istnieje związek bezpośredni (nie przez treść językową)” (Kaleta, 1998, s. 34). Podobne ujęcie znajdujemy też w innych pracach (por. np. Rzetelska-Feleszko, 1993, s. 398).

Nie budzą wątpliwości klasy obiektów, na które mogą wskazywać nazwy własne. Można je podzielić na: 1) obiekty żywe, a wśród nich: a) ludzie, b) zwierzęta; 2) obiekty geograficzne: a) nazwy miejscowe, b) nazwy terenowe, c) nazwy wodne, d) nazwy górskie; 3) nazwy obiektów i instytucji związanych z nowoczesną cywilizacją (Breza, 1998, s. 343). Analizą nazw znajdujących się w tej ostatniej grupie zajmuje się jeden z najmłodszych działów onomastyki, zwany chrematonimią. Zakres chrematonimii jest przedmiotem dyskusji. Niektórzy ba-

dacze ujmują ją wężej, ograniczając do nazw „niektórych materialnych wytworów ręki ludzkiej, przemysłowych lub rękodzielniczych, jednostkowych lub seryjnych, takich, które nie są trwale związane z określonym krajobrazem” (Kosyl, 1993b, s. 339). Dziś jednak przyjmuje się częściej szerszy zakres chrematonimii, obejmując nią także nazwy firm, sklepów, zakładów gastronomicznych, domów czasowych, kin, teatrów, przedszkoli, żłobków, instytucji, również zespołów muzycznych, klubów sportowych, organizacji, tytułów prasowych, utworów literackich (zob. np. Breza, 1998; Gałkowski, 2012).

Wymienione wyżej kategorie nazewnicze są zróżnicowane ze względu na rozmaite kryteria. W swoim czasie M. Karaś (1976), pisząc o właściwościach imion, nazwisk i przyzwisk, wyróżnił kategorie zamknięte i kategorie otwarte pod względem leksykalnym i morfologicznym. Kategorie zamknięte leksykalnie stanowią zbiór jednostek zasadniczo nieproduktywnych, nieuzupełniany nowymi jednostkami, a nawet jeśli tak się dzieje, to w niewielkim stopniu, np. nazwiska. Takie restrykcje nie dotyczą natomiast kategorii leksykalnie otwartych, np. przyzwisk i najrozmaitszych chrematonimów. W wypadku opozycji: kategorie morfologicznie zamknięte–otwarte różnica pomiędzy nimi sprowadza się do występowania (lub braku) wariantów morfologicznych tej samej jednostki. Szczególną pozycję zajmują tu imiona. Niekiedy jedno imię występuje w kilku, a nawet w kilkunastu wariantach. Z tych dwóch typów opozycji w rozważaniach na temat funkcji nazw własnych przydatne będzie rozróżnienie na kategorie morfologicznie otwarte–zamknięte.

W rozważaniach tych potrzebne okaże się również przeciwstawienie nazw oficjalnych (co po części pokrywa się z charakterem urzędowym) i nieoficjalnych. Na przykład nazwiska, nazwy miejscowe sytuują się zasadniczo w obrębie kategorii oficjalności, przyzwiska mają natomiast charakter nieoficjalny.

Jak łatwo zauważyć, najwięcej kategorii nazewniczych dotyczy ludzi (imię, nazwisko, przyzwisko, pseudonim, przydomek, także etnonimy). Jedna osoba ma w języku polskim przynajmniej dwa obowiązkowe określenia antroponimiczne, mianowicie imię i nazwisko. Do tego dochodzi jeszcze etnonim. Niekiedy jednak ta sama osoba może być nazywana jeszcze dodatkowymi określeniami (przyzwiskiem i/lub pseudonimem). To bogactwo antroponimów jednoznacznie dowodzi antropocentrycznego podejścia w nazywaniu obiektów otaczającej nas rzeczywistości.

Wśród określeń antroponimicznych szczególną pozycję zajmują imiona. Po pierwsze, są one otwarte morfologicznie, tzn. występują zazwyczaj w kilku (kilkunastu) wariantach, po drugie zaś, użycie tych wariantów jest powiązane z charakterem kontaktu (oficjalnym–nieoficjalnym). Również z punktu widzenia historycznego pozycja imienia jest szczególna, jest to bowiem najstarsza kategoria antroponimiczna. W jednoimiennym systemie antroponimicznym było ono

jedynym elementem służącym do identyfikacji osoby. Wielość wariantów charakterystyczna dla większości imion wyraźnie odróżnia tę kategorię od innych kategorii nazewniczych. To, że dane imię może występować w większej liczbie wariantów, powoduje, że oprócz funkcji identyfikacyjnej wyraża też ono (niektóre warianty) funkcję ekspresywną. „Swoistość kategorii imienia objawia się dobitnie w rodzaju związanej z imieniem ekspresji i uczuciowego nacechowania” — zauważa słusznie znakomita badaczka polskiej antroponimii M. Malec (1998a, s. 98).

Warianty imion można wyjściowo podzielić na: a) formy prymarne, urzędowe, metrykalne, b) formy sekundarne, derywowane, niemające charakteru urzędowego. Z punktu widzenia sytuacji komunikacyjnej te pierwsze mają charakter oficjalny, te drugie zaś są mniej lub bardziej nieoficjalne. Zaznaczyć przy tym trzeba, że ich związek z określoną sytuacją nie jest rygorystyczny. Zarówno jedne, jak i (niektóre) drugie mogą wystąpić pod pewnymi warunkami w sferze przejściowej, w kontaktach półoficjalnych (szerzej na ten temat: Przybylska, 2007). Formy nieurzędowe można podzielić na: a) nienacechowane ekspresywnie (lub nacechowane w niewielkim stopniu), b) nacechowane ekspresywnie. Tę pierwszą grupę R. Przybylska określiła w cytowanym artykule mianem form obiegowych.

Formy obiegowe pierwotnie były nacechowane ekspresywnie (wyrażały pozytywne nacechowanie emocjonalne). Z czasem wartość ekspresywna uległa zatarciu. W wypadku imion męskich zwykle zupełnemu, por. np.: *Antek, Bartek, Bolek, Edek, Franek, Irek, Jarek, Józek, Jurek, Kazek, Maciek, Romek, Sławek, Stefek, Tadek, Tomek*. W wypadku imion żeńskich część form obiegowych straciła natomiast nacechowanie emocjonalne — dotyczy to przede wszystkim form powstałych wskutek ucięcia podstawy, por. np.: *Ala, Ela, Hela, Iza, Jola, Magda, Mira, Sława, Ula, Zuza*. Z kolei formy takie jak: *Ania, Bronia, Kasia, Krysia, Marysia, Małgosia, Renia, Zosia* zachowują częściowo nacechowanie uczuciowe. Przekonująca analiza materiału przeprowadzona przez R. Przybylską (2007) pozwoliła ustalić, że są one tworzone według określonych modeli. Na marginesie warto zauważyć, że występowanie lub brak form obiegowych są niekiedy uwarunkowane leksykalnie. Jeśli np. porównamy dwa imiona o identycznej strukturze sylabicznej, mianowicie *Tadeusz* i *Mateusz*, to okaże się, że to pierwsze ma nieoficjalną formę *Tadek* (ewentualnie też *Tadzik*), to drugie zaś takiej formy nie ma. Oprócz formy *Mateuszek*, mającej konotację dziecięcości, wprowadza się dziś formę z angielskim sufiksem, mianowicie *Mati*. Niekiedy w funkcji formy obiegowej występuje inne imię mające ten sam rdzeń. Dotyczy to imienia *Bogusław*. Forma *Boguś* jest wyraźnie nacechowana emocjonalnie. Dlatego w kontaktach nieoficjalnych używana jest forma *Bogdan* (częściej przez mężczyzn, rzadziej przez kobiety).

Formy nieurzędowe imion, szczególnie nacechowane emocjonalnie, są tworzone za pomocą różnych technik słowotwórczych: ucięcia, alternacji, sufiksacji, zmiany paradygmatu (w tym zmiany rodzaju). Modele te opisano szczegółowo w rozmaitych pracach (por. Wróbel, 1973, a zwłaszcza Umińska-Tytoń, 1984, 1986). Wyrażają one różny stopień nacechowania emocjonalnego, pozytywnego (częściej) lub negatywnego (rzadziej), przy czym nacechowanie pozytywne nie zawsze ma charakter spieszczenia. W wypadku imion męskich oprócz licznych form o zabarwieniu pieszczotliwym (o różnej intensywności) występują też formy niepieszczotliwe, z konotacją męskości czy pewnej szorstkości (zob. Przybylska, 2007, s. 98), takie jak *Stach*, *Krzych*, *Zdich*. Ekspresywne formy żeńskie mogą wyrażać różne konotacje: część z nich jest zabarwiona pozytywnie uczuciowo, np.: *Ania*, *Aneczka*, *Anula*, *Anuleczka*, *Jadzia*, *Jadziénka*, *Basia*, *Basieńka*, *Basinek*, *Krysia*, *Krysiunia*, *Isia*, *Kasieńka*. Inny rodzaj ekspresji wyrażają formy z sufiksem *-ka*, np.: *Baśka*, *Jadźka*, *Jolka*, inną zaś z *-cha*, np. *Bacha*, *Krycha*, *Zocha* (zob. Przybylska, 2007). Wśród form męskich i żeńskich wyróżnić wreszcie trzeba derywaty o silnym negatywnym nacechowaniu emocjonalnym, takie jak: *Władziuchna*, *Władziur*, *Anczysko*, *Gosisko*.

Użycie rozmaitych wariantów tego samego imienia jest związane, z jednej strony, z charakterem sytuacji komunikacyjnej, z drugiej — zaś z relacjami społecznymi, występującymi pomiędzy rozmówcami. W grę mogą wchodzić takie parametry, jak: relacja nadrzędno-podrzędna lub równorzędna, wiek, płeć, rodzaj więzi łączącej rozmówców (bliska, luźna, nacechowana emocjonalnie). Czynniki te wpływają na wybór wariantu imienia odpowiedniego do sytuacji komunikacyjnej i relacji występujących pomiędzy uczestnikami aktu mowy. Można by w tym wypadku mówić o funkcji socjolingwistycznej¹.

Drużga spośród urzędowych kategorii antroponimicznych, ukształtowana później niż imię, mianowicie nazwisko, pełni funkcję identyfikacyjną. W przeciwieństwie do imienia tylko niekiedy pojawiają się formy derywowane od nazwisk, np.: *Błaszczu* < *Błaszczukowski*, *Boguś* < *Boguski*, *Brozio* < *Brożek*, *Jędza* < *Jędrzejczyk*, *Juras* < *Jurkowski*, *Kaczor* < *Kaczyński*, *Kadziu* < *Kadziejewicz*, *Klemens* < *Klemensiewicz*, *Korzeń* < *Korzeniowski*, *Kownaś* < *Kownacki*, *Krycha* < *Krychowiak*, *Kura* < *Kurski*, *Kwach* < *Kwaśniewski*, *Lewy* < *Lewandowski*, *Łapa* < *Łapiński*, *Maniek* < *Marczyński*, *Mały* < *Małecki*, *Mydełko* < *Mydlarz*, *Oszi* < *Oszmaniec*, *Paczka* < *Paczuska*, *Prusik* < *Prus*, *Pryku* < *Prygiel*, *Radzik* < *Radziszewski*, *Guma* < *Zagumny*, *Zielu* < *Zieliński*, *Żuraw* < *Żurawski*. W odróżnieniu od urzędowych postaci nazwisk formy te nie

¹ W dyskusji prof. J. Labocha zaproponowała inne określenie, mianowicie *funkcja interakcyjna*.

tylko pełnią funkcję identyfikacyjną, ale również w mniejszym lub większym stopniu wyrażają ekspresję.

Status tych form bywa oceniany różnie w polskiej literaturze onomastycznej. Zarysowały się tu dwa przeciwstawne stanowiska. Niektórzy badacze traktują takie przykłady jako nieoficjalne formy nazwisk (tak np.: Kosyl, 1993a, s. 433; Łobodzińska, Tomczak, 1988, s. 11). Większość badaczy zalicza takie formy do kategorii przezwisk (np. Kamińska, 1958, s. 105, Stanecka-Tyralska, 1972, s. 183; Gala, 1979, s. 79; Cieślíkowa, 1998a, s. 123). W niniejszym opracowaniu przyjmuję tę drugą interpretację. Jej uzasadnienie przedstawiłem w osobnym artykule (por. Dunaj, 2006).

Kolejna kategoria antroponimiczna — przezwisko — występuje od najdawniejszych czasów. W przeciwieństwie do imion i nazwisk nie ma ono charakteru urzędowego. Jest to antroponim nieobowiązkowy, używany w kontaktach nieoficjalnych. Oprócz funkcji identyfikacyjnej wyraża ono zazwyczaj funkcję ekspresywną. Przewiska są najczęściej nacechowane emocjonalnie (w mniejszym lub większym stopniu). Przewiska są do dziś bardzo żywotne w środowiskach wiejskich. Zwyczaj nadawania przezwisk jest też rozpowszechniony wśród młodzieży (szczególnie wśród uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i liceów). Często są one również w środowisku sportowców. Przewiska w grupach przestępczych (*Al Capone, Hanior, Hoss, Malizna, Masa, Krakowiak, Parasol, Pershing, Szwarz, Wańka*) zbliżają się już do innej kategorii, mianowicie pseudonimów. „Przewiska są tworzone i używane w języku mówionym” (Cieślíkowa, 1998a, s. 131). To jest ich podstawowa sfera występowania. Warto jednak zauważyć, że przewiska pojawiają się również w tekstach pisanych, przede wszystkim w określonego typu tekstach prasowych (komentarzach, felietonach, rubrykach o charakterze satyrycznym). Często odnoszą się one do polityków, a także do osób publicznych określanych mianem celebrytów. Przeprowadzenie granicy pomiędzy przezwiskami antroponimicznymi a apelatywnymi nie jest w tym wypadku łatwe i nie zawsze możliwe. W odróżnieniu od przezwisk wiejskich i młodzieżowych część z nich ma charakter twórców doraźnych, służących wyrażeniu nastawienia emocjonalnego do nazywanej osoby. Na uwagę zasługuje też to, że ta sama osoba może mieć kilka określeń. I tak np. w odniesieniu do przewodniczącego KOD-u Mateusza Kijowskiego pojawiły się określenia takie, jak: *Kiju, Kijek, Kitka, KOD-ziejaszek, (Mateusz) Wielki Kuc Kijowski, Mateusz „Alimenciarz” Kijowski, Mateusz „Faktura” Kijowski, „Alimenciarz” Wyklęty, Ojciec Mateusz* (aluzja do serialu), *Łowca Jeleni* (aluzja do filmu — napis w memie), przewodniczącego Nowoczesnej Ryszarda Petru określano natomiast następująco: *Ryszard Petru-Swetru, Petruś Pan, Jego „Nowoczesność” Ryszard, Ryszard Egon Olsen Petru, Ryszard Nowoczesny, Ryszard Petrugałczyk, Ryszard „Wpadka” Petru, Ricardo Pedro*.

A oto jeszcze garść innych określeń przezwiskowych: *Ojciec Redaktor* (Adam Michnik); *Budyń* (Paweł Adamowicz); *Elżbieta „Anomalia” Bieńkowska* (Elżbieta Bieńkowska); *Borysław, Zdechlaczek* (Borys Budka); *Myszka Agresorka* (Kamila Gasiuk-Pihowicz); *Drzewko, Biały Nos* (Miroslaw Drzewiecki); *Bredzislaw „Bul” Komoruski, Bronislaw I Bezwąsy, Bronislaw I Chwilowo Bezwąsy, Bul, Gajowy* (Bronislaw Komorowski); *Kwach, Aleksander „Flaszka” Kwaśniewski* (Aleksander Kwaśniewski); *Schet, Schetino, Schetynescu, Grzegorz „Zniszczę Cię” Schetyna, Grzegorz Bez Ziemi, Grzegorz z Pieczary, Grzegorz „Nie Witam Donalda” Schetyna, Grzegorz Szabłożębny, Szrek* (Grzegorz Schetyna); *Kuchta, Tadeusz Niemy Kuchciński* (Tadeusz Kuchciński); *Koń* (Roman Giertych); *Tęczowy Jasiak* (prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak); *Kopara* (Ewa Kopacz); *Frankenstein* (Adam Kwiatkowski); *Łapka, Czerepach* (Krzysztof Łapiński); *Krwawy Antoni* (Antoni Macierewicz); *Masta, Breivik* (Marcin Mastalerek); *Tadeusz „Gruba Kreska” Mazowiecki* (Tadeusz Mazowiecki); *Bartłomiej Haribo Misiewicz* (Bartłomiej Misiewicz); *Niesioł, Psycho-Stefan, Szambonurek Niesiołowski* (WG 2017, nr 17–18) (Stefan Niesiołowski); *Lolo Pindolo, Lolo Pindolino* (Sławomir Nowak); *Aborcyjna Wandzia* (Wanda Nowicka); *Jacek „eeeeee” Pałasiński* (Jacek Pałasiński); *Józef „Legenda” Pinior* (Józef Pinior); *Gargamel* (Jacek Rostowski); *Bezradek Sikorski, Radek-Zradek, Zdradosław Sikorski* (Radosław Sikorski); *Susłow* (Marek Suski); *Szyszkodnik* (Jan Szyszko); *Donald Król Europy Tusk, Ryży, Słońce Peru, Tfuski* (Donald Tusk); *Bufetowa, Gronkowiec* (Hanna Gronkiewicz-Waltz); *Cień, Magnetofon* (Mieczysław Wachowski); *Waszcz, Waszczu, Witold „Galareta” Waszczykowski* (Witold Waszczykowski); *Kuba Powiatowy, Kupa Wojewódzki, Kupa Pojebódzki* (GP 2017, nr 20) (Kuba Wojewódzki); *Myszka Profesorka* (Anna Zalewska).

Określenia doraźne występują zwykle razem z imieniem i nazwiskiem danej osoby, a przezwisko powtarzające się częściej w tekstach bywa używane samodzielnie, gdyż bez imienia i nazwiska identyfikuje jednoznacznie określaną osobę, por. np. *Kaczor*, rzadziej *Kaczafi, Kaczaaszwili, Kaczor Dyktator* (Jarosław Kaczyński).

Określenia przezwiskowe mogą pojawiać się też pod zdjęciem danej osoby (zwłaszcza w memach), por. np. podpis pod zdjęciem Róży Thun: *Róża #ThUMAN* i Julii Pitery: *Julia #DORSZEGOsortu* (aluzja do poszukiwań rachunku za zakup dorsza; PN 2017, nr 5). W badanym materiale znalazło się nawet przezwisko utworzone od pseudonimu TW: *Bolektryk* (WG 2017, nr 5), powstałe wskutek kontaminacji form *Bolek* i *elektryk*.

Tego rodzaju formy pojawiają się nieustannie. Niektóre — jak już wspomniałem — są tworamii doraźnymi, żywotność innych bywa dłuższa. Jedne i drugie służą przede wszystkim do wyrażania nastawienia emocjonalnego do

określonej osoby², są też swego rodzaju komentarzem do bieżących wydarzeń. Zagadnieniem tym zajęła się w obszernej pracy A. Starzykiewicz (zob. skróconą wersję Starzykiewicz, 2016). W pracy tej omówiono gruntownie sposoby tworzenia tego rodzaju określeń.

Inna kategoria antroponimiczna, mianowicie przydomek, ma współcześnie ograniczony zakres występowania. Przydomki, często wywodzące się od pierwotnych przezwisk, występują tylko w niektórych środowiskach wiejskich (por. Biolik, 1983). W momencie ich tworzenia mogły być one nacechowane emocjonalnie. Ponieważ podobnie jak nazwiska są one dziedziczne, zatraciły pierwotną ekspresję (zob. Cieślíkowa, 1998c, s. 180). Współcześnie pełnią już tylko funkcję identyfikacyjną.

Również pseudonimy są kategorią antroponimiczną o ograniczonym zakresie występowania. Powstają w środowiskach literackich, artystycznych, konspiracyjnych, wojskowych, partyjnych (por. Cieślíkowa, 1998b). Pseudonimy nadawano również tajnym współpracownikom komunistycznych służb specjalnych, np.: *Alek; Ares; Barbara; Bolek; Buyer; Carex; Delta; Historyk; Jam; Jaracz; Jurek; Kalamarz; Karol; Ketman; Kosk; Martel; Must; Ralf; Trybun; Tukan; Wolfgang; Wolski; Zenit; Calm, Nebbio, Łukasz* (ta sama osoba) (zob. Hołda, 2009). Ich podstawowa funkcja sprowadza się do identyfikacji.

Na pograniczu nazw własnych i wyrazów pospolitych sytuują się etnonimy (nazwy narodowości i nazwy mieszkańców; Kowalik-Kaleta, 1982). Używane w liczbie pojedynczej, „nie identyfikują osoby jako określonej jednostki, lecz oznaczają członka danej grupy społecznej, mieszkańca danego kraju, prowincji, miejsca, jednego z wielu krakowian czy Ślązaków” (Malec, 1998b). Formy te są neutralne pod względem emocjonalnym. Warto jednak zauważyć, że obok form oficjalnych w odmianie nieoficjalnej polszczyzny bywają używane warianty nacechowane emocjonalnie (zwykle negatywnie), por. np. takie pary nazw mieszkańców niektórych krajów: Niemiec — *szwab/Szwab*, rzadziej *szkop*; Rosjanin — *rusek/Rusek, kacap*; Czech — *pepiczek/Pepiczek, pepik/Pepik*; Francuz — *żabojad*; Włoch — *makaroniarz*; Anglik — *angol/Angol*; Jugosłowianin — *jugol/Jugol*. Przypomnijmy też w tym miejscu, że mieszkańcy Kielc — kielczanie i regionu kieleckiego — Kielecczanie są nazywani *szczyrykami* (już od 1911 r.).

Osobną kategorię stanowią nazwy zwierząt różnych gatunków, zarówno domowych (najczęstsze), takich jak konie, krowy, psy, koty, owce, kozy, ptactwo domowe, jak i udomowionych, np. chomików, świnek morskich, kanarków,

² Niekiedy emocje mogą prowadzić do utworzenia form wulgarnych, por.: „[...] radna PiS Lidia Dudziak miała nazwać Ewę Wójciak, szefową Teatru Ósmego Dnia, „Hujciakową” (GP 2013 nr 33; aluzja do wulgarnego określenia papieża przez E. Wójciak).

papug, wreszcie zwierząt dzikich, znajdujących się w ogrodach zoologicznych i w rezerwach (zob. Bubak, 1998, s. 329).

Podobnie jak w wypadku innych nazw własnych, podstawową funkcją zoonimów jest identyfikacja danego zwierzęcia. J. Strutyński (1996, s. 104–106) przyjmuje, że „jedyną stałą funkcją zoonimu jest funkcja posesywna. Dołączanie do niej innych (odróżniającej i/lub fatyczno-impresywnej) jest uzależnione od liczby osobników należących do tego samego właściciela”. Ze stanowiskiem tym trudno się zgodzić. Nadana zwierzęciu nazwa zawsze służy identyfikacji i wyodrębnieniu danego zwierzęcia z całego zbioru (a nie tylko zbioru właściciela). Jak sądzę, niektóre nazwy zwierząt mogą dodatkowo pełnić funkcję ekspresywną, wyrażają bowiem nastawienie emocjonalne (pozytywne) do nazwanego zwierzęcia, por. np.: *Mikunia*, *Milusia*, *Miłaszek*, *Misiaczek*, *Mruczuś* (Strutyński, 1996, s. 142–143).

Jeśli chodzi o nazwy geograficzne (miejscowe, terenowe, wodne, górskie, miejskie), to ich podstawową funkcją jest identyfikacja danego obiektu. Nazwy miejscowe, terenowe, wodne, górskie występują zazwyczaj w formie urzędowej. Na uwagę zasługuje jednak to, że obok urzędowych, oficjalnych nazw pojawiają się określenia nieoficjalne, zwykle nacechowane emocjonalnie (pozytywnie lub negatywnie). I tak np. niektórzy mieszkańcy Bydgoszczy na określenie swojego miasta używają spieszczonej formy *Bydzia*. Obok oficjalnej formy Katowice bywa z kolei używana skrócona postać *Kato*; Wrocław ma nieoficjalną formę *Wrocek*, rzadko *Wro*; Warszawa bywa określana skróconą formą *Wawa*. Nieoficjalną, nacechowaną ekspresywnie formą nazwy Zakopanego jest *Zakopiec* (zwłaszcza w przypadkach zależnych: do *Zakopca*, w *Zakopcu*). Znana miejscowość nadmorska Władysławowo bywa nazywana nieoficjalnie *Władkiem*. Niewielkie miasteczko w południowej Małopolsce Stary Sącz jest określane przez mieszkańców okolicznych wsi mianem *Bryjowa*. Oprócz tendencji do wyrażenia ekspresji może tu działać dążenie do odróżnienia Starego Sącza od Nowego Sącza. Używana w codziennej komunikacji skrócona forma *Sącz* odnosi się zawsze do Nowego Sącza. Takich nieoficjalnych form używanych w lokalnych środowiskach jest zapewne więcej. Formy nieoficjalne noszą mniejszy lub większy ładunek ekspresji. Warianty mogą występować również nie tylko przy nazwach miejscowych, ale też np. nazwach rzek, por. zdrobnienie *Wiselka* od Wisła (nb. częściej forma zdrobniła dotyczy nazwy klubu sportowego, zob. niżej).

Osobny problem badawczy stanowią formy wymyślone. Ich jedyną funkcją jest ekspresja, por. np.: „Z różnym powodzeniem dyrektorka Filharmonii Narodowej mogłaby wystartować na wójta gminy *Cycki Kurze*” (WS 2017, nr 7). Silnie nacechowana emocjonalnie jest również forma *Pierdziszewo* użyta zamiast nazwy Iława, por.: „[...] poseł Żyliński [...] wypisał się z Platformy. To w proteście przeciwko układowi i układzikom oraz złodziejstwie w jego rodzinnym *Pierdziszewie*, pardon, Iławie (DRz 2013, nr 17). Mocne nacechowanie

emocjonalne wyraża też forma *Lemingrad* (kontaminacja wyrazu *leming* i nazwy *Leningrad*), używana jako określenie Wilanowa lub — szerzej — Warszawy (a także społeczności tych miast; DRz 2013, nr 17), też: „Warszawa, nie na darmo zwana także *Lemingradem*, to nie tylko stolica Polski, ale także centrum michnikowszczyzny [...]” (WG 2017, nr 17–18).

Nazwy miejskie (nazwy ulic, alej, placów, mostów) są strukturami złożonymi. Wyodrębnia się trzy płaszczyzny ich funkcjonowania: oficjalną (urzędową), półoficjalną i potoczną (zob. Handke, 1998, s. 303). Związane z tym jest występowanie wariantów nazewniczych. Powstają one zazwyczaj w wyniku redukcji, najczęściej przez skracanie lub pomijanie członu utożsamiającego (por. np. w Krakowie osiedle Złota Podkowa > *Podkowa*). W obiegu potocznym odchodzi się od oficjalnych lub półoficjalnych postaci nazw. Niektóre z używanych przez mieszkańców form oprócz funkcji identyfikacyjnej mogą też wyrażać ekspresję, np. *Poniato(w)szczak* < Most Poniatowskiego (Handke, 1998, s. 304).

Ze względu na zakres określaných obiektów najbardziej niejednorodną grupę stanowią szeroko rozumiane chrematonimy (zob. Gałkowski, 2011, 2012). Wszystkie one pełnią funkcję identyfikacyjną, wskazują bowiem na konkretny obiekt. Jest to ich podstawowa, choć często nie jedyna funkcja. Nazwy zaliczane do szeroko rozumianej chrematonimii zwykle nie mają wariantów. To zastrzeżenie nie dotyczy wszystkich obiektów. Niekiedy obok oficjalnych nazw pojawiają się nieoficjalne warianty, tworzone przez niektórych odbiorców. Zjawisko takie występuje np. w wypadku nazw niektórych czasopism i instytucji. I tak „Gazeta Wyborcza” nazywana jest przez przeciwników linii politycznej i ideologicznej tego czasopisma *Gazetą Wybiórczą*, a nawet *Soros-Szechter Cajtung* (PN 2017, nr 21), „Tygodnik Powszechny” — *Obludnikiem Powszechnym*, „Newsweek” — *Lisweekiem* (od nazwiska redaktora naczelnego Tomasza *Lisa*). „Krytykę Polityczną” określono okazjonalnie mianem *Kretynika Polityczna* (PN 2017, nr 39). „Super Express” bywa nazywany *Superakiem*, „Tygodnik Solidarność” — *Tysolem*. Tylko te dwie ostatnie formy są względnie neutralne, inne wyrażają emocje (przeważnie negatywne).

Obok oficjalnego skrótowca TVP pojawiają się obecnie formy *TVPiS* i *TV Paźdierz*. Nazwa telewizji TVN jest przekształcana przez przeciwników stacji na *TFalszN* (WS 2017, nr 4) lub odczytywana jako *Tusk Vision Network*, a nazwę radia TOK FM okazjonalnie przerobiono na *(Rynsz)TOK FM* (PN 2017, nr 5).

Czasami pojawia się nieoficjalna nazwa teatru, por. Teatr im. J. Słowackiego w Krakowie > *Słowak* („na deskach «*Słowaka*», DzP 2017, nr 161).

Jednoznacznie wyrażaniu ekspresji służą też modyfikacje nazw organizacji i partii lub inne rozwiązanie ich skrótów. Negatywnemu wartościowaniu służy np. zmiana nazwy Platforma Obywatelska na *Platforma UB-ywatelska* (WG 2017, nr 8) lub *Platforma UB-watelska* (GP 2016, nr 50). Podobną funkcję

pełni zmiana nazwy Obywatele RP na *UBywatele RP* (GP 2017, nr 20), a także PiS na *PiSIS* czy WOŚP na *WOŚPaganda*. Wyrażaniu negatywnych emocji służy niekiedy zmiana fonetyki, por. np. PO > *PełO*. W tym wypadku negatywne emocje wyraża charakterystyczna dla większości polskich gwar labializacja. Taki sam zabieg fonetyczny, służący deprecjacji, zastosowano w odniesieniu do apelatywu, por.: „Łon! To łon przyjechał!” (o Tusku; WG 2017, nr 16).

Negatywne emocje mogą przejawiać się w innym odczytaniu skrótu nazwy danej partii lub organizacji, np.: PO = *Pisuar Oportunistów* (NCz 2015, nr 21) czy KOD — *Komitet Obrony Dochodów, Komitet Okradania Darczyńców*.

Zdarza się też okazjonalnie, że modyfikuje się nazwę zespołu muzycznego, por. *Chłejdi Pank* (WG 2017, nr 35) zamiast Lady Pank.

Niekiedy dla celów ekspresywnych tworzy się nieoficjalne formy tytułów, por. np. filmy „*Ida*” > *Gnida*, „*Pokłosie*” > *Pogrossie*.

Obok oficjalnych nazw klubów sportowych mogą się również pojawiać warianty nieoficjalne, niosące mniejszy lub większy ładunek ekspresji, por. przykładowo: Wisła > *Wiselka*, Cracovia > *Craxa*, Jagiellonia > *Jaga*, Arka > *Areczka*, Chojniczanka > *Chojna*.

Inne kategorie chrematonimów, np. nazwy firm, aptek, zakładów pogrzebowych, restauracji, kawiarni, domów wczasowych, rozmaitych sklepów, przedszkoli, żłobków, biur matrymonialnych, zespołów muzycznych, rozmaitych wyrobów, mogą wyrażać inne funkcje. Pisząc o funkcjach chrematonimów, E. Breza (1998, s. 356) wymienia oprócz podstawowej funkcji identyfikacyjnej m.in. funkcję informacyjną, aluzyjną i reklamową. Jak sądzę, można je sprowadzić do funkcji nadrzędnej — impresywnej, której celem jest oddziaływanie na odbiorcę. Niejednokrotnie nazwa ma spowodować zainteresowanie się danym obiektem, instytucją, wyrobem. Wzbudzanie zainteresowania dokonuje się w rozmaity sposób. Dana nazwa może wskazywać na profil działalności określonej instytucji lub rodzaj produktu, por. np. nazwy sklepów zoologicznych, takie jak: *Barakuda*, *Boa*, *Delfin*, *Gnat*, *Kakadu*, *Pirania*, *Rybka*, *Szczeniak*, *Zielony Słoń*, *Zwierz*. Na odbiorcę oddziałuje się też przez aluzje wskazujące na walory danego obiektu czy wyrobu. Na przykład nazwy niektórych żłobków zawierają skojarzenie z tym, co dobre, miłe, przytulne, bezpieczne, por.: *Babcina Kraina*, *Bajkowa Kraina*, *Bajkowy Świat*, *Beztroski Maluch*, *Biały Kotek*, *Ciepélko*, *Dobre Duszki*, *Gumisie*, *Jak u Mamy*, *Karmelkowy Zakątek*, *Kolorowa Przystań*, *Leśna Chatka Puchatka*, *Magiczny Domek*, *Maluszkowy Raj*, *Małe Żabki*, *Misiowy Zakątek*, *Przytulny Kącik*, *Radosny Szkrab*, *Tęczowa Kraina*, *Twórcze Smyki*, *Wesołe Skrzaty*, *Zaczarowany Ogród*³.

³ Przytoczone przykłady pochodzą z napisanej pod moim kierunkiem pracy magisterskiej Klaudii Sajdak „Nazwy żłobków w Polsce. Analiza strukturalno-semantyczna” (Tarnów, 2016).

Zainteresowanie potencjalnego klienta, słuchacza ma niekiedy wywołać nazwa zaskakująca czy nawet szokująca, por. np. przytoczoną przez E. Brezę (1998, s. 355) nazwę sklepu *Ręce do góry!* lub nazwy zespołów muzycznych w rodzaju *Formacja Nieżywych Schabuff*, *Defekt Muzgó* albo nazwa wódki *Kurwica*.

Wyjątkowo można spotkać ekspresywny derywat od nazwy firmy, por. Starbucks > *Starbunio*.

Podsumowując te szkiecowe rozważania, trzeba stwierdzić, że podstawową, uniwersalną funkcją nazw własnych jest identyfikacja danego obiektu. Dla wielu nazw bywa to funkcja jedyna. W zależności od rodzaju oznaczanych obiektów mogą pojawić się też inne funkcje: ekspresywna, służąca do wyrażania różnorodnych emocji, oraz impresywna, która jest specyficzna dla niektórych chrematonimów. Omówiony problem wymaga dalszych, szczegółowych analiz i rozważań.

ŹRÓDŁA

DRz — Do Rzeczy

DzP — Dziennik Polski

GP — Gazeta Polska

PN — Polska Niepodległa

WG — Warszawska Gazeta

WS — W Sieci

LITERATURA

- Biolik, M. (1983). Przewiska i przydomki ludności wiejskiej (na przykładzie wsi Andrzejki w woj. łomżyńskim), *Onomastica*, XXVIII, s. 165–180.
- Breza, E. (1998). Nazwy obiektów i instytucji związanych z nowoczesną cywilizacją (chrematonimy). W: E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*. Kraków–Warszawa: Wyd. IJP PAN–TNW, s. 343–361.
- Bubak, J. (1998). Zoonimy — nazwy zwierząt. W: E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Polskie nazwy własne...*, s. 329–341.
- Cieślíkowa, A. (1998a). Przewiska. W: E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Polskie nazwy własne...*, s. 119–133.
- Cieślíkowa, A. (1998b). Pseudonimy. W: E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Polskie nazwy własne...*, s. 135–142.
- Cieślíkowa, A. (1998c). Przewiska zbiorowe i przydomki. W: E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Polskie nazwy własne...*, s. 177–180.
- Dunaj, B. (2006). Formy derywowane od nazwisk i ich miejsce we współczesnym systemie antroponimicznym polszczyzny. W: K. Rymut i in. (red.), *Munuscula linguistica in honorem Alexandrae Cieślíkowa oblata*. Kraków: Wyd. IJP PAN, s. 181–186.
- Dunaj, B., Mycawka, M. (2012). Kilka uwag o klasyfikacjach nazw własnych. W: I. Łuc, M. Poglódek (red.), *W komunikacyjnej przestrzeni nazw własnych i pospolitych. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Robertowi Mrózkowi*, Katowice: Wyd. UŚ, s. 165–175.

- Gała, S. (1979). Słowotwórstwo nazwisk i przezwisk ludności byłego powiatu piotrkowskiego. [Praca doktorska napisana pod kier. prof. dra K. Dejny]. Studia Językoznawcze. Streszczenia prac doktorskich, IV, Wrocław, s. 43–87.
- Gałkowski, A. (2011). Chrematonimy w funkcji kulturowo-użytkowej. Onomastyczne studium porównawcze na materiale polskim, włoskim, francuskim, Łódź: Wyd. UŁ.
- Gałkowski, A. (2012). Propozycje a rozstrzygnięcia terminologiczno-pojęciowe dotyczące chrematonimii. W: I. Luc, M. Poglódek (red.), W komunikacyjnej przestrzeni nazw..., s. 187–200.
- Handke, K. (1998). Nazewnictwo miejskie. W: E. Rzetelska-Feleszko (red.), Polskie nazwy własne..., s. 283–307.
- Hołda, M. (2009). Pseudonimy tajnych współpracowników UB, SB — analiza lingwistyczna. Język Polski, LXXXIX, s. 308–321.
- Kaleta, Z. (1998). Teoria nazw własnych. W: E. Rzetelska-Feleszko (red.), Polskie nazwy własne..., s. 15–36.
- Kamińska, M. (1958). Nazwiska i przezwiska ludności wiejskiej w Łowickiem. Onomastica, IV, s. 79–120.
- Karaś, M. (1976). Imię, nazwisko, przezwisko = nazwa osobowa w polszczyźnie. Onomastica, XXI, s. 19–40.
- Kosyl, C. (1993a). Nazwy osobowe. W: J. Bartmiński (red.), Współczesny język polski. Encyklopedia kultury polskiej XX wieku, 2. Wrocław: Wiedza o Kulturze, s. 423–437.
- Kosyl, C. (1993b). Chrematonimy. W: J. Bartmiński (red.), Współczesny język polski..., s. 439–444.
- Kowalik-Kaleta, Z. (1982). Miejsce kategorii nazw mieszkańców (*Polanin, Francuz, warszawiak*) oraz etnonimów (*Wiślanie, Litwini*) w systemie językowym. Onomastica, XXVII, s. 39–54.
- Łobodzińska, R., Tomczak, L. (1988). Współczesne przezwiska polskie. Analiza formalna i znaczeniowa. Warszawa: PWN.
- Malec, M. (1998a). Imiona. W: E. Rzetelska-Feleszko (red.), Polskie nazwy własne..., s. 97–118.
- Malec, M. (1998b). Etonimy. Nazwy narodowości. Nazwy mieszkańców, W: E. Rzetelska-Feleszko (red.), Polskie nazwy własne..., s. 181–188.
- Polański, K. (red.). (1993). Encyklopedia językoznawstwa ogólnego. Wrocław: Ossolineum.
- Przybylska, R. (2007). Obiegowe formy imion — chaos czy system? W: E. Błachowicz, J. Lizak (red.), Literatura i język wczoraj i dziś. Rzeszów: Wyd. URZ, s. 95–103.
- Rzetelska-Feleszko, E. (1993). Nazwy własne. W: J. Bartmiński (red.), Współczesny język polski..., s. 397–402.
- Stanecka-Tyrańska, B. (1972). Przezwiska ludności Jeżowa w powiecie brzezińskim. Rozprawy Komisji Językowej ŁTN, XVIII, s. 175–193.
- Starzykiewicz, A. (2016). Określenia przezwiskowe polskich celebrytów. Język Polski, XCVI, s. 73–88.
- Strutyński, J. (1996). Urbozoonimia polska. Kraków: Tomasz Strutyński.
- Umińska-Tytoń, E. (1986). Sposoby tworzenia form pochodnych od imion chrzestnych. Onomastica, XXXI, s. 87–113.
- Umińska-Tytoń, E. (1984). Formy pochodne imion derywowane sufiksalnie (na przykładzie imion łódzkich). W: Studia Językoznawcze. Streszczenia prac doktorskich, X, s. 107–155.
- Wróbel, H. (1973). Schematy słowotwórcze polskich hipokorystyków. Prace Naukowe UŚ. Prace Językoznawcze, 2, s. 27–48.

SUMMARY

FUNCTIONS OF PROPER NAMES

The aim of the article is to analyse the basic functions of proper names. Their main function is the identifying function. Less common are the expressive and impressive functions of proper names.

Key words: proper name, linguistic function

NAZWY WŁASNE W STRUKTURZE METAFOR POJĘCIOWYCH

Słowa tematyczne: nazwy własne, teoria metafory, metafora pojęciowa, językoznawstwo kognitywne

UWAGI WSTĘPNE

Teoria metafor pojęciowych jest jedną z podstawowych i najbardziej inspirujących w kognitywnym paradygmacie współczesnej lingwistyki. Prekursorzy myślenia o metaforze w kategoriach nie tyle wyszukanych ozdobników językowego wyrażania, co zwykłych i codziennych mechanizmów ludzkiego poznania i osławiania rzeczywistości — George Lakoff i Mark Johnson (1988) — jako pierwsi zwrócili uwagę na poznawczy (kognitywny) aspekt mówienia i myślenia metaforycznego, jako pierwsi też dali usystematyzowany wykład na temat poznawczych walorów języka, zapoczątkowując w ten sposób cały nurt nowego postrzegania relacji między językiem, kulturą a rzeczywistością¹. Podstawowe założenia teorii metafor pojęciowych sprowadzają się do dostrzeżenia nie tylko ogólnego związku myślenia metaforycznego z kategoryzacją rzeczywistości. Teoria ta tłumaczy, w jaki sposób pojęcia bardziej „oddalone” poznawczo (np. abstrakcyjne) ujmujemy w kategoriach pojęć „bliższych” poznawczo (konkretnych) na podstawie konceptualizacji podobieństwa między nimi — realnego lub tylko uzasadnionego kulturowo, a więc arbitralnego. Uświadamia też ona systemowy charakter konceptualizacji metaforycznych, a także ich uniwersalność i naturalność².

¹ Pomijam z oczywistych względów wiele wątków związanych z początkami lingwistyki kognitywnej, jej ogólnymi założeniami i niezmiernie obecnie rozszerzonym zakresem. Na ten temat napisano w językoznawstwie tomy, a pamiętać należy, że obecnie tzw. kognitywistyka obejmuje nie tylko dziedzinę nauki o języku, ale również psychologię, filozofię i wiele innych nauk społecznych i humanistycznych. O założeniach i najważniejszych tezach lingwistyki kognitywnej por. m.in.: Kardela (red.), 1994; Tabakowska, (red.), 2001).

² Nie miejsce tu na dokładne omawianie teorii metafor pojęciowych, jest ona dobrze znana nie tylko w kręgu badaczy zorientowanych kognitywnie. Przywołuję tu zatem jedynie podstawowe

Metafora jest w tym ujęciu pojmowana jako jeden z mechanizmów językowych służących nie tylko realizacji określonych celów komunikacyjnych, ale również — a może przede wszystkim — celów poznawczych związanych z konceptualizacją i kategoryzowaniem rzeczywistości. Jest ona środkiem kognitywnego dotarcia do tych obszarów rzeczywistości (tzw. domen), które albo pozostają poza bezpośrednim zasięgiem zmysłów, albo są na tyle abstrakcyjne, rozmyte czy nieokreślone, że mogą być „oswojone” właśnie za pomocą metaforycznego użycia pojęć bliższych, prostszych poznawczo. W ramach teorii metafor pojęciowych mówi się, że elementy domeny źródłowej, a więc pojęcia bliższe i prostsze, mogą być w metaforycznym obrazowaniu odniesione czy przyporządkowane do elementów trudniejszej poznawczo domeny docelowej. Klasycznym przykładem z podstawowego dzieła G. Lakoffa i M. Johnsona (1988, s. 26 i nast.) jest metafora SPÓR TO WOJNA, w której domena źródłowa WOJNA pozwala konceptualizować elementy domeny celowej (SPÓR): świadczą o tym takie wystąpienia językowe, jak: „Twoje twierdzenia nie dają się *obronić*”, „*Zaatakował* wszystkie słabe punkty mojego rozumowania” czy „*Zburzyłem* jego argumentację”. Na podstawie analizy codziennych użyczeń językowych elementów z zakresu domeny źródłowej wnioskuje się więc, że całe pojęcie (domena) jest metaforycznie rzutowane (obrazowane) na domenę celową, co ułatwia — lub w ogóle czyni możliwą — jej konceptualizację.

W tym szkicu zostanie pokazane, w jaki sposób nazwy własne funkcjonują w strukturze takich właśnie metafor pojęciowych³. Podtrzymuję w tym ujęciu propozycję wyodrębniania metafor tzw. orientacyjnych oraz ontologicznych (Lakoff, Johnson, 1988, s. 36–54). Metafory pierwszego typu są postrzeżeniowo ufundowane na przestrzennej orientacji ludzkiego ciała i związanych z tym sposobów konceptualizacji przestrzeni na osi wertykalnej i horyzontalnej. Drugi typ metafor wiąże się z postrzeganiem abstrakcyjnych zjawisk (wydarzeń, uczuć, wyobrażeń, struktur społecznych, właściwości umysłu itp.) w kategoriach rzeczy i substancji. Nazwy własne mogą funkcjonować w obu rodzajach metafor, przy czym w metaforach orientacyjnych występują w roli nośnika, a więc elementu domeny źródłowej, w metaforach ontologicznych z kolei zwykle same są reprezentantem pojęć, które ulegają metaforyzacji i są konceptualizowane za pomocą innych pojęć (są fragmentem domeny docelowej).

założenia i wykorzystują tylko wybrane elementy, które są przydatne do przeprowadzenia założonej analizy. Dokładnie na ten temat zob.: Lakoff, Johnson, 1988; Jäkel, 2003. Krytykę teorii przedstawia m.in. A. Pawelec (2006).

³ Podobne spojrzenie na to zagadnienie zaprezentowałem wcześniej w pracy: Rutkowski, 2007.

NAZWY W METAFORACH ORIENTACYJNYCH

Jak wspomniałem, metafory tego rodzaju bazują doświadczeniowo na pozycji ludzkiego ciała i jego orientacji przestrzennej. Metafory takie nadają pewnym pojęciom orientację przestrzenną zgodną z ludzkim doświadczeniem czy to fizycznym, czy też kulturowym. Przykładowo: metafora SZCZĘŚLIWY TO W GÓRĘ/SMUTNY TO W DÓŁ („Czuję się *uniesiony*”, „Ktoś doznawał *wzlotów i upadków*”, „Czuję się *dennie*”) oparta jest na ludzkiej postawie fizycznej, która jest wyprostowana w pozytywnych stanach emocjonalnych, a pochyłona w stanach smutku i depresji (Lakoff, Johnson, 1988, s. 37).

Przyjrzyjmy się jednej z takich metafor: WIĘCEJ TO W GÓRĘ/MNIEJ TO W DÓŁ. Jej baza doświadczeniowa wynika przede wszystkim z obserwacji zjawisk fizycznych — przy zwiększaniu liczby przedmiotów lub ich masy wzrasta też ich poziom, np. przedmioty ułożone jeden na drugim tworzą coraz wyższą konstrukcję, pojemniki napelnianie coraz większą ilością zawartości wypełniają się w górę itd. Fizjograficzne ukształtowanie terenu narzuca taką kategoryzację, że poziom neutralny stanowi ziemia, po której człowiek się porusza (można konwencjonalnie odnieść to do geograficznego pojęcia poziomu morza), a wszystkie formy, które wznoszą się ponad ten poziom, mogą stanowić podstawę metafor oznaczających wysoki stopień jakiegoś stanu, zjawiska czy cechy. Użytecznymi elementami, które postrzeżeniowo wyodrębniają się na osi wertykalnej organizacji przestrzeni fizycznej i które mogą w związku z tym stać się reprezentantami domeny źródłowej mapowanej na abstrakcyjne domeny docelowe, są, z jednej strony, obszary wysoko i nisko położone — góry (pasma, szczyty), a z drugiej strony, zlokalizowane nisko — depresje oraz rowy oceaniczne:

- (1) „Szkice piórkiem” Andrzeja Bobkowskiego — absolutne *Himalaje* frazy i sposobu widzenia świata⁴.
- (2) [...] superplayboye się wdzięczą, superdziewczyny robią z nimi, co chcą, gospodarze podpisują czeki politykom, gdzie spojrzysz, *Himalaje* dolarów.
- (3) Pierwszy w historii polskiej opery wystawił tetralogię Wagnera „Pierścień Nibelunga”. To są *Himalaje*. W pewnym momencie zaczął się jednak otaczać marnościami, w myśl zasady, że na tle marności łatwiej być gwiazdą.
- (4) Zamieszkuje ona z ww. w strefie zdekomunizowanej, u podnóża *Mount Everest* niekompetencji.
- (5) [...] aż do następnego dnia, kiedy pojawi się nowa instrukcja, ten nowy *Mount Everest* urzędniczej skwapliwości i woli przekształcania świata.

Powyższe przykłady to nie tylko tekstowe reprezentacje metafory WYSOKI STOPIEŃ TO GÓRA. Uwidacznia się w nich także stopniowalność cech/zjawisk

⁴ Cytowane przykłady wystąpień, jeśli nie zaznaczono inaczej, pochodzą z Narodowego Korpusu Języka Polskiego (www.nkjp.pl).

z domen docelowych — a więc odpowiednio: sztuki pisarskiej, bogactwa, opery, niekompetencji i biurokracji. Wzorce poznawcze reprezentowane przez omawiane nazwy górskie oznaczają tu zatem ‘najwyższy stopień czegoś’, ‘maksymalne nasilenie jakiegoś zjawiska czy cechy’. Charakterystyczne jest również swoiste nakładanie się i przenikanie różnych schematów wyobrażeniowych, a także wzajemne oddziaływanie obu domen: źródłowej i celowej. Wartość poznawcza całej metafory jest efektem współpostrzegania wszystkich elementów biorących udział w procesie metaforyzacji. Doskonale to widać w tych przykładach, w których za pomocą nazwy *Himalaje* mówi się nie tylko o ‘wysokim stopniu czegoś’, ale też o ‘trudnościach’ w osiągnięciu celu — zgodnie z wzorcem poznawczym opartym na wyobrażeniu *Himalajów* i *Mount Everestu* przede wszystkim jako celów działalności sportowej, wspinaczkowej:

(6) Madonny z onkologicznego pokonywały *Everest* dwóch pięter i dysząc, przysiadły na brzegach łózek, zanim w ogóle coś powiedziały, bo były najsłabsze i skazane na wymarcie.

(7) Opisane ubiory to oczywiście *Himalaje* mody, gdzie trudno się wspiąć i nie każdy musi to czynić.

(8) Żeglarski *Everest*, czyli opłynięcie przylądka Horn.

W przykładach (6)–(8) na zasadniczą metaforę WYSOKI STOPIEŃ TO GÓRA nakłada się dodatkowo skrypt WSPINACZKI oraz jeszcze bardziej uogólnione, wynikające z niego znaczenie TRUDNOŚCI (DO POKONANIA). Motyw trudności bazuje na powszechnym i utrwalonym kulturowo wzorcu poznawczym związanym z pokonywaniem przez człowieka terenów górskich, zgodnie z którym im wyżej, tym stopień trudności wzrasta⁵. *Himalaje* są w tym wzorcu odzwierciedleniem największych trudności, a ich zdobycie jest świadectwem najwyższego kunsztu, łączącym się z takimi społecznymi wartościami, jak sukces, uznanie, sława. Tak uogólniony schemat wyobrażeniowy jest na tyle uniwersalny, że może być z powodzeniem wykorzystany w zasadzie we wszystkich kontekstach związanych z pojęciem trudności, wynikających z działalności człowieka w jakiegokolwiek dziedzinie. W tym sensie nie byłoby bezzasadne np. twierdzenie, że „Prace Marii Malec to *Himalaje* antroponomastyki” albo też: „Profesor Malec w swych analizach językoznawczych niejednokrotnie zdobyła *Mount Everest*, czym zapisała się na trwałe w historii polskiej onomastyki”.

Co ciekawe, brak w zasadzie innych niż „himalajskie” przykładów metaforycznego odwzorowania przestrzeni górskiej w omawianym tu modelu poznawczym. Teoretycznie można sobie wyobrazić (i być może takie wystąpienia istnieją) przykłady wykorzystania nazw lokalnych, np. *Tatr* czy *Alp*, *Rysów* czy

⁵ Warto na marginesie zwrócić uwagę także na metajęzykowy poziom omawianych zjawisk: oto bowiem w warstwie pisania (neutralnego) o omawianych metaforach nieustannie pojawiają się metaforyczne określenia, oparte na podstawowej metaforze WIĘCEJ TO GÓRA: *stopień trudności wzrasta, największe (najwyższe) trudności etc.*

Mont Blanc, nie są one jednak potwierdzone w korpusie językowym. Wydaje się, że jako lokalne wzorce najwyższego stopnia nie mają one charakteru uniwersalnego, nie są w związku z tym dobrym potencjalnym nośnikiem metafor odnoszących się do tego właśnie superlatywnego wymiaru. W globalnym, ziemskim wymiarze to właśnie Himalaje i Mount Everest wyznaczają górną granicę, ale też i ludzką „miarę” — to, co ziemskie, normalne, zwyczajne, poznawalne i doświadczalne. Przekroczenie ziemskiej miary to przekroczenie stanów ludzkich granic, o czym świadczą takie wyrażenia, jak: *coś/ktoś jest nie z tej ziemi, coś jest dla kogoś kosmosem, coś jest z Księżyca, to jest księżycowa teoria* itp. Nazewniczym przykładem takiego wykraczania poza ziemskie limity jest jednostka *Olympus Mons*, wykorzystana w wypowiedzi (9):

(9) [...] smarkacz za kierownicą z resztek moskwicza pluje na nich nienawistnie i krzyczy: — *Himalaje arogancji!* A nie widzi, że sam się wrypał na *Olympus Mons* (góra na Marsie — 25 km wysokości) *arogancji*. Bo jest jak z Marsa, całkowicie jakby izolowany od spraw ludzi żyjących na tej planecie („Rzeczpospolita”, 2005, 24 IX).

W wypowiedzi (9) pojawia się wyrażenie *Himalaje arogancji*, które jest jednym z kilku dość powszechnych konkretyzacji potencjalnej jednostki leksykalnej *Himalaje* (czegoś), gdzie miejsce walencyjne wypełniane jest nazwami stanów emocjonalnych lub innych abstrakcyjnych domen. Obok *Himalajów arogancji* mamy jeszcze *Himalaje absurdu* czy *Himalaje głupoty*, stosunkowo mocno reprezentowane w dyskursie publicystycznym.

W ramach metafory WYSOKI STOPIEŃ TO GÓRA/NISKI STOPIEŃ TO DÓŁ realizuje się też obrazowanie stanów niskich. Wzorcem poznawczym stopnia najniższego jest jednostka *Rów Mariański*, odnosząca się prymarnie do najniższego zmierzonego miejsca na Ziemi, rowu oceanicznego w zachodniej części Oceanu Spokojnego. Podobnie jak w przypadku *Himalajów/Everestu*, tak i tu nie ma miejsca na inne, pośrednie obiekty stanowiące potencjalny wzorzec ‘niskości’ — metafory orientacyjne uwidaczniają, poza wyrazistymi prototypami przestrzeni wertykalnej, również skłonność do operowania biegunowymi, skrajnymi wartościami. Ujawniają ludzką skłonność do hiperbolizowania rzeczywistości:

(10) *Piłkarski Rów Mariański*. Dziewiątego sierpnia ligowi piłkarze znów wybiegną na boiska. Nie zanosi się, żeby w tym sezonie było lepiej z poziomem meczów, liczbą kibiców na trybunach i bezpieczeństwem na stadionach („Rzeczpospolita”, 1997, 7 VIII).

(11) *Rów Mariański*. Bez emocji, przy małym zainteresowaniu inwestorów, kursy akcji nadal spadają. [...] Rynek *obniża się niczym batyskaf* w równym, szybkim tempie („Gazeta Wyborcza”, 1994, 22 VI).

(12) Coś czuję, że nas rozjadą aż nie miło — a będzie to boleć tym bardziej, że to Wisła... I do tego daleka od formy — ale jeżeli oni *to dno* to my chyba jesteśmy *Rowem Mariańskim* (legia.net, dostęp 17 VI 2017).

(13) To nie dziura budżetowa, to *Rów Mariański* (solidarnosc-szczecin-enea.pl, dostęp 17 VI 2017).

Metafora *Rowu Mariańskiego* wpisuje się w ogólniejszy schemat, odwołujący się do przenośnie pojmowanego *dna*: dno jako najniższy możliwy poziom jest produktywnie zwłaszcza w domenach stanów psychicznych i emocjonalnych, samopoczucia czy wartościowania. Świadczą o takim obrazowaniu jednostki w rodzaju: *coś jest denne, coś jest dnem, ktoś/coś znalazło się na (samym) dnie*. *Rów Mariański* jawi się w tym kontekście jako prototyp najniższego poziomu, a w odniesieniu do stanów emocjonalnych — jako odpowiednik najgorszego samopoczucia, najbardziej skrajnych emocji negatywnych. Piszą w ten sposób o swoich emocjach autorzy blogów internetowych:

(14) Miewam dołki (a raczej *Rowy Mariańskie*) psychiczne, które zazwyczaj kończą się słuchaniem deprymujących piosenek i/lub wykrzyknięciem wszystkich wąтів (paoolinka.blog.onet.pl; dostęp 17 VI 2017).

(15) Teraz to są już tylko dołki. Na początku to były *Rowy Mariańskie*, ale teraz to tylko małe kotliny, depresje, przez które i tak mi smutno jest (love-me-tender.blog.onet.pl; dostęp 17 VI 2017).

(16) Wznoszący się na wyżyny ekscytacji i wpadający w *Rowy Mariańskie* chwilowego zwątpienia. Życiowi ekstremiści (trialuser.blog.onet.pl; dostęp 17 VI 2017).

Obydwa wzorce poznawcze mają jedną cechę wspólną: są mianowicie interpretowane jako wyznaczniki stopnia najwyższego, największego nasilenia jakiejś cechy czy zjawiska, i to bez względu na wartościowanie (choć intuicja mogłaby podpowiadać, by *Everest* czy *Himalaje* były odnoszone raczej do wartości pozytywnych, a *Rów Mariański* do negatywnych). Natknąć się można na wypowiedzi, w których obie nazwy odnoszą się do tych samych domen, czy nawet pojęć, z tym samym pragmatycznym nacechowaniem:

(17) Czarnecki o Wałęsie: *Mount Everest hipokryzji* (wiadomosci.dziennik.pl).

(18) Brudziński, odnosząc się do ostatnich lat rządów koalicji PO-PSL, stwierdził, że *hipokryzja* PO jest w i e l k a jak *Rów Mariański* (wiadomosci.onet.pl; dostęp: 17 VI 2017)⁶.

Takie wyabstrahowanie jednej cechy — najwyższego/najniższego stopnia czegoś — jest podstawą dalszego uogólnienia, które pozwala obie omawiane jednostki przekształcić w „językowy intensyfikatory” (Chlebda, 2002, s. 13) o identycznym znaczeniu.

NAZWY W METAFORACH ONTOLOGICZNYCH

W projekcji metaforycznej jest w zasadzie regułą, że abstrakcyjne domeny docelowe są konceptualizowane za pomocą bardziej konkretnych i jasno

⁶ Ostatni przykład pod względem językowym jest porównaniem, które jednakże można traktować w stosunku do metaforyzacji jako operację wstępną. Najważniejsza jest dla naszych rozważań tożsamość znaczeniowa i — w omawianych dwu przykładach — nawet referencyjna, tj. odniesienie do najwyższego stopnia hipokryzji.

ustrukturyzowanych oraz łatwiejszych postrzeżeniowo domen źródłowych (Jäkel, 2003, s. 28). Nazwy własne wpisują się w wiele tego typu metaforycznych odwzorowań, i to zarówno jako elementy domen docelowych, jak i źródłowych. W funkcji prototypowych reprezentantów domen źródłowych nazwy pojawiają się na zasadzie bardzo szczególnego typu metafor, w których dochodzi do jednoczesnego przesunięcia na zasadzie metonimii oraz obrazowania typu metaforycznego. Mechanizm takich metafor — nazywanych niekiedy metaftonimiami (Goosens, 1990)⁷ — opiera się na dwóch operacjach kognitywnych: rzutowaniu pierwszego stopnia w obrębie tej samej domeny (metonimia), a następnie rzutowaniu między dwiema domenami (metafora)⁸. W przypadku nazw użytych w funkcji nośnika metafor pojęciowych jest to uzasadnione i wydaje się konieczne — nazwy jako językowe znaki pojedynczego, niepowtarzalnego denotatu nie mają możliwości reprezentowania całej domeny bez jakiegoś „specjalnego” rozszerzenia zakresu. To rozszerzenie, czy też może lepiej uogólnienie, dokonuje się właśnie na zasadzie metonimii. Rozpatrzmy przykłady:

(19) Dzisiaj jest nasze *Waterloo*. Napoleon nie dojrzał głębokiego rowu na polu bitwy, a ja nie przewidziałem pomyłki pana profesora. Stąd pochodzi nasza sromotna klapa.

(20) I tak jak Napoleon, tak każdy z nich ciągle wraca do swojego *Waterloo* i wygrywa w głowie nieodwołalnie przegraną bitwę.

(21) Od *Waterloo* kenijskiej opozycji minęło pięć lat.

(22) Sto dni prezydentury Kwaśniewskiego minęło bez *Waterloo*.

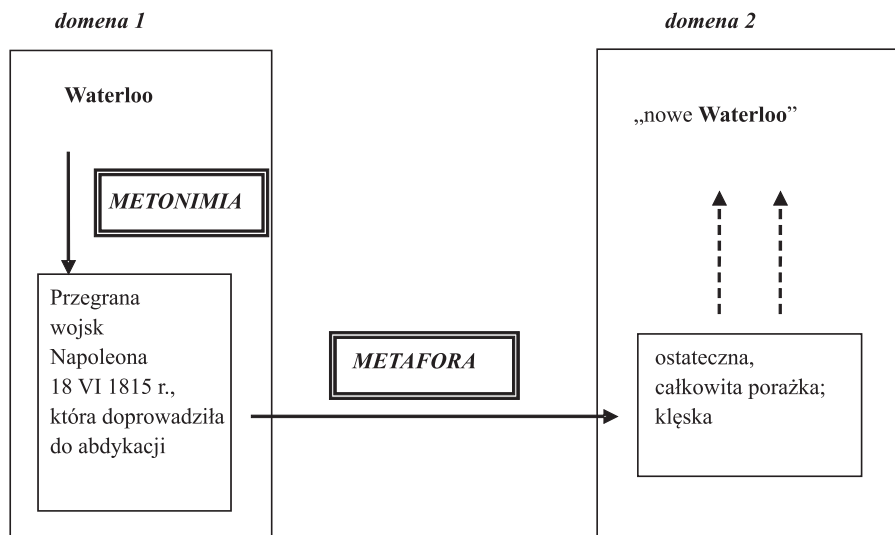
(23) Podpisanie „paktu stabilizacyjnego” z Samoobroną i LPR nie oznacza jednak, że Kaczyński uniknął swojego *Waterloo*. Tylko je odroczył.

Nazwa *Waterloo* jest w powyższych wystąpieniach wykorzystana dwustopniowo: po pierwsze, nastąpiło metonimiczne przypisanie jej określonego wydarzenia (metonimia MIEJSCE ZA WYDARZENIE), tj. przegranej wojsk Napoleona z 18 czerwca 1815 r., która stała się przyczyną ostatecznej porażki cesarza Francuzów i powodem jego abdykacji. Dzięki takiemu przesunięciu nazwa miejsca może funkcjonować w znaczeniu wydarzenia (np. w wypowiedzi „Po *Waterloo* Napoleon się już nigdy nie podniósł”). Poza tym metafora pozwala przyporządkować tę nazwę do innych wydarzeń o podobnych postrzeżeniowo cechach (a więc mających znamiona ‘całkowitej klęski kogoś/czegoś’), jak to ma miejsce w wystąpieniach (19)–(23). Nazwa własna pojawia się w metaforach

⁷ Pisałem na ten temat w osobnym tekście, por. Rutkowski, 2008.

⁸ W kognitywnych teoriach języka różnicę między metonimią a metaforą wyznacza na ogół właśnie granica domeny: obrazowanie wewnątrz jednej domeny jest traktowane jako metonimia (o bardzo różnych typach i modelach), a rzutowanie pomiędzy domenami jest traktowane jako metafora. Na temat kognitywnych teorii metonimii por. np. Goosens, 1990; Radden, 2000, także uwagi w: Rutkowski, 2007, s. 59–84.

pojęciowych w roli nośnika wówczas, gdy rzutowanie metaforyczne jest poprzedzone wewnątrzdomenowym przesunięciem metonimicznym⁹:



Związek metonimii i metafory (metaftonimia) na przykładzie nazwy *Waterloo*

Inaczej jest, gdy nazwa reprezentuje domenę docelową, abstrakcyjną, która sama jest metaforycznie ujmowana w kategoriach zjawisk konkretnych. Zachowany zostaje wówczas podstawowy związek denotacyjny, ale metaforyzacji podlega cała domena, do której denotat nazwy należy. Rozpatrzmy kategorię nazw państw. Państwo jest definiowane w słowniku¹⁰ jako ‘organizowana

⁹ Tego rodzaju użycia nazw własnych są określane w teorii literatury mianem antonomazji. Jest to jeden z tzw. tropów, przy którego interpretacji metafora i metonimia mają równy udział: „Metafora i metonimia spotykają się tu i niejako na siebie nakładają. Nakładają nie w sensie upodobnienia funkcji, lecz w sensie tożsamości materialnej ich nośnika językowego. [...] Metafora stawać się może wypadkiem szczególnym metonimii, metonimia zaś — alternatywną interpretacją metafory” (Dobrzyńska, 1992, s. 28, 38). W niektórych ujęciach lingwistyki kognitywnej widzi się rzecz podobnie, postulując raczej nie tyle rozbieżności i odrębności w postrzeganiu obu zjawisk, co raczej widzenie ich jako różne przypadki tego samego procesu mentalnego. Co dla nas szczególnie ciekawe, metaftonimie w rodzaju tu omawianych stanowią środek tak pojmowanego continuum: „[...] tradycyjny rozdział między metonimią a metaforą nie może być utrzymany. Klasyczne pojęcia metonimii i metafory są raczej postrzegane jako prototypowe kategorie na krańcach, biegunach continuum procesu rzutowania. Środek tego continuum wyznaczają metafory bazujące na przesunięciu metonimicznym, które jednocześnie wyjaśniają — dostarczając doświadczeniowej motywacji metafor — specyfikę przejścia metonimii w metaforę” (Radden, 2000, s. 105).

¹⁰ Przytoczona definicja pochodzi z internetowego słownika języka polskiego PWN, por. sjp.pwn.pl/sownik (dostęp 17 VI 2017).

politycznie społeczność zamieszkująca określone terytorium, mająca swój rząd i swoje prawa i jako takie stanowi dość odległe, niedające się poznać zmysłowo i doświadczeniowo pojęcie. Należy więc ono do domeny abstrakcyjnej INSTYTUCJE SPOŁECZNE, konceptualizowanej metaforycznie, a jedną z najbardziej rozpowszechnionych metafor odnoszących się do tej domeny jest metafora PAŃSTWO TO CZŁOWIEK. Ta najbardziej ogólna formuła zawiera — zgodnie z całościowym i systematycznym charakterem metafor pojęciowych w ogóle — wiele bardziej szczegółowych przesunięć. Typowe dla tego rodzaju metafor jest bowiem to, że zapewniają one „[...] somatyczno-biofizyczne podstawy poznania poprzez wsteczne powiązanie myślenia abstrakcyjno-pojęciowego z postrzeganiem zmysłowym, gwarantując tym samym spójność oraz jednolitość naszego doświadczenia” (Jäkel, 2003, s. 34). W ten sposób nadrzędna przytoczona formuła metaforyczna aktualizuje się w całym szeregu bardziej uszczegółowionych metafor, odnoszących się do wybranych aspektów funkcjonowania państwa i postrzegania go w kategoriach wybranych aspektów odnoszących się do życia człowieka. Życie człowieka dostarcza całościowego modelu/wzorca poznawczego, na którym opiera się postrzeganie państwa, i w ten właśnie model/wzorec wpisuje się cały system innych metafor pojęciowych. Zanim jednak przejdziemy do rozpatrywania tych bardziej uszczegółowionych schematów wyobrażeniowych, przyjrzyjmy się przykładom ilustrującym nadrzędną metaforę PAŃSTWO TO CZŁOWIEK.

Postrzeganie państwa w kategoriach człowieka pozwala opisywać wiele zjawisk z zakresu ekonomii, geopolityki czy społecznego zorganizowania przy użyciu odniesień do stanów psychicznych człowieka — tak rozpatrywane państwo ma określone motywacje, żywi uczucia, myśli, ma typowe dla człowieka cele i potrzeby:

(24) *Rosja* czuje potrzebę związania się za pomocą Chin ze strukturami światowego systemu finansowego.

(25) *Rosja* pogodziła się z wejściem Polski do NATO, ale podejmuje działania, które mają opóźnić ratyfikację w parlamentach europejskich decyzji o rozszerzeniu Sojuszu („Gazeta Wyborcza”, 1997, 7–8 VI).

(26) Jeśli będzie to konieczne, w ciągu nadchodzących dni lub tygodni *Francja* nie zawała się przywrócić tymczasowej kontroli na granicach.

Charakterystyczne są te metafory, w których odzwierciedla się postrzeganie relacji międzypaństwowych na podobieństwo relacji międzyludzkich. Tego typu obrazowanie jest bardzo rozpowszechnione, a jego siła wyobrażeniowa jest pochodną — z jednej strony — wysokiego stopnia abstrakcji w odniesieniu do stosunków międzynarodowych, a z drugiej — dużej bliskości i operatywności wzorca poznawczego (każdy człowiek wchodzi w rozmaite relacje z innymi, doświadcza różnego typu emocji z tym związanych). Państwa w takim meta-

forycznym obrazowaniu żywią do siebie uczucia, kłócą się, obrażają, walczą ze sobą, współpracują, porozumiewają się, zawierają sojusze — wykorzystują cały potencjał bazowej metafory personifikującej pojęcie państwa¹¹:

(27) A wersalskie poniżenie Niemiec i próba ich lekceważenia — przypomnę — do dobrych rzeczy nie doprowadziły („Gazeta Wyborcza”, 1998, 23 X).

(28) Szantaż wobec Mińska. Rosja uderza w Białoruś gazem: Gazprom chce czterokrotnie podnieść ceny gazu dla Białorusi („Rzeczpospolita”, 2006, 31 V).

(29) Chiny obraziły się na Koreę Północną („Wprost”, 2012, 18 IV).

(30) 30 czerwca zeszłego roku Ameryka rzuciła wyzwanie Japonii i to nie byle jakie! (kawerna.pl).

(31) Rosja i Iran uzgodniły terminarz dostarczania paliwa do pierwszej irańskiej elektrowni nuklearnej w Buszerze („Gazeta Wyborcza”, 2007, 6 IX).

(32) Rosja porozumiała się z Chinami w sprawie gazu (polska-azja.pl).

Konceptualizacja państwa jako człowieka daje podstawy do wielu uszczegółowień i pozwala w związku z tym wyodrębnić wiele pochodnych metafor, systemowo wywodzących się z omawianej metafory nadrzędnej. Pierwszą z takich „derywowanych” metafor jest POCZĄTEK TO NARODZINY (Lakoff, Johnson, 1988, s. 100) oraz KONIEC TO ŚMIERĆ. O początkach państwa mówi się zatem jako o narodzinach, a koniec często jest porównywany do stanów agonalnych:

(33) Tymczasem po raz kolejny świętujemy narodziny Polski socjalistycznej. 22 lipca 1944 roku podpisano w Lublinie Manifest PKWN. Dzisiejsza strona kultury niech będzie hołdem dla ludzi sztuki socjalistycznej, ludzi ciężkiej roboty („Gazeta Wyborcza — Trójmiasto”, 2001, 21–22 VII).

(34) 2 lipca 1944 r. rozplakatowano na murach Chełma i okolic szumny „Manifest PKWN”, naprawdę spreparowany na moskiewskim Kremlu dwa dni wstecz, a przez 45 lat PRL-u opiewany w namolnej propagandzie jako niemal p o c z ę c i e *Polski Ludowej* (opcja.pop.pl; dostęp: 17 VI 2017).

(35) PiS już trzy razy ogłaszał narodziny *IV RP* i za każdym razem okazywało się, że aby urzeczywistnić tę wizję, konieczne jest poszerzenie zakresu władzy (www.pb.pl; dostęp: 17 VI 2017).

(36) Z coraz większym rozbawieniem przyglądam się a g o n i i Najjaśniejszej nam panującej *III RP* (oceania.salon24.pl; dostęp: 17 VI 2017).

(37) Czy Irak umiera na próżno („Gazeta Wyborcza”, 2006, 27–28 X).

Innym uszczegółowieniem nadrzędnej metafory ontologicznej jest postrzeganie rozwoju państwa jako ruchu do przodu, a stagnacji i recesji — jako braku ruchu lub cofania się. Schemat wyobrazeniowy dostarcza zarówno obrazowania poruszającego się w różnorodny sposób człowieka, jak i zawiera w sobie utrwalone językowo wyrażenia utożsamiające pojęcie rozwoju z poruszaniem się/ruchem¹².

¹¹ Niektóre z poniższych przykładów opierają się na systemowej metonimii PAŃSTWO ZA RZĄD, która pozwala na stosowanie nazwy państwa w odniesieniu do rządów tego państwa (jest to jedno z uszczegółowień metonimii REPREZENTANT ZA CAŁOŚĆ czy też jeszcze szerszej CZĘŚĆ ZA CAŁOŚĆ).

¹² Por. liczne językowe dowody takiego postrzegania rozwoju: *szybki rozwój, prześcignąć w rozwoju, hamować rozwój, kierunek rozwoju, zastój* itd.

Metafora ROZWÓJ TO RUCH DO PRZODU, wpisana w kategoryzowanie państwa jako człowieka, daje podstawy do wypowiedzi w rodzaju (38)–(41):

(38) *Ameryka pędzi jak szalona* — aż o 5,3 proc. wzrósł PKB Stanów Zjednoczonych w pierwszym kwartale tego roku („Rzeczpospolita”, 2006, 26 V).

(39) *Chiny pędzą najszybciej od 10 lat* („Gazeta Wyborcza”, 2006, 19 VII).

(40) *Rosja cofa się na drodze demokracji* — ostrzega przyszła komisarz Unii ds. stosunków zewnętrznych i polityki sąsiedzkiej Benita Ferrero-Waldner („Gazeta Wyborcza”, 2004, 6 X).

(41) Podczas gdy inne kraje reformują swoje gospodarki, *Polska stoi w miejscu*. Znaleźliśmy się na 75. pozycji rankingu najbardziej przyjaznych przedsiębiorcom krajów (money.pl; dostęp 17 VI 2017).

Gdy metaforę związaną z ruchem do przodu powiążemy z omawianą nadrzędną PAŃSTWO TO CZŁOWIEK, uwidocznimy dalsze konceptualizacje związane z konkretyzacją tego ruchu: człowiek najszybciej się porusza, prowadząc pojazdy mechaniczne, a najszybszy ruch do przodu realizuje się w różnego rodzaju wyścigach. Metafora wyścigu wpisuje się z kolei w schemat pojęciowy rywalizacji — tak więc na państwa patrzy się jak na zawodników biorących udział w globalnym „wyścigu gospodarczym”:

(42) Czy *Polska została prześcignięta?* W obszernej notatce „Polska najbiedniejsza w Unii” („Rzeczpospolita”, 2004, 11 VIII), Jędrzej Bielecki napisał, posiłkując się danymi Eurostatu, że prześcignęły nas w zamożności Estonia i Litwa, a za chwilę prześcignie nas Łotwa („Rzeczpospolita”, 2004, 13 IX).

(43) Od 4 lat *Polska nie nadrabia już dystansu w poziomie rozwoju w stosunku do krajów „15”*. Ponieważ w tym czasie inne państwa Europy Środkowej szybko poszły do przodu, w poszerzonej Unii Europejskiej nie będzie biedniejszego kraju niż Polska („Rzeczpospolita”, 2003, 10 XI).

Wspomniany schemat wyobrażeniowy związany z kierowaniem pojazdem mechanicznym ma swe realizacje tekstowe w licznych wystąpieniach, w których dodatkowo uruchamia się skrypt RUCHU ULICZNEGO oraz TORU JAZDY:

(44) *Europa na zakręcie, Polska na zakręcie*. Lista problemów, z którymi współczesna UE musi się zmierzyć, biorąc „europejski zakręt”, jest długa („Rzeczpospolita”, 2004, 29 V).

(45) *Polska wrzuciła wsteczny bieg!* Zobaczymy, dokąd dojedziemy — ja myślę, że tyłem w słup (eSanok.pl).

(46) *Zielone światło dla Słowacji* wcale nie było bowiem przesądzone.

Jak widać, metafora PAŃSTWO TO CZŁOWIEK pozwala na całościowe, systemowe mówienie o abstrakcyjnym pojęciu państwa tak, jak mówi się o człowieku. Nazwy własne innych kategorii tworzących domenę INSTYTUCJE SPOŁECZNE wykazują podobne właściwości w ramach realizacji tej samej metafory — wystarczy porównać nazwy organizacji społecznych, partii politycznych, podmiotów gospodarczych i innych wytworów życia społecznego i przywołać sposoby ich konceptualizacji (np. „PKP nie liczą się z pasażerami”, „PZNP wkroczył na drogę walki z kibicami”, „Wyczekujemy na pojednanie PiS i PO” czy „Bank

PKO SA dostał lekkiej zadyszki”). Powszechność metaforyzacji antropocentrycznych nie jest zresztą niczym niezwykłym.

PODSUMOWANIE

Nazwy własne, jak zostało pokazane, funkcjonują w strukturach metafor pojęciowych w ramach obu domen: źródłowej i docelowej. Są zatem, z jednej strony, reprezentantami pojęć konkretnych i to reprezentantami najbardziej wyrazistymi poznawczo, bo odnoszącymi się do jednostkowych, indywidualnych i niepowtarzalnych denotatów (*Himalaje*, *Rów Mariański*). Z drugiej strony, gdy posiadają referencję kategoriałną z zakresu domen docelowych, stanowią główny temat metafory i same ulegają metaforycznemu obrazowaniu, można by rzec: ukonkretnianiu. Ta druga właściwość wydaje się szczególnie frapująca: skoro nazwa o prymarnie jednostkowej denotacji ze swej natury ma najbardziej ukonkretnioną referencję, to w jaki sposób sama może podlegać ukonkretnieniu na zasadzie metaforycznego obrazowania przy użyciu pojęć ogólnych? W pytaniu tym kryje się jednak tylko pozorny — by nie rzec: naiwny — paradoks. Nazwy własne odnoszące się do kategorii z natury rzeczy abstrakcyjnych, takich jak państwo, instytucje, podmioty gospodarcze (a więc pewnych konstruktów społecznych w dużym stopniu konwencjonalnych) mają co prawda jednostkowe przyporządkowanie, ale w sensie pojęciowym ich denotaty nie przestają być oddalone konceptualnie, trudne doświadczeniowo, sensualnie nieokreślone. Konkretna, nawet jednostkowa referencja nie neguje ich kategoriałnej abstrakcyjności, która jest niwelowana właśnie za pomocą metaforyzacji.

Nazwy uczestniczą, rzecz jasna, także w innych rodzajach procesów językowych o podłożu kognitywnym czy konceptualnym¹³. Brak systemowo przypisanego znaczenia leksykalnego (zwłaszcza w sensie nadawanym przez lingwistykę formalną czy strukturalizm) w żaden sposób nie czyni tych szczególnych znaków językowych niezdolnymi do współkonstruowania mechanizmów poznawczych. Pokazuje to, że nie jest istotne doświadczeniowo czy kognitywnie samo znaczenie, ale raczej odniesienie, referencja — czyli desygnat. To z desygnatem styka się sensualnie człowiek i na podstawie tego zmysłowego poznania przenosi pewne jego cechy na inne, bardziej abstrakcyjne zjawiska czy pojęcia. Nazwy są tu w sytuacji szczególnej. Jako znaki jednodesygnatowe są poznawczo najbardziej wyraziste — zespół cech stanowiących podstawę metafory może być więc najostrzejszy, najbardziej konkretny. Jako pozbawione systemowego znaczenia

¹³ Konstruują metafory różnego typu, współtworzą amalgamaty (stopy pojęciowe), przesunięcia metonimiczne itp.; por. na ten temat Rutkowski, 2007.

są jednak poznawczo trudniejsze, bo wymagają zawsze znajomości wzorca, denotacji. Gdy odbiorca jest tego wzorca pozbawiony, ma zasadnicze trudności ze zdekodowaniem metafory. Z tego powodu utrwaleniu językowemu podlegają tylko te metafory nazewnicze, które są mocno osadzone w kulturze, świadomości społecznej oraz mające odpowiednio dużo potwierdzeń tekstowo-korpusowych. Mimo dużego potencjału poznawczo-konceptualnego nazw własnych wiele metafor z ich udziałem w roli nośnika ma w związku z tym charakter efemeryczny bądź ograniczony sytuacyjnie (kontekstowo). Z tego też powodu tak nieliczne są nazwy własne w roli nośników metafor pojęciowych. Inną przyczyną jest sama natura takich metafor, które wykorzystują najbardziej wyraziste reprezentacje określonych pojęć — stąd obecność nazw geograficznych obiektów biegunowo zorientowanych na osi wertykalnego postrzegania przestrzeni. Interesujące byłoby uzupełnienie poczynionych tu spostrzeżeń o nazwy z wymiaru horyzontalnego, być może jednostki takie jak *Australia*, *Syberia* czy jeszcze inne (por. powiedzenie „gdzie *Rzym*, a gdzie *Krym*”) stanowią prototypowe językowo odpowiedniki miejsc oddalonych, zróżnicowanych czy ustanawiających jeszcze inne, ciekawe pod względem konceptualnym opozycje.

LITERATURA

- Chlebda, W. (2002). Polak przed mentalną mapą świata. *Etnolingwistyka*, 14, s. 9–26.
- Dobrzyńska, T. (1992). Nazwy własne w użyciach tropicznych. *Casus antonomazji*. W: T. Dobrzyńska (red.), *Studia o tropach*. II. Wrocław: Ossolineum, s. 27–39.
- Goossens, L. (1990). Metaphonymy: The interaction of metaphor and metonymy in expressions for linguistic actions, *Cognitive Linguistics*, 1, s. 323–340.
- Jäkel, O. (2003). Metafory w abstrakcyjnych domenach dyskursu. Kognitywno-lingwistyczna analiza metaforycznych modeli aktywności umysłowej, gospodarki i nauki. Przeł. M. Banaś, B. Drąg. Kraków: Universitas.
- Kardela, H. (red.) (1994). *Podstawy gramatyki kognitywnej*. Warszawa: Zakład Semiotyki Logicznej UW.
- Lakoff, G., Johnson, M. (1988). *Metafory w naszym życiu*. Przeł. T. P. Krzeszowski. Warszawa: PIW.
- Narodowy Korpus Języka Polskiego, www.nkjp.pl (dostęp 17 VI 2017).
- Pawelec, A. (2006). *Metafora pojęciowa a tradycja*. Kraków: Universitas.
- Radden, G. (2000). How Metonymic Are Metaphors?, W: A. Barcelona (ed.), *Metaphor and Metonymy at the Crossroads: A cognitive perspective*. Berlin–New York: Walter de Gruyter, s. 93–108.
- Rutkowski, M. (2007). *Nazwy własne w strukturze metafory i metonimii. Proces deonimizacji*. Olsztyn: Wyd. UWM.
- Rutkowski, M. (2008). Metafory motywowane metonimicznie (metaftonimie) na przykładzie nazw własnych. *Białostockie Archiwum Językowe*, 8, s. 95–104.
- Tabakowska, E. (red.) (2001). *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*. Kraków: Universitas.

SUMMARY

PROPER NAMES AND THE CONCEPTUAL METAPHORS

The present paper examines the issue of conceptual metaphors related to proper names. According to the Lakoff/Johnson's theory, two types of metaphor are sustained – orientational metaphors and ontological metaphors. The author shows how proper names may be a part of source domains, as well as how they function within the new metaphorical expressions. Some examples from the Polish lexicon are discussed, e.g. the names of *Himalaya*, *Mount Everest*, *Marian Ditch*, *Waterloo* and the like. Some conceptual metaphors, such as the figuration of the state as a human being, and other sub-metaphors which can be derived from this, are also examined. Proper names may function within the metaphorical expressions due to their specificity, and because their denotata are closer to the human experience.

K e y w o r d s: proper names, metaphor theory, conceptual metaphor, cognitive linguistics

NA MARGINESIE SŁOWOTWÓRSTWA PRZYMIOTNIKÓW OD NAZW MIEJSCOWOŚCI W JĘZYKU POLSKIM

Słowa tematyczne: toponimia, nazwy miejscowości, słowotwórstwo, przymiotniki

Głównymi derywatami od nazw miejscowości są nazwy mieszkańców/mieszkanek oraz przymiotniki. Podstawowe zasady tworzenia formacji pochodnych — rzeczownikowych i przymiotnikowych — są dostępne zarówno w „Słowniku nazw własnych” Jana Grzeni (1998, 2002), jak i w „Słowniku nazw miejscowości i mieszkańców z odmianą i poradami językowymi” pod redakcją Marka Łazińskiego (2007). Generalnie — trzeba to podkreślić — są to niezwykle ważne w dorobku polskiej onomastyki słowniki, zwłaszcza z uwagi na ich praktyczną użyteczność. Zainteresowany tą problematyką znajdzie ponadto zamieszczone we wstępnych komentarzach m.in. zasady pisowni, odmiany oraz informacje o formantach tworzących derywaty, charakterystykę wygłosu podstaw i ich zachowanie w procesie derywacji, a także nietypowe zjawiska zaburzające regularność struktur (Grzenia, 1998, s. 7–80; Łaziński (red.), 2007, s. VII–XXVII). Te dane nie tylko uzupełniają wiedzę o słowotwórstwie przymiotników (Kurkowska, 1954) i rzeczowników we współczesnej polszczyźnie, w którego opisie uwaga skupiona bywała niejednokrotnie na derywatach odapelatywnych, ale unaoczniając swoistości derywacji odtoponimicznej, dają użytkownikowi narzędzie do poprawnego tworzenia formacji i posługiwania się nimi w praktyce.

Tytułowe sformułowanie „na marginesie słowotwórstwa” może tu być rozumiane dwojako. Może się odnosić do samego materiału, analizy zjawisk znajdujących się na obrzeżach systemu, jak również do refleksji teoretycznych i pragmatycznych poczynionych na marginesie lektury przywołanych wyżej opracowań. W poniższym tekście podjęto próbę weryfikacji ustaleń dotyczących gramatyki słowotwórstwa przymiotników z danymi zawartymi w dalszej, materiałowej części tychże słowników oraz ich porównania z informacjami, jakie zamieszczają „Słownik etymologiczny miast i gmin PRL” Stanisława Rosponda (1984), „Słownik nazw osobowych i miejscowych” Danieli Podlaskiej i Magdaleny Świątek-Brzezińskiej (2008), a także „Wielki słownik poprawnej polszczyzny”

pod redakcją Andrzeja Markowskiego (2004). Ze względu na odmienne cele, a więc i założenia merytoryczne branych tu pod uwagę opracowań, każde z nich zawiera inny zakres materiału toponimicznego, co nie ułatwia konfrontacji, pełnego opisu podobieństw i ewentualnych różnic oraz dociekania przyczyn. Przedmiotem zainteresowania stały się więc wybrane zjawiska, kłopotliwe zarówno ze stanowiska teorii derywacji przymiotników, jak i praktyki językowej. Płaszczyzną odniesienia jest tu materiał zawarty w słowniku pod redakcją Marka Łazińskiego.

Zgodnie z ustaleniami autora: „Przymiotniki od nazw miejscowych tworzymy za pomocą przyrostka *-ski* lub jego wariantów i rozszerzeń: *-cki, -dzki, -ański, -eński, -iński, -yński, -owski*” (Łaziński (red.), 2007, s. XVIII). Już takie założenie zdaje się sugerować praktyczne dylematy, choć możliwość wykorzystania wariantów ma służyć nie tylko wzbogaceniu środków wyrażania, ale przede wszystkim ich eksplicytności i równocześnie językowemu uproszczeniu form z jakichś powodów trudnych lub nieakceptowalnych (Kowalik, 1977, s. 74–99; por. Strutyński, 1979, s. 24–33).

Zakres wykorzystania podstawowego przyrostka *-ski* wskazuje się przez implicytnie wyliczenie wygłosów podstaw, z którymi może się on łączyć. I już na tym etapie widoczne są dwie strategie. Najogólniej rzecz ujmując, J. Grzenia (1998, s. 54) proponuje alfabetyczne uporządkowanie typów wygłosu, co należy uznać za rozwiązanie praktyczne dla użytkownika: *-b (Poręba), -c (Zgorzelec, Gliwice), -ć (Noteć, Pakość)* itd., w słowniku pod redakcją M. Łazińskiego podjęto natomiast próbę typologii wygłosów podstaw tworzących przymiotniki za pomocą sufiksu *-ski*: *-ów, -ew, -aw (krakowski, tczewski, warszawski), -in, -yn, -iń, -ań, -oń, -uń (szczeciński, skawiński, poznański, gryfiński, ale lubelski), -sk (gdański), -rg, -rk, -qg (malborski, elbląski), -b, -p, -j, -l, -ł, -m, -r, -rz (golubski, gołdapski, kłajski, kołbielski, pilski, pawłokomski, ryterski, kazimierski), -s, -sz, -z, -ś, -ź (czarsoleski, orzyski, łobeski, trzeboski, raciąski), -na, -no (krajeński, lipieński)*, tworzących przymiotniki za pomocą sufiksów *-cki*: *-c, -ć, -k, -t (lubliniecki, rybnicki, nowohucki)*, tworzących przymiotniki przy użyciu sufiksu *-dzki*: *-d, -dz, -dź (grunwaldzki, libidzki, łódzki)*, uzupełnioną morfonologicznymi komentarzami co do zmian zachodzących na granicy morfologicznej, takich jak: wypadanie wygłosowych spółgłosek (*malborski*), węzeł morfologiczny (w typie *czarsoleski*), rozszerzenie samogłoskowe (w derywatach typu *krajeński*). Osobno zwraca się uwagę na tematy, w których wygłosie są grupy spółgłoskowe, gdzie na styku podstawy i formantu dochodzi do powstania węzłów morfologicznych lub nietypowych, historycznie motywowanych, zmian głoskowych (*Babimost — babimojski, Leszno — leszczyński, Sącz (Stary i Nowy) — sądecki...*; Łaziński (red.), 2007, s. XVIII–XX; por. Kowalik, 1977, s. 181–182; zob. też propozycję opisu tej formacji w: Strutyński, 1979).

Pomijając pewne usterki, takie jak brak w zestawieniu tematów zakończonych na spółgłoski tylnojęzykowe *g, ch* (*Minoga — minuski, Morąg — morąski, Jadachy — jadaski, Tychy — tyski*) czy luki w egzemplifikacji niektórych typów połączeń, w kontekście przyjętych w opisie pojęć węzła morfologicznego i superpozycji (nakładania się) morfemów, wygłos *-cki, -dzki* w przytoczonych wyżej przykładowo przymiotnikach można uznać (inaczej niż proponuje autor) za kontekstowe realizacje sufiksu *-ski* (por. np. Grzenia, 1998, s. 53).

Na podkreślenie zasługuje uwaga, że aczkolwiek „istnieją względnie proste wzory słowotwórcze dla przymiotników odmiejscowych, to należy je stosować ze świadomością ryzyka” (Łaziński (red.), 2007, s. XX). Chodzi nie tylko o zauważaną odmienność form tradycyjnych, rozumianych jako uwarunkowane zarówno historycznie, jak i regionalnie, a ponadto podnoszone w komentarzu wykorzystanie różnych sposobów tworzenia przymiotników od podstaw o tej samej charakterystyce formalnej (*Bydgoszcz — bydgoski* obok *Samogoszcz — samogoszczyński, Pakość — pakoski* obok *Zamość — zamojski*), możliwość funkcjonowania form obocznych od tej samej nazwy, także o różnym zakresie użycia (*Budry — budrski/buderski, Sienna — sienieński/sieneński; Gaj — gajski/gajowski, Łuźna — lużeński/łużyński, Tuchora — tuchorski/tuchorzański, Warta — warecki/warcki/warciański* itp.). Materiał w pełni potwierdza sformułowane w uwagach wstępnych reguły tworzenia derywatów przymiotnikowych. Co więcej, zawiera dalsze przykłady dokumentujące złożoność przedstawianej problematyki.

Oprócz podstawowego dla derywacji przymiotników odmiejscowych sufiksu *-ski* w polszczyźnie funkcjonuje kilka jego wariantów rozszerzonych, zwłaszcza odnotowywane: *-owski, -ański, -eński, -iński/-yński* (Łaziński (red.), 2007, s. XVIII). Najliczniej (ponad 60 derywatów) potwierdzone są formacje z sufiksem *-owski*. Jest to „wygodny” formant, ponieważ nie ma formalnych ograniczeń co do jego zastosowania, a spośród wykorzystywanych w tej sferze sufiksów w najmniejszym stopniu wpływa na kształt podstaw, z którymi się łączy. Najczęściej jednak łączy się z tematami zakończonymi spółgłoskami twardymi, z czego około dwie trzecie to spółgłoski tylnojęzykowe, ale możliwy jest też po innych tematach: *Gaj — gajowski, Miejsce — miejscowski, Wszedzień — wszedniowski*. Około jedna trzecia derywatów z sufiksem *-owski* to przymiotniki używane jako jedyne określniki od danych podstaw: *Gołębki — gołębkowski, Jelonki — jelonkowski, Koluszki — koluszkowski, Kutno — kutnowski, Łazy — łazowski, Włochy — włochowski*. Częściej jednak są to warianty funkcjonujące obok derywatów z innymi afiksami: *-ski/-owski*: *Leśno — lesieński/leśnowski, Sobótka — sobótecki/sobótkowski, Mońki — moniecki/monkówski; -ański/-owski*: *Czarne — czarniański/czarnowski, Murzasichle — murzasichlański/murzasichłowski; -yński/-owski*: *Cierchy — cierszyński/cierchowski*. Jako dublety przymiotniki te zróżnicowane są pod względem frekwencji. Chociaż derywaty

z *-owski* mają wyjątkowo wyrazistą formę, to jednak podlegają wpływowi miejscowego uzusu. Z danych materiałowych wynika, że częściej traktowane są jako formy alternatywne: *Gaj* — *gajski/gajowski*, *Chelmek* — *chelmecki/chelmkowski*, *Marki* — *marecki/markowski*, *Długie* — *dłużański/długowski*, *Jeże* — *jeżański/jeżowski*, aczkolwiek dla niektórych nazw preferowane są formy przymiotników z *-owski*: *Chichy* — *chichowski/chiski*, *Chelsty* — *chelstowski/chelściański*, *Góra* — *górowski/górzański*, *Objazdy* — *objazdowski/objeżdżański*, *Pobikry* — *pobikrowski/pobikerski*. Preferencja form, w których zachowana jest struktura głoskowa nazw w kontekście derywatów zawierających podstawy zalternowane (z wymianami samogłoskowymi i spółgłoskowymi), nie wymaga uzasadnienia.

Zastosowanie sufiksu *-eński*, analogicznie do sufiksu *-owski*, wpływa na zwiększenie wyrazistości derywatu. Obecność samogłoski przedniej w nagłosie sufiksu *-eński* powoduje jednak zmniejszenie zakresu jego wykorzystania z uwagi na potencjalne zmiany, jakie może powodować w podstawie (*Kozy* — *kozieński*, *Krosno* — *krośnieński*, *Leśna* — *leśnieński*). Podobnie jak *-owski*, sufiks *-eński* łączy się z tematami zakończonymi zarówno na pojedynczą spółgłoskę (*Opacie* — *opacieński*, *Ruże* — *rużeński*), jak i grupę spółgłoskową (*Sejny* — *sejneński*), ale częściej tworzy derywaty od nazw zakończonych na spółgłoski (funkcjonalnie) miękkie: *Bejsce* — *bejsceński*, *Karwia* — *karwieński*, *Korsze* — *korszeński*, *Kuzie* — *kuzieński*, *Modrze* — *modrzeński*, *Nakla* — *nakleński*, *Trzeźń* — *trzeźnieński*. Tworząc derywaty od nielicznych podstaw twar-dotematowych, albo nie wpływa na ich kształt, albo powoduje typowe alternacje, lecz nieobligatoryjnie: *Kolno* — *kolneński*, *Sejny* — *sejneński*, *Pilzno* — *pilzneński/pilźnieński*. Rzadko też występuje w dubletach: *Ujście* — *ujścieński/ujski*, *Brzeźnio* — *brzeźniński/brzeźnieński*, *Nawsie* — *nawski/nawsieński*, *Orle* — *orlecki/orleński*. I w tym wypadku o wyborze formy zdaje się decydować lokalna praktyka językowa.

Sufiks *-iński/-yński* tworzy grupę około 20 derywatów. Analogicznie do przedstawionych wyżej wariantów, wykorzystywany jest w celu różnicowania formacji lub zwiększenia ich wyrazistości. Nagłos z samogłoską przednią predestynuje go do tworzenia przymiotników od podstaw o miękkim wygłosie z wyraźną dystrybucją wariantu *-iński* po tematach fonetycznie miękkich (*Brzeźnio* — *brzeźniński*) i wariantu *-yński* po tematach funkcjonalnie miękkich (*Łomża* — *łomżyński*, *Zegrze* — *zegrzyński*). Jeśli zdarzają się derywaty od tematów o innym typie wygłosu, obowiązkowo ulegają palatalizacji: *Cierchy* — *cierszyński*, *Przewóz* — *przewoziński*. Zjawiskiem charakterystycznym jest dezintegracja wygłosu podstaw zakończonych na $\sim Tna/ne/no$ (gdzie *T* — dowolna spółgłoska): *Jableczna* — *jableczyński*, *Łęczna* — *łęczyński*; *Jedwabne* — *jedwabieński*; *Chelмно* — *chelmieński*, *Kępno* — *kępieński*, *Laseczno* — *laseczyński*, *Piaseczno* — *piaseczyński*, *Strzelno* — *strzeleński*. Derywaty tworzone przy użyciu tego formantu zwykle funkcjonują jako jedyne pochodne od określonych

podstaw. W kilku przypadkach jednak występują w charakterze dubletów derywatów tworzonych za pomocą sufiksu prostego *-ski*: *łączyński/łączeński, łączynski/łączeński, przewoziński/przewoski* lub *jedwabiński/jedwabiński, tużeński/tużyński, wteleński/wteliński*.

Komentarza wymaga przedstawiona tu propozycja opisu derywatów typu *Jedwabne* — *jedwabiński/jedwabiński*, gdzie, rezygnując z możliwości interpretacji zmian jako wokalizacji wygłosu tematu przez wstawne samogłoski *i/y* przed sufiksem *-ski*, przyjmuje się formant *-iński/-yński* po podstawie zdezintegrowanej. Takie postępowanie uzasadnione jest w kontekście dwóch faktów: funkcjonowania tych rozszerzonych przyrostków jako formantów tworzących derywaty od podstaw niewymagających skrócenia oraz reguł morfonologicznych właściwych dla języka polskiego, w którego słowotwórstwie (szerzej w morfologii) zarówno apelatywów, jak i onimów alternacja *-i/y* ograniczona jest do wyrazów obcego pochodzenia (por. w słowotwórstwie odtoponimicznym: *Aleksandria* — *Aleksandryjski*, *Andaluzja* — *andaluzyjski*, *Kastylia* — *kastylijski*, *Libia* — *libijski*) i derywacji czasowników typu *zamknąć* — *zamykać*, gdzie niejednokrotnie jest jedynym wykładnikiem opozycji między elementami językowymi, por. *zapchać* — *zapychać*, *zatkać* — *zatykać* (Kowalik, 1984, s. 95).

Zawarty w słownikach materiał pozwala na dalsze rozszerzenie inwentarza afiksów o kolejne warianty, jak *-ecki*, potwierdzony m.in. w przymiotnikach: *Ilża* — *iłżecki*, *Maniowy* — *maniowiecki*, *Mordy* — *mordecki*, *Orle* — *orlecki*, *Wielkie Czyste* — *wielkoczystecki* (por. *Mazowsze* — *mazowiecki*) czy *-eski*: *Błogie* — *błogieski*; *-icki*: *Jaworzno* — *jaworzniński*. I choć ich zastosowanie ogranicza się do kilku przykładów, warte są odnotowania ze względu na ich nietypową dla afiksów przymiotnikowych strukturę, w tym wypadku wokaliczny nagłos przed korpusem *-sk-/-ck-* (zob. też Strutyński, 1979, s. 30–33, 92–96, 106–107).

Osobny problem to tworzenie przymiotników od nazw zestawionych typu *Nowy Targ*, *Stalowa Wola*; *Hucisko Jawornickie*, *Jawornik Polski*; *Małe Ciche*, *Stara Biała*, *Sucha Beskidzka*; *Radomyśl nad Sanem*, *Nowe Miasto nad Pilicą* itp. Zaobserwować można dwie strategie: albo tworzy się przymiotnik złożony zawierający oba człony podstawy, albo tworzy się derywat od jednego z członów nazwy dwu- i więcej wyrazowej. W pewnym stopniu wybór odpowiedniej procedury słowotwórczej zależy od tego, z jakich części mowy zbudowana jest nazwa. W pewnej mierze jest to efekt lokalnych zwyczajów i zakresu użycia pochodnego przymiotnika. Jeśli pierwszym członem nazwy jest przymiotnik, to pochodna formacja jest wyrazem złożonym z formantem nieciągłym interfiksalnie-sufiksalnie (*-o-* + sufiks uwarunkowany wygłosem członu rzeczownikowego): *Nowa Ruda* — *noworudzki*, *Stalowa Wola* — *stalowowolski*, *Stare Babice* — *starobabicki*, *Zielona Góra* — *zielonogórski*, *Nowy Dwór Gdański*, *Nowy Dwór Mazowiecki*, *Nowy Dwór Wejherowski* — *nowodworski*; *Kamięskie*

Młyny — *młyński*; *Księżę Pole* — *księski*. Nazwy własne, w których człon przymiotnikowy występuje po rzeczowniku, tworzą przymiotniki od członu rzeczownikowego: *Kazimierz Dolny* — *kazimierski*, *Krosno Odrzańskie* — *króśnieński*, *Opole Lubelskie* — *opolski*, *Ostrowiec Świętokrzyski* — *ostrowiecki*, *Ustronie Morskie* — *ustroniski*; *Brzeg Dolny* — *brzeski/dolnobrzeski*. Dalsze przykłady, choć nieliczne, potwierdzają, że nie są to zasady bezwyjątkowe, istotna jest nie tylko forma, ale i funkcja członów w nazwie dwuelementowej: *Biała Piska*, *Biała Rawska*, *Biała Szlachecka* — *bialski*, *Czarna Białostocka* — *czarniańska*, *Biała Podlaska* — *bialski/bialskopodlaski*; *Bielsko-Biała* — *bielski/bielsko-bialski*, *Borne-Sulinowo* — *borniańsko-sulinowski/borniański*. Pewne różnice można zaobserwować w przymiotnikach od nazw dwuelementowych, w których części mowy są tożsame: *Góra Kalwaria* — *górkokalwaryjski*, *Golub-Dobrzyń* — *golubsko-dobrzyński*, *Boguty-Pianki* — *bogucko-piankowski*, *Rutki-Tartaki* — *rutecko-tartacki*, *Rutki-Kossaki* — *rutecki*, *Potok-Stany* — *potocki*, *Sitkówka-Nowiny* — *sitkówecki*.

W procesie tworzenia przymiotników odtoponimicznych zwracają uwagę liczne zmiany morfonologiczne zachodzące w podstawach, zarówno spółgłoskowe, jak samogłoskowe, oraz inne zabiegi adaptacyjne w postaci wspomnianych wyżej dezintegracji nazw i różnego typu uproszczeń ich wygłosu. Najliczniejsze zmiany mają miejsce przed sufiksem *-ski*, co jest uwarunkowane jego budową, ograniczoną do dwuspółgłoskowego korpusu, ale nie tylko.

Typową, w pełni regularną zmianą jest palatalizacja tematów, w których wygłosie znajdują się spółgłoski twarde *n*, *t*: *Konin* — *koniński*, *Nowiny* — *nowiński*, *Olsztyn* — *olsztyński*, *Pelplin* — *pelpliński*, *Pszczyna* — *pszczyński*, *Raszyn* — *rasztyński*, *Rogalin* — *rogaliński*, *Szczecin* — *szcześciński*; *Koło* — *kolski*, *Kwaczala* — *kwaczalski*, *Odrzywół* — *odrzywolski*, *Piła* — *pilski*, *Skala* — *skalski*, *Spała* — *spalski*; depalatalizacja tematów z wygłosem *-rz-*: *Kazimierz* — *kazimierski*, *Podgórze* — *podgórski*, *Sandomierz* — *sandomierski*, *Siewierz* — *siewierski* oraz nazw zawierających w wygłosie spółgłoski miękkie wargowe: *Turbia* — *turb-ski*, *Warlubie* — *warlubski*, *Jastrzęb/Jastrzębia* — *jastrzębski*, *Nowa Słupia* — *nowosłupski*, *Gołdap/Gołdapi* — *gołdapski*, *Igołomia* — *igołomski*, *Radom/Radomia* — *radomski*, *Bukowie* — *bukowski*, *Jastrowie* — *jastrowski*, *Cerekiew/Cerekwi* — *cerekiewski*, *Siepraw/Sieprawia* — *sieprawski*.

Zdarzają się jednak i wymiany nietypowe: *Dolha* — *doldzki/dolżański*, *Lembarg* — *lembardzki/lebarski*.

W tym opisie jako regularne zjawisko traktuje się nie tylko procesy asymilacyjne zachodzące w procesie derywacji przymiotników za pomocą prostego sufiksu *-ski* od podstaw zawierających w wygłosie pojedyncze spółgłoski *-s*, *-z*, *-sz*, *-ż*, *-ś*, *-ź*, *-g*: *Kampinos* — *kampinoski*, *Kartuzy* — *kartuski*, *Kalisz* — *kaliski*, *Libusza* — *libuski*, *Paradyż* — *paradycki*, *Gęś* — *gęski*, *Brzeziny* — *brzeski*, *Tarnobrzeg* —

tarnobrzeski, ale i od podstaw o wygłosie *-t, -c, -cz, -ć, -k*: *Łańcut — łańcucki*, *Połaniec — połaniecki*, *Biecz — biecki*, *Niegowić — niegowicki*, *Świątniki — świątnicki*, oraz od podstaw o wygłosie *-d, -dz, -dź, -dź*: *Tarnogród — tarnogrodzki*, *Sieradz — sieradzki*, *Dobrudża — dobrudzki*, *Czeladź — czeladzki*.

Nierzadkim zjawiskiem jest dezintegracja podstaw, gdzie pominięte w strukturze derywatu bywają morfemy lub z synchronicznego punktu widzenia części quasi-morfemiczne: *Ciechocinek — ciechociński*, *Milanówek — milanowski*, *Chabówka — chabowski*, *Sokółka — sokólski*, *Łubienko — łubieński*, *Mikołajki — mikołajski*, *Siekierki — siekierski*, *Suwałki — suwalski*, *Chwałowice — chwałowicki/chwałowski*, *Niepołomice — niepołomicki/niepołomski*, *Lublin — lubelski*, *Skowierzyn — skowierzyński/skowierski*, *Bukowina — bukowiański*, *Łopuszna — łopuszański*, *Olesno — oleski*, *Wąbrzeźno — wąbrzeski*, *Pajęczno — pajęczański*, *Zakopane — zakopiański* (Grabka, 2014; Kucala, 1994).

W słowotwórstwie tego podsystemu polszczyzny występują też inne różnorodne uproszczenia podstaw zawierających w wygłosie grupy spółgłoskowe. Do częstszych należy uproszczenie *st, śc, ść, szcz*: *Berest — bereski*, *Brzeście — brzeski*, *Brześć — brzeski*, *Wrzeście — wrzeski*, *Zawiść — zawiski*, *Małogoszcz — małogoski*, *Siedliszcze — siedliski*; *śl*: *Przemysł — przemyski*, *Radomyśl — radomycki*, *Supraśl — suprascki*.

Mniej typowe, uwarunkowane historycznie zmiany zachodzą w kilku nazwach o podobnej charakterystyce wygłosu: *Babimost — babimojski*, *Zawichost — zawichojski*, *Berest — bereski*, *Żelazny Most — żelaznomostecki*, *Zamość — zamojski*, *Świnoujście — świnoujski*, *Ujście — ujski*, *Pakość — pakoski*, *Zawiść — zawiski* (i w przymiotnikach od zestawień i rzadszych złożeń: *Nowe Miasto — nowomiejski*, *Stare Miasto — staromiejski*; *Czarna Wieś — czarnowiejski*, *Mała Wieś — małowiejski*, *Zielona Wieś — zielonowiejski*; *Staromieście — staromiejski* (por. Grzenia, 1998, s. 52; Łaziński (red.), 2007, s. XX).

Wymiany samogłoskowe są znacznie rzadsze i poza wokalizacją *e* w tematach o wygłosie spółgłoskowym (z wygłosową *k, n, l*, rzadziej z innymi: *c, cz, ń, l, r*, wyjątkowo też *p, t*) są zdecydowanie mniej regularne: *Borek — borecki*, *Wólka — wólecki*, *Brzezinki — brzezinecki*, *Oleszno — oleszeński*, *Osieczna — Osieczeński*, *Polichna, Polichno — policheński*, *Przyjaźń — przyjaziński*, *Rząśnia — rząsieński*, *Kielce — kielecki*, *Podhorce — podhorecki*, *Siedlce — siedlecki*, *Sierpc — sierpecki*, *Walce — walecki*, *Świlcza — świlecki*, *Walcz — walecki*; *Przerośl — przerosielski*, *Serokomla — serokomelski*, *Nakło — nakielcki*, *Jasło — jasielski*, *Pradła — pradelski*, *Rytro — ryterski*, *Wigry — wigierski*, *Prespa — presepski*, *Szlachta — szlachecki*. Na osobną uwagę zasługują tematy zawierające w wygłosie grupy spółgłoskowe o strukturze *~Tk-*, ponieważ zmiany uzależnione są od realizacji nagłosowego *T*. Rzadko zachodzi wokalizacja w grupach *sk, rk* (*Laski — lasecki*, *Zambski — zambski/zambsecki*; *Szczyrk —*

szczyrecki), dochodzi raczej do superpozycji sufiksu i wygłosu podstawy (-sk-): *Gdańsk* — *gdański*, *Przeworsk* — *przeworski* lub elizji spółgłoski *k*, też *g*: *Frombork* — *fromborski*, *Malbork* — *malborski*, *Szymbark* — *szymbarski*, *Nowy Targ* — *nowotarski*, *Lembarg* — *lembarski* obok *lembardzki* i *Nowy Folwark* — *nowofolwarcki*.

Sytuację nieco komplikuje to, że samogłoska wstawna *e* w różny sposób oddziałuje na poprzedzający ją kontekst, może go palatalizować (*Osetno* — *osecieński*, *Orzechowce* — *orzechowiecki*, *Orły* — *orzelski*, *Piekło* — *piekielski*, *Pobiedno* — *pobiedzieński*) lub pozostawiać bez zmian: (*Orzechówka* — *orzechowecki*, *Panki* — *panecki*, *Piaski* — *piasecki*, *Piekielko* — *piekielecki*, *Sierpc* — *sierpecki*), także w derywatach od tej samej podstawy: *Liszki* — *liszecki/lisiecki*, *Pilzno* — *pilzneński/pilźnieński*, co skutkuje nie tylko funkcjonowaniem dubletów, ale niekiedy nawet trypletów: *Wronki* — *wronecki* / *wroniecki* / *wronkowski*.

Z możliwych w słowotwórstwie przymiotników wymian samogłoskowych kilkoma przykładami potwierdzone są: *o-e*: *Czerwona* — *czwieński*, *Jasionna* — *jasiński*, *Jeziorsko* — *jeziński*, *Ogrodzona* — *ogrodzieński*, *Podczerwone* — *podczwieński*, *Środa* — *średzki*, *Nowy Kościół* — *nowokościelski*; *Zielona* — *zieleński*, *Zwrócona* — *zwróceński* oraz *a-e*: *Czarnolas* — *czarnoleski*, *Dobrylas* — *dobroleski*, *Wielgolas* — *wielgoleski*, *Wierzchlas* — *wierzchleski*, *Nowy Las* — *nowoleski*, *Górne Wymiary* — *górnowymierski*, ale: *Zalas* — *zalaski*; *Niedźwiada* — *niedźwiedzki*, ale: *Nawiały* — *nawiadzki*, *Pogorzale* — *Pogorzelski*, ale: *Biała* — *bialski*. Do rzadkich i nieregularnych należy wymiana *ą-ę*: *Dąbie* — *dąbski/dębski*, *Jastrząb* — *jastrzębski*, *Ząb* — *zębiański* oraz charakterystyczna dla wyrazów synchronicznie obcych *ø-i/y*: *Alwernia* — *alwernijski*, *Bogoria* — *bogoryjski*, *Kalwaria* — *kalwaryjski*, *Syberia* — *syberyjski*, *Złotoria* — *złotoryjski*, ale *Linia* — *liński*.

Jako przykłady dalszych nietypowych realizacji wymienia się: *Brójce* — *brodziecki/brójecki*, *Chocz* — *chodecki*, *Końskie* — *konecki*, *Leszno* — *leszczyński*, *Nisko* — *nizański*, *Nowy, Stary Sącz* — *nowosądecki, starsądecki*, *Recz* — *redecki/recki* (Grzenia, 2002, s. 52; Łaziński (red.), 2007, s. XX), co niewątpliwie wiąże się z historią nazw, ich pochodzeniem (Malec, 2003; Nazwy miejscowe Polski..., 1999–2016).

Mimo dość precyzyjnie sformułowanych zasad tworzenia przymiotników odmiejscowych i komentarzy rejestrujących różnorodne odstępstwa od reguł, praktyka posługiwania się właściwymi określnikami obfituje w liczne pułapki wynikające z różnic, jakie dają się zauważyć w ustaleniach normatywnych. Obserwowane rozbieżności mogą dotyczyć samej formy przymiotników lub preferowanych form w wypadku dubletów: *Chelmek* — *chelmecki/chelmkowski* (Ros, Grz, Mar, Łaz, Pod); *Ciechocinek* — *ciechocinecki* (Ros), *ciechociński* (Grz, Mar, Łaz, Pod); *Dąbie* — *dąbski* (Ros, Grz, Mar, Łaz), *dąbski/dęb-*

ski (Pod); *Góra* — *górski* (Ros), *górowski* (Grz, Mar, Pod), *górowski/górzański* (Łaz); *Góra Kalwaria* — *górskokalwaryjski* (Ros, Łaz), *kalwaryjski* (Mar, Pod), *górskokalwaryjski/kalwaryjski* (Grz); *Kępno* — *kępieński/kępiński* (Grz, Łaz), *kępiński/kępieński* (Ros, Mar, Pod); *Kościerzyna* — *kościerzynski* (Ros), *kościeryński/kościerski* (Grz), *kościerski/kościeryński* (Mar, Pod, Łaz); *Łazy* — *laski* (Ros), *łazowski* (Grz, Łaz,), *łazowski/laski* (Mar, Pod); *Pajęczno* — *pajęczański* (Grz, Łaz, Mar, Pod), *pajęczyński* (Ros); *Radymno* — *radymniański* (Grz, Łaz, Mar), *radymiński* (Ros); *Poronin* — *poroniński* (Grz, Łaz, Ros), *poroniński/reg. poroniański* (Mar, Pod); *Sokolka* — *sokólecki* (Ros), *sokólski* (Grz, Mar, Pod), *sokólski/sokólecki* (Łaz) itp.¹

Pomimo obserwowanych regularności w tworzeniu przymiotników odtopimicznych oraz ich nierzadkiej seryjności utrwalającej pewne wzorce strukturalne, wielość środków morfologicznych często obniża przewidywalność formacji. Dobitym przykładem jest tu grupa nazw o wygłosie *~Tno*, od których przymiotniki tworzy się najczęściej za pomocą sufiksu prostego *-ski*: *Bagno* — *bagieński*, *Mielno* — *mieleński*, *Mogilno* — *mogileński*. Od niektórych podstaw możliwe są derywaty tworzone wyłącznie przy użyciu jego wariantów: *-owski*: *Grabno* — *grabnowski*, *Kutno* — *kutnowski*; *-eński*: *Gniezno* — *gnieźnieński*, *Kolno* — *kolneński*, *Krosno* — *krośnieński*; *-ański*: *Komarno* — *komarniański*, *Krypno* — *krypniański*, *Pajęczno* — *pajęczański*, *Żytno* — *żytniański*; *-iński/-yński*: *Chełmno* — *chełmiński*, *Opoczno* — *opoczyński*, *Piaseczno* — *piaseczyński*. Od niektórych nazw używa się formacji równoległych — obocznie z sufiksem prostym i z różnymi sufiksami: *-ski/-owski*: *Kłótno* — *kłocięski/kłótnowski*, *Szczytno* — *szczycieński/szczytnowski*; *-ski/-ański*: *Deszczno* — *deszczański/deszczęński*, *Rogóźno* — *rogózański/rogóżeński*; *-ski/-iński*: *Kępno* — *kępiński/kępieński*, *Strzelno* — *strzeleński/strzeliński* lub wyjątkowo wyłącznie z sufiksami wtórnymi: *Jaworzno* — *jaworzniczki/jaworzniański* itp. W charakterystyce tego procesu należy jeszcze uwzględnić możliwość derywacji od podstaw pełnych i skróconych (*Olesno* — *oleski*, *Wąbrzeźno* — *wąbrzeski*) oraz nieobligatoryjność alternacji w tym samym kontekście (*Pilzno* — *pilzneński/pilźnieński*).

Podobnie zróżnicowane mogą być przymiotniki od jednej nazwy, ale odnoszącej się do różnych obiektów, np. od nazwy *Rudka* najczęściej potwierdzony jest przymiotnik regularny dla tego typu tematów — *rudecki*, ale miejscowo używane są *rudkowski*, *rudczański* od pełnego tematu z sufiksem rozszerzonym, od podstawy skróconej z sufiksem prostym lub rozszerzonym: *rudzki*, *rudzieński*, *rudniański* (Nazwy miejscowe Polski..., XII, 2015, s. 25–28).

¹ Grz — Grzenia; Łaz — Łaziński; Mar — Markowski; Pod — Podlaska; Ros — Rospond; Kolejność derywatów przymiotnikowych w zestawieniu zgodna ze stopniem ich regularności; uporządkowanie skrótów w lokalizacji przymiotników zgodne z chronologią wydań poszczególnych słowników; odpowiednie pozycje zob. Literatura.

Różnorodność reguł sterujących wykorzystaniem formantów skutkuje ponadto powstawaniem derywatów homonimicznych — tę samą postać mają przymiotniki odnoszące się do różnych nazw: *chojeński* — *Chojna*, *Chojne*, *Chojnie*, *Chojny*; *bucki* — *Bucz*, *Bucze*, *Buczek*, *Buk*; *brzeski* — *Brzeg* (*Dolny*, *Głogowski*), *Brzegi* (*Dolne*), *Brzesko* (*Brzesko-Słotwina*), *Brzeszcze*, *Brzeście*, *Brześć* (*Kujawski*), *Brzezcie*.

Na to może się nakładać wsparta znajomością lokalnego uzusu własna kompetencja użytkownika języka, niejednokrotnie umożliwiająca dostrzeżenie różnic między formami systemowymi a innowacjami, które mimo lokalnego zasięgu mają uzasadnienie historyczne, wsparte zakresem i/lub częstością użycia. Lokalnie wbrew systemowej regularności form przynajmniej jako rzadsze będą odczuwane przez użytkowników przymiotniki: *kryżański* — *Kryg* wobec używanych *krygowski*, *huciski* — *Hucisko* (*Jawornickie*) wobec *hucieński*, *hadlański* — *Hadle Szklarskie* wobec *hadelski* czy *kańczuski/kańczużański* — *Kańczuga* (pow. przeworski) wobec lokalnej *kańczucki*, por. *Bóbrka Kańczucka*, *Medynia Kańczucka*, *Hadle Kańczuckie*, a nawet klucz *kańczudzki*.

Do takich należą przymiotniki utrwalone w nazwach miejscowych, przeważnie tworzące dublety, m.in. od podstaw typu zwykle notowanych w słownikach: *Niepołomice*, *Wadowice* — *niepołomicki/niepołomski*, *wadowicki/wadowski* i nienotowanych, jak *Chwałowice* — *chwałowicki/chwałowski*, gdzie forma od skróconej podstawy, traktowana jako potoczna, jest utrwalona w nazwach własnych: *Lązek Chwałowski*, *Wólka Wadowska*, ulica *Niepołomska*. Podobnie funkcjonują przymiotniki od skróconych nazw typu: *Skowierzyn* — *skowierzyński/skowierski*: *Pasternik Skowierski*², *Szczecyn* — *szczecyński*, ale *Wólka Szczeczka*, a także od innych nazw: *Turbia* — *turbski*, ale *Wólka Turebska*, *Łuźna* — *łużeński/łużyński*, ale *Wola Łużańska* itp.

Zasygnalizowane problemy z całą pewnością zasługują na monograficzne opracowanie uwzględniające pełny materiał toponimiczny, formy nieurzędowe, gwarowe i materiał historyczny (zob. *Nazwy miejscowe Polski...*, 1999–2016), zweryfikowane danymi korpusowymi. Pożądane byłoby opracowanie umożliwiające rozróżnienie zjawisk systemowych i peryferii językowych wraz

² Użycia tego typu przymiotników zarówno w nazwach własnych, jak i w funkcji określników apelatywnych potwierdzają dane z Narodowego Korpusu Języka Polskiego (dalej NKJP): „W 1791 r. ówczesny proboszcz *niepołomski* ks. Tomasz Szymański ufundował obecną figurę” NKJP: (WR), *Kiedyś było tu...*, „Dziennik Polski”, 2008, 2 VIII); „Z królewskich polowań zasłynęła *niepołomska* puszcza”, NKJP: W. Ryszkiewicz, *Z tradycji i legendy*, „Dziennik Polski”, 2005, 10 IX; „Pierwsze wzmianki na temat turebskiego kościoła pojawiają się na początku wieku XVII [...]”, NKJP: Internet; Dla Wrzaw Pasternik jest *skowierski*, a więc z innej gminy, dla Skowierzyna — wrzawski, NKJP: Pasternik, Pasternik..., „Dziennik Polski”, 2000, 23 IX (notację cytatów i sposób ich lokalizacji podaje za: *Wielki słownik języka polskiego*, red. P. Żmigrodzki, IJP PAN, <http://www.wsjp.pl>, dostęp 15 VI 2017).

z kwalifikacją normatywną, a także ustalenie swoistości podsystemu onimicznego w kontekście słowotwórstwa języka ogólnego. Maria Malec, pisząc o słowotwórstwie nazw miejscowych derywowanych przyrostkami, zauważyła, że „służą tworzeniu wyrazów pospolitych, jednak nabywają one często specjalnych znaczeń i funkcji oraz odznaczają się inną niż w słownictwie pospolitym produktywnością” (2003, s. 14). Trzeba jednakże zauważyć, że w słowotwórstwie przymiotników odtoponimicznych nie w pełni są wykorzystane środki morfologiczne właściwe językowi ogólnemu, ale równocześnie w tym podsystemie pojawiają się innowacje, których nie potwierdza materiał słowotwórczy apelatywów. Nie mniej istotne byłoby określenie odrębności słowotwórstwa od nazw rodzimych w kontekście zachowań na gruncie polskim słownictwa zapożyczonego.

LITERATURA

- Grabka, B. (2014). Dlaczego zakopiański, nie zakopański?, <http://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Dlaczego-zakopianski-nie-zakopanski> (dostęp 08 VI 2017).
- Grzenia, J. (1998). Słownik nazw własnych. Ortografia, wymowa, słowotwórstwo i odmiana. Warszawa: PWN.
- Grzenia, J. (2002). Słownik nazw własnych. Warszawa: PWN.
- Kowalik, K. (1977). Budowa morfologiczna przymiotników polskich. Wrocław: Ossolineum.
- Kowalik, K. (1984). Morfonologia. W: R. Grzegorzycowa, R. Laskowski, H. Wróbel (red.), Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia. Warszawa: PWN, s. 59–95.
- Kowalik, K. (2014). Mikrotoponimia Huciska Jawornickiego i Zagórza w powiecie przeworskim. W: E. Rudnicka-Fira, M. Błasiak-Tytuła (red.), Język w środowisku wiejskim. T. II: Gwara — społeczeństwo — kultura. Kraków: Collegium Columbinum, s. 77–90.
- Kuciała, M. (1994). Parę zagadek toponomastycznych. Język Polski, LXXIV, s. 186–191.
- Kurkowska, H. (1954). Budowa słowotwórcza przymiotników polskich. Wrocław: Ossolineum.
- Łaziński, M. (red.) (2007). Słownik nazw miejscowości i mieszkańców z odmianą i poradami językowymi. Warszawa: PWN.
- Malec, M. (2003). Słownik etymologiczny nazw geograficznych Polski. Warszawa: PWN.
- Markowski, A. (red.) (2004). Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN. Warszawa: PWN.
- Nazwy miejscowe Polski. Historia. Pochodzenie. Zmiany. (1999–2016). T. I–VII, red. K. Rymut; t. VII–IX, red. K. Rymut, B. Czopek-Kopciuch; t. X–XIII, red. K. Rymut, B. Czopek-Kopciuch, U. Bijak. Kraków: IJP PAN–Pandit.
- NKJP — Narodowy Korpus Języka Polskiego, nkjp.pl
- Podlaska, D., Świątek-Brzezińska, M. (2008). Słownik nazw osobowych i miejscowych. Wyd. 2. Warszawa–Bielsko-Biała: ParkEdukacja–Wyd. Szkolne PWN.
- Rospond, S. (1984). Słownik etymologiczny miast i gmin PRL. Wrocław: Ossolineum.
- Strutyński, J. (1979). Modele strukturalne przymiotników motywowanych przez nazwy miejscowe w języku polskim. Kraków: UJ.

SUMMARY

REMARKS ON THE FORMATION OF ADJECTIVES DERIVED FROM PLACE NAMES
IN THE POLISH LANGUAGE

This paper is devoted to the formation of adjectives from the names of Polish towns. The object of interest is mainly peripheral phenomena, such as the scope of the use of the suffix *-ski* as a basic formant (*Kraków* — *krakowski*), secondary suffixes (*-owski*, *-ański*, *-eński*, *-iński*/*-yński*: *Kutno* — *kutnowski*, *Pajęczno* — *pajęczański*, *Gniezno* — *gnieźnieński*, *Chełmno* — *chełmiński*, *Opoczno* — *opoczyński*, and rarely: *Ilża* — *ilżecki*, *Jaworzno* — *jaworznicki*), as well as numerous adaptation phenomena of a morphological base in the process of derivation (consonant and vowel alterations, disintegration and stem simplification), and hence the functioning of doublets, or even triplets in adjective formation. The basis of analysis was the material included in “Słownik nazw miejscowości i mieszkańców z odmianą i poradami językowymi” by Marek Łaziński (2007), compared with the data from “Słownik nazw własnych” by Jan Grzenia (1998, 2002), “Słownik nazw osobowych i miejscowych” by Daniela Podławska and Magdalena Świątek-Brzezińska (2008), “Słownik etymologiczny miast i gmin PRL” by Stanisław Rospond (1984) and “Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN” by Andrzej Markowski (2004). Due to nonsubstantive limitations, there are only infrequent references to the data included in “Nazwy miejscowe Polski. Historia. Pochodzenie. Zmiany” (1999–2016). Despite straightforward rules concerning the formation of adjectives from place names, ensuring the distinction of this category, quite broad peripheries can be observed, where the shape of the derivative is determined by a range of nonlinguistic factors, such as: geographical conditions (and thus potential dialect influence), chronological factors, the frequency of names, and even arbitrary decisions of linguists.

Key words: toponyms, place names, name formation, adjectives

SŁOWA TEMATYCZNE W „ONOMASTIKACH” (ZAKRES, TREŚĆ, FORMA)

Słowa tematyczne: słowo tematyczne, wyraz kluczowy, „Onomastica”

Ujednolicanie ludzkiej działalności w sferze publicznej, polegające na wyznaczeniu parametrów umożliwiających formalne porównywanie, znalazło wyraz także w publikacjach naukowych. Po 1989 r. w Polsce przemodelowano wymagania stawiane autorom artykułów w periodykach naukowych, wprowadzono na wzór amerykański obowiązek podawania streszczeń i słów kluczowych w języku „kongresowym” (w praktyce szybko ograniczono to do języka angielskiego). Umożliwiło to m.in. porównanie tzw. punktacji czasopism krajowych i zagranicznych, a dalej — określanie poziomu dofinansowania.

W „Onomastikach” wymóg podawania słów tematycznych pojawia się dopiero w roczniku za 2002 r.¹; w tymże numerze słowa tematyczne już zastosowano. W numerze z 2003 r. jeszcze nie wszystkie artykuły zaopatrzono w polskie słowa tematyczne, przy niektórych tekstach podawano na przykład tylko angielskie². W późniejszych numerach przestrzegano zasady zamieszczania słów tematycznych, choć nie wypracowano początkowo formuły, czy mają to być słowa w języku polskim, czy obcym (lub w obu naraz) i jaka jest ich zależność od języka tekstu głównego. W ciągu 15 lat autorzy publikujący w „Onomastikach” zaproponowali przeszło tysiąc „słów tematycznych”. W swoich badaniach uwzględniłam jednostki wydzielone w tym czasopiśmie jako „słowa tematyczne” na początku lub końcu artykułu, przy czym zebrałam tylko wyrazy polskie (zamieszczane zarówno przy artykułach pisanych po polsku, jak i w innych językach), pominęłam natomiast formy obcojęzyczne (angielskie, czeskie, rosyjskie, bułgarskie itp.).

¹ „Do rozpraw i artykułów winno być dołączone kilkudzaniowe streszczenie w języku polskim oraz słowa tematyczne; dotyczy to także tekstów obcojęzycznych” (Instrukcja dla autorów, *Onomastica*, XLVIII, 2002, trzecia strona okładki).

² Tak jest w artykule E. Pieciul „Nazwiska żydowskie w powieściach Tomasza Manna i ich przekładach na polski, na przykładzie powieści «Buddenbrookowie» i «Czarodziejska Góra»”.

W językoznawstwie o „słowach kluczowych” (inaczej: „wyrazach kluczowych”, „słowach kluczach”, „wyrazach kluczach”) mówi się od czasów Pierre’a Guirauda (1954) i jego koncepcji badań stylistycznych metodami statystycznymi. Na gruncie polskim metody te rozpowszechniły się (nie tylko w stylistyce) w dużej mierze za sprawą Jadwigi Sambor, która w swojej monografii o słownictwie „Pana Tadeusza” (Sambor, 1969) ustawiła bardzo wysoko poprzeczkę dla prac językoznawczych wykorzystujących w metodologii statystykę. W wielu swoich opracowaniach wskazywała ona na rozróżnienie pojęciowe (i terminologiczne) „słów kluczowych” i „słów tematycznych”.

Słowa kluczowe to wyrazy charakterystyczne dla danego tekstu (także autora, stylu, gatunku itp.), przy czym „charakterystyczność” rozumie się jako zwiększoną frekwencję tych wyrazów w stosunku do ogólnych list frekwencyjnych w danym języku. Jest to więc, jak podkreślała J. Sambor, pojęcie relacyjne: aby uznać jakieś wyrazy za „kluczowe” dla naszego tekstu, musimy porównać słownictwo tego tekstu „ze słownictwem przeciętnym, uznanym za normę, podaną w ogólnym słowniku frekwencyjnym” (Sambor, 2001, s. 519). Pokrewnym pojęciem są *słowa tematyczne*. W przeciwieństwie do słów kluczowych nie jest to pojęcie relacyjne, ponieważ odnosi się do najwyższej frekwencji wyrazów niegramatycznych w obrębie danego tekstu (tekstów danego autora, danego stylu itp.). Według J. Sambor „pojęcia te pozostają w relacji inkluzji, tzn. wszystkie wyrazy klucze są równocześnie tematyczne, ale nie odwrotnie” (tamże).

Większość terminów w tekstach onomastycznych mieści się w kategorii słów kluczowych. Dla każdego tekstu naukowego istotne są słowa tematyczne (pojęcie szersze), które wskazują na przedmiot badań i ich zakres. Z terminologicznego punktu widzenia w „Onomastikach” jak najbardziej słusznie wymaga się „słów tematycznych”. W praktyce polskiej jednak pod wpływem ang. *key words* bardziej rozpowszechnionym terminem jest *wyraz kluczowy* (*słowo kluczowe*), stosowany w informacji bibliotecznej i językoznawstwie komputerowym³.

Starsze pokolenia autorów przyjęły wymóg podania słów tematycznych ze zrozumieniem, ale i bez specjalnego zaangażowania. Taka konwencja wydawnicza w czasopiśmie i tomach zbiorowych była już znana z publikacji zachodnioeuropejskich i amerykańskich, podobnie jak obowiązek dołączania streszczeń i abstraktów w językach światowych⁴. Młodsze pokolenia zetknęły się z pojęcia-

³ Zauważmy, że w polskich artykułach (lub polskich streszczeniach) w „Onomastikach” podawane są *słowa tematyczne*, ale tamże, w artykułach i streszczeniach pisanych po angielsku, *key words*. Z tego względu w dalszej części artykułu stosuję oba terminy: *słowo tematyczne* i *wyraz kluczowy* wymiennie.

⁴ Co do rozróżnienia abstraktów i streszczeń w polskiej praktyce wydawniczej, uważam to za problem wart przestudiowania, tutaj jednak tylko go sygnalizuję bez dalszych analiz.

mi słów kluczowych i streszczeń podczas przygotowywania prac dyplomowych: licencjackich i magisterskich, takie są bowiem wymogi zapisane w instrukcji dla dyplomantów (cytuję za „Instrukcją dla pracy magisterskiej” na Uniwersytecie Warszawskim):

Słowa kluczowe (maksymalnie 10), tworzone przede wszystkim na podstawie tytułu i streszczenia, powinny być formułowane w mianowniku liczby pojedynczej. Należy je zapisać w wierszu, oddzielone przecinkami.

Streszczenie nie powinno zawierać więcej niż 800 znaków (około 16 wierszy).

Siłą rzeczy, *słowa kluczowe* (a także *streszczenie* i *abstrakt*) są pojęciami i terminami, z którymi ma do czynienia każdy dydaktyk-opiekun prac dyplomowych. Zauważmy, że choć nie jest to zapisane we wspomnianej instrukcji, to konieczność stosowania „mianownika liczby pojedynczej” sugeruje użycie przede wszystkim rzeczowników.

Obowiązek podania słów tematycznych dyscyplinuje w pewien sposób autora, każe mu przeanalizować własny tekst, jego strukturę i stosowaną terminologię. Streszczenia, abstrakty i słowa kluczowe (a także — dodajmy — tytuły) to teksty wtórne, przetworzone w stosunku do tekstu artykułu. W przypadku słów kluczowych wymagane jest podanie dominant pojęciowych, wokół których autor organizuje swoją wypowiedź. To według nich czytelnik najszybciej zorientuje się, czy dany tekst będzie mu przydatny, czy nie (tak też działają wyszukiwarki).

Jedno z pytań badawczych, jakie sobie postawiłam, brzmi: czy z czasem zmieniała się jakość słów tematycznych i ich forma? Czy młodszy autorzy publikujący w „Onomastikach” wykorzystują swoją wiedzę i przyzwyczajenia pokolenia internetu do budowy modelowych tekstów, zamieszczanych w artykułach jako słowa tematyczne⁵. Szczegółowa analiza obejmowała przebadanie ogólnej liczby tych jednostek w badanym zbiorze⁶, liczby jednostek powtarzających się co najmniej dwa razy, przeciętnej liczby słów tematycznych w jednym artykule, największej i najmniejszej ich liczby w jednym artykule, liczby elementów w odrębnej jednostce „słowo tematyczne”, zasad porządkowania w obrębie jednego artykułu. Ogólne dane dotyczące wykorzystanego zbioru pokazuje tabela 1.

⁵ Nie ulega wątpliwości, że autorzy traktują swoje zbiory słów tematycznych jako tekst spójny; świadczy o tym np. użycie pojęć uzupełniających się lub przeciwstawnych, spójników i innych wykładników koherencji i kohezji. Temat ten przedstawię w odrębnym artykule.

⁶ Zasadniczo za jednostkę (słowo tematyczne) przyjąłam wyrażenia oddzielone przecinkami. W nielicznych zapisach można mieć wątpliwości, czy chodzi o część składową, czy o odrębne słowo, por. niżej przykłady.

Tabela 1. Słowa tematyczne w czasopiśmie „Onomastica” w latach 2002–2016

Liczba wykorzystanych artykułów	211
Ogólna liczba „słów tematycznych”	979
Liczba odrębnych jednostek („słów”)	681
W tym:	
Powtarzające się co najmniej 2 razy	117 (ok. 17%)
Niepowtarzające się	564
Przeciętna liczba słów tematycznych w jednym artykule	4–5
Najmniejsza i największa liczba „słów” w jednym artykule	2–11
Liczba elementów w jednostce „słowo tematyczne”	1–10

W badanym zbiorze zdecydowanie przeważały rzeczowniki i wyrażenia imienne z rzeczownikiem jako ośrodkiem syntaktycznym. Wyjątkowo pojawiły się przymiotniki jako odrębne jednostki i to tylko przy jednym artykule z 2006 r.: *chrześcijański, muzułmański, słowiański, żydowski*.

W słowach tematycznych widać znaczny stopień indywidualizacji: ponad 80% jednostek pojawia się tylko raz. W dodatku niektóre powtarzające się wystąpiły w artykułach tego samego autora, podzielonych np. ze względu na objętość na dwie czy trzy części. Wskażę kilka przyczyn tak wysokiego odsetka słów, które się nie powtarzają. Jedną z nich jest wariantywność terminologiczna, do której wrócę w dalszej części artykułu. Inną — dodawanie elementów dyferencyjnych (często przymiotników, choć nie tylko), które z szerszego zbioru wyodrębniają podrzędny, np. *adaptacje nazw niemieckich, dwuelementowe nazwisko małżonki, nazwisko odojcowskie (panieńskie), nazwy przedsiębiorstw budowlanych, polska i słowiańska terminologia onomastyczna, zoonimia regionalna, toponimy rodzaju męskiego, urbonimy z imionami władców, historia języka polskiego w XX wieku*. Wydaje się, że uwaga większości autorów skupia się przede wszystkim na tym, co ich badania wyróżnia od innych, mniej natomiast troski poświęcają umiejscowieniu swoich osiągnięć w szerszej siatce pojęciowej. Charakterystyczne, że nawet słowa o największej frekwencji powtarzają się w zbiorze zaledwie po dwadzieścia kilka, kilkanaście razy (zob. tabelę 2) na 681 odrębnych jednostek. Są to: *antroponimia, onomastyka, etymologia, imiona*. Najwięcej, bo aż 66 przykładów, to słowa tematyczne pojawiające się tylko w dwóch artykułach.

Tabela 2. Słowa tematyczne powtarzające się w zbiorze

Lp.	Liczba wystąpień	Liczba przykładów	Przykład
1.	23	1	<i>antroponimia</i>
2.	18	1	<i>onomastyka</i>
3.	14	1	<i>etymologia</i>
4.	12	1	<i>imiona</i>
5.	8	3	<i>motywacja, słowotwórstwo, toponimia</i>
6.	7	6	<i>nazwisko, onimizacja, toponimy</i>
7.	6	3	<i>nazwiska, nazwy własne, onomastyka literacka</i>
8.	5	7	<i>frekwencja, przezwiska, semantyka</i>
9.	4	8	<i>antroponim, chrematonimia, językowy obraz świata</i>
10.	3	20	<i>apelatywizacja, imię, metafora</i>
11.	2	66	<i>adaptacja, etnonim, gwara</i>

Na wysoki stopień indywidualizacji słów tematycznych wpływa także użycie nazw własnych, z natury swojej jednostkowych. W badanym zbiorze stanowią one sporą grupę (zob. tabelę 3).

Tabela 3. Nazwy własne jako słowa tematyczne

Odrębne słowa tematyczne	48
Składowe słowa tematycznego	32

Pojawiają się bądź jako odrębne „słowa tematyczne”, np.: *Alaska, Bułgaria, Warmia, Bieszczady Zachodnie, Hieronim Morsztyn*, bądź jako ich części, np.: *arcybiskup Leszek Sławoj Głódź, dorzecze Wieprzówki, imię Maria*. Łącznie wynotowałam 75 nazw własnych, użytych 80 razy (niektóre się powtarzały, np.: *Warmia, Karpaty, Pomorze Zachodnie*; zob. Aneksy).

Przeciętnie w jednym artykule podawano 4–5 „słów tematycznych”, chociaż kilkakrotnie autorzy ograniczyli się tylko do dwóch jednostek, np.: *Mława, przed-słowiańska hydronimia w Polsce; antroponimia pogranicza, nazwiska szlacheckie; hodonimy polskie i francuskie, techniki przekładu; imiona chrześcijańskie, imiona pochodzące od nazw święt i atrybutów Matki Bożej używane i nieużywane w Polsce*. Na drugim krańcu znalazły się artykuły, w których wymieniano 10–11 słów, np. *termin topograficzny, toponim, antroponim, hydronim, ojkonim, oronim, nazwa terenowa, semantyka, etymologia, motywacja, metodologia*.

Liczbę elementów składowych w obrębie słowa tematycznego pokazuje tabela 4. Zgodnie z definicją słów tematycznych liczyłam tylko wyrazy niegrama-

tyczne. Słowa tematyczne składające się z niewielu elementów (1–4) stanowiły 97% ogółu materiału, słowa wieloelementowe (5–10) to zaledwie 3%. Można zauważyć pewną zależność: wieloelementowych słów tematycznych w jednym artykule jest niewiele, tam zaś, gdzie autorzy podali ich dużą liczbę, były one zazwyczaj krótkie. Widać to choćby w podanych wyżej przykładach.

W wielu słowach tematycznych autorzy łączyli dwa zagadnienia, dwa terminy (za pomocą spójnika lub przecinka), zapewne w celu uzyskania zwięzłości wypowiedzi, np. *imiona rodzime (tradycyjne) i imiona obce; adaptacja fonetyczna i morfologiczna; imiona słowiańskie, chrześcijańskie; cechy i typy gier onimicznych; charakterystyka formalna i znaczenie toponimów; język chiński, japoński*. Nie jest to fortunne rozwiązanie, ponieważ takie „słowa tematyczne” mogą budzić wątpliwości odbiorcy: czy chodzi o imiona słowiańskie skontrastowane z chrześcijańskimi, czy o imiona słowiańskie, które stały się chrześcijańskimi; czy chodzi o adaptację fonetyczną i adaptację morfologiczną (osobno omówione), czy o adaptację mieszaną, łączącą fonetykę z morfologią. Zapis z przecinkiem w obrębie danej jednostki stoi poza tym w sprzeczności z zasadą, że w polu „słowa tematyczne” przecinkami oddzielone są od siebie osobne jednostki. Również stosowanie myślników może prowadzić do nieporozumień, nie wiadomo, gdzie kończy się jeden wyraz kluczowy, a zaczyna drugi, por. ciąg w jednym z artykułów: *onomastyka polska, onomastyka słowiańska, podział wewnętrzny dyscypliny — kryterium przedmiotowe, kryterium metodologiczne, dorobek naukowo-badawczy, kierunki badawcze, tendencje rozwojowe wyznaczniki, zadania badawcze*.

Tabela 4. Liczba elementów składowych w jednostce „słowo tematyczne”

Liczba elementów	Liczba przykładów	[%]	Przykład
1	232	34	<i>chrematonimia</i>
2	300	44	<i>antroponimia historyczna</i>
3	96	14	<i>analiza materiału antroponimicznego</i>
4	34	5	<i>etymologie różnych typów nazwisk</i>
		97	
5	9		<i>formy gwarowe nazw toni rybackich</i>
6	4		<i>polskie i obce nazwy własne odmian Clematis</i>
7	3		<i>komponenty kategoriale (toponimia, antroponimia, zoonimia, kosmonimia, chrematonimia)</i>
8	1		<i>funkcje: identyfikacja, fikcjonalizacja/iluzjonizacja, charakteryzacja, mitologizacja, akcentuacja/anonimizacja</i>
10	2		<i>imiona pochodzące od nazw święt i atrybutów Matki Bożej używane i nieużywane w Polsce</i>
		3	

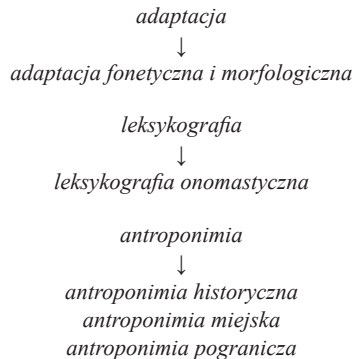
Od strony praktycznej istnieje także problem, jak w wykazie rzeczowym dotrzeć do treści tych elementów słowa, które występują na drugiej pozycji, np.: *typy gier onimicznych* (w jednostce: *cechy i typy gier onimicznych*), *znaczenie toponimów* (w jednostce: *charakterystyka formalna i znaczenie toponimów*), *język japoński* (w jednostce: *język chiński, japoński*). Podobny problem pojawia się przy wyrazach kluczowych zawierających nawias z doprecyzowującym wyrażeniem, np. *antroponimy przezwiskowe* (*przezwiska*), *derywacja semantyczna* (*nazwy metaforyczne*), *komponenty kategorialne* (*toponimia, antroponimia, zoonimia, kosmonimia, chrematonimia*), *kultura duchowa* (*symboliczna*).

Na krytyczną ocenę zasługują również słowa tematyczne zbyt ogólne, słabo charakteryzujące tekst przez wieloznaczność lub szeroki zakres znaczeniowy, jak np.: *gra, kultura, podział, przejrzystość*. Domyślić się treści takich wyrazów można w połączeniu z pozostałymi wyrazami w ciągu, ale nie zawsze⁷. Funkcjonalne nie są również sformułowania wieloelementowe, np.: *nazwy miejscowe, Przyłubie, Przyłubsko, Przyłubia, etymologia podstawy; nazwy osobowe od apelatywów określających powinności; toponimy typu Łaz, Łazy oraz pochodne od określeń należących do pola semantycznego OGIEŃ*. Tego typu zapisy dublują w gruncie rzeczy tytuł artykułu.

Trzy pierwsze pozycje w tabeli 4: jednostki jedno-, dwu- i trzejelementowe stanowią łącznie 92% wszystkich słów tematycznych. Taka struktura zbioru jest zbliżona do struktury wielu zbiorów terminologicznych. O podobieństwie świadczy również szyk w jednostkach dwuelementowych o budowie: rzeczownik + przymiotnik (np. *imię rodzime*). Pozycja przymiotnika na drugim miejscu jest typowa dla terminologii, w przeciwieństwie do szyku w swobodnej wypowiedzi z przymiotnikiem na pierwszym miejscu (**rodzime imię*).

Według S. Gajdy (1990) teksty naukowe charakteryzują się słownictwem abstrakcyjnym i wyrazami tematycznymi związanymi z daną dyscypliną. Jest oczywiste, że w zbiorze wyrazów tematycznych nasycenie terminami jest bardzo duże, chociaż, jak wynika z dotychczasowych rozważań, nie wszystkie słowa tematyczne są zarazem terminami. W badanym zbiorze wystąpiły terminy onomastyczne (np.: *antroponimia, choronim, hydronimy, nazwisko, patronimicum, toponim*), terminy ogólnojęzykoznawcze (np.: *derywacja, dialekt, etymologia, język, rzeczownik, słownik, słowotwórstwo*) i terminy ogólnonaukowe (np.: *adaptacja, funkcja, klasyfikacja, motywacja, teoria, typ*). W każdej z tych grup wystąpiła relacja nadrzędności–podrzędności ze względu na zakres znaczeniowy, np.:

⁷ Por. uwagi w przypisie 5.



Terminy komplementarne wobec siebie, np.: *imiona męskie*, *imiona żeńskie*; *imiona rodzime (tradycyjne)* i *imiona obce*; *przejrzystość*, *nieprzejrzystość*, to cecha nie całego badanego zbioru, ale wyrazów kluczowych w danym artykule.

W grupie terminów występujących w badanym zbiorze można zaobserwować zjawiska typowe dla polskiej terminologii onomastycznej⁸. Zdaniem jej badaczy (np. E. Rzetelska-Feleszko, R. Mrózek, A. Cieślakowa, Z. Abramowicz, L. Dacewicz) synonimia stanowi trwałą cechę polskiej terminologii językoznawczej w ogóle. Przejawia się we współwystępowaniu terminów wywodzących się głównie z greki (adaptowanych fonetycznie i morfologicznie) i rodzimych, np.: *onimy* — *nazwy własne*, *antroponim* — *nazwa osobowa*. Synonimia terminologiczna przybiera niekiedy postać ciągów (np. łac. *patronymicum* — formy adaptowane i zmienione: *patronymicum*, *patronymikum*, pol. *nazwa odojcowska* itp.). Przyczyną dubletów polskich jest brak stabilnego wzorca, standardu terminologicznego, stąd np.: *imiona chrześcijańskie* i *imiona osobowe pochodzenia chrześcijańskiego*; *motywacje imiennicze* i *motywacje wyboru imienia*. Dotyczy to również liczby gramatycznej. W przywołanej na początku artykułu „Instrukcji dla pracy magisterskiej” zalecano stosowanie liczby pojedynczej. W pracach językoznawczych niekiedy liczba pojedyncza nie może zastąpić liczby mnogiej, por. np. *języki ugrofińskie*. W wielu innych przykładach ujednolicenie formuły liczby gramatycznej w słowach tematycznych byłoby jednak wskazane, np.:

— sg. *adaptacja*; *adaptacja fonetyczna i morfologiczna*, pl. *adaptacje*; *adaptacje nazw niemieckich*;

— sg. *antroponim*, pl. *antroponimy*; *antroponimy w kulturze Głuchych*; *antroponimy przezwiskowe (przezwiska)*;

— sg. *choronim*, pl. *choronimy*;

⁸ Por. ostatnio na ten temat: E. Wolnicz-Pawłowska (2016). Terminologia onomastyczna w tradycji badawczej i praktyce normalizacyjnej. *Onomastica*, LX, s. 37–46.

- sg. *chrematonim*, pl. *chrematonimy*;
- sg. *nazwa miejscowa*, pl. *nazwy miejscowe* itp.

Łącznie tego typu dublety z liczbą gramatyczną wystąpiły 35 razy.

W grupie terminów warto zwrócić uwagę na określenia nowe, czasem tworzone przez autorów opracowań, np.: *ampelonim*, *aptonimy*, *autografonim*, *demononimia*, *enonim*, *enoturystyka* itp. Najczęściej jednak nowy termin stanowi uszczegółowienie dotychczasowego, np.: *ergonimia komercyjna*, *kosmonimia globalna*, *ojkoleksem*, *ojkosufiks*. Takie słowa tematyczne (wyrazy kluczowe) mogą przyczynić się do uzupełnienia onomastycznego leksykonu terminologicznego i wspomóc przyszły słownik terminologii onomastycznej.

Co do zasad porządkowania słów tematycznych, to współwystępują dwie: według kolejności pojawiania się w tekście głównym oraz (rzadziej) według stopnia ogólności (np.: *internet*, *anonse towarzysko-matrymonialne*, *antroponimy*). W jednym artykule zastosowano układ alfabetyczny.

Postawiłam na wstępie pytanie: czy z biegiem czasu widać sprawniejsze formułowanie słów tematycznych? Wydaje się, że istotnie, praktyka ma wpływ na ich lepszą funkcjonalność. Porównałam pięć pierwszych badanych roczników (lata 2002–2006) oraz pięć ostatnich (lata 2012–2016), licząc występowanie słów wieloelementowych (5–10) oraz takich wyrazów kluczowych, które zawierały przecinki, spójniki, myślniki, nawiasy itp. Takich jednostek było w latach 2002–2006 34, w latach 2012–2016 zaś 22. Wydaje się więc, że autorzy lepiej sobie radzą z formułowaniem słów kluczowych.

Ogląd zebranego materiału, a także obserwacje własne i kolegów prowadzących bibliografię językoznawstwa sławistycznego w programie iSybislaw, pokazują, że słowa tematyczne, wyrazy kluczowe są niedocenianym narzędziem metodologicznym. Słowa te są potrzebne odbiorcy, bo stosunkowo łatwo pozwalają ocenić, czy tekst zawiera interesujące czytelnika treści (po tytule nie zawsze można się zorientować), pozwalają również szybko znaleźć konkretny artykuł np. w wyszukiwarkach internetowych czy indeksach rzeczowych. Ale słowa te są także potrzebne autorowi do pogłębionej konceptualizacji swojego tekstu, poddania go rygorom jasności, prostoty, zwięzłości i precyzji stylu, tak pożądanym w literaturze naukowej.

LITERATURA

- Gajda, S. (1990). Współczesna polszczyzna naukowa. Język czy żargon? Opole: Wyd. Instytutu Śląskiego.
- Guiraud, P. (1954). Les caractères statistiques du vocabulaire: Essai de méthodologie. Paris: Presses Universitaires de France.

- Sambor, J. (1969). *Badania statystyczne nad słownictwem (na materiale „Pana Tadeusza”)*. Wrocław [itd.]: Ossolineum.
- Sambor, J. (2001). *Język polski w świetle statystyki*. W: J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*. Lublin: Wyd. UMCS, s. 503–526.
- Wolnicz-Pawłowska, E. (2016). Terminologia onomastyczna w tradycji badawczej i praktyce normalizacyjnej. *Onomastica*, LX, s. 37–46.

SUMMARY

KEY WORDS IN “ONOMASTICA” (QUANTITY, CONTENT, FORM)

Key words are in Poland an unappreciated methodological tool. Polish editors have required key words to be given in scientific papers since the end of the 20th century. Key words have been used by the journal “Onomastica” since 2002 (vol. XLVIII). The present paper discusses preliminary research that aims at describing the quantity, content, and structure of key words given in the papers published in “Onomastica” issues from the years 2002–2016. The author analysed 211 papers containing 979 key words in Polish. 681 key words are formally unique units. Most of the 681 key words are individual terms (coined by the authors of the papers) or proper names. Only 17 percent of keywords occurred in more than one article. The analysed set of key words contains many general scientific terms as well as many linguistic and onomastic terms. Among the latter, a low presence of fixed terminology is to be noticed. This paper points out formal and functional inadequacies of key words present in the analysed set, though an improvement is to be seen in the recent years.

Key words: thematic word, key word, “Onomastica”

ANEKSY

Słowa tematyczne występujące co najmniej dwukrotnie
(do tabeli 2)

antroponimia (23); onomastyka (18); etymologia (14); imiona (12); motywacja, słowotwórstwo, toponimia (8); nazwa miejscowa, nazwa wodna, nazwisko, onimizacja, onomastyka kulturowa, toponimy (7); nazwiska, nazwy własne, onomastyka literacka (6); frekwencja, klasyfikacja, nazwa własna, nazwy geograficzne, przezwiska, semantyka, struktura (5); antroponim, chrematonimia, językowy obraz świata, nazwa osobowa, nazwy terenowe, staroruskie imiennictwo osobowe, Warmia, znaczenie nazw (4); apelatywizacja, geografia nazewnicza, hipokorystyka, hydronimy, imię, język staroruski, konotacja, metafora, metodologia, nazwy osobowe, odapelatywne nazwy osobowe, onomastyka polska i słowiańska, oronimy, postmodernizm, struktura nazw, tekst, toponim, transonimizacja, urbanonimia, wartościowanie (3); adaptacja, chrematonimy, deonimizacja, derywacja, diachronia, dialekt kreteński, dialektologia, dyskurs naukowy, ergonimy, etnolingwistyka, etnonim, etymologia ludowa, fleksja toponimów, fonetyka, geografia, globalizacja, gra językowa, gwara, hydronimia, hydronimia polska, imiona dwuczłonowe, imiona męskie, imiona żeńskie, Internet (także w zapisie: internet), język niemiecki, język nowogrecki, język polski, język religijny, język rosyjski, Karpaty, kategoryzacja, kierunki badawcze, konotacje, Kraków, kultura, metonimia, mikrotoponimia, mikrotoponimy, mitologia słowiańska, moda imiennicza, Mołdawia (Bielce, Styrza), nazwotwórstwo, nazwy firm, nazwy marketingowe, nazwy obce, nazwy pamiątkowe, ojkonim, ojkonimy, Onomastica (także w zapisie: „Onomastica”), plurale tantum, polska etymologia toponimiczna, Pomorze Zachodnie, pragmatyka nazewnicza, przekład, reklama, semiotyka, singularia tantum, statystyka, struktura proprialna, teonimia, toponomastyka, typologia słowiańskich nazw miejscowych, wieloimiennosc, współczesna hydronimia grecka, zmiany fonetyczne, zoonimy (2).

Nazwy własne w słowach tematycznych
(do tabeli 3)

Alaska, Barok, Biblia, Biblia gdańska, Bielce, Bieszczady Zachodnie, Biskupizna, Bułgaria, Bydlin, *Clematis*, Daleki Wschód, Episkopat Polski, F-16 Jastrząb, Głusi, Gorce, Hieronim Morsztyn, Hydronymia Europaea, Jaćwięgowie, Jezioro Szczutowskie, Jezioro Urszulewskie, Jurij Lisianski, Karpaty, Kazimierz, Kielce, Kościół, Kościoły, Kotorydz, Kraków, Kresy Wschodnie, Królestwo Polskie, Kseksoły, Litwa, Łaz, Łazy, Łódź, Maria, Matka Boża, Mazowsze, Mazury, Mława, Mołdawia, Naruszewo, Onomastica, Pasma Brzanki, Płyćwia, Płytwica, Pogórze Ciężkowickie, Polacy, Polonia, Polska, Pomorze Zachodnie, Przedświt, „Przedświt”, Przyłubie, Przyłubień, Przyłubsko, Reszel, Rosja, Sławoj Leszek Głódź, Słowacki, Styrza, Suwalszczyzna, Szczutowo, Urszulewo, Warmia, Wągra Potok, Węgierka, Węgra, Węgrów, Wielkopolska, Wieprzówka, Witkacy, Wrocław, Wujek, Zagłębie Ruhry

IMIĘ CZ(Ś)CIBOR W POLSKIEJ ANTROPONIMII I TOPONIMII

Słowa tematyczne: imię dwuczłonowe, nazwisko, ojkonim, wariant onimiczny

UWAGI WSTĘPNE

Imiona dwuczłonowe wchodzące w skład systemu nazewniczego odziedziczonego z epoki prasłowiańskiej stanowią — obok jednoczłonowych imion odapelta-tywnych — chronologicznie najstarszą warstwę imienniczą na ziemiach polskich. Wśród kilkuset imion złożonych, w obrębie których wyróżnić można co najmniej 150 rdzeni leksykalnych (Malec, 1971, 1982), znajduje się znane z dokumentów średniowiecznych imię *Cz(ś)cibor*. Według ustaleń Marii Malec, której zawdzięczamy studia poświęcone najstarszemu imiennictwu na ziemiach polskich, nazwa osobowa *Cz(ś)cibor* to złożenie imienne z tematem werbalnym w pierwszym członie (*cz(ś)ci- ści-, tci-, ci-*, por. scs. *čbstiti* ‘czcić, okazywać cześć, poważanie szacunek’ oraz *čbstb* ‘cześć; honor, dobre imię, cnota, zaszczyt’), wywodzącym się „z tematów nominalnych na *-i* lub form przypadkowych dawnej odmiany rzeczowników o temacie na *-i*” (Malec 1971, s. 17–18, 77)¹. Drugi człon stanowi rzeczownik postwerbalny *-bor*, por. scs. *borjā, brati* ‘walczyć’, *boriti* ‘walczyć’, też ps. **borъ* ‘walka’ (Malec, 1971, s. 59, 69; por. Cieślíkowa, 2000, s. 16, 45; Nalepa, 1991, s. 92–93, 1992, s. 12–13). Imię, które miał nosić brat Mieszka I², prawdopodobnie uczestnik bitwy pod Cedynią stoczonej w 972 r., interpreto-

¹ Zdaniem M. Malec do tej grupy imion zaliczyć można też takie analogiczne formy, jak: *Czcisław, Gościmir, Mścibor, Myślibor, Racibor* i in.

² Krzysztof T. Witczak (1992, s. 123–132) uważa jednak, że brat Mieszka I nie miał na imię *Czcibor*, lecz *Zdziebor* (**Sъdeborъ*, czes. *Sdebor*), a swój filologiczny wywód przeciwstawia tezie Aleksandra Brücknera, według którego zlatynizowany zapis **Cidebur(us)* z kroniki Thietmara należało odczytać *Czcibor*. Lekcja ta utrwaliła się w literaturze przedmiotu, choć — jak dodaje K. T. Witczak — sam Brückner poddał ją weryfikacji, nazywając syna Siemomyśla *Ždziborem*. W interpretacji Witczaka *Zdziebor* to już nie ‘ten, kto czci walkę’ ani ‘ten, kto obiecuje walkę’, lecz ‘mający tu walkę’ (por. **sъde-* w znaczeniu ‘tu’).

wane jest jako ‘ten, który czci walkę’³ (Fros, Sowa, 1997). Czeskie odpowiedniki mają postać *Čstibor*, *Stibor*, a ich najwcześniejsze notacje pochodzą z lat 1169 (*Cstibor*) i 1165 (*Stibor*). Zdaniem Pleskalovej (1998, s. 20–24, 130, 141; por. Svoboda 1964, s. 73) są to imiona złożone z dwóch członów werbalnych. Badania M. Malec, poprzedzone pracami Witolda Taszyckiego (1925), pokazały produktywność poszczególnych rdzeni wchodzących w skład imion dwuczłonowych. Wiemy zatem, że inicjalne *cz(ś)ci-* pojawiło się w dwóch imionach: *Czcibor* i *Czcisław*⁴, wygłosowe *-bor* odnaleźć natomiast można w co najmniej 50 złożeniach imiennych, obejmujących też formy rekonstruowane z nazw miejscowych, np. *Blizbor*, *Bolebor*, (*Domabor*)⁵, *Izbor*, *Nasiębor*, *Przebor*, (*Rozbor*), *Sambor*, (*Tęgobor*), *Włościbor*, *Wszebor*//*Świebor*//*Siebor*. Element *-bor* występuje w wielu antroponimach ogólnosłowiańskich, w tym staropolskich, w przeciwieństwie do rzadkiego rdzenia nagłosowego *cz(ś)ci-*.

Celem artykułu jest pokazanie ciągłości chronologicznej złożenia imiennego *Czcibor*, jego wariantów w języku polskim oraz produktywności w tworzeniu nazwisk (dziedzicznych nazw osobowych) i ojkonimów. Uwzględniona zostanie frekwencja i geografia nazw własnych, ich struktura, a w wypadku odmiennych nazw miejscowych także renominacje.

NAZWA OSOBOWA CZ(Ś)CIBOR I JEJ WARIANTY W FUNKCJI IMIENIA I W STRUKTURACH NAZWISKOWYCH

W okresie staropolskim funkcjonowało zarówno imię męskie *Cz(ś)cibor*, jak i pochodzące od niego nazwy osobowe, które w wyniku dziedziczenia zaczęły stopniowo pełnić funkcję nazwisk. Imię to pojawia się od początku XII w. w różnych wariantach fonetycznych: *Czścibor*, *Czcibor*, *Ścibor* (wynik uproszczenia grupy spółgłoskowej *-czć-*), *Tcibor*. Świadczą o tym odnotowane w „Słowniku staropolskich nazw osobowych” (SSNO) zapisy: *Ctibor* 1243, *Czciborius* 1370, *Czyborius* 1497; *Stiborius* ok. 1236, *Sczybor* 1483, *Stiborii* 1500; *Cistebor* 1110, *Chstiborius* 1220, *Czciborio* 1360; *Tczibor* 1421, *Tcziborius* 1427. Z nazwy

³ Maria Karpluk (1982, s. 295) w recenzji pracy Jacka Hertla o imiennictwie dynastii piastowskiej podkreślała, że daleko posunięte objaśnianie znaczeń imion, w tym m.in. imienia *Czcibor* ‘człowiek mający czcić walkę’ nie jest właściwe, gdyż „badanie słowiańskich imion nie doprowadziło jeszcze do ujęcia wzajemnej syntaktycznej relacji członów imiennych”.

⁴ Najwcześniejsze notacje nieomawianego tu imienia *Czcisław*, *Cisław* pochodzą z XIV i XV w.: „Per fratrem *Czczislaum*” 1350–1351; „*Czysław* tabernator” 1470–1480 (SSNO). W pracach czeskich onomastów odnotowano także imię *Čstimír* (Pleskalová, 1998, s. 156; Svoboda, 1964, s. 73).

⁵ W tej części artykułu w nawiasie okrągłym ujęto imiona rekonstruowane z nazw miejscowych.

miejscowej rekonstruowana jest forma (*Cibor*) (Malec, 1971). W średniowieczu obok męskiego antroponimu były w użyciu imienne formy feminatywne: *Czcibora*, *Cibora* (*Czibora* 1409), *Ścibora* (*Scibora* 1409).

W SSNO odnajdujemy ponadto zapisy nazw derywowanych od imienia *Cz(ś)cibor* z sufiksem *-ów* (adjectiva): *Czciborow*, *Ciborow* („Jako ia tho vyem, esze *Czciborow* oczecz rosdzielil Cuchari na poli” 1437), *Ściborow* („Jaco to swatcimi, iaco Bogusz wrzucil szu (!) w *Sciborową* maczerziszną po vipravenv...” 1414), potwierdzenia istnienia już w pierwszych dekadach XV w. patronimików na *-owic*: *Czciborowic*, *Ciborowic* („Jacus de Skol<...?> *Cziborowicz*” 1407), *Ściborowic(z)* („Nobilem Nicolaum *Szczyborowicz* de Wroczonka” 1435), wchodzących w skład zestawień antroponimicznych (imię + (proto)nazwisko), a także żeńskich nazw osobowych z sufiksem *-owa*: *Czciborowa* (*Czcziborowa* 1435), (*Ściborowa*) (niem. *Stiborinne* 1402) i *-ka*: *Czciborka*, *Ciborka* (*Czyborka* 1434), *Ściborka* (*Szciborka* 1409). Wymienione formy staropolskie używane były głównie w Małopolsce, na Mazowszu i Pomorzu.

Dane zamieszczone w leksykonie „Antroponimia Polski od XVI do końca XVIII wieku” (AntrP I, V) wskazują na obecność w średniopolszczyźnie nazwy osobowej *Cibor* (1654; Wlkp, Maz) już w funkcji nazwiska, a także formy żeńskiej *Ciborówna* (1579; Maz) oraz derywatów nazwiskowych z *-ek*: *Ciborek* (1578; Maz), *-owic*: *Ciborowic* (1579; Młp, Maz). Notowane są też odmianki fonetyczne z nagłosowym *Ści-* (zamiast *Cz(ś)ci-*): *Ścibor*, *Ścibur* ze zmianą *-or > -ur* (1510, XVII, XVIII; Młp, Wlkp, Maz, Pom, Krpłd) i pochodzące od nich nazwiska identyfikujące żony: *Ściborowa* (1676; Młp), *Ściborka* (1718; Młp) oraz córki: *Ściborówna* (1787; Młp). Na relacje rodzinne (ojciec–syn), istotne w momencie kreacji nazwy, wskazują patronimika: *Ściborowicz* (1719; Młp) oraz wariant: *Ściburowicz* (1552; Wlkp), a być może też nazwy: *Ciborczyk* (1679; Młp), *Ściborczyk* (1684; Młp), *Ściborek* (1503, XVII; Młp, Wlkp), chociaż mogły one powstać w procesie deminutywizacji formy podstawowej. W XVI–XVIII w. osoby noszące wymienione miana zamieszkiwały takie regiony dawnej Polski, jak: Małopolska, Wielkopolska, Mazowsze i Pomorze. Różne postaci wariantywne nazwisk, związanych genetycznie z imieniem *Czcibor*, istniały — co oczywiste — również w XIX w. Wśród nich wymienić można formy: *Ścibor* (Josephus *Ścibor*, servus in aula Pisary 1863, KIRu), *Ściebur* (Josephus *Ściebur* z Pisar 1861, KIRu), *Ścibór* (Joannes *Ścibór* z Pisar 1862, KIRu), *Cibor* (Francisca *Cibor* 1816; Josephus *Cibor* 1838, NWad), *Cibura* (Marianna *Cibura* 1874, Lech).

Na ziemiach polskich imię *Czcibor* (wraz z wariantami) istnieje od czasów najdawniejszych po dziś. Frekwencję wystąpień imienia w latach dziewięćdziesiątych XX w. podaje „Słownik imion współcześnie w Polsce używanych” (SIW). Antroponim *Czcibor* identyfikował 14 osób, zaś jego odmianki fonetyczne, peł-

niące funkcje odrębnych imion, miały odpowiednio: 3 nosiciele — *Czcibór*, 31 — *Ścibor*, 1 — *Ścibór*. Imię *Czcibora* nadano jednej kobiecie w dawnym województwie wrocławskim.

Warianty fonetyczne imienia *Czcibor* przetrwały we współczesnych nazwiskach. Informacje te odszukać można w „Słowniku nazwisk współcześnie w Polsce używanych” (SNW; zob. też Skowronek, 1995, s. 73–100), a najnowsze dane zawiera baza PESEL (stan na 2014 r.). Na podstawie ostatniego źródła zauważyć można całkowity brak nazwisk z nagłosowym *czci-*. Rdzeń ten jest realizowany jako *czy-*, *ci-*, *cy-*, *ści-*, *ście-*, a antroponimiczne formy wariantywne funkcjonują obecnie jako odrębne nazwiska. Największą frekwencję mają dziś nazwiska: *Ścibor* (1674; M: 834, K: 840; młp. — 344)⁶, *Ścibior* (1072; M: 547, K: 525; lub. — 452), *Cibor* (785; M: 388, K: 397; maz. — 293), *Ściebura* (591; M: 286, K: 305; śl. — 312), *Ścibiorek* (397; M: 182, K: 215; łódz. — 303), *Cyboron* (243; M: 110, K: 123; podkarp. — 137), *Ciborek* (201; M: 99, K: 102; maz. — 97), *Ścibura* (168; M: 78, K: 90; lub. — 112), *Cybura* (146; M: 78, K: 68; młp. — 64), *Cyboran* (93; M: 45, K: 48; młp. — 36), *Ściborek* (72; M: 45, K: 27; lub. — 51), *Ściebior* (50; M: 28, K: 22; śl. — 43). Pozostałe z 23 używanych współcześnie form nazwiskowych motywowanych imieniem dwuczłonowym *Cz(ś)cibor* i jego wariantami mają poniżej 50 nosicieli: *Ściebur* (35; M: 18, K: 17; młp. — 16), *Ściborowicz* (16; M: 6, K: 10; młp. — 9), *Cibora* (8; M: 3, K: 5; maz. — 6), *Cybor* (7; M: 2, K: 5; warm.-maz. — 5), *Ściebiura* (7; M: 4, K: 3; łódz. — 7), *Ścibur* (5; M: 2, K: 3; łódz. — 5). Najniższą frekwencję należy przypisać onimom: *Czybora* (2; M: 1, K: 1; warm.-maz. — 2), *Czybur* (2; M: 0, K: 2; warm.-maz. — 2), *Ściebor* (2; M: 1, K: 1; młp. — 2), *Ściebora* (2; M: 0, K: 2; pom. — 1, kuj.-pom. — 1), *Czyburko* (1; M: 1, K: 0; podl. — 1).

Jak widać z powyższego zestawienia, forma obecnie zachowanych nazwisk o tej samej podstawie genetycznej jest różna. Wariantowość ta uwarunkowana jest wahaniem w zakresie fonetyki, którym podlegał pierwszy, rzadziej drugi człon nazwy osobowej, oraz procesami słowotwórczymi. Stąd też mamy nazwiska formalnie tożsame z odmiankami fonetycznymi motywującego imienia w związku z różną realizacją jego części inicjalnej: *Ścibor*, *Cibor*, *Cybor*, wskazujące na zmianę *-or > -ur* w drugim składniku złożenia: *Ściebur*, *Ścibur*, *Czybur* oraz na palatalne *-b* w członie finalnym *-bor*: *Ścibior*, *Ściebior*. Inne nazwiska w tej grupie to derywaty paradygmatyczne: *Cibora*, *Czybora*, *Ścibura*, *Ściebura*, *Ściebiura*, *Ściebora* oraz formy derywowane z sufiksami: *-ek* (*Ciborek*, *Ścibiorek*, *Ściborek*), *-ko* (*Czyburko*), *-an* (*Cyboran*), *-on* (*Cyboron*), *-owicz*

⁶ W nawiasie okrągłym przy nazwisku podaję liczbę jego nosicieli na podstawie bazy PESEL (stan na 2014 r.), z podziałem na mężczyzn i kobiety, a także województwo z największą częstotliwością występowania danej formy.

(*Ściborowicz*). W pracy Kazimierza Rymuta „Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny” (1999) pod tytułem artykułu hasłowego *Cibor* zanotowane zostały w układzie gniazdowym też takie postaci antroponimów, których nie odnajdziemy w grupie nazwisk obecnie używanych, np.: *Ciborowicz*, *Cybora*, *Cibórz*, *Czyborak*, *Czyburka*, *Ścibora*, *Ściborczyk*, *Ściborz*, *Ścibosz*, *Ściebiur*, *Ściebier*, *Ściebierek*. Niektóre z nich zawiera jednak SNW, co oznacza, że w latach dziewięćdziesiątych XX w. były jeszcze w użyciu nazwiska: *Czyborak* (1), *Czyburka* (1), *Ścibora* (2), *Ściborz* (3), *Ścibosz* (1), *Ściebiur* (1).

Osoby noszące nazwiska, których geneza sięga prapolskiego imienia złożonego Cz(ś)cibor, zamieszkują dziś różne regiony kraju, co jest zrozumiałe choćby ze względu na powszechne migracje ludności. Najwięcej nosicieli tych nazwisk mieszka w obecnych województwach: mazowieckim, małopolskim, lubelskim, łódzkim, podkarpackim i śląskim (Baza PESEL). Zwraca jednak uwagę duża frekwencja nazwisk od formy *Cibor* na Mazowszu.

W skład zasobu antroponimicznego polszczyzny wchodzi też nazwiska na *-ski* utrwalające warianty interesującego nas tu imienia słowiańskiego, powstałe w wyniku derywacji sufiksальной od odimiennej nazwy miejscowej (zob. niżej). W pierwszym całościowym opracowaniu leksykograficznym staropolskich nazw osobowych (SSNO) zanotowano onim odmiejscowy *Czciborski*//*Ciborski*, datowany na początek XIV w.: „Present(e) ... Nicolao *Czyborski*” 1315 (por. „Present(e) ... Nicolao de Cztybore” 1315) oraz *Ścieborski* z datą 1470: „Honorabiles ... *Sczebyorsky* (!) magister, Szwanthoslaus de Brodnyia ... totumque collegium Mansionarium capelle Beate Marie Virginis in ecclesia Cracouiensi”. Nazwisko *Ciborski* było w użyciu również w czasach średniopolskich, a notacje pochodzące z 1570 r. oraz z XVII i XVIII w. wskazują na jego występowanie na Mazowszu, w Małopolsce i Pomorzu. Słownik AntrP (I, V) zawiera też informacje o funkcjonującym w tym okresie nazwisku *Ciborowski*, którego nosiciele zamieszkiwali w XVI–XVIII w. takie regiony dawnej Polski, jak: Małopolska, Wielkopolska, Mazowsze, Kresy Północno-Wschodnie. To samo źródło informuje o istnieniu antroponimu *Ścieburski* (1789; Młp), ze zmianą fonetyczną *-or-* > *-ur-*.

Współcześnie największą częstość występowania w tej grupie nazw ma nazwisko *Ciborowski* (1140, M: 1135, K: 5; podl. — 478), następnie plasują się formy: *Ciborski* (285; M: 284, K: 1; kuj.-pom. — 64), *Ściborowski* (149; M: 149; maz. — 74), *Ściborski* (102; M: 90, K: 12; dśl. — 29, śl. — 29). W bazie PESEL (2014) odnajdujemy również feminytywa identyfikujące wyłącznie kobiety: *Ciborowska* (1146; podl. — 470), *Ciborska* (294; kuj.-pom. — 73), *Ściborowska* (136; maz. — 63), *Ściborska* (87; dśl. — 20, śl. — 20).

NAZWY GEOGRAFICZNE OD ANTROPONIMU CZ(Ś)CIBOR
I JEJEGO FORM POCHODNYCH

Warianty imienia złożonego Cz(ś)cibor przetrwały nie tylko w nazewnictwie osobowym, lecz także w nazwach geograficznych, m.in. w nazwach miejscowości, osad, przysiółków, części wsi i miast. Bazę źródłową uwzględnionych w tekście toponimów stanowi głównie onomastykon „Nazwy miejscowe Polski...” (NMPol, też kartoteka słownika) oraz monografie regionalne (zob.: Zierhoffer, 1957; Sochacka (red.), 2009, i in.).

Jednym z najstarszych ojkonimów pochodzących od form wariantywnych imienia Cz(ś)cibor (*Ścibor*, *Cibor*) jest patronimiczna nazwa miejscowa z *-owice*: **Ciborowice** (pierwotnie *Ściborowice*), wś, młp., gm. Proszowice (in *Sciboroviz* 1286, *Sciborovicz* (1286), *Cziborouice* 1435, *Scziborowicze* 1564, *Sciborowice* 1680, *Sciborowice* 1787, *Ciborowice* 1827). Równie dawna jest nazwa **Ściborzycze**, identyfikująca kolejną wieś małopolską, tym razem w powiecie olkuskim, w gminie Trzyciąż. Jedna z pierwszych notacji toponimu z sufiksem *-ice* pochodzi z 1255 (*Sciborice*), kolejne z 1365 (de *Cczyborzycz*), 1379 (de *Cziborijcz*), 1382 (*Czcziboricze*), 1404 (*Scziborzycij*), 1629 (*Sciborzycze*). Stara śląska nazwa patronimiczna **Ściborowice**, opol., gm. Krapkowice, w źródłach historycznych zapisana została m.in. jako: *Stiborowitz* ok. 1300, *Stibendorf* 1579, *Stiborowitz* 1580, na *Stiborowitzach* 1698, *Stiborowiz* 1784, *Ściborzowice*, *Stiebendorf* 1896, *Ściborowice* 1900. W Opolskiem odnajdziemy również inne nazwy patronimiczne z suf. *-ice*, w których podstawie tkwi nazwa osobowa *Ścibor*. Są to ojkonimy z obszaru łaskiego: **Ściborzycze Małe**, wś, opol., gm. Głębczyce (m.in. *Stiboricz* 1377, *Steboczicze* 1434, *Steubendorf* 1845, *Ściborzycze Małe* 1945) i **Ściborzycze Wielkie**, wś, opol., gm. Kietrz (m.in.: *Stibrwicz* 1404, *Stiborzicz* 1422, w *Styborziczich* 1426, *Stiborzicz* 1499, *Stiborzicze* (1500), we wsi *Stiborziczijch* 1503, *Stiborzicze* 1518, *Steuberwitz*, *Stiborzice* 1845, *Ściborzycze Wielkie* 1946). Nazwy z członami dyferencyjnymi *Małe* i *Wielkie* utworzono w XX w. w celu odróżnienia od siebie tak samo brzmiącej nazwy (*Ściborzycze*). Na terenie Śląska Opolskiego, w gminie Paczków, leży wieś znana jako **Ścibórz**, choć jej wczesne zgermanizowane zapisy (*Stiborndorf* 1318, *Stibordorf* 1368 i in.) sugerują raczej lekcję *Ściborów* lub *Ściborowice* (zob. Sochacka (red.), 2009, s. 12). Obecna postać nazwy istnieje od 1896 r. Wczesne są zapisy toponimu dzierżawczego **Ściborze**, dawniej też *Ciborze*, wskazującego na miejscowość na Kujawach, w gminie Rojewo. Onim z sufiksem *-je* (wyjątkowo *-sko*) miał m.in. postać: *Czybore* 1311, *Stiborze* 1418, *Wielkye Czyborze i Małe Czyborze* 1489, *Sciborze*, *Sciborsko* 1577, *Scyborze* 1796–1802, *Ściborze* 1889. Z około 1400 r. pochodzi natomiast najwcześniejszy zapis nazwy wsi położonej w województwie warmińsko-mazurskim, w gminie Lidzbark (*Stibor*). Obecnie miejscowość nosi nazwę

Cibórz, a w źródłach historycznych z minionych wieków odnaleźć można również inne jej określenia, np.: *Stibur* 1414, *Czyborze* 1526, *Ciborze* 1647, *Czybors* 1789. Długą historię ma także wieś o nazwie **Cibory** (prawdopodobnie ponowionej), istniejąca co najmniej od XV w., a zlokalizowana na Mazurach, w gminie Biała Piska. Pierwsze zapisy nazwy miały formę zniemczoną: *Zciborren* po 1471, *Zyborren* 1785, *Cziborren* 1796–1802 (postać *Cibory* dopiero w 1879 r.). Od 1938 r. wieś zaczęła funkcjonować jako *Steinen*. Jak czytamy w NMPol (II, s. 117), „komtur bałdzki nadał tu braciom Ściborowszczykom [...] 35 włók na prawie magdeburskim”.

Pierwsze notacje nazwy wsi o współczesnym brzmieniu **Cibory-Chrzczoney**, podl., gm. Zawady, pochodzą z XV w. W tym czasie miejscowość określana była pluralną nazwą o charakterze rodowym (z nagłosowym *Ści-* lub *Ci-*): *Scibory* 1456, *Cibory* 1469, *Czybory* 1473, *Czczibory* 1487, ale w źródłach pojawił się też zapis de *Miloiowa gora* 1485. W następnych wiekach wieś zyskała kolejne określenia, które występowały obok stałej nazwy odimiennej: *Czibory* alias *Milowa gora* 1502, *Cibory Miloiowa gora* 1521, *Czibory Chrczonki* 1578, *Cibory Chrczony Miloiowa gora* i wreszcie *Cibory Chrzczoney* 1795. W pobliżu tej wsi znajdują się też inne obiekty, powstałe w XV lub XVI w., w których nazwach obok członu *Cibory* pojawiały się dodatkowe człony odróżniające. Są to nazwy zestawione o obecnej postaci:

Cibory Galeckie, wś, podl., gm. Zawady (dawniej m.in. *Cibory* alias *Dąbrowka* 1496, *Czibory Dambrowka* 1565, *Czibory Goloczkie Dambrowka* 1578, *Cibory Goleckie* 1827); **Cibory-Kolaczki**, wś, podl., gm. Zawady (dawniej m.in. *Czibory Kolaki* 1567, *Cibory Kolaczki* 1759, *Cybory Kolaki* 1783, *Cibory Kolaczki* 1880); **Cibory-Krupy**, wś, podl., gm. Zawady (dawniej m.in. *Cibory Szpinki* 1575, *Czibory Spinki* 1578, *Cybory Krupi* 1783, *Cibory Krupy* 1827); **Cibory-Marki**, wś, podl., gm. Zawady (dawniej m.in. *Czibory Marki* 1578, *Cybory Marki* 1783, *Cibory Marki* 1795); **Cibory-Witki**, wś, podl., gm. Zawady (dawniej m.in. *Cibory Witki* 1576, *Cybory Witki* 1783, *Cibory Wity* 1827). Na podstawie pracy Karola Zierhoffera (1957, s. 144–145) można wnioskować, że pierwotnie teren wyznaczony przez wymienione toponimy w postaci zestawień określany był wspólną nazwą *Czcibory* (zob. „nobilis Colak de Czczybory” 1468), a następnie *Cibory*.

Nazwa rodowa *Cibory* stanowi też drugi człon zestawień ojkonicznych. Jako składnik nazwy miejscowej o współczesnym brzmieniu **Borowskie Cibory**, wś, podl., gm. Turośń Kościelna, pojawił się w XVII w.: *Borowskie Cibory* 1676. Inne zapisy tego toponimu to m.in.: *Borowe* 1569, *W Borowie* 1562, *Borowo* 1591, *Cibory* 1839. Człon *Cibory* zachował się też w nazwie **Chelchy-Cibory**, części wsi Chelchy-Chabdzyno, wś, maz., gm. Karniewo, dawniej odrębnej wsi: *Chelchi Czibory* 1567, *Chelchy Cybory* 1783, *Chelchy Cibory* 1880. Odnajdujemy

go ponadto w onimie **Poniaty-Cibory**, wś, maz., gm. Winnica. W pierwszych notacjach składnik ten ma postać nazwy patronimicznej: *Cziborowicze* 1541, *Ponyathi Cziborowicze* 1544, w kolejnych — formę onimu rodowego: *Ponyaty Czybory* 1576, *Poniaty Cibory* 1783–1784. Dzisiejsza nazwa **Zalogi-Cibory**, przys., maz., gm. Czernice Borowe, w XV w. miała postać **Czciborze//Ściborze*, ale już z drugiej połowy XVI w. (1567) pochodzi zapis: *Zalogi Czibori Virymy*. Obserwujemy tu przejście formy dzierżawczej w nazwę pluralną.

Odnosić należy również nazwy, które w obecnym brzmieniu nie nawiązują do pochodnych imienia *Cz(ś)cibor*, chociaż ich pierwsze zapisy wskazują na takie korelacje. Z XVI w. pochodzi wczesna notacja nazwy **Ciborowa Wola**, dziś *Szczęsne*, maz., gm. Grodzisk Mazowiecki. Pierwotna nazwa istniała jeszcze w XIX w.: *Wola Cyborowa* 1802–1803, *Cyborowa wola* 1827, 1880, 1900, ale obok niej pojawiał się onim paralelny *Szczęsne*: *Szczęsne* albo *Cyborowa Wola* 1882, 1890, który jako jedyna nazwa obiektu funkcjonuje od 1921 r. Szesnasto- i siedemnastowieczne adnotacje nazwy wsi, zlokalizowanej w dawnym województwie białostockim, w gminie Krypno, wskazują na postaci: **Cibarzewo**, (*Cibor(z)owo*) (Szorc [n. os.] de *Cibarzewo* 1532, do *Ciborzowego* grądu 1604, *Cibarzewo* 1651). Późniejsze zapisy to m.in.: *Szorze Ciborowo*, *Szorze Ciborzewo* XIX/XX w. Ostatecznie utrwalił się onim *Szorze*. Postać **Male Cibory** (zob. *Zembrusse Wielkie*, *Male Czibori* 1567) to z kolei jedna z nazw identyfikujących w XVI w. miejscowość znaną obecnie jako *Zembrzus Wielki*, maz., gm. Czernice Borowe. Określenie rodowe *Cibory* pojawiło się też w 1579 r. obok nazwy *Targonie* (**Targonie Cibory**), dziś *Targonie-Wity*, podl., gm. Zawady. Pierwsze zapisy źródłowe nazwy pochodzą z XV w. (*Targonie* 1479, 1483). Oboczna nazwa **Ścibory//Cibory** istniała w XV w. na określenie wsi znanej obecnie jako *Pachuczyn*, podl., gm. Kolno, a związana była z nabyciem w 1435 r. części dóbr przez *Ścibora*, brata Pawła zwanego *Pachucy* (*Czybory* 1475, in villa *Pachucy* alias *Szczybory* 1488).

Pozostałe toponimy są znacznie późniejsze. W XIX lub w XX w., być może na wzór najstarszych ojkonimów dzierżawczych, utworzone zostały nazwy z sufiksami *-ów*, *-owo*: **Ciborów**, wś, maz., gm. Kowala (*Ciborów* 1880), **Ścibiorów**, wś, łódz., gm. Brzeziny (pierwotnie *Ściborów* 1921), **Ściborowo**, wś, maz., gm. Mała Wieś (*Ściborowo* 1921). Z tego okresu pochodzi też nazwa osady **Cibory**, warm.-maz., gm. Ostróda (*Lehmannsgut*, *Ciborra* 1820), i nazwa **Ścibórka** na określenie części wsi Strzeszyn, w gminie Biecz (*Sciborka* [n. ter.] 1855, *Sciborka* 1861–1864, *Ściborka* 1937, *Ścibórka* 1965).

W wyniku powojennej działalności Komisji Ustalania Nazw Miejscowości (KUNM) nazwę **Cibórz** otrzymała osada w Lubuskim, w gminie Skąpe (zob. *Tiborlager* 1934, *Cibórz* 1948)⁷, a nazwę **Ściborki** (1948) — wieś w obecnym

⁷ Nazwa niemiecka i chrzest nawiązują do nazwy jeziora *Tibor See* (ok. 1893 r.).

województwie warmińsko-mazurskim, w gminie Banie Mazurskie, która wcześniej znana była jako *Stobrigkehlen* 1796–1802 i *Stillheide* 1938.

Ślady nazwy osobowej *Ścibor* odnaleźć można również w najnowszych nazwach części wsi usytuowanych na południowych obszarach kraju. Są to nazwy z sufiksem *-ówka*: *Ściborówka* (1983), cz. wsi Dylągowa, gm. Dynów, i *Ściborówka* (1965), cz. wsi Przysietnica, gm. Brzozów, z *-ka*: *Ściborka* (1964), cz. wsi Barbarka, gm. Skała, oraz formy pluralne: *Ścibory* (1964, *Cibory* 1990), cz. wsi Rzyki, gm. Andrychów, *Ścibory* (1964), cz. miasta Mszana Dolna, gm. Mszana Dolna, i *Ściborki* (1964), cz. wsi Gołyszyn, gm. Skała.

Zamieszczona niżej kartograficzna wizualizacja rozmieszczenia wykazanych ojkonimów (37) z wyróżnieniem czasu powstania nazw (XIII–XVIII w., XIX–XX w., chrzty po 1945 r.; zob. mapę) skłania do refleksji, że nazwy zachowujące w swojej strukturze imię *Cz(ś)cibor* i jego pochodne wskazują na miejscowości leżące głównie w północnej części historycznego województwa mazowieckiego (w Łomżyńskim i Ciechanowskim), a także w Małopolsce i na Śląsku.

W zdecydowanej większości toponimy z terenu północnej i środkowej Polski utrwalają w swojej strukturze wariantywny antroponim *Cibor*, w przeciwieństwie do południowych obszarów, gdzie dominują ojkonimy pochodzące od nazwy osobowej *Ścibor*⁸. Uwagę zwracają toponimy mazowieckie mające współcześnie postać zestawień z nazwą rodową *Cibory* i rzeczownikowym (w liczbie pojedynczej lub mnogiej) bądź przymiotnikowym członem odróżniającym, zwykle w postpozycji (*Chelchy*, *Chrzczony*, *Kołaczk*, *Krupy*, *Marki*, *Witki*, *Poniaty*, *Galeckie*). W Małopolsce i na Śląsku przeważają struktury patronimiczne z sufiksem *-(ow)ice*. Nazwy dzierżawcze lub utworzone na wzór ojkonimów posesyjnych z przyrostkami *-ów*, *-owo*, **-jb*, **-je* nie wykazują tak wyraźnej regionalizacji. W nazwach geograficznych usytuowanych na Mazowszu (*Szczęsne*, *Zembrzus Wielki*, *Targonie-Wity*) i Podlasiu (*Pachuczyn*, *Szorze*) nie ma obecnie śladu imienia złożonego, choć pojawia się ono w różnej postaci w historycznych zapisach źródłowych. Interesujących nas tu nazw geograficznych nie odnajdziemy — poza jednym chrztem (*Cibórz*) — w obecnym województwie wielkopolskim i na zachodnich rubieżach kraju.

Wśród przytoczonych struktur chronologicznie najstarsze są nazwy patronimiczne notowane już w XIII w. (*Ciborowice*, *Ściborowice*, *Ściborzyce*). Najwcześniejsze zapisy pozostałych toponimów pochodzą z XIV i XV w. Wskazać można także kilkanaście nazw późniejszych, dziewiętnasto- i dwudziestowiecznych, oraz dwa onimy utworzone w wyniku chrztów po 1945 r. (*Cibórz*, *Ściborki*). Porównując zapisy dawnych toponimów z różnych okresów, wyraźnie

⁸ Należy jednak pamiętać o zmieniającej się w ciągu dziejów postaci fonetycznej i strukturalnej toponimów.

widzimy zmienność fonetycznej i/lub strukturalnej formy nazw, a także renomiacje. Wahania fonetyczne dotyczą między innymi różnej realizacji nagłosowego *Czi-*, *Ści-*, *Ci-*, co odpowiada tym samym procesom w formach imiennych motywujących omawiane ojkonimy.



● XIII-XVIII w. ▲ XIX-XX w. ■ chrzty KUNM po 1945 r.

(kursywą oznaczono nazwy obecnie nieużywane)

Rozmieszczenie omawianej grupy toponimów w obecnych granicach Polski
(z zachowaniem współczesnego podziału administracyjnego)

PODSUMOWANIE

Relikty słowiańskiego imienia złożonego *Cz(s)cibor* przetrwały do naszych czasów zarówno w zbiorze antroponimów (imion i nazwisk), jak i toponimów. Nazwa ta i jej warianty wykazywały pewną produktywność w ciągu dziejów w tworzeniu struktur nazwiskowych i nazw geograficznych. Część z nich zacho-

wała się do dnia dzisiejszego. Współcześnie pełna nazwa *Czcibor* występuje jedynie w funkcji niezwykle rzadko nadawanego imienia. Wśród nazw dziedzicznych wyróżnić można nazwiska powstałe w wyniku transnimizacji od nazwy osobowej lub od odmiennego toponimu. Osoby noszące te nazwiska zamieszkują współcześnie różne regiony kraju. Zwraca jednak uwagę duża frekwencja nazwisk od wariantu *Cibor* na Mazowszu.

Swoista regionalizacja dotyczy omówionych nazw geograficznych. Najstarsze, średniowieczne ojkonimy utworzone od pochodnych imienia *Cz(ś)cibor* identyfikują bowiem obiekty usytuowane głównie w północnej części historycznego Mazowsza i na Śląsku. Na Mazowszu przeważają nazwy rodowe mające w podstawie wariant fonetyczny *Cibor*, na południowym obszarze występują nazwy patronimiczne od onimu *Ścibor*.

Przytoczony w artykule materiał antroponimiczny i toponimiczny pośrednio wskazuje geografie wariantu imiennego *Cibor*, który należy uznać za formę typowo mazowiecką⁹.

LITERATURA

- AntrP — Antroponimia Polski od XVI do końca XVIII w. T. I, V. Red. A. Cieślíkowa i in., Kraków: Lexis, 2007, 2015.
- Baza PESEL (stan na 2014 r.), udostępniona w związku z projektem „Najczęstsze nazwiska w Polsce — współczesność i historia. Słownik elektroniczny”, realizowanym w IJP PAN w Krakowie (projekt nr 11H13024682).
- Cieślíkowa, A. (2000). Słownik etymologiczno-motywyjny staropolskich nazw osobowych. Cz. I: Odapelatywne nazwy osobowe. Kraków: DWN.
- Fros, H. SJ, Sowa, F. (1997). Księga imion i świętych. T. I: A–C. Kraków: WAM.
- Herbarz polski. Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich. Ułożył i wyd. A. Boniecki. T. III. Warszawa: T. Skiński, 1900.
- Karpluk, M. (1982). [Rec.]. J. Hertel, Imiennictwo dynastii piastowskiej we wcześniejszym średniowieczu. Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, 79, zes. 2. Warszawa–Poznań–Toruń 1980. Onomastica, XXVII, s. 293–297.
- KIRu — E. Klisiewicz. Nazwiska mieszkańców parafii Rudawa k. Krakowa w rozwoju historycznym (na podstawie ksiąg metrykalnych z lat 1570–1897), 1977. [Praca doktorska, WSP w Krakowie, mps].
- Lech — D. Lech. Nazwy osobowe dziewiętnastowiecznych mieszkańców Opola (ze słownikiem etymologicznym nazwisk). Opole: Wyd. UOp, 2004.
- Malęc, M. (1971). Budowa morfologiczna staropolskich złożonych imion osobowych. Wrocław [itd.]: Ossolineum.
- Malęc, M. (1982). Staropolskie skrócone nazwy osobowe od imion dwuczłonowych. Wrocław [itd.]: Ossolineum.

⁹ Potwierdzają to również dane zawarte w herbarzu wydanym przez Adama Bonieckiego (1900, III, s. 143), w którym czytamy, że najdawniejsze pokolenia *Ciborowskich* związane były z ziemią łomżyńską, zambrowską i wizneńską.

- Nalepa, J. (1991). Pokój i wojna w staropolskich imionach. Cz. 1. Język Polski, LXXI, s. 87–97.
- Nalepa, J. (1992). Pokój i wojna w staropolskich imionach. Cz. 2. Język Polski, LXXII, s. 9–15.
- NMPol — Nazwy miejscowe Polski. Historia. Pochodzenie. Zmiany. Red. K. Rymut i in. Kraków 1996–.
- NWad — T. Kolber, Motywacja i struktura nazwisk mieszkańców dawnego dekanatu wadowickiego. Cz. 1: Analiza. Cz. 2: Słownik nazwisk (na podstawie ksiąg metrykalnych XVII do początków XX w.), 2008 [Praca doktorska, Akademia Pedagogiczna w Krakowie, wyd. komputerowy].
- Pleškalová, J. (1998). Tvoření nejstarších českých osobních jmen. Brno: Masarykova univerzita v Brně.
- Rymut, K. (1999). Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny. T. I: A–K. Kraków: IJP PAN.
- SIW — Słownik imion współcześnie w Polsce używanych. Wyd. K. Rymut. Kraków: IJP PAN, 1995.
- Skowronek, K. (1995). Imiona dwuczłonowe motywujące współczesne nazwiska polskie. Onomastica, XL, s. 73–100.
- SNW — Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych. Wyd. K. Rymut. T. I. Kraków: IJP PAN, 1992.
- Sochacka, S. (red.) (2009). Słownik etymologiczny nazw geograficznych Śląska. T. XIV. Opole: Instytut Śląski.
- SSNO — Słownik staropolskich nazw osobowych. Red. W. Taszycki. T. I. Wrocław [itd.]: Ossolineum, 1965.
- Svoboda, J. (1964). Staročeská osobní jména a naše příjmení. Praha: Nakladatelství Československé Akademie věd.
- Taszycki, W. (1925). Najdawniejsze polskie imiona osobowe. Rozprawy Wydziału Filologicznego PAU, 52, nr 3. Przedruk w: tenże (1958). Rozprawy i studia polonistyczne. T. I: Onomastyka. Wrocław: Ossolineum, 1958, s. 32–148.
- Witczak, K. T. (1992). Z antroponomii piastowskiej: *Zdziebor* (nie *Czcibor*), brat Mieszka I. Onomastica, XXXVII, s. 123–132.
- Zierhoffer, K. (1957). Nazwy miejscowe północnego Mazowsza. Wrocław: Ossolineum.

SKRÓTY

cz.	— część	niem.	— niemiecki
czes.	— czeski	n. ter.	— nazwa terenowa
dśl.	— woj. dolnośląskie	os.	— osada
gm.	— gmina	podkarp.	— woj. podkarpackie
K	— kobiety	podl.	— woj. podlaskie
Krpłd	— Kresy Południowo-Wschodnie	pom.	— woj. pomorskie
kuj.-pom.	— woj. kujawsko-pomorskie	Pom	— Pomorze
lub.	— woj. lubelskie	przys.	— przysiółek
łódz.	— woj. łódzkie	ps.	— prasłowiański
M	— mężczyźni	scs.	— staro-cerkiewno-słowiański
maz.	— woj. mazowieckie	śl.	— woj. śląskie
Maz	— Mazowsze	warm.-maz.	— woj. warmińsko-mazurskie
młp.	— woj. małopolskie	Włkp	— Wielkopolska
Młp	— Małopolska	wś	— wieś

SUMMARY

THE NAME CZ(Ś)CIBOR IN POLISH ANTHROPONYMY AND TOPONYMY

The article demonstrates the chronological continuity of the two-component name *Cz(ś)cibor* and its variants in the Polish language, as well as their productivity in surname and geographical name creation. The frequency, geography, and structure of proper names (anthroponyms and name-derived toponyms), and in the case of oikonoms, renominations, were taken into account. The anthroponymic and toponymic material quoted in the article indirectly points at the geography of the name variant *Cibor*, which has to be considered a typically Mazovian form. The oldest medieval oikonoms created from the derivatives of the name *Cz(ś)cibor* mainly identify objects located in the northern part of the historical Mazovia and in Silesia. In Mazovia, ancestral names with the phonetic variant *Cibor* as their base are more numerous, while in the southern regions we note patronymic names based on the onym *Ścibor*.

Key words: two-component name, surname, oikonom, onymic variant

IMIENNICTWO POZNANIA W KONTEKŚCIE „LAT MIŁOŚCIWYCH” KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO NA MATERIALE Z XVI I PIERWSZYCH DZIESIĘCIOLECI XVII WIEKU

Słowa tematyczne: imiona chrześcijańskie, katolicki paradygmat imion, dyskurs religijny

Profesor Maria Malec eksponowała w swoich pracach uwarunkowania kulturowe imion osobowych, m.in. zjawisko kultu świętych i jego wpływ na repertuar imienniczy w Polsce (Malec, 1988, 1994, 1997, 2001). W dedykowanym Jej artykule podejmuję tę problematykę, odnosząc się do imion chrześcijańskich udokumentowanych w historycznych antroponomastykonach Poznania¹. Imiona te interpretuję w kontekście ówczesnego dyskursu religijnego, zdominowanego przez dyskurs religii katolickiej. Pozajęzykowy kontekst prezentowanych w artykule zagadnień onomastycznych stanowią lata jubileuszowe Kościoła katolickiego, będące elementem jego strategii wobec wiernych, a w czasach reformacji i kontreformacji, tj. w okresie dezintegracji chrześcijaństwa zachodniego, bronią w walce z innowiercami. Odwołując się do takiego kontekstu, podejmuję próbę określenia wpływu charakterystycznych dla lat jubileuszowych form życia religijnego (głównie kultu świętych i ruchu pielgrzymkowego) na kształtowanie się katolickiego paradygmatu imion. Tak wyznaczonym celom artykułu odpowiada jego struktura. Metodologicznie praca lokuje się blisko podejmowanych w ostatnich latach dyskursywnych badań onomastycznych (Skowronek, 2003; Rutkowski, Skowronek, 2010; Rutkowski, 2016). Interesują mnie imiona w relacji do znamiennych dla epoki typów dyskursu religijnego (Chruszczyński, Olędzki, 2010; Gajda, 2016; Witosz, 2016):

¹ Podstawę materiałową do prezentowanych w artykule rozważań stanowią imiona udokumentowane wraz z nazwiskami w „Słowniku nazwisk mieszkańców Poznania XVI–XVIII wieku” (SNMP I; SNMP II) oraz w słowniku nazwisk stanowiącym aneks do rozprawy doktorskiej A. Kulupy, przygotowanej pod moim kierunkiem (Kulupa, 2010), dostępnej w repozytorium AMUR. Brałam pod uwagę materiał z pierwszej księgi metrykalnej parafii św. Marii Magdaleny w Poznaniu (jedynej wówczas rzymskokatolickiej parafii usytuowanej w murach miasta) „Liber Baptisatorum et Copulatorum” 1577–1626 (sygn. LB 1632–1659/PM236/01).

1) dyskursu dydaktycznego — uwzględniam (panujące w interesującym mnie okresie historycznym) przekonania dotyczące możliwości zbawienia² i związane z nimi strategie Kościoła katolickiego (zbawienie pod warunkiem przyjęcia wskazanych wzorców zachowań, m.in. uznanych form życia religijnego, takich jak kult świętych, pielgrzymowanie do ich grobów/nawiedzanie sanktuariów lub kościołów szczyjących się posiadaniem relikwii świętych męczenników);

2) dyskursu informacyjnego — odnoszę się do zachowanych wykazów kościołów stacyjnych w Rzymie (spisów tzw. stacji rzymskich), przewodników wydawanych w związku z latami jubileuszowymi Kościoła, kalendarzy liturgicznych;

3) dyskursu (para)literackiego — zwracam uwagę na wybrane diariusze i listy uczestników ówczesnego dyskursu religijnego (traktując je jako „dokumenty z epoki”).

Rezygnuję z prezentowania w artykule refleksji terminologiczno-metodologicznych dotyczących dyskursu. Podkreślam natomiast, że dyskurs religijny przybierał w ciągu wieków różne formy, był odbiciem zmian charakteru religijności w danym czasie (Makuchowska, 2008, s. 283). Kluczowy w kontekście podjętej w artykule tematyki jest aksjomat (dogmat) Kościoła sformułowany w wydanej w 1302 r. bulli Bonifacego VIII pt. „Unam sanctam” — poza katolickim Kościołem nie ma ani zbawienia, ani odpuszczenia grzechów (*nec salus est, nec remissio peccatorum*)³.

Zakładam, że odniesienie się do wskazanych wyżej form religijności pozwoli na zrozumienie fenomenu lat miłościwych i dostrzeżenie w nim jednego z ważniejszych pozajęzykowych czynników determinujących wielowiekowy proces dyfuzji imion chrześcijańskich, skupiający na sobie uwagę badaczy:

Im Kalender, auf Bildern in den Kirchen, in den massenhaft verbreiteten Legenden, in Litaneien, bei Wallfahrten und im Reliquienkult waren die Heiligen [...] und ihre Namen waren in aller Munde. [...] Die Verbreitung der Heiligennamen trug einerseits zur Internationalisierung des Rufnamen-Schatzes bei. [...] Andererseits förderte sie Differenzierung des Rufnamen-Schatzes, denn in unterschiedlichen Zeiten, Bevölkerungsgruppen und Räumen werden verschiedene Heilige bevorzugt⁴ (Kunze, 2004, s. 41).

² Pojęcie zbawienia odnosi się tutaj do chrześcijańskich tradycji religijnych, w których obecna jest idea zbawienia przez wiarę i łaskę (Gyja, 2014, s. 83).

³ Dogmat *extra Ecclesiam nulla salus* sformułował w połowie III w. św. Cyprian, biskup Kartaginy, męczennik, jeden z Ojców Kościoła. Dogmat ten wiązał się z przekonaniem, iż do eklezjalnej społeczności włączają ludzi wiara i chrzest (Mk 16,16; 1 Tm 2,4; Ledwoń, 2009, s. 37–54).

⁴ „W kalendarzach, na obrazach w kościołach, w masowo rozpowszechniających się legendach, w litaniach, w pielgrzymkach i w kulcie relikwii byli święci [...], a ich imiona były na ustach wszystkich. [...] Rozpowszechnianie się imion świętych wiodło, z jednej strony, do internacjonalizacji zasobu imion, z drugiej — wymagało jego dyferencjacji, ponieważ w różnych czasie, [w różnych] grupach ludności i [na różnych] obszarach preferowano różnych świętych” (przeł. I. S.-G.).

Rozpowszechnienie na szeroką skalę imion świętych (we wszystkich krajach włączonych w krąg kultury chrześcijańskiej) można, nawiązując do sformułowania M. Malec, określić jako „zjawisko bez precedensu”:

Łączy się ono ściśle z typem kultury religijnej otwartej, z powszechnym od zarania chrześcijaństwa kultem świętych męczenników i wyznawców oraz z powstaniem kalendarza liturgicznego. [...] Imiona chrześcijańskie zyskały wielką popularność w późniejszym średniowieczu w związku z intensywnym rozwojem kultu świętych i towarzyszących mu zjawisk, jak: cześć oddawana relikwiom, cuda za przyczyną świętych i pielgrzymki do miejsc cudami słynących, powstanie literatury hagiograficznej, a przede wszystkim patronat świętych, który od XII w. bardzo się rozpowszechnił w Europie (Malec, 1988, s. 198).

Lato miłościwe „Słownik staropolski” objaśnia jako: ‘rok jubileuszowy [...] połączony ze specjalnymi ulgami prawnymi, święcony w określonych odstępach czasu’; ‘*annus iubilaeus, qui certo temporis intervallo celebrabatur quoque certa onerum levamenta omnibus iure concedebantur*’; ‘*Milosciue lato iubilaeus annus*’ 1437 (Sstp, VI, s. 8).

W piśmiennictwie średniowiecznym (jak i w całym interesującym mnie okresie) używano deskrypcji Lato Miłościwe (/lato miłościwe), rzadziej Lato Łaskawe (/lato łaskawe) lub Lato Święte (/lato święte) (por.: Lato miłościwe, czas ubłagania. [...] das Jubiläum, L II, s. 601]. Jubileusze Kościoła w Rzymie (sięgające 1300 r.⁵) są nawiązaniem do judeochrześcijańskiej tradycji (hebr. לְבוֹי ‘jubileusz’)⁶. Podkreśla się, że Kościół nadał im szczególny sens religijny — miały bowiem wiązać się przede wszystkim z odpuszczeniem grzechów⁷ i pogłębieniem wiary. Wśród dostępnych świadectw takiego rozumienia istoty lat świętych na uwagę zasługuje opis obchodów jubileuszu 1575 r. pióra Stanisława Reszki:

A ten Rok pięćdziesiąty zwano Jubileuszem / który nic inszego nie znaczył ieno wolność y odkupienie pokolenia ludzkiego / A przywrócenie do starego niebieskiego dziedzictwa / przez naydroższą mękę y śmierć Pana Chrystusową / przez którą nas od gniewu Oyca swego niebieskiego wykupił / dyabłu z paszczęki grzechom z mocy wyrwał / y z wiekuistego ognia wywabił. Toć był prawdziwy Duchowny Iubileus, przez on pięćdziesiąty rok znaczony [...] (Reszka, 1585, s. 1575 — RC, 1955, s. 156).

⁵ Kolejne jubileusze (po 1300 roku) miały być obchodzone co 100 lat. Następni papieże okres ten skracali: do lat 50 (Klemens VI), 33 (Urban VI) i ostatecznie do 25 (Paweł II), co każdemu pokoleniu dawać miało możliwość przeżycia „własnego” jubileuszu. W XIV i XV w. jubileusze obchodzono w latach: 1300 (Bonifacy VIII), 1350 (Klemens VI), 1390 (Bonifacy IX), 1400 (Bonifacy IX), 1423 (Marcin V), 1450 (Mikołaj V), 1475 (Sykstus IV) (por. Wojtyśka, 1976, 2000).

⁶ W Starym Testamencie (Kpł 25) mowa o „roku jubileuszowym” obchodzonym przez Żydów co 50 lat. Traktowano go jako rok łaski, mający przypominać o pochodzeniu człowieka od Boga i o równości ludzi przed Bogiem.

⁷ Od XI w. odpust zupełny udzielany był tylko uczestnikom wypraw krzyżowych. Pierwszy raz udzielił odpustu pątnikom papież Aleksander III w 1181 r.

W XVI w. jubileusze przypadły na lata: 1500 (Aleksander VI), 1525 (Klemens VII), 1550 (ogłoszony przez Pawła III, przeprowadzony przez Juliusza III), 1575 (Grzegorz XIII); kolejny 1600/1601 (Klemens VIII) otwierał następne stulecie. Podkreśla się, że już w czasie pierwszego jubileuszu (1300) odbył się prawdziwy najazd pątników na Rzym. Rok 1500 kronikarz Sigismondo d'Conti nazwał „concurus Orbis in Urbe” ‘spotkanie świata w Rzymie’ (Wojtyśka, 1976, s. 11–16; O'Grady, 1999, s. 110).

Lata jubileuszowe obchodzone w Świętym Mieście miały stwarzać równe dla wszystkich kolejnych pokoleń wiernych warunki do brania w nich udziału oraz uzyskania odpuszczenia grzechów. Przypomnę, że począwszy od 1300 r., podstawowym warunkiem uzyskania odpustów było nawiedzenie czterech bazylik papieskich: bazyliki św. Piotra (S. Petri), św. Pawła za Murami (S. Pauli — S. Paolo fuori le mura), św. Jana na Lateranie (S. Ioannis Lateranum/S. Giovanni in Laterano) oraz Matki Bożej Większej (Templ. Divae Mariae Maioris/Santa Maria Maggiore). Od 1575 r. (w okresie potrydenckim) należało już odwiedzić siedem kościołów patrystycznych, to jest (poza wymienionymi) dodatkowo: kościół św. Wawrzyńca za Murami (S. Laurentii), św. Sebastiana (S. Sebastiani) w Katakumbach i Świętego Krzyża z Jerozolimy oraz wskazane stacje rzymskie⁸.

Wyobrażenie o atmosferze lat jubileuszowych może dawać wspomniany już „List do jednego zacnego senatora polskiego, pisany w Rzymie o jubileuszu przeszłym, abo o Miłościwym Lecie i o nabożeństwie osobnym czasu onego sprawowanym”⁹ Stanisława Reszki (wydany w Poznaniu w 1585 r.). Na szczególną uwagę zasługuje zawarty tu opis praktyk religijnych, których Reszka był świadkiem i uczestnikiem podczas lata miłościwego 1575:

Do kościoła ś. Piotra / z wielkim porządkiem i nabożeństwem szły / głowy swe ku ziemi pochyliwszy / jako wiernym a miłosierdzia żądającym należy. Tam wszystkim włocnią którą bok zbawiciela naszego / gdy na krzyżu wisiał przekłoty był ukazowano / tamże y Weronikę własney twarzy Pana Chrystusowey wyobrażenie / tamże głowę ś. Jędrzeia Apostoła wystawiano y insze reliquije / na ktore patrząc ludzie w onych worach ostrych po ziemi padając / wołali sercem bardziej niż głosem Misericordia, Misericordia. / Od ś. Piotra szli z tymże porządkiem do ś. Pawła dobre płuć nasze polskie / y tam, paciorki swe odpawiwszy Crucifix / który do ś. Brygidy przemówił uczciwszy/ siedm także ołtarzow pozdrowiwszy/ y jinne rozliczne

⁸ Stacje rzymskie to kościoły uprzywilejowane dzięki znacznym odpustom, udzielanym najczęściej w dni ich patronów oraz w dni świętych, których relikwie znajdowały się w tych kościołach. Liturgia stacyjna zrodziła się w Rzymie, z idei skupienia „całego Kościoła wokół papieża” (w sensie dosłownym — na odprowadzanej przez papieża eucharystii). Przeniesienie papieża do Awinionu przerwało tę tradycję. Po powrocie papieża do Rzymu zapis w Mszale rzymskim skutkował jej dalszym praktykowaniem (Mieczkowski, 2012, s. 43–44).

⁹ „List” Reszki wydany został razem z jego „Przestrogą pastyrską dla miasta Warszawskiego” (1585). Opisany w nim jubileusz w 1575 r. był pierwszym ogłoszonym po soborze trydenckim. Uznano go, ze względu na ogromną frekwencję wiernych, za wielki sukces Kościoła katolickiego (zwycięstwo kontreformacji).

reliquije oglądawszy y pocałowawszy / do ś. Jana się obrocili / gdzie też głowy naświętszych Apostołów Piotra y Pawła [...] pokazowano, stoł na którym Zbawiciel nasz ostatni raz wieczerał / y inne święte reliquije / naostatek y obraz naświętszej twarzy zbawiciela naszego / który ś. Łukasz malował pozdrowili / y przed nim paciorki swe mówiąc / a Panu Bogu cześć y chwale oddawiając / a drudzy gołymi kolany po świętym schodzie / po którym zbawiciel nasz w Piłatowym niekiedy pałacu chodził / y krwią swą naświętszą ji pokropił / ku gorze wstępując czwałgali [!] się. Y stąd potym do Panny Maryey Maioris Abo Niues kościoła wędrowali / gszie(!) też reliquije rozmaite im pokazowane były [...].

Zbliżona forma wyrazu (odpowiadająca formom ekspresji uczestników jubileuszy) charakteryzuje też późniejsze teksty, m.in. „Jubilaeus seu remissa noxarum” Szymona Starowolskiego oraz jego przekład „Jubileusz abo miłościwe lato ludziom prostym do zrozumienia krótko opisane” (1651), dotyczące jubileuszu 1650 r. i obchodzonego za zgodą papieża w Krakowie w 1651 r.¹⁰

Ówczesne pojmowanie ruchu pielgrzymkowego w kategorii pokuty oddaje też *passus* z żywota św. Jana Kantego autorstwa Piotra Skargi:

Polacy, ktorzy w Rzymie pomieszkiwali, dziwując się jego częstej do Rzymu przechadzce, pytali go, dlaczego się tak trudził, gdyż nie dla żadnych praw ani otrzymania jakich beneficyjow tam chodził. On im tak odpowiedział: „To jest moj czyściec, w ktorym moje grzechy obmywam (Skarga, 2000, s. 171).

Przywołane teksty dowodzą, iż lata miłościwe (stanowiące specyficzny splot elementów poznawczych oraz wolicjonalnych i emocjonalnych) były nadzwyczajnym doświadczeniem religijnym, skutkującym bez wątpienia w uzusie onimicznym (szerzej — w komunikacji językowej).

W dokumentach miejskich Poznania znaleźć można pojedyncze wzmianki o tutejszych mieszkańcach pielgrzymujących do Rzymu na obchody. Zachowały się nieliczne „itineraria pielgrzymie”, przedstawiające trasę pokonywaną przez pątników. Trud ten podejmowały zapewne także mieszczki poznańskie (Wiesiołowski, 2010). Wiadomo, że Polacy (wśród nich też mieszkańcy Poznania) wyjeżdżali do Rzymu już w średniowieczu¹¹. Wówczas byli to przede wszystkim duchowni podejmujący studia we Włoszech (Barycz, 1938, s. 117) oraz księża odbywający praktyki w kurii rzymskiej (Quirini-Popławska, 2014, s. 225–254). Uważa się, że znaczną część polskiego duchowieństwa jeszcze do połowy XVI w. kształtowało środowisko włoskie¹². Jest to istotne stwierdzenie,

¹⁰ W latach jubileuszowych odpustów można było dostąpić też poza Rzymem, gdy zachodziła przeszkoda w pielgrzymowaniu do Włoch (wojny, epidemie). O zgodę na jubileusze bez konieczności wyjazdu do Włoch prosili papieży królowie (Kazimierz Wielki, królowa Jadwiga, Zygmunt III).

¹¹ Zob. dokumentację źródłową w słowniku Doroszewskiego: „Rok 1389 odznaczył się wypadkami kościelnymi. Papież Bonifacy ogłosił miłościwe lato (jubileusz), które i z Polski tłumy ludu z hojnymi ofiarami do Rzymu sprowadziło”. Moracz. Dzieje I, 291. „Pielgrzymując z kijem w rękę na miłościwe lato do Rzymu 1300, rozmyślał nad swymi błędami” (SJPDor, IV, s. 38–39).

¹² W Rzymie (też w Bolonii i innych miastach włoskich) studiowali i odbywali praktyki urzędnicze w kurii papieskiej i kancelarii liczni duchowni poznańscy (Wiesiołowski, 2003, s. 76–102).

jeśli zważyć, iż to księża byli depozytariuszami wiedzy o imionach jako znakach kultury chrześcijańskiej, oni też, mając niewątpliwie wpływ na „wybory onimiczne” w swoich wspólnotach religijnych, decydowali ostatecznie o charakterze imiennictwa uzualnego.

W Poznaniu pod koniec XVI w. duchownych kształcili już prawie wyłącznie jezuici. Sytuację tę oddaje opinia J. Wiesiołowskiego o ówczesnych altarystach kolegiaty św. Marii Magdaleny: „Zaopatrzona w nowych księży kolegiata mogła już włączyć się do potrydenckiej ofensywy katolicyzmu” (2003, s. 143). W sferze onimicznej skutkowało to — co pokazuję w dalszej części artykułu — ograniczeniem repertuaru imion i skostnieniem paradygmatu.

Pewne światło na różny w kręgach duchowieństwa w XV–XVI w. poziom wiedzy o przebiegu lat jubileuszowych w Rzymie, topografii miasta i jego zabytkach mogą rzucić zachowane dokumenty bernardyńskie¹³, wśród których znajdują się kopie wykazów papieskich stacji rzymskich i przysługujących im odpustów. Zdaniem J. Wiesiołowskiego pierwszy z rękopisów zawiera wykazy powstałe prawdopodobnie w latach sześćdziesiątych lub siedemdziesiątych XV w. Według badacza:

Kopistę (z kręgu bernardyńskiego) interesowała przede wszystkim wielkość odpustów, Rzymu nie znał, nazwy kościołów przekręcał (Pulisperna zamiast Panisperna, Lautana zamiast Lucina), pomijał lokalizacje kościołów, jeśli było ich kilka pod tym samym wezwaniem. [...] Omyłkowo wymienił też nieistniejący w Rzymie kościół św. Salomei (2010, s. 125–126).

Druga (bardziej staranna) kopia jest być może dziełem Bartłomieja z Bydgoszczy (zm. w Poznaniu w 1548 r.).

Teksty te zawierają znaczną ilość patrociniów i heortonimów¹⁴, umożliwiając tym samym wgląd w kanon świętych szczególnie czczonych podczas jubileuszy obchodzonych w Rzymie. Oto wybrane przykłady (podaję w kolejności, jak w źródłach):

— patrocinia (nazwy stacji i kościołów rzymskich), m.in.: [Stacio] *ad S. Petrum, ad S. Anastasiam, ad S. Laurentium, ad S. Stephanum, ad S. Johannem in Laterano, ad S. Paulum, ad S. Sabinam, ad S. Paulum et Joannem, ad S. Gregorium, ad S. Salomam (!), ad S. Clementem, ad S. Ciriacum, ad S. Apollinarem, ad S. Ceciliam, ad S. Vitalem, ad S. Marcum, ad S. Potencianam,*

¹³ Rękopis Biblioteki Kórnickiej BK 101, k. 136v–141 (Indulgentie Ecclesiarum et stationum urbis Romae...) oraz Rękopis Biblioteki Kórnickiej BK 97 k. 139v–141 (Tabula stationum et indulgentiarum Romane Urbis a diversis pontificibus fratribus Ordinis concessis piis respectibus). Oba rękopisy wydał J. Wiesiołowski w postaci aneksów do swej historycznej rekonstrukcji pielgrzymki burmistrzowej poznańskiej Barbary Kaniny do Rzymu na obchody jubileuszu roku 1500 (Wiesiołowski, 2010, s. 125–144).

¹⁴ Heortonimy (nazwy święt) zaliczane są do chrematonimii kulturowej (Gałkowski, 2011, s. 192–198).

ad S. Sixtum, ad S. Eusebium, ad Sanctos Cosmam et Damianum, ad S. Susannam, ad S. Silvestrum et S. Martinum, ad S. Eusebium, ad S. Nicolaum, ad S. Crisogonum, ad S. Ciriacum, ad S. Marcellum, ad S. Apolinarem, ad Sanctam Stephanam (!), ad S. Praxedem, ad S. Priscam, ad S. Allexium, ad S. Pancracium; ad S. Bibianam oraz ecclesia S. Pauli, ecclesia S. Johannis apostoli, ecclesia S. Sebastiani, ecclesia S. Anastasii, ecclesia S. Laurentii, ecclesia S. Viti, ecclesia S. Agnetis, ecclesia S. Praxedis, ecclesia S. Petri apostoli, ecclesia S. Sebastiani, ecclesia S. Bibiane, ecclesia S. Eusebii i in.;

— heortonymy, w rękopisie 101 np.: *in festo S. Andreae (30.XI), in festo S. Sebastiani (20 I), in Sancte Agnetis [2 I], in S. Mathie apostoli [24 II], in translatione S. Bonaventure, in S. Georgii [24 IV], in S. Potenciane virginis [9 V], in S. Bibiane virginis (2 XII), in S. Barbare (4XII), in die S. Nicolai (6 XII), in die Ambrosii (4 IV), in Sancte Agnetis [2 I], in S. Mathie apostoli (24 II), in S. Thome de Aquino (17 III), in vigilia S. Benedicti [21 III], in Georgii [24 IV], in Sancti Marci [25 IV], in S. Philippi et Jacobi [1 V], in S. Johannis [6 V], in S. Potenciane virginis [19 V], in festo S. Bernardini [20 V], in S. Anthoni [13 VI], in festo Petri et Pauli [29 VI], in S. Bonaventure [15 VII], in S. Marie Magdalene [12 VII], in S. Jacobi [Maioris, 25 VII], in S. Celsi [28 VII], in S. maritum Ciri et Johannis, in S. maritum Simplici, Faustini et Beatricia, in S. Petri [1 VIII], in S. Dominici [4 VIII], in S. Laurenti [10 VIII], in S. Clare [12 VIII], in S. Bartholomei Apostoli [24 VIII], in S. Eusebii [14 VIII], in S. Augustini [28 VIII], in S. Mathei apostoli [21 IX], in S. Cosme et Damiani [26 IX], in S. Michaelis [29 IX], in S. Jhieronimi [30 IX], in festo Seraphici Francisci [4 X], Simonis et Jude [28 X], in S. Martini [11 X], in S. Cecilie [22 XII], in S. Clementis [23 XI], in S. Katherine [25 XI], in die Johannis [27 XII], w rękopisie nr 97 także: *in festo S. Sabe [5 XII], in festo sancti Anthoni [17 I], in sanctorum Vincenci et Anastasii [22 I], in festo S. Vincencii [15 IV], in festo Barnabe Apostoli [11 VI], in S. Viti et Modesti [15 VI], in S. Alexii [17 VII], festo S. martirum Sennen [30 VII], in S. Ludovici [19 VIII], in S. Ambrosii episcopi [6 XII], in S. Luce [13 XII].**

Zrekonstruowane na ich podstawie hagonimy to imiona chrześcijańskie z różnych okresów (Malec, 1994, 2001):

— imiona biblijne (nowo- i starotestamentowe), m.in.: *Andrzej, Barnaba, Bartłomiej, Filip, Jan, Jakub, Juda, Tomasz, Marek, Michał, Paweł, Piotr, Szymon; Magdalena, Zuzanna;*

— imiona świętych okresu starochrześcijańskiego (do V w.) — pochodzenia greckiego, m.in.: *Aleksy, Ambroży, Cyriak, Grzegorz (Gregorius), Hieronim, Jerzy (Georgius), Kosma, Mikołaj, Pankracy; Agnieszka, Anastazja, Apolonia, Barbara, Katarzyna, Prakседа; pochodzenia łacińskiego: Antoni, Augustyn, Damian, Feliks, Innocenty, Klemens, Marcin, Sebastian, Sylwester, Symplicjusz, Wawrzyniec, Wincenty, Wit, Beatrycza, Cecylia;*

— imiona świętych średniowiecza europejskiego — pochodzenia łacińskiego, np.: *Benedykt, Dominik, Franciszek*, hebrajskiego: *Saba*, celtyckiego: *Brygida*.

W nazwach kościołów rzymskich zauważa się także imiona świętych męczenników (utrwalone w *Martyrologium Rzymskim*), które w Polsce należały do słabo lub zupełnie nieznanymi, m.in.: *Kryzogon*, właściwie Chryzogon, por. gr. Chrysógonos : adi. *chrysógonos* ‘zrodzony ze złota’ (Fros, Sowa, 1996, I, s. 554); brak w SSNO; *Pryska*, por. Pr(z)yszka: łac. cognomen *Prisca* : łac. *priscus* ‘stary, dawniej używany, surowy, poważny’, por. Pr(z)yszka (1457) SSNO (Malec, 1994, s. 382); *Sennen*, zapewne Senan, imię pochodzenia celtyckiego (Fros, Sowa, 2004, V, s. 223). Święta o imieniu *Bibiana* (por. *Viviana* : łac. cognomen *Vivius*; postać *Bibiana* w związku z wymową ludową w Italii i Hiszpanii) należy do słabo rozpoznawalnych (Fros, Sowa, 1996, I, s. 147).

Opanowanie panteonu świętych czczonych w Rzymie oraz ich imion nie było łatwe. Pomoc dla pątników poruszających się po mieście w gąszczu kościołów¹⁵, kaplic i relikwii świętych męczenników (noszących bardzo często te same imiona) miały stanowić wydawane w związku z jubileuszami przewodniki. Najbardziej znany w XVI w. był „*Mirabilia Urbis Romae*” z 1509 r. Należy jednocześnie przypomnieć, że łaciński przewodnik Stanisława Hozjusza przetłumaczył na język polski Stanisław Reszka i włączył do własnego dzieła zatytułowanego: „*Przestroga Pastyrka, Świadekstwo o Mieście Rzymskim, o jego wierze, y dobrych uczynkach, które się w nim dzieją, dla przestrogi y informacyey tych, którzy to miasto Babilonem i nierządnicą zowią*” (Reszka, 1585)¹⁶.

Spojrzenie na lata miłościwe z dzisiejszej perspektywy pozwala zauważyć w interesującym mnie okresie trwałość późnoantycznej i średniowiecznej pobożności, której ważną formą był kult relikwii i wiążące się z nim pielgrzymowanie. Współcześni badacze zwracają uwagę na aspekt psychologiczny tych zjawisk. Podkreśla się, że pielgrzymki do *loca sacra* stanowiły remedium na oddalenie wiernych od relikwii ich świętych patronów, mówi się o swoistej „terapii dystansu” (Brown, 2007, s. 75). Funkcją pielgrzymek w latach jubileuszowych miało być jednak przede wszystkim przyciągnięcie wiernych do Kościoła i pogłębienie ich wiary. Spośród wykorzystywanych środków perswazyjnych najmocniej do wyobraźni pielgrzymów trafiały wystawiane na widok publiczny relikwie świętych

¹⁵ W Rzymie w XIV w. wyliczano 414 kościołów, na początku XV w., kiedy kończyła się schizma awiniońska, 349, w 1492 r. — 295, a w połowie XVI w. — 212.

¹⁶ Polski tytuł przekładu: „*Jego Mości Księdza Stanisława Hozjusza Kardynała [...] Krotkie opisanie y świadekstwo, o Mieście Rzymskim, o jego wierze, y dobrych czynach, które się w nim dzieją, dla przestrogi y informacyey tych, którzy to Miasto Babilonem y nierządnicą zowią wypisane i przełożone z ksiąg teraz nowo w Kolnie wydanych, De oppresso Dei Verbo*”. W przekładzie Reszki zwracają uwagę uzualne formy (z cechami przyswojenia do języka polskiego) hagianimów, np.: *Bartłomi, Hieremiasz, Iędrzei* i in.). Informacje o Rzymie i tutejszych kościołach zawiera też jego „*Diarium*” 1583–1589 (wyd. Czubek, 1915).

oraz „krążące” w przestrzeni komunikacyjnej (często niewiarygodne) podania i legendy hagiograficzne. To za ich pomocą wzory postaw chrześcijańskich stawały się łatwiejsze w odbiorze intelektualnym i emocjonalnym — następowała bowiem „konkretyzacja sacrum”¹⁷ (Skowronek, 2006, s. 144) przez skojarzenia, m.in. z atrybutami świętych. Były to atrybuty antropologiczne, np.: skóra (św. Bartłomiej został odarty ze skóry); zoomorficzne, np.: owieczka/baranek (św. Agnieszka — por. łac. *agnus* „baranek”; nawiązanie do postaci, w jakiej po męczeńskiej śmierci miała się ukazać rodzicom); atrybuty przedmiotowe (najczęściej narzędzia męki), np.: rozpalona krata (św. Wawrzyniec według legendy został upieczony na ruszcie), kamienie (św. Emerencja została ukamienowana), miecz (św. Paweł został ścięty mieczem z polecenia cesarza Juliana Apostaty) (Marecki, Rotter, 2009).

To samo zjawisko sygnalizuje J. Wiesiołowski¹⁸, prezentując bazyliki papieskie i inne (posiadające relikwie) kościoły Rzymu, nawiedzane przez pielgrzymów podczas obchodów lat jubileuszowych:

W Rzymie pielgrzymi poznawali żywoty świętych w pielgrzymkowych wersjach: św. Piotra i jego córeczki Petronili, św. Wawrzyńca i Sebastiana, św. Bibiany, Cecylii, Praksedy z Pudencjaną, i makabryczne opisy ich śmierci przez ukrzyżowanie, ścięcie, zastrzelenie, utopienie, roztrzaskanie głowy kamieniem, zachłostanie przy kolumnach, zaduszenie parą, ugotowanie, upiecznienie, rozdarcie przez dzikie zwierzęta (Wiesiołowski, 2010, s. 91).

Zgodnie ze strategią Kościoła imiona męczenników — przez związane z nimi konotacje — miały pełnić nie tylko funkcje symboliczną i anamnezijną (przywolywać i utrwalać w pamięci wzory i wzorce), ale także sprawczą (wywoływać skrucę i potrzebę odpuszczenia grzechów oraz budować wiarę w moc świętych patronów). Znamienna dla lat miłościwych wielość i intensyfikacja symboli, przy jednoczesnym odwoływaniu się do niezwykle silnych afektów, służyła utrwalaniu się imion świętych w pamięci zbiorowej. Bogaty zbiór tekstów (para)literackich i użytkowych wydawanych w związku z kolejnymi jubileuszami stwarzał ponadto podstawę do utrwalania się tego nazewnictwa w pamięci kulturowej (Assmann, 2013). Dodajmy, że kaznodziejstwo, hagiografie, legendy (w tym tzw. legendy etymologiczne) oraz sztuka sakralna, dostępne w Polsce, również służyły utrwalaniu się określonych konotacji¹⁹ imion świętych, ale — ze względu na

¹⁷ Według K. Skowronek konkretyzacja sacrum ma „wyraźny związek z charakterystycznymi cechami pobożności ludowej, która na ogół nie pokrywa się całkowicie z kościelnymi treściami wiary i ich oficjalnymi środkami wyrazu” (Skowronek, 2006, s. 144).

¹⁸ J. Wiesiołowski wymienia skarby relikwiarzowe Rzymu za wydanym wielokrotnie od XVI w. przewodnikiem dla pielgrzymów „Le cose maravigliose dell’Alma Citta di Roma” (egz. Biblioteki PTPN, wyd. Roma, 1600).

¹⁹ Tendencję do nasycania jednostek onimicznych konotacjami uważa się za powszechną i naturalną, w związku z czym zalicza się ją do uniwersaliów onomastycznych (Otin, 2004, s. 11; Bogdanowicz, 2010, s. 121).

brak sygnalizowanej „rzeczywistości zmysłowej” (Łabaszczyk, 2007, s. 9–18), tak charakterystycznej dla lat jubileuszowych — łączyły się z innym rodzajem doświadczenia religijnego, a przynajmniej z doświadczeniem o zdecydowanie mniejszej intensywności.

Nie ulega wątpliwości, że „wraz z rozkwitem kultu świętych i ruchu pielgrzymkowego do relikwii, dominacją przeżyć religijnych i życia religijnego w kulturze, treści religijne przenikały do życia codziennego. Wśród motywacji decydujących o nadaniu dziecku imienia coraz powszechniejsze stawały się motywacje religijne” (Malec, 2001, s. 75–76; Rzetelska-Feleszko, 2006, s. 23).

W dotychczasowych opracowaniach historycznego imiennictwa Poznania i Wielkopolski problem wyborów onimicznych (w tym motywów nadawania imion) traktowany był marginalnie. Badania imion kobiet (mieszkanek Wielkopolski w XVII i XVIII w.) podjął w latach osiemdziesiątych XX w. Tadeusz Skulina (1987, 1989), uwzględniając niektóre pozajęzykowe aspekty ich funkcjonowania w społeczeństwie²⁰. „Punktem wyjścia i układem odniesienia” były dla niego poddane wcześniejszej obserwacji średniowieczne imiona kobiet zarejestrowane w SSNO — przeprowadzona przez badacza analiza imion żeńskich tam udokumentowanych czyniła wiarygodną tezę, iż podstawowy zasób żeńskich imion chrześcijańskich został zaadaptowany i ustalony już w średniowieczu (Skulina, 1987). Przyjęcie perspektywy porównawczej i kontrastywnej w opracowaniu dotyczącym imion żeńskich w Wielkopolsce XVII i XVIII w. (porównanie imion wielkopolskich z imionami popularnymi wówczas na Śląsku (Bytom) i na Mazowszu (Dąbrowa Wielka)) pozwoliło mu sformułować kilka wniosków o różnym poziomie ogólności: 1. Podstawowy trzon imiennictwa kobiet na tych terenach był w ogólnym kształcie tożsamy (tworzyły go imiona najczęstsze w średniowieczu). 2. Najważniejsze różnice dotyczyły imion *Regina* i *Maryna* (imię *Regina*, bardzo popularne w Wielkopolsce, plasowało się na 12. miejscu listy rangowej w Bytomiu oraz na 22. pozycji w Dąbrowie; imię *Maryna*, rzadkie w Wielkopolsce, w Bytomiu wykazywało średnią frekwencję, bardzo popularne było natomiast w Dąbrowie). 3. W świetle przeprowadzonych badań jako wielkopolski regionalizm jawiło się imię *Sabina* — bardzo tutaj popularne w pierwszej połowie XVII w., poświadczone natomiast pojedynczymi wystąpieniami w Bytomiu i niemające potwierdzenia w Dąbrowie (Skulina, 1989).

²⁰ Nie podzielam wątpliwości Tadeusza Skuliny co do wpływu księży na motywację wyboru imion. „Wobec braku konkretnych przykładów” badacz zakładał jedynie, iż „ich inwencji należy przypisać nadanie imion niezwykle rzadkich (np. takich jak Emerencja czy Potencja, Rufina, Jozafata)”. Przyznawał zarazem, że „przejawem pośredniego przynajmniej oddziaływania duchowieństwa mógł też być szczególnie kult patrona kościoła, a w konsekwencji nadawanie jego imienia dzieciom chrzczonym w parafii” (Skulina, 1989).

Obecne prace onomastów poznańskich poświęcone tutejszemu imiennictwu pozostają w ścisłym związku z głównym nurtem badań nad nazwiskami mieszkańców miasta w XVI–XVIII w. (SNMP 2011, 2014). Pozwalają one przede wszystkim na uogólnienia dotyczące repertuaru (zasobu) imion (Sarnowska-Gieffing, 2008a, b; Graf, 2010, 2011). Opracowane listy rangowe imion oparte są na materiale wyekscerpowanym z jednego źródła (Banderowicz, 2013). Dotychczasowe prace w różnym stopniu uwzględniają czynniki kulturowe. Badania imiennictwa poznańskiego prowadzone w perspektywie kulturowej obejmują także inne kategorie i typy nazw o motywacji hagiomicznej (patrocinia, w tym nazwy fundacji altaryjnych, oraz heortonimy i chrematonimy) tworzące onomastykon kultury poznańskiej społeczności (Sarnowska-Gieffing, 2007, 2008a, b). Przypomnę, że M. Malec w swoich pracach odnosi termin „onomastykon kultury” do imion jako tworzywa innych kategorii nazw własnych (m.in. przezwisk, nazwisk, toponimów, chrematonimów), obejmuje nim także apelatywizację nazw własnych (2001, s. 99–106). Przyjęta przez nas koncepcja onomastykonu kultury jest zgodna z interpretacją tego pojęcia zaproponowaną przez M. Malec, choć w badaniach poznańskich akcent zostaje przesunięty na dynamikę przedstawianych procesów imiennicznych. Ukontekstowanie badań pozwoliło stwierdzić, że Poznań doby średniopolskiej w świetle imion jego mieszkańców przedstawia się jako chrześcijańska wspólnota dyskursu (kulturowe i religijne europejskie *continuum*), w której kult świętych pełnił rolę podstawowego elementu integrującego (Sarnowska-Gieffing, 2008a, s. 392).

Refleksy kultu świętych w patrociniach poznańskich sygnalizował wcześniej Jacek Wiesiołowski, podkreślając ich silne europejskie powiązania:

Kulty świętych w zasadzie odpowiadały imionom mieszczan poznańskich, związane to było ze zwyczajem umieszczania wśród wezwań imion fundatorów i fundatorek. Przeważały imiona apostołskie ze św. Piotrem i Pawłem, Jakubem i Andrzejem na czele. Z polskich świętych obecni byli jedynie Wojciech i Stanisław, choć można by oczekiwać większej ich popularności. Na uwagę zasługują kulty przeniesione z Niemiec, tak z nadreńskiej Kolonii (jedenastu Tysięcy Dziewic, Trzech Króli), jak z Niemiec południowych (Wolfgang, Sebald). Wyraźny był kult św. Mikołaja, uznawanego za jednego z patronów kupieckich, uderza natomiast brak wezwania św. św. Marcina czy Gotarda, znanych ze starych kościołów parafialnych miasta. Wśród świętych kobiet najpopularniejsze były wezwania św. św. Barbary (7), Doroty (5), Katarzyny (4), Marii Magdaleny (3), patronki kolegiaty, a także związanej z kultem maryjnym św. Anny oraz szwedzkiej patronki św. Brygidy. Brak było ołtarza poświęconego św. Jadwidze śląskiej (2010, s. 105).

Podjęte przez historyka analizy imion (mimo czynionych przez niego zastrzeżeń, iż w badaniach socjotopograficznych stanowią one jedynie drobne elementy stratyfikacyjne)²¹ przyniosły ważne wnioski o ujednociającym charakterze reli-

²¹ J. Wiesiołowski badał frekwencję imion (osobno żeńskich i osobno męskich) oraz ich rozkład procentowy dla poszczególnych grup mieszczaństwa poznańskiego (też grup zawodowych) na podstawie zapisów wian z lat 1440–1449 oraz 1490–1500 (1997, s. 105–112).

gijności późnośredniowiecznej („co prowadziło do zaniku imion słowiańskich i lansowania z różnym powodzeniem imion świętych męczenników z „Legenda aurea”) oraz o „oddziaływaniu środowiska miejskiego przez eliminowanie narodowych (polskich czy niemieckich) form imion chrześcijańskich”. Istotne jest także stwierdzenie badacza: „[...] w masie imion mieszczan poznańskich absolutną przewagę mają imiona ogólnochrześcijańskie” (Wiesiołowski, 1997, s. 112). Onomastyczne konkluzje poznańskiego historyka dotyczyły (w zakresie, na jaki pozwalały wybrane przez niego źródła i wyznaczone okresy badawcze) repertuaru i zasobu imion używanych w Poznaniu w XV w. (19 imion żeńskich, 41 męskich).

Na ustalonej przez niego liście imion kobiet (w końcu XV w.) znalazły się: *Małgorzata, Katarzyna, Barbara, Dorota, Anna, Jadwiga, Agnieszka, Elżbieta, Zofia, Urszula, Regina, Helena, Magdalena, Gertruda, Łucja, Weronika, Marta, Marusza, Benigna*, z których siedem badacz określił jako „nowe” (w stosunku do imion z początku XV w.): *Urszula, Regina, Magdalena, Gertruda, Łucja, Marta, Marusza, Benigna*. Dodajmy, że wskazane tu imiona „nowe” mają wcześniejsze poświadczenia w SSNO: *Urszula* (SSNO: XIV Młp, Włkp); *Regina* (SSNO: XIV Młp, XV Krpd); *Magdalena* (SSNO: XIII Włkp); *Gertruda* (SSNO: XIII Śl, XV Włkp); *Łucja* (SSNO: XIII Śl, XII–XIV Włkp); *Marta* (SSNO: XIII Pom, Śl, XII–XIV Włkp); *Benigna* (SSNO: XIV Młp, Włkp). Wymieniana *Marusza* to możliwe skrócenie od im. *Marta*, także od *Małgorzata* lub *Maria* (stp. *Margorzata, Maryja*) SSNO: XV Krpd (Malec 1994). Osiem pierwszych imion na liście ma w SSNO dokumentację już z XII lub XIII w.

Lista rangowa imion żeńskich sporządzona przez Skulinę na podstawie materiału z SSNO wykazuje zbieżność z ustaleniami Wiesiołowskiego. Za bardzo częste uznał on imiona: *Katarzyna, Anna, Małgorzata*; za częste: *Dorota, Barbara, Elżbieta, Jadwiga*; za rzadkie: *Urszula, Marta, Klara* oraz za całkowicie wyjątkowe: *Marianna* oraz *Regina* (Skulina, 1987).

Przebadane przeze mnie imiona nadawane w poznańskiej kolegiacie w drugiej połowie XVI i na początku XVII w.²² pokazują względną trwałość średniowiecznego repertuaru. Wszystkie „nowe” u schyłku średniowiecza imiona żeńskie, poza *Maruszą* (por. wsł. *Marusza*, zanotowane w SSNO w XV w. na Kresach Południowych) oraz *Benigną* (por. łac. cognomen *Benignus* : ap. *benignus* ‘uprzejmy, przyjazny, łaskawy’ (Malec, 1994, s. 355 — kult męczennicy o tym imieniu ograniczał się do Śląska i Kujaw), znalazły się na czołowych pozycjach listy rangowej. Należy w tym miejscu dodać, że kult św. *Urszuli* i towarzyszących jej 11 tys. dziewic promieniował do Poznania z Kolonii (zapoczątkowany

²² Pierwsza księga parafii św. Marii Magdaleny w Poznaniu była zaprowadzona dopiero w 1577 r. (obejmuje wpisy do 1625 r.); sygn. PM 229/01 (Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu).

tu w X w. przez martyrologium Wendelberta z Prüm), a umacniała go „barwana, znana i rozpowszechniana także podczas lat jubileuszowych legenda” (Fros, Sowa, 2004, V, s. 624). Kult tej świętej w Poznaniu w dobie średniopolskiej był żywy (głównie ze względu na kontakty patrycjatu poznańskiego z Kolonią i udokumentowane źródłowo przypadki przyjęć do poznańskiego prawa miejskiego przybyszów z Kolonii). Przede wszystkim jednak zwraca uwagę znaczący wzrost popularności w okresie potrydenckim imienia *Regina* (motywowanego prymarnie imieniem męczennicy z III w., wymienianej w Martyrologium Rzymskim). Imię to zajmuje 1. miejsce na ustalonej przez mnie liście kolegiackiej. Zdecydował o tym zapewne wtórny (polski) kult Reginy Prottman (1576–1613), założycielki wspólnoty zakonnej katarzynek. Regina Prottman była żywym przykładem walki z „herezją Luterską” na Warmii. W Poznaniu jej kult szerzyły tutejsze katarzynki.

Wzmianki wymaga imię *Weronika* (późnorzymska forma macedońskiego imienia *Berenikē*, por. gr. *iere eikōn* ‘święte oblicze’, Malec, 1994, s. 386). Legenda, ulegająca w ciągu wieków wielokrotnym przekształceniom (niewiasta otarła twarz Chrystusa chustą i na tejże chuście pozostało odbicie jego twarzy), fundowała późniejszą etymologię imienia (*verum ikon* ‘prawdziwy obraz’). Wyróżnia się dwie wersje legendy: 1) odbicie powstało przed Pasją Chrystusa — wersja spopularyzowana w XIII w. przez „Złotą legendę” Jakuba de Voragine; 2) odbicie powstało po Pasji. Ta fundamentalna zmiana w przekazach pisemnych nastąpiła ok. 1300 r. w Biblii Rogera van Argenteuil, w której zarówno chustą, jak i św. Weronikę włączono do historii Męki Pańskiej (Turska, 2015, s. 51). Legendę tę powtarzały wszystkie przebadane przez mnie literackie i paraliterackie teksty wspominające o latach miłościwych. Tak zwaną weronikę/Weronikę pokazywano pątnikom w każdy piątek przed Bazyliką św. Piotra w Rzymie, gdzie nakazał ją umieścić inicjator lat jubileuszowych Bonifacy VIII (por. cytowany przez mnie wcześniej fragment „Listu” Reszki: „ukazowano / także y Weronikę własney twarzy Pana Chrystusowey wyobrażenie”).

Wiesiołowski zaliczył imię *Weronika* do popularnych (!) w XV w. Dodajmy, że apogeum kultu św. Weroniki przypadło rzeczywiście na dojrzałe średniowiecze i zanikało po Soborze Trydenckim. Imię należało jednak w średniowieczu do rzadkich (Fros, Sowa, 2007, VI, s. 83). Znamienny jest jego brak wśród imion nadanych dzieciom ochrzczonym w poznańskiej kolegiacie św. Marii Magdaleny w latach 1577–1625. Wiązać to można ze stanowiskiem Kościoła wobec kultu tej świętej i potrydenckich zaleceń usuwania kultów niepotwierdzonych. Późny kult św. Weroniki Negroni z Binasco (Lombardia), wpisanej do Martyrologium Rzymskiego w 1690 r., w Polsce nie był znany, nigdy zresztą nie została ona kanonizowana (Fros, Sowa, 2007, VI, s. 85–86; Turska 2015, s. 51).

Imiona dzieci ochrzczonych w kolegiacie św. Marii Magdaleny w Poznaniu w latach 1577–1625¹

Ranga	Imiona żeńskie				Imiona męskie			
	Imię żeńskie	Liczba nadań	Liczba dzieci ochrzczonych	Ranga	Imię męskie	Liczba nadań	Liczba dzieci ochrzczonych	
1.	Anna Regina	63 63	126	1.	Jan	76	76	
2.	Katarzyna	39	39	2.	Albert	57	57	
3.	Agnieszka	36	36	3.	Stanisław	30	30	
4.	Jadwiga	35	35	4.	Andrzej, Jakub	20 20	40	
5.	Barbara	28	28	5.	Adam	19	19	
6.	Zofia	26	26	6.	Marcin Tomasz	16 16	32	
7.	Elżbieta	25	25	7.	Łukasz Piotr	15 15	30	
8.	Małgorzata	21	21	8.	Mateusz Paweł	14 14	28	
9.	Dorota	20	20	9.	Wawrzyniec	13	13	
10.	Ewa	13	13	10.	Maciej	10	10	
11.	Urszula	11	11	11.	Szymon Stefan Walenty	9 9 9	27	
12.	Magdalena	9	9	12.	Bartłomiej	7	7	

²³ Listę tę sporządziłam na podstawie słownika nazwiska autorstwa A. Kulupy (zob. przypis 1).

13.	Apolonia	5	5	13.	Jerzy Sebastian	6 6	12
14.	Lucja	4	4	14.	Błażej	5	5
15.	Anastazja Gertruda	3 nadania każdego imienia	6	15.	Baltazar Franciszek Józef Michał	4 nadania każdego imienia	16
16.	Krystyna Helena Izabela Marta Prakseda Sabina Zuzanna	2 nadania każdego imienia	14	16.	Grzegorz	3	3
17.	Dominika Emerencja Felicja Juliana Poliksena	1 nadanie każdego imienia	5	17.	Adrian Aleksy Augustyn Benedykt Krzysztof Fabian Gabriel Henryk Melchior	2 nadania każdego imienia	18
18.				18.	Ambroży Antoni Bonawentura Cyprian Feliks Heliasz Kilian Leonard Marek Prokop Serafin Zygmunt Teofil Wiarentius (!) Zachariasz	1 nadanie każdego imienia	15
Liczba imion żeńskich: 29		Liczba dziewczynek: 423		Liczba imion męskich: 50		Liczba chłopców: 438	

Sporządzona przez Wiesiołowskiego lista imion męskich nadawanych w Poznaniu w końcu XV w. objęła następujące: *Maciej, Jan, Marcin, Mikołaj, Wojciech, Stanisław, Piotr, Paweł, Andrzej, Grzegorz, Bartosz, Michał, Wawrzyniec, Szymon, Jakub, Jerzy, Tomasz, Wincenty, Leonard, Stefan, Adam, Świętek, Walenty, Błażej, Filip, Kasper, Marek, Baltazar, Henryk, Fabian, Waclaw, Franciszek, Konrad, Klemens, Bernard, Urban, Antoni, Aleksy, Ulryk, Kilian, Ambroży*. Zwracają tu uwagę lokujące się na dalszych pozycjach: *Antoni* (Padewski), *Ulryk, Henryk, Konrad*, też celtyckie *Kilian* oraz znane, zwłaszcza z „Legenda aurea”, *Aleksy, Ambroży, Leonard, Urban* — nowe w stosunku do stanu z początku XV w.

Porównanie listy Wiesiołowskiego z listą kolegiacką pozwala na sformułowanie wniosku dotyczącego popularności imion germańskich w repertuarze imion chrzestnych w XVI w. Trwałość spośród nich wykazują: *Bernard* (imię było spotykane w Poznaniu także w pierwszej połowie XVI w., zwłaszcza wśród patrycjatu poznańskiego, co wiąże się z jego ówczesnym składem narodowościowym); *Leonard* (kult św. Leonarda z Nobiliacum silny był w średniowieczu, uważa się, że szerzyli go cystersi; por. Fros, Sowa, 1997, III, s. 598–599).

Podobnie do stanu z końca XV w., na dalekich pozycjach na liście kolegiackiej plasują się: *Antoni* (przypomnę, że kult św. Antoniego Padewskiego zaczął się szerzyć w Polsce dopiero w pierwszej połowie XVII w.; por. Fros, Sowa, 1996, I, s. 215); *Kilian* (Kilian, biskup Würzburga, prawdopodobnie pochodzenia iroszkockiego, zm. 689 (Malec, 1994, s. 259), jego kult nie upowszechnił się w Poznaniu); *Aleksy* (imię to częste było wśród patrycjatu poznańskiego w pierwszej połowie XVI w.; dodajmy, że legenda o św. Aleksym (Wyznawcy) weszła do literatury polskiej dopiero w XV w., a żywot prozą wydano w Krakowie w 1529 r. (Fros, Sowa, 1996, I, s. 98–99)); *Ambroży* (św. Ambroży, biskup Mediolanu, zm. 397; Malec, 1994, s. 181).

Analiza listy imion nadanych dzieciom w poznańskiej parafii św. Marii Magdaleny od 1575 do 1625 r. pokazuje, iż kler kolegiaty zasadniczo stosował się do zaleceń Soboru Trydenckiego ujętych w „Rituale Romanum”. Wyraźne jest, przy porównaniu z listami J. Wiesiołowskiego, wyparcie imion niechrześcijańskich oraz mała popularność imion tych świętych, których kultury nie rozwinęły się w Polsce. Nowe na liście kolegiackiej imiona o motywacji religijnej (w stosunku do wykazanych przez Wiesiołowskiego) to: *Adrian* (SSNO: XV, XVII Młp), *Augustyn* (SSNO: XV Młp, Włkp), *Benedykt* (SSNO: XII Włkp); *Cyprian* (SSNO: XII, XIII Śl, XIV Włkp), *Feliks* (SSNO: XIII Śl, XIV, XV Włkp), *Heliasz*, por. stp. *Eliasz* (SSNO: XIII Włkp, Śl), *Prokop* (SSNO: XIV Młp, XV Włkp), *Sebastian* (SSNO: XII Śl, XIII Włkp, Śl), *Serafin* (SSNO: XIII Młp, XV Włkp), *Krzysztof* (SSNO: XIV Młp, XV Włkp); *Gabriel*, por. stp. *Gawrzyjał* (SSNO: XIV Włkp, Młp), *Melchior* (SSNO: XIV Młp); *Teofil* (SSNO: XIII Włkp), *Zachariasz*

(SSNO: XII Młp, Śl, Pom., XIV Włkp), *Zygmunt* (SSNO: XIV Młp, Śl, Krpd, XV Włkp) (por. Malec, 1994). Są wśród nich nieliczne imiona, które weszły do repertuaru poznańskiego na fali reformacji (m.in. *Eliasz*, *Serafin*).

Imiennictwo poznańskie, jak pokazują dotychczasowe badania, ma znamiona zbioru tradycyjnego w perspektywie kultów świętych. Najbardziej charakterystyczną grupę tworzą imiona motywowane przez męczenników (okresu starochrześcijańskiego), co po Soborze Trydenckim nabierało już charakteru normy uzualnej (Sarnowska-Giefing, 2008, s. 130). Potwierdza to spostrzeżenia poczynione w części pierwszej artykułu, a dotyczące religijności uproszczonej, opartej na praktykach wspólnotowych. Wiek XVI nie zmienił zasadniczo jej charakteru (Kiliańczyk-Zięba, 2003, s. 213).

Imiona chrześcijańskie stanowiły w Poznaniu jeszcze w pierwszych dziesięcioleciach XVI w. repertuar dostępny dla wszystkich członków wspólnoty chrześcijańskiej (Sarnowska-Giefing, 2008b; Graf 2011). Rozdzielenie wyznań dokonało się ostatecznie dopiero po Soborze Trydenckim (1545–1563), wcześniej reformatorzy mieli świadomość jedności świata chrześcijańskiego, który starali się przede wszystkim naprawiać — uwolnić od błędów i wypaczeń (Winiarska, 2004, s. 204). Dopiero w końcu XVI i w XVII w. widoczne stają się w Poznaniu ograniczenia w sferze wyboru z repertuaru chrześcijańskiego, mające charakter konfesyjny (Sarnowska-Giefing, 2008b). Zadecydowały o tym rozporządzenia dyscyplinarne wypracowane na Soborze Trydenckim, m.in.: definicje w kwestiach spornych (przede wszystkim dotyczące kultu świętych) oraz zalecenia nadawania na chrzcie imion chrześcijańskich, z wyraźnym wskazaniem na imiona świętych czczonych w Kościele katolickim, tj. apostołów i męczenników. Na uwagę zasługują polemiki wokół tej kwestii. Wart odnotowania jest wydany w Niemczech w 1541 r. „Onomastykon Kościoła”²³ — dzieło katolickiego teologa Georga Witzela (początkowo zwolennika nauki Lutera, a później zagorzałego przeciwnika protestantów).

WNIOSKI

„Lata miłościwe” były w strategii Kościoła ważnym elementem programu duchowego doskonalenia chrześcijan, obejmującego: oczyszczenie (nawrócenie, pokuta) i oświecenie (ukazanie wzorów cnót chrześcijańskich). Kształtowana także dzięki nim religijność katolicka odpowiadała takim parametrom, jak: wspólnotowy stosunek do wiary, ideologia religijna (wiara w dogmat „poza Kościołem nie ma zbawienia”) i praktyka religijna (uczestnictwo w rytuałach).

²⁴ Onomasticon Ecclesiae. Die Taufnamen der Christen [...], durch Georgium Vicelium M/D. XLI.

Lata miłościwe stanowiły kondensację symboli, podlegających strategii Kościoła. Imiona chrześcijańskie jako słowa symbole i symptomy religijności również tej strategii podlegały. Poza funkcją symboliczną imion Kościoł dostrzegł także ich funkcje: kumulatywną, anamnezyjną i perswazyjną (sprawczą).

Jubileusze Kościoła katolickiego były istotnym czynnikiem pozajęzykowym determinującym proces kształtowania się katolickiego paradygmatu imion.

LITERATURA

- Assmann, A. (2013). Między historią a pamięcią. Antologia. Red. M. Saryusz-Wolska. Warszawa: Wyd. UW.
- Banderowicz, K. (2013). Aneks. W: Nazwiska nowych obywateli poznańskich na podstawie Książ przyjęć do prawa miejskiego (1575–1793). Wyd. Rys, s. 240–243.
- Barycz, H. (1938). Polacy na studiach w Rzymie w epoce Odrodzenia (1440–1600). Archiwum Komisji z Dziejów Szkolnictwa i Oświaty. T. 4. Kraków: PAU.
- Bogdanowicz, E. (2010). Konotacje wartościujące nazw własnych. W: R. Łobodzińska (red.), Nazwy własne a społeczeństwo. T. 1, s. 115–126. Łask: Leksem, s. 115–126.
- Brown, P. (2007). Kult świętych. Narodziny i rola w chrześcijaństwie łacińskim. Przeł. J. Partyka. Kraków: Wyd. UJ.
- Bubak, J. (1993). Księga naszych imion. Wrocław [itd.]: Ossolineum.
- Chruszczyński, P. P., Olędzki M. (2010). Między dyskursem artystycznym i religijnym. Prace Komisji Nauk Filologicznych Oddziału PAN we Wrocławiu, 2, s. 13–30.
- Fros, H., Sowa, F. (1975). Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny. Kraków: WAM.
- Fros, H., Sowa, F. (1996–2007). Księga imion i świętych. T. I–VI. Kraków: WAM.
- Gajda, S. (2016). Współczesna polska przestrzeń dyskursywna. W: B. Witosz, K. Sujkowska-Sobisz, E. Ficik (red.), Dyskurs i jego odmiany. Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego, 3460. Katowice: Wyd. UŚ.
- Gałkowski, A. (2011). Chrematonimy w funkcji kulturowo-użytkowej. Onomastyczne studium porównawcze na materiale polskim, włoskim, francuskim. Łódź: Wyd. UŁ.
- Górny, H. (2013). Nazwy własne w piśmiennictwie pamiętnikarskim XIX wieku. Perspektywa funkcjonalno-tekstologiczna. Kraków: IJP PAN.
- Graf, M. (2010). Imiona mieszkańców Poznania w najstarszych dokumentach miejskich. W: J. David (red.), Mnohotvárnost a specifičnost onomastiky. IV. česká onomastická konference. 15.–17. září 2009, Ostrava. Sborník příspěvků. Ostrava: Ostravská univerzita, s. 158–164.
- Graf, M. (2011). Historyczny antroponomastykon Poznania (na przykładzie imion dawnych mieszkańców miasta). W: I. Kęпка, L. Wardy-Radys (red.), Nasz język w przeszłości — nasza przeszłość w języku. 1. Pelplin: Wyd. Bernardinum.
- Gyja, J. (2014). Prometeizm, autentyczność, afirmacja doczesności — wątki soteriologiczne w nowym ateizmie (na przykładzie myśli Richarda Dawkinsa i Daniela Dennetta). W: J. Dębicki, Z. Pasek, K. Skowronek (red.), Poza kulturą nie ma zbawienia. Kraków: Libron, s. 47–68.
- Kamieniecki, J. (2003). Nomina propria w dawnym dyskursie religijnym. W: R. Łobodzińska (red.), Przeszłość, terażniejszość i przyszłość polskiej onomastyki. Wrocław: Wyd. WTN, s. 241–246.
- Kiliańczyk-Zięba, J. (2003). Kościołów krakowskich i rzeczy w nich widzenia [...] godnych krótkie opisanie — loca sacra Krakowa w najstarszym przewodniku po mieście. Peregrinus Cracoviensis, 14, s. 205–2017

- Kopertowska, D. (1994). Ewolucja motywacji w imiennictwie. *Język Polski*, LXXIV, s. 22–33.
- Krzeszowski, T. P. (1999). *Aksjologiczne aspekty semantyki językowej*. Toruń: Wyd. UMK.
- Kulupa, A. (2010). *Nazwiska mieszkańców Poznania w XVI–XVIII w. Na podstawie ksiąg metrykalnych parafii św. Marii Magdaleny. Studium onomastyczno-socjolingwistyczne*. [Niepublikowana praca doktorska, UAM, Poznań (repozytorium AMUR)].
- Kunze, K. (2004). *dtv-Atlas Namenkunde. Vor- und Familiennamen in deutschen Sprachgebiet*. München: Deutscher Taschenbuch Verlag.
- L — Linde, M. S. (1994–1995), *Słownik języka polskiego*. T. I–VI. Warszawa: Gutenberg-Print.
- Ledwoń, S. (2009). Extra Ecclesiam salus nulla? *Studia Salvatoriana Polonica*, 3, s. 37–54.
- Łabaszczuk, M. (2007). *Językowe środki wyrażania wartości (podstawy metodologiczne)*. W: A. Oskiera (red.), *Język w kręgu wartości. Problematyka aksjologiczna w językoznawstwie*. Łódź: Wyd. Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej, s. 9–18.
- Makuchowska, M. (2008). *Polski dyskurs religijny — tradycja i zmiany*. W: S. Gajda (red.), *Język polski w europejskiej przestrzeni kulturowo-językowej*. Opole: Wyd. UOp, s. 283–374.
- Malec, M. (1986). Wpływ kultury zachodnioeuropejskiej na imiennictwo staropolskie. *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN*, XXXII, s. 177–182.
- Malec, M. (1988). Imiona chrześcijańskie w średniowiecznej Polsce jako odbicie uniwersalistycznych cech ówczesnej kultury. W: K. Zierhoffer (red.), *V Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna, Poznań 3–5 września 1985. Księga referatów*. Poznań: UAM, s. 197–202.
- Malec, M. (1994). *Imiona chrześcijańskie w średniowiecznej Polsce*. Kraków: IJP PAN.
- Malec, M. (1997). *Przydomki hagiomiczne w funkcji samodzielnych imion osobowych*. W: H. Popowska-Taborska, J. Duma (red.), *Onomastyka i dialektologia. Prace dedykowane pani profesor Ewie Rzetelskiej-Feleszko*. Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, s. 181–186.
- Malec, M. (2001). *Imię w polskiej antroponimii i kulturze*. Kraków: DWN.
- Malec, M. (oprac.) (1995). *Nazwy osobowe pochodzenia chrześcijańskiego. Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych*. Red. A. Cieślakowa, M. Malec, K. Rymut. Cz. 2. Kraków: IJP PAN.
- Marecki, J., Rotter, L. (2009). *Jak czytać wizerunki świętych. Leksykon atrybutów i symboli hagiograficznych*. Kraków: Universitas.
- Mieczkowski, J. (2012). Rzymska liturgia stacyjna. *Ruch Biblijny i Liturgiczny*, LXV, 65, s. 29–44.
- O’Grady, D. (1999). *Lata święte w Rzymie. Jubileusze Kościoła katolickiego w Rzymie*. Przel. T. Szafrński. Warszawa: PAX.
- Otin, E. S. (2004). *Slovar’ konnotativnykh sobstvennykh imen*. Doneck: Doneckij Nacionalnyj Universitet.
- Przestroga Pastyrka, Świadectiono o Mieście Rzymskim, o jego wierze, y dobrych uczynkach, ktore się w nim dzieją, dla przestrogi y informacyey tych, ktorzy to miasto Babilonem i nierządnicą zowią. Poznań 1585, s. 114–141. [Drukarnia Vorlab].
- Quirini-Popławska, D. (2014). *Podróże polskich duchownych do Padwy w XV i XVI wieku — wstępne rozpoznanie*. W: D. Quirini-Popławska, L. Burkiewicz (red.), *Itinera clericorum. Kulturotwórcze i religijne aspekty podróży duchownych*. Kraków: Akademia Ignatianum–WAM, s. 225–254.
- Reszka, S. (1585). *Przestroga pastyrka dla Miasta Warszawskiego*. W: P. Potoniec, M. Popielarska, E. Cybulska-Bohuszewicz (red.), *Biblioteka źródeł Słownika polszczyzny XVI wieku. Piśmiennictwo religijne*. Wrocław. Repozytorium Cyfrowe Tekstów Staropolskich, Wrocław 1955. [Tu przekład S. Reszki: Jego Mości Księdza Stanisława Hozjusza Kardynała [...]]. Krótkie opisanie y świadectiono, o Mieście Rzymskim, o jego wierze, y dobrych czynach, ktore

- się w nim dzieją, dla przestrogi y informacyey tych, którzy to Miasto Babilonem y nierządnicą zowią: wypisane i przełożone z ksiąg teraz nowo w Kolnie wydanych, *De oppresso Dei Verbo...* Poznań 1585, s. 114–141].
- Reszka, S. (1915) [1583–1589]. *Diarium*. Wyd. J. Czubek. *Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce*, 15, zesz. 1, s. 197–201.
- Rudnicka-Fira, E. (2013). *Imiennictwo krakowian od XVI do XVIII wieku na tle historii i kultury*. Kraków: Wyd. Naukowe UP.
- Rutkiewicz, M. (2002). *Imiona zakonne serafitek w prowincji poznańskiej*. *Acta onomastica*, XLIII, s. 58–75.
- Rutkowski, M. (2005). *Kilka uwag o konwencjach opisu wartości semantycznej nazw własnych*. *Onomastica*, L, s. 99–110.
- Rutkowski, M. (2016). *Jeszcze o dyskursywnym opisie nazw własnych*. W: *Slavica, onomastica, regionalia*. *Prace dedykowane Panu Profesorowi Jerzemu Dumie*. Olsztyn: Wyd. UWM, s. 161–168.
- Rutkowski, M., Skowronek, K. (2010). *Onomastyka dyskursu*. *Zakres, problematyka i metody badawcze*. W: R. Łobodzińska (red.), *Nazwy własne a społeczeństwo*. T. 1. Łask: Leksem, s. 87–95.
- Rzetelska-Feleszko, E. (2006). *W świecie nazw własnych*. Warszawa–Kraków: Tow. Naukowe Warszawskie.
- Sarnowska-Giefing, I. (2007). *Nazwy altarii poznańskich wobec antroponomastykonu kultury*. W: Z. Krążyńska, Z. Zagórski (red.), *Poznańskie Sspotkania Językoznawcze*, 16. Poznań: Wyd. PTPN, s. 109–117.
- Sarnowska-Giefing, I. (2008a). *Kult świętych i błogosławionych (też poznaniaków i Wielkopolan) oraz jego odbicie w poznańskiej antroponimii*. *Na podstawie najstarszych spisów obywateli Poznania*. W: E. Laskowska, I. Benenowska, M. Jaracz (red.), *Język, społeczeństwo, wartości*. *Prace Komisji Językoznawczej Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego*, XVIII. Bydgoszcz: BTN, s. 389–404.
- Sarnowska-Giefing, I. (2008b). *Imiona mieszkańców Poznania w dobie reformacji i kontrreformacji*. *Rekonesans badawczy*. W: A. Pihan-Kijasowa, I. Sarnowska-Giefing (red.), *Pamięci Profesora Tadeusza Skuliny w 15. rocznicę śmierci*. Poznań: Wyd. PTPN, s. 117–143.
- Sieradzki, A. (2012). *Imiona świętych w datacjach dokumentów poznańskich z końca XVI wieku*. W: G. Cyran, E. Skorupska-Raczyńska (red.), *W kręgu języka tożsamości*. Gorzów Wlkp.: PWSZ, s. 261–267.
- SJPdor — *Słownik języka polskiego*. Red. W. Doroszewski. T. I–XI. Warszawa: PWN, 1958–1969.
- Skarga, P., SI (2000). *Żywoty świętych polskich*. Kraków: WAM.
- Skowronek, K. (2003). *O niektórych funkcjach nazw własnych w dyskursie religijnym*. *Na materiale „Listów pasterskich episkopatu Polski”*. *Onomastica*, XLVIII, s. 79–114.
- Skowronek, K. (2006). *Między sacrum a profanum*. *Studium językoznawcze listów pasterskich Konferencji Episkopatu Polski (1945–2005)*. Kraków: Lexis.
- Skulina, T. (1987). *Najczęstsze chrześne imiona kobiet w XIV i XV wieku*. *Poznańskie Studia Polonistyczne*, XIV/XV (1986/1987), s. 251–258.
- Skulina, T. (1989). *Imiona kobiet w Wielkopolsce XVII i XVIII wieku*. *Slavia Occidentalis*, XLV, s. 47–60.
- Smołucha, J. (2000). *Pielgrzymki Polaków do Rzymu w XVI wieku*. *Przyczynek do dziejów jubileuszy chrześcijaństwa*. *Nasza Przeszłość*, 94, s. 221–243.
- Smołucha, J., Sroka, S. A. (2000). *Historia lat świętych*. Kraków: WAM.
- SNMP — *Słownik nazwisk mieszkańców Poznania XVI–XVIII wieku*. Red. I. Sarnowska-Giefing, (2011, 2014). T. 1: A–F, t. 2: G–N. Poznań: Wyd. Naukowe UAM, Wyd. PTPN.

- SSNO — Słownik staropolskich nazw osobowych. (1965—1987). T. I–VI. Red. W. Taszycki. T. VI–VII: Suplement. Oprac. pod kier. M. Malec. Wrocław [itd.]: Ossolineum.
- Sstp — Słownik staropolski (1953–2002). Red. S. Urbańczyk. T. I–XI. Wrocław [itd.]-Kraków: Ossolineum–IJP PAN.
- Starna wska, M. (2015). Das Phänomen der Pilgerfahren in der deutschen und polnischen Kultur des Mittelalters und der Frühen Neuzeit, Hauptfragestellungen und Forschungsstand. *Biuletyn Polskiej Myśli Historycznej*, 10.
- Turska, H. (2015). Średniowieczna ikonografia św. Weroniki — treści ideowe i funkcje przedstawienia. *Acta Universitatis Nicolai Copernici*, XLVI, s. 45–72.
- Voragine, J., de. (2003). *Złota legenda*. Przeł. L. Staff. Kraków: Zielona Sowa.
- Wiesiołowski, J. (1995). Pielgrzymowanie Polaków do Rzymu na przełomie XV i XVI w. (1478–1526). *Komunikat. W: H. H. Manikowska, H. Zaremska (red.), Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy. Colloquia Mediaevalia Varsoviensia*, 2. Warszawa: Instytut Historii PAN, s. 160–164.
- Wiesiołowski, J. (1997). *Socjotopografia późnośredniowiecznego Poznania*. Poznań: Wyd. PTPN.
- Wiesiołowski, J. (2003). Kler kolegiaty św. Marii Magdaleny i kościołów przykolegiackich. *Kronika Miasta Poznania*, 3, s. 76–102.
- Wiesiołowski, J. (2010). Jak poznańska burmistrzowa ze swą krawcową do Rzymu na jubileusz 1500 r. pielgrzymowała. Poznań: Wyd. PTPN.
- Winiarska, I. (2004). *Słownictwo religijne polskiego kalwinizmu od XVI do XVIII w. na tle terminologii katolickiej*. Warszawa: Semper.
- Witosz, B. (2016). Czy potrzebne nam typologie dyskursu? W: B. Witosz, K. Sujkowska-Sobisz, E. Ficek (red.), *Dyskurs i jego odmiany. Prace Naukowe UŚ*, 3460. Katowice: Wyd. UŚ, s. 22–30.
- Wojtyńska, H. D. (1976). Lata święte w XV i XVI wieku. *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne*, 23, nr 4, s. 11–24.
- Wojtyńska, H. D. (2000). *Miłościwe Lata. Dzieje Wielkich Jubileuszów Chrześcijaństwa (z udziałem Polaków)*. Olsztyn: Wyd. Wyższego Seminarium Duchownego Metropolii Warmińskiej „Hosianum”.

SUMMARY

FIRST NAMES IN POZNAŃ IN THE CONTEXT OF THE “LATA MIŁOŚCIWE” OF THE CATHOLIC CHURCH BASED ON MATERIAL FROM THE 16th CENTURY AND THE FIRST DECADES OF THE 17th CENTURY

The Jubilee years of the Catholic Church, which were an element of its strategy in the battle against infidels, form an extralingual context of onomastic issues discussed in the article. The study covers first names occurring in Poznań during the Reformation and the Counter-Reformation, thus in the period witnessing the disintegration of Western Christianity. The author attempts to define the influence of forms of religious life characteristic of the jubilee years (the veneration of Saints, pilgrimages) on shaping the Catholic paradigm of first names. She considers Christian first names documented in Poznań-based sources as an element of religious (didactic, informational and paralytic) discourse of that time, dominated by the Catholic Church.

Key words: Christian names, Catholic paradigm of first names, religious discourse

MĘSKIE NAZWY OSOBOWE NA *-a* W KSIĘGACH GROMADZKICH WSI KASINA WIELKA (XVI–XVIII W.)

Słowa tem at y c z n e: męskie nazwy osobowe, odmiana nazw osobowych, końcówki równoległe i oboczne, Księgi gromadzkie wsi Kasina Wielka

Materiał badawczy do niniejszego artykułu pochodzi z ksiąg gromadzkich wsi Kasina Wielka XVI–XVIII w. (dalej KGKW)¹. Jest to zabytek reprezentujący historyczny dialekt południowomałopolski (Kobylińska, 2013). Obecnie przedmiotem analizy będzie odmiana antroponimów, nazwisk (protonazwisk) rodzaju męskiego z końcówką M. lp. *-a*, *-’a*, występujących w KGKW w XVI–XVIII w., a więc w okresie, kiedy nazwiska, zwłaszcza chłopskie (a takie przeważają w księgach), nie były jeszcze ustabilizowane, również pod względem odmiany². W ich fleksji występują liczne końcówki oboczne i równoległe. Wyekscerpowane z KGKW nazwiska układają się w dwie grupy: do pierwszej zaliczymy nazwiska z końcówkami *-a*, *-’a* w M. lp., które w KGKW nie mają końcówek wariantywnych i deklinują się tak jak współcześnie; do drugiej zaliczymy nazwiska, które w różnych przypadkach mają końcówki oboczne i równoległe, nieustabilizowane³.

Nazwiska grupy pierwszej: *Bolisęga, Borówka, Bylina, Chałupka, Czajonka, Drozda, Dusza, Dziurka, Galeja, Gałka, Garda, Gazda, Górka, Gucia, Jagoda, Kaletka, Kania, Kędra, Klubka, Kłapa (Kłapa), Korda, Kordeczka, Krupa, Krupka, Łapka, Majda, Marchewka, Maścigłówa, Maślanka, Mucha, Opola, Palka, Rapka (Rabka), Rynda, Sabura, Sraga, Stabura (?Stachura), Suchta, Szperka, Wrona, Wyderka, Zachwiejka, Zawila, Zięba* (razem 44).

¹ Księgi zostały wydane w 1921 r. przez Bolesława Ulanowskiego, a ich rękopis znajduje się w Bibliotece PAU i PAN w Krakowie pod numerem 1553.

² Szczegółowego opracowania antroponimów występujących w KGKW dokonała Teresa Kolber (2013).

³ W księgach wystąpiły także nazwiska z wykładnikiem fleksyjnym w M. lp. *-o* oraz nazwiska o budowie przymiotnikowej z końcówką M. lp. *-y* (*-i*). Czekają one również na opracowanie. Na temat budowy morfologicznej i odmiany tego typu nazw (pospolitych i własnych) wiele cennych informacji i ustaleń zawierają prace W. Taszyckiego (1968) i Z. Kurzowej (1970).

Nazwiska grupy drugiej: *Cygal* (**Cygala*⁴), *Giczmal* (**Giczmala*), *Kaleta*, *Pala*, *Piechowka*, *Rura*, *Sztyła* (*Styla*), *Strugała* (*Strugala*), *Szlaga*, *Trzepakczka*, *Wýdra*, *Zachwieja*, *Zawiłka*, *Zawisza* (razem 14).

Przedmiotem analizy będą te drugie nazwy. Zobaczmy zatem, jak wygląda odmiana poszczególnych nazwisk i w którym wieku wystąpiły one w zabytku. Podaję wyłącznie formy i końcówki przypadków odnotowane w KGKW. W nawiasie notuję także, z jakiej odmiany — męskiej lub żeńskiej — pochodzi końcówka⁵.

— *Cygal*: M. lp.: *Cygal*, - \emptyset (dawna odmiana m.); C. lp.: *Cygalowi*, -*owi* (m.); N. lp.: *Cygała*, -*ą* (ż.); XVI w.;

— *Giczmal*: M. lp.: **Giczmal*, - \emptyset (m.); D. lp.: *Giczmala*, -*a* (m.); B. lp.: *Giczmałę*, -*ę* (ż.); XVII w.;

— *Kaleta*: M. lp.: *Kaleta* (*Kalita*), -*a* (ż.); D. lp.: *Kalety*, -*y* (-*i*) (ż.); C. lp.: *Kalecie*, -*'e* (ż.); B. lp.: *Kaletę*, -*ę* (ż.); B. lm.: *Kaletow*, -*ow* (m.); XVI, XVII, XVIII w.;

— *Pala*: M. lp.: *Pala* (*Palia*), -*a*, -*'a* (ż.); D. lp.: *Pale* (*Palie*), -*'e* (ż.); *Paly* (= *Pali*), -*i* (-*y*) (ż.); C. lp.: *Pali*, -*i* (-*y*) (ż.); B. lp.: *Palę*, -*ę* (ż.); *Pale*, -*e* (ż.); *Pala*, -*a* (*Albertum Pala*) (m.); N. lp.: *Palą*, -*ą* (ż.); B. lm.: *Palow*, -*ow* (B. = D.; m.); XVI, XVII, XVIII w.;

— *Piechowka*: M. lp.: *Piechowka*, -*a* (ż.); D. lp.: *Piechowki*, -*i* (-*y*) (ż.); *Piechowke* (? do Wojciecha *Piechowke*) (ż.); C. lp.: *Piechowce*, -*e* (ż.); B. lp.: *Piechowkę*, -*ę* (ż.); M. lm.: *Piechowkowie*, -*owie* (m.); N. lp.: *Piechowkami*, -*ami* (ż. lub końcówka wspólna); XVII i XVIII w.;

— *Rura*: M. lp.: *Rura*, -*a* (ż.); D. lp.: *Rury*, -*y* (-*i*) (ż.); *Rurej*, -*ej* (ż.); *Rura*, -*a* (*Johanni Rura*, *Jurka Rura*) (m.); N. lp.: *Rurą*, -*ą* (ż.); *Rura*, -*a* (= -*ą*?) (N. = M.; ż. lub m.); XVI, XVII, XVIII w.;

— *Strugała*: M. lp.: *Strugała* (*Strugala*⁶), -*a* (ż.); D. lp.: *Strugała*, -*a* (m.); C. lp.: *Strugale*, -*e* (ż.); B. lp.: *Strugała*, -*a* (B. = D.; m.); N. lp.: *Strugalem*, -*em* (m.); XVI w.;

— *Szlaga*: M. lp.: *Szlaga*, -*a* (ż.); D. lp.: *Szlagi*, -*i* (-*y*) (ż.); C. lp.: *Szladze*, -*e* (ż.); B. lp.: *Szlagę*, -*ę* (ż.); N. lp.: *Szlagą*, -*ą* (ż.); *Szlago* (!), -*o* (! niejasne); Mc. lp.: *Szladze*, -*e* (ż. lub m.); M. lm.: *Szlagi*, -*i* (-*y*) (ż.); D. lm.: *Szlagow*, -*ow* (m.); C. lm.: *Szlagom*, -*om* (m. lub uogólniona dawna końcówka męska); B. lm.: *Szlagow*, -*ow* (B. = D.; m.); XVII, XVIII w.;

— *Sztyła* (*Styla*): M. lp.: *Sztyła*, -*a* (ż.); D. lp.: *Sztyłe*, -*e* (ż.); *Sztyli*, -*i* (ż.); N. lp.: *Stylą*, -*ą* (ż.); XVI w.;

⁴ Gwiazdka oznacza, że forma nie wystąpiła w KGKW i jest to forma hipotetyczna, odtwarzana z innych przypadków; kiedy indziej oznacza postać prasłowiańską.

⁵ Szczegółowe dane dotyczące końcówek (ich rozwoju, czasu występowania i stabilizacji) podają prace zamieszczone w wykazie literatury.

⁶ W początkowych tekstach KGKW nie ma jeszcze litery *ł*.

— *Trzepaczka*: M. lp.: *Trzepaczka*, *-a* (ż.); D. lp.: *Trzepaczki*, *-i* (-y) (ż.); C. lp.: *Trzepaczce*, *-e* (ż.); B. lp.: *Trzepaczkę*, *-ę* (ż.); N. lp.: *Trzepaczką*, *-ą* (ż.); C. lm.: *Trzepaczka*, *-ą* (ż.); XVI, XVII, XVIII w.;

— *Wydra*: M. lp.: *Wydra*, *-a* (ż.); D. lp.: *Wydry*, *-y* (ż.); C. lp.: *Wydrze*, *-e* (ż.); *Wydrowi*, *-owi* (m.); B. lp.: *Wydrę*, *-ę* (ż.); *Wydre*, *-e* (= *-ę*) (ż.); M. lm.: *Wydrowie*, *-owie* (m.); D. lm.: *Wydrow*, *-ow* (m.); XVI, XVII, XVIII w.;

— *Zachwieja*//*Zachwiej*: M. lp.: *Zachwieja*, *-a* (ż.), *Zachwiej*, *-'ø* (m.); D. lp.: *Zachwieje*, *-e* (ż.), *Zachwieji*, *-i* (ż.); B. lp.: *Zachwieją*, *-ą* (ż.); *Zachwieja*, *-a* (B. = D.; m.); Mc. lp.: *Zachwieji*, *-i* (ż.); XVI, XVII w.;

— *Zawilka*: M. lp.: *Zawilka*, *-a* (ż.); *Zawilek*, *-ø* (m.); XVII w.;

— *Zawisza*: M. lp.: *Zawisza*, *-a* (ż.); D. lp.: *Zawisze*, *-e* (ż.), *Zawiszy*, *-y* (-i) (ż.); C. lp.: *Zawiszy*, *-y* (-i) (ż.); *Zawiszcie*, *-e* (ż.); N. lp.: *Zawiszą*, *-ą* (ż.); XVII w.;

— *Żaba*: M. lp.: *Żaba*; D. lp.: *Żaby*, *-y* (-i) (ż.); *Żabiej*, *-ej* (ż.); B. lp.: *Żabę*, *-ę* (ż.); XVII, XVIII w.

Omówione tu formy nazwisk, a właściwie ich końcówki, stanowiły pewien system — paradygmat (choć jeszcze nieustabilizowany), zobaczymy więc, jak to się przedstawiało w poszczególnych przypadkach.

LICZBA POJEDYNCZA

M i a n o w n i k: końcówki *-a*, *-'a*; *-ø*, *-'ø*.

Cygal (1624, 3066)⁷; *Kaleta* (1659, 3380; 1754, 3694); *Pala* (1590, 2770; 1695, 3463); *Piechowka* (1645, 3281; 1670, 3391); *Rura* (1556, 2726; 1661, 3382); *Sztyla* (*Styla*) (1538, 2687; 1544, 2696); *Strugała* (*Strugala*) (1575, 2744; 1581, 2752); *Szłaga* (1620, 3010; 1753, 3687); *Trzepaczka* (1606, 2890; 1767, 3734); *Wydra* (1597, 2792; 1730, 3636); *Zachwieja* (1565, 2737; 1656, 3379); *Zawilka* (1606, 2892); *Żaba* (1618, 2982; 1705, 3522); *Zachwiej* (1513, 2671); *Zawilek* (1606, 2899).

Objaśnienie końcówek

Kończówki *-a*, *-'a* są wykładnikami rodzaju żeńskiego, a ich wariantywność wynika z budowy tematu, którego wygłos może być twardy — dawne tematy na **-a-* lub miękki (funkcjonalnie miękki) — dawne tematy na **-ja-*; końcówki *-ø*, *-'ø* są tu wykładnikami rodzaju męskiego, powstały z **-b*, **-b*, a pochodzą z dawnych odmian na **-o-*, **-jo-*, **-ż-*; ich oboczność jest uzasadniona tak samo jak *a-/-'a*.

D o p e ł n i a c z: końcówki *-y* (-i), *-i* (-y), *-e*, *-'e*, *-ej*, *-a*.

Kalety (1675, 3398; 1699, 3502); *Rury* (1693, 3464; 1751, 3682); *Wydry* (1597, 2792; 1747, 3581); *Żaby* (1619, 2999; 1705, 3522); *Pali* (1605, 2843);

⁷ Pierwsza liczba oznacza rok, druga — numer notatki. Podaję tylko pierwszy i ostatni (a czasem jedyny) przykład z tekstów.

Piechowki (1650, 3350); *Styli* (1554, 2717); *Szlagi* (1648, 3313; 1718, 3585); *Trzepaczki* (1647, 3311); *Palie* (*Pale*) (1597, 2784; 1644, 3274); *Piechowke* (!?) (1650, 3350); *Sztyle* (1554, 2716); *Zawisze* (1652, 3366); *Zachwieje* (1644, 3276); *Rurej* (1694, 3465); *Żabiej* (1651, 3360); *Giczmała* (!) (1647, 3306; 1693, 3460); *Strugala* (!) (1575, 2744); *Rura* (!) (1538, 2687; 1587, 2756).

Objaśnienie końcówek

W rzeczownikach twar-dotematowych z końcówką mianownika lp. *-a* wystąpiła końcówka *-y*, po *k*, *g* — *-i*. Pochodzi ona z odmiany żeńskiej na **-a*. W miękko-dotematowych, z końcówką *-a*, wystąpiło *-e* lub *-i*; *-e* pochodzi z dawnej deklinacji żeńskiej na **-ja-*, a *-i* (*-y*) z deklinacji **-ǫ-*. W późniejszym czasie końcówka *-i* (*-y*) rozpowszechniła się w całej odmianie żeńskiej miękko-dotematowej, *-e* pozostało natomiast w gwarach (m.in. na terenie południowej Małopolski). Efemeryda w postaci końcówki *-ej*, występująca w nazwach *Rurej*, *Żabiej*, pochodzi z odmiany przymiotnikowej (Kowalska, 1973). Kończówka z deklinacji męskiej **-o-*, **-jo-* tematowej.

Celownik: końcówki: *-owi*, *-e*, *-i*.

Cygalowi (1624, 3066); *Wydrowi* (1687, 3436); *Piechowce* (1651, 3353); *Rurze* (1535, 2684; 1647, 3311); *Strugale* (1575, 2741); *Szladze* (1703, 3514; 1646, 3298); *Trzepaczce* (1705, 3532); *Wydry* (1632, 3139), a także *Zawisze* (!?*Zawisie*) (1652, 3366); *Zawiszy* (*-y*, *-i*) (1620, 3009); *Zachwieji* (zapis: *Zachwiey*: *-y* = *-ji*) (1651, 3351).

Objaśnienie końcówek

Kończówka *-owi* jest typowa dla celownika lp. rzeczowników rodzaju męskiego, a pochodzi z dawnej odmiany męskiej **-ǫ-* tematowej. Kończówka *-e* łączy się tu z rzeczownikami męskimi o postaci żeńskiej z końcówką M. lp. *-a*, kontynuuje więc formę z dawnej deklinacji żeńskiej na **-a-*; końcówka współcześnie właściwa rzeczownikom żeńskim twar-dotematowym. W KGKW końcówka ta wystąpiła w rzeczowniku z wygłosową spółgłoską tematu [š], a więc stwardniała (historycznie miękka). Być może forma *Zawisze* (*Zawisie*?) powstała pod wpływem M. lp., który mógł mieć postać ze spółgłoską [s] — *Zawisa* (w wyniku mazurzenia) i dlatego wyraz ten potraktowano jako twar-dotematowy. Mogła to być także końcówka analogiczna (na wzór twar-dotematowych).

Biernik: końcówki *-ę*, *-e*, *-ą*, *-a*.

Giczmałę (1693, 3460); *Kalete* (1670, 3392), *Kaletę* (1723, 3616); *Pałę* (1602, 2803; 1675, 3398); *Piechowkę* (1645, 3281); *Rurę* (1575, 2742; 1751, 3682); *Szlagę* (1767, 3731); *Trzepaczkę* (1641, 3262; 1764, 3267); *Wydre* (1607, 2894), *Wydreń* (1705, 3530); *Żabę* (1623, 3098); *Pale* (1597, 2782); *Rure* 91640, 3234); *Zachwieją* (per *Mathiam Zachwieią*) (1564, 2731); *Rura* (1538, 2687); *Iurka Rura* (1581, 2740), *Johamem Rura* (1538, 2687); *Sebastiana Strugala* kwituje (1575, 2741); *Wydra*: na *Wydra* (1641, 3267); *Zachwieja*: na *Walka Zachwieja* (1638, 3224; 1644, 3276).

Objaśnienie końcówek

Końcówka *-ę* (<*-ǫ* < **-o*) występuje dziś we wszystkich rzeczownikach rodzaju żeńskiego (z wyjątkiem *panią*) z końcówką M. lp. *-a*, *-i*, a pochodzi z dawnej deklinacji żeńskiej na **-a-*, **-ja*. W tekstach KGKW dwukrotnie pojawiły się formy tego przypadku z końcówką *-e*, które można uznać za zdenazalizowane *-ę* w wygłosie lub niestaranny zapis, co jest dość częste w tych tekstach. Jednokrotnie wystąpiła końcówka *-q* (*Zachwieją*), dość powszechna do XVIII w. w rzeczownikach żeńskich miękkotematowych z końcówką M. lp. *-ǎ* < *-ā* oraz zakończonych na *-ijǎ*, *-yjǎ* (dawna deklinacja na **-ja-*). Końcówkę *-a* w tym przypadku mają nazwy: *Rura*, *Strugala*, *Wydra* i *Zachwieja*. Można ją tu interpretować różnie: jako końcówkę B. lp. rodzaju męskiego rzeczowników żywotnych, równą dopełniaczowi, jeśliby nazwa miała w M. lp. końcówkę *-ø*. Możliwe jest to w przypadku nazw: *Zachwiej* i potencjalnie *Strugal*, ale *Rura* i *Wydra* nie odpowiadają temu kryterium (nie ma bowiem form M. lp. **Rur* ani **Wydr*). Tu musimy przyjąć, że są to formy M. lp. (ż.). W tekstach nazwy te występują razem z imieniem w prepozycji, jak w przypadku: *Jurka Rura*, *Iohannem Rura*, *Sebastiana Strugala* (*Strugala*), na *Walka Zachwieja*. To imię ma końcówkę biernika. Można przyjąć jeszcze inną interpretację: denazalizację samogłoski *-q* (*-o*) w wygłosie: *-q* > *-a* (teren jednonosówkowy) lub niestaranny zapis (odczyt) litery *-q* jako *-a*.

Narzędnik: końcówki *-q*, *-'q*, *-em*, *-o*, *-a*.

Cygalq (1624, 3066); *Palq* (1582, 2755; 1605, 2843); *przed* [...] *Rurq* (1541, 2695; 1751, 3682); *Sztylq* (1556, 2728; 1560, 2729); z *Szlagq* (1646, 3298; 1764, 3720); *Trzepaczka* (1759, 3715); *Wydrq* (1683, 3429; 1734, 3645); między *Zawiszq* (1620, 3009); z *Sebastianem Strugalem* (1575, 2741); między *Wawrzyncem Rura* (1636, 3191); między *Stanisławem Szlago* (1646, 3298).

Objaśnienie końcówek

W KGKW główną końcówką narzędnika lp. w tym typie nazw była samogłoska *-q* (dziś ta końcówka występuje wyłącznie w odmianie żeńskiej). Pochodziła ona, jak wiadomo, z odmiany żeńskiej **-a-*, **-ja-* oraz **-i-*, stąd formy *Cygalq*, *Palq* i in. Obok końcówki *-q* w KGKW jednorazowo pojawiła się końcówka *-em*, właściwa rzeczownikom rodzaju męskiego (pochodzi z prasłowiańskich odmian męskich). Ta postać narzędnika implikuje formę M. lp. **Strugal*, choć takiej w tekstach nie odnotowano. Świadczy to oczywiście także o niestabilności postaci morfologicznej nazwy. Jednorazowo również pojawiła się forma: *Szlago*, a więc z trudną do wyjaśnienia końcówką *-o*. Można ją interpretować dwojako: jako niestaranny zapis (odczyt) litery *q* (wartość ustna [o]) lub wynik denazalizacji tej samogłoski w wygłosie i przejściem *[-o]* > *[-o]* — zgodnie z wymową gwarową na tym terenie.

Miejscownik: końcówka *-i*.

Przy tym *Waletem* (!) *Zachwieji* (1644, 3276).

W KGKW w omawianej grupie nazw wystąpiła tylko jedna forma miejscownika lp. z końcówką *-i* (*-y*). Pojawiła się ona w nazwie mającej postać rzeczownika rodzaju żeńskiego miękkotematowego z końcówką M. lp. *-’a* (z dawnej odmiany żeńskiej). Końcówka ta występuje do dziś w rzeczownikach miękkotematowych rodzaju żeńskiego, a twaridotematowe mają końcówkę *-’e*.

LICZBA MNOGA

Mianownik: końcówki *-owie*, *-i* (< *-y*).

Piechownikowie (1676, 4001), ci *Wydrowie* (1597, 2786); *Szlagi* oddali (1719, 3596).

Objaśnienie końcówek

W mianowniku lm. w analizowanym zabytku odnotowano trzy formy z dwiema końcówkami równoległymi: *-owie* oraz *-i* (*-y*).

Końcówka *-owie* (częsta w okresie staro- i średniopolskim) pochodzi z M. lm. dawnej deklinacji męskiej na **-ŭ-* i świadczy o wchodzeniu odmiany męskiej (końcówek) do tej grupy nazw. Końcówka ta występuje do dziś w nielicznej grupie rzeczowników rodzaju męskiego, także w nazwiskach (w formach nazywających małżeństwo). Druga występująca tu końcówka *-i* (*-y*) po spółgłosce tylnojęzykowej [g] kontynuuje końcówkę *-y*, a pochodzi z mianownika lm. twaridotematowych rzeczowników męskich; weszła tu z dawnego biernika tematów na **-o-*. Współcześnie przyjmują ją rzeczowniki nieosobowe, a w gwarach nieodróżniających rodzaju osobowego i nieosobowego twaridotematowych (tak w KGKW) zachowała się do dziś (por. *chłopy*, *pány* w lm.). Proces kończący zmiany w repartycji końcówek M. lm. w zakresie niektórych końcówek trwał do XIX w. W rzeczownikach męskich osobowych twaridotematowych pozostała dawna końcówka *-i* (z odmiany **-o-*tematowej). W rzeczownikach miękkotematowych ustaliła się końcówka *-’e* z dawnych tematów na **-i-* oraz **-en-*. Nieliczne rzeczowniki mają jeszcze dziś końcówkę *-a* (por. Klemensiewicz, Lehr-Splawiński, Urbańczyk, 1955, s. 275–278).

Dopełniacz: końcówka *-ow*.

Szlagow (1753, 3687); ztrony (!z strony) *Wydrow* (1597, 2787).

Objaśnienie końcówki

W przypadku tym w badanej grupie nazw wystąpiła tylko jedna końcówka (w dwóch różnych wyrazach) *-ow*. Nie odnotowano końcówek wariantywnych. Ta wyrazista końcówka dopełniacza lm. rzeczowników rodzaju męskiego pochodzi, jak wiadomo, z dawnej deklinacji męskiej o tematach na **-u-* i do dziś występuje w rzeczownikach twaridotematowych rodzaju męskiego (oraz w nielicznych miękkotematowych). W zabytku brak końcówek wariantywnych

w D. lm. Już w okresie historycznym w D. lm. ustaliła się repartycja końcówek, przy czym wielką ekspansję wykazała właśnie końcówka *-ów* (< *-ow*), która objęła dawne tematy na **-o-*, *-ǔ-*, wypierając pierwotną końcówkę *-ø* (< **-b*, **-b*). Wśród rzeczowników miękkotematowych szerzyła się natomiast końcówka *-i* (*-y*) z dawnej deklinacji **-i*-tematowej.

Celownik: końcówki *-om*, *-qm*.

Objaśnienie końcówek

Szlagom obojgu (1748, 3669); *Trzepaczkąm potwierdza* (1705, 3532).

Kończówka *-om*, powszechna współcześnie (od XVII w.) we wszystkich trzech rodzajach rzeczowników, pochodzi z dawnej męskiej odmiany tematów na **-o-*. W KGKW reprezentuje ją tylko jeden przykład: *Szlagom*. Jednorazowo w tym przypadku pojawiła się końcówka *-qm*: *Trzepaczkąm*. Kończówka *-am* w tym samym okresie łączyła się także z rzeczownikami innych rodzajów, nie tylko z żeńskimi; pochodzi ona z deklinacji żeńskiej **-a*, **-ja*. Samogłoska *-a* ma tu postać *-q-*, co jest wynikiem nazalizacji przed spółgłoską nosową *-m* ($aN > qN$), zjawiska dość powszechnego w tekstach KGKW (podobnie $eN > \epsilon N$). Od najdawniejszych czasów bardzo ekspansywna jest tu końcówka *-om* (z deklinacji na **-o-*). Wyparła ona końcówkę *-em* z rzeczowników męskich na **-jo-* i spółgłoskowych. W wiekach średnich pojawiała się też sporadycznie końcówka *-am* z deklinacji żeńskiej na **-a-*, ale ostatecznie w XVII w. upowszechniło się *-om*.

Biernik: końcówki *-ow* (= D.), *-y*.

Jakub Lulek na *Palow* (1636, 3194); Skarzył się na [...] *Szlagow* (1719, 3596); egzaminowano *Kaletow* (1640, 3237), Skarzył na *Kalety* (1640, 3234).

Objaśnienie końcówek

W analizowanym materiale w bierniku lm. wystąpiły dwie formy z końcówką *-ow*. Została ona przeniesiona z dopełniacza lm. rzeczowników męskich osobowych, a pochodzi z deklinacji męskiej o tematach na **-u-*. Tak jest również dziś w rzeczownikach o tematach twardych i w rzeczownikach miękkotematowych. Jedna nazwa ma w tym przypadku końcówkę *-y* (*-i*), właściwą do dziś rzeczownikom nieosobowym w języku ogólnym, a w gwarach także osobowym. W B. lm. ustabilizował się podział na rzeczowniki męskie osobowe i nieosobowe, a wykładnikiem tego podziału stały się właśnie końcówki biernika, przy czym rzeczowniki nieosobowe twar-dotematowe zachowują końcówkę *-y* (*-i*). Rzeczowniki osobowe także do XVII w. kontynuują dawną końcówkę B. lm. *-y* (*-i*), w XVII–XVIII w. przejmują natomiast końcówkę D. lm. *-ów*. Miękkotematowe uogólniają końcówkę *-e* z dawnych tematów spółgłoskowych na **-en-* (zob. Klemensiewicz, Lehr-Splawiński, Urbańczyk, 1955).

Narzędnik: końcówka *-ami*.

Miedzy *Piechowkami* (1719, 3592).

Objaśnienie końcówki

Kończówka *-ami* pochodzi z dawnej odmiany żeńskiej tematów na **-a-*, **-ja-*. Upowszechniła się ona we wszystkich trzech rodzajach rzeczowników, wypierając od XVI w. całkowicie pozostałe końcówki, m.in. końcówkę *-y* pochodzącą z deklinacji **-o-*tematowej. W nielicznych rzeczownikach miękkotematowych zachowała się też końcówka *-mi* z dawnych tematów na **-i-*, szerząca się w średniowieczu. W XVI w. występuje też przejściowo końcówka *-oma* z liczby podwójnej.

W tekstach KGKW nie pojawiły się formy wołacza lp. i lm. oraz miejscownika lm. omawianych nazw.

Zebrany i omówiony tu niewielki wycinek z zakresu fleksji nazwisk (protonazwisk) rodzaju męskiego z końcówką mianownika lp. *-a*, *-’a* (XVI–XVIII w.), a więc o postaci żeńskiej, i związanych z nią wykładników fleksyjnych, nie daje pełnego obrazu odmiany tej grupy wyrazów. Brak bowiem w KGKW form niektórych przypadków, a także końcówek wariantywnych, co nie świadczy wcale o tym, że takie w tamtym okresie i na tamtym terenie nie występowały. Nie zostały one zapisane w owych niezbyt obszernych przecież tekstach o bardzo ograniczonej tematyce. Faktem jest jednak, że grupa nazwisk o tego typu strukturze morfologicznej istniała w historycznym dialekcie południowo-małopolskim. Odmiana należących do niej wyrazów była w badanym okresie odmianą niestabilizowaną, rozchwianą, a końcówki przypadków nie miały jeszcze ustalonej repartycji. W KGKW obserwujemy proces zmian osadzania się końcówek. Nie tylko jednak fleksja nazwisk, ale także same nazwiska — jak już wcześniej zaznaczyłam — nie były ustabilizowane (Kolber, 2013, s. 370–372). Omawiane nazwy to głównie rzeczowniki pospolite, które w procesie onimizacji przeszły drogą derywacji semantycznej do kategorii nazw własnych osobowych, jak *Chalupka*, *Dusza*, *Galka*, *Górka*, *Kaleta*, *Łapka*, *Maślanka* i in. Genetycznie są to rzeczowniki rodzaju żeńskiego, a końcówka *-a*, *-’a* jest końcówką rodzajową, decydującą o ich odmianie. Tylko dwie nazwy w KGKW mają w M. lp. oboczną końcówkę rodzaju męskiego *-ø*, *-’ø*: *Zawilek* (//*Zawilka*), *Zachwiej* (//*Zachwieja*). W średniowieczu omawiany typ rzeczowników w liczbie pojedynczej odmieniał się według wzoru żeńskiego, twardo- lub miękkotematowego (dawna odmiana na **-a-*, **-ja-*), lecz jak widzieliśmy, pojawiały się tu także końcówki z odmiany męskiej, w liczbie mnogiej natomiast początkowo mogły jeszcze występować końcówki odmiany żeńskiej, ale od XV–XVI i ostatecznie w XVII w. weszły tu już zdecydowanie końcówki odmiany męskiej. I tak jest do dzisiaj.

ŹRÓDŁO

Księgi gromadzkie wsi Kasina Wielka z lat 1513–1804. Wyd. B. Ulanowski. Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, XI. Kraków 1921, s. 275–427.

LITERATURA

- Bajerowa, I. (1964). Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku. Wrocław [itd.]: Ossolineum.
- Bajerowa, I. (1992). Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja. T. II: Fleksja. Katowice: UŚ.
- Dobrzycki, S. (1905). Samogłoski nosowe w gwarze kilkunastu wsi góralskich w pow. myślenickim i limanowskim. Materiały i Prace Komisji Językowej AU, III, Kraków: AU.
- Klemensiewicz, Z. (1952). Podstawowe wiadomości z gramatyki języka polskiego. Kraków: Wyd. Studium Słowiańskiego UJ. (Tu: Rzeczownikowe gromady deklinacyjne, s. 83–91, zwłaszcza tabela (s. 84); Osobliwości w odmianie rzeczowników. Rzeczowniki typu *wojewoda*, *Jagiello*, s. 92–93).
- Klemensiewicz, Z., Lehr-Spławiński, T., Urbańczyk, S. (1955). Gramatyka historyczna języka polskiego. Warszawa: PWN.
- Kobylińska, J. (1983). Problem nieodmienności nazw własnych w grupach nominalnych. Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie, 80. Prace Językoznawcze, IV, s. 63–79.
- Kobylińska, J. (2010). O języku „Ksiąg gromadzkich wsi Kasina Wielka” XVI–XVIII w. Fleksja rzeczowników. W: B. Czopek-Kopciuch, P. Żmigrodzki (red.), Język polski wczoraj — dziś — jutro. Kraków: Lexis, s. 294–304.
- Kobylińska, J. (2013). Studia nad językiem ksiąg gromadzkich wsi Kasina Wielka 1513–1804. Kraków: Wyd. Naukowe UP.
- Kolber, T. (2013). Nazwiska historyczne z Kasiny Wielkiej. W: J. Kobylińska, Studia nad językiem Ksiąg gromadzkich wsi Kasina Wielka 1513–1804. Kraków: Wyd. Naukowe UP, s. 365–485.
- Kowalska, A. (1973). Końcówka *-ej* w odmianie rzeczowników rodzaju żeńskiego w języku polskim. Prace Naukowe UŚ, 35. Prace Językoznawcze II. Katowice: UŚ.
- Książek-Bryłowa, W. (1994). Wariantywność fleksji w historii i w gwarach języka polskiego. Lublin: Wyd. UMCS.
- Kurzowa, Z. (1970). Polskie rzeczowniki męskie na *-o-* na tle słowiańskim. Wrocław [itd.]: Ossolineum.
- Skubalanka, T., Książek-Bryłowa, W. (1992). Wariantywność polskiej fleksji. Wrocław [itd.]: Ossolineum.
- Taszycki, W. (1968). Odmiana rzeczowników typu *sędzia*, *sędziego* w perspektywie historycznej. W: Rozprawy i studia polonistyczne, IV: Onomastyka i historia języka polskiego. Wrocław [itd.]: Ossolineum, s. 233–284.

SUMMARY

MASCULINE PERSONAL NAMES ENDING WITH *-a* IN THE *GROMADA* REGISTER
OF KASINA WIELKA VILLAGE (16th–18th CENTURY)

Between 16th and 18th century there existed (and it still can be observed today) a group of masculine personal names ending with *a* in nominative singular. The declension system of the group was not stable; it was chaotic and allowed for the existence of various variant endings: parallel and alternative endings, or masculine and feminine ones. The system became stable in the 18th and 19th century.

Key words: masculine personal names, declension of personal names, parallel and alternative endings, *gromada* register of Kasina Wielka

SYNKRETYZM W ANTROPONIMII ŻYDOWSKICH I CHRZEŚCIJAŃSKICH MIESZKAŃCÓW PODLASIA

Słowa tematyczne: antroponimia, synkretyzm, fonetyka, słowotwórstwo, judaizm, chrześcijaństwo

Badania nad antroponimią Żydów polskich muszą uwzględniać specyfikę regionalną, ponieważ nazewnictwo każdej napływowej grupy etnicznej nie rozwijało się w próżni, ulegało wpływom językowym i kulturowym otaczającej ludności, kształtowało się w określonym czasie i na określonym terytorium.

Historyczne Podlasie w dobie Drugiej Rzeczypospolitej było regionem niezwykle zróżnicowanym etnicznie. J. Maroszek podkreśla:

[...] mieszkali tu zarówno Polacy posługujący się gwarami mazowieckimi, jak i potomkowie Jaćwingów oraz Rusini mówiący gwarami wschodniosłowiańskimi o cechach białoruskich, ukraińskich i poleszuckich. Pośród tych autochtonicznych grup mieszkańców w wiekach późniejszych osiedlały się grupy Żydów, Tatarów, Szkotów i Holendrów. Z Rosji na te tereny przybywali staroobrzędowcy, z zachodu zaś — Niemcy. Tej różnorodności etnicznej towarzyszyły odmienności wyznaniowe. W związku z wielością wątków kulturowych, językowych i konfesyjnych można było spodziewać się ciągłych konfliktów. Tak jednak nie było. Idea jagiellońskiego państwa sprawiła, że od zarania dziejów obserwujemy na Podlasiu silne tendencje integracyjne (1997, s. 127).

Nie ma wątpliwości, że kształtowanie się nazewnictwa osobowego Żydów podlaskich nierozzerwalnie łączy się z ich dziejami. Choć powstawało ono w ich języku i kulturze opartej na religii, to jego rozwój w dużej mierze zależał od uwarunkowań społeczno-politycznych i ekonomicznych kraju osiedlenia. Analiza historycznej antroponimii wszystkich mieszkańców Podlasia ujawnia siłę oddziaływania wymienionych czynników pozajęzykowych.

Żydzi zaczęli osiedlać się na Podlasiu dosyć późno w stosunku do innych regionów Polski. Zgodnie z ustaleniami A. Leszczyńskiego (1989, s. 8) pierwszy okres osadnictwa żydowskiego w tym regionie obejmuje lata 1463–1487. W następnych okresach, w zależności od nasilenia prześladowań Żydów w innych regionach Rzeczypospolitej i w Europie, napływała na Podlasie ludność żydowska ze wschodu i zachodu, a ściślej: z terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego,

zagrożeni przez wojska Chmielnickiego uchodźcy z Ukrainy, prześladowana ludność żydowska z Niemiec (Leszczyński, 1974, s. 34; 1986, s. 36). Procesy osadnicze na Podlasiu ustały w XVIII w., chociaż odnotowuje się przyrost ludności żydowskiej w miastach podlaskich (1989, s. 8). Po trzecim rozbiore Polski północna część Podlasia (po Bug) na krótko znalazła się w granicach Prus (Neu-Ostpreussen). Władze pruskie wydały dokument¹ porządkujący organizację życia społeczności żydowskiej w tym kraju, który miał wyraźnie antyżydowski charakter (Leszczyński, 1986, s. 48; Borzymińska, Żebrowski, 2003, s. 466). Okres obowiązywania sformułowanych w nim nakazów i zakazów był jednak zbyt krótki², aby zmiany utrwaliły się w strukturze społecznej Żydów. W XIX w. Podlasie wchodziło w skład Cesarstwa Rosyjskiego.

Ten krótki rys historyczny uświadamia, że w badaniach nad nazewnictwem osobowym Podlasian niezbędne jest rozgraniczenie dwóch okresów historycznych: okresu przedrozbiorowego i okresu po utracie niepodległości. Proces ustalania się zarówno nazwiska zwyczajowego, jak i całego dwuczłonowego systemu nominacyjnego na Podlasiu przebiegał w XVI–XVII w. (Abramowicz, Citko, Dacewicz, 1997, 1998), na wiek XVIII przypada zaś ostateczne jego zakończenie (Bogdanowicz, 1998, s. 105–108; 2000, s. 21–28), dlatego o kształtowaniu się synkretycznej kultury nazewnicznej Podlasia można mówić tylko w odniesieniu do tego okresu, ponieważ zmiana państwowości oraz ogólna sytuacja społeczno-polityczna po utracie niepodległości odcisnęła piętno na życiu wszystkich mieszkańców Podlasia. Rosja carska, narzucając podporządkowanym narodom język i kulturę, wymuszała zmiany w funkcjonowaniu nazewnictwa osobowego. Dotyczyło to przede wszystkim zapisu imion w alfabecie cyrylickim i formach zaadaptowanych do języka rosyjskiego oraz konieczności używania trójczłonowego systemu nominacyjnego (Abramowicz, 1993, s. 29–115; 2010, s. 38–39, 137–141).

W okresie przedrozbiorowym ludność żydowska, podobnie jak pozostali mieszkańcy Podlasia, podlegała polskiej jurysdykcji, chociaż jako odrębna grupa etniczna miała własną organizację wyznaniową oraz prawa. W liturgii Żydzi podlascy używali języka hebrajskiego, a na co dzień posługiwali się językiem jidysz, w codziennych kontaktach z ludnością chrześcijańską natomiast — językiem polskim (Leszczyński, 1986, s. 41). Przechowywane w polskich archiwach dokumenty historyczne dostarczają dowodów na to, że wszystkie te czynniki,

¹ Fryderyk Wilhelm II w 1797 r. wydał ustawę „General Juden Reglement für Süd- und Neu-Ostpreussen” (zwaną też Statutem Generalnym dla Żydów), wprowadzającą liczne zakazy dotyczące wyznawców judaizmu, np.: zakaz zmiany miejsca zamieszkania, zajęć, zawierania małżeństw itp. bez zgody władzy administracyjnej; regulacją objęto także nazewnictwo osobowe (Borzymińska, Żebrowski, 2003, s. 466).

² Okres rządów pruskich zamyka rok 1806. Od tego momentu Podlasie przechodzi do zaboru rosyjskiego.

zarówno językowe, jak i ekstralingwistyczne, miały zasadniczy wpływ na żydowskie nazewnictwo osobowe. Mieszkając przez kilka stuleci na polskiej ziemi wśród ludności chrześcijańskiej, Żydzi przejęli od niej pewne wzorce nominacyjne, co powodowało deformację rodzimego systemu nazewniczego, który na niektórych płaszczyznach stawał się tożsamy z miejscowym.

IMIONA

Zbliżenie systemów nominacyjnych zachodzi już na poziomie imion. Jak wiadomo, imiona biblijne są podstawą systemu imienniczego Żydów, a jednocześnie część tych imion tworzy najstarszą warstwę chronologiczną imiennictwa chrześcijańskiego. Zgromadzony w publikacjach onomastów podlaskich³ materiał imienniczy pokazuje, że współoddziaływanie zachodziło na dwóch płaszczyznach: a) wykorzystywania do nominacji tych samych imion w formach pełnych podstawowych; b) tworzenia od pełnych imion form pochodnych za pomocą tych samych środków derywacyjnych. Z badań wynika, że chrześcijańska ludność Podlasia chętnie nadawała swoim dzieciom niektóre imiona biblijne, które były także często nadawane przez Żydów, chociaż motywacja wyboru imienia w obu konfesjach zazwyczaj była odmienna (Abramowicz, 2016, s. 69–89). Do takich wspólnych imion Żydów⁴ i chrześcijan⁵ w XVI–XVII w. należy zaliczyć imiona biblijne i niektóre chrześcijańskie (łacińskie lub greckie) oraz słowiańskie:

— męskie: *Abram/Abraham, Aleksander, Benedykt, Bogdan, Daniel, Dawid, Eliasz/Ilia, Jakub, Jeremiasz, Joachim, Józef, Marek, Michał, Mojżesz, Rafał, Roman, Salomon, Samson, Samuel, Szczęsny, Szymon, Tobiasz, Zachariasz.*

— kobiece: *Anna, Elżbieta, Ewa, Maria* oraz *Benigna, Helena, Melania.*

Charakterystyczną cechą imiennictwa podlaskiego w okresie przedrozbiorowym było funkcjonowanie imion w obiegu publicznym w formach przekształconych fonetycznie i morfologicznie, przy czym zwyczaj ten dotyczył wszystkich mieszkańców Podlasia. Formy podstawowe imion w XVI–XVII w. przekształcano fonetycznie i strukturalnie we wszystkich grupach etnicznych i konfesyjnych. Najbardziej charakterystyczne zjawiska fonetyczne zachodzące w procesie adaptacyjnym w nazewnictwie ludności chrześcijańskiej znajdują też potwierdzenie w imionach żydowskich. W tym miejscu wymienię tylko najbardziej charakterystyczne dla badanego regionu:

³ Należy tu wymienić przede wszystkim prace: Z. Abramowicz (1993, 2003, 2010, 2016), E. Bogdanowicz (1998, 2000), L. Citko (2001), L. Dacewicz (1994, 2008) i in.

⁴ Imiona Żydów podlaskich w badanym okresie są zaczerpnięte z: Dacewicz, 2008, s. 53–62.

⁵ Imiona ludności chrześcijańskiej nadawane w XVI–XVII w. są wyekscerpowane z ilustracji zamieszczonych w: Abramowicz, Citko, Dacewicz, 1997, 1998.

— alternacje w nagłosie: *a//o; je, e//o, a; e//i*:

Ch.: *Andreas, Andrej//Ondrij, Ananija//Onan; Anton(i)//Onton*; cerk. *Awdij//Owdziej*; cerk. *Arefa//Orefa, Orechwa; Elias//Ilacz, Ilia, Ilias, Iliasz, Ilkis, Ilko*; cerk. *Jewsiewij//Owsiej* itp.

Ż.: *Awram, Abram//Obram; Aszer//Osier, Oszer; Efraim, Efroim//Afraim; Ela, Elias, Elias??Ilias, Ilia, Ilja, Illia, Ilka, Ilko; Jeszaja//Osiej, Owsiej* itp.

— spółgłoski protetyczne: *h, j, w*:

Ch.: *Abram//Jabram, Habram; Adam//Jadam; Augustyn//Jagustin; Anton > Onton//Wonton; Anna//Hanna; Ania//Hania* itp.

Ż.: *Abel//Hawel; Elias//Heliasz*.

— alternacje spółgłoskowe: *f//ch, chw; p, b//f, w* itp.:

Ch.: *Abraham//cerk. Awraam, cerk. Foma//Choma; cerk. Fieodor > Fiedor, Fedor//Chodor, Chwedor; cerk. Iosif > Osip; cerk. Matfij, Matfiej, Matofiej//Matochwiej; Filip//Pilip* itp.

Ż.: *Abel//Hawel; Fiszko//Biszko, Józef//Josep*.

W imiennictwie obu społeczności pojawiają się w imionach spółgłoski epentetyczne lub interwokalne. Często towarzyszą temu inne zmiany fonetyczne lub morfologiczne w obrębie imienia: dodany sufix zdrabniający, przekształcony fonetycznie nagłos lub część wygłosowa imienia, alternacje samogłoskowe lub spółgłoskowe itp.:

— epentetyczne:

Ch.: *Konrad > Kondrat*.

Ż.: *Jakob > Jakiel//Jokiel > Jankiel; Jeszaja > Osiej > Owsiej, Owschaie, Owschay; Jozuel > Jowziel; Mosze > Mowsza; Krejna > Krejndel, Krejdel; Mina > Mendla, Myndla* itp.

— interwokalne:

Ch.: *Ioan > Iwan; Harion//Hilarion > Jariwon//Jarywon; Kion > Kiwon; Rodion > Radziwon; Leon > Lewon; Siluan > Sieliwon* itp.

Ż.: *Noach > Nowach//Newech* (por. Beider, 2001, s. 393); *Saul//Saul > Szawel//Szewel* (por. Beider, 2001, s. 411); *Lea > Leja, Leia* itp.

Rzadziej obserwuje się dezintegrację tematu przez redukcję głosek w medialnej części imienia. To zjawisko, częstsze w nazewnictwie żydowskim, występuje też w imionach chrześcijan, por.:

Ch.: *Remigianus > Remigian > Remian; Baltazar > Balcer; Dymitr > Dmitr; Joachim > Jachim; Pankrat(h) > Pant(h)* itp.

Ż.: *Gedalia > Gdal; Jehuda > Juda; Salomon//Szelomo > Szloma; Dewora > Dwora; Rachela > Rochla* itp.

Częściej Żydzi przejmowali od ludności miejscowej zwyczaj słowotwórczy, stosując te same zabiegi derywacyjne. W taki sam sposób w obu społecznościach skracano imiona pełne:

— ucinając nagłosową część imienia, por.:

Ch.: *Dymitr* > *Mitr*; *Polikarp* > *Karp*; *Pankracy*//*Pankrat(h)* > *Krat(h)*, *Emilian* > *Mielan*; *Isaak*, *Isakij* > *Sak*; *Isidor* > *Sidor*; *Akilina* > *Kulina*; *Anastasija* > *Nastasia*; *Apolonia* > *Pollonia* itp.

Ż.: *Aleksander* > *Sander*, *Szander*, *Szender*; *Akiba*//*Akiwa* > *Kiwa*; *Awigdor* > *Wigdor*; *Becalel* > *Calelel*; *Efraim* > *Fraim*; *Jehoszua* > *Hoszea* itp.

— usuwając wygłosową część imienia, por.:

Ch.: *Andreas*//*Andrej* > *Andr*; *Antoni* > *Anton*; *Bartłomiej* > *Bart*; *Bołtromiej* > *Bołtr*; *Dmitryj* > *Dmitr*; *Jodocus* > *Jodo*; *Kacper* > *Kacp*; *Konon*, *Kondrat* > *Kon*; *Kristofor* > *Krys*; *Maciej* > *Mac*; *Stanisław* > *Stan*; *Szczepan* > *Szczep*; *Timofiej* > *Tim*; *Wacław* > *Wac*; *Wasilij* > *Was* itp.

Ż.: *Berachia* > *Ber*; *Gerszon* > *Gersz*; *Manasse* > *Manes*, *Man*; *Mordechaj* > *Morduch* itp.

Do pełnych lub skróconych podstaw dodawano sufiksy zdrabniające, zazwyczaj słowiańskie: *-ka*, *-ko*, *-ek*, *-ik*, *-uk*, *-ec*, *-sz*, *-cz*, *-ś* itp., por.:

Ch.: *Andrzej*//*Andrej* > *Andrejko*, *Andros*, *Androsz*, *Androc*, *Andruch*, *Andruk*, *Andrus*, *Andrusz*, *Andruszko*, *Andruta*, *Andrych*, *Andrzejko*; *Bartłomiej* > *Bart*, *Bartek*, *Bartos*, *Bartosz*, *Bartoszko*, *Bartko* itp.

Ż.: *Abram*//*Awram* > *Abramko*, *Abramiec*, *Abramek*, *Awraszko*; *Josef* > *Josz*; *Josko*, *Jesko*, *Joszko*, *Joško*, *Joška*, *Ješko*; *Joachim* > *Jochna*, *Juchno*; *Mordechaj* > *Morduch*, *Mordko*, *Mortko*, *Mortcha*; *Nison* > *Nisiuta*; *Batja* > *Bosia*, *Basia*, *Boska*; *Chaja* > *Chajka*; *Debora* > *Dobrusza*; *Dewora* > *Dworka*; *Dina* > *Dynka*, *Estera* > *Esterka*; *Mariam*, *Maria* > *Mariasza*; *Złata* > *Zlatka* itp.

Tak przekształcone formy imion biblijnych oraz ich pełne formy podstawowe w wielu wypadkach pokrywają się w zasobie imienniczym obu społeczności. Dotyczy to przede wszystkim imion biblijnych, zaakceptowanych i przejętych przez chrześcijan, np.: *Jakub*, *Joachim*, *Józef*, *Samuel*, *Salomon*, *Szymon*. Porównajmy wszystkie formy wybranych męskich imion wspólnych dla ludności żydowskiej i chrześcijańskiej, występujące w szesnasto- i siedemnastowiecznych źródłach:

Jakub

Ch.: *Jacobo*, *Jacobus*, *Jacob*, *Jako*, *Jakob*, *Jakow*, *Jakób*, *Jaksa*, *Jakubich*, *Jakubko*, *Jakuch*, *Jakun*, *Jakuss*, *Jakuw*.

Ż.: *Jakob*//*Jacob*, *Jakub*, *Jacobus*, *Jakow*, *Janchel*, *Jankiel*, *Jokiel*, *Jokiem*, *Jukiew*, *Kappel*, *Kopel*, *Koppel*.

Joachim

Ch.: *Joach*, *Joachim*, *Joakim*, *Juchim*, *Juchna*, *Juchno*.

Ż.: *Joachim*, *Jochna*, *Juchno*.

Józef

Ch.: *Josefus*, *Joseph*, *Josko*, *Josz*, *Joszko*, *Joško*, *Jozef*, *Jozep*, *Jozeph*, *Jozeplus*, *Jozyp*, *Józef*.

Ż.: *Josef, Joseph, Jozeph, Jozef, Josephus, Jozep, Josief, Josiel, Josel, Josko, Jesko, Joszko, Jossel, Jos, Jezko, Josio, Josz, Joško, Jozel, Joś, Joška, Ješko, Józef.*

Samuel

Ch.: *Samayło, Samuilo, Samac, Samojło, Samuel, Samuyło.*

Ż.: *Samuel, Samujło, Smojło, Szmuel, Szmul, Szmoel, Szmul, Szmojło, Szmujło.*

Szymon/Symeon

Ch.: *Siemien, Siemion, Simeon, Simko, Simon, Symon, Szemien, Sziman, Szimko, Szyman, Szymanik, Szymek, Szymon, Szymko itp.*

Ż.: *Simon, Siemion, Symon, Sienko, Symko, Szymon, Szymel, Szymal, Szymisio, Szymul, Szmonko, Szymoniec itp.*

Wśród imion kobiecych jednakowe formy rzadko są potwierdzone w zasobie imienniczym obu społeczności. Wymienić tu można zaledwie dwa imiona, które wystąpiły w tożsamych formach w badanym okresie u chrześcijanek i Żydówek: *Benigna* i *Helena*. Pozostałe imiona mają wspólny źródłosłów, lecz różnią się formalnie, por.:

Ch.: *Anna, Ewa, Elizabeth, Elizabetha, Elżbieta, Helżbieta; Marianna, Mania, Marusia, Marusza, Maruszka, Maszka (: Maria).*

Ż.: *Chana, Chawa, Ela (: Eliszeba), Mariasza (: Mariam), Mirsza (: Miriam).*

Wśród imion kobiecych zwracają uwagę formy deminutywne i hipokorystyczne, które zarówno ludność chrześcijańska, jak i żydowska tworzyła podobnie lub zapożyczała gotowe derywaty od sąsiadów i dostosowywała do imion z własnego systemu. Przykładem takich zabiegów może być imię *Basia*, które w chrześcijańskim zwyczaju nominacyjnym łączy się z imieniem *Barbara*, w żydowskim natomiast — z *Batja*. Na uwagę zasługuje również imię *Anna* — *Chana/Channa*. Chrześcijanie od przyswojonej greckiej postaci *Anna* tworzyli na Podlasiu w XVI–XVII w. formy z protetyczną spółgłoską *h*: *Hania, Hanna, Hanusia, Hanuska* (Dacewicz, 1994, s. 95); w systemie żydowskim imię to zawsze występowało z etymologiczną spółgłoską *ch*: *Chana, Channa, Chania, Chinka, Chasia* (Dacewicz, 2008, s. 61). Trudno ustalić różnice artykulacyjne [h] i [ch] w badanym okresie, lecz występowanie w żydowskim materiale imienniczym zapisów form *Chasia* i *Hasza, Chawa* i *Hewia* pozwala przypuszczać, że różnice te nie były duże, co zapewne wpływało na utrwalanie się tych form u wszystkich mieszkańców Podlasia.

Zaprezentowany materiał źródłowy dobitnie świadczy o współistnieniu różnych w obu konfesjach systemów imienniczych i wzajemnym przenikaniu się w nich niektórych zjawisk fonetycznych i procesów morfologicznych. W systemach imienniczych zamieszkałej na Podlasiu ludności żydowskiej i chrześcijańskiej, poza nielicznymi imionami biblijnymi, wspólnymi dla obu społeczności,

odmienne pozostały wykorzystywane do nominacji zasoby imion w swej podstawowej masie, ich forma ulegała natomiast modyfikacji pod wpływem czynnika językowego liczniejszej grupy etnicznej.

NAZWISKO

W okresie przedrozbiorowym nazwisko jako drugi człon antroponimu, dziedziczony z pokolenia na pokolenie, dopiero się kształtowało, o czym świadczy historyczny materiał antroponimiczny zgromadzony w „Słowniku historycznych nazw osobowych Białostoczczyzny (XV–XVII w.)” (Abramowicz, Citko, Dacewicz, 1997, 1998). Na Podlasiu okres utrwalania się nazwiska zwyczajowego u miejscowej ludności słowiańskiej przypada na XVI–XVIII w. W tym okresie intensywnie rozwija się też osadnictwo żydowskie na omawianym terenie. W świetle przeprowadzonych badań nad nazewnictwem żydowskim trudno jednak mówić o nazwisku w powszechnym rozumieniu nawet w tamtym okresie (Abramowicz, Dacewicz, 2012). Należy podkreślić, że ówczesni mieszkańcy Podlasia, zarówno chrześcijańscy (polscy, ruscy, litewscy), jak i żydowscy, w źródłach historycznych byli identyfikowani w podobny sposób. Używano struktur:

1) beznazwiskowych:

Ch.: *Klim z bracią* (1558, IS 58), ślachtetny *Andrzej, Habram z cześnikami swemi...* (1580, JI 54), *Andrzej z żoną, Banach z żoną* (1662, PnM 511) itp.

Ż.: *Aron y Zuszman* (1654, IMO 5); *Idzko z żoną, Dawid z Żoną* (1663, RWB 459v, 549v); *Beniamin* (1726, TPZ 290); *Calko* (1775, IB 449); *Chaim i Szymal* współnicy (1794, SMG 129) itp.

2) kompozycji o charakterze analitycznym:

— imię + patronim analityczny:

Ch.: *Andrzej syn Ofiey* (1558, IMB 34); *Czibor olim Pauli, Domarad olim Jacobi, Joachim filius Laurenti, Hacz filius olim Dziemiasz, Iwoch filius Andreae* (1569, AU 24, 145, 259); szl. *Jan s. Wojciecha* (1580, JI 91) itd.

Ż.: *Izrael syn Judy* (1687, Lesz 196); *Aron Syn Arona* (1775, IB 447); *Notko zięć Chazana, Abram zięć Pejsacha, Owsiej zięć Joški* (1794, SMG 116, 140, 166) itp.

— imię + patronim analityczno-syntetyczny:

Ch.: szl. *Daniło s. Miśkow, Dymitr s. Ilkow, szl. Ichnat s. Iliaszow, szl. Hriń s. Hryniow* (1569, AU 295, 275, 294); śl. *Jakob syn Jeronimow*; ślachtetny *Matyasz syn Pawłów* (1580, JI 50, 76) itd.

Ż.: *Сынъ Гонковъ Мошко* (1540, AGZS XVII 394); *Natan zięć Abramow* (1571, IT 35); *Daniel Abramow Zięć* (1654, IMO 3v); *Zięć Irszow z Żoną, zięć Idzkow Izrael z Żoną* (1663, RWB 549v); *Kopel Ickow zięć* (1726, TPZ 290) itd.

— imię + miejsce pochodzenia:

Ch.: *Andreiko z Woisionow* (1558, IS 53); *Adam z Branska* (1560, PK 6); ur. *Jadam z Harynek, z Dołubowa dziedzic* (1569, AU 266); *Aleksander z Ruczian, ślach. Bartosz z Piardów, Anton z Nosowa*; śl. *Jabram z Jątewia* (1580, JI 9, 20, 21, 120) itd.

Ż.: *Marko z Tykoczyna z Żoną, Mosko z Tykoczyna z Żoną* (1663, RWB 549v); *Samuel z Kowla* (1663, RPT 745); *Jelen z Radzimna* (XVII, IW 48) itd.

— imię + etnonim:

Ch.: *Staszko Mazur* (1551, IMŁII 275); *Mikuta Litwin* (1558, IS 74); *Kondrat Rusin* (1565, IA 5); *Jan Moskal* (1662, PnM 412) itp.

Ż.: *Szólom Żyd, Szachna Żyd, Szłomka Żyd* (1655, IMO 26, 30v); *Jakub Żyd* (XVII, IW 48) itp.

— imię + etnonim + (patronim) + miejsce pochodzenia:

Ch.: *Maciej Lach s. Stanisławow z Mikułowic Jankowic dziedzic* (1569, AU 269).

Ż.: *Łazarza Żyda z Tykocina* (1553, AMK 205); *Szczęśny, żyd z Sannik* (1559, Lesz 19, 69); *Selman Żyd z miasta Horoszczy* (1570, AMK 225); *Abram, żyd z Tykocina* (1576, Lesz 71); *Jelen z Radzimna* (XVII IW 48); *Judka Żyd z Kuryan* (1622, IŻ 27v); *Salomon Żyd z Tykocina* (1640, Lesz 160); *Moszko, Żyd z Goniądza* (1676, Lesz 104); *Dawid Żyd z Klepacz* (1776, Lesz 54) itp.

3) kompozycji zawierających protonazwisko w formie syntetycznej:

a) imię + forma zależnościowa:

— suf.: *-ic(z)//-yc(z), -ow//-ów//-ew, -owicz//-ewicz, -uk, -ik//-yk, -czyk, -in// -yn* itp.

Ch.: *Michał Adamowicz* (1528, JI 195); *Wołos Abramowicz* (1551, IMŁII 268); *Paweł Androwic* (1558, RG 7); *Wojciech Kudzin* (1577, JI 170); *Zdan Alchow, Januś Andrukiew, Biel Andrów* (1578, IG 65, 74, 335); *Piotr Adamczuk, Grzegorz Adamik* (1662, PnM 410, 418); *Jan Koszyn* (1640–1641, KB 3); szl. *Marcin Augustynczyk* (1676, RPD 350) itd.

Ż.: *Orgon Moszkowicz* (1530, Lesz 203); *Липманъ Абрамовичъ* (1540, AGZS XVII 177); *Juda Abramow* (1571, IT 23v); *Boruch Calkow, Joseph Czypczyn* (XVII, IW 49, 50); *Michał Eliaszwowic* (1620, Lesz 186); *Moszko Chadalczyk* (1654, IMO 4v); *Lewko Froimik, Jakub Hoskielik, Irszko Czyżuk* (1662, PnM 495, 496); syn *Lewko Moszkowic* (XVII, IW 53); *Aron Moszkowicz* (1714, IMO 12); *Herszko Andzeluk* (1764, IBC); *Chaim Kalimanczuk, Aron Egelin* (1794, SMG 127, 167) itp.

— forma dopełniaczowa:

Ch.: *Andrzej Druka* (1565, IG 73); szl. *Jadam Goleni, szl. Jan Dzięciotka* (1569, AU 271, 291); *Jasko Jahny* (1560, PMŁ 145) itp.

Ż.: *Kunkel Judka* (1716, RPI 28); *Moszko Gryczanka* (XVII, IW 50).

b) imię + nazwa zawodu:

Ch.: *Iwan Djak* (1558, IB 34); *Stas Ciwun* (1565, IA 5); *Stas Csomątnik* (1571, IT 26); *Piotr Dubotołk* (1577, JI 170); *Piotr Czapnik*, *Mikolaj Chorąży* (1662, PnM 411, 425); *Philip Garbarz* (1663, RP 685) itp.

Ż.: *Abram Kantor* (1571, IT 17); *Piesach Arendarz* (1635, IMO 12); *Chaim Introligator* (1654, IMO 3v); *Moszek Cymbalista* (XVII, IW 49); *Abel Krawiec*, *Szmujło Blacharz*, *Eliasz Bakalarz* (1794, SMG 73, 118, 128) itp.

c) imię + nazwa odmiejscowa:

Ch.: *Andrzej Bieńkowski* (1579, JIII 248); *Jan Łomzianin*, *Arcisz Malczanin* (1577, JI 161, 167); śl. *Wojciech Babiński*, śl. *Marcin Białobrzęski* (1580, JI 120); *Aleksander Horodyniec* (1622, MK 168, k. 108); *Sebastian Biernacki* (1698, LM 138) itp.

Ż.: *Jelen Krakowski* (XVII, IW 49); *Meier Berezowski* (1662, PnM 496); *Joseph Krakowiec* (1669, IMO 38); *Azyk Giełczyński* (1771, InT 318v); *Szmujło Bojarski*, *Szymon Daugowski*, *Hirs Indurski* (1794, SMG 69, 166, 168); *Chaim Liwak* (1794, InT 311) itd.

d) imię + nazwa charakteryzująca:

Ch.: *Nieścier Bezreka* (1551, IMŁII 290); *Marczin Arkawy* (1558, RG 29); *Jan Chudy* (1558, IS 51); *Jan Białowąg*; *Maciek Chromy* (1565, IA 5, 11); *Tomek Ballamut* (1571, IT 8); *Jędrzey Czarnowąsik* (1662, PnM 428) itp.

Ż.: *Мошко Хорошенкуй* (1540, AGZS XVII 71); *Idzko Czarny*, *Moszek Mały*, *Zelman Stary* (1619, IMW 122, 124); ...*Szmerla Brechaczka* (1662, ABZS V 168); *Abraham Głupiec*, *Dawid Głuchy*, *Szloma Dobruch* (XVII, IW 49, 50, 53); *Leyba Czarnomordy* (1726, TPZ 92); *Abram Figlarz* (1771, InT 315v); od *Meiera Choroszuchi* (1771–1772, IBr 91v);

Interesującą grupę w antroponimii kobiet żydowskich stanowią nazwy andronimiczne. Podobnie jak chrześcijanki, były one identyfikowane za pomocą formacji urabianych od imion i innych nazw osobowych mężów z wykorzystaniem popularnych na terenie Podlasia środków derywacyjnych: *-owa*, *-ina*, *-icha// -ycha*, *-ka*, por.:

Ch.: *Anna Obidycha* (1545, IMŁI 99); *Chwiedzia Marcinicha* (1560, PMŁ 129); szl. *Chwiedza Hobasiowa* (1569, AU 275); *Barbara Kurikowa* (1578, IG 325); *Barbara Piotrowa Mikolaiowa wdowa* (1640–1641, KB 3); *Dorota Stasiowa*, *Alexandra Niemierzyna stolnikowa*, *Dorotha Bartosicha wdowa*, *Agnete Baliczka* (1662, PnM 428, 434, 440, 448) itp.

Ż.: *Песаховая ... муж Песак* (1539, AGZS XVII 27); *Mienkowa s Pielacina* zzydowki 1571, IT 16v); *Kłosischa*, *Żydowka z Bociek* (1577, Lesz 108); *Abramcza Lewkowa Wdowa* (1654, IMO 4v); *Sasincza wdowa zydowka* (1655, IMO 25v); *Hasza Kopelowa* (1726, TPZ 92); *Soska Kiwowa wdowa* 1771, InT 323); *Lejbiny Jowelowiczowej Wdowy* 1771–1772, IBr 55v) itp.

Wprawdzie materiały źródłowe dowodzą, że identyfikacja ludności żydowskiej w XVI–XVIII w. odbywała się w podobny sposób jak ludności chrześcijańskiej, to jednak nazwisko jako formacja dziedziczona przez kolejne pokolenia u Żydów nie znalazło jeszcze pełnego zrozumienia (por. Abramowicz, Dacewicz, 2012, s. 31–42). Dobitnie świadczą o tym materiały źródłowe z początku XIX w. W tym okresie wprawdzie mamy już dowody na utrwalanie się wśród Żydów podobnego sposobu identyfikacji przez dziedziczne nazwisko, np.: ojciec: *Szloma Samsonowicz Grodziński* — syn: *Dawid Grodziński* (Tykocin 1828, 25).

Obok tych zapisów, w wypadku identyfikacji osoby za pomocą nazwiska patronimicznego, występują jednak tylko pewne elementy charakterystyczne dla nazwiska słowiańskiego, a mianowicie obejmowanie nim małżonków. Na początku XIX w. nazwisko patronimiczne zazwyczaj funkcjonowało tylko w jednym pokoleniu, pełniło więc nadal swą podstawową funkcję. Porównajmy zapisy z tykocińskiej księgi metrykalnej z 1828 r.:

ojciec: *Lejb* Chaim Abramowicz; matka: Sora Bejla z Aronowiczow; syn: Naftol Mejer *Lejbowicz* (U 1828, 22); stawili się *Leyba Izraelowicz* Cyrulik y Morthay Dynowicz Wyrobnik ... i oświadczyli, że umarł Abram *Leybowicz* w Tykocinie przy Rodzicach zamieszkały lat 2 mający syn Leyby i Matli Małżonkow Izraelowiczow z Tykocina ... o zejściu Abrama *Leybowicza* ... Akt znaczy *Leyba* Izraelowicz, Mordchay Dynowicz (Z 1828, 34); stawili się *Bendet Moszkowicz* ... i oświadczyli, że umarł *Eliasz Bendetowicz* (l. 6) *syn Bendeta* y Marym Małżonkow Moszkowiczow z Tykocina ... o zejściu *Eliusza Bendetowicza* znaczy... (Z 1828, 44); *Zorach Herszkowicz Krawcewicz*, Krawiec ... umarł Idzko Chemia *Zorachowicz* Nauczyciel dzieci w Tykocinie zamieszkały lat 19 ... syn *Zoracha* y Szyfry Małż. *Herszkowiczow Krawcewiczow*, Kawaler ... o zejściu Idzka Chemii *Zorachowicza* znaczy... (Z 1828, 62) — w Regestrze: Idzko Chemia *Zoruchowicz*.

Obok takich świadectw metryki tykocińskie zawierają również potwierdzenia, że nazwisko patronimiczne oraz matronimiczne spełniało funkcję podstawowego identyfikatora rodziny i było dziedziczone przez potomstwo, por.:

... Zelig Mordchajowicz *Zurawicz* y Herszko Grober Szkolnik ... oświadczyli, że umarła Reyza Leybkowna *Zurawiczowna* przy Rodzicach zamieszkała (l. 3) corka Leyby Zeligowicza y Gołdy Małżonkow *Zurawiczow* z Tykocina ... o zejściu Reyzy Leybkowny *Zurawiczowny* znaczy dziadek Zelig Mordchowicz *Zurawicz* — w Regestrze: Reyza Leybkowna *Zurawiczowna* (Z 1828, 58).

W materiale tykocińskim odnotowane są również dziedziczne nazwiska odmiejscowe, które mogą występować w różnych wariantach. Przykładem może być nazwisko przybrane od nazwy krainy historycznej *Kurlandia*, które w metryce występuje w dwóch wariantach, por.:

Idzko Moyzkowicz *Kurlancyk* Krawiec y Izrael Michlowicz Szpitalnik ... oświadczyli, że umarła Złotka Idzkowna *Kurlandzka* (l. 10) ... corka Idzka y Chayki Małżonkow Moyzkowiczow *Kurlandzkich* ... o zejściu Złotki Idzkowny *Kurlandzkiej* znaczy Idzko Moyzkowicz *Kurlandzki* (Z 1828, nr 55).

W metrykach tykocińskich brak pewnych poświadczeń utrwalonego nazwiska odzawodowego, aczkolwiek nazwy zawodu występują w każdym akcie. Z kontekstu jednak wynika, że odnotowywano w zapisie wykonywany zawód osoby nominowanej i nic poza tym, ponieważ w rejestrach alfabetycznych nazwa zawodu nie była identyfikatorem danej osoby, por. zapisy z kilku metryk:

... stawił się *Mordechaj Zuskowicz Perłowicz Nauczyciel* dzieci tu w Tykocinie zamieszkały ... w obecności *Eliasz Koszelowicza Białostockiego, Krawca* z Tykocina ... y *Szapsy Herszkowicza Choroszuchoy Szkolnika* z Tykocina.. (U 1827, 3); ... umarł *Eliasz Moszkowicz Krawiec* ... (Z 1827, 8) — W Rejestrze: *Eliasz Moszkowicz*.

Niektóre zapisy sugerują, że nazwa metonimiczna wskazująca na wykonywany zawód mogła już spełniać funkcję identyfikującą, występując obok patronimu funkcjonowała zapewne w roli przezwiska, które mogło się przekształcić w nazwisko dziedziczone przez kolejne pokolenia, por.: *Mortchaj Aronowicz Linek Powróźnik* tu w Tykocinie zamieszkały ... i podpis pod sporządzonym dokumentem: *Morthay Aronowicz Linek*. W skorowidzu jego syn także figuruje pod nazwiskiem *Linek: Moszko Linek* (U 1827, 21).

W materiale z Tykocina w funkcji nazwiska wystąpiły nazwy zawodów typowych dla Żydów: umarł *Josiel Jankielowicz Chazan* ... o zejściu *Josiela Jankielowicza Chazana* (Z 1828, 96). Słowiańskie nazwy zawodów utrwaliły się również w podstawach słowotwórczych nazwisk typu patronimicznego. W rejestrach tykocińskich mamy już tego typu dziedziczne nazwiska odzawodowe, por.: ojciec: *Moszko Idzkowicz Furmanowicz* — syn: *Furmanowicz Jankiel Josiel* (U 1828, 2).

Podsumowując zestawienie antroponimów żydowskich i chrześcijańskich mieszkańców Podlasia w XVI–XVIII i początkach XIX w., należy zwrócić uwagę na harmonijny rozwój ich systemów nazewniczych. Żydzi zachowali odrębność własnego systemu nominacyjnego, którego trzon tworzyły wzorce biblijne: zasób imion i sposób ich nadawania (przy obrzędzie religijnym), podstawowe formuły identyfikacyjne zawarte w Starym Testamencie (*X* syn/córka *Y*), lecz jego rozwój następował pod wpływem zwyczaju nazewniczego miejscowej ludności chrześcijańskiej: zdrobnienia i przekształcanie form wyjściowych imion, używanie form przekształconych w obiegu publicznym, kształtowanie się form syntetycznych patronimów oraz nazw przezwiskowych, odmiejscowych i odzawodowych na tej samej bazie leksykalnej i za pomocą tych samych środków derywacyjnych, przejmowanie zwyczaju dziedziczenia nazwiska i kształtowania się dwuczłonowego systemu nominacyjnego, co szczególnie jest widoczne w skorowidzach alfabetycznych i rejestrach.

Metryki tykocińskie z początku XIX w. potwierdzają utwalanie się w środowisku Żydów podlaskich tych samych typów nazwisk, które w naturalny sposób

ukształtowały się już wśród polskiej i ruskiej ludności chrześcijańskiej do końca XVIII w.⁶ Są to przede wszystkim nazwiska:

1) patronimiczne, tworzone na bazie imion lub innych nazw osobowych, przy czym u ludności chrześcijańskiej w podstawach słowotwórczych występują imiona chrześcijańskie (katolickie i prawosławne) lub słowiańskie, rzadziej litewska leksyka apelatywna, patronimy i matronimy ludności żydowskiej oparte są natomiast przede wszystkim na imionach biblijnych i postbiblijnych wykorzystywanych przez Żydów do nominacji w analizowanym okresie, por.:

Ch. XVI–XVII w.: *Ambrożewicz, Androżenia, Andryszowicz, Anuczyc, Augustynczyk, Augustynow, Augustynowicz, Babaczyk, Bakunowicz, Balcerzeniuk, Balczuk, Baltrukiewicz* itp.

Ż. XVI–XVIII w.: *Abelowicz, Ajzykowicz, Andzeluk, Arczkow, Basieicz, Całkow, Całkowicz, Chaimowic, Chadalczyk, Dworcyn, Pielacin* itp.

Tyko c i n: *Jankielowicz, Srebrowicz* (1826); *Aronowicz, Blumowicz, Furmanowicz, Herszkowicz, Lejbowicz, Surawicz, Szmulowicz* (1828) itp.;

2) przezwiskowe, charakteryzujące, które nawiązują do cech charakteru człowieka, jego wyglądu, podkreślają wartości człowieka lub piętnują jego złe zachowania itp.

W okresie przedrozbiorowym ten typ nazwiska na Podlasiu kształtował się zazwyczaj na słowiańskim materiale leksykalnym — polskim lub wschodniosłowiańskim i dotyczyło to zarówno chrześcijan, jak i ludności żydowskiej, por.:

Ch. XVI–XVII w.: *Arkawy, Balamut, Bąbol, Baran, Bezręka//Bezruczka, Białous/Białowąg, Bohatyr, Broda, Brewka, Bruzga* (: brus. *Bruzga* ‘opryskliwy, nieuprzejmy człowiek’), *Brzechun* (: *brzechun* ‘plotkarz, oszczerca’ SW; wsl. ‘łgarz, kłamca’ Dal), *Ciapa* i in.

Ż. XVI–XVIII w.: *Biegun, Borodawka, Brechaczek, Chromy, Choroszeńkij, Czarnomordy, Dranko, Figlarz, Głuchy, Głupiec, Mały, Późny* i in.

Tyko c i n: *Burak, Choroszuca* (1826); *Kaczor, Rumianek, Sikora, Wrobel* (1827);

3) odmiejscowe — nie zawsze pokrywające się w obu konfesjach, chociaż w ich podstawach tkwią toponimy z terytorium Podlasia lub nazwy miejscowe z pobliskich litewskich i białoruskich regionów. Różnice pomiędzy nazwiskiem odtoponimicznym chrześcijańskim i żydowskim przeważnie dotyczą szczegółów formowania się nazwisk tego typu. Rdzenna ludność chrześcijańska przybierała nazwisko od nazwy miejsca zamieszkania lub posiadanych dóbr. Zazwyczaj były to małe miejscowości wiejskie. Ludność żydowska przybierała natomiast nazwiska od nazw dużych miast i miasteczek, z których pochodziła lub w których

⁶ Przykłady nazwisk ludności chrześcijańskiej z XVI–XVII w. zaczerpnięto z: Abramowicz, Citko, Dacewicz, 1997, 1998; nazwiska ludności żydowskiej z XVI–XVIII w. z: Dacewicz, 2008.

mieszkała, co przy dużej ruchliwości Żydów było bardzo przydatne przy identyfikacji, ponieważ informowało o miejscu pochodzenia danej rodziny, por.:

Ch. XVI–XVII w.: *Bańkowski, Baranowski, Bargłowski, Bieliński, Bileński, Branicki, Chyliński, Ciborowski, Ciekunczyk* (: n. m. *Ciekuny* SG), *Gajdanowski* (: n. m. *Gajdany* SG), *Galązkowski* (: n. m. *Galązki* SG) itp.

Ż. XVI–XVIII w.: *Berezowski, Białostocki, Bockowiczki, Dołzowski, Drehłowski, Grodziński, Indurski, Mścibowski, Nowodworski, Odelski, Orlański* itp.

Tyko c i n: *Grodziński, Osowiecki, Zawadzki* (1828) itp.;

4) odzawodowe — utworzone od nazwy wykonywanego zawodu, piastowanego urzędu, pełnionej funkcji itp. — w obu społecznościach powstawały w podobny sposób i zazwyczaj na słowiańskim materiale językowym. Różnice dotyczą tylko zawodów charakterystycznych wyłącznie dla kultury chrześcijańskiej lub żydowskiej oraz typowych dla chłopów i mieszczan, por.:

Ch. XVI–XVII w.: *Auriga, Bartnik, Barwierz, Biskup, Bronowłok, Chomątnik, Chorąży, Czapnik, Krawiec, Muzyka, Pop, Szewc* itp.

Ż. XVI–XVIII w.: *Basista, Blacharz, Cyrulik, Czapnik, Farbiarz, Furman, Krawiec, Muzykant, Podrabinek, Pryskacz, Rabin, Rybak, Rzeźnik, Stolarz, Szewc, Szkolnik, Szykarz, Tolkacz, Złotnik* itp.

Tyko c i n: *Chazan*;

5) odetniczne — w zasobie tych nazwisk u ludności chrześcijańskiej nie wystąpi określenie Żyd, natomiast pozostałe mogą pokrywać się u ludności chrześcijańskiej i żydowskiej, ponieważ nazwiska odetniczne nie zawsze wskazywały na grupę etniczną, z której wywodziła się osoba nominowana, lecz na kraj pochodzenia lub miejsce wcześniejszego osiedlenia, por.:

Ch. XVI–XVII w.: *Lach, Litwin, Litewczyk, Łotwinowic, Mazur, Polak, Rusin, Szwed, Wołyniec, Żmudzin*.

Ż. XVI–XVIII w.: *Litwin, Mazur, Ukrainiec, Żyd, Żydek, Żydzik*.

Tyko c i n: *Kurlanczyk//Kurlandzki*.

W dziewiętnastowiecznym materiale z okresu zaborów ten typ nazwiska u Żydów występuje znacznie częściej, por.: *Kurland, Lach, Litfak, Litwak, Mazur, Polak, Rosjan, Wołyniec* (Abramowicz, 2003).

ŹRÓDŁA

- AGAD — Archiwum Główne Akt Dawnych
 APB — Archiwum Państwowe w Białymstoku
 APL — Archiwum Państwowe w Lublinie
 AR — Archiwum Radziwiłłów

- ARos — Archiwum Roskie
ASK — Archiwum Skarbu Koronnego
AWAK — Akty izdavaemye Vilenskoj arheografičeskoj komisii
CGIAB — Central'nyj gosudarstvennyj istoričeskij arhiv Belorusi v Minske

Rękopisy

- IA — Inwentarz włości augustowskiej z 1565 roku. AGAD, Archiwum Potockich w Radzynie 213.
IBc — Inwentarz Bociek z 1752, 1764 r. AGAD, ARos 195/2, 33a.
IBr — Inwentarz dóbr Jana Klemensa Branickiego z 1771–1772. APB, mikrofilm 18070, sygn. 82, cz. I.
IG — Inwentarz przyjęcia darów starostwa grodzieńskiego z 1578 roku. AGAD, Archiwum Kameralne I/10.
IMLI — Inwentarz starostwa mielnickiego i łosickiego. Regestr popisu z 1545 r. AGAD, ASK, dz. XVI, M.2.
IMLII — Inwentarz starostwa mielnickiego i łosickiego. Regestr popisu z 1551 r. AGAD, ASK, dz. XVI.
IMO — Inwentarz majątności Orla z 1654 r. AR, dz. XXV, sygn. 2905.
IMW — Inwentarz majątności węgrowskiej z 1619 r. AGAD, AR, dz. XXV/III, mikrofilm 17098.
InT — Inwentarz Tykocina z 1771 r. Muzeum w Tykocinie (kopia z AGAD).
IT — Inwentarz starostwa tykocińskiego, 1571 r. AGAD, ASK, dz. LVI.
IW — Inwentarz majątności Węgrów, niedatowany, z XVII w. AGAD, AR, dz. XXV/III, mikrofilm 17099.
IŻ — Inwentarz dworu i miasta Zabłudów oraz sumariusz majątności zabłudowskiej z 1622 r. CGIAB F. 694, op. 2, nr 2641, k. 1–98.
KB — Księga grodzka Brańska 1640–1641. APB, k. 18, 36.
LM — Laudum mielnickie 1647–1700. Archiwum Woronieckich z Huszlewa, APL.
MK — Metryka Koronna. AGAD, 168, 169.
RG — Regestr pomiaru włóczęj ekonomii grodzieńskiej dokonany w latach 1558–1563. W: Piscovaâ kniga grodnenskoj ekonomii s pribavleniami, cz. I, dok. nr 256.
RP — Rejestr poborowy pogłównego z 1663 r. AGAD, ASK, dz. I, nr 70, k. 684–686.
RPD — Rejestr pogłównego dwojga w roku 1676 uchwalonego. Biblioteka Czartoryskich Muzeum Narodowego w Krakowie, mikrofilm 1099.
RPT — Rejestr pogłównego Tykocina z 1663 r. AGAD, ASK I, sygn. 70, s. 744v–745.
RWB — Rejestr pogłównego włości białostockiej z 1663 r. AGAD, ASK, dz. I, ks. 70, k. 547v–549v.
TPZ — Taksa podatków składanych przez Żydów zabłudowskich wraz z wykazem tygodniowych składek. CGIAB, F. 1726, op. 1, nr 1 — Księga sądu zamkowego zabłudowskiego 1717–1747 r., k. 91v–92.
Tykocin — Akta sądu pokoju powiatu tykocińskiego w województwie augustowskim. APB. Księga aktów śmierci z 1826–1828 r. (Z), nr 1–104; Księga aktów urodzeń z 1826–1828 r. (U), nr 1–10; 1–33; 1–22.

Druki

- ABZS — Aktovy knihy brestskogo zemskogo suda, XVI–XVII v. AWAK. V, Wilno 1872. [Sprogio katalogas Skaitykla, Wilno 1929, s. 281–287].
- AGZS — Aktovy knihy grodnenskogo zemskogo suda, XVI–XVII v. AWAK, XVII, XXI. Wilno 1890, 1894. [Sprogio katalogas Skaitykla, Wilno 1929, s. 262–268].
- AMK — Akta albo sprawy sądów miasta Knyszyńskiego. Indeks nazw osobowych. T. 1. Oprac. J. Maroszek. Białystok: Białostockie Tow. Naukowe, 1999, s. 399–462.
- AU — Spis szlachty ziemi bielskiej i drohickiej składającej przysięgę na wierność Koronie Polskiej w 1569 r. W: Akta Unii Polski z Litwą 1385–1791. Wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowicz. Kraków: PAU–Tow. Naukowe Warszawskie, 1932, s. 236–264.
- IB — Inwentarz miasta Białegostoku sporządzony Anno 1775. Rocznik Białostocki, VI, s. 443–453.
- IMB — Inwentarz miasta Brańska z 1558 r. AWAK, XIV. Wilno 1887, s. 24–45.
- IS — Inwentarz miasta Suraż z 1558 r. AWAK, XIV, s. 46–60.
- JI — Popis wojenny ziemian województwa podlaskiego z 1528 r. Powiat Bielski, Drogiński i Mielnicki 1580 r. W: A. Jabłonowski, Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. T. VI: Podlasie. Źródła Dziejowe, XVII, cz. I. Warszawa: Gebethner i Wolff, 1908.
- JIII — Spis urzędników województwa podlaskiego XV–XVII w. W: A. Jabłonowski, Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. T. VI: Podlasie. Źródła Dziejowe, XVII, cz. III. Warszawa: Gebethner i Wolff, 1910, s. 242–256.
- Lesz — A. Leszczyński. Żydzi ziemi bielskiej od połowy XVII w. do 1795 r. Indeks nazwisk. Wrocław [itd.]: Ossolineum, 1980, s. 256–264.
- PK — Rejestr pomiarów włóczęj miasta Kleszczel z 1560 r. APB.
- PMŁ — Rejestr pomiarów włóczęj starostwa mielnickiego i łosickiego z 1560 r. AGSD, ASK, dz. LVI.
- PnM — Perepis' naseleniâ Mel'nickogo poveta po prihodam i veroispovedaniâm, 1662 r. AWAK, XXXIII. Wilno, 1908, s. 497–536.
- RPI — Rejestr pogłównego z 1716 r. W: A. Wyrobisz (red.), Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI–XVIII w. Warszawa: Wyd. UW, 1981, s. 28–29 [oprac. na podstawie Księgi Podlaskiej, nr 39, AGAD].
- SMG — Spis mieszkańców Grodna z 1794 r. W: A. Woltanowski, J. Urwanowicz (red.), Grodno w XVIII wieku. Miasto i ludność (na tle trendów rozwojowych od średniowiecza do 1939). Białystok: Instytut Historii Filia UW, 1997, s. 61–172.

LITERATURA

- Abramowicz, Z. (1993). Imiona chrześcijańskie białostoczian w aspekcie socjolingwistycznym (lata 1885–1985). Białystok: Wyd. Filii UW.
- Abramowicz, Z. (2003). Słownik etymologiczny nazwisk Żydów białostockich. Białystok: Wyd. UwB.
- Abramowicz, Z. (2010). Antroponimia Żydów białostockich. Białystok: Trans Humana.
- Abramowicz, Z. (2016). Imiona starotestamentowe w kulturze podlaskich Żydów i chrześcijan. *Onomastica*, LX, Kraków, s. 69–89.
- Abramowicz, Z., Ciłko, L., Dacewicz, L. (1997–1998). Słownik historycznych nazw osobowych Białostoczany (XVI–XVII w.). T. I–II. Białystok: IFW UwB.

- Abramowicz, Z., Dacewicz, L. (2012). Proces stabilizacji i przyjmowania nazwiska dziedzicznego przez Żydów Podlasia. W: I. Łuc, M. Poglódek (red.), W komunikacyjnej przestrzeni nazw własnych i pospolitych. Katowice: Wyd. UŚ, s. 31–42.
- Beider, A. (2001). Dictionary of Ashkenazic Given Names. Bergenfiels, New Jersey: Avotaynu, Inc.
- Bogdanowicz, E. (1998). Osiemnastowieczne nazwiska męskie południowej Białostoczczyzny. W: Aktual'nye problemy issledovaniâ âzyka i reči, 3. Minsk: Belorusskij gosudarstvennyj pedagogičeskij universitet imeni Maksima Tanki, s. 105–108.
- Bogdanowicz, E. (2000). Proces kształtowania się nazewnictwa osobowego południowej Białostoczczyzny. W: Nazwy własne na pograniczach kulturowych. Materiały z Międzynarodowej Konferencji Onomastycznej, Białystok–Białowieża, 12–13 VI 2000. Studia Slawistyczne, 2. Białystok: IFW UwB–Libra, s. 21–28.
- Borzymińska, Z., Żebrowski, R. (2003). Polski słownik judaistyczny. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Citko, L. (2001). Nazewnictwo osobowe północnego Podlasia w XVI wieku. Białystok: IFP UwB.
- Dacewicz, L. (1994). Nazewnictwo kobiet w dawnym powiecie mielnickim (XVI–XVII). Białystok: Wyd. Filii UW w Białymstoku.
- Dacewicz, L. (2008). Antroponimia Żydów Podlasia w XVI–XVIII wieku. Białystok: Trans Humana.
- Leszczyński, A. (1974). Żydowski ruch osadniczy na ziemi bielskiej do 1795 r. Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego, 4 (92), s. 31–58.
- Leszczyński, A. (1986). Sytuacja i struktura społeczna Żydów ziemi bielskiej pod koniec XVIII wieku. Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego, nr 1–2, s. 35–48.
- Leszczyński, A. (1989). Z dziejów Żydów Podlasia (1487–1795). Studia Podlaskie, 2, s. 7–24.
- Maroszek, J. (1997). Podlasie. W: E. Wysocka, M. Konopka (red.), Polskie regiony. Podstawy kulturowe regionalizacji Polski. Ciechanów: Krajowy Ośrodek Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury, s. 123–136.

SKRÓTY

- Dal — V. Dal'. Tolkovij slovar' živogo velikorusskogo âzyka. T. 1–4. Moskva: Russkij âzyk, 1978–1980.
- SG — Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich. Red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski. T. I–XV. Warszawa: nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, 1880–1902.
- SW — Karłowicz, J., Kryński, A., Niedźwiedzki, W. Słownik języka polskiego [tzw. warszawski]. T. I–XVIII. Warszawa, 1900–1928.
- cerk. — cerkiewny
ch. — chrześcijaństwo
Ż. — Żydzi

SUMMARY

SYNCRETISM IN THE ANTHROPNOMY OF JEWISH AND CHRISTIAN INHABITANTS OF PODLASIE

The paper is devoted to the analysis of the onymic cultural tradition of the believers of Judaism and Christianity in Podlasie. The author also discusses how the coexistence and integration of various cultural elements is reflected in the anthroponymy of both communities in the region. Stemming from Judaism, Christianity incorporated many elements of Jewish culture, which can be observed in various spheres. From the onymic perspective, it regards mostly biblical names from the Old Testament, which are included in the repertoires of names of both Jewish and Christian inhabitants (*Abraham* — Abraham, *Beniamin* — Benjamin, *Jakub* — Jacob, *Józef* — Joseph, *Szymon* — Simon; *Anna* — Anna, *Elżbieta* — Elisabeth, *Maria* — Mary etc.). In Podlasie, from the 15th c. up to the 20th c., the coexistence and mutual influences of both cultures contributed to diminishing differences in the onymic sphere, which is reflected in the presence of identical basic forms of biblical names, and the short forms derived from these names. The syncretism is even more apparent in the surnames of Podlasie inhabitants derived from the same anthroponymic, toponymic, or appellative bases by means of identical derivational suffixes.

Key words: anthroponymy, syncretism, phonetics, word formation, Judaism, Christianity

IMIIONA DZIECI NIEŚLUBNYCH NA TLE OBYCZAJU IMIENNICZEGO W XIX WIEKU W DZIAŁOSZYNI

Słowa tem at y c z n e: antroponimia, imiona chrzestne, wiek XIX, Działoszyn

Przez wieki na ziemiach polskich podstawą rodziny było małżeństwo. Wszelkie seksualne kontakty pozamałżeńskie były piętnowane, a w dawnych wiekach karane. W dokumentach sądowych miasteczka Działoszyn z XVII w. znajdujemy niejedyn przykład kar nakładanych za współżycie osób niepozostających w związku małżeńskim. Karze podlegały obie strony, np. w 1673 r. urząd burmistrzowski i wójtowski w Działoszyń rozpatrywał sprawę Jana Kynki, który zbyt często odwiedzał pewien „podejrzany” dom, „gdzie sprawy nie miał wiedząc, że tam contempt niejednego spotkał”, co nie uszło uwagi urzędu, który przeprowadził śledztwo i podjął stosowną decyzję:

Ponieważ się to pokazało z inkwizycji świadectwa na uczciwego Jana Kynkę, że go tam zastano w domu tym podejrzanym, gdzie sprawy nie miał wiedząc, że tam contempt niejednego spotkał ... nakazuje Dekretem swoim, aby pomieniony uczciwy Jan Kynka więzienie miejskie zasiadł przez trzy dni zamknięte, winy pańskiej grzywien trzy, urzędowej jedna z więzienia nie wychodząc aż zaraz zapłaci. A ta pomieniona Jajkowska, że się tam tak wielkie excesy u niej dzieją z obrazą Boską, tedy nakazujemy Dekretem, aby zasiadła więzienie w klatce przez dzień jeden a po wykonaniu więzienia, żeby się więcej w miasteczku nie jawiła, ale przez służbę miejskiego będzie wygnana z miasteczka na mile trzy.

Za udzielenie pomocy i schronienia wypędzonej również grożono karą:

A jeśliby się pokazało, żeby ją kto przechował albo przyjął do domu, tedy popadać będzie winy grzywien cztery nieodpuszczonych i więzienie trzydniowe wykonać. A dom ten ma być urzędownie zamknięty do przyjazdu i powrotu matki jej (ks. 5/50)¹.

Dzieci będące owocem takiego grzesznego związku były traktowane jako gorsze, społecznie niżej stojące. Zdaniem J. S. Bystronia:

Dziecko takie nie tylko pozbawione jest wszelkich praw, ale już od najwcześniejszej młodości daje mu się uczuć zawsze i wszędzie, że jest czymś pośledniejszym, społecznie niżej stojącym; do tego celu służy także i oznaczenie go takim imieniem i nazwiskiem, które pozwala

¹ Księgi miejskie Działoszyń. Archiwum Główne Akt Dawnych, sygn. 27075–27082.

natychmiast wyróżnić je jako takie. Nazwiska nadawane tradycyjnie dzieciom nieprawym, jak Najdek, Pokrzywnik, na całe życie piętnują człowieka, o ile sam własnowolnie nie przybierze innego. Podobnie i z imionami: powszechnie zdaje się panuje po wsiach zwyczaj nadawania przez księży nieślubnym dzieciom imion nieużywanych w parafii, aby tych młodocianych przestępców odseparować i w ten sposób od rówieśników (Bystroń, 1938, s. 46).

Opinia ta, powtarzana przez kolejnych badaczy², nie doczekała się weryfikacji na szerszym materiale. Zamiarem moim jest przyjrzeć się imionom nadawanym dzieciom nieślubnym na tle zwyczaju imienniczego w XIX w. w wybranej parafii. Bystroń przytacza przykłady nadawania wyjątkowych imion dzieciom pozamażeńskim głównie z terenów wschodnich, choć zauważa: „Także na terytorium etnicznym polskim to piętnowanie jest — zdaje się — dość powszechne” (Bystroń, 1938, s. 46). Interesujące zatem jest, jaki zakres czasowy, społeczny i geograficzny miało omawiane zjawisko.

Terenem obserwacji uczyniono parafię rzymskokatolicką pw. św. Marii Magdaleny w Działoszynie. Zachowane w Archiwum Państwowym w Łodzi i udostępnione w wersji elektronicznej akta metrykalne tej parafii dają wgląd w imiennictwo jej mieszkańców w XIX w.³ Wybór do analizy XIX stulecia wynika stąd, że z tego okresu pochodzą najstarsze zachowane akta z tej parafii. Wcześniejsze spłonęły w licznych pożarach, które trawiły miasteczko⁴.

Działoszyn położony jest w południowej części województwa łódzkiego nad rzeką Wartą, na Wyżynie Wieluńskiej. Od 1412 r. występuje w dokumentach jako miasto. Prawa miejskie utracił w 1870 r., a odzyskał je dopiero w 1991 r. Po rozbiorach teren ten należał przez kilkanaście lat do zaboru pruskiego. W związku z tym w miasteczku stacjonowały liczne rodziny żołnierskie. Dla ich dzieci zorganizowano nawet szkołę garnizonową z nauką języka niemieckiego. Gdy powstało Księstwo Warszawskie w 1807 r., Działoszyn stał się jego częścią. Stacjonowała w mieście kompania szaserów Cesarstwa Francuskiego. Po powstaniu Królestwa Polskiego w 1815 r. Działoszyn na sto lat dostał się pod panowanie rosyjskie. W tym czasie nastąpił znaczny wzrost liczby ludności miasteczka spowodowany napływem pracowników i rzemieślników różnych specjalności. Na mocy postanowień z 1816 r. o osiedlaniu się „pożytecznych cudzoziemców” wydano liczne obwieszczenia nakłaniające rzemieślników do osiedlania się w Królestwie. Przybywali licznie całymi rodzinami. Osiedleni w Działoszynie pochodzili z okolic Namysłowa, Olesna, Opola, Ozimka, Oleśnicy. Z Moraw, Czech lub Austrii przybywali głównie tkacze. W Działoszynie pojawili się w la-

² Por. m.in. Rembiszewska, 2008, s. 57–66.

³ Wykorzystano opublikowane w chwili gromadzenia materiału akta urodzin z lat 1808–1864 oraz 1892–1900 (my.genealodzy.pl).

⁴ Imiennictwo mieszkańców Działoszyna w XX w. było już przedmiotem opisu, por. Umińska, 1983, s. 133–163.

tach dwudziestych XIX w. Tylko w latach 1828–1832 w księgach metrykalnych wymieniono 24 takie osoby. W latach czterdziestych większość z nich opuściła miasto. Nie brakowało też rzemieślników przybywających z bliższych lub dalszych miast i wsi Królestwa: z Wielunia, Częstochowy, Kłobucka, Srocka itd. W pierwszej połowie XIX w. istniała w Działoszynie Fabryka Tytoniu i Tabaki Kronenberga i spółki. Jej kadra kierownicza była w części pochodzenia niemieckiego, w części zaś rekrutowała się z rodzimego ziemiaństwa. Było to grono dość elitarne, wyraźnie dystansujące się od reszty mieszczan działoszyńskich. Księgi metrykalne pozwalają też poznać nazwiska osób stanowiących zaczątek ówczesnej inteligencji miejskiej: nauczycieli, urzędników miejskich, aptekarzy, księży, organistów itp. Działoszyn był miastem prywatnym, jego właściciele mieli siedzibę we dworze wzniesionym na przełomie XVI i XVII w. W XIX stuleciu dwór stopniowo ubożał i pustoszał. W drugiej połowie stulecia przeszedł w ręce żydowskich właścicieli, którzy często się zmieniali, majątek zaś systematycznie topniał i popadał w ruinę. Niemniej środowisko dworskie łącznie z zatrudnioną w nim służbą hołdowało pańskim obyczajom, skąd promieniowały one na zewnątrz.

Materiał zaczerpnięto z akt urodzeń. Akta metrykalne stanu cywilnego od dawna stanowią ważne źródło do badań imiennictwa w przeszłości. W literaturze przedmiotu istnieje wiele opracowań opartych na takich źródłach, pochodzących z różnych stron Polski. W ostatnich latach coraz liczniej archiwa udostępniają swe zasoby w wersji elektronicznej. Ta forma dostępu do dokumentu daje możliwość dłuższego i wielokrotnego kontaktu ze źródłem, dzięki czemu analiza staje się bardziej wnikliwa i wielostronna. Ograniczenie pola obserwacji do jednej parafii pozwala na indywidualne potraktowanie zgromadzonych zapisów, niekiedy na zidentyfikowanie osób uwidoczniionych w akcie. Znajomość historii analizowanej parafii ułatwia dostrzeżenie dodatkowych okoliczności, które mogły mieć wpływ na procesy nominacji.

Podstawą do rozważań nad sposobami nominacji dzieci nieślubnych musi być rozeznanie w imiennictwie wszystkich mieszkańców omawianego terenu. W tym celu poddano analizie akta urodzeń z lat 1811, 1831, 1841, 1861 i 1892. Zachowane przerwy między poszczególnymi rocznikami odpowiadają mniej więcej jednemu pokoleniu, co może pokazać ewentualne zmiany w doborze imion. Próba obejmująca lata 1831 i 1841 ma zilustrować możliwą stałość lub zmienność imiennictwa w mniejszych odstępach czasu. Na tym tle rozpatruje się imiona dzieci ze związków pozamałżeńskich wypisane z wszystkich akt urodzeń z lat 1808–1864 i 1892–1900⁵.

⁵ Artykuł ten wiele zawdzięcza materiałom zgromadzonym przez Teresę Szczerkowską do wspólnego opracowania „Dawny Działoszyn. Mieszkańcy i ich nazwiska” (Szczerkowska, Umińska-Tytoń, 2017).

Akta urodzenia zawierają datę urodzenia dziecka, imiona rodziców, nazwę wsi, w której mieszkają, zawód ojca, a w części dokumentów także imiona rodziców chrzestnych. Świadkowie dokonanego wpisu pomagają niekiedy określić przynależność środowiskową rodziców dziecka.

Celem artykułu jest ustalenie, jakie imiona nadawano dzieciom w XIX w., co kierowało ich wyborem, jak się tworzyły i skąd pochodziły wzorce nazewnicze, jak się zmieniały w czasie. Na tym tle rozpatrzone zostaną imiona nadawane dzieciom urodzonym w związkach pozamałżeńskich.

Liczba dzieci w badanych latach jest różna. W 1811 r. zarejestrowano ich 116 (51 dziewcząt i 65 chłopców), w 1831 — 175 dzieci (80 i 95), w 1841 — 195 dzieci (89 i 106), w 1861 — 133 dzieci (64 i 69) i w 1892 — 254 dzieci (126 i 128). W całym badanym okresie pojawiło się 264 dzieci urodzonych przez niezamężne matki (122 dziewczynki i 142 chłopców)⁶.

IMIONA TRADYCYJNE I ORYGINALNE

Podstawą do rozstrzygnięcia, jakie imiona uznać można za tradycyjne, a jakie postrzegane były jako rzadkie, nietypowe, oryginalne, jest ich popularność wśród badanej społeczności z uwzględnieniem różnych grup wiekowych i społecznych. By uniknąć naturalnej skłonności do przykładania współczesnego postrzegania poszczególnych imion, należy dążyć do odtworzenia repertuaru imion będących w użyciu wśród mieszkańców Działoszyna i okolic w XIX w, a także w czasach dawniejszych.

W tym celu stworzono rejestr imion, które pojawiają się na kartach ksiąg miejskich Działoszyna z XVI–XVIII w. Jest to jedyne źródło umożliwiające wgląd w przeszłość imienniczą miasteczka, wcześniejsze metryki bowiem się nie zachowały. Co prawda, w dokumentach tych notowane są tylko te osoby, które załatwiały jakieś sprawy urzędowe lub zasiadały we władzach miasta. Niemniej zbiór dokumentów jest na tyle obszerny i obejmuje tak duży przekrój czasowy, że występujące w księgach imiona można uznać za reprezentatywne dla społeczności działoszyńskiej. W księgach znalazło się 17 imion żeńskich i 51 męskich. Dysproporcja ta odzwierciedla oczywisty fakt większej aktywności w życiu publicznym mężczyzn niż kobiet. Imiona występujące w księgach miejskich w znakomitej większości zachowały popularność przez cały wiek XIX. Zaledwie kilka nie znalazło się ani wśród imion nadanych dzieciom, ani wśród noszonych przez rodziców. Są to: *Adrian, Bartosz, Fabian, Jacek, Lech, Romuald, Samuel, Szczęśny*.

⁶ Całość materiału zawiera „Indeks imion użytych do nominacji”, zamieszczony na końcu artykułu.

Drugą płaszczyznę odniesienia dla imion nadawanych dzieciom w wybranych latach stanowią imiona pokolenia ich rodziców. W większości repertuar imion dzieci i rodziców jest taki sam. Obserwacja imion rodziców w kolejnych badanych latach pokazuje żywotność danego imienia, nawet jeśli nie znalazło się ono wśród imion nadawanych dzieciom w tym samym okresie. Na przykład imię *Gertruda* pojawiało się we wcześniejszych wiekach, a w XIX stuleciu notowane są matki o tym imieniu we wszystkich badanych latach poza rokiem 1892. Nie ma natomiast w zebranych materiale ani jednej nominacji z użyciem tego imienia. Można zatem sądzić, że jego żywotność malała, być może było odbierane jako przestarzałe. Wciąż jednak pojawiało się w przestrzeni społecznej.

Trzon repertuaru imion używanych do nominacji w Działoszynie w XIX w. obejmuje imiona o długiej tradycji, funkcjonujące we wcześniejszych stuleciach. Wśród imion męskich nadawanych chłopcom w badanym czasie imiona zapisane w dokumentach z XVI–XVIII w. (oznaczone w tabeli 1 jako dawne) stanowią około 80%. Wśród imion żeńskich procent ten jest mniejszy, co spowodowane jest wspomnianą już mniejszą liczbą kobiet figurujących w dawnych dokumentach. Dokładne dane ilustruje tabela 1.

Tabela 1. Imiona tradycyjne w repertuarze imion nadawanych dzieciom

Rok	Imiona męskie			Imiona żeńskie		
	nadane	dawne	[%]	nadane	dawne	[%]
1811	29	28	97	23	13	56
1831	39	32	82	26	10	38
1841	34	30	88	27	11	41
1861	22	18	82	19	10	53
1892	30	23	77	35	11	31

Tabela 2. Imiona żeńskie używane najczęściej jako pierwsze

Lp.	1811	1831	1841	1861	1892
1.	Marianna 11	Marianna 23	Marianna 15	Marianna 21	Marianna 27
2.	Franciszka 8	Agnieszka 7	Katarzyna 12	Franciszka 7	Józefa 12
3.	Katarzyna 6	Katarzyna 5	Agnieszka 8	Julianna 5	Bronisława 8
4.	Elżbieta 3	Salomea 4	Franciszka 5	Antonina 4 Józefa 4 Katarzyna 4	Antonina 7

Imiona o wielowiekowej tradycji należą też do najpopularniejszych, najczęściej nadawanych. Wystarczy spojrzeć na zestawienie imion zajmujących pierwsze pozycje pod względem częstotliwości użycia w poszczególnych latach.

Warto zauważyć ponadto, że są to wciąż te same imiona. Wpływa na to nie tylko przywiązanie do tradycji ale także — a może przede wszystkim — sposób doboru imion do nominacji, o czym powiemy dalej.

Tabela 3. Imiona męskie używane najczęściej jako pierwsze

Lp.	1811	1831	1841	1861	1892
1.	Tomasz 6	Józef 8	Józef 8	Jan 12	Józef 21
2.	Stanisław 5	Franciszek 7	Franciszek 7	Walenty 8	Jan 10
3.	Jan 5	Andrzej 7	Leonard 6	Adam 6	Franciszek 9
4.	Antoni 4	Antoni 6	Piotr 6	Antoni 6	Antoni 8
	Józef 4	Tomasz 6	Wojciech 6		
	Marcin 4		Adam 6		
	Wojciech 4				

Skromnie przedstawia się zasób imion użytych tylko jeden raz do nominacji. Wśród imion żeńskich są to:

Aleksandra — imię nadane córce Teodora Lindego, inspektora w Fabryce Tytoniu i Tabaki. Świadkowie również należeli do kadry kierowniczej fabryki. Rodzice chrzestni wywodzili się z ziemiaństwa. Imię to zanotowano także jednokrotnie u matki w 1861 r. Wywodziła się ona z ziemiaństwa.

Nimfa — imię nadane córce Karola Hasa, płóciennika. W opinii J. S. Bystronia to „imię bardzo rzadkie, które pojawia się w XIX wieku pod wpływem mody klasycyzacji” (1938). Tu zaznaczyła się zapewne obca tradycja imiennicza. Przypomnijmy, że płóciennicy to przybysze osiedleni w Działoszynie.

Otolia — imię nadane córce Jana Wilhelma Knyttla, komisarza dóbr działoszyńskich, urodzonej w domu dworskim z matki trojga imion: *Beata Zofia Charlota*. Mamy tu do czynienia zapewne z dworskim obyczajem nadawania dziecku kilku imion, i to wyszukanych. Drugie imię matki córka również otrzymała jako drugie. Imię *Otolia* znajdujemy także w drugiej połowie stulecia w rodzinie Męcińskich h. Rawicz, również w połączeniu z imieniem *Zofia*.

Róża — imię to pojawia się jednokrotnie w rodzinie rolników we wsi Niwiska. Zapewne jest imieniem „przyniesionym”, kościół wspomina bowiem św. Różę 4 IX, a dziecko urodziło się dwa dni wcześniej.

Władysława — imię nadane dziewczynce urodzonej w Szczytach w rodzinie wyrobnika w 1892 r. Być może jest to wpływ rosnącej w czasach niewoli narodowej popularności imion polskich królów.

Pojedynczo reprezentowanych imion męskich również nie jest wiele. Należą do nich:

Aleksy — imię pojawia się raz, w 1892 r., w rodzinie mieszczan działoszyńskich. Imię św. Aleksego jako patrona żebraków nie było chętnie wybierane dla dzieci.

Bronisław — imię nadane w Dąbrowie Szczyckiej synowi robotnika w 1892 r. W drugiej połowie stulecia popularność tego imienia, podobnie jak i żeńskiego odpowiednika, wzrasta.

Emilian — jest imieniem „z kalendarza”. Otrzymał je chłopiec urodzony w 1861 r. w rodzinie mieszczan rolników w Działoszynie. Kalendarz liturgiczny wspomina św. Emilianę 5 I, a dziecko urodziło się 2 I.

Gerard — imię nadane w 1861 r. synowi Gustawa Sujkowskiego, strażnika dochodów skarbowych w Fabryce Tabaki. Matką była wymieniona tu już nosicielka rzadkiego wówczas imienia *Aleksandra* z Czartoryskich. Jest to imię należące do obcego zasobu imienniczego.

Jak widać, imiona rzadkie, nadawane sporadycznie, nie stanowią dużego zbioru. Na ogół dzieci otrzymują dobrze znane, powszechnie spotykane imiona. Oryginalnych wyborów dokonują przedstawiciele elit społecznych, w Działoszynie są to pracownicy fabryki, osiadli w miasteczku tkacze, zwani wówczas płóciennikami, i mieszkańcy dworu. Często są to przybysze z obcych krajów.

WYBÓR IMIENIA

Wyborem imienia w przeważającej większości przypadków rządził kalendarz. Nadawano dziecku imię świętego, w którego dzień przyszło na świat. W istocie nie trzymano się kalendarza tak ściśle. Wybierano tylko te imiona, które były w okolicy używane. Można odnieść wrażenie, że w danym miesiącu dominował ten lub inny święty, którego imię nadawano kolejno dzieciom urodzonym kilka lub kilkanaście dni przed dniem patrona. Zbieżność imienia dziecka z imieniem umieszczonym w kalendarzu przed dniem narodzin dziecka jest bardzo rzadkie. Tak np. 23 dziewczynki otrzymały imię *Agnieszka*, które w kalendarzu figuruje pod datą 21 I. Aż 17 z nich urodziło się w styczniu. Pozostałych pięć przyszło na świat w okresie świątecznym między 22 a 31 XII, chrzest zaś miał miejsce w styczniu. Imię *Anna*, wspomniane 26 VII, otrzymało dziewięć dziewczynek, z których osiem urodziło się między 3 a 28 VII. Imię *Magdalena* nosiła św. Maria Magdalena, patronka działożyńskiej parafii, wspomniana przez Kościół katolicki 22 VII. Imię to nadano 12 dziewczynkom. Siedem z nich urodziło się między 7 a 22 VII, cztery przyszły na świat w maju i ich imię zapewne należy wiązać ze św. Magdaleną de Pazzi, której dzień przypada na 29 V. Podobnie spośród 12 dziewczynek o imieniu *Zofia* tylko cztery nie urodziły się w pierwszej połowie maja. Zależność od kalendarza widać także w imiennictwie męskim. Imię *Jakob* (współcześnie Jakub) otrzymało 13 chłopców urodzonych między 3 a 21 VII. Imię *Kazimierz* nadano 11 razy, przy czym tylko cztery nominacje nie mają związku z kalendarzem. Chłopców urodzonym w dniach 8–21 XII nadano imię

Tomasz, którego pamiątka przypada na 21 XII. Jedynie trzy razy nadano to imię w innym czasie. Jest bardzo prawdopodobne, że wyborem imienia z kalendarza liturgicznego kierował ksiądz. Zdają się o tym świadczyć nadawane niemal serijnie imiona w określonym czasie liturgicznym. By się o tym przekonać, warto spojrzeć na nominacje dokonywane przez różnych duchownych. W 1831 r. chrztu w Działoszynie udzielał z upoważnienia proboszcza wikariusz ks. Idzi Uchwał. W 1841 r. obrządku dokonywał proboszcz ks. Wojciech Szymański, a w 1861 r. dzieci chrzcili ks. Józef Cabański. Dla porównania zestawiono imiona nadawane przez tych księży w czasie od 1 stycznia do 15 lutego.

Tabela 4. Imiona żeńskie nadawane od 1 I do 15 II

1831	1841	1861
Agnieszka 7 Marianna 5 Julianna 2 Apolonia 2 Agata 1 Franciszka 1 Brygida 1 Teofila 1	Agnieszka 6 Marianna 4 Agata 3 Julianna 2 Apolonia 2 Konstancja 1 Magdalena 1	Julianna 4 Marianna 3 Franciszka 3 Agnieszka 2 Józefa 2 Stanisława 1

Tabela 4. Imiona męskie nadawane od 1 I do 15 II

1831	1841	1861
Antoni 4 Kacper 3 Paweł 2 Sebastian 2 Walenty 2 Franciszek 2 Wincenty 2 Andrzej 1 Błażej 1	Ignacy 3 Paweł 2 Walenty 2 Kacper 1 Karol 1 Adam 1 Sebastian 1 Franciszek 1 Andrzej 1 Błażej 1	Walenty 7 Antoni 2 Paweł 1 Adam 1 Emilian 1 Julian 1 Jan 1

Jakkolwiek repertuar używanych do nominacji imion w znacznym stopniu zależy od kalendarza liturgicznego, to jednak rysują się indywidualne preferencje w częstotliwości ich wyboru. W latach 1831 i 1841 dominowało imię *Agnieszka* (w 1841 r. trzy kolejne dziewczynki, ochrzczone w dniach 1–3 I, otrzymały to imię); w 1861 r. ks. J. Cabański wyraźnie rzadziej sięgał po to imię, chętnie nadawał natomiast chłopcom imię *Walenty*, które ani wcześniej, ani później takiej częstotliwości użycia nie osiągnęło, a z żeńskich faworyzował

imię *Julianna*. Zdarzało się, że dzieci chrzczone tego samego dnia otrzymywały to samo imię, np. w 1831 r. w dniu 18 stycznia dwóch chłopców otrzymało imię *Sebastian*, 9 lutego zaś dwie dziewczynki nazwano imieniem *Apolonia*, trzecią — *Julianna*, bo była bliźniaczą siostrą jednej z nich. W dniach 4–6 I chłopców obdarzano imieniem *Kacper*. W innych latach sięgano po to imię sporadycznie.

Przytoczone przykłady wskazują na wpływ duchownych na proces nominacji. Sądzić można, że za ich sprawą zaznaczano niekiedy dokładnie, którego świętego wybrano dziecku na patrona. Dotyczy to imion noszonych przez kilku świętych. Tak więc znajdujemy w aktach zapisy imienia wraz z przydomkiem odpowiedniego świętego.

I tak w 1831 r. pojawili się: *Franciszek Borgiasz*, ur. 6 X (w kalendarzu 10 X), *Stanisław Kostka*, ur. 10 XI (w kalendarzu 16 XI); księdza Idziego zawiodła raz pamięć, nadał bowiem dziecku imię *Jan Kalasanty*, gdy w istocie przydomek ten przynależał do św. Józefa Kalasantego, założyciela zakonu pijarów, czczonego jako patron szkół polskich. W 1841 r.: *Franciszek Salezy*, ur. 27 I (29 I), *Franciszek z Pauli*, ur. 30 III (2 IV), *Franciszek Ksawery*, ur. 30 XI (3 XII); *Jan Nepomucen*, ur. 9 V (16 V); także w 1861 r. zarejestrowano *Jana Nepomucena*.

Zgodność imienia dziecka z imieniem jednego z rodziców jest zjawiskiem nieczęstym, choć z czasem udział imion dziedziczonych po rodzicach nieznacznie się zwiększył.

Tabela 6. Wpływ imion rodziców na nominację dziecka

Wyszczególnienie	1811		1831		1841		1861		1892	
	m	ż	m	ż	m	ż	m	ż	m	ż
zgodność z imieniem jednego z rodziców										
liczba	2	3	2	8	4	10	5	10	11	5
[%]	3,1	5,9	2,1	10	3,8	11,2	7,2	11	8,6	4

Zaobserwowane zgodności imion dzieci z imionami rodziców mogą często być dziełem przypadku, znaczna bowiem liczba imion dzieci wykazuje także zbieżność z kalendarzem. Szczególnie wątpliwe interpretacyjnie są imiona popularne, typu *Marianna* czy *Jan*. To właśnie imię *Marianna* decyduje o stosunkowo dużej zgodności imion matek i córek. Niemniej zgromadzony materiał pozwala stwierdzić pamiątkową funkcję imion. Świadczą o tym także nieliczne, lecz widoczne zgodności imion dzieci z imionami rodziców chrzestnych.

Są to jeden lub dwa przykłady w roku. Wyraźniej funkcja pamiątkowa imienia zaznacza się w przypadku dwuimienności, o czym powiemy w dalszej części rozważań.

Dla bliźniąt nie szukano szczególnych imion, nie zestawiano ich w pasujące do siebie pary (typu *Piotr* i *Paweł* czy *Adam* i *Ewa*). Na ogół wybierano imiona według kalendarza. I tak dzieci urodzone 6 X otrzymały imiona *Franciszek Borgiasz* (10 X) i *Łukasz* (18 X), chłopcy urodzeni 29 X dostali imiona *Karol* (4 XI) i *Leonard* (6 XI), dziewczynki urodzone 9 II nazwano *Apolonia* (9 II) i *Julianna* (16 II) itd. W naszym materiale znalazło się osiem par bliźniąt i jedne trojaczki. Te ostatnie przysły na świat 23 VI 1892 r. w rodzinie notariusza Henryka Modrzejewskiego. Dzieci otrzymały po dwa imiona wybrane według innych kryteriów niż kalendarzowe. Jednemu z chłopców nadano jako pierwsze imię ojca, a drugie — niespotykane dotąd w okolicy imię *Klemens*. Pozostała dwójka została nazwana według zasady: pierwsze imię znane i popularne, drugie zaś oryginalne, nietypowe: *Stanisław Gaudenty* i *Wacław Maurycy*. Widoczne jest więc tu dążenie inteligencji do wyróżniania się pod względem imienniczym.

Wybór imion związany z kalendarzem świętych oraz sięganie po imiona przodków sprawiały, że repertuar imion używanych do nominacji w ciągu lat podlegał niewielkim zmianom. Widoczne są jednak pewne zmiany pod koniec wieku. Coraz częściej imiona są wybierane według innych kryteriów niż dotychczas. W rezultacie pojawiają się takie, których dotąd nie używano (nie ma ich w księgach miejskich, nie nadawano ich w badanych latach XIX w. ani też nie nosili ich rodzice z tego czasu). Wśród imion męskich zyskały na popularności imiona słowiańskie: *Bolesław*, *Bronisław*, *Władysław*, a także imię *Henryk*. Nowych imion żeńskich zanotowano więcej. Są to również imiona słowiańskie *Bolesława*, *Bronisława*, *Stanisława*, *Władysława*, a także *Domicella*, *Janina* i *Maria*. Być może znalazła tu odzwierciedlenie romantyczna moda na imiona słowiańskie, zwłaszcza polskich królów i rodzimych świętych. *Maria* pojawiła się zaledwie dwa razy w kręgach dworskich.

WIELOIMIENNOŚĆ

Mając na myśli wieloimienność, możemy mówić właściwie o dwuimienności. Jedynie w dwu przypadkach mamy do czynienia z nadaniem trzech imion. W 1811 r. więcej niż jedno imię nadano dziewięciu chłopcom. Czterech z nich urodziło się w rodzinach rolniczych. Tu wybór imienia wskazuje na zależność od kalendarza: *Paweł Antoni*, ur. 7 I (15 I św. Pawła Pustelnika, 17 I św. Antoniego opata), *Szymon Jan*, ur. 8 XII (14 XII św. Jana od Krzyża), *Feliks Jakob*, ur. 11 VII (25 VII św. Jakuba Apostoła), *Tomasz Andrzej*, ur. 24 XI (30 XI

św. Andrzeja). Pięciu chłopców obdarzonych więcej niż jednym imieniem wywodzi się z kręgów związanych z dworem działoszyńskim. Dokonywane tu wybory w mniejszym stopniu motywowane są kalendarzem, częściej dowodzą ulegania wzorom środowiska dworskiego, a także uwzględniania funkcji pamiątkowej imienia. I tak syn nauczyciela szkoły działoszyńskiej, którego świadkami byli komisarz dóbr działoszyńskich i kamerdyner dworski, dał swemu synowi, urodzonemu 28 II, bardzo rzadkie w Działoszynie imię *Aleksander*, drugie zaś — *Kazimierz* — uzasadniał kalendarz. Leśniczy Borów Działoszyńskich Józef Bielawski nadał synowi (ur. 25 IX) imiona *Michał Franciszek* (29 IX św. Michała). Świadkiem był Franciszek Szwagrzączyk, mielcarz dworski, być może więc drugie imię było jakimś grzecznościowym gestem pod jego adresem. Podobne przypuszczenie nasuwa się, gdy ów Franciszek Szwagrzączyk swemu synowi (ur. 8 XII) nadał imiona *Tomasz Stefan*. Pierwsze wynika z kalendarza (21 XII św. Tomasza), drugie może mieć związek z osobą świadka Stefana Chybińskiego, pisarza. Wyjątkowo na tym tle przedstawia się nominacja w środowisku szlacheckim. Oto „urodzony pan Antoni Mostowski, dzierżawca wsi Niwiska” nadał swemu synowi (ur. 29 XI) trzy imiona. Pierwsze — *Andrzej* — jest „przyniesione” (30 XI św. Andrzeja Apostoła), trzecie — *Antoni* — jest imieniem ojca, a także dostojnego świadka Antoniego Racięckiego, „zastawnika wsi Jawor”. Zdziwienie budzi drugie imię *Chryzogon*, które — zdaniem Frosa i Sowy — „w Polsce chyba nigdy nie było używane” (1975, s. 168), ale jednak figurowało w kalendarzach kościelnych pod datą 24 III⁷. W tym samym 1811 r. podwójne imiona otrzymało osiem dziewczynek (15,7%). Trzy z nich przyszły na świat w rodzinach rzemieślniczych: *Anna Marianna*, ur. 3 VIII (5 VIII NMP Śnieżnej), *Franciszka Joanna*, ur. 21 VIII (21 VIII Joanny), *Urszula Marianna*, ur. 20 X (21 X św. Urszuli). Dwie urodziły się w rodzinach rolniczych: *Zuzanna Tekla*, ur. 19 IX (23 IX św. Tekli), *Julianna Magdalena*, ur. 19 V (25 V Marii Magdaleny de Pazzi). Trzy kolejne należą do swego rodzaju elity działoszyńskiej: *Tekla Salomea* (ur. 28 X) była córką karbowego dworskiego. Jako świadkowie w akcie urodzenia figurują kamerdyner dworski i burmistrz Działoszyna. Grupę społeczną nieco izolującą się od społeczności działoszyńskiej, podtrzymującą własne obyczaje, stanowili płóciennicy. Do nich należał Karol Bogumił Bitner, majster, który swej córce nadał dwa imiona *Ewa Rozalia*, identyczne z tymi, jakie nosiła matka dziewczynki. Kolejna nominacja także miała miejsce w środowisku dworskim. Jan Wilhelm Knyttel, komisarz dóbr działoszyńskich, córce (ur. 20 XII) nadał imiona *Otolia Zofia*. Drugie imię dziewczynka mogła zawdzięczać matce o imionach *Beata Zofia Charlota*.

⁷ Chleb Anielski czyli Pokarm duszy. Książka do nabożeństwa i różnych pieśni kościelnych dla wygody wiernych. N. Piekary: druk i nakład Teofila Nowackiego na G-Szl, 1899.

Przytoczone przykłady ilustrują kształtowanie się nowych wzorców imiennych w środowiskach dworskim i urzędniczym oraz przejmowanie ich głównie przez miejskie rodziny rzemieślnicze. W następnych latach liczba imion podwójnych nie zwiększa się. W 1831 r. miały miejsce trzy nominacje dziewcząt, którym dano imiona *Franciszka Michalina*, *Zofia Nepomucena* i *Teofila Marianna*. Dwie z nich, urodzone w rodzinach należących do kadry fabrycznej, miały wystawny chrzest, w którym uczestniczyły dwie pary rodziców chrzestnych, obie z tego samego kręgu towarzyskiego. Jeden przykład dotyczy działoszyńskiej rodziny rzemieślniczej, mającej kontakty towarzyskie ze sferą urzędniczą, z niej wywodziła się bowiem matka chrzestna. Spośród chłopców urodzonych w tym roku podwójne imiona otrzymało czterech. Dwóch wywodziło się z rodzin związanych z dworem i miejscową inteligencją, następnych dwóch to synowie chłopscy. Wybrano im na patronów dwóch świętych czczonych w tym samym dniu. Urodzeni 19 X i 21 X otrzymali imiona *Szymon Tadeusz* (28 X). W 1841 r. tylko jeden chłopiec, ur. 4 VIII w środowisku działoszyńskich rzemieślników, dostał imiona *Adam Dominik* (4 VIII św. Dominika). Są natomiast dwa są przykłady podwójnych imion żeńskich. Urodzona w rodzinie rzemieślniczej dnia 7 I *Julianna Marianna* pierwsze imię otrzymała z kalendarza, a w rodzinie urzędników fabrycznych dziewczynka, urodzona 23 IV, nazwana została *Aleksandra Karolina*. Drugie imię zawdzięcza matce, pierwsze było wówczas imieniem elitarnym. W 1861 r. zasięg społeczny zwyczaju nadawania dwu imion się zwiększa, co nie znaczy, że staje się dużo częstszy. Tylko dwie dziewczynki otrzymały po dwa imiona: córka ławnika miejskiego *Stanisława Lucyna* i *Julianna Nepomucena* w rodzinie rzemieślniczej. Imię *Julianna* było jednocześnie imieniem matki i matki chrzestnej. Odnotowano natomiast sześć nominacji imionami podwójnymi chłopców, z czego cztery w rodzinach chłopskich. Chłopcy urodzeni w Działoszynie wywodzą się ze środowiska rzemieślniczego i grona pracowników fabryki. W jednym przykładzie widoczna jest zgodność drugiego imienia dziecka z imieniem dziadka Piotra Czartoryskiego. Nie zwiększyła się też liczba imion podwójnych w 1892 r. Wśród imion męskich, poza oryginalnymi, przytaczanymi już wcześniej imionami trojczków, odnotowano tylko dwa przykłady: *Jan Paweł* w działoszyńskiej rodzinie rzemieślniczej i *Bronisław Edward* w pobliskiej wsi. W rodzinach działoszyńskich rzemieślników pięć dziewczynek dostało po dwa imiona: *Bronisława Anna* i *Bronisława Rozalia* oraz w pobliskiej wsi — *Bronisława Petronela*. Warto podkreślić, że popularne w 1892 r. imię *Bronisława* do tego czasu ani razu nie pojawiło się w żadnej grupie wiekowej. Nie ma go w dawnych dokumentach, nie noszą go matki, nie użyto go też do nominacji dzieci w badanych latach. Dopiero w 1892 r. nadano je aż osiem razy, w tym trzy razy jako jedno z dwojga imion. Na uwagę zasługują także dwie następne nominacje: urodzona w domu mieszczańskim *Anna Maria*

oraz córka pisarza gminnego *Maria Elżbieta*. Imię *Maria* wcześniej nosiła *Maria Czartoryska*, babcia Gerarda, chrzczonego w 1861 r. Wśród miejscowej ludności to imię nie było nadawane. Jako wyraz tabu związanego z kultem maryjnym bardzo długo funkcjonowała *Marianna*, dystansująca pod względem popularności wszystkie inne imiona żeńskie przez cały badany okres. Sądzić można, że użycie tak oryginalnych imion jak *Maria* i *Bronisława* do podwójnej nominacji jest przejawem kształtującej się mody imienniczej. Częściej ulegali jej mieszczenie działoszyńscy niż mieszkańcy okolicznych wsi.

IMIONA DZIECI NIEŚLUBNYCH

W Działoszynie od 1808 do 1900 r., z wyjątkiem lat 1865–1891, przyszło na świat 264 dzieci urodzonych w związkach pozamałżeńskich (122 dziewcząt i 142 chłopców). Jest to wystarczająco duża próba, by przyjrzeć się regułom nadawania imion tej grupie dzieci.

Do nazwania dzieci nieślubnych użyto w badanym okresie 31 imion żeńskich i 51 męskich. W większości są to imiona tradycyjne, często nadawane w Działoszynie. W grupie imion męskich 68% stanowią miana używane na tym terenie od XVI w. Dla imion żeńskich jest to wielkość 39%. Najczęściej nadawane dzieciom nieślubnym imiona są w ogóle bardzo popularne na tym terenie w XIX w: Są to:

Imiona żeńskie	Imiona męskie
Marianna 23	Jan 13
Antonina 13	Józef 9
Józefa 8	Antoni 8
Franciszka 6	Franciszek 7
Tekla 6	Piotr 7
Zofia 4	Stanisław 6

W imionach tej grupy dzieci widać znacznie mniejszą zależność od kalendarza imion żeńskich niż męskich, zwłaszcza wśród imion popularnych. Spośród dziewięciu *Józefów* pięciu urodziło się w dniach 11–18 III, poprzedzających dzień św. Józefa Oblubieńca (19 III). Spośród ośmiu dziewcząt o imieniu *Józefa* imię z kalendarza otrzymały tylko trzy (ur. 12–20 III). Imię *Antoni* nadano ośmiu chłopcom i tylko dwu z innych motywów. Trzynaście dziewczynek nazwano imieniem *Antonina*, z tego pięć urodziło się w pierwszej połowie czerwca, jedna 9 I (17 I Antoniego Pustelnika).

Tradycja rodzinna jako motyw wyboru imienia dla dziecka nieślubnego siłą rzeczy częściej dotyczyła imion żeńskich, gdy córka dziedziczyła imię po matce (*Katarzyna*). Liczniejsze przypadki zgodności imienia córki i matki dotyczą *Marianny*, co wobec dużej popularności tego imienia mogło być dziełem przypadku. Zdarzają się metryki, w których wszystkie wpisane kobiety: matka i matka chrzestna lub matka i babka dziecka noszą imię *Marianna* i takie też dostało nowo narodzone dziecko. Zdarza się też zgodność imienia dziecka z imieniem któregoś z rodziców chrzestnych (*Antonina* — ojciec chrzestny Antoni, *Ludwika* — ojciec chrzestny Ludwik, *Rozalia* — matka chrzestna Rozalia). Zanotowano przykład zgodności imienia dziecka *Jan* z imieniem burmistrza Działoszyna, występującego jako świadek. Był w tym być może świadomy zamysł pozyskania życzliwości osób uczestniczących w obrzędzie chrztu lub formalności spisywania aktu dla dziecka z reguły pozbawionego ojca. Zanotowano jedynie 12 przypadków, gdy ojciec był znany z imienia i nazwiska. Pozostałe dzieci urodziły się „z ojca niewiadomego”. Być może wśród imion niemotywowanych kalendarzem mogły być imiona ojców, lecz tego dokument nie rejestrował.

Dzieci nieślubne częściej niż inne otrzymywały dwa imiona.

Tabela 7. Wieloimienność u dzieci nieślubnych

Wyszczególnienie	Dziewczęta	Dwa imiona	[%]	Chłopcy	Dwa imiona	[%]
Dzieci urodzone w wybranych latach ogółem	410	20	4,9	462	26	5,6
Dzieci nieślubne	122	8	6,6	142	11	7,7

Trudno dostrzec zależność między nadawaniem podwójnego imienia a środowiskiem społecznym. Można wprawdzie wskazać matkę „urodzoną Pannę Karolinę Otocką”, a także należącą do elity działoszyńskiej pannę Karolinę z Laskowskich, której syna podawała do chrztu żona burmistrza, sam burmistrz był zaś świadkiem, po którym być może chłopiec dostał pierwsze imię, a drugie — *Józef* — sobie przyniósł (ur. 19 III). Córkę miała też sama matka z właścicielem gruntu i domu w Działoszyńce Ferdynandem Weihartem. Nadano jej także dwa imiona *Katarzyna Ludwika* (ojcem chrzestnym był Ludwik Kaczuborski). W innych przypadkach trudno wskazać, co wpłynęło na decyzję o nadaniu dziecku dwu imion. W jednym przypadku nadano nawet trzy imiona: *Felix Erazm Ludwik*. Dwa pierwsze wynikają z kalendarza (ur. 27 V), trzecie wybrano według innych kryteriów. Spośród 11 aktów nominacji chłopców więcej niż jednym imieniem tylko w trzech przypadkach nie kierowano się kalendarzem świętych. Z siedmiu dziewczynek obdarzonych dwoma imionami pięć wywodzi się ze

środowiska dworskiego. Przynajmniej jedno imię wynika z kalendarza lub jest imieniem pamiątkowym po matce.

Warto przyrzeć się imionom, które pojawiły się w badanym materiale tylko raz, wyłącznie w grupie dzieci nieślubnych. Wśród imion żeńskich nie są to liczne przykłady. Stanowią 16% całego repertuaru imion wykorzystywanych w analizowanym materiale. Są to:

Dominika — imię nadane dziecku urodzonemu 26 VII w domu karczemnym w Niwiskach. W kalendarzu św. Dominika figuruje pod datą 6 VII.

Eufremia — matka dziecka to panna służąca, wywodząca się jednak z rodziny szlacheckiej; ojcem był sekretarz Urzędu Leśnego. Uznał dziecko i dał mu nazwisko. Brzmienie imienia niejasne. W akcie zapisano *Eufremia*, w końcowym rejestrze widnieje *Euromia*. Być może pomieszano imiona *Eufemia* i *Eufrozyna*. Postać *Eufremia* notuje K. Rymut w woj. katowickim na początku XX w. (Rymut (wyd.), 1995).

Kandyda — imię nadane jako drugie. Matką dziecka była gospodyni we dworze w Niwiskach. Zarówno pierwsze imię *Franciszka* (4 X), jak i *Kandyda* (3 X) związane są z dniem narodzin dziecka — 3 X.

Lempiada — imię niejasnego pochodzenia. Nie wymieniają go żadne onomastikony. Nadane jako pierwsze w rodzinie karbowego dworskiego.

Licznieszą grupę imion występujących jednostkowo dostrzega się wśród imion męskich. Stanowią 23,5% całego repertuaru. Część z nich wykazuje wyraźną zależność od kalendarza: *Czesław* (20 VII), ur. 13 X; *Edward* (13 X), ur. 13 X; *Fulgenty* (1 I), ur. 30 XII; *Hipolit* (13 VIII), ur. 5 VIII; *Kajetan* (7 VIII), ur. 5 VIII; *Marian* — nadane jako drugie imię dziecku urodzonemu 5 VIII (święto NMP Śnieżnej); *Polikarp* (26 I), ur. 25 I.

Część imion jednak wybrano na podstawie innych kryteriów. Są to: *Albin*, *Józefat*, *Konrad*, *Makary*, *Seweryn*. Imiona te nie miały żadnej tradycji w Działoszynie i okolicach. Niemniej nie można stwierdzić, że świadczyły one o dyskryminacji dzieci nieślubnych.

Liczne nominacje motywowane kalendarzem świętych, wspólny repertuar imion nadawanych wszystkim dzieciom urodzonym w parafii działoszyńskiej, niezależnie od tego, czy w związku małżeńskim, czy poza nim, skłaniają do wniosku, że zwyczaj piętnowania dzieci nieślubnych, o którym pisze J. S. Bystróż, w XIX w. na badanym terenie nie występował.

Zaobserwowane nietypowe, oryginalne imiona pojawiały się zarówno u dzieci nieślubnych (*Lempiada*, *Kandyda*, *Fulgenty*), jak i u tych zrodzonych w małżeństwie (*Nimfa*, *Chryzogon*, *Otolia*). Można w nich widzieć zderzenie się na tym terenie różnych tradycji imienniczych — rodzimej i obcej. Wzorem przybyszów z Niemiec, Austrii i Śląska upowszechniały się imiona podwójne, wyższe warstwy społeczne organizowały wzorem arystokracji i szlachty wystawne

chrzciny, w których uczestniczyły dwie pary chrzestnych. Przybysze osiedlający się w Działoszynie wnosili do miejscowego repertuaru imiona z własnego kręgu rodzinnego czy kulturowego. Podobne badania należałoby przeprowadzić także w innych wybranych parafiach Polski, by móc stwierdzić, jaki był rzeczywisty zasięg zjawiska piętnowania dzieci nieślubnych za pośrednictwem imion. Ustalenia dokonane na podstawie materiałów z Działoszyna skłaniają do poszukiwania takich parafii, w których mieszkańcy nie byłoby tak zróżnicowani pod względem społecznym i narodowościowym. Pozwoliłoby to wyeliminować wpływ na imiennictwo innych czynników niż rozróżnienie na dzieci zrodzone w małżeństwie i poza nim.

LITERATURA CYTOWANA

- Bubak, J. (1993). *Księga naszych imion*. Wrocław [itd.]: Ossolineum.
- Bystroń, J. S. (1938). *Księga imion w Polsce używanych*. Warszawa: Tow. Wydawnicze „Rój”.
- Fros, H., SI, Sowa, F. (1975). *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, Kraków: WAM.
- Grzenia, J. (2002). *Słownik imion*. Warszawa: PWN.
- Rembiszewska, D. (2008). Nazwy nieślubnego dziecka w historii i dialektach polszczyzny. *Studia Germanica Gedanensia*, 16, s. 57–66.
- Rymut, K. (wyd.) (1995). *Słownik imion współcześnie w Polsce używanych*. Kraków: IJP PAN.
- Sieradzki, A. (2004). *Leksykon — skarbiec imion*. Warszawa: Wyd. Kastor 2004.
- Szczerkowska, T., Umińska-Tytoń, E. (2017). Dawny Działoszyn. Mieszkańcy i ich nazwiska. Łódź: Wyd. Archidiecezjalne.
- Umińska, E. (1983). Imiona metrykalne mieszkańców okolic Działoszyna. *Onomastica*, XXVIII, s. 133–163.

Imiona męskie

Imię	Dawne	1811		1831		1841		1861		1892		Dzieci nieślubnych
		d	r	d	r	d	r	d	r	d	r	
Adam	v		3	2	4	6	4	6	3	7	10	5
Adrian	v											
Albin												1
Aleksander	v	1								1		3
Aleksy										1		
Andrzej	v	2(1)	4	7	7	4	5	1	7	6	11	5
Anioł							1					
Antoni	v	4(2)	11	6	5	3	8	6	4	8	17	8
August											1	
Augustyn					1		1		2			1
Bartłomiej	v			2	5	3	2	2	1		1	1
Bartosz	v											
Bazyli					1		1					
Benedykt	v		1									
Błażej	v		3	1	6	1	1					
Bogumił					1							
Bolesław										6		
Bronisław										1		
Chryzogon		(1)										
Czesław												1
Daniel	v						1					1
Dominek	v		1	1	3	(1)	3					1

SUMMARY

NAMES OF ILLEGITIMATE CHILDREN IN THE 19th CENTURY
(ON THE EXAMPLE OF DZIAŁOSZYN)

The article refers to the opinion of J. S. Bystróż, according to which the children born in unmarried relationships were given original, unused in a given environment names, what was supposed to stigmatize them as born in sin. The study collects the names of illegitimate children born in the parish of St. Mary Magdalene in Działoszyn from the years 1808–1867 and 1892–1900. For comparison, the names of children and their parents from 1811, 1831, 1841, 1861 and 1892 were collected. In addition, they were compiled with names occurring in Działoszyn from the 16th to the 18th centuries. The conclusions drawn show that non-typical, rare names are used for illegitimate children more often than for other children. However, giving such names was not a rule. This phenomenon requires further detailed research.

Key words: anthroponymy, godnames, 19th century, Działoszyn

AKCJA I REAKCJA

ZMIANY W IMIENNICTWIE POLAKÓW W CZASIE DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ

Słowa tematyczne: antroponimia, imiona, druga wojna światowa, polityka językowa

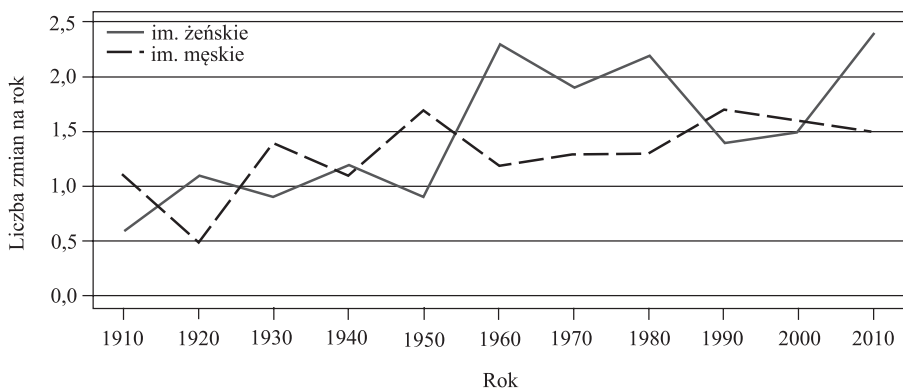
WSTĘP

Punktem wyjścia do podjęcia zagadnienia zasygnalizowanego w tytule artykułu było ciekawe zjawisko zaobserwowane przy badaniu wskaźnika tempa rotacji w imiennictwie polskim w latach 1901–2010. W pracach poświęconych dynamice zmian w imiennictwie tempem rotacji (ang. *turnover rate*) określa się stopień liczby zmian pomiędzy listami frekwencyjnymi N najczęstszych imion dla wybranych punktów czasowych (Wilson, 1998, s. 317–318, 326; Lieberson, 2000, s. 36–66; Gerhards, 2005, s. 94; Gureckis, Goldstone, 2009, s. 654; Doroszewicz, 2013, s. 33). We wspomnianych pracach wskaźnik ten mierzony jest w odstępach pięcioletnich, dziesięcioletnich i dłuższych w celu ukazania długofalowych tendencji w zakresie oddziaływania mechanizmów mody na zachowania nazewnicze. Badania te pokazują, że w wielu krajach europejskich oraz w USA mniej więcej od początku XX w. nastąpiło znaczne przyspieszenie tempa rotacji, co oznacza, że w kolejnych punktach czasowych mamy do czynienia z coraz większą liczbą zmian w zasobie najczęstszych imion. Podobne zjawisko występuje w imiennictwie ogólnopolskim¹ (ryc. 1).

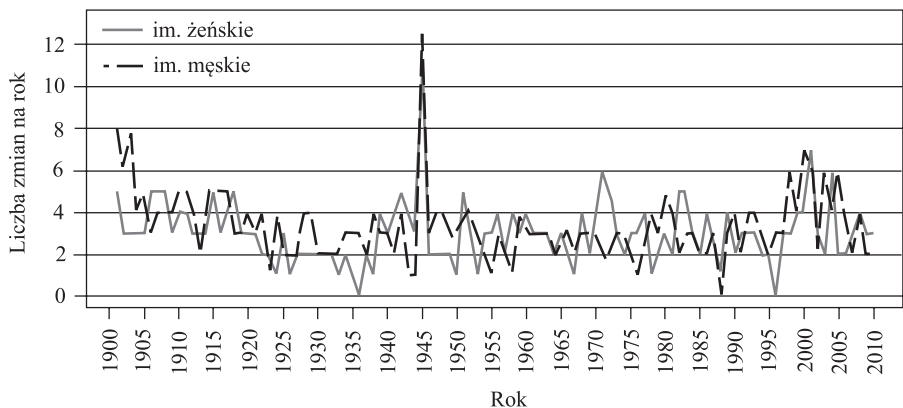
Stosowanie dłuższych przedziałów czasowych do zobrazowania ogólnych tendencji w zakresie tempa rotacji podyktowane jest tym, że różnice notowane w krótszych odstępach, np. rocznych, są zwykle niewielkie i uniemożliwiają zaobserwowanie wyraźnych trendów (Lieberson, 2000, s. 36, 290). Mankamentem

¹ Materiał wykorzystany w pracy pochodzi z Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności (PESEL). Obejmuje on następujące dane: imię, płeć, rok urodzenia, miejsce rejestracji urodzenia (w postaci siedmiocyfrowego kodu TERYT, zawierającego informacje o województwie, powiecie i gminie urodzenia). Wykorzystano tylko informacje dotyczące osób obywatelstwa polskiego.

takiego podejścia jest jednak to, że stosując tak szerokie przedziały, łatwo mogą nam umknąć pewne bardzo wyraźne „zdarzenia”, które się w tej kwestii mogły dokonać i na które, naszym zdaniem, mogły mieć wpływ ważne dla danej społeczności momenty historyczne. Postanowiliśmy zatem zbadać wskaźnik tempa rotacji w następujących po sobie latach w badanym okresie. Na ryc. 2 przedstawiono wynik tego badania.



Ryc. 1. Liczba zmian na liście 100 najczęstszych imion w Polsce w odstępach dziesięcioletnich



Ryc. 2. Liczba zmian na liście 100 najczęstszych imion w Polsce w stosunku do roku poprzedzającego (1901–2010)

Na przedstawionym wykresie zwraca uwagę jedno bardzo wyróżniające się na tle całego badanego okresu zdarzenie, mianowicie wymiana aż 13 imion męskich i 11 żeńskich (na liście 100 najczęstszych imion) pomiędzy latami 1944 i 1945. Interpretacja tego zjawiska wydaje się oczywista, gdyż jego czas po-

krywa się z rokiem zakończenia drugiej wojny światowej. Wymaga ono jednak bardziej szczegółowego przebadania, gdyż sam fakt historyczny nie może (i nie musi) być wystarczającym jego wyjaśnieniem.

Jak wiadomo ze znakomitego studium „Język polski czasu drugiej wojny światowej” (Bajerowa (red.), 1996), czas wojny odcisnął silne piętno na ówczesnej polszczyźnie, włączając w to także sferę onimiczną. We wspomnianym opracowaniu Elżbieta Rudnicka-Fira opisała wpływ języka niemieckiego oraz niemieckiej polityki językowej na przemiany w nazewnictwie, w tym w antropimii. Na podstawie danych z ksiąg urodzeń wybranych miejscowości autorka opisała, w jaki sposób nie tylko germanizowano imiona Polaków, ale także wpływano przy użyciu narzędzi administracyjnych na nadawanie dzieciom narodowości polskiej imion niemieckich bądź genetycznie niemieckich (Pomorze, Śląsk) lub — odwrotnie — imion „typowo” polskich w celu napiętnowania i dyskryminacji osób narodowości polskiej (region łódzki). O imionach nadawanych łodzianom urodzonym podczas okupacji hitlerowskiej szczegółowo pisała Elżbieta Umińska-Tytoń (1988) w kontekście wydanego przez administrację tzw. Kraju Warty (niem. Warthegau, Wartheland) zalecenia nadawania polskim dzieciom imion słowiańskich ze specjalnie sporządzonego wykazu. O niemieckiej polityce językowej w zakresie antropimii na obszarach objętych germanizacją pisali wcześniej także Karol Fiedor (1966) oraz Robert Świętochowski (1966).

Jakkolwiek wspomniane prace są niezwykle cenne i podają szczegółowe informacje, to jednak opierają się na fragmentarycznych danych, dotyczących pojedynczych miejscowości w wybranych punktach czasowych. Celem niniejszego artykułu jest odpowiedź na pytanie, na jakich obszarach, w jakim czasie i w jakim stopniu dokonały się zmiany, które wpłynęły na obraz przedstawiony na ryc. 2, a także jaki był ich charakter.

ANALIZA ZMIAN W IMIENICTWIE POLAKÓW W LATACH 1939–1945 W POSZCZEGÓLNYCH STREFACH OKUPACYJNYCH

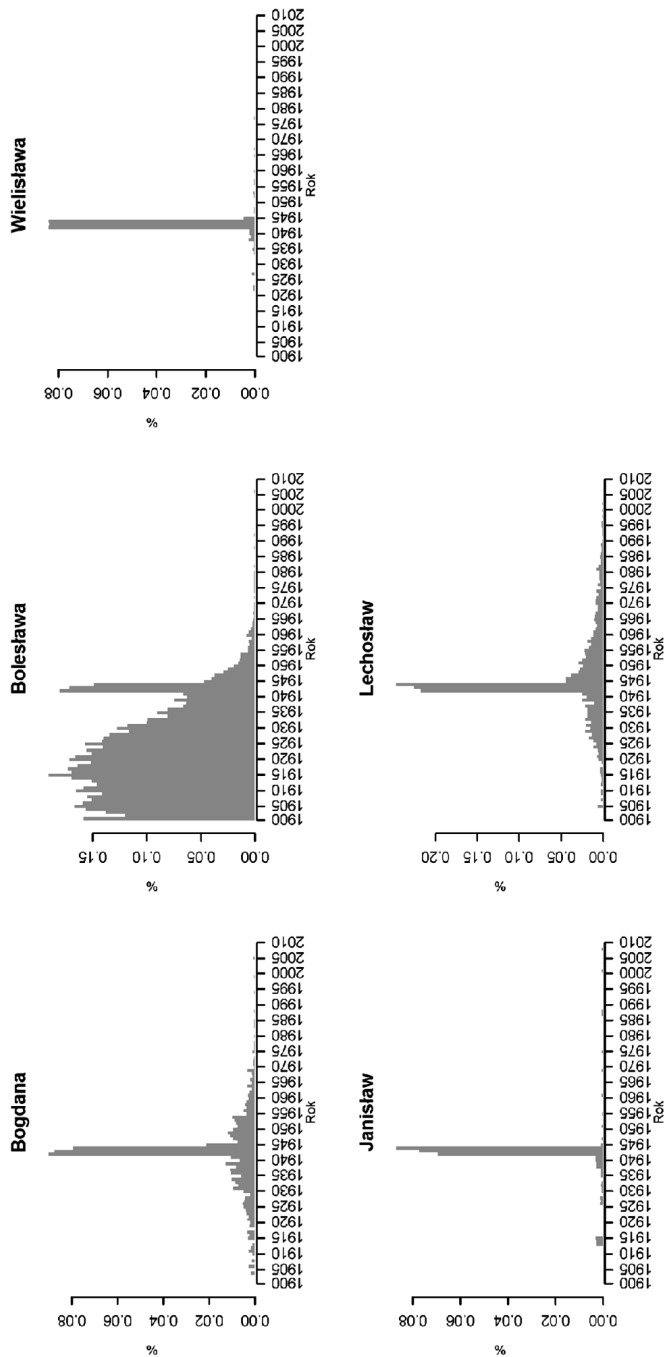
Imiona męskie, które w 1945 r. zostały wyparte w skali ogólnopolskiej, to: *Brunon, Ernest, Erwin, Eryk, Ginter, Helmut, Herbert, Janisław, Lechosław, Manfred, Walter, Werner, Wilhelm*; żeńskie zaś to: *Adelajda, Bogdana, Bolesława, Edeltrauda, Edyta, Eryka, Gizela, Helga, Hildegarda, Karolina, Wielisława*. Jak widać, większość z nich to imiona pochodzenia germańskiego. Spadek ich popularności w roku zakończenia drugiej wojny światowej wydaje się zrozumiały — był to wyraz powszechnego wówczas negatywnego stosunku do niemieckości. Wśród wymienionych antropimów znajdują się jednak także imiona słowiańskie: *Janisław, Lechosław, Bogdana, Bolesława, Wielisława*.

Do pierwszej setki weszły zamiast nich następujące imiona — męskie: *Albin, Arkadiusz, Augustyn, Benedykt, Daniel, Florian, Hieronim, Jakub, Konstanty, Leopold, Marcin, Teofil, Walerian*; żeńskie: *Anastazja, Bernadeta, Felicja, Honorata, Iwona, Longina, Ryszarda, Teodora, Teodozja, Waleria, Zenona*. Próżno wśród nich szukać imion słowiańskich. Oczywiście spadek popularności imion rodzimych mógł być efektem naturalnej wymiany zasobu najczęstszych imion i nie mieć związku z wydarzeniami z lat 1939–1945, gdy jednak spojrzymy na wykresy ich frekwencji względnej w poszczególnych latach (ryc. 3), to związek ten wydaje się oczywisty.

Jedynie w przypadku imienia żeńskiego *Bolesława* możemy mówić o stopniowym spadku popularności w pierwszej połowie XX w. Wszystkie te imiona łączy natomiast gwałtowny wzrost nadań w pierwszych latach drugiej wojny światowej i równie gwałtowny spadek po jej zakończeniu. Jak wiadomo z pracy E. Umińskiej-Tytoń, hitlerowskie władze okupacyjne wprowadziły przepis nakazujący nadawanie Polakom polskich imion, które będą łatwo ich identyfikować, stąd też w łódzkich księgach urodzeń z 1943 r. badaczka odnotowała liczne nadania imion *Kazimierz, Kazimiera* czy zapomnianych imion *Dobromira, Mściśław*, brak w nich było natomiast wielu imion popularnych przed i po wojnie, takich jak *Andrzej, Barbara, Jan, Krystyna, Maria* itp. Przepis ten jednak został wprowadzony tylko w Kraju Warty², podobne rozporządzenie nigdy nie obowiązywało na pozostałych obszarach włączonych do Trzeciej Rzeszy, nie wydano też podobnych przepisów dla Generalnego Gubernatorstwa (Umińska-Tytoń, 1988, s. 121–123). Warto zatem sprawdzić, czy wyjątkowe zjawisko wzmożonej rotacji w 1945 r. miało miejsce na obszarze całego kraju, czy też dotyczyło to jedynie tych jego części, które w czasach okupacji zostały włączone do Kraju Warty, a także czy miało to charakter jednostkowy, czy też może było odpowiedzią na wcześniejsze zmiany, które w powyższym badaniu się nie ujawniły. W tabelach 1 i 2 zostały umieszczone informacje o liczbie zmian wśród 20 najczęstszych imion w kolejnych latach drugiej wojny światowej na obszarze poszczególnych stref okupacyjnych³.

² Kraj Warty (niem. Warthegau, Wartheland, Reichsgau Wartheland) — nazwa regionu administracyjnego utworzonego podczas drugiej wojny światowej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej zaanektowanym przez Trzecią Rzeszę, w skład którego weszły: międzywojenne województwo poznańskie, większa (zachodnia) część woj. łódzkiego oraz południowo-zachodnia część woj. warszawskiego (do linii Wisły). Obszar ten pokrywa się z większością współczesnego woj. wielkopolskiego, południową częścią woj. kujawsko-pomorskiego oraz zachodnią częścią woj. łódzkiego.

³ Badaniu poddano jedynie te części poszczególnych obszarów administracyjnych III Rzeszy lub jej stref okupacyjnych, które przed drugą wojną światową znajdowały się i obecnie znajdują się na terytorium Polski. Poza Krajem Warty były to następujące obszary: Gdańsk-Prusy Zachodnie (Reichsgau Danzig-Westpreussen), do których włączono obszar przedwojennego woj. pomorskiego; Górny Śląsk (Provinz Oberschlesien), do którego włączono przedwojenne autonomiczne woj.



Ryc. 3. Frekwencja względna imion słowiańskich wypartych z listy 100 najczęstszych imion żeńskich i męskich w 1945 r.

Tabela 1. Liczba zmian na liście 20 najczęstszych imion żeńskich w stosunku do poprzedzającego roku na obszarze poszczególnych stref okupacyjnych

	1939	1940	1941	1942	1943	1944	1945
Gdańsk-Prusy Zachodnie	0	3	3	1	0	1	3
Generalne Gubernatorstwo	0	0	1	0	1	1	1
Górny Śląsk	2	4	0	1	1	1	2
Prusy Wschodnie	1	1	1	1	0	1	2
Kraj Warty	1	0	2	8	1	1	7
Okręg Białostocki	1	1	2	1	1	1	1

Tabela 2. Liczba zmian na liście 20 najczęstszych imion męskich w stosunku do poprzedzającego roku na obszarze poszczególnych stref okupacyjnych

	1939	1940	1941	1942	1943	1944	1945
Gdańsk-Prusy Zachodnie	0	4	2	1	1	1	6
Generalne Gubernatorstwo	0	1	2	1	1	0	0
Górny Śląsk	1	3	2	2	1	1	4
Prusy Wschodnie	0	1	1	1	1	1	1
Kraj Warty	0	0	1	9	1	1	7
Okręg Białostocki	1	2	1	1	1	2	3

Jak łatwo zauważyć, największą skalę osiągnęły zmiany w imiennictwie w Kraju Warty. Pierwsza fala zmian miała tam miejsce w 1942 r., a więc rok po wprowadzeniu przepisów nakazujących nadawanie Polakom imion słowiańskich z określonego zbioru. Na liście 20 najczęstszych imion doszło do wymiany aż 8 żeńskich i 9 męskich imion, a więc niemalże połowy. Z nieco mniejszą liczbą zmian, jednak również zauważalną, mamy do czynienia w przypadku prowincji Gdańsk-Prusy Zachodnie i Górny Śląsk. Tutaj wzmożenie rotacji w obrębie najczęstszych imion miało jednak miejsce już wcześniej, bo w latach 1940–41. W Prusach Wschodnich, a także we włączonym w 1941 r. do nich Okręgu Białostockim zmiany te nie miały tak wyraźnego i gwałtownego przebiegu, a w przypadku Generalnego Gubernatorstwa były ledwie zauważalne. Zwróćmy także uwagę, że w miejscach, gdzie odnotowano znaczne wzmożenie

śląskie oraz zachodnie powiaty woj. krakowskiego i fragment południowo-zachodniej części woj. kieleckiego; Prusy Wschodnie (Provinz Ostpreussen), do których włączono północną część woj. warszawskiego, rejon Działdowa oraz Suwałk i Sejny; Okręg Białystok, do 1941 r. będący częścią Białoruskiej SSR, włączony następnie do Prus Wschodnich (współczesne woj. podlaskie stanowi jego zachodnią część); Generalne Gubernatorstwo, na którego obszarze znajdowały się pozostałe części współczesnej Polskie.

rotacji w latach 1940–1942, w 1945 r. doszło do kolejnej fali wymiany imiennictwa. Jeśli chodzi o prowincję Górny Śląsk, należy jednak pamiętać, że do jej obszaru włączono nie tylko przedwojenne autonomiczne województwo śląskie, ale także część zachodnich powiatów przedwojennego województwa krakowskiego (dawna Galicja) oraz fragment południowo-wschodniej części przedwojennego województwa kieleckiego (dawne Królestwo Kongresowe). Po uwzględnieniu tych uwarunkowań historycznych uzyskamy nieco bardziej szczegółowy obraz rotacji w obrębie najczęstszego imiennictwa na obszarze prowincji Górny Śląsk. Informacje o wskaźniku rotacji w każdej z części składowych tego obszaru zamieszczono w tabelach 3 i 4.

Tabela 3. Liczba zmian na liście 20 najczęstszych imion żeńskich w stosunku do poprzedzającego roku na obszarze prowincji Górny Śląsk z uwzględnieniem przedwojennego podziału administracyjnego

	1939	1940	1941	1942	1943	1944	1945
Dawne woj. krakowskie	2	1	1	0	0	1	2
Dawne woj. kieleckie	0	0	0	0	1	1	1
Dawne autonomiczne woj. śląskie	1	6	0	2	1	0	6

Tabela 4. Liczba zmian na liście 20 najczęstszych imion męskich w stosunku do poprzedzającego roku na obszarze prowincji Górny Śląsk z uwzględnieniem przedwojennego podziału administracyjnego

	1939	1940	1941	1942	1943	1944	1945
Dawne woj. krakowskie	1	1	1	1	2	1	1
Dawne woj. kieleckie	1	1	1	1	1	1	2
Dawne autonomiczne woj. śląskie	1	6	3	2	3	2	6

Z danych zamieszczonych w tabelach 3 i 4 dobitnie wynika, że do wyraźnych i gwałtownych zmian w zakresie rotacji imiennictwa doszło jedynie w śląskiej części prowincji Górny Śląsk, na obszarze dawnych województw kieleckiego i krakowskiego, podobnie jak w sąsiadującym z nim Generalnym Gubernatorstwie, nie odnotowano natomiast znacznej wymiany.

Przyjrzyjmy się teraz, jakich imion dotyczyły zmiany na obszarach poszczególnych niemieckich stref okupacyjnych, w których odnotowano znaczny wzrost tempa rotacji. W tabelach 5–10 zamieszczono listy 20 najczęstszych imion w kolejnych latach z przedziału 1939–1945. Pogrubioną i pochyłą czcionką oznaczono te imiona, które w następującym roku wypadły z listy najczęstszych, kolorem szarym wyróżniono natomiast komórki tabeli, w których znalazły się imiona pojawiające się na tej liście po raz pierwszy.

Tabela 5. Listy frekwencyjne 20 najczęstszych imion żeńskich w prowincji Gdańsk-Prusy Zachodnie (lata 1939–1945)

	1939	1940	1941	1942	1943	1944	1945
1.	Krystyna	Krystyna	Krystyna	Krystyna	Krystyna	Krystyna	Krystyna
2.	Maria	Jadwiga	Jadwiga	Jadwiga	Irena	Urszula	Maria
3.	Teresa	Maria	Maria	Maria	Maria	Jadwiga	Teresa
4.	Jadwiga	Irena	Irena	Irena	Jadwiga	Irena	Barbara
5.	Irena	Teresa	Gertruda	Urszula	Urszula	Maria	Irena
6.	Barbara	Helena	Urszula	Gertruda	Teresa	Teresa	Halina
7.	Zofia	Zofia	Teresa	Helena	Gertruda	Barbara	Jadwiga
8.	Helena	Gertruda	Helena	Teresa	Zofia	Renata	Urszula
9.	Halina	Elżbieta	Elżbieta	Elżbieta	Elżbieta	Helena	Zofia
10.	Janina	Anna	Zofia	Zofia	Helena	Elżbieta	Janina
11.	Anna	Barbara	Anna	Anna	Anna	Gertruda	Danuta
12.	Urszula	Urszula	Barbara	Barbara	Barbara	Anna	Elżbieta
13.	Elżbieta	Halina	Halina	Renata	Renata	Zofia	Helena
14.	Danuta	Janina	Małgorzata	Halina	Wanda	Ewa	Anna
15.	Stefania	Wanda	Eryka	Wanda	Halina	Halina	Ewa
16.	Stanisława	Stefania	Wanda	Eryka	Ewa	Wanda	Wanda
17.	Genowefa	Małgorzata	Janina	Janina	Eryka	Regina	Regina
18.	Marianna	Danuta	Renata	Małgorzata	Janina	Lidia	Marianna
19.	Gertruda	Eryka	Hildegarda	Ewa	Małgorzata	Janina	Genowefa
20.	Wanda	Ewa	Regina	Regina	Regina	Eryka	Renata

Tabela 6. Listy frekwencyjne 20 najczęstszych imion męskich w prowincji Gdańsk-Prusy Zachodnie (lata 1939–1945)

	1939	1940	1941	1942	1943	1944	1945
1.	Jan	Jan	Jan	Henryk	Henryk	Henryk	Jan
2.	Stanisław	Henryk	Henryk	Jan	Jan	Ryszard	Jerzy
3.	Jerzy	Ryszard	Ryszard	Ryszard	Ryszard	Jan	Kazimierz
4.	Henryk	Jerzy	Jerzy	Jerzy	Jerzy	Jerzy	Henryk
5.	Józef	Józef	Józef	Józef	Józef	Józef	Stanisław
6.	Kazimierz	Stanisław	Gerard	Edmund	Edmund	Edmund	Józef
7.	Edward	Kazimierz	Roman	Franciszek	Zygmunt	Edward	Ryszard
8.	Ryszard	Roman	Edmund	Roman	Edward	Zygmunt	Zbigniew
9.	Tadeusz	Zygmunt	Edward	Gerard	Franciszek	Roman	Tadeusz
10.	Franciszek	Franciszek	Stanisław	Zygmunt	Roman	Franciszek	Marian
11.	Zygmunt	Edmund	Kazimierz	Edward	Gerard	Gerard	Andrzej
12.	Andrzej	Gerard	Franciszek	Kazimierz	Stanisław	Stanisław	Roman
13.	Roman	Edward	Zygmunt	Stanisław	Kazimierz	Andrzej	Zygmunt
14.	Marian	Tadeusz	Paweł	Zygfryd	Stefan	Zygfryd	Edmund
15.	Edmund	Andrzej	Brunon	Brunon	Brunon	Stefan	Mieczysław
16.	Zbigniew	Paweł	Zygfryd	Paweł	Waldemar	Kazimierz	Stefan
17.	Stefan	Brunon	Stefan	Waldemar	Andrzej	Waldemar	Franciszek
18.	Mieczysław	Stefan	Andrzej	Stefan	Paweł	Brunon	Zdzisław
19.	Czesław	Leon	Waldemar	Leon	Zygfryd	Bernard	Edward
20.	Eugeniusz	Marian	Tadeusz	Andrzej	Bernard	Leon	Czesław

Tabela 7. Listy frekwencyjne 20 najczęstszych imion żeńskich w Kraju Warty (lata 1939–1945)

	1939	1940	1941	1942	1943	1944	1945
1.	Maria	Maria	Maria	Janina	Janina	Janina	Maria
2.	Krzyszyna	Krzyszyna	Krzyszyna	Kazimiera	Jadwiga	Jadwiga	Krzyszyna
3.	Teresa	Zofia	Janina	Jadwiga	Kazimiera	Bożena	Barbara
4.	Zofia	Teresa	Zofia	Bożena	Bożena	Kazimiera	Irena
5.	Marianna	Irena	Teresa	Stanisława	Stanisława	Stanisława	Janina
6.	Janina	Janina	Irena	Czesława	Czesława	Mirosława	Halina
7.	Barbara	Marianna	Jadwiga	Mirosława	Mirosława	Czesława	Teresa
8.	Irena	Barbara	Barbara	Bronisława	Zdzisława	Zdzisława	Zofia
9.	Jadwiga	Jadwiga	Marianna	Zdzisława	Bronisława	Bronisława	Jadwiga
10.	Anna	Anna	Halina	Bogumila	Bogumila	Krzyszyna	Anna
11.	Helena	Helena	Helena	Krzyszyna	Krzyszyna	Maria	Danuta
12.	Halina	Halina	Anna	Maria	Maria	Bogumila	Marianna
13.	Stanisława	Stanisława	Stanisława	Irena	Wiesława	Wiesława	Wanda
14.	Danuta	Danuta	Kazimiera	Wiesława	Irena	Irena	Helena
15.	Genowefa	Wanda	Danuta	Zofia	Teresa	Zofia	Urszula
16.	Kazimiera	Kazimiera	Wanda	Anna	Anna	Teresa	Elżbieta
17.	Wanda	Elżbieta	Urszula	Halina	Halina	Anna	Stanisława
18.	Urszula	Genowefa	Elżbieta	Bolesława	Zofia	Barbara	Genowefa
19.	Stefania	Urszula	Władysława	Teresa	Bolesława	Halina	Ewa
20.	Elżbieta	Stefania	Czesława	Pelagia	Danuta	Danuta	Bożena

Tabela 8. Listy frekwencyjne 20 najczęstszych imion męskich w Kraju Warty (lata 1939–1945)

	1939	1940	1941	1942	1943	1944	1945
1.	Jan	Jan	Jan	Kazimierz	Stanisław	Stanisław	Jan
2.	Stanisław	Stanisław	Stanisław	Stanisław	Kazimierz	Jerzy	Stanisław
3.	Józef	Józef	Józef	Jerzy	Jerzy	Kazimierz	Jerzy
4.	Marian	Kazimierz	Kazimierz	Czesław	Czesław	Czesław	Józef
5.	Kazimierz	Henryk	Jerzy	Zdzisław	Zdzisław	Zdzisław	Henryk
6.	Henryk	Marian	Henryk	Bogdan	Bogdan	Bogdan	Andrzej
7.	Tadeusz	Jerzy	Marian	Zbigniew	Zbigniew	Zbigniew	Marian
8.	Jerzy	Tadeusz	Tadeusz	Bronisław	Bronisław	Bronisław	Tadeusz
9.	Andrzej	Ryszard	Władysław	Włodzimierz	Włodzimierz	Włodzimierz	Ryszard
10.	Ryszard	Andrzej	Ryszard	Jan	Mirosław	Mirosław	Kazimierz
11.	Władysław	Władysław	Czesław	Mirosław	Jan	Wojciech	Zdzisław
12.	Edward	Stefan	Stefan	Wojciech	Wojciech	Jan	Zbigniew
13.	Czesław	Czesław	Andrzej	Bolesław	Bolesław	Bolesław	Stefan
14.	Stefan	Zygmunt	Zdzisław	Władysław	Józef	Henryk	Mieczysław
15.	Eugeniusz	Edward	Zygmunt	Bogusław	Lechosław	Józef	Zygmunt
16.	Zygmunt	Eugeniusz	Edward	Józef	Władysław	Lechosław	Władysław
17.	Mieczysław	Franciszek	Zbigniew	Lechosław	Mieczysław	Ryszard	Czesław
18.	Franciszek	Zenon	Mieczysław	Henryk	Henryk	Mieczysław	Zenon
19.	Zdzisław	Zdzisław	Eugeniusz	Ryszard	Ryszard	Tadeusz	Eugeniusz
20.	Zenon	Mieczysław	Zenon	Bogumił	Bogusław	Władysław	Edward

Tabela. 9. Listy frekwencyjne 20 najczęstszych imion żeńskich na obszarze dawnego woj. śląskiego w prowincji Górny Śląsk (lata 1939–1945)

	1939	1940	1941	1942	1943	1944	1945
1.	Maria	Maria	Maria	Maria	Maria	Maria	Maria
2.	Krzyszyna	Krzyszyna	Krzyszyna	Krzyszyna	Krzyszyna	Krzyszyna	Krzyszyna
3.	Helena	Anna	Anna	Urszula	Anna	Anna	Irena
4.	Irena	Elżbieta	Irena	Anna	Urszula	Urszula	Urszula
5.	Anna	Helena	Helena	Irena	Irena	Irena	Helena
6.	Elżbieta	Irena	Elżbieta	Elżbieta	Helena	Helena	Anna
7.	Teresa	Małgorzata	Urszula	Helena	Elżbieta	Elżbieta	Teresa
8.	Jadwiga	Urszula	Małgorzata	Renata	Małgorzata	Renata	Janina
9.	Małgorzata	Jadwiga	Renata	Małgorzata	Renata	Teresa	Jadwiga
10.	Aniela	Hildegarda	Jadwiga	Jadwiga	Teresa	Małgorzata	Stefania
11.	Janina	Teresa	Teresa	Hildegarda	Jadwiga	Jadwiga	Halina
12.	Łucja	Róża	Hildegarda	Gertruda	Gertruda	Barbara	Barbara
13.	Stefania	Renata	Gertruda	Teresa	Barbara	Stefania	Elżbieta
14.	Urszula	Gertruda	Róża	Stefania	Stefania	Joanna	Małgorzata
15.	Halina	Łucja	Łucja	Róża	Hildegarda	Hildegarda	Wanda
16.	Gertruda	Eryka	Stefania	Barbara	Łucja	Róża	Danuta
17.	Danuta	Adelajda	Lidia	Łucja	Róża	Gertruda	Łucja
18.	Zofia	Stefania	Adelajda	Adelajda	Joanna	Lidia	Zofia
19.	Bronisława	Lidia	Eryka	Joanna	Adelajda	Łucja	Joanna
20.	Lidia	Barbara	Barbara	Elfryda	Lidia	Adelajda	Aniela

Tabela 10. Listy frekwencyjne 20 najczęstszych imion męskich na obszarze dawnego woj. śląskiego, w prowincji Górny Śląsk (lata 1939–1945)

	1939	1940	1941	1942	1943	1944	1945
1.	Józef	Józef	Henryk	Henryk	Henryk	Henryk	Józef
2.	Jan	Jan	Jan	Józef	Józef	Józef	Jan
3.	Henryk	Henryk	Józef	Jan	Jan	Jan	Henryk
4.	Jerzy	Jerzy	Jerzy	Jerzy	Jerzy	Jerzy	Jerzy
5.	Stanisław	Rudolf	Paweł	Franciszek	Piotr	Piotr	Stanisław
6.	Edward	Franciszek	Franciszek	Paweł	Franciszek	Paweł	Marian
7.	Franciszek	Paweł	Rudolf	Piotr	Rudolf	Franciszek	Andrzej
8.	Eugeniusz	Edward	Gerard	Rudolf	Paweł	Rudolf	Antoni
9.	Paweł	Antoni	Edward	Edward	Gerard	Antoni	Tadeusz
10.	Zygmunt	Stanisław	Ryszard	Gerard	Antoni	Edward	Franciszek
11.	Antoni	Gerard	Alfred	Ryszard	Alfred	Gerard	Piotr
12.	Alojzy	Ryszard	Antoni	Alfred	Karol	Karol	Alojzy
13.	Kazimierz	Eryk	Alojzy	Karol	Edward	Andrzej	Zygmunt
14.	Czesław	Alfred	Piotr	Antoni	Ryszard	Alfred	Paweł
15.	Marian	Karol	Karol	Alojzy	Alojzy	Ryszard	Ryszard
16.	Andrzej	Alojzy	Ginter	Ginter	Andrzej	Stefan	Kazimierz
17.	Roman	Roman	Eugeniusz	Eryk	Stefan	Alojzy	Stefan
18.	Tadeusz	Andrzej	Eryk	Stefan	Eryk	Krzystian	Edward
19.	Stefan	Stefan	Stanisław	Herbert	Stanisław	Norbert	Roman
20.	Adolf	Adolf	Andrzej	Eugeniusz	Zygmunt	Stanisław	Eugeniusz

Tabela 11. Ranga i frekwencja względna wybranych imion na obszarze prowincji Gdańsk-Prusy Zachodnie

	1938	1939	1940	1941	1942	1943	1944	1945
IMIONA ŻEŃSKIE								
Eryka	69 (0,18%)	47 (0,37%)	19 (1,20%)	15 (1,58%)	16 (1,54%)	17 (1,49%)	20 (1,29%)	61 (0,20%)
Genowefa	16 (1,86%)	17 (1,53%)	22 (1,05%)	26 (0,90%)	26 (0,93%)	27 (0,89%)	23 (1,12%)	19 (1,33%)
Małgorzata	35 (0,79%)	32 (0,75%)	17 (1,34%)	14 (1,75%)	18 (1,45%)	19 (1,26%)	26 (0,86%)	32 (0,61%)
Stanisława	18 (1,43%)	16 (1,53%)	26 (0,91%)	31 (0,78%)	31 (0,70%)	32 (0,72%)	34 (0,63%)	22 (1,20%)
IMIONA MĘSKIE								
Brunon	41 (0,52%)	32 (0,71%)	17 (1,58%)	15 (1,83%)	15 (1,99%)	15 (1,85%)	18 (1,65%)	43 (0,47%)
Gerard	38 (0,56%)	29 (0,88%)	12 (2,46%)	6 (3,18%)	8 (2,79%)	11 (2,43%)	11 (2,50%)	56 (0,28%)
Mieczysław	16 (2,17%)	18 (1,80%)	29 (0,76%)	33 (0,67%)	37 (0,50%)	39 (0,48%)	44 (0,43%)	15 (2,00%)
Zbigniew	15 (2,31%)	16 (2,23%)	28 (0,86%)	35 (0,58%)	35 (0,54%)	37 (0,51%)	33 (0,58%)	8 (3,63%)

Tabela 12. Ranga i frekwencja względna wybranych imion na obszarze dawnego woj. śląskiego, w prowincji Górny Śląsk

	1938	1939	1940	1941	1942	1943	1944	1945
IMIONA ŻEŃSKIE								
Aniela	7 (2,78%)	10 (2,64%)	32 (0,80%)	32 (0,83%)	27 (0,95%)	28 (0,86%)	37 (0,72%)	20 (1,23%)
Hildegarda	31 (0,96%)	28 (1,12%)	10 (2,87%)	12 (2,57%)	11 (2,56%)	15 (2,02%)	15 (2,00%)	38 (0,54%)
Janina	8 (2,77%)	11 (2,54%)	29 (0,89%)	38 (0,67%)	32 (0,79%)	29 (0,85%)	28 (0,88%)	8 (3,24%)
Renata	22 (1,45%)	21 (1,54%)	13 (2,24%)	9 (2,86%)	8 (3,42%)	9 (3,13%)	8 (3,22%)	22 (1,11%)
IMIONA MĘSKIE								
Gerard	31 (0,85%)	26 (1,08%)	11 (1,89%)	8 (2,49%)	10 (2,21%)	9 (2,35%)	11 (2,01%)	37 (0,55%)
Marian	19 (1,71%)	15 (1,84%)	35 (0,77%)	40 (0,73%)	40 (0,63%)	31 (0,92%)	32 (0,94%)	6 (3,22%)
Rudolf	24 (1,05%)	27 (1,07%)	5 (2,85%)	7 (2,57%)	8 (2,29%)	7 (2,65%)	8 (2,22%)	25 (1,03%)
Tadeusz	14 (1,92%)	18 (1,71%)	51 (0,44%)	50 (0,42%)	48 (0,44%)	48 (0,34%)	40 (0,64%)	8 (2,70%)

Tabela 13. Ranga i frekwencja względna wybranych imion w Kraju Warty

	1938	1939	1940	1941	1942	1943	1944	1945
IMIONA ŻEŃSKIE								
Barbara	8 (3,82%)	7 (4,47%)	8 (3,99%)	8 (3,67%)	25 (0,70%)	23 (0,73%)	18 (1,04%)	3 (5,68%)
Bożena	40 (0,54%)	40 (0,54%)	43 (0,51%)	22 (1,38%)	4 (7,28%)	4 (7,12%)	3 (7,17%)	20 (1,38%)
Marianna	5 (5,05%)	5 (5,10%)	7 (4,10%)	9 (3,47%)	28 (0,50%)	33 (0,36%)	33 (0,39%)	12 (2,67%)
Mirosława	43 (0,50%)	41 (0,49%)	40 (0,53%)	29 (0,80%)	7 (3,82%)	7 (4,90%)	6 (5,69%)	22 (1,10%)
IMIONA MĘSKIE								
Bogdan	27 (0,81%)	35 (0,66%)	29 (0,79%)	23 (1,21%)	6 (5,31%)	6 (5,02%)	6 (4,93%)	21 (1,54%)
Bronisław	33 (0,71%)	32 (0,68%)	31 (0,71%)	25 (1,11%)	8 (3,86%)	8 (3,55%)	8 (3,33%)	40 (0,55%)
Marian	4 (4,52%)	4 (4,73%)	6 (4,26%)	7 (3,64%)	27 (0,51%)	28 (0,48%)	27 (0,63%)	7 (4,12%)
Tadeusz	7 (3,94%)	7 (3,70%)	8 (3,46%)	8 (3,35%)	23 (0,72%)	24 (0,73%)	19 (1,12%)	8 (4,11%)

Na podstawie przytaczanych wcześniej obserwacji E. Rudnickiej-Firy i E. Umińskiej-Tytoń widzimy, że w przypadku Kraju Warty po 1941 r. odnotowano znaczny wzrost nadań imion niemal wyłącznie słowiańskich, które wyparły imiona o innej proveniencji, także germańskiej. Odwrotnie było na pozostałych obszarach włączonych do Rzeszy: Górnym Śląsku i Pomorzu — tam nowe antroponimy na liście 20 najczęstszych imion stanowią głównie imiona związane z kulturą niemiecką⁴. O tym, że nadawanie większości z nich było związane z niemiecką polityką językową, świadczą dwa fakty. Pierwszym z nich jest szybkość, z jaką awansowały one do grupy najczęstszych 20 imion — nie było to stopniowe, „naturalne” zwiększanie popularności, ale nagły skok. Drugim zaś, jeszcze bardziej przekonującym argumentem jest to, że w 1945 r. imiona te gwałtownie straciły na popularności i zostały na powrót zastąpione przez te, które były przez nie wyparte w pierwszych latach wojny. Widzimy zatem, że imiona nadawane częściej w początkowych latach okupacji, niezależnie od ich pochodzenia (słowiańskiego czy germańskiego) bądź związków z kulturą polską lub niemiecką, w takim samym stopniu były wypierane w 1945 r., zapewne dlatego że kojarzyły się z opresyjną polityką okupanta. Proces ten łatwo można prześledzić, obserwując „zachowanie” poszczególnych imion w zakresie rangi i frekwencji względnej. Przedstawimy tylko dane dotyczące kilku wybranych imion, które stały się obiektem obu fal rotacji w latach drugiej wojny światowej w każdej z omawianych stref okupacyjnych (tabele 11–13). W tabelach podano rangę na liście frekwencyjnej oraz (w nawiasie) frekwencję względną imienia w danym roku. Szarym kolorem wyróżniono imiona, które zostały wyparte z dwudziestki najczęściej nadawanych w pierwszych latach wojny, a następnie do niej powróciły w 1945 r.

PODSUMOWANIE

W artykule wykazano, że istotne zmiany w imiennictwie Polaków w okresie drugiej wojny światowej dokonały się jedynie na obszarach włączonych do trzech jednostek administracyjnych Trzeciej Rzeszy — w prowincjach Gdańsk-Prusy Zachodnie i Górny Śląsk, a także w Kraju Warty — nie odnotowano natomiast

⁴ Należy podejrzewać, że wiele imion wprowadzonych na Pomorzu i Górnym Śląsku miało formę i pisownię niemiecką (*Rosa, Erika, Erich, Richard, Karl*), lecz po zakończeniu wojny dostosowano je do pisowni polskiej. Jak podają A. Dziubok i B. Linek (2011, s. 275), na Górnym Śląsku do końca 1948 r. wpłynęło około 280 tys. wniosków o zmianę lub „sprostowanie” imienia lub nazwiska. Zmianę umożliwił Dekret z dnia 10 listopada 1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk (DzU, nr 56, poz. 1310). Dokument ten umożliwił m.in. zmianę imienia w wypadku, gdy miało ono „brzmienie niepolskie” (art. 10, ust. 2, pkt 1).

większych zmian w „polskiej” części Prus Wschodnich, które również były integralną częścią Rzeszy, oraz w Generalnym Gubernatorstwie. Zmiany we wspomnianych wcześniej trzech okręgach miały różny charakter — w Kraju Warty odnotowano wzrost nadań imion słowiańskich, a w Prusach Zachodnich oraz na Górnym Śląsku — germańskich. W świetle przytoczonych faktów należy wiązać je z polityką kulturalną i językową Trzeciej Rzeszy. Zinstytucjonalizowana akcja wprowadzania określonych imion przez okupanta spotkała się z reakcją w postaci ich odrzucenia pod koniec drugiej wojny światowej lub po jej zakończeniu i przywrócenia imion wcześniej wypartych.

LITERATURA

- Bajerowa, I. (red.) (1996). *Język polski czasu drugiej wojny światowej (1939–1945)*. Warszawa: Energeia.
- Dekret z dnia 10 listopada 1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk, DzU, nr 56, poz. 1310.
- Doroszewicz, K. (2013). *Z imieniem przez życie. Psychologiczne aspekty imion ludzkich*. Warszawa: Scholar.
- Dziubok, A., Linek, B. (2011). W Polsce Ludowej (1945–1989). W: J. Bahlcke, D. Gawrecki, R. Kaczmarek (red.), *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu*. Gliwice: Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, s. 267–286.
- Fiedor, K. (1966). *Walka z nazewnictwem polskim na Śląsku w okresie hitlerowskim (1933–1939)*. Wrocław [itd.]: Ossolineum.
- Gerhards, J. (2005). *The Name Game: Cultural modernization and first names*. New Brunswick–London: Transaction Publishers.
- Gureckis, T. M., Goldstone, R. L. (2009). How You Named Your Child: Understanding the relationship between individual decision making and collective outcomes. *Topics in Cognitive Science*, 1, s. 651–674.
- Rudnicka-Fira, E. (1996). Nazewnictwo. W: I. Bajerowa (red.), *Język polski czasu drugiej wojny światowej*. Warszawa: Energeia, s. 260–270.
- Świętowski, R. (1966). Germanizacja nazwisk polskich na terenie Gdańska w latach 1874–1944. Wrocław [itd.]: Ossolineum.
- Umińska-Tytoń, E. (1988). Imiona Łódzian urodzonych podczas okupacji hitlerowskiej. *Onomastica*, XXXII, s. 121–140.
- Wilson, S. (1998). *The Means of Naming: A social and cultural history of personal naming in Western Europe*. London: UCL Press.

SUMMARY

ACTION AND REACTION. CHANGES IN THE CHOICE OF FIRST NAMES AMONG POLES
IN THE TIME OF WORLD WAR II

The present paper describes changes that occurred in personal naming practices of Poles during World War II as a result of the German language policy enforced in pre-war Polish territories that was incorporated into the Third Reich. Based on the analysis of the turnover rate of the most frequent first names it is demonstrated that significant changes took place in the areas of pre-war Poland that were joined to the three provinces of the Third Reich — Reichsgau Danzig-West Prussia, the Province of Upper Silesia, and Reichsgau Wartheland. The paper discusses the nature of changes that occurred in particular regions as well as the way they were reversed in 1945.

Key words: anthroponymy, first names, World War II, language policy

ЭВОЛЮЦИЯ ФАМИЛИЙ В АСПЕКТЕ ЯЗЫКОВОЙ МОДЫ: ТЕНДЕНЦИИ И ЯЗЫКОВЫЕ МЕХАНИЗМЫ

Тематические слова: антропоним, имя, фамилия, языковая мода, тренды

Мода как универсальный и многогранный феномен всегда составляла неотъемлемую часть человеческой цивилизации. Под языковой модой ученые понимают специфическую форму „проявления языковой культуры посредством языковых привычек и вкусов, коммуникативных ценностей и тенденций, господствующих в каком-либо обществе в определенный период времени” (Ряпихова, 2013, с. 162).

Антропонимическая языковая мода — специфический феномен, требующий осмысления сквозь призму истории языка, социолингвистики и лингвокультурологии. В сфере антропонимии языковая мода как феномен культуры наиболее ярко проявляется в таком ономастическом разряде, как личные имена, которые с этой точки зрения рассматривались в работах: Бондалетов, 1983; Врублевская, 2015; Медвідь-Пахомова, 2003; Bubak, 1978; Cieślíkowa, 1994; Malec, 1994; 2001 и др. В последнее время появились интересные исследования, в которых с опорой на теорию моды социолога А. Б. Гофмана анализируются в качестве модного объекта личные и рекламные имена (Крюкова, 2004; Врублевская, 2014). Однако фамилии в аспекте языковой моды в ономастике изучены недостаточно, что, вероятно, обусловлено представлением о данном типе антропонимов как наиболее устойчивых языковых знаках, тесно связанных с обычаями, традициями, господствующими в социуме в определенный период, в то время как основная функция моды — инновационная, выражающаяся в отказе от культурных образцов и разрывающая связь с традициями. При этом в историческом плане мода и обычаи имеют общие корни, традиции являются одним из источников модных инноваций (Гофман, 1994), а фамилии как ценностно нагруженные знаки изначально выполняли в обществе функции социализации, дифференциации, повышения или понижения социального престижа. Это позволяет рассмотреть

роль феномена моды в эволюции фамильной системы, выявить модные тенденции, существовавшие в разные периоды, а также попытаться объяснить появление определенных тенденций в современной системе фамильных наименований.

Согласно теории моды социолога А. Б. Гофмана (1994), модные объекты указывают на какие-либо ценности, которые воспринимаются как модные. К атрибутивным ценностям моды А. Б. Гофман относит новизну (современность), универсальность, демонстративность и игру. Данные универсальные признаки модного объекта И. В. Крюкова применила убрать именам собственным, предложив методику исследования модных имен в вертикальном (хронологическом) и горизонтальном (территориальном) измерениях (Крюкова, 2014).

С целью выявления влияния моды на становление фамильной системы белорусского ареала мы, используя методику И. В. Крюковой, проанализировали антропонимический материал памятников письменности Великого княжества Литовского XIV–XVII вв., а также неопубликованные метрические книги XVIII–XIX вв. Исследованные документы написаны на старобелорусском, латинском, польском и русском языках.

Как показывает анализ, становление фамилий белорусского ареала, длительное и неоднородное в территориальном, этнокультурном и социальном отношении, проходило в контексте общеевропейского процесса образования фамильных систем. Термин *фамилия*, который восходит к лат. *familia* ‘дом, семья, домочадцы’; ‘семейство, часть рода, носящая одно фамильное имя (cognomen)’, известен в памятниках Великого княжества Литовского уже с XVI в. в значении ‘наименование рода’: ‘фамилию славную олековичев’ (Стрыйковский, 545 — ГСБМ, вып. 35, с. 389).

С точки зрения появления, формирования и смены антропонимических стандартов, которые воспринимались как престижные и потенциально способные выступать в качестве модного объекта, в образовании системы фамилий исследуемого ареала можно выделить несколько этапов.

Первый период — конец XIV–начало XVI вв. является началом языкового и социокультурного цикла, связанного с образованием фамилий на территории Великого княжества Литовского, которое было втянуто в орбиту общеевропейских культурно-исторических процессов. На данном этапе однокомпонентные антропонимы, распространенные до XIV в., сменяются двухкомпонентными наименованиями. Среди социальной элиты приобретает популярность двучленная антропонимическая формула *имя + фамилия* (патроним) на:

-(*ов*)/-(*ев*)ич, связанная с восточнославянской культурой наименования: *Ивашко Ильичичь; Федьку Глебовичу > Федько Глебовичь; Митьку*

Володковичу > Митько Володковичъ; Грин Воловичъ; Янь Немеровичъ; Аньдреи Сакович 1440–1492 (ЛМ, кн. 3, с. 24, 26, 31, 38, 52).

В то же время однолексемные личные имена и прозвища изолированно и в сочетании с апеллятивными конкретизаторами в XV в. чаще всего используются по отношению к следующим социальным и этническим группам: 1) мещанам: *мещанину виленскому Санчелю* (ЛМ, 4, с. 51); 2) духовенству: *Павлу, дьяку*; 3) слугам, крестьянам: *Мякало человек служебный, путный* (ЛМ, 3, с. 23, 31); 4) детям: *сыну его Федку*; 5) иноверцам: *жиду троцкому Моисею; татарину Абрагиму* (ЛМ, 4, с. 86, 64).

В отличие от данных групп населения, в одночленных формулах наименования представителей высших социальных слоев при повторном упоминании антропоним во многих случаях является уже фамилией: *Сопега; Нарбуту: князю Сонькгушку; пану Завиши* (ЛМ, 3, с. 19, 21, 67); *дворанина ... Жабу* (ЛМ, 4, с. 136); в форме pluralia tantum: *Хребтовичомъ всимъ* (ЛМ, 3, с. 55).

В XVI в. идентификация одночленным наименованием, выраженным крестильным именем, среди мещан составила 20%; среди крестьян — 24,6%, в то время как среди наименований шляхты одночленные конструкции без предшествующего упоминания в системе родовых связей являются единичными.

Появление фамилий привилегированных сословий белорусского ареала в XV в. коррелирует с выводами В. Матеяускене относительно времени образования литовских фамилий древних родов (Maciejauskienė, 1991, с. 307), а также украинских исследователей, согласно которым основные признаки фамилий украинской шляхты прослеживаются в XV–XVI вв. (Яковенко, 2013, с. 360). Данные антропонимические единицы не были подчинены юридическим правилам, однако при обозначении представителей высших социальных слоев обладали такими важнейшими признаками фамилий, как наследуемость, обязательность, охват всей семьи единым наименованием, в силу чего их можно обозначить термином историческая фамилия. При этом фамилия как обязательный член антропонимической формулы приобретает статусные семы, становится социальной привилегией и расценивается как социокультурный знак, символизирующий принадлежность к аристократическим кругам. Об этом свидетельствуют попытки правящей элиты воспрепятствовать ее распространению в народных „низах” (Никонов, 2007, с. 27).

Сопоставительный анализ становления антропонимической системы белорусского ареала и соседних территорий свидетельствует о синхронных процессах фамилиеобразования на территории Великого княжества Литовского, а также экстерриториальности данного явления.

Таким образом, основные направления эволюции фамильной системы белорусского ареала были обусловлены социально-экономическими, этнокультурными факторами, вызванными образованием полиэтнического и поликонфессионального государства, его широкими межъязыковыми контактами, формированием национальной и сословной идентичности, проявившиеся в порождении основных структурно-семантических фамильных типов, их хронологической и социальной дифференциации. В этой связи появление фамилий как новой антропонимической категории можно связать с такой значимой, по А. Б. Гофману, модной ценностью, как современность, которая соотносится с прогрессивностью и выражается в стремлении к инновациям.

Второй период — конец XVI–XVII вв. Как отмечают исследователи, в социально дифференцированном обществе мода в антропонимии движется вертикально, проявляясь в ориентации на стандарты именованной элиты (Медвідь-Пахомова, 2003, с. 62–64). Так, во второй половине XVI в. двучленная антропонимическая формула, которая первоначально воспринималась как элитарная, становится всеобъемлющей, охватывая все социальные и этнические группы на территории Великого княжества Литовского.

Одновременно данный период характеризуется постепенным изменением модного стандарта среди древних родов Великого княжества Литовского. Характерной модной тенденцией в номинативных вкусах правящих элит постепенно становится ориентация на иностранные, в частности, польские модели именованной. Знаковым рубежом в этом отношении является 1569 г., когда была подписана Люблинская уния между ВКЛ и Королевством Польским, после чего значительно усиливается колонизация высших слоев белорусского ареала.

Мода на польский язык и польскую культуру на исследуемой территории отражена по-разному на разных хронологических срезах и уровнях антропонимической системы. Одним из ранних проявлений польского влияния была модная тенденция среди аристократии, живущей на белорусской этнической территории, подписывать свои фамилии по-польски в документах на старобелорусском языке, ср.: *Adam Chrebtowicz własną ręką* 1549 (АВАК, т. 1, с. 165). В начале XVII в. уже практически вся шляхта белорусского ареала подписывалась по-польски (Свяжынскі, 2005, с. 63), ср. *podpisałę rękę mą, Jerzy Narbutt* 1675 (АВАК, т. 1, с. 130).

Следующий этап — конец XVII–XVIII вв. Несмотря на то, что на белорусских землях фамилии на *-ович* продолжают пользоваться определенным престижем, в высших социальных слоях популярность приобретает двучленная антропонимическая формула: имя + фамилия с суффиксом *-ск/-ук*, которая в XVII–XVIII вв. распространяется не только среди

белорусской, но также литовской, татарской, еврейской элиты, что свидетельствует о проявлении такой ценностной характеристики моды в антропонимии, как массовость, универсальность, ср.:

— среди литовских родов: *Michał Butwiłowski* < лит. *Bùt-vil-as* (AtWil, s. 328); *Jan Tolwiński* < лит. *Tól-vinas* (AtWil, s. 340);

— в реестре татарской шляхты 1765 г.: *pan Abraham Łodziński*; *pan Mustafa Michalowski*; *pan Abrahan Smolski*; *pan Zacharyasz Chalecki* (АБАК, т. 7, с. 424);

— среди еврейских родов: *Гелца Левковича Кемельского* 1680; *Leyby Jakubowicza Minskiego* 1684 (АБАК, т. 29, с. 81, 140); *Abrama Staweckiego* 1650 (АБАК, т. 28, с. 343); *Eiachimem Olszanskim*, *Dawidem Moyżeszowiczem Oszmianskim*, *Morduchem Zacharewiczem Smurgonskim*, *Szaiq Swirskim*, *Jakubem Krewskim* 1714 (АБАК, т. 29, с. 395).

Характерно, что фамилии на *-ский/-цкий* образовывались не только от топонимов, но и на базе антропонимов и апеллятивов: *pan Abraham Smolski* < *Исмаил*; *pan Józef Jotkowski* (АБАК, т. 17, с. 421, 424) < лит. *Juodaitis*, *Juodėlis* < *juodas* ‘черный’; *Ян Шванский*, ср. нем. *Schwan* ‘лебедь’ (АБАК, т. 22, с. 458); *Врублевский* 1559 (АБАК, т. 22, с. 99)//*Врубель*, польск. *Wróbel* < *wróbel* ‘воробей’; *Чаплинского* 1556 (АБАК, т. 21, с. 197), ср. бел. *Чапля*, *Чаплюк* (Бірыла, 1969, с. 446).

Универсальность данной модной тенденции проявилась, как известно, не только на этническом, но и социальном уровне, когда фамилии на *-ский*, первоначально являющиеся атрибутом шляхетской культуры, впоследствии распространились в низших социальных слоях. По мнению исследователей, данный тип антропонимов в социальных низах особую популярность приобрел в XVIII в., когда к прозвищным фамилиям массово добавляется суффикс *-ск* (Wolnicz-Pawłowska, Szulowska, 1998, с. 209). При этом правящая элита активно препятствовала массовости данного явления, что выражалось в сильных протестах против самовольного присвоения „шляхетских фамилий“ (Grzybowski, 1982, s. 497).

Займствование иноязычных образцов именованья является, как известно, универсальной модной тенденцией. При этом распространение модных стандартов носит зачастую центробежный характер. Польская шляхта, ориентированная на западную культуру, заимствовала из нее традицию именованья двойными антропонимами, которая впоследствии распространилась среди аристократии католического вероисповедания: *Matheus Franciszek Sienkiewicz* 1724; *Dobrogost Kazimierz Boufal* 1715 (АБАК, т. 7, с. 195, 201); *Mikołaj Michał Eysymont* 1649 (АБАК, т. 1, с. 186).

Мода на иноязычные номинативные образцы инициировала представителей правящих кругов искать свою родословную в западноевропейских

странах. В этот период возрастает увлечение геральдикой, генеалогией, что способствует распространению моды на фамилии геральдического происхождения, которые служили символом древности, благородного происхождения рода.

После нобилитации белорусская шляхта получала чаще всего один из польских гербов, в силу чего фамилии, равные названиям гербов, нередко коррелируют с аналогичными польскими, что поддерживалось моделью с суффиксом *-ск*, ср.: *Antoni Dolegowski* 1764 (AtWil, s. 330), польск. геральд. *Dolega* — прасл. **dolqga* 'дельный, исполнительный человек' (Rymut, I, с. 141); в XIX в.: *Николай Ястрзем-ский* (МЭВит: 1849), ср. геральд. *Jasztzebiec*.

Ориентация на иностранные модели наименования соотносится с такой значимой модной ценностью, как экспрессивная демонстративность, которая, по мнению А. Б. Гофмана, имеет корни в биологических аспектах человеческого существования, хотя в различных культурах, безусловно, выступает совершенно по-разному (Гофман, 1994, с. 20).

С отмеченной выше демонстративностью как важнейшей атрибутивной ценностью моды отчасти связано расширение двухкомпонентной модели фамилий, которая впервые появилась у древних княжеских родов, а впоследствии распространилась среди шляхты.

В белорусском ареале были образованы четыре древние княжеские двойные фамилии: *Друцкий-Любецкий*, *Друцкой-Соколинский*, *Святополк-Мирский*, *Святополк-Четвертинский* (Унбегаун, 1989, с. 310), которые просуществовали до XX в., ср. в метриках: *Констанція урожденная изъ Волосовскихъ Святополкъ-Мирска* (МКМоссар: 1865); *Ганна Романовна Любецкая княжна Друцкая; дворянин Друцки Любецкіи* (ПЛДГ: 1860).

В XVII в. на белорусской территории возрастает число сложных фамилий, содержащих в качестве одного из компонентов геральдические названия. Отмечены фамилии, образованные по модели: 1) название герба + фамилия на *-ский*, ср.: рапа *Alexandra Korwina Gosiewskiego* 1612 > *Alexandr Korwin Gosiewski*; *Антоній Григорій Корвин-Милевский*, лит. антр. *Karvinas*; 2) геральдическое название + патроним на *-(ов)ич/-(ев)ич* (либо в обратном порядке): *Юстынианом Немировичем Щитом* > *Юстыниан Немирович Щит*, польск. *Szczyt* < *szczyt* 'гербовый щит' (Rymut, II, s. 531); *Щербо Равичь, Равичь-Щербо* (ММК: 1888), ср. польск. *Rawicz-Szczerba* < польск. геральд. *Rawa*; *Сленород-Занковичь* 1760, польск. геральд. *Śleporod*; *Андрей Дашкевич-Корыбут*; *Ludwikiem Kazimierzem Korybutem Daszkiewiczem* > *Ludwik Kazimierz Korybut Daszkiewicz* (АБАК, т. 7, с. 55).

Зафиксированы фамилии, в которых оба компонента являются оттопонимическими антропонимами с суффиксом *-ск* либо патронимами с суф-

фиксом *-(ов)ич/ -(ев)ич*: *Гринковичи-Ходкевичи* 1526 (АВАК, т. 7, с. 9); *Szawiński-Dziwanowski* 1764 (AtWil, s. 326).

Многокомпонентность фамилий поднимала их престиж, что способствовало популярности данной модели среди застенковой шляхты: *Antoni Sasin-Koszko* 1764; *Antoni Nieczuja-Galicz* 1764, ср. польск. геральд. *Nieczuja* < *nie czuć*; *Józef Kazimierz Drogomir-Petrykowski* 1764, польск. антр. *Drogomir*; *Tadeusz Rolicz-Orzechowski* 1764 (AtWil, s. 303–342); *Юнако-Гржибовский*, польск. геральд. *Junosza, Junok* < польск. *juniec* ‘молодой бык’ (Rymut, 1999, s. 359); *Черниловский-Сокол* (МстК: 1897); *pan Marcin Jasienczyk-Ochodnicki* (АВАК, т. 7, с. 407), ср. польск. геральд. *Jasienice, Jasieniec*.

Другой модной тенденцией является включение в состав фамилий древних придомков, которые частотны в метриках XVIII–н. XIX в.: *Ignacy Dunin-ślepść* 1764 (AtWil, s. 334); *pan Józef Odlanicki Pochobunt* (АВАК, т. 7, с. 398); *Roman Ćwieciński-Szyło* 1764 (AtWil, s. 324); *Trojan Panko-Maksimowicz* 1764 (AtWil, s. 313); дворян *Викентія и Мальвины изъ Муслицких Волк-Леоновичей* (Бобр: 1888); дворян *Альберта Поликарпа и Марии урожденной Коровай-Метелицкой Быковских* (Бобр: 1888); *Bazyli Szapka Chotolski* (ИЮМ, 28, с. 97).

Отдельная группа — фамилии с древним двучленным литовским именем в числе одного из элементов многокомпонентного названия: *Яков Фаддей Довнар-Запольский* (АВАК, т. 7, с. 168) < лит. *Daiv-noras*; *Dowmonta Siesickiego* 1747 < лит. *Daiv-mantas*. Отмечены фамилии, оба компонента которых являются древними литовскими именами: *pan Piotr Milikont-Narwoysz* 1765 (АВАК, т. 7, с. 408) < лит. *Mil-kontas*; *Nar-vaišas* (LPZ, II, p. 244, 301). В XIX в. зафиксированы фамилии: *Эйгерм-Залеский* (ВишнК:1901) < лит. антр. *Ei-girdas*; *Монтвид-Леадамский* < лит. антр. *Mantvidas*; *Ёдка-Даневич*, *Ёдка-Наркевич*, *Ёдка-Павлович* < лит. антр. типа *Jóbutas* либо от литовского апеллятива *júodas* ‘черный’.

С целью усиления престижности компоненты фамилий могли переводиться на другие языки. Например, как известно, первый компонент фамилии *Карафа-Корбут* является переводом геральдического наименования *Корчак* на латинский язык: *Martini Floriani Karafa Korbut* (Малятич.: 1798).

Образование сложных структур связано с двумя противоположными тенденциям: модой на иностранное происхождение и стремлением сохранить традиционные семейные имена. При этом мода на сложные фамилии распространяется не только на белорусские, украинские, но и на татарские шляхетские роды, ср.: *Мустафа Мурза Татарский-Барановский* 1765; *pana Alexandra Murzy-Kreczowskiego* 1765; *pana Zacharyasza Murzy-Baranowskiego*; *pana Abrahama Murzy Oleiewskiego* 1765 (АВАК, т. 7, с. 423, 424).

Популярность двойных фамилий была обусловлена не только потребностью в более точной идентификации личности, принадлежащей к сильно разветвленному роду, но являлась проявлением декларации принадлежности к древнему роду благородного происхождения как важнейшей ценности шляхетской культуры. С течением времени двойные фамилии приобретают семы „достоинее”, „красивее”, „престижнее”, так же, как несколько крестильных имен звучит лучше, чем одно (Bystroń, 1993, s. 74).

Мария Малец в работе „Zjawisko geminacji w polskiej antroponimii” (Malec, 1998) обратила внимание на интересный стилистический прием геминации, используемый в современных польских личных антропонимах с целью увеличения экспрессивности и оригинальности имени. Геминация как экспрессивное удвоение была также одним из способов «улучшения», поднятия престижа отпрозвищных и отыменных фамилий (Унбегаун, 1989, с. 250).

Удвоение согласных в фамилиях широко представлено в метриках, что закрепляло за ними статус официальных. Отмечается удвоение согласных *φ, л, п, с, т*:

— гемината *ll*: *Wollowicz* 1626; *Tolloczko* 1649 (АБАК, т. 1, с. 54, 118, 188); *Jundziłłow* 1585 (АБАК, т. 7, с. 235, 318); *Butwillowska* (Kemesz.: 1796); *Koziełł* 1764 [AtWil, s. 318]; *Wall* 1710; *Sollogub* 1744 (АБАК, т. 7, с. 166, 186, 216); *Ryłło* 1764; *Epimach-Szypillo* 1764 (AtWil, s. 330, 333, 339); *Surwilla* (Давгел Ц.: 1790); *Siellawa*; *Piotr Sagayłło* 1764 (AtWil, s. 327, 338).

— гемината *tt*: *Domontt* (КМВЕ: 1788); *Poczobutt* (МВВ Эйсм.: 1802); *Ginttowt* (ЕкимЦ.: 1798); *Wielbutt* (МВКамен.: 1798); *Narbutt* (КМК: 1702); *Piotr Ginett* 1764 (АБАК, т. 7, с. 224); *Krzysztof Szczytt* (AtWil, с. 339);

— гемината *ss*: *Essmann*, *Eyssymont* (АБАК, т. 7, с. 388); *Łossowski* 1764 (AtWil, с. 330); *Ussowicz* 1765 (АБАК, т. 7, с. 396);

— гемината *ff* < *ww*: *Gin-tofft* (КМД: 1892);

— гемината *pp*: *Lappa* 1764 (AtWil, s. 315).

Наибольшую популярность многокомпонентные фамилии приобретают в XIX в. (Унбегаун, 1989, с. 309). На рубеже XIX–XX вв. в белорусском ареале нами зафиксировано около 350 двойных фамилий. В этот период основным модным способом их создания становится такая риторическая фигура, как повтор, который прослеживается на звуковом, лексическом и словообразовательном уровнях. Это свидетельствует о проявлении в создании фамилий игрового начала — четвертого важного признака модного объекта. В зафиксированных единицах преобладает анафора как особый вид повтора, ср.: *Вікенцій сынъ Антона и Маріи, урожденной Требо-Требушевской Хороца* (Стар-СК.: 1852); *Antonij Веунар-Бейнарлович Иванъ Карлович* (КМ Иказн.: 1848); *Борейко-Борейковна* (Дзерков.: 1849); *Витались Аугулись-*

-*Аугулевичь* (Бобр.: 1893); *Демидецкий-Демидович*, *Жибурт-Жибуртович*, *Линовский-Линовецкий*, *Монвиж-Монтвид*, *Почина-Починский* и др.; реже отмечается эпифора: *Рылло-Юндзилло*.

Характерно, что экспрессивная демонстративность, отмеченные выше социальные коннотации престижности, снобизма у данного типа фамилий становятся причиной их обыгрывания в языке художественной литературы. Например, в произведении Уладзіміра Караткевіча „Дзікае паляванне караля Стаха” при описании застенковой белорусской шляхты, ср.:

Тут амаль што не было чыстых позіркаў, але затое якія былі прозвішчы! Мне ўсё здавалася, што я сяджу ў архівах і чытаю старажытныя акты якога-небудзь Пінскага копнага суда.

- Пан Сава Матфеевіч Стахоўскі з сынамі, – агалошваў лёкай.
- Пані Агата Юр’еўна Фалендыш-Хобалева з мужам і сябрам дома.
- Пан Якуб Барбарэ-Гарабурда.
- Пан Мацей Мустафавіч Асановіч.
- Пані Ганна Аўрамовіч-Басяцкая з дачкою.

Приведенный пример позволяет проследить языковые приемы, используемые автором для придания шляхетским фамилиям оттенка „благородности”: расширенные антропонимические формулы с апеллятивом *пан*, указывающие на социальный статус лица, обилие двухкомпонентных фамилий; заимствование и перевод фамилии и/или ее компонента на другие языки. При этом, в соответствии со своей концепцией десакрализации и демонизации шляхетского сословия как „чужого”, Уладзімір Караткевіч использует прием языковой игры с целью создания юмористического эффекта, иронизирует над антропонимическими вкусами высших социальных слоев, что приводит к переплетению и столкновению противоположных коннотаций „иноязычных” фамилий белорусской шляхты в тексте произведения. Характерно, что в противоположность фамилиям деградирующей шляхты, ориентировавшейся на иностранные образцы наименования, в фамилии *Светілавіч* положительная оценка отражена не только во внутренней форме онима, но и в выборе антропонимического форманта *-(ов)ич*, содержащего белорусский национально-культурный компонент значения.

В настоящее время обнаруживается такое качество языковой моды, как цикличность, которое проявляется в возросшем интересе белорусов к своей генеалогии, поисках архивных документов, подтверждающих принадлежность их предков к шляхетскому сословию, изучении своих родословных, попытках связать их с древним „иностранном” происхождением. Об этом свидетельствуют полевые исследования, проведенные нами в 2004–2006 гг. на территории белорусско-польского пограничья (Гурская, 2001, с. 420–

–446), а также большое количество изданных в последнее десятилетие исторических публикаций, связанных с изучением генеалогии, геральдики; рубрики в газетах, передачи на радио, посвященные происхождению фамилий. Важным средством информации изучения фамилий в настоящее время является Интернет, где в комментариях и на генеалогических форумах фамилии часто становятся предметом рефлексии, связанной с их историей и этимологией, национально-культурным своеобразием, правописанием, частотностью и оригинальностью, а также с эстетическими вкусами их носителей. Под влиянием возросшего интереса к своим корням, установления идентичности интерес представляют хоть и немногочисленные, но показательные случаи разного типа трансформаций, изменений фамилий на древние родовые с целью актуализации коннотаций социальности, национальной специфики или иноязычности.

Проанализированный материал свидетельствует о воздействии на формирование фамилий комплекса социокультурных факторов, в том числе и такого мотиватора, как феномен моды. Данная проблема требует дальнейшего изучения путем привлечения новых источников в широком контексте мировых интеграционных процессов.

ИСТОЧНИКИ

Опубликованные

- Бірыла, М. В. (1969). Беларуская антрапанімія. Ч. 2. Мінск: Навука і тэхніка.
- АВАК — Акты, издаваемые Археографической комиссией для разбора древних актов: в 39 т. (1865–1915). Вильна: Тип. А. К. Киркора.
- ИЮМ — Историко-юридические материалы, извлеченные из актовых книг губерний Витебской и Могилевской, хранящихся в центральном архиве в Витебске. В 32 вып. Центральный архив древних актовых книг Витебской и Могилевской губернии. Витебск, 1871–1906.
- ЛМ — Литовская метрика = Lietuvos Metrika (1993–2007). Ин-т истории Литвы. Подгот. Э. Банионис; А. Балюлис и др. Вильнюс, 1993–2007.
- РИБ — Литовская метрика. Отд. первый. Императорская археографическая комиссия Петроград, 1915, Ч. 3: Книги публичных дел. 1378 с. (Русская историческая библиотека, XXXIII).
- AtWil — Rejestr popisowy województwa Połockiego (1936). Ateneum Wileńskie, 11. Wilno, s. 303–342.

Рукописные

- Национальный Исторический архив Беларуси
Бобр.: 1888–1893. Метрические книги Бобруйского костела. Ф. 1781, оп. 42, ед. хр. 11–16.
ВишнК: 1901. Метрическая книга Вишневого Костела. Ф. 1781, оп. 49, ед. хр. 58.

- Давгел Ц: 1790. Метрические выписи по Завилейскому Деканату. Lietuvos Valstybės Istorijos Archyvas. F. 604, №11, Vt. 25.
- Дзерков.: 1849. Метрические выписи о родившихся, бракосочетавшихся и умерших по приходам Надвилейского Р-К Деканата. Дзерковский приход. Lietuvos Valstybės Istorijos Archyvas. F. 604, № 49, Vt. 1.
- КМ Иказн.: 1848. Книга метрических выписей о родившихся, бракосочетавшихся и умерших Дисненского Р-К Деканата. Lietuvos Valstybės Istorijos Archyvas. F. 604, № 47, Vt. 2.
- Малятич.: 1798. Метрические книги Малятичской Церкви. Ф. 1781, оп. 26, ед. хр. 1195.
- МВВ Эйсм.: 1802. Метрические выписи окрещений, бракосочетаний и смертей Велико-Эйсмонтовского костела. Lietuvos Valstybės Istorijos Archyvas. F. 604, № 10, Vt. 129.
- МВКамен: 1798. Метрические выписи окрещений, бракосочетаний и смертей по Гродненскому Деканату. Lietuvos Valstybės Istorijos Archyvas. F. 604, № 11, Vt. 25.
- МКМоссар: 1865. Выписи Метрической книги Моссаржской Р-К Приходской Церкви о родившихся. Ф. 1781, оп. 37, ед. хр. 2.
- ММК: 1888. Метрическая книга Мариинского Могилевского Фарного приходского Костела о рождении. Ф.1781, оп. 48, ед. хр. 48, сер. 1.
- МстК: 1897. Метрические книги Мстиславского приходского Костела. Ф. 1781, оп. 48, ед. хр. 57.
- МЭВит: 1849. Метрические Экстракты Витебского Деканата за 1849 г. Ф. 1781, оп. 38, ед. хр. 6.
- ПЛДГ: 1860. Метрические книги Пинского Деканата. Ф. 1781.
- Стар-СК.: 1852. Метрическая книга Старосельской Церкви. Ф. 2301, оп. 2, ед. хр. 1.
- Еким Ц: 1798. Метрические книги и выписи из них Костелов Полоцкого уезда Витебской губернии. Ф. 1781, оп. 26, хр. 1197.
- КМК: 1702; Kemesz.: 1796. Kopia Metryk Kościoła Kiemieszowskiego. Ф. 937, оп.4, ед. хр. 37.
- КМД: 1892. Kopia Metryk Kościoła Dokszyckiego. Ф. 937, оп.4, ед.хр. 33 А.
- КМВЕ: 1788. Księga Metryk Pogrzebowych Kościoła Parafialnego Rzymsko-Katolickiego Wielka Eusymontowskiego.
- http://knihi.com/Uladzimir_Karatkievic/Dzikaje_palavannie_karala_Stacha.html

ЛИТЕРАТУРА

- Бондалетов, В. Д. (1983). Русская ономастика. Москва: Просвещение.
- Вепрева, И. Т., Мустайоки, А. (2006). Какое оно, модное слово: К вопросу о параметрах модного слова. Русский язык за рубежом, 2, с. 45–62.
- Врублевская, О. В. (2014). Названия торжественных мероприятий с точки зрения языковой моды. Известия ВГПУ. Серия: Филологические науки, 5 (90), с. 79–83.
- Врублевская, О. В. (2015). Модный антропоним в языковом сознании современных носителей русского языка: Экспериментальное исследование. Филологические науки. Вопросы теории и практики, 10 (52), с. 53–57.
- Гофман, А. Б. (1994). Мода и люди. Новая теория моды и модного поведения. Москва: Наука.
- ГСБМ — Гістарычны слоўнік беларускай мовы. Гал. рэд. А. І. Жураўскі. Вып. 1–. Мінск: Акад. навук Беларусі. Ін-т мовазнаўства, 1996–.
- Гурская, Ю. А. (2011). Древние фамилии современного белорусского ареала на славянском и балтийском фоне. 2 изд. Минск: Право и экономика, с. 420–446.
- Карасик, В. И. (1991). Язык социального статуса. Москва: Ин-т языкознания РАН.

- Крюкова, И. В. (2004). Рекламное имя: От изобретения до прецедентности. Волгоград: Перемена.
- Крюкова, И. В. Научные подходы к исследованию личного имени, <http://azbuka.in.ua/wp-content/uploads/2014/09/Kryukova-I.-V.pdf>
- Медвідь-Пахомова, С. М. (2003). Екстралінгвальні фактори в контексті розвитку слов'янських антропонимів. Навчальний посібник до спецкурсу „Історія антропонимів слов'янських мов”. Ужгород: Мистецька лінія.
- Никонов, В. А. (2007). География фамилий. Москва: КомКнига.
- Ряпихова, М. М. (2013). Проявление языковой моды в политическом дискурсе. Филологические науки. Вопросы теории и практики, 4 (22), с. 162–165.
- Свяжынскі, У. (2005). Народы і мовы. У: Г. П. Пашкоў і інш. (рэд.), Вялікае княства Літоўскае: Энцыклапедыя. Т. 1. Мінск: Беларуская Энцыклапедыя.
- Унбегаун, Б. О. (1989). Русские фамилии. Пер. с англ.; общ. ред. Б. А. Успенского. Москва: Прогресс.
- Яковенко, М. В. (2003). Сопоставительный анализ русских, украинских и английских фамилий отонимного происхождения. Вісник Донецького національного університету. Сер. Б.: Гуманітарні науки. 1–2, т. 1, с. 360–364.
- Bystroń, J. S. (1993). *Nazwiska polskie*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Bubak, J. (1978). *Imiona modne*. *Onomastica*, XXIII, s. 177–182.
- Cieślakowa, A. (1994). *Imiona i nazwiska we współczesnej polszczyźnie. Moda i użycie tekstowe*. W: K. Handke, H. Dalewska-Greń (red.), *Polszczyzna a/i Polacy u schyłku XX wieku*. Warszawa: Tow. Naukowe Warszawskie.
- Grzybowski, S. (1982). *Nazwisko i jego stałość jako element identyfikacji osoby w dawnym prawie polskim*. *Onomastica*, XXXIV, s. 485–514.
- GSМ — *Gistaryčny sloŭnik belaruskaj movy*. Gal. red. A. ĩ. Źuraŭski. vyp. 1–. Minsk: Akad. navuk Belarusi. In-t movaznaŭstva. 1996–.
- Maciejauskienė, V. (1991). *Lietuvių pavardžių susidarymas XIII–XVIII a.* Vilnius: Mokslas.
- Malec, M. (1994). *Imiona chrześcijańskie w średniowiecznej Polsce*. Kraków: IJP PAN.
- Malec, M. (1996). *O imionach i nazwiskach w Polsce. Tradycja i współczesność*. Biblioteczka TMPJ, 23. Kraków: TMJP.
- Malec, M. (1998). *Zjawisko geminacji w polskiej antroponimii*. W: E. Jakus-Borkowa, K. Nowik (red.), *Najnowsze przemiany nazewnicze*. Warszawa: Energeia.
- Malec, M. (2001). *Imię w polskiej antroponimii i kulturze*. Kraków: DWN.
- LPZ — *Lietuvių pavardžių žodynas*. Рэд А. Vanagas, V. Maciejauskiene, M. Razmukaite. Т. 1–2, Vilnius: Mokslas, 1985–1989.
- Rymut, K. (1999–2001). *Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny*. Т. 1–2. Kraków: Wyd. IJP PAN–DWN.
- Wolnicz-Pawłowska, E., Szulowska, W. (1998). *Antroponimia polska na Kresach południowo-wschodnich. XV–XIX wiek*. Warszawa: Tow. Naukowe Warszawskie–Instytut Sławistyki PAN.

SUMMARY

EVOLUTION OF SURNAMES IN THE ASPECT OF THE LINGUISTIC FASHION:
TRENDS AND LANGUAGE MECHANISMS

The article is devoted to the consideration of names in terms of language fashion. The purpose of the article is to study the influence of fashion on the formation and development of the family system of the modern Belarusian area. To achieve this goal, the author analyzes the anthroponymic material of the business literature of the Grand Duchy of Lithuania from the 14th to the 17th centuries, as well as the unpublished metric books of the 18th and 19th centuries. The documents studied were written in Old Belarusian, Latin, Polish and Russian. Based on the analysis of a significant number of sources, the signs of surnames as fashionable objects are determined based on the sociological concept of fashion, the features of the formation and functioning of surnames from the point of view of the language mode are described, fashionable nominative tendencies such as orientation to foreign naming models, the replacement of single-component surnames by double ones components), the use of gemination, repetition at all language levels that can perform a game function. A diachronic study of the evolution of the family system from the point of view of the phenomenon of fashion makes it possible to identify fashionable nominative tendencies dominating in different periods, and also to try to explain the appearance of fashion trends in the modern family name system.

Key words: anthroponym, names, surnames, linguistic fashion, fashion trends

REFERENCES

- Åkovenko, M. V. (2003). Sopostavitel'nyj analiz russkih, ukrainskih i anglijskih familij otonimnogo proischoždeniâ. *Visnik Donec'kogo nacional'nogo universitetu. Ser. B.: Gumanitarni nauki.* 1–2, t. 1, s. 360–364.
- Bondaletov, V. D. (1983). Russkaâ onomastika. Moskva: Prosvešenie.
- Bubak, J. (1978). Imiona modne. *Onomastica*, XXIII, s. 177–182.
- Bystron, J. S. (1993). *Nazwiska polskie.* Warszawa: Książka i Wiedza.
- Ciešlikowa, A. (1994). Imiona i nazwiska we współczesnej polszczyźnie. *Moda i użycie tekstowe.* W: K. Handke, H. Dalewska-Greń (red.), *Poliszczyna a/i Polacy u schyłku XX wieku.* Warszawa: Tow. Naukowe Warszawskie.
- Gofman, A. B. (1994). *Moda i lûdi. Novaâ teoriâ mody i modnogo povedeniâ.* Moskva: Nauka.
- Grzybowski, S. (1982). Nazwisko i jego stałość jako element identyfikacji osoby w dawnym prawie polskim. *Onomastica*, XXXIV, s. 485–514.
- GSBM — Gistaryčny sloŭnik belaruskaj movy. Gal. red. A. Ā. Źuraŭski. vyp. 1–. Minsk: Akad. navuk Belarusi. In-t movznaŭstva. 1996–.
- Gurskaâ, Ū. A. (2011). Drevnie familii sovremennoego belorusskogo areala na slavânskom i baltijskom fone. 2 izd. Minsk: Prawo i ekonomika, s. 420–446.
- Karasik, V. I. (1991). *Åzyk social'nogo statusa.* Moskva: Institut åzykoznanii RAN.
- Krûkova, I. V. (2004). Reklamnoe imâ: Ot izobreteniâ do precedentnosti. Volgograd: Peremena.
- Krûkova, I. V. Naučnye podhody k issledovaniû ličnogo imeni, <http://azbuka.in.ua/wp-content/uploads/2014/09/Kryukova-I.-V.pdf>
- LPZ — Lietuvių pavardžių žodynas. Рэд А. Vanagas, V. Maciejauskiene, M. Razmukaite. T. 1–2, Vilnius: Mokslas, 1985–1989.

- Maciejauskienė, V. (1991). Lietuvių pavardžių susidarymas XIII–XVIII a. Vilnius: Mokslas.
- Malec, M. (1994). Imiona chrześcijańskie w średniowiecznej Polsce. Kraków: IJP PAN.
- Malec, M. (1996). O imionach i nazwiskach w Polsce. Tradycja i współczesność. Biblioteczka TMPJ, 23. Kraków: TMJP.
- Malec, M. (1998). Zjawisko geminacji w polskiej antroponimii. W: E. Jakus-Borkowa, K. Nowik (red.), Najnowsze przemiany nazewnicze. Warszawa: Energeia.
- Malec, M. (2001). Imię w polskiej antroponimii i kulturze. Kraków: DWN.
- Medvid'-Pahomova, S. M. (2003). Ekstralingval'ni faktori v konteksti rozvitku slov'âns'kih antroposistem. Ужгород: Мистецька лінія.
- Nikonov, V. A. (2007). Geografiâ familij. Moskva: KomKniga.
- Râpihova, M. M. (2013). Proâvlenie âzykovoj mody v političeskom diskurse. Filologičeskie nauki. Voprosy teorii i praktiki, 4 (22), s. 162–165.
- Rymut, K. (1999–2001). Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny. T. 1–2. Kraków: Wyd. IJP PAN–DWN.
- Svâžynski, U. (2005). Narody i movy. U: G. P. Paškoŭ i inš. (rêd.), Vâlikae knâstva Litoŭskae: Ęncyklapedyâ. T. 1. Minsk: Belaruskââ Ęncyklapedyâ.
- Unbegaun, B. O. (1989). Russkie familii. Per. s angl.; obš. red. B. A. Uspenskogo. Moskva: Progress.
- Vepreva, I. T., Mustajoki, A. (2006). Kakoe ono, modnoe slovo: K voprosu o parametrah modnogo slova. Russkij âzyk za rubežom, 2, s. 45–62.
- Vrublevskaâ, O. V. (2014). Nazvaniâ toržestvennyh meropriâtij s točki zreniâ âzykovoj mody. Izvestiâ VGPU. Seriâ: Filologičeskie nauki, 5 (90), s. 79–83.
- Vrublevskaâ, O. V. (2015). Modnyj antroponim v âzykovom soznanii sovremennyh nositelej russkogo âzyka: Ęksperimental'noe issledovanie. Filologičeskie nauki. Voprosy teorii i praktiki, 10 (52), s. 53–57.
- Wolnicz-Pawłowska, E., Szulowska, W. (1998). **Antroponimia polska na Kresach południowo-wschodnich. XV–XIX wiek.** Warszawa: Tow. Nakowe Warszawskie–Instytut Slawistyki PAN.

W STRONĘ ASYMLACJI, INTEGRACJI CZY SEPARACJI? O IMIONACH W ASPEKCIE DWUKULTUROWOŚCI I EMIGRACJI

Słowa tematyczne: imię, motywacja, strategia akulturacyjna, dwukulturowość, emigracja, tożsamość

Masowe ruchy ludności są symbolem zmian, jakie dokonują się we współczesnym świecie. Nie są oczywiście czymś nowym, ludzie przemieszczali się od wieków. Niemniej migracje na przełomie XX i XXI w. przybrały zupełnie inny wymiar.

Globalizacja, otwarcie granic, zmiany geopolityczne na mapie świata, konflikty zbrojne, rozwój turystyki, emigracje zarobkowe i edukacyjne powodują, że coraz częściej żyjemy w środowiskach wieloetnicznych, wielokulturowych. Wielokulturowość stała się faktem, codziennością i rzeczywistością wielu społeczeństw. Jerzy Nikitorowicz traktuje wielokulturowość jako zjawisko powszechne, które powstało w wyniku „nasilających się procesów przemieszczania, migracji, uchodźstwa, łączenia rodzin, peregrynacji motywowanych poznawczo, edukacyjnie, kulturowo, ciekawości innych kultur, otwarcia granic i tym podobnych. [...] W efekcie rodzi to wiele problemów, nowych pytań badawczych, zmusza do refleksji i konieczności poszukiwania na nie odpowiedzi” (Nikitorowicz, 2007, s. 22).

Celem artykułu jest ukazanie motywacji wyboru imion dzieci przez rodziców tworzących rodziny dwukulturowe i dwunarodowościowe (polsko-mołdawskie, polsko-ukraińskie, polsko-białoruskie, polsko-kazachskie, polsko-rosyjskie) oraz rodziny emigrantów z Mołdawii, Białorusi, Rosji, Kazachstanu, mieszkające w Polsce. Pełne zestawienie analizowanych imion dzieci i ich rodziców oraz informacje o pochodzeniu rodziców umieszczono w aneksie. Istotne jest także opisanie funkcjonowania imion w przestrzeni społecznej: w domu, wśród rówieśników, wśród rodziny żyjącej w Polsce oraz poza nią. Socjolingwistyczna perspektywa pozwala na wyciągnięcie wniosków na temat relacji między wyborem imienia a akulturacyjnymi planami rodziców. Materiał badawczy zebrano przede wszystkim metodą ankietową. Dodatkowo wykorzystano metodę pogłębionego wywiadu i obserwacji uczestniczącej.

W badaniach wzięło udział 26 rodzin z 42 dziećmi. Niektóre z nich mają więcej niż jedno imię.

1. IMIĘ JAKO WYZNACZNIK TOŻSAMOŚCI

Eva Hoffman w książce „Zagubione w przekładzie” opisuje swoje życie na emigracji i proces asymilacji do innej kultury. Wspomina m.in. pierwszy dzień w nowej szkole po wyjeździe z rodziną z Polski do Kanady, kiedy dokonuje się swoisty chrzest, i uświadamia sobie niezwykłą rolę imienia:

Moje imię „Ewa” łatwo przerobić na angielski ekwiwalent — „Eva”. Imię mojej siostry — Alina — nastęcza nieco więcej trudności, ale pan Rosenberg i nauczycielka decydują po chwili zastanowienia, że należy zamienić je na podobnie brzmiące imię „Elaine”. Podczas tego pospiesznego chrztu obie bez słowa pochylamy głowy. Potem nauczycielka przedstawia nas klasie, błędnie wymawiając nasze nazwisko „Wydra”, a raczej nadając mu brzmienie, jakiego nigdy dotąd nie słyszałyśmy. Docieramy do ławki, która stoi w głębi klasy; nic się w zasadzie nie stało, tylko w naszej mentalności zaszła jakaś drobna sejsmiczna zmiana. Przeróbka naszych imion odsuwa je od nas na pewien dystans, ale w zaistniałą szparę wciska się nieokreślony chochlik abstrakcji. Nasze polskie imiona nie odnosiły się do nas — były po prostu częścią nas samych, podobnie jak oczy czy dłonie. Te nowe określenia, których same nie potrafimy jeszcze wymówić, nie są nami. Są tabliczkami identyfikacyjnymi, pozbawionymi cielesności znakami, wskazującymi na przedmioty, którymi przypadkiem jesteśmy my — ja i moja siostra. Idziemy na swoje miejsce przez klasę pełną nieznanym nam twarzom, obdarzone imionami, które czynią nas obcymi we własnych oczach (Hoffman, 1995, s. 103).

Imię urasta tu do rangi nośnika tożsamości. Przestaje być jedynie identyfikatorem. Bohaterka utożsamia je z samą sobą, z własnym krajem, kulturą, w której wzrastała. Imię musiało jednak zderzyć się z nową rzeczywistością, zaistnieć w innej kulturze, w innym języku. Odpowiedzieć na istniejącą od wieków opozycję my–obcy.

Zygmunt Bauman wyróżnił w latach dziewięćdziesiątych XX w. wiele kategorii „obcych”. Niektórzy są nam dobrze znani, tak jak np. przedstawiciele różnych mniejszości (m.in. narodowych lub religijnych). Możemy więc nazywać ich obcymi-sąsiadami (jak mniejszość romska). Drudzy natomiast są migrantami, przybyszami, obcymi-gośćmi, o których jeszcze nie wiemy wiele. Bauman zaznacza jednak, że nie są oni „nikami”. Píše: „Nie rozpyłwiają się bynajmniej w tłumie bezimiennych twarzy. Coraz bardziej jesteśmy świadomi ich obecności, coraz bardziej wkraczają oni w świat, w którym żyjemy, i coraz częściej nie zdradzają chęci wyniesienia się — zupełnie jak klasyczni obcy-sąsiedzi” (Bauman, 1990, s. 58).

W koegzystencji wielu nacji, kultur, języków rodzi się pytanie o tożsamość. Termin ten był wielokrotnie przedmiotem analiz wielu dyscyplin naukowych:

psychologii, socjologii, filozofii, antropologii, kulturoznawstwa, pedagogiki, a także językoznawstwa. Na potrzeby onomastyki przeglądu definicji oraz pokrótce stanowisk badawczych dotyczących tożsamości dokonała Barbara Czopek-Kopciuch, badając nazwiska Polaków zamieszkałych w Zagłębiu Ruhry (2004, s. 96–100). Zwraca ona uwagę na fakt, iż:

[...] badacze zajmujący się teorią komunikacji uważają, że tożsamość nie jest uniwersalnym, stałym bytem, lecz przypadkową, zależną od historii i kultury konstrukcją językową. Są to opisy nas samych, z którymi się identyfikujemy i w które emocjonalnie się angażujemy. Tożsamość jest tworem społecznym, ale zarazem należy do sfery psychicznej (s. 97).

Warto w tym miejscu przytoczyć jeszcze jedną refleksję Baumana na temat tożsamości. Wydaje się ona niezwykle aktualna we współczesnym świecie:

Tożsamość jest znakiem-projektem, znakiem-deklaracją, znakiem zawczasu sporządzonym, by pochwycić i zawrzeć sens naszego bycia w świecie; sens, który do owej ostatniej chwili, jaka wszelkie poszukiwania zakończy, szuka siebie w dialogu z równie jak on *noch nicht geworden* i pozbawionym telosu światem (2003, s. 18).

2. IMIĘ JAKO WSKAŹNIK AKULTURACYJNYCH PLANÓW RODZICÓW EMIGRANTÓW

Socjolingwistyczne spojrzenie na nazwy własne, w tym antroponimy, pozwala opisać ich motywację, relacje pomiędzy nimi a polityką, religią, kulturą. W wypadku analizowanych przez nas imion pozwala także formułować wnioski na temat tożsamości, procesów inkluzji lub odcięcia się od danej kultury, narodowości.

Imię jako wskaźnik akulturacyjnych planów rodziców imigrantów omówiła Krystyna Wróblewska-Pawlak (2004; 2009, s. 507–522). Badala ona motywacje wyboru imion i związane z tym procesy adaptacyjne dzieci Polaków zamieszkałych we Francji w latach osiemdziesiątych XX w. Analiza zebranego przez nią materiału ukazała jednoznacznie, że imię odgrywa niezwykle ważną rolę w strategii adaptacyjnej emigrantów. Z jednej strony, rodzicom zależy na całkowitej asymilacji i wybierają imiona francuskie, a z drugiej — pragną zachować polską tożsamość, czego wyrazem stają się polskie imiona. Wypośredkowaną strategią adaptacyjną (integracją) jest wybór imienia „międzynarodowego”.

Wróblewska-Pawlak (2009, s. 133–138) dokonuje także przeglądu innych badań naukowych dotyczących adaptacyjnych funkcji imienia. Przywołuje m.in. pracę M.-C. Casper o zanikaniu tradycyjnych imion alzackich w latach 1783–1986 w gminie Breuschwickersheim na rzecz ich francuskich odpowiedników pod wpływem zmieniającej się tam sytuacji polityczno-językowej (imiona alzackie mogły być kojarzone z niemieckością). Przytacza także badania Edmonda Gogolewskiego, uwzględniające cztery pokolenia polskich imigrantów w parafii Saint Joseph de Oignies w departamencie Pas-de-Calais w latach 1923–1992,

dowodzące stopniowego zmniejszania się liczby polskich imion i asymilacji z otoczeniem wśród kolejnych pokoleń rodziców o polskich korzeniach. Wróblewska-Pawlak omawia również pracę G. Varro o amerykańsko-francuskich małżeństwach zamieszkałych w Paryżu. Zwraca uwagę na panujący wśród rodziców „układ sił”. W zależności od dominującej w parze pozycji matki lub ojca dziecku nadawano imię związane z kulturą, często także religią kraju jednego z rodziców. Wraz z wyborem imienia dokonywała się odpowiednia strategia akulturacji i socjalizacji dziecka (por. też Wróblewska-Pawlak, 2004, s. 505–507).

Powyższe prace dotyczą badań na gruncie francuskim. Warto wymienić w tym miejscu badania Krystyny Romaniszyn przeprowadzone w Grecji wśród polskich emigrantów zarobkowych w latach dziewięćdziesiątych XX w. Autorka także twierdzi, iż nadanie imienia dziecku wśród badanych przez nią emigrantów odzwierciedla strategię adaptacyjną rodziców (Romaniszyn, 1997, s. 156–157).

Jadwiga Cieszyńska w książce „Dwujęzyczność, dwukulturowość — przekleństwo czy bogactwo? O poszukiwaniu tożsamości Polaków w Austrii” (2006) jeden z podrozdziałów poświęca kwestii imion dzieci dwujęzycznych (s. 92–96). Zwraca uwagę na silną identyfikację dziecka z imieniem i, jak pisze, „właśnie dzięki temu mechanizmowi dziecko uczy się różnorodnych ról społecznych, przeżywania emocji, podlegania ocenom społecznym” (s. 94). Na podstawie przeprowadzonych badań sygnalizuje też problem związany z używaniem jednocześnie dwu wersji imienia — polskiej w domu i austriackiej w szkole. Zauważa: „Może to prowadzić do budowania dwóch odrębnych hierarchii wartości. Na przykład jedna na użytek *Michała*, druga *Michaela*. Brak spójności w pełnieniu ról zaburza funkcjonowanie społeczne, co jest szczególnie niebezpieczne w wieku dorastania” (tamże). Na podobny problem zwracają uwagę Elżbieta Czykwin i Dorota Misiejuk w badaniach dwujęzyczności i dwukulturowości polsko-białoruskiej, pisząc o swoistej „językowej schizofrenii”, jakiej doświadczają dzieci, słysząc równobrzmiący ekwiwalent swojego imienia w innym języku w szkole czy przedszkolu (np. *Michalek* zamiast *Misza* (1998, s. 67).

O ingerencji czynników politycznych w próby zaznaczenia tożsamości przez nadawanie dzieciom polskich imion wśród Polonii mołdawskiej pisała Elena Palinciuc-Dudek:

[...] gdy Mołdawia wchodziła w skład Związku Radzieckiego, Polacy chcący zarejestrować swoje nowo narodzone dzieci z polskimi imionami, napotykali opór urzędników. W ten sposób w Styrczy zamiast *Karola* zarejestrowano *Николая*. Rodzice dziecka po odmowie urzędników zarejestrowania imienia *Karol* zdecydowali się, aby nadać synowi imię *Николай*, gdyż zdrobnienie tego antroponimu *Коля* brzmieniowo przypominało im formę *Karol*. Natomiast w Bielcach zamiast *Bolesława* zarejestrowano *Бориса* (2011, s. 96).

W domu jednak rodzice używali polskich imion.

3. CHARAKTERYSTYKA GRUPY BADAWCZEJ

Liczna grupa ankietowanych przyjechała do Polski na studia i ma polskie pochodzenie. Przeważnie są to osoby wyznania rzymskokatolickiego. Większość ma polskie obywatelstwo. Po ukończeniu studiów znaczna część zawarła związek małżeński z osobą z Polski, pozostali natomiast — z przybyszem ze Wschodu. Po studiach para osiedliła się w Polsce. Ten drugi przypadek reprezentuje jedna trzecia badanych małżeństw. W Polsce urodziły im się dzieci, których imiona stanowią przedmiot naszych badań. Osiedlone osoby pracują w Polsce. Często władają językiem polskim na poziomie rodzimego użytkownika. Ich dzieci uczęszczają do polskich szkół i przedszkoli. Spędzają czas z polskimi rówieśnikami.

Wśród osób, które wzięły udział w badaniu i mają dzieci urodzone w Polsce, 13 małżeństw ma jedno dziecko, 10 ma dwoje dzieci, a trzy małżeństwa mają troje dzieci (por. aneks — tabele 1 i 2).

Małżeństwa mieszane, czyli takie, w których jedna osoba pochodzi ze Wschodu (Mołdawii, Ukrainy, Białorusi, Kazachstanu, Rosji), a druga jest rodowitym Polakiem, komunikują się ze sobą przeważnie po polsku. W 10 badanych rodzinach jest to również język komunikacji rodzica emigranta z dzieckiem. Jeśli w takich rodzinach jest więcej niż jedno dziecko, to rodzeństwo z oczywistych względów też rozmawia ze sobą po polsku. W pozostałych 16 rodzinach rodzice emigranci rozmawiają ze swoimi dziećmi zarówno w języku polskim, jak i rosyjskim, w pojedynczym przypadku — ukraińskim. Rodzeństwa z takich rodzin porozumiewają się ze sobą przeważnie po polsku. Większość jednak na razie nie ma rodzeństwa.

Sześć małżeństw, w których obydwójce rodzice są emigrantami, najczęściej rozmawia ze sobą po rosyjsku, a z dziećmi — po rosyjsku lub po polsku. W jednej rodzinie matka rozmawia z dzieckiem albo po rumuńsku, albo po rosyjsku, ponieważ po rumuńsku rozmawiała od dzieciństwa w domu rodzinnym, po rosyjsku natomiast — z rówieśnikami, a także ze swoim obecnym małżonkiem. W innym wypadku językami ojczystymi obojga rodziców emigrantów, zamieszkałych od 21 lat w Polsce, są białoruski i rosyjski, dlatego też ze swoim synem rozmawiają oni po białorusku, rosyjsku i po polsku.

Godna odnotowania jest sytuacja dwóch małżeństw mieszanych, w których matki pochodzą z Mołdawii, ojcowie natomiast — z Polski. Każda z tych rodzin ma dwoje dzieci. W obydwu starsze dziecko (Olek, lat 16, i Oskar, lat 10) próbowano wychowywać dwujęzycznie. Obecnie chłopcy mówią i rozumieją zarówno po polsku, jak i rosyjsku. Po urodzeniu drugiego dziecka, jak mówi jedna z ankietowanych, rodziny „przestawiły się” tylko na język polski. Stąd znajomość języka rosyjskiego u młodszych dzieci jest bardzo słaba, niemal

zerowa, a nastawienie do tego języka niechętnie. Siostra Oskara, Amelia (lat 9), do tej pory zwraca uwagę matce: „Nie mów do mnie po rosyjsku, bo ja się urodziłam w Krakowie”. Podobny stosunek do języka ojczystego matki (w tym wypadku ukraińskiego) miało troje dzieci innej respondentki. Píše ona, że kiedy były małe, zatykały uszy, słysząc od niej słowa po ukraińsku.

4. ANALIZA MATERIAŁU

4.1. Motywacja imion

Dla większości małżeństw główną motywacją wyboru imienia były względy estetyczne. Nasi respondenci pisali w ankietach, że wybrali takie, a nie inne imię, bo „po prostu nam się podobało”. W kilku wypadkach dodatkowo zwracano uwagę na „ładne brzmienie imienia w zestawieniu z nazwiskiem”. Osoby ankietowane w swoich odpowiedziach podkreślały udział współmałżonka w wyborze imienia dla dziecka, np. „żeby się podobało mi i mężowi” — pisze matka Miry z Białorusi. Przejawia się to także używaniem przez nich zaimka „my” i odpowiednich form czasownikowych występujących w liczbie mnogiej, np. „żeby nam się podobało” — pisze matka Oskara Aleksandra i Amelii Malwiny, pochodząca z Mołdawii, „kierowaliśmy się gustem” — zaznacza pochodząca z Ukrainy matka Elizy Kingi czy też „wypisaliśmy imiona i zdecydowaliśmy się na jedno — *Adrian*” — pisze inna matka. Rzadziej dalsze partie wypowiedzi ujawniają decydujący głos matki i dominujące „ja”, np. wypowiedź pochodzącej z Ukrainy matki Dawida Krystiana i bliźnięt Dominiki Joanny i Bartosza Karola: „Nie brałam *Olgi, Nadi*, żeby trochę się różnili na Ukrainie. Chciałam typowo polskie imiona, jakie tu są popularne”. Matka zdecydowała, „żeby się nie wyróżniali ukraińskimi imionami”. Choć w wywiadzie z nami zaznaczyła, że dziadkowie z Ukrainy mieli problem z zapamiętaniem imienia *Bartosz*: „Nie mogli z niczym skojarzyć”. W innej rodzinie dominująca pozycja matki zaznaczyła się także w wyborze drugich imion dzieci po jej rodzicach: *Aleksander* i *Malwina*.

Istotnym czynnikiem przy wyborze imienia dla wielu naszych respondentów było to, że dane imię występuje zarówno w kraju ojca, jak i matki dziecka, że jest — jak piszą respondenci — „międzynarodowe”. Pochodząca z Rosji matka Daniela i Marii pisze: „Miały być imiona, mające swoje odpowiedniki w obydwóch kulturach”. Inna matka podkreśliła, że imię ich córki *Jana* miało „dobre brzmienie w Polsce i na Ukrainie”, skąd pochodzi ojciec dziewczynki. Jedna z ankietowanych z Kazachstanu zaznaczyła, że imiona jej córek *Julia* i *Maria* miały nie brzmieć obco ani w Polsce, ani na Wschodzie. Paradoksalnie jednak drugie imię jej starszej córki to *Marina*. Tłumaczy tę sytuację następująco:

„Mam siostrzenicę *Marinę* i przez dłuższy czas to było najmłodsze dziecko w rodzinie. Kiedy urodziła się moja córka, to dałam jej na imię *Julia*, a mimo to przez długi czas mówiłam na nią *Marina*. Kiedy mąż jechał do urzędu zarejestrować córkę, to podał jako drugie imię *Marina*, mówiąc, że jeśli tak często nazywam ją tym imieniem, to niech tak ma na drugie”.

Dla jednej z par (matka z Mołdawii, ojciec z Białorusi) „imię musiało być międzynarodowe, również obecne w kulturze anglosaskiej”. Wybrali dla swoich córek imiona *Weronika* i *Waleria*. Matka dziewczynek przez pewien czas pracowała w Stanach Zjednoczonych.

Znaczna część badanych rodziców jako czynnik motywacyjny podała oryginalność, często także powiązaną z małą popularnością danego imienia. Matka Dominiki i Amadeusza tak uzasadnia wybór imion dla swoich dzieci: „[...] prawdopodobnie, mieszkając w Mołdawii, dałabym inne imiona, aczkolwiek nie wiem. Imiona moich dzieci nie są popularne, wręcz rzadkie. Zależało mi też, żeby moja córka nie była osiemnastą Julką w przedszkolu, w grupie, gdzie do dziecka trzeba było mówić po nazwisku, żeby Julka wiedziała do której Julki się mówi”.

Podobnie matka Antoniny zaznaczyła, że nie lubi imion często spotykanych, „typu *Ania*”. Kolejna respondentka korzystała dodatkowo z rankingu imion, by upewnić się, że wybrane imię *Feliks* nie jest zbyt popularne w Polsce.

Troje rodziców ze Wschodu podkreśliło przy motywacji aspekt religijny. Przy wyborze imion nawiązali do konkretnych postaci świętych kościoła katolickiego: *Maksymilian Antoni*, *Paweł*, *Anna*, *Barbara*. Bliźnięta *Dominika* *Joanna* i *Bartosz Karol* urodziły się kilka dni po śmierci Jana Pawła II (Karola Wojtyły), stąd ich drugie imiona.

Dla czworga rodziców istotne było znaczenie imienia. Jedna z matek napisała: „Dałam imiona pochodzenia łacińskiego. Najważniejsze dla mnie było w imieniu to, co ono oznacza. *Dominika* — «dar od Boga», *Amadeusz* — «ulubieniec Boga».

Motywacją tą kierowali się także rodzice *Bogdany*, *Lilianny* i *Elizy Kingi*.

Ostatnim czynnikiem motywacyjnym, który pojawił się w badaniach, jest tradycja rodzinna.

4.2. Funkcjonowanie i wariantywność

Cechą charakterystyczną polskiego systemu imienniczego są formy zdrobniałe. Maria Malec pisze: „W języku potocznym, w stosunkach rodzinnych i towarzyskich objawia się w imionach, jak w żadnej innej kategorii nazw własnych, uczuciowy stosunek do nazwanego, wyrażany za pomocą form spieszonych” (2001, s. 71).

Zebrany materiał potwierdza częste używanie form zdrobniałych przeważnie przez rodziców i dziadków. Znaczna część ankietowanych rodzin ma częsty kontakt zarówno z dziadkami z Polski, jak i ze Wschodu. Dziadkowie ze Wschodu używają wschodniosłowiańskich zdrobnień, zwracając się do swoich wnuków np. *Антоша, Антошукa < Antoni; Давидушкa < Dawid; Данил, Данилка < Daniel; Саша < Aleksander; Любчик, Любочка, Любомирчик < Lubomir; Добрусенька < Dobrochna; Маруся < Maria*; w innej rodzinie: *Маша, Машенька < Maria*. Polscy dziadkowie używają natomiast polskich zdrobnień, rozmawiając ze swoimi wnukami, np. *Antek < Antoni; Dawidek, Dawidus < Dawid; Danielek < Daniel; Olek < Aleksander; Lubuś, Lubko < Lubomir; Dobrusia, Dobrunia < Dobrochna; Marysia < Maria*.

W rodzinach, w których obydwój rodzice są emigrantami, używane są często wschodniosłowiańskie formy zdrobnień, np. *Настенька, Настёна < Anastazja, Дамианчик, Дёмик < Damian*, koleżanki i koledzy z Polski używają natomiast polskich zdrobnień: *Nastka < Anastazja, Damianek < Damian*.

Trzy rodziny nie używają zdrobniałych imion dzieci.

5. PODSUMOWANIE

Analizowany materiał jednoznacznie pokazuje tendencję do całkowitej asymilacji w kraju osiedlenia i jego kulturze. Imiona wybierane przez rodziców emigrantów dla ich dzieci pochodzą z polskiego kanonu imienniczego. Różnice kulturowo-językowe widoczne są jednak w stosowanych formach zdrobniałych imion. Swego rodzaju alternatywą są imiona „międzynarodowe”. Rodzicom zależy, aby nie brzmiały one obco zarówno w polskim, jak i w rodzimym języku. Podobnie jak dla polskich rodziców, ważnym czynnikiem motywującym jest oryginalność i brzmienie imienia. Zdecydowana większość ankietowanych nie myśli o powrocie do swojej ojczyzny. Łączy swoje plany zawodowe i życiowe z Polską, m.in. ze względu na gorsze warunki ekonomiczne na Ukrainie, Białorusi, w Mołdawii, Rosji i Kazachstanie. Stąd wynika chęć zapewnienia dziecku jak najlepszej przyszłości przez asymilację w Polsce. Warto podkreślić, że wśród respondentów chęć i próby wychowania dwujęzycznego dzieci, podtrzymywania więzi z krajem i kulturą pochodzenia rodziców emigrantów.

W wywiadzie z dziennikarką „Polityki” pedagog, socjolog oraz twórczyni odimiennej metody nauki czytania Irena Majchrzak wspomina taką sytuację z pobytu w Meksyku:

8-letnia Simona poprosiła mnie, żebym jej pomogła przygotować czytankę zadaną na następny dzień. Znała litery i potrafiła je wybrzmieć, ale nie umiała odczytać żadnego słowa. Po chwili ona była zdruzzona, a ja bezradna. Niespodziewanie dla siebie, spytałam, czy wie, jak się pisze

jej imię. Nie wiedziała. Więc ja napisałam: Simona. Uśmiechnęła się, a ja zrozumiałam, że po raz pierwszy zobaczyła wyraz, który miał dla niej znaczenie (Podgórska, 2009).

Imię ponownie staje się niezwykle istotnym znakiem, symbolem w życiu człowieka. Może kształtować tożsamość nosiciela, wpływać także na jego odbiór przez społeczeństwo, w którym żyje. W wypadku dzieci urodzonych w rodzinach dwukulturowych i dwujęzycznych ma to szczególne znaczenie.

LITERATURA

- Bauman, Z. (2003). O tarapatach tożsamości w ciasnym świecie, *Teoria — Literatura — Kultura*, nr 1 (6), s. 9–25.
- Bauman, Z. (1996). *Socjologia*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Cieszyńska, J. (2006). Dwujęzyczność, dwukulturowość — przekleństwo czy bogactwo? O poszukiwaniu tożsamości Polaków w Austrii. Kraków: Wyd. Naukowe AP.
- Czopek-Kopciuch, B. (2004). *Nazwiska Polaków w Zagłębiu Ruhry*. Kraków: Wyd. IJP PAN.
- Czykwin, E., Misiejuk, D. (1998). *Dwujęzyczność i dwukulturowość w perspektywie psychopedagogicznej*. Białystok: Trans Humana.
- Hoffman, E. (1995). *Zagubione w przekładzie*. Przeł. M. Roniker. Londyn: Aneks.
- Kalet, Z. (2000). Dylematy tożsamości etniczno-kulturowej imigrantów polskich odzwierciedlone w nazwiskach, W: Z. Abramowicz, L. Dacewicz (red.), *Nazwy własne na pograniczach kulturowych*. Białystok: IFW UB, s. 81–88.
- Malec, M. (2001). *Imię w polskiej antroponimii i kulturze*. Kraków: DWN.
- Nikitorowicz, J. (2007). *Edukacja międzykulturowa. Kreowanie tożsamości dziecka*. Wyd. 2. Gdańsk: Gdańskie Wyd. Psychologiczne.
- Palinciuc, E. (2003). Imiona ludności pochodzenia polskiego w Mołdawii. Na przykładzie Biele i Styrzy. *Onomastica*, XLVIII, s. 173–189.
- Palinciuc-Dudek, E. (2011). *Nazwiska i imiona Polaków z Kiszyniowa i okolicy w XIX i XX wieku*. Kraków: Lexis.
- Podgórska, J. (2009). Odczytać siebie. [Wywiad z Ireną Majchrzak], polityka.pl, 2010-07-09, <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1506872,1,rozmowa-z-tworczynianowej-metody-nauki-czytania.read#ixzz1FrQS7Bmb> (dostęp: 2 VI 2017).
- Romaniszyn, K. (1997). Współczesna nielegalna migracja zarobkowa z Polski do Grecji. W: J. E. Zamojski, *Migracje i Społeczeństwo*, 2. Warszawa: IH PAN, s. 153–154.
- Wierzbicka, A. (1990). *Podwójne życie człowieka dwujęzycznego*. W: W. Miodunka (red.), *Język polski w świecie*. Warszawa–Kraków: PWN, s. 71–104.
- Wróblewska-Pawlak, K. (2004). *Język — tożsamość — migracja. O strategiach adaptacyjnych Polaków zamieszkałych we Francji w latach osiemdziesiątych XX wieku*. Warszawa: Instytut Romanistyki UW.
- Wróblewska-Pawlak, K. (2009). Imię dziecka jako wskaźnik akulturacyjnych planów rodziców imigrantów. *Socjolingwistyka*, XXII, s. 133–148.

ANEKS

Tabela 1. Imiona dzieci, których jedno z rodziców jest Polakiem, a drugie emigrantem

Imię/imiona polskiego współmałżonka	Imię osoby badanej	Imię/imiona dziecka
POLSKA	MOŁDAWIA	
Paweł	Elena	Dobrochna Lubomir
Mariusz	Natalia	Lilianna
Mirostaw	Regina	Filip
Dariusz	Elena	Cezary
Andrzej	Irina	Dominika Amadeusz
Paulina	Oleg	Aleksander
Waldemar	Karolina	Oskar Aleksander Amelia Malwina
Adrian	Inna	Kajetan Cyryl Maksymilian Aleksander
Dariusz	Albina	Aleksander Antoni
POLSKA	UKRAINA	
Paweł	Olga	Adrian Michał
Grzegorz	Ludmiła	Paweł Anna Barbara
Renata	Anatolij	Jana Olga Bogdana
Jacek	Alina	Eliza Kinga
Piotr Michał	Inna	Dawid Krystian Dominika Joanna Bartosz Karol
POLSKA	BIALORUŚ	
Robert	Maria	Mira
Beata Sabina	Edward	Maksymilian Antoni
Radosław	Kristina	Oliwier
POLSKA	KAZACHSTAN	
Sebastian Piotr	Antonina	Julia Marina Maria Zofia
Michał	Eugenia	Antonina
POLSKA	ROSJA	
Paweł	Elena	Daniel Maria

Tabela 2. Imiona dzieci, których obydwój rodzice są emigrantami

Imię ojca	Imię matki	Imię/imiona dziecka
Serghei (Mołdawia)	Irina (Mołdawia)	Mirosława
Jegor (Mołdawia)	Elena (Mołdawia)	Feliks Marek
Wiaczesław (Mołdawia)	Julia (Rosja)	Dawid
Jan (Białoruś)	Svetlana (Mołdawia)	Weronika Waleria
Jurij (Białoruś)	Lilia (Białoruś)	Jan
Władysław (Mołdawia)	Jewgienija (Kazachstan)	Damian Anastazja

SUMMARY

TOWARDS ASSIMILATION, INTEGRATION OR SEPARATION? ON FIRST NAMES IN THE CONTEXT OF BICULTURALISM AND EMIGRATION

This article aims to present the motivation behind the first-name choices of parents forming bicultural and binational families (Polish-Moldovan, Polish-Ukrainian, Polish-Belarusian, Polish-Kazakh and Polish-Russian) as well as emigrant families from Moldova, Belarus, Russia and Kazakhstan living in Poland. How these names function in the social space is also described in several settings: at home, among peers and among family living both in and outside Poland. A sociolinguistic perspective allows us to draw conclusions on the relationship between name choice and the parents' plans for acculturation. The study material was collected mainly via surveys. Additionally, observation of the participants and in-depth interviews were performed. Twenty-six families took part in the study, including 42 children. Some have more than one first name. The material studied revealed a tendency towards complete assimilation in the country of settlement and its culture. However, respondents also declared a desire and attempt to raise bilingual children as well as maintain ties to the emigrant parents' home country and culture.

Key words: first name, motivation, an acculturation strategy, biculturalism, emigration, identity

KALENDARZE, IMIENNIKI, SŁOWNIKI I INNE, CZYLI O ŹRÓDŁACH WYBORU WSPÓŁCZESNEGO IMIENIA

Słowa tematyczne: tradycja i moda imiennicza, numerologia, kalendarze liturgiczne, słowniki imion

Co to właściwie jest imię?
[...]
Liczni uczeni różnych odcieni
Problem badali od korzeni.
Jeden to nawet zeszłej jesieni
Zrobił skorowidz wszystkich imieni.
Z odsyłaczami
I bibliografią,
Tak jak to tylko uczeni potrafią. [...]
I co? [...]
(Ludwik Jerzy Kern, W imieniu imienia, 2003)

Rodzice, wybierając imię dla dziecka, poszukują go w różnych źródłach. Dla jednych jest to tradycja rodzinna, zapisana w pamięci własnej lub krewnych, dla innych moda imiennicza, dostępna na stronach internetu, gazet czy innych mass mediów. Niektórzy korzystają z pomocy numerologa, astrologa, wróżki lub specjalnych aplikacji internetowych. Ważnym źródłem poszukiwania imienia są także książki, słowniki, kalendarze, imienniki, w których opisane jest ich pochodzenie, historia, a nawet cechy charakteru przypisane określönemu imieniu. Inni mają własne źródła i własne pomysły.

Imiona przodków stają się jednym z pierwszych źródeł imion¹. Dzieci otrzymują je „na cześć” dziadka, stryja, babci: „moja córka ma na imię po babci męża, mówimy na nią Sali, Salunia i Mea”² lub innych krewnych. Zazwyczaj dzieje się to wtedy, gdy sami rodzice noszą imiona krewnych. Imię po krewnych nie zawsze jest pierwszym imieniem. Prawdopodobnie nadanie dziecku własnego imienia

¹ Por. Bubak, Mrózek, 1983.

² <http://dyskusje.gwar.pl/szukaj/forum/salomea> (dostęp: 19 II 2017).

podkreśla więź między rodzicem a dzieckiem, może też poświadczać w jakimś sensie ojcostwo. Nadawanie dzieciom imion rodzinnych sygnalizuje naturalne powiązanie z krewnymi (Doroszewicz, 2013, s. 22–26). Dziś tendencja ta nie jest tak powszechna jak dawniej, a imiona, które nosili przodkowie, mogą wydawać się np. zbyt staromodne. „Samo imię ładne, ale kojarzy mi się z wiekową panią. Zdrobnienie Salcia — nie! Chciałybyście, żeby się tak do was zwracano np. «Pani Salciu»”; mogą także przywoływać różne skojarzenia: „gdy powiedziałam w pewnym gronie (sześćdziesięcioletnich osób), że szalenie mi się podoba to imię, usłyszałam, że Salomea to imię ortodoksyjnej żydówki³ i żebym tak nigdy dziecka nie nazywała”. Czasami postrzegane są pozytywnie: „[...] mi kojarzy się tylko z moją babcią i żadna postać, czy literacka, czy historyczna, nie rozslawi tego imienia ni negatywnie, ni pozytywnie; *Salomea* bardzo mi się podoba. Szkoda, że widuję to imię tylko na nagrobkach”⁴; [...] **poza tym gusta się zmieniają. Mnie się tam zarówno Salcia, jak i Salomea podoba. Aby nadać imię, trzeba je «czuć»**⁵.

Przeciwnieństwem tradycji jest moda imiennicza. Współcześni rodzice w wyborze imienia częściej kierują się właśnie modą i to ona decyduje o wyborze imienia dla dziecka.

Według psychologów „zmiany preferowanych imion [...], określane terminem mody pojawiają się zawsze w opozycji do aktualnego stanu rzeczy. Mają walor nowości, czegoś, czego wcześniej nie było” (Doroszewicz, 2013, s. 27). Przykładowo: jeśli rodzice często nadają swoim dzieciom imiona obcego pochodzenia, to wówczas możemy mówić o pewnym trendzie w modzie imienniczej. Na taką decyzję rodziców mogą wpływać nie tylko czynniki zewnętrzne, takie jak: edukacja, urbanizacja, zmiany w strukturze rodziny, mass media, ale także wewnętrzne mechanizmy mody, które przyczyniają się do stopniowych zmian imion w rankingach popularności. Jedną z cech mody imienniczej jest jej cykliczność. Polega ona na popularności imion staromodnych. Dzieje się to średnio po upływie 70 lat. W Polsce obecnie obserwuje się powrót do imion: *Jan*⁶,

³ „— Mnie na imię Salomea. Ale niechże pan sobie nie wyobraża, że jestem jaka tutejsza żydówka, bo się nazywam Brynicka i to z tych Brynickich, co dawniej mieli Mieranowice [...].

— Ależ ja nie podobnego sobie nie wyobrażam! To jest bardzo ładne imię... — A rzeczywiście! ... — pokiwała głową z gorzkim politowaniem.

— Wszyscy się nadziwić nie mogą, że też takie imię można było nadać człowiekowi. Salusia, Salcia — o Boże! — «Salcze»...

— *Salce* po włosku oznacza wierzbę. To ładne drzewo i ładna nazwa. (S. Żeromski, *Wierna rzeka*, wolnelektury.pl)

⁴ <http://dyskusje.gwar.pl/szukaj/forum/salomea> (dostęp: 19 II 2017).

⁵ <http://dyskusje.gwar.pl/szukaj/forum/salomea> (dostęp: 19 II 2017).

⁶ W 1975 r., jak pisze J. Bubak, imię *Jan* w Krakowie „znajdowało się na dość odległej 22 pozycji” (1978, s. 179).

Stanisław, Antoni, Franciszek, Zofia, Maria, Antonina, które były popularne w pierwszej połowie XX w. Imiona te, choć znane, zostały na dłuższy czas zapomniane i w pewnym sensie są nowością w modzie wśród używanych obecnie *Oliwii, Amelii* czy *Nikoli*. Niektóre stare imiona straciły dawne konotacje i dziś odkrywane są na nowo (np. gdy noszą je popularni aktorzy czy piosenkarze). Imiona *Stasław, Jasław, Franek* dziś brzmią inaczej niż wtedy, gdy nazywano nimi osoby ze starszego pokolenia. Imiona staromodne stają się więc modne. Modne stają się także imiona pochodzące z innych kultur, co jest wynikiem procesu globalizacji. Stąd w imiennictwie polskim mamy *Andżeliki, Roksany, Brajanów*, itp. (por. Doroszewicz, 2013, s. 27–47).

Imiona popularne są atrakcyjne tak długo, dopóki nie staną się zbyt popularne. Gdy osiągną zbyt dużą frekwencyjność, wówczas tracą wartość estetyczną i popularność (s. 99).

Potrzeba wyróżniania się albo podkreślenia swojej indywidualności jest dla niektórych rodziców powodem do poszukiwania imienia rzadko nadawanego, niezwykłego, nieznanego, czasami dziwaczного, np.: „A moje córki mają też niespotykane na ogół imiona: starsza to Pia Amanda, młodsza — Mia Martina”⁷.

Pewni rodzice znaleźli w japońskim komiksie fantastycznym bohatera o imieniu *Son Gohan* albo *Gohan* i postanowili nadać je dziecku. Poprosili jednak o opinię Radę Języka Polskiego. Imię to spotkało się z brakiem akceptacji. Jeden z członków tejże Rady, prof. Walery Pisarek, napisał:

Traktuję Pani list jako żart primaaprilisowy. Nie mogę bowiem wyobrazić sobie motywów nadania własnemu dziecku imienia *Son Gohan*, postaci z japońskiego komiksu fantastycznego. *Son Gohan* to wprawdzie osobnik obdarzony wielką siłą, ale będący pół człowiekiem, pół Saiyaninem. Saiyanie zaś — jak podaje Wikipedia — „zamieszkivali planetę o nazwie *Vegeta*. [...] Charakterystyczny dla tej rasy jest ogon, dzięki któremu przy pełni księżyca osobnik tej rasy zmienia postać i przybiera formę olbrzymiej małpy nazywanej w mandze *Oozaru*. W tej postaci ich moc bojowa rośnie 10 razy. W celu powrotu do normalnego stanu można zrobić trzy rzeczy: poczekać, aż moc się skończy, odciąć ogon lub zniszczyć księżyc”. Kto by chciał, żeby jego dziecko miało coś wspólnego z kimś takim!⁸

Biblijne pochodzenie ma imię żeńskie *Noemi*, które rodzice chcieli nadać dziewczynce. W tym wypadku stanowisko zajęli antroponomaści z Pracowni Onomastyki IJP PAN w Krakowie. W opinii napisano, że ze względu na szeroki zakres użycia tego imienia w kręgu krajów kultury europejskiej, do których Polska należy, imię to może być także używane w naszym kraju.

⁷ „Słownik imion współcześnie w Polsce używanych” notuje imię *Pia* — 21 nosicielek, a także *Mia* — 1 nosicielka; zob. też http://forum.gazeta.pl/forum/w,12924,9134163,9134163,Najdziwniejsze_zestawy_z_jakimi_sie_spotkalyscie_.html (dostęp: 10 IV 2017).

⁸ http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1710:son-gohan&catid=76&Itemid=146 (dostęp: 21 IV 2017).

Inni rodzice, zafascynowani kulturą węgierską, wybrali dla dziecka imię *Szabora*: „*Szabor* mnie aż tak nie zachwyca, ale *Szabora* mi się spodobała. Lubię Węgry, Węgrów, więc i te imiona wywołują we mnie przyjemne, nieco węgierskie skojarzenia”⁹.

Obecnie bardzo popularnym źródłem poszukiwania imienia i dyskusowania na ich temat są fora dyskusyjne w internecie. Prowadzą je prawie wszystkie portale, większość wortalii (od ang. *vertical portal* ‘portal tematyczny’) i znaczna liczba ISP (Internet Service Provider)¹⁰. Działają na stronach różnych czasopism, uczelni, urzędów itp. Spotyka się także fora prywatne.

Przykładowo: na jednym z forów osoba poszukująca imienia dla dziecka zwraca się z prośbą o propozycje:

Daaawno mnie tu nie było, lata ale ciągle jesteście dla mnie wyznacznikiem tego, co się dzieje w imiennictwie polskim. Tak więc imię potrzebne dla dziewczynki, w kraju angielskojęzycznym, do nazwiska odprzedmiotowego typu Mańka, Wańka, Kańka. Rodzice o imionach polskich (ich wymowa jest zniekształcana lub używają odnośnika angielskiego), gust i stylistyka przeciętna [...]. Ciekawam waszych pomysłów. Mnie pasuje Karolina (wpis z 22 III 2017)¹¹.

Na forach poruszane są także inne tematy dotyczące wyboru imienia dziecka. Na przykład podawane są wskazówki, jak należy zharmonizować brzmienie wybieranego imienia z brzmieniem nazwiska, aby uniknąć kontrastu między „patetycznością” imienia a „prozaicznością” (potocznością) nazwiska. Jedna z forumowiczek pisze:

Nie chodzi o to, żeby rekompensować dziecku nieciekawe nazwisko jakimś wymyślnym imieniem [...]. Imię do nazwiska ma pasować. Co innego Kasia Baran, a co innego Larysa Baran [...]. A najgorsze, że dzieci nie mają żadnego wpływu na zbyt wybujałą „fantazję” własnych rodziców.

Dalsze wpisy to przykłady błędnych brzmień imienia z nazwiskiem: „miałam siostrę przełożoną, która nazywała się *Zenoida Kopytko*”; „najdziwniejszy zestaw, z jakim się spotkałem to śp. *Eulalia Tyndyrynda-Drzyzga*”; „codziennie mam do czynienia z danymi osobowymi: *Narczy Szatan*, *Winnetou*¹² *Głowacki*, *Dolores Kapusta*”; „w szkole miałam nauczycielkę *Edeltraudę Śledzionę-Kielbasę*¹³.

Informację o imionach można spotkać także na blogach (z ang. *web log* ‘dziennik sieciowy’), który traktowany jest jako rodzaj medium komunikacyjnego. Czytelnicy mogą komentować notatki dziennika sieciowego lub pisać własne

⁹ <http://ludzie.gazeta.pl/dalenia/0,0.html> (dostęp: 10 IV 2017).

¹⁰ Polski dostawca usług internetowych.

¹¹ http://forum.gazeta.pl/forum/w,12924,163618747,163618747,imie_dla_.html (dostęp: 10 IV 2017).

¹² Imię poświęcone w „Słowniku imion współcześnie w Polsce używanych” (1 nosiciel).

¹³ http://forum.gazeta.pl/forum/w,12924,9134163,9134163,Najdziwniejsze_zestawy_z_jakimi_sie_spotkalyscie_.html (dostęp: 10 IV 2017).

uwagi. Przykładowo, jedna z blogerek pisze: „Właśnie jestem na etapie poszukiwania imienia... Zostały mi dwa miesiące i nie umiem wybrać nic. Dobrze, że można chociaż poczytać, kto jakie wybiera, ażeby uniknąć większości, ale może też odgapić”¹⁴.

Pomocą w wyborze imienia bywa też numerolog. Ostatnio coraz częściej rodzice proszą o taką poradę (sprawdzają wibrację imienia). Na przykład:

Właśnie wczoraj dowiedzieliśmy się z mężem że będziemy mieli dziewczynkę [...] i jak do tej pory, nie mamy jeszcze wybranego imienia, termin porodu zbliża się szybkimi krokami [...]. Myśleliśmy o jakimś oryginalnym, a zarazem fajnym imieniu, wiadomo, to rzecz gustu — może mogłabyś coś doradzić, żeby numerologicznie współgrało z datą urodzin (lub okolicami tej daty) albo z miesiącem. Naprawdę jesteśmy w kropce, chociaż już kilkakrotnie przeglądaliśmy kalendarz. Z góry wdzięczna za pomoc cała nasza trójka. PS. Jeśli istotne jest nazwisko, to powiedz¹⁵.

Europejską numerologię zapoczątkował grecki filozof i matematyk Pitagoras z Samos. „Uważał, że wszystkie zjawiska zachodzące we wszechświecie, dostępne naszym zmysłom czy wykraczające poza ich możliwości poznawcze, możemy sprowadzić do wzorów liczbowych”¹⁶. Numerologią interesowali się także inni uczeni. Praktykowano ją zwłaszcza w okresie renesansu. Kościół podważał jednak wiarygodność numerologii i nie uprawiano jej aż do XIX w.¹⁷

Dziś numerologia pitagorejska pomaga na podstawie daty urodzenia wybrać takie imiona, aby zapewniały dobry życiowy start, a w konsekwencji — pomyślność. Według numerologów energia pochodząca z imion i nazwisk bierze się z cyfr, które opiekują się określonymi literami, np.: A, J, S opiekuje się 1 (jedynka); B, K, T — 2; C, L, U — 3; D, M, V — 4; E, N, W — 5; F, O, X — 6; G, P, Y — 7; H, Q, Z — 8; I, R — 9. Literom *q*, *e*, *ć*, *ż* odpowiadają litery *a*, *e*, *c*, *z*.

Przykładowo: rodzice bliźniąt (chłopca i dziewczynki) wybrali dla nich imiona *Paweł* i *Natalia*. Według numerologa imiona te „nie spełniają wymogów idealnego startu”, więc proponuje dodać dzieciom drugie imiona, by wartość numerologiczna obu imion i nazwiska była równa liczbie 1. Propozycja ta wynika stąd, że liczba ich „drogi życia” to „jedynka”. Można to obliczyć w następujący

¹⁴ <http://www.gorny.edu.pl/blog/?p=160#comments> (dostęp: 23 IV 2017).

¹⁵ http://forum.gazeta.pl/forum/w,12924,14955454,14955454,numerologiczne_znaczenie_imion.html (dostęp: 10 IV 2017).

¹⁶ Najstarsze zapiski numerologiczne pochodzą prawdopodobnie z około 2500 r. p.n.e., z Sumeru oraz z Egiptu. Dalsze ślady prowadzą do Babilonu, Fenicji, Indii, Chin, a także do innych cywilizacji: Majów i Azteków. Każda z tych cywilizacji wiele wniosła w jej rozwój. Za kolebkę numerologii uznaje się jednak Chiny (por. <https://magia-liczb.jimdo.com/klasa-i/historia-numerologii/>; dostęp: 8 IV 2017).

¹⁷ W okresie średniowiecza numerologia była zakazana, ale zajmowano się nią w zakonach i bractwach. Była zgłębianą przez kabalistów jako gematria — sztuka obliczania liczbowych odpowiedników słów (<https://magia-liczb.jimdo.com/klasa-i/historia-numerologii/>; dostęp: 8 IV 2017).

sposób: dzieci urodziły się 8 III 2015 r., a sumując te cyfry ($8 + 3 + 2 + 0 + 1 + 5 = 19$; $1 + 9 = 10$; $1 + 0 = 1$) otrzymujemy jedynkę.

Numerologiczną wartość imienia i nazwiska *Paweł Żurawski* przelicza się w następujący sposób (kolejne litery mają wartość): $7 + 1 + 5 + 5 + 3 + 8 + 3 + 9 + 1 + 5 + 1 + 2 + 9 = 59$, a $5 + 9 = 14$, dalej: $1 + 4 = 5$. Aby „liczba drogi życia” (jedynka) była równa wartości imion i nazwiska, *Paweł* powinien otrzymać drugie imię o wartości 5, np.: *Dawid, Grzegorz, Radosław*. Wartość z pierwszego imienia i nazwiska (5) oraz 5 z drugiego imienia dają w sumie 10, czyli $1 + 0 = 1$.

Podobnie będzie w przypadku siostry *Pawła, Natalii Żurawskiej*, której wartość numerologiczna imienia i nazwiska wynosi 7 ($5 + 1 + 2 + 1 + 3 + 9 + 1 + 8 + 3 + 9 + 1 + 5 + 1 + 2 + 9 = 61$, $6 + 1 = 7$). Drugie imię *Natalii* powinno brzmieć np. *Brygida, Agnieszka, Zofia* — każde z tych imion ma wartość 3. Wartość imienia i nazwiska (7) oraz wartość drugiego imienia (3) dają liczbę 10 ($1 + 0 = 1$), równą „liczbie drogi życia”, czyli jedynce. Z rad numerologa wynika, że wybierając imię (lub imiona) dla dziecka należy uwzględnić takie, które w połączeniu z nazwiskiem dawałyby wartość numerologiczną równą „liczbie drogi życia”. To zapewni dziecku nie tylko dobry start życiowy, ale także energię niezbędną do pokonywania trudności¹⁸.

Numerologowie uważają, że nadawanie dzieciom imienia po rodzicach lub dziadkach (i innych krewnych) nie przynosi szczęścia. Motywują to występowaniem w poprzednich pokoleniach różnych chorób, złych nawyków, cech itp. Nawet jeśli tak się nie dzieje, to uważają, że każdy człowiek ma inną „lekcję do odrobienia” w życiu. Radzą, aby nowy członek rodziny rozpoczynał życie z własnym wzorcem energetycznym ukrytym w imieniu.

Niektórzy rodzice, jak wcześniej wspomniałam, korzystają także z aplikacji internetowych, które pomagają w wyborze imienia. Przykładowo: po podaniu imion rodziców (*Anna, Janusz*), nazwiska (*Kwiatkowski*), które będzie nosiło dziecko oraz daty urodzenia (3 kwietnia 2017 r.) i płci (chłopiec) pojawia się propozycja imienia (lub imion). Dla podanych tu (fikcyjnych) danych będzie to imię *Urban*. Obok czytamy jego wartość numerologiczną (2 — wibracja liczby), pochodzenie, a także znaczenie i charakterystykę imienia¹⁹.

Źródłem imion są także kalendarze liturgiczne²⁰. Jednym z ważniejszych powodów ich tworzenia jeszcze w czasach nowożytnych było ustalanie dat świąt,

¹⁸ Przykład pochodzi z „Gwiazdy Mówią” (nr 41/2015, G. Radzimirska [numerolog], Jak wybierać imiona dla dzieci?, <http://www.astromagia.pl/numerologia/abc-numerologii/9018-jak-wybiac-imiona-dla-dzieci>) (dostęp: 9 IV 2017).

¹⁹ http://magiaimion.pl/znaczenie_imion/323/Urban-znaczenie-imienia (dostęp: 12 IV 2017).

²⁰ Kalendarze liturgiczne mają katolicy, prawosławni oraz unicy. Nie używają ich ewangelicy, ponieważ odrzucili kult świętych. Imiona umieszczone w tym kalendarzu nosiły osoby beatyfikowane oraz kanonizowane, por. Breza, 2014, s. 12.

postów, ofiar itp., a redagowali je kapłani. W połowie XVIII w. filozofowie nadali im charakter świecki. Świętych i męczenników zastępowano bohaterami walk. Pierwszy taki kalendarz opublikowano we Francji w 1772 r. Kalendarze świeckie nie były nigdy powszechnie używane. Obok nich stale redagowano kalendarze religijne, zwłaszcza liturgiczne.

W Polsce świeckie kalendarze powszechnego użytku zaczęto wydawać na początku XX w., lecz informacje dotyczące imion pochodziły z kalendarzy kościelnych. Początkowo nie aktualizowano imion w owych kalendarzach. Z czasem liczba imion świętych doszła do 770. Taki stan trwał do połowy XX stulecia. Dopiero Wojciech Sawicki, jeden z autorów najpopularniejszych kalendarzy, usunął część imion już nieużywanych i tych, które często się powtarzały. W zamian dołączył około 200 imion, takich jak: *Aneta, Maja, Wioletta, Maryla, Klaudia, Sobiesław, Lech, Bohdan, Ronald*, tworząc w ten sposób bazę imion. Niektóre z nich nie miały odpowiedników wśród imion świętych patronów²¹.

W sieci pojawił się internetowy „Wielki kalendarz imion”²², który zawiera obszerny, encyklopedyczny zasób imion. Zebrano w nim 3629 imion wraz z datami imienin z ostatnich 40 lat, z około 100 popularnych kalendarzy papierowych i internetowych oraz 11 283 imion razem z datami dotyczącymi świętych patronów ze wszystkich możliwych dostępnych źródeł w internecie. Kolorami zaznaczono popularność imion. Kalendarz ten adresowany jest do użytkowników polskich, mniejszości narodowych, a także do osób mieszkających za granicą. Można w nim znaleźć imiona pochodzenia słowiańskiego, a także wschodniosłowiańskiego, greckiego, łacińskiego, germańskiego i in.

Spisy imion znajdują się także w imiennikach. Portal Imiennik.net przedstawia imiona tradycyjne, klasyczne, zapomniane, ale także te, które są obecnie na szczycie list popularności (w 2016/2017 r.: *Zuzanna, Julia, Lena, Antoni, Jakub, Szymon*). Przy opisie każdego z imion wymienione są także znaki zodiaku, dla jakich preferowane jest dane imię. Według sugestii twórców portalu „dzięki temu można uniknąć wzmocnienia negatywnych cech charakteru, jakie niesie ze sobą znak zodiaku poprzez nadanie odpowiedniego imienia”. Przykładowo: najlepszym imieniem dla dziecka płci męskiej spod znaku Byka lub Barana będzie imię *Piotr*, dla dziewczynki spod znaku Raka dobrym imieniem będzie *Anna*. Tu także mamy całe zestawy zdrobnień tego imienia: *Andzia, Aneczka, Ania, Aniusia, Anka, Anula, Anusza, Ańdzia, Hania*, a także *Ancik, Anelka, Anulas, Hanutka*. Łatwo i szybko można również sprawdzić na wykresie, w jaki sposób zmieniała się popularność danego imienia w ostatnich latach (2008–2014)²³.

²¹ http://www.wikalim.republika.pl/0003_infkal.html (dostęp: 29 IV 2017).

²² http://www.wikalim.republika.pl/0002_wki.html (dostęp: 29 IV 2017).

²³ <http://imiennik.net/imie-anna.html> (dostęp: 29 IV 2017).

Tradycyjnie imię można także wybrać ze słowników w wersji papierowej. Proponują one zestawy imion często wraz z etymologią, datami imienin i innymi wiadomościami na ich temat. Autor jednej z książek, Marek Skierkowski (1995), przedstawia imiona wraz z ich charakterystyką, opierając się na przedwojennych materiałach dotyczących zaobserwowanych współzależności pomiędzy imieniem a charakterem i zachowaniem człowieka. Autor umieścił także kolor, odpowiadający danemu imieniu, i zwierzę zbliżone „charakterem” do nosiciela. Dodał też krótkie żywoty świętych patronujących imieniu w chrześcijańskiej tradycji. Słownik podzielony jest na dwie części, z których jedna zawiera imiona męskie, druga — żeńskie. Jednym z żeńskich imion, które tu się pojawia, jest *Maria* (s. CX). Czytamy, że etymologia tego imienia nie jest do końca poznana. Prawdopodobnie imię to, o pierwotnym brzmieniu *Miriam*, *Maryam*, wywodzi się z języka hebrajskiego i wiąże się z akkadyjskim słowem *mariam* ‘napawać radością’. Może także pochodzić od egipskiego *meri-jam* ‘ukochana przez Boga’. Następnie opisane są cechy charakteru, przyporządkowane imieniu: „Maria jest kobietą bardzo odpowiedzialną, niezwykle troskliwą o dom i rodzinę; zawsze można polegać na jej słowie i obietnicy; jest bardzo rozsądna o wielkiej intuicji i znajomości ludzkiej natury; lubi spokojne życie, przebywanie na łonie natury i ciekawe podróże z kimś bliskim”. Dalej autor wspomina o patronce imienia — *Marii*, matce Jezusa, oraz cytuje kilka przysłów: „Jaś Marysi buty kupił i odebrał, jak się upił” albo „Każda Maryna może mieć syna”. Opis imienia uzupełniają: obcojęzyczne odpowiedniki: łac. *Maria*, ang. *Mary*, franc. *Marie*, dni imienin oraz kolor odpowiedni dla tego imienia — niebieski i zwierzę — gołębica. Taki zestaw wiadomości dotyczący przykładowego imienia daje wyobrażenie nie tylko o samym imieniu, ale także ma w intencji autora kreślić sylwetkę osoby, która to imię będzie nosiła.

Innego rodzaju słownikiem jest wydany przez K. Rymuta (1995) „Słownik imion współcześnie w Polsce używanych”. Ma on charakter poznawczy, naukowy, informuje, jakie imiona używane były w Polsce w określonym czasie i w jakiej formie językowej. Opracowano go na podstawie materiałów Rządowego Centrum Informatycznego PESEL, według stanu banku danych z kwietnia 1994 r. Zawiera alfabetyczny wykaz imion polskich obywateli (otrzymują je osoby pochodzące z wielu państw i narodów, a także wyznające różne religie). Imiona zapatrzone są także w informację o frekwencji ogólnej oraz według ówczesnego podziału na województwa (49). Oprócz tej informacji podana jest także ogólna frekwencja imienia w kolejnych dziesięcioleciach przed 1920 r. Przykładowo: imię *Izaura* opatrzone jest zapisem: → 90:32, → 94:6. Oznacza to, że imię to nadano w Polsce w latach osiemdziesiątych XX w. 32 dziewczynom, a w latach 1991–1994 tylko 6 razy. Częstość użycia imienia wskazuje na jego popularność, czas pojawienia się i frekwencja natomiast pokazują, czy przybyło do Polski wraz z modą imienniczą.

Oprócz wymienionych tu już różnych źródeł istnieje także wiele prac językoznawczych (monografii, słowników, artykułów) poświęconych imionom. Chcę tu wymienić m.in. prace Marii Malec²⁴, której zainteresowania naukowe koncentrowały się przede wszystkim wokół imion. „Budowa morfologiczna staropolskich złożonych imion osobowych” (Malec, 1971) to przegląd imiennictwa dwuczłonowego zachowanego w źródłach z XI–XV w., z rekonstrukcjami imion z nazw miejscowych. Badania nad problematyką imion przynosi też praca „Staropolskie skrócone nazwy osobowe od imion dwuczłonowych” (Malec, 1982). Autorka omawia tu derywację od imion dwuczłonowych, polegającą na skracaniu podstawy słotwórczej i użyciu odpowiednich przyrostków. W 1994 r. ukazała się następna monografia tej autorki pt. „Imiona chrześcijańskie w średniowiecznej Polsce”, zawierająca przegląd używanych w średniowieczu imion chrześcijańskich obcego pochodzenia. Imiona te zostały w większości objaśnione etymologicznie, badaczka wskazała również możliwe pośrednictwa w zapożyczeniu oraz motywację hagiograficzną. „Nazwy osobowe pochodzenia chrześcijańskiego” (Malec (oprac.), 1995) to druga (autorska) część „Słownika etymologiczno-motywacyjnego staropolskich nazw osobowych”. Jak wyjaśnia we wstępie Maria Malec, słownik ten „daje objaśnienia językowe i motywację hagiograficzną imion chrześcijańskich występujących w «Słowniku staropolskich nazw osobowych» oraz ukazuje w poszczególnych hasłach różnorodność form podstawowych jednego imienia i całe bogactwo derywacji słotwórczej” (s. XII). Kolejną pracą tejże autorki jest książka „Imię w polskiej antroponimii i kulturze” (Malec, 2001)²⁵. Określona tu zostaje pozycja imienia wśród innych nazw osobowych: nazwiska i przezwiska. Interesujące są także artykuły M. Malec o imionach ochronnych (apotropeicznych): „Początki słowiańskich imion w formie imiesłówów biernych” (Malec, 1998), „Najdawniejsze polskie imiona apotropeiczne” (Malec, 1999).

O imionach pisali także poeci. W 1926 r. wydany został tom wierszy „Portrety imion” Kazimierzy Hłakowiczówny. Zawiera on poetycko-magiczne charakterystyki stu najpopularniejszych polskich imion. Według poetki imiona są pewnego rodzaju talizmanami, które dają ludziom siłę i osobowość. Czasem gwarantują pomyślność, czasem przekleństwo, innym razem komplikują życie. Na przykład o *Marii* Hłakowiczówna pisze:

Maria

Noszone zwykle niebacznie w przebraniu Maryli,
Marychny, Marysi i Mani,
Imię to jest jak rzadkie zaklęcie, którego użyć umieją
Tylko wybrani.
Zwykle spoczywa w kącie jak drogocenny pierścień

²⁴ Zob. też Malec, 2008.

²⁵ Tu także obszerna literatura dotycząca imion.

W izbie głupkowatego nędzarza.
 Zauważyliście ? Imię to dzwoni w powietrzu jak struna
 Trącona, gdy się je przy różańcu powtarza.
 Ach, okryć się nim jak płaszczem, gdy się jest
 Dominikiem, Tomaszem lub Katarzyną!
 Ach, trzymać się go jak ręki anielskiej, aż najgorsze
 dni młodości zuchwałej miną.
 Ach, mieć odwagę nosić je jak koronę, choćby
 z gwoździ żelaznych lub cierni splecioną,
 zasłaniać się nim... Iść obok niego we dni i noce, jak
 pod najsilniejszej straży osłoną.
 [...].

Imionom poświęcono wiele prac. Piszą o nich nie tylko językoznawcy, ale także psychologowie, historycy, socjologowie, teolodzy, antropolodzy i inni. Niniejszy artykuł zawiera przegląd wybranych źródeł, z których rodzice mogą czerpać imiona, aby nadać je swoim dzieciom. Omówione tu źródła wskazują, że wiedza na temat imion jest różnorodna i ogromna. Najważniejsze jest jednak to, „aby rodzice nadali młodemu człowiekowi imię będące w zgodzie z jego naturalnym rytmem życia i aby działało budująco na jego psychikę” (Skierkowski, 1995, ze wstępu).

LITERATURA

- Breza, E. (2014). *Zalety imionami ludzi*. Gdańsk: Wyd. Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego.
- Bubak, J. (1978). *Imiona modne*. *Onomastica*, XXIII, s. 177–182.
- Bubak, J., Mrózek, R. (1983). O współczesnych motywach wyboru i popularności imion. *Rocznik Cieszyński*, IV–V, s. 151–164.
- Doroszewicz, K. (2013). *Z imieniem przez życie*. Psychologiczne aspekty imion ludzkich. Warszawa: Scholar.
- Iłakowiczówna, K. (1983). *Portrety imion*. Poznań: Wyd. Poznańskie.
- Kern, L. J. (2003). *Imiona nadwiślańskie*. Kraków: Wyd. Literackie.
- Malec, M. (1971). Budowa morfologiczna staropolskich złożonych imion osobowych. Wrocław [itd.]: Ossolineum.
- Malec, M. (1982). Staropolskie skrócone nazwy osobowe od imion dwuczłonowych. Wrocław [itd.]: Ossolineum.
- Malec, M. (1994). *Imiona chrześcijańskie w średniowiecznej Polsce*. Kraków: IJP PAN.
- Malec, M. (1998). Początki słowiańskich imion w formie imiesłowów biernych. W: J. Rusek, W. Boryś (red.), *Prasłowiańszczyzna i jej rozpad*. Warszawa: Energeia, s. 305–312.
- Malec, M. (1999). Najdawniejsze polskie imiona apotropeiczne. *Acta onomastica*, XL, s. 124–130.
- Malec, M., (2001). *Imię w polskiej antroponimii i kulturze*. Kraków: DWN.
- Malec, M., (2006). Wkład krakowskiego językoznawstwa polonistycznego do nauki o imionach osobowych, *LingVaria*, I, nr 1, s. 127–137, <http://www.lingvaria.polonistyka.uj.edu.pl/documents/5768825/2004f917-53d3-47c7-a644-9fc1df035a24> (dostęp: 29 IV 2017).

Małec, M. (oprac.) (1995). Nazwy osobowe pochodzenia chrześcijańskiego. Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych, red. A. Cieślakowa, M. Małec, K. Rymut. Cz. 2. Kraków: Wyd. IJP PAN.

Rymut, K. (wyd.) (1995). Słownik imion współcześnie w Polsce używanych. Kraków: IJP PAN.

Skierkowski, M. (1995). Księga imion. Wrocław: FOX.

<http://dyskusje.gwar.pl/szukaj/forum/salomea> (dostęp: 19 II 2017).

http://forum.gazeta.pl/forum/w,12924,14955454,14955454,numerologiczne_znaczenie_imion.html (dostęp: 10 IV 2017).

http://forum.gazeta.pl/forum/w,12924,163618747,163618747,imie_dla_.html (dostęp: 10 IV 2017).

http://forum.gazeta.pl/forum/w,12924,9134163,9134163,Najdziwniejsze_zestawy_z_jakimi_sie_spotkalyscie_.html (dostęp: 10 IV 2017).

<http://imiennik.net/imie-anna.html> (dostęp: 29 IV 2017).

<http://ludzie.gazeta.pl/dalenia/0,0.html> (dostęp: 10 IV 2017).

http://magiaimion.pl/znaczenie_imion/323/Urban-znaczenie-imienia (dostęp: 12 IV 2017).

<http://www.astromagia.pl/numerologia/abc-numerologii/9018-jak-wyberac-imiona-dla-dzieci> (dostęp: 9 IV 2017).

<http://www.gorny.edu.pl/blog/?p=160#comments> (dostęp: 23 IV 2017).

http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1710:sonohan&catid=76&Itemid=146 (dostęp: 21 IV 2017).

http://www.wikalim.republika.pl/0002_wki.html (dostęp: 29 IV 2017).

http://www.wikalim.republika.pl/0003_infkal.html (dostęp: 29 IV 2017).

<http://magia-liczb.jimdo.com/klasa-i/historia-numerologii/> (dostęp: 8 IV 2017).

SUMMARY

CALENDARS, DICTIONARIES AND OTHERS — ON THE SOURCES OF CONTEMPORARY NAME-CHOICES

Parents looking for a name to give their child reach for many different sources. For some it can be a family tradition recorded in their own memory or their relatives, for others it is the name fashions available on the internet, in the newspapers, or in the various mass media. Sometimes help is also sought from a numerologist, astrologer, fortune-teller or specialised internet applications.

Other important sources for finding a name are also books and dictionaries, where more information on origins, history or even the features of the name's character is given. There are individuals' own sources and ideas as well.

Key words: tradition and name fashion, name choices, numerology, liturgical calendars, dictionaries of first names

UŻYCIE NAZWISK ŻEŃSKICH Z SUFIKSEM *-icha/-ycha*
JAKO PRZYKŁAD DIALEKTYZACJI ANTROPONIMÓW
(NA PRZYKŁADZIE NAZWISK KOBIET ZE ŚWIATA POLITYKI)

Słowa tematy cz ne: nazwiska żeńskie, sufiks *-icha/-ycha*, dialektyzacja

Stylizacja językowa to — według „Encyklopedii językoznawstwa ogólnego” (EJO, 1993, s. 523) — „świadome i celowe kształtowanie tekstu według obraznego wzoru, nadanie mu zamierzonej postaci stylistycznej”. Jednym z rodzajów stylizacji jest *dialektyzacja*, czyli „używanie środków językowych charakterystycznych dla ludności wiejskiej” (EJO, 1993, s. 523). Terminu *dialektyzacja* używa się zwykle wymiennie z terminem *stylizacja gwarowa*¹.

Mówiąc o *stylizacji gwarowej*, najczęściej myślimy o zamierzonym kształtowaniu języka dzieł literackich. Ten proces możemy obserwować jednak także w tekstach nieliterackich, również w tych, z którymi stykamy się w codziennej komunikacji. Rzadko mamy do czynienia ze stylizacją całościową, czyli konsekwentnym ukształtowaniem całego tekstu według określonego wzorca. Najczęściej obserwujemy stylizację fragmentaryczną, polegającą na wprowadzeniu tylko niektórych elementów jednego systemu językowego do tekstu reprezentującego inny system.

W tym miejscu zajmiemy się właśnie takim zjawiskiem. Omówimy dialektyzację pewnej wąskiej grupy antroponimów, a mianowicie nazwisk żeńskich z sufiksem *-icha/-ycha*, użytych w tekstach internetowych w odniesieniu do kobiet biorących udział w życiu politycznym. Chodzi tu o nazwiska kobiet zajmujących się działalnością polityczną (np. *Kopaczycza* < *Kopacz*) oraz o nazwiska kobiet pozostających w powiązaniach rodzinnych ze znanymi politykami (np. *Pawlaczycha* < *Pawlak*).

Antroponimy w podstawowej formie są jednostkami neutralnymi, pozbawionymi ekspresywnego nacechowania. Wprowadzenie jakichkolwiek zmian w ich

¹ Można jednak zetknąć się z opiniami, że nie są to określenia synonimiczne. S. Dubisz stwierdza, że *stylizacja gwarowa* jest nadrzędna wobec *dialektyzacji*, ponieważ obejmuje — oprócz *dialektyzacji* — także *regionalizację*, *argotyzację*, *folkloryzację* (Dubisz, 1986, s. 37). W tym artykule terminy *dialektyzacja* i *stylizacja gwarowa* są traktowane jako określenia synonimiczne.

strukturze powoduje utratę neutralności i wyposaża je w określoną wartość ekspresywną. Te modyfikacje mogą być bardzo różnorodne. W artykule B. Kudry i A. Kudry (2004, s. 97) zostały przedstawione najczęściej spotykane sposoby przekształcania antroponimów odnoszących się do osób powszechnie znanych. Te modyfikacje obejmują m.in. rozbudowę nazw przez dodanie przydomka lub przezwiska (*Maryjan „Solidarissimus” Krzaklewski*), zmianę postaci graficzno-fonicznej (*Maryjan*), zdrabnianie i spieszczenie (*Olek, Pawlaczek*), kontaminacje (*Zbujak < zbój + Bujak*), derywaty słowotwórcze i leksemy aluzyjne (*anty-Rydzyk*), antonomazje (*Czerwony Olo*), neosemantyzmy (*Europejczyk* — o Jarosławie Kaczyńskim), modyfikacje frazemów (*Dzielny wojak Buzek*), przekształcenia fleksyjne (użycie liczby mnogiej — *Geremki, Rydzyki*), zmianę szyku imienia i nazwiska (minister *Czarnecki Ryszard*).

Do tego katalogu należy dodać jeszcze swoisty typ modyfikacji antroponimów, niezauważony przez autorów powyższego wyliczenia, a mianowicie przekształcenia z wykorzystaniem cech gwarowych. Najczęściej są to zmiany typu graficzno-fonicznego, polegające na przekształceniu postaci antroponimu z wykorzystaniem fonetycznych właściwości systemów gwarowych, np.: *Łonyszkiewicz, Janiela Merkel, Morcinkiewicz, Wałynsa, Cesiek Kiscak, Kałynowski* (Kucharzyk, 2016). Możemy obserwować także zmiany o proveniencji gwarowej na poziomie morfologicznym w formacjach patronimicznych, np.: *Ziobrzak, Palikociok, Wałęsiok, Komorzuk, Sikorczyk, Dudzionka*. Wyrazistym przykładem tego typu modyfikacji morfologicznych jest używanie żeńskich wariantów nazwisk z wykorzystaniem sufiksu *-icha/-ycha*, np.: *Kopaczyczna, Szydlicha, Merkelicha*.

Materiał poddany analizie w tym artykule pochodzi z wypowiedzi zamieszczanych na forach internetowych. Teksty te reprezentują język potoczny, są tworzone spontanicznie i — jak się wydaje — nie podlegają refleksji poprawnościowej i stylistycznej.

Przyrostek *-icha/-ycha* jest bardzo rzadki w polszczyźnie ogólnej. Autorki „Słotwórstwa współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne rodzime” podają, że SJPDor notuje 12 rzeczowników z sufiksem *-icha* oraz jeden z wariantem *-ycha*. Przyrostek ten tworzy przede wszystkim nazwy istot płci żeńskiej z nacechowaniem ekspresywnym rubaszo-niechętnym lub żartobliwym, np.: *Cyganicha, Kozaczyczna, guślarzycha*; ponadto nazwy wódek: *buraczyczna, ziemniaczyczna*, oraz nazwy roślin: *ognicha, rzepicha* oraz *oblepicha* (Grzegorzyczkowa, Puzyńska, 1979, s. 90). Badaczki stwierdzają, że derywaty z sufiksem *-icha* to „typ prawie całkowicie poza zasięgiem języka ogólnego” (Grzegorzyczkowa, Puzyńska, 1979, s. 90). Przyrostek ten tworzył w przeszłości nieliczne skrócone nazwy osobowe od imion dwuczłonowych (Malec, 1982, s. 84), a także od imion chrześcijańskich (Malec, 1994, s. 165). Obserwujemy go także w nazwiskach, choć współcześnie są to formacje bardzo rzadkie.

K. Skowronek (2001, s. 135) podaje łącznie materiał dotyczący sufiksów *-ich/-ych, -icha/-ycha* — są to tylko 62 nazwiska w ponad 400-tysięcznym zbiorze współczesnych polskich nazwisk².

W „Słowniku prasłowiańskim” możemy przeczytać, że sufiks ten „jest produktywny tylko we wschodniosłowiańskim (głównie w rosyjskim), gdzie tworzy przede wszystkim nazwy istot płci żeńskiej od odpowiednich nazw męskich. W rosyjskim spotyka się także derywaty odprzymiotnikowe i dewerbalne (zwycię ekspresywne nomina agentis, np. *spícha* ‘kobieta śpioch’). [...] W innych językach słowiańskich sufiks *-icha* jest wyjątkowy albo nawet całkiem nieznanym” (Spsł, 1974, s. 73).

W przeciwieństwie do języka ogólnego w gwarach można znaleźć dużo derywatów utworzonych za pomocą tego przyrostka. W. Cyran stwierdza, że „w gwarach jest to formant wyraźnie produktywny” (1977, s. 104), który tworzy nazwy działacza (*bodzicha, gonicha*), nazwy narzędzi (*skrobicha, wiercicha*), nazwy czynności (*kurzycha* ‘kurzenie śniegiem, zadymka’), nazwy przestrzenne (*zawalicha* ‘miejsce, gdzie zawałiła się karczma’), nazwy istot płci żeńskiej (*bocianicha* ‘samica bociana’, *bracicha* ‘żona brata’), nazwy znamionujące (*bialicha* ‘krowa biała’, *byczycha* ‘kobieta rozrosła jak byk’, *chłopicha* ‘dziewczyna lubiąca chłopów’), nazwy powiększające (*podgardlicha, rzepicha*) (s. 104–105).

Sufiks *-icha/-ycha* jest produktywny nie tylko w obrębie gwarowych apelatywów, ale także w zbiorze onimów. Przede wszystkim tworzy formacje martytonimiczne, a na niektórych terenach także nazwy córek (od nazwisk ojców, a niekiedy także od zawodu ojca).

Funkcje i rozprzestrzenienie geograficzne przyrostka *-icha* w antroponimii szczegółowo przedstawił A. Zaręba (1983). Badacz stwierdza:

Przyrostek *-icha* (*//-ycha*), ruskiej proveniencji, występuje w całym pasie wschodnim od północy do południa, na pograniczu polsko-białoruskim [...] i polsko-ukraińskim [...], a także na przyległych obszarach Mazowsza [...], sięgając nieraz dalej od obszaru ruskiego na zachód, na Kurpie [...], a nawet do Ziemi Chełmińsko-Dobrzyńskiej [...] i do Kieleckiego [...]. Jest to sufiks produktywny, o czym świadczy użycie go nie tylko z nazwiskami zakończonymi na spółgłoskę, np. *Ślimak* — *Ślimaczycha* [...], ale również (zjawisko powszechne) z nazwiskami o zakończeniach samogłoskowych (zarówno deklinacji rzeczownikowej, jak i przymiotnikowej), np. *Skiba* — *Skibicha*, *Bartula* — *Bartulicha* [...], *Konstanty* — *Konstancicha*” (Zaręba, 1983, s. 510–511).

² Funkcjonowanie omawianego sufiksu w komunikacji internetowej wykracza poza sferę onimiczną. Łatwo wskazać przykłady apelatywów utworzonych za pomocą przyrostka *-icha/-ycha*, np.: „Pan Jacek Zakowski pisze do rzeczy i dobrze główkuje. [...] Zapomniał dodać tylko, że *premierzycha* tylko przyklękła i pocałował w łapę Franka” (<http://www.tokfm.pl>). „Gorąco zachęcam do zajrzenia do lubelskich gazet [...]. Znajdziecie tam mnóstwo informacji na temat panny Heleny — waszej nowej *województzichy*” (<http://forum.gazeta.pl>). „Wspaniałe zdjęcie merytorycznej polskiej Pani Premier i spiętej niemieckiej *kanclerzichy*” (<https://www.wprost.pl>).

Dalej A. Zaręba pisze, że o ile na obszarach pogranicznych sufiks *-icha* jest neutralnym wykładnikiem marytonimicznym, o tyle dalej na zachód zmienia się jego charakter, staje się sufiksem pejoratywnym lub żartobliwym, a na pewnym obszarze zmienia się jego znaczenie — służy do tworzenia nazw córek (1983, s. 511). Formant *-icha/-ycha* jako wykładnik patronimiczny pojawia się w Siedleckiem i Puławskim (s. 531).

Funkcję tworzenia nazw córek z wykorzystaniem *-icha/-ycha* w gwarach ziemi stężyckiej omawia S. Warchoń (1973). Warto nadmienić, że uważa on formant *-icha* za rodzimy:

Mając jednak na względzie fakt, że w gwarach badanych jest on w funkcji tworzenia nazwisk córek, a także nazw własnych krów, używany jeszcze i dziś niemal powszechnie przez pokolenie najstarsze, należy dodatkowo podkreślić, że jest to formant rodzimy, polski, a nie jak twierdzi A. Zaręba, genetycznie ruski (Warchoń, 1973, s. 164).

O patronimicznym charakterze przyrostka *-icha* w gwarach informują też L. Moszyński (1958, s. 33–34) i W. Cyran (1960, s. 180). Należy dodać, że przyrostek *-icha* tworzył także nazwy geograficzne, np. *Wypnicha* — nazwa wsi, *Gilicha* — nazwa łąki (Smoczyński, 1963, s. 83–104).

Już w gwarach był to sufiks wyraźnie recesywny:

Formacje z sufiksem *-icha*, podobnie jak inne ekspresywa z elementem *-ch* w części sufiksальной, utrzymują się właściwie tylko w gwarach, stając się formacjami o charakterze archaicznym. W związku z tym w języku potocznym ogólnonarodowym używa się ich wyłącznie w celach stylizacji językowej i mają one wtedy charakter ekspresywno-ironiczny (Warchoń, 1973, s. 165).

S. Warchoń przytacza też wypowiedź informatora świadcząca o wystrzeganiu się przez użytkowników gwary tego sposobu tworzenia formacji patronimicznych: „Panie, mulorzycha i stolorzycha to paskudne, tero się tak nie mówi” (s. 163).

Na określone nacechowanie tego formantu wskazuje P. Smoczyński, stwierdzając, że sufiks *-icha*, podobnie jak inne sufiksy z elementem *-ch-*, w całej niemal słowiańszczyźnie ma charakter ekspresywno-hipokorystyczny (1963, s. 60–71). Obserwacje te potwierdza M. Wojtyła-Świerzowska odnośnie do prasłowiańskich nazw działacza (1974, s. 119).

Przejdźmy teraz do omówienia formacji antroponimicznych z sufiksem *-icha/-ycha* w komentarzach internautów. Pojawiają się one relatywnie rzadko, w przeciwieństwie do dość częstych nazwisk żeńskich utworzonych za pomocą sufiksów *-owa*, *-ka*, *-ina*, np.: *Fotygowa*, *Gronkiewiczka*, *Kalacina*. Przy użyciu tego sufiksu tworzy się przede wszystkim nazwiska kobiet z polskiej sceny politycznej, np.³:

³ Ze względu na oszczędność miejsca przy cytatach z internetu ograniczono się do podania adresu głównej witryny. Cytaty są przytaczane z zachowaniem pisowni oryginalnej, jedyne odstępstwo stanowią wyróżnienia kursywą omawianych antroponimów w celu łatwiejszego odnalezienia ich w tekście. Dostęp do cytowanych stron: kwiecień 2017 r.

Akurat *Dudzicha* ma styl klasyczny, którym stapia się ze stylem lepiej ubranych domów panujących na świecie. Widziałem ją w Oslo podczas powitania pary prezydenckiej przez króla i królową w deszczu. Byłem zdumiony, że *Dudzicha* jest lepiej obcykana w etykiecie od królowej... (<http://kobieta.dziennik.pl>).

Premier postradał zmysły. Namawia do spróbowania narkotyków, a to jest karalne. *Kopaczycha* powinna lecieć do straży marszałkowskiej i prokuratora generalnego. Nie poleci, bo premier to Bóg, a na zdrowiu, to cała Polska widziała, jak jej zależy (<http://www.tokfm.pl>).

Kruczycha — szefową? [...] Jaruś dał jej jedynekę na liście.[...] Jarusiu — poczytaj opinie Lubliniaków na temat tej pani, a wtedy sam dojdiesz do wniosku, dlaczego sromotnie przegrasz wszystkie wybory! (<http://www.kurierlubelski.pl>).

[...] to *wróblich* też nie chce być pacholkową, a co z *kępiczą*? (<http://wiadomosci.onet.pl>).

a co ta *Komorzycha* ubrała się jak na konsolację, kanonizacja, to trzeba się cieszyć (<http://wiadomosci.gazeta.pl>).

węglarczyk stał się nieobiektywny, ponieważ *ogórczycha* służy pisowi jak piesek i niedługo pewnie zawędruje na ministrową (<http://wiadomosci.onet.pl>).

Ależ ta *Środzicha* głupia i zapiekła nienawiścią do Kościoła (<http://wiadomosci.dziennik.pl>).

Za pomocą tego przyrostka tworzy się też nazwiska żon i córek znanych polityków, np.:

No cóż, Jackiewicz ma na sumieniu zabójstwo i nic, to co tam taka balanga. A *Hofmanicha* pewnie chłłała dla zdrowotności, biedaczka już tyle lat na L-4... (<http://dyskusje.gwar.pl>).

Wiadomo, że Kwaśniara wygra, bo jak by to było, żeby „hrabina” Tyszkiewiczka głosowała inaczej, to wszystko jest jedna klika z tym tvn razem [...]. Mam nadzieje, że sobie nogi połami ta *barbicha-kwaśniucha*⁴ (<http://forum.gazeta.pl>).

Nie tylko nazwiska Polek są przekształcane z wykorzystaniem omawianego sufiksu. Pojawiają się też, co prawda rzadko, derywaty z sufiksem *-icha* utworzone od nazwisk rosyjskich, np.

Putin to tylko wyleniały wielbłąd dwugarbny zrodzony w skromnej jurcie na sianie w kiszłaku Kyzyl goł. Matka jego to biedna ryza kulawa samica o imieniu *Putinicha*, z domu Raczyńska. Ojciec zaś to nieznanzy żołnierz Wehrmachtu (<http://podroze.onet.pl>).

O ile tworzenie nazwisk żeńskich na *-icha/-ycha* od podstaw rosyjskich nie dziwi, gdyż jest to formant spotykany w językach wschodniosłowiańskich, o tyle przyłączanie go do nazwisk niemieckich czy angielskich może zaskakiwać, np.:

Tusk, *Merkelicha* i Hollande mają zbyt miękkie kręgosłupy, by cokolwiek z tym teraz zrobić. Będą kolejne gadaniny typu, że Europa musi się zjednoczyć, że w tych dniach wszyscy jesteśmy Francuzami, że trzeba podjąć odpowiednie kroki, ale i tak nadal będą wpuszczać do Europy kolejnych ciapaków. Nic się nie zmienia (<http://www.sfd.pl>).

Każdy średnio rozgarnięty człowiek wie, że prawdziwym zagrożeniem dla UE oraz poszczególnych suwerennych krajów członkowskich są Niemcy z szulcem i *merkelichą* na czele (<http://wpolityce.pl>).

⁴ Ten cytat poświadcza także sufiks *-icha* w formacji utworzonej od obcej nazwy własnej *Barbie*.

Pisałam wcześniej, że Sanders będzie niespodzianką. Sytuacja teraz nabiera rumieńców, w mojej opinii, i z tego co widać było on-the-ground, set-up był mający zapewnić zwycięstwo *Clintonisze*. Independent Sanders przyłączył się do Partii Demokratów, by swoją socjalistyczną retoryką zmienić percepcję Clinton na bardziej centrystyczną. Ona zawsze była postrzegana jako ekstremistka i lewaczka, a Trump z drugiej strony (raz Independent, raz Demokrata, teraz Republikanin) wystartował jako Republikanin, by swoją rasistowską i anty-immigracyjną retoryką odstraszać Centrystów i mniejszości etniczne od Partii Republikańskiej. Jeden miał odciągać w prawo, drugi w lewo, co miało zapewnić przewagę *Clintonisze* (<http://soc.culture.polish.narkive.com>).

No to szkoda, bo *Klintonicha* to paskudna osoba i bez kwalifikacji. Nikt nie potraktuje jej poważnie. o chyba kara dla Ameryki i jej koniec (<http://wpolityce.pl>).

Morfologiczna stylizacja gwarowa polegająca na tworzeniu formacji z formantem *-icha/-ycha* dotyczy nazwisk kobiet bezpośrednio uczestniczących w życiu politycznym bądź związanych z politykami. Nie jest to duży zbiór, ale i liczba kobiet w świecie polityki nie jest zbyt wielka.

Formacje z *-icha/-ycha* poświadczone w analizowanym materiale — poza przywołanymi wyżej — to: *Blidzicha* (< Blida), *Kluzicha* (< Kluzik-Rostkowska), *Kudrycha* (< Kudrycka), *Lepperycha* (< Lepper), *Pawlaczycha* (< Pawlak), *Schetynicha* (< Schetyna), *Szydlich*a (< Szydło), *Rokicicha* (< Rokita), *Wassermanicha/Wasermanicha* (< Wasserman), *Ziobrycha* (< Ziobro). Pojawiają się też przykłady nazw żeńskich utworzonych od derywatów odnazwiskowych, a nie bezpośrednio od nazwiska, np.: *Kaczycha*, *Kaczorzycha* (< Kaczka, Kaczor < Kaczyński), *Kwasicha* (< Kwas < Kwaśniewski), np.:

Martunia! Ależ to jest śliczna buziunia! Ma klasę i wdzięk! Kasia ładna, tylko to podobieństwo odstrasza! Młoda *Kwasicha* — disco polo. Buzkówna — niby sympatyczne dziewczę, ale jak pomyślę o ojcu, to mi w chałupie kłamki klaskają, ciekawe czemu??? (<http://kobieta.wp.pl>).
ale jaja *kaczorzycha* wygąda jak córka chaplina (<http://www.pudelek.pl>).

Frekwencja tych form żeńskich jest różna — od pojedynczych wystąpień, np. *Blidzicha*, *Kudrycha*, po nawet kilkadziesiąt poświadczeń. Bez wątpienia najwyższą częstotliwość użycia mają dwie formacje: *Kopaczycha* i *Merkelicha*.

W wypadku sufiksu *-icha* spośród różnych jego funkcji istotne w kontekście tu prowadzonej analizy wydają się funkcje realizowane na płaszczyźnie pragmatycznej. A. Nagórko stwierdza, że na płaszczyźnie pragmatycznej formant może pełnić funkcję ekspresywną i stylistyczną (1998, s. 208–212). „W sferze pragmatyki językowej — pisze A. Nagórko — nie dominuje funkcja komunikatywna, bowiem na pierwszy plan wysuwają się inne intencje nadawcy: chęć zaskoczenia lub rozbawienia rozmówcy, potrzeba autoekspresji, żartu i gry językowej” (s. 208).

Internetowe dyskusje na tematy społeczne i polityczne zwykle są bardzo emocjonalne. Ich uczestnicy bywają agresywni, nastawieni na konfrontację, a języka używają prowokacyjnie, odwołując się nieraz do środków językowych

nie tylko spoza standardu językowego, ale w ogóle spoza normy polszczyzny kulturalnej. Struktura internetowych postów bywa różna, dominują jednak teksty krótkie, nieraz jednozdaniowe, przeważnie negatywne w wydźwięku. Aby taki tekst spełnił swoją funkcję, jego autor musi się posłużyć mocnymi, wyrazistymi środkami językowymi. Antroponimy przekształcone według wzorca dialektalnego służą ekspresywizacji wypowiedzi. Jest to dobrze widoczne w przypadku nazwisk, które mają szczególny status w języku i tradycji (Kaleta, 1998, s. 153–167). Warto tu przytoczyć słowa L. Dacewicz, która stwierdza, że „nazwisko stanowi nośnik wartości moralnych człowieka i jego rodziny. Polskie prawo traktuje nazwisko jako dobro osobiste. Jest to wartość duchowa, moralna, a także estetyczna. [...] Funkcjonuje ono też jako nośnik opinii, która ustala się o jego nosicielu w świadomości ludzi, co oznacza, że może być przedmiotem dumy lub wstydu” (2015, s. 151). Jakikolwiek modyfikacje tych antroponimów to zarówno wyraz emocjonalnego stosunku nadawcy komunikatu do referenta, jak i ingerencja w dobro osobiste nosiciela nazwiska. Przekształcenie nazwiska według wzorca gwarowego przywołuje konotacje związane z wiejskością. Wieś w społecznym odbiorze przeważnie jest wartościowana negatywnie. Mieszkańców wsi traktuje się jako ludzi prymitywnych, zacofanych, niewykształconych, o skostniałych, nienowoczesnych poglądach. Lekceważącemu, protekcyjalnemu traktowaniu mieszkańców wsi towarzyszy przekonanie o kulturalnej, intelektualnej, cywilizacyjnej wyższości społeczności miejskich. Gwara, jako jeden z charakterystycznych wyznaczników kultury ludowej, jest również postrzegana negatywnie. Elementy tego systemu, wprowadzone do wypowiedzi ukształtowanej według wzorca ogólnego, są stylistycznie wyraźnie nacechowane.

Warto podkreślić, że autorzy wpisów internetowych nie nasycają swojej wypowiedzi wieloma cechami dialektalnymi jednocześnie. Wykorzystanie tej jednej cechy z poziomu morfologicznego najczęściej wystarcza, by wypowiedź zyskała pożądane nacechowanie. Komunikaty, w których pojawia się więcej cech gwarowych, należą do rzadkości, np.:

A dlaczego na tym pokazie nie było *Kopaczchy*? Przecież to *lona* najlepiej łązi w szpilkach, co wszyscyśmy nie raz widzieli w telewizorkach! (<http://opole.naszemiasto.pl>).

Coś trzeba zrobić, aby tej *Kympy* więcej nie oglądać.... No i tej *Wróblchy*... Z nimi nijak, na żadną ugodę nie idzie się dogadać... Mam słuszność? (<http://wiadomosci.onet.pl>).

Struktury nazewnicze z przyrostkiem *-icha*, z jednej strony, oddają emocje autora komunikatu, a z drugiej — niosą określone wartościowanie, ocenę nosicielki nazwiska, w tym wypadku kobiety znajdującej się wysoko w hierarchii społecznej. Ocena ta bezwyjątkowo jest negatywna. Posłużenie się taką nazwą to forma ataku na konkretną kobietę polityka. Antroponimy przekształca się w ten

sposób, by zdeprecjonować ich nosicieli, obrazić, pomniejszyć ich znaczenie polityczne. Tak o tym pisze W. Lubaś:

Przekształcenie oficjalnej formy nazwy, w tym wypadku nazwy szeroko upowszechnionej w całej wspólnocie komunikacyjnej, na inną, zwłaszcza taką z negatywnie waloryzującym elementem, sprowadza ją do niższego poziomu prestiżowego lub też, rzadziej, do innego poziomu kontaktowego — z ogólnego do lokalnego, co też ją dewaluuje (2012, s. 509).

Warto tu też przytoczyć opinię M. Rutkowskiego, który odniósł się do ekspresywnych walorów onimów poddanych przekształceniom formalnym:

Żartobliwe, a nierzadko złośliwe deformacje odzwierciedlają nie tylko ogólnie negatywny stosunek ich nadawcy do denotatu, ale zdradzają takie stany emocjonalne, jak wrogość, niezadowolony czy frustracja. Frustracja ta może być wzmocniona brakiem realnego wpływu na zmianę istniejącego stanu rzeczy, na zmianę zachowania czy właściwości tego, co jest źródłem negatywnych emocji (2003, s. 56).

Nazwiska identyfikujące prominentnych polityków, przekształcone z wykorzystaniem elementów dialektalnych, stają się nazwami znaczącymi, gdyż są obłożone „naddaną semantyką wynikającą z przekształcenia rzeczywistej nazwy według intencji nadawcy” (Lubaś, 2004, s. 258). Przestają pełnić wyłącznie funkcję identyfikującą, stają się również narzędziem walki z przeciwnikiem politycznym. Internauci często wykorzystują takie zmodyfikowane antroponimy, by dać wyraz swoim sympatiom i antypatiom politycznym.

Tworzenie nazwisk żeńskich z formantem *-icha/-ycha* można uznać za swoisty sposób deformacji nazwisk⁵. Następuje bowiem nie tylko rozbudowanie nazwiska o ten przyrostek, co już jest znaczącą zmianą postaci antroponimu, ale także w wielu wypadkach pojawiają się regularne alternacje i w konsekwencji zmiany podstaw słowotwórczych (np. *Dudzicha* < Duda, *Kruczycha* < Kruk), co powoduje, że żeńska forma nazwiska bardzo odbiega od nazwiska w formie męskiej. Wiedza o alternacjach nie jest wiedzą powszechną, w tej sytuacji może być dodatkowym elementem wartościującym.

W gwarach są to struktury marytonimiczne i patronimiczne, a w omawianych tu użyciach wskazywanie na zależności rodzinne schodzi na drugi plan, a nawet jest całkowicie nieistotne. Uważa się, że odejście od powszechnego stosowania form odmężowskich i patronimicznych na *-owa*, *-ina*, *-ówna*, *-anka* jest związane z tym, że mają one charakter posesywny, a przez to poniekąd degradujący. Być może niektórzy z internautów chcieli się odwołać do tej degradującej posesywności struktur wskazujących na powiązania rodzinne i posłużyli się żeńskimi nazwiskami na *-icha/-ycha*, ale ta motywacja nie wydaje się dominująca. Najważniejszy w przypadku tego przyrostka jest jego feminatywny charakter,

⁵ Pojęciem *deformacja* w odniesieniu do formalnojęzykowych, czasem też semantycznych przekształceń nazw posługuje się M. Rutkowski (2003).

któremu towarzyszy określone zabarwienie stylistyczne — augmentatywno-pejoratywizujące. Dobitnie przekonują o tym takie użycia, w których zależności rodzinne w ogóle nie wchodzą w grę:

Jak wiemy, argentyńska *Putinicha*, czyli Kryśka Kirchnerowa, powiedziała, że sępom nie zapłaci. W mediach trwa kampania propagandowa pokazująca sepy dziobiące biednych argentyńczyków. No i okazuje się, że ofiarą *Putinichy* padł sępi fundusz emerytalny brazylijskich listonoszy (<http://forum.gazeta.pl>).

Julia Tymoszenko — ukrajńska *LEPPERZYCHA* (<https://www.cerkiew.net.pl>).

W powyższych przykładach *Putinicha* to ‘kobieta będąca żeńskim odpowiednikiem Putina’, a *Lepperzycha* to ‘kobieta będąca żeńskim odpowiednikiem Leppera’, a więc *-icha/-ycha* wnosi tylko znaczenie żeńskości. Warto nadmienić, że sufix *-icha* jest wymieniony przez M. Łazińskiego wśród rzadkich sufixów feminatywnych, z jednym tylko przykładem *Cyganicha* o wydźwięku pejoratywnym (Łaziński, 2006, s. 258). Trzeba też pamiętać, że podkreślanie żeńskości w odniesieniu do kobiet zajmujących się zawodowo polityką jest postrzegane jako deprecjonujące, mające na celu obniżenie ich rangi, pomniejszenie roli, jaką pełnią:

W przypadku kobiety polityka płęć bowiem jest cechą dyskredytującą ze względu na stereotypowe wyobrażenie polityki jako domeny mężczyzn, rządzącej się twardymi regułami gry, którym kobiety nie są w stanie sprostać z powodu przypisywanych im „miękkich” cech charakteru, takich jak wrażliwość czy emocjonalność (Kostro, Wróblewska-Pawlak, 2013, s. 157).

Na koniec warto zauważyć, że tworzenie derywatów za pomocą określonych sufixów niesie informacje o autorach wypowiedzi. Realizuje się tu kolejna funkcja formantów, którą T. Kurdyła nazywa identyfikującą, „podobną nieco do stylistycznej, która na tym polega, że derywat z danym formantem charakteryzuje użytkownika, identyfikuje go jako członka danej grupy społecznej czy środowiskowej, np. używanie derywatów z sufixami *-ajka*, *-ucha*, *-icha* itp. charakteryzuje mówiącego jako człowieka pochodzącego ze środowiska wiejskiego” (2003, s. 189). Podobnie A. Nagórko zauważa, że niektóre typy derywatów „pełnią rolę sygnałów identyfikacji grupowej” (1998, s. 210). Można zatem przypuszczać, iż te osoby, które utworzyły formacje typu *Kopaczycha*, *Merkelicha*, mają pewną kompetencję w zakresie gwary, umieją kreatywnie wykorzystać elementy tego systemu do ekspresywizacji wypowiedzi i uzyskania określonego efektu stylistycznego. Nie można też wykluczyć, że autorzy wypowiedzi to osoby, które są baczными obserwatorami zachowań językowych ludzi, z którymi się stykają. Mogą też naśladować formy, które pojawiają się w internecie lub literaturze.

Występowanie nazwisk żeńskich z sufixem *-icha/-ycha* w komunikacji internetowej nie ogranicza się tylko do nazwisk kobiet polityków. Zjawisko to obserwujemy także w nazwiskach innych powszechnie znanych kobiet: piosenkarek, aktorek, celebrytek. Tworzone są formacje od nazwisk, np.: *Górnaczycha*

(< Edyta Górniak), *Krupicha* (< Joanna Krupa), *Jandzicha* (< Krystyna Janda), *Grycanicha* (< Marta Grycan), *Szulimicha* (< Agnieszka Szulim), od pseudonimów, np.: *Dodzicha* (< Doda).

Używanie nazwisk żeńskich z przyrostkiem *-icha/-ycha* nie jest zjawiskiem o dużej frekwencji, ale jest zauważalne. Mając na względzie silną w ostatnim czasie tendencję do feminizacji języka, należy się spodziewać, że formant ów, wcześniej praktycznie nieproduktywny w polszczyźnie ogólnej, będzie wykorzystywany do tworzenia nowych struktur przynajmniej w jej odmianie potocznej. Sprzyja temu ekspresywny charakter przyrostka, który jest wypadkową działania kilku czynników: jego dialektalnego pochodzenia, faktu, że wszystkie derywaty z elementem *-ch-* są wyraźnie nacechowane, oraz wskazywania na żeńskość.

LITERATURA

- Cyran, W. (1960). Gwary polskie w okolicach Siedlec. Łódź–Wrocław [itd.]: Łódzkie Tow. Naukowe–Ossolineum.
- Cyran, W. (1977). Tendencje słotwórcze w gwarach polskich. Łódź: Łódzkie Tow. Naukowe.
- Dacewicz, L. (2015). Nazwiska w nagłówkach prasowych. W: M. Karwatowska, R. Litwiński, A. Siwiec (red.), *Człowiek i kultura w komunikacji medialnej*. Lublin: Wyd. UMCS, s. 111–122.
- Dubisz, S. (1986). Stylizacja gwarowa w polskiej prozie trzydziestolecia powojennego (nurt ludowy w latach 1945–1975). Wrocław [itd.]: Ossolineum.
- EJO — Encyklopedia językoznawstwa ogólnego. Red. K. Polański. Wrocław [itd.]: Ossolineum, 1993.
- Grzegorzyczkova, R., Puzynina J. (1979). Słotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne rodzime. Warszawa: PWN.
- Kałeta, Z. (1998). Nazwisko w kulturze polskiej. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Kostro, M., Wróblewski a-Pawlak, K. (2013). Formy adresatywne jako środek jawnej i ukrytej deprecjacji. *Tekst i Dyskurs — Text und Diskurs*, 6, s. 153–168.
- Kucharzyk, R. (2016). Elementy gwarowe w antroponimach (na materiale z forów internetowych). *Prace Językoznawcze*, XVIII, nr 4, s. 119–131.
- Kudra, B., Kudra, A. (2004). Między manipulacją a perswazją (o funkcjonowaniu antroponimów w tekście prasowym). W: P. Krzyżanowski, P. Nowak (red.), *Manipulacja w języku*. Lublin: Wyd. UMCS, s. 91–99.
- Kurdyła, T. (2003). Pogranicza słotwórstwa i leksykologii. *Problemy interpretacyjne. Język Polski*, LXXXIII, s. 187–193.
- Lubaś, W. (2004). Szczególna rola nazw własnych w funkcji perswazyjnej. *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica*, 2, s. 253–258.
- Lubaś, W. (2012). Nazwy własne w funkcji perswazji politycznej. W: I. Łuc, M. Poglódek (red.), *W komunikacyjnej przestrzeni nazw własnych i pospolitych. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Robertowi Mrózkowi*. Katowice: Wyd. UŚ, s. 497–511.
- Łaziński, M. (2006). O panach i paniach. *Polskie rzeczowniki tytułowe i ich asymetria rodzajowo-płciowa*. Warszawa: PWN.
- Małec, M. (1982). *Staropolskie skrócone nazwy osobowe od imion dwuczłonowych*. Wrocław [itd.]: Ossolineum.

- Małec, M. (1994). Imiona chrześcijańskie w średniowiecznej Polsce. Kraków: IJP PAN.
- Moszyński, L. (1958). Szkic monograficzny gwary wsi Rudy powiat Puławy. Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, 3, s. 7–60.
- Nagórko, A. (1998). Zarys gramatyki polskiej (ze słowotwórstwem). Warszawa: PWN.
- Rutkowski, M. (2003). Bułęsa z Balceronem. O deprecjacji denotatu za pomocą deformacji nazwy. Poradnik Językowy, zes. 5, s. 50–57.
- SJPDor — Słownik języka polskiego. Red. W. Doroszewski. T. I–X. Warszawa: PWN, 1958–1968.
- Skowronek, K. (2001). Współczesne nazwisko polskie. Studium statystyczno-kognitywne. Kraków: DWN.
- Smoczyński, P. (1963). Słowiańskie imiona pospolite i własne z podstawowym *-ch-* w części sufiksальной. Łódź: Łódzkie Tow. Naukowe.
- Spsł — Słownik prasłowiański. Red. F. Sławski. T. 1. Wrocław [itd.]: Ossolineum, 1974.
- Warchoł, S. (1973). O ekspresywnej funkcji formantów tworzących nazwiska synów, córek i żon w gwarach ziemi stężyckiej. Rozprawy Komisji Językowej ŁTN, XIX, s. 161–173.
- Wojtyła-Świerzowska, M. (1974). Prasłowiańskie nomen agentis. Wrocław [itd.]: Ossolineum.
- Zaręba, A. (1983). Formy nazwisk żon i dzieci w dialektach języka polskiego. W: tenże, Pisma polonistyczne i sławistyczne. Warszawa–Kraków: PWN, s. 500–569. [Przedruk z: Onomastica, XI, 1966, s. 320–344; XII, 1967, s. 232–275].

SUMMARY

THE SUFFIX *-icha/-ycha* AS AN EXAMPLE OF DIALECTS APPLIED IN ANTHROPONYMY.
A STUDY OF THE SURNAMENES OF WOMEN INVOLVED IN POLITICS

The article presents the phenomenon in which the dialectal suffix *-icha/-ycha* is used to create feminine variants of surnames of women involved in politics. The subject of the analysis includes the surnames of women politicians (e.g. *Kopaczycha* < *Kopacz*), as well as the surnames of wives and daughters of famous politicians (e.g. *Pawlaczycha* < *Pawlak*). Such dialectal anthroponyms not only perform an identification function, but they are also used to fulfil various communication objectives. The material which is analysed in this article comes from the utterances of Internet users posted on various forums.

Key words: female surnames, suffix *-icha/-ycha*, dialectisation

POLSKIE NAZWY MIEJSCOWOŚCI Z SUFIKSEM *-at-ka*

Słowa tematy cz ne: ojkonim, ojkosufiks, podział morfematyczny, sufiksy rozwinięte

Celem artykułu jest sprawdzenie, czy występujące w Polsce ojkonimy zakończone na *-atka* mają rzeczywisty sufiks *-at-ka* i ewentualnie jego rozwinięcia konektywne, czy też zbieżność z tym formantem jest przypadkowa. Metoda opracowania materiału nazewniczego zgodna jest z założeniami tzw. Kwestionariusza SOA, zawierającego zestaw znanych dotąd z toponimii słowiańskich formantów, czyli stosuje się zaproponowany tam podział morfematyczny¹, nienaruszający etymonu nazwy.

Niniejszy tekst nawiązuje do serii publikacji² opracowanych w ramach projektu językoznawczego Komitetu Badań Naukowych „Słowiański atlas onomastyczny. Budowa polskich nazw miejscowych. Struktury sufiksalne”, różni go jednak od nich podejście do ojkonimów równych formalnie apelatywom lub innym nazwom własnym zawierającym analizowany przyrostek. W publikacjach wcześniejszych nazwy, w odniesieniu do których znane były równe im formalnie wyrazy pospolite lub inne propria, traktowane były jako bezsufiksalne. W realizowanym obecnie w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego granicie „Słowiański atlas onomastyczny. Budowa polskich nazw miejscowych”, przy którego okazji ten artykuł powstaje, zawsze wyróżniony zostaje formant, to znaczy, że wskazuje się go strukturalnie, mając świadomość, iż w konkretnych ojkonimach można mieć do czynienia z nazwą prymarną (według klasyfikacji Rosponda), czyli bezsufiksálną. Postępuje się tak dlatego, iż niezwykle rzadko udaje się jednoznacznie stwierdzić, czy proprium utworzone zostało w wyniku derywacji, czy też onimizacji lub transonimizacji³ od równego mu formalnie wyrazu pospolitego / antroponimu / innej nazwy własnej⁴. Wiadomo, że znana i skodyfikowana jest tylko część zasobu apelatywnego z różnych regionów

¹ SOA, s. 23.

² Por. np.: Jakus-Borkowa, 1996, 2004, 2007; Nowik, 2000, 2006.

³ Por. Ciešlikowa, 2006.

⁴ Por. Šrámek, 2008, s. 232–243.

Polski, wiele słów jest nieodnotowanych lub zaginęło, nieznane też są liczne nazwy terenowe czy wodne mogące być podstawami dzisiejszych ojkonimów, co uzasadnia stosowanie pełnej analizy morfemowej badanych nazw. O słuszności takiego stanowiska przekonuje także obserwacja niektórych ojkonimów zgromadzonych w tym artykule, które mimo takiej samej formy hasłowej i zbliżonych (lub identycznych) poświadczeń historycznych w różnych opracowaniach bywają wywodzone od innych podstaw i inaczej analizowane (co, oczywiście, często jest uzasadnione); ale niekiedy nawet nazwy tych samych obiektów są przez różnych autorów (w zależności od ich poglądów na akty nazewnicze i preferencje dotyczące antroponimicznej czy toponimicznej motywacji) odmiennie — semantycznie, a i strukturalnie — klasyfikowane.

Sufiks *-at-ka*, będący przedmiotem tego artykułu, zamieszczony w Kwestionariuszu SOA pod numerem 137 i rekonstruowany jako psł. **-atъ-ka*, nie został uwzględniony w „Słowniku prasłowiańskim” (por. Sławski, 1974), mógł on jednak powstać od gwarowych przymiotników zakończonych na *-aty* (typ: *chojnaty*, *czubaty*) przez dodanie bardzo produktywnego przyrostka *-ka*.

W opracowaniu pod redakcją K. Kleszczowej (1996) ten konektywny formant notowany jest rzadko, a brane pod uwagę leksemy nie zawsze mają jasną motywację i jednoznaczną budowę. Oto przykłady: *walatka* ‘zabawa, polegająca zapewne na taczaniu jaj wielkanocnych, może miejsce zabawy’, od *walać* (*się*); *serwatka*, *syrwatka* ‘płyn odcisnięty przy wyrobieniu sera’, od (*ser*) *syr*, ale *mężatka* ‘kobieta zamężna’, od przym. *mężaty*; tylko o kobiecie: *mężata* ‘zamężna’. Prawdopodobnie też z sufiksem *-at-ka* są wymienione w tej monografii następujące określenia botaniczne i zoologiczne: *durlatka*, *głowatka*, *kosatki* (pl. tantum ‘gatunek mieczyków’, od *kosa*), *kosmatki* (pl. tantum ‘agrest’), od *kosmaty*; także traktowane jako niemotywowane i niejasne *szczalbatka*//*szczelbatka*. Nie należą do nazw na *-atka*: *bogatka*, *komnatka*, *łopatka* — raczej z przyrostkiem *-ka* od *bogaty*, *komnata* i *łopata* (Kleszczowa (red.), 1996, s. 110, 119, 121–123).

We współczesnym języku polskim według „Słownika języka polskiego” pod redakcją W. Doroszewskiego (za: Grzegorzczkova, Puzyńska, 1979, s. 141–142) jest powyżej 20 formacji z sufiksem *-at-ka*, z czego większość ma motywację podwójną: przez przymiotniki na *-aty* (motywacja podstawowa, por. np.: *czubatka*, *wąsatka*, *włochatka*, *zębatka*), a pośrednio — przez odpowiednie rzeczowniki. Strukturami odrzeczownikowymi są liczne terminy przyrodnicze, w których podstawa wskazuje na przedmiot w jakiś sposób charakteryzujący dezygnat, np.: *gałęzatka*, *kolczatka*, *ogonatka*, *palczatka* czy *uchatka*, a jedyny dezywot osobowy to — według auterek — tylko: *mężatka* (według K. Kleszczowej (red.), 1996, s. 119 — od *mężata* ‘zamężna’). Drugą grupę (5) stanowią struktury zakończone na *-atka* i motywowane przez czasowniki obcego pochodzenia (za pośrednictwem przyswojonych przymiotników łacińskich z formantem

-atus): *izolatka*, *separatka*, *notatka*, *paginatka* i *preparatka*. Wyrazy *rogatka* i *serwatka* traktowane są tam jako dziś już niepodzielne.

Materiał onimiczny do analizy zaczerpnęłam ze słownika „Nazwy miejscowości w Polsce. Układ a tergo” (Jakus-Borkowa, Nowik, 2010), opartego na danych Głównego Urzędu Statystycznego z 2004 r. i obejmującego około 100 tys. administracyjnie samodzielnych (miasta i wsie) i niesamodzielnych (części miast, części wsi, osiedla, wybudowania) obiektów zamieszkałych, oraz GUS-owskiego wykazu nazw miejscowości w Polsce z 2015 r. (dostępny w internecie). Z tych pozycji wyodrębniłam dwie grupy ojkonimów: 1) mających wygłos *-atka* (ponad 110 nazw określających prawie 70 obiektów zamieszkałych); 2) zakończonych na *-atki*, mogących wskazywać na liczbę mnogą od *-atka* (około 120 nazw odnoszących się do 60 obiektów). W każdej grupie zgromadziłam zatem zarówno nazwy z rzeczywistym, poszukiwanym formantem, jak i ojkonimy z formantem „rzekomym”, tzn. takie, które tego sufiksu nie mają, ale z uwagi na identyczne zakończenie, czyli wspólny element formalny, mogą być błędnie identyfikowane w ramach typu słowotwórczego na *-atka*, *-atki*.

Zebrane nazwy zweryfikowałam przez uzupełnienie ich — przy wykorzystaniu istniejących monografii i opracowań, a głównie danych ze słownika „Nazwy miejscowe Polski” oraz pozyskanych z kartoteki tegoż słownika w Instytucie Języka Polskiego PAN w Krakowie — poświadczeniami historycznymi, co w zasadzie pozwoliło na wydzielenie ojkonimów z badanym sufiksem oraz na odrzucenie formacji „rzekomych”, których zbieżność z nim jest przypadkowa. Te ostatnie stanowią zdecydowaną większość zbioru i nie są objęte w tym artykule analizą, a wymieniam je tylko dla orientacji w materiale badawczym.

Pominięte zostały więc ojkonimy równe zdrobniałym imionom żeńskim zakończonym na *-at-ka* albo utworzone od antroponomów męskich na *-at* przy wykorzystaniu sufiksu *-ka*, występujące zarówno w liczbie pojedynczej (nazwy dzierzawcze, pamiątkowe), jak i mnogiej (rodowe lub rodzinne), takie jak: *Donatka*, od n. os. *Donat*, **Donatek*; *Honoratka*, od im. *Honorata* lub od deminutywnej formy *Honoratka*; *Ignatki*, od *Ignatek* lub *Ignat*//*Ignac*; dwa ojkonimy *Kornatka*, od nazwiska *Kornatka* lub *Kornat*, też od n. os. *Kunrat*; *Małgorzatka* — od *Małgorzatka* lub *Małgorzata*; *Marzatka* — nazwa równa formalnie imieniu *Marzatka*; dwie nazwy *Pilatka*, które mogły być utworzone: 1) od n. os. *Pilatka* (będącej żeńską strukturą od *Pilat* i *-ka*); 2) od dopełniacza l. poj. n. os. *Pilatek*; 3) od n. os. *Pilat* z przyrostkiem *-ka* (Kopertowska, 1994, s. 368).

Nie zostały ujęte także ojkonimy równe zdrobniałym imionom żeńskim zakończonym na *-at-ka* albo utworzone od antroponomów na *-at* przy wykorzystaniu sufiksu *-ka*, jednocześnie równe formalnie nazwom osobowym czy apelatywom, często z tematycznym *-atka*: *Derlatka* — nazwa równa formalnie n. os. *Derlatka*, por. też ap. *dzierlatka* ‘ptak z rodziny skowronków’, gw. mazowieckie

derlatka; dwa ojkonimy *Gamratka*, od n. os. *Gamrat*, por. też ap. *gamrat* ‘gach’; dwie nazwy *Kołatka*, od n. os. *Kołaty*//*Kołata*, por. też ap. *kołatka i kołatać*; siedem nazw *Kownatka*//*Kownatki* oraz dzisiejsza nazwa wsi *Kornatka* — łączą się one z ap. *kownata* ‘komnata, jakiś osobny budynek o różnym przeznaczeniu’, a niektóre równe są formalnie n. os. *Kownatka*, *Kownata*; *Łopatka* i cztery nazwy w l. mn., od n. os. *Łopatka* i ap. *łopatka* : *łopata*, a także *Serwatka* — ojkonim równy formalnie n. os. *Serwatka* i ap. *serwatka*.

Pominięto nazwy „rzekome” z wygłosem *-atka*, powstałe z innych typów słowotwórczych, np.: *Biernatki*: de *Biernaczicz* 1399; *Łopatki*: et *Lopacynu* (!) 1255, *Lopaczicze* 1420, oraz dzisiejsze *Łopatki*: *Oppathkowicze* (1252); również ojkonimy utworzone w wyniku uniwerbizacji wcześniejszych wariantów zestawionych, w których baza jednego była zakończona na *-at-*, np.: *Belzatka*: *Volia Belzatowa*, czy *Chojnatka*: *Chojnata Pańska*; także niektóre „chrzty” powojenne, takie jak np. dzisiejszy ojkonim *Biernatka* zamiast niem. *Bärenhütte* czy *Bogatka* zamiast *Richinberg*.

Wykluczone także zostały oczywiście nazwy (w liczbie pojedynczej lub mnogiej) z wyróżniającym się zakończeniem *-atka*, *-atki*, zawartym w apelatywie/antroponimie, takie jak: 12 ojkonimów *Gatka*//*Gadki*, od ap. *gatka* ‘mała gać’, por. też *gać* ‘faszyna’ i *gacić*, a do niektórych również ap. *gad*, *gadek* ‘mały gad’ i n. os. *Gadek*, *Gadka*; siedem nazw *Klatka*//*Klatki*, od ap. *klatka* ‘szopa, buda, komórka’ lub n. os. *Klatka* i czas. *klecić*; również nazwy z analogicznym bazami, pochodne od wyrażen przyimkowych: *Podgatka*, *Pod Gatką*, też *Zachatka*, nazwa oparta na ap. *chatka* ‘mała chata’.

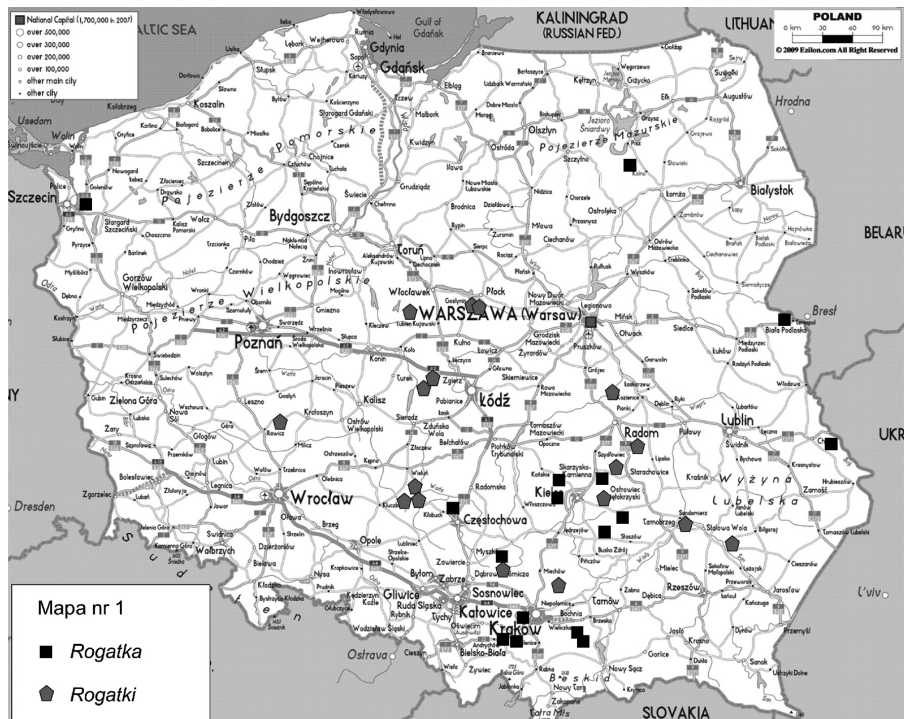
Ojkonimy, w których zakładam wystąpienie formantu *-at-ka* lub *-at-ki*, omawiam łącznie, ponieważ zapisy pokazują dość częste przechodzenie z jednego typu nazw do drugiego, z liczby pojedynczej do mnogiej i na odwrót.

Nazwy zaliczone przeze mnie do zawierających ojkosufiks⁵ *-at-ka*//*-at-ki* nie są liczne. Mogą być motywowane rzeczownikami, przymiotnikami, niekiedy też czasownikami lub znane są apelatywy zawierające badany formant; ponadto nie można wykluczyć ich pochodzenia od antroponimów z *-at-* i z przyrostkiem *-ka*//*-ki*, także utrwalonych w dopełniaczu liczby pojedynczej (Kopertowska, 1994). Te wszystkie potencjalne możliwości objaśnienia omawianych struktur zawsze staram się podać, lecz jako podstawowe kryterium analizy strukturalnej przyjmuję kryterium morfologiczne, o którego zasadności pisałam wyżej.

Ojkonimów, w których można wyróżnić formant *-at-ka*//*-at-ki*, jest 66, w tym wiele nazw ponowionych, „niosących” go wtórnie.

Cały ten zbiór podzieliłam na dwie części: do jednej zaliczyłam 33 ojkonimy *Rogatka* i *Rogatki*, równe formalnie ogólnie znanemu, już nieco archaicznemu

⁵ Ojkosufiks — sufiks tworzący ojkonimy (proponowany termin własny).

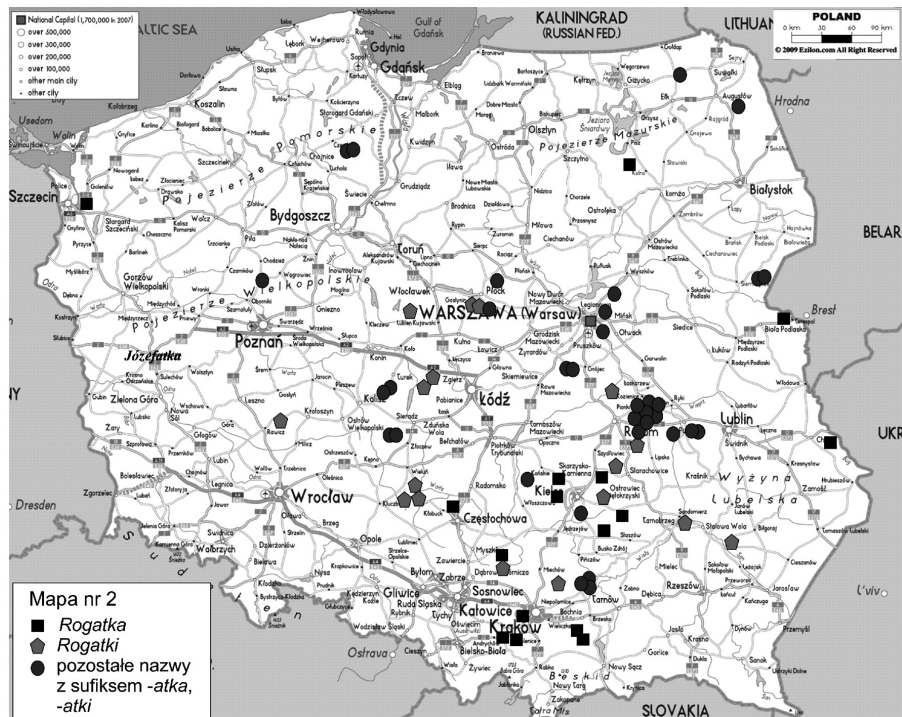


apelatywów. Druga grupa jest wyraźnie słowotwórczo podzielna; ujęłam w niej także 33 nazwy⁶.

Nazwy *Rogatka*, *Rogatki* traktuję jako struktury z *-at-ka/-at-ki*, mimo iż R. Grzegorzczkowska i J. Puzynina (1979, s. 142) twierdzą, iż równy im formalnie apelatyw dziś jest niepodzielny. Genetycznie związane są one z rzeczownikiem *róg* ‘kraniec’ i przyjmuję, że ten apelatyw jest ich podstawą, pamiętając, iż istnieje też przymiotnik *rogaty*, pot. ‘narożny, mający związek z narożnym usytuowaniem’, oraz ap. *rogatka* ‘budynek, przejazd bądź przewóz towaru’ (tak Kopertowska, 1984, s. 41). Nazw tych jest obecnie 17 w liczbie pojedynczej oraz 16 w liczbie mnogiej.

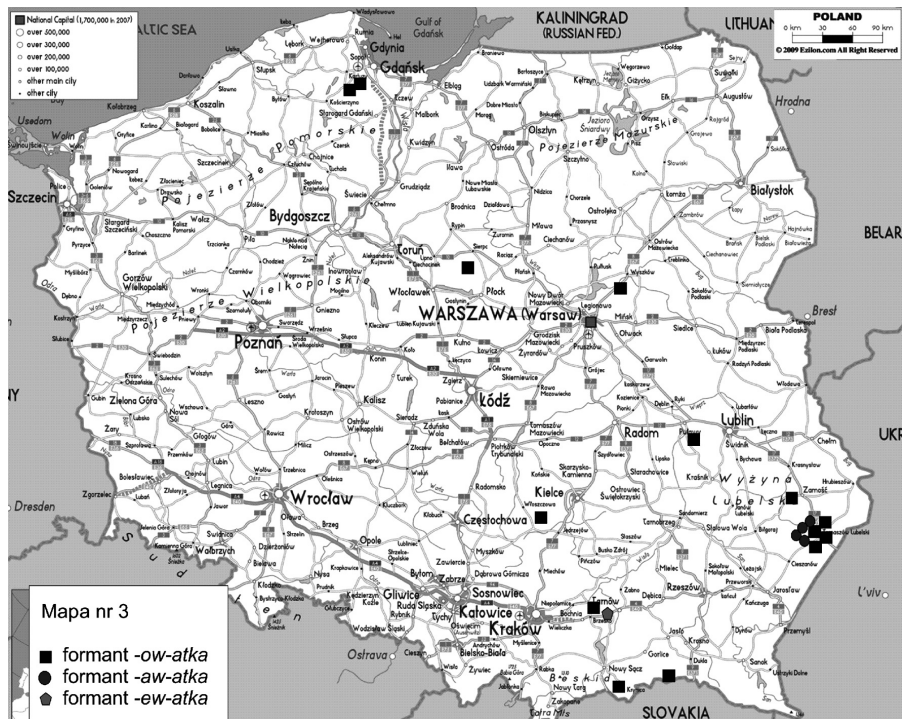
Ojkonimy *Rogatka* odnoszą się do 14 części wsi, dwóch części miasta oraz jednej wsi, a *Rogatki* — do 14 części wsi i dwóch części miasta, z czego wynika, iż są one typowe dla obiektów zamieszkałych niesamodzielnych. Należą one do nowej warstwy nazewniczej. Tylko jedna wśród nich wieś *Rogatka* ma zapisy z XIX w. i to pierwotnie w liczbie mnogiej (*Rogatki* 1839, *Rogatka* 1880 NMPol XI 31).

⁶ Mapy 1–3 wykonał Mieczysław Bałowski.



Nazwy *Rogatka* zlokalizowane są następująco: jedna wieś znajduje się w woj. lubl., 2 cz. miasta — w lubl. (Terespól) i zpom. (Szczecin), a części wsi: 5 w woj. młp., 1 w podlas., 2 w śl., 5 w św. i 1 w zpom. Rozmieszczenie nazw pluralnych jest zbliżone: 2 części miasta Gąbin (z członami dyferencyjnymi: *Gostynińskie* i *Żychlińskie*, jedna z nich ponowiona) leżą w woj. maz., tamże 2 cz. wsi; pozostałe cz. wsi znajdują się w województwach: 3 w łódz., po 2 w młp., pkar. oraz św. i po jednej w woj. kpom., op. oraz wlkp. Ich geografie pokazuje mapa 1. Jak widać, więcej oikonimów *Rogatka*//*Rogatki* jest na południu kraju niż w innych częściach Polski, liczniejsze są one w Małopolsce oraz w Polsce centralnej — na południowym Mazowszu; brak ich natomiast na północy, na całym szeroko rozumianym Pomorzu i w pasie zachodnim, przebiegającym przez województwa: pomorskie, zachodniopomorskie (1 nazwa), warmińsko-mazurskie, kujawsko-pomorskie (1), wielkopolskie (1), lubuskie, dolnośląskie i opolskie (1). Takie rozmieszczenie tych nazw niesie informacje o pewnym systemie zabudowy oraz organizacji społecznej i gospodarczej (por. 'miejsce pobierania opłaty (myta, cła) za przejazd bądź przewóz towaru') na tych terenach.

W pozostałych oikonimach suf. *-atka* jest wyrazisty, ich podstawami są czasowniki lub rzeczowniki (apelatywy lub antroponimy), a przy ich powstaniu mo-



gło też wystąpić pośrednictwo przymiotników na *-aty*. Grupa ta liczy 33 nazwy, łącznie z ponowionymi.

W poniższym słowniku po nazwie i lokalizacji obiektu podają najstarsze poświadczenia historyczne, jeśli są znane, następnie własną charakterystykę ojkonomiczną, a po niej klasyfikacje z innych opracowań, przede wszystkim NMPol.

Cierpiatka, cz. wsi, wlkp., od czas. *cierpieć* (o ubogiej wsi); por. n. m. *Cierpiz* i *Cierpice* NMPol II, s. 138–139, oraz n. os. *Cierpa*, tamże, s.122.

Garbatka 1) wś, wlkp.: *Garbatha* (!) 1422, ad *Garbatham* 1422, *Garbatka* [1448] 1451; 2) dziś *Garbatka Długa*, *Garbatka-Dziewiątka*, *Garbatka-Letnisko*, *Garbatka Nowa*, *Garbatka-Zbyszczyn* (5), maz., gm. *Garbatka-Letnisko*: *Garbathka* 1470–80, 1569, *Garbatka*, wś, folw., majorat 1881, *Garbatka* i *Garbatka-Śmietanka*, dwie wsi 1921; *Garbatka Długa*, wś; *Garbatka-Dziewiątka*, wś; *Garbatka-Letnisko*, wś; *Garbatka Nowa Wieś*, wś; *Zbyszczyn* (*Garbatka-Zbyszczyn*), kol. 1967 — współcześnie pięć wsi o n. zestawionych z pierwszym członem wspólnym (cztery z nich ponowione), co związane jest z podziałem gruntów i procesami uwłaszczeniowymi; 3) pierwotnie *Garbatki*, wś, maz.: *Garbatki* 1517, na ... *garbatkach* 1518, *zgarbathk* 1529, *Garbatki* 1580 — wszystkie od ap. *garb* ‘wypukłość terenu, pagórek, góra’, w 1) *-atka*

wtórne. NMPol III, s. 81: nazwy 1) i 2) od przym. *garbaty* ‘oznaczający teren pofałdowany, z charakterystycznymi garbami’, może od n. os. *Garbaty*; tamże, s. 82, nazwa 3) od n. os. *Garbatka* w liczbie mnogiej, por. Petrum *Garbatka* de *Garbatki* 1517.

Józefatka, cz. wsi, dawniej wś w Radomskim, maz.: *Józefatka* 1877, od im. *Józef*; NMPol IV, s. 208 — od im. *Józefat*; według Kopertowskiej (1994, s. 366) może to być: 1) forma odmężowska *Józefatka* od *Józefat* (por. biblijne imię *Jozefat*), 2) gen. sing. od im. *Józefatek*, *Józefatko*, to od *Józefat*, 3) od *Józefat* i *-ka*.

Kosatka 1) wś i cz. wsi, łódz.: *Kosatka*, pustkowie 1877, os. 1883, wś 1921; 2) cz. wsi, tamże (ponowiona), od ap. *kosa* ‘narzędzie do koszenia trawy czy zbóż’, *o terenie trudnym do koszenia. NMPol V, s. 160: od *kosatka* ‘roślina z rodziny liliowatych’.

Krylatka, wś, podlas.: *Kryłatkę* 1744, *Krylatka* 1784 — od wschłow. ap. *kryło* ‘skrzydło’. NMPI V, s. 370–371: od wschłow. przym. *kryłatyj* ‘skrzydlaty’ lub od n. os. *Krylat*, z suf. *-ka*.

Legatka, trzy cz. wsi, św., od gw. *legać* ‘kłaść się, wylegiwać się’, por. *wyleganie* zbóż, traw, oraz gw. *ligatka* albo *ligawica* ‘podmokła, moczarowata łąka’; por. także ap. *legat* ‘zapis w testamencie uczyniony na czyjąś korzyść’ i *legatka* ‘ziemia otrzymana z legatu, majątek z takiego zapisu’; ze znaczeniem pierwszym wiąże się znaczenie topograficzne, z ostatnim — wartość kulturowa (Kopertowska, 1984, s. 285). Dwie z nazw zapewne ponowione.

Lubatka, wś, maz.: *Lubatka*, os. 1884, od przym. *luba* ‘miła, droga sercu’, z suf. deminutywnym *-atka*; tak też NMPol VI 185 (por. również n. os. *Luba*).

Machnatka, dziś *Machnatka* i *Machnatka-Parcela*, dwie wsie, gm. Błędów, maz.: de *Mechnathe* 1409, *Machnathka* (1436)1456, *Mochnatka* (1445)1456, od ap. *mech*; *Machnatka-Parcela* — pierwszy człon ponowiony. NMPol VI, s. 424: od przym. *mechnaty* ‘mechaty, kosmaty, kudłaty’ // **machnaty* // **mochnaty* (: *mech*), por. ukr. *mohnatyj* ‘mechaty’, wtórnie z *-ka*, por. też gw. ap. *mochnatka* ‘gat. pszenicy’. Kopertowska (1994, s. 368) uważa, że nazwy mogą pochodzić: 1) od n. os. **Machnatka*, a ta od n. os. **Machnat(y)*, por. ap. *mech(n)aty* ‘omszały’, także *mechaty* ‘mszysty, kudłaty’; 2) gen. sing. od n. os. **Machnatek*, **Machnatko*; 3) od n. os. **Machnat(y)* i suf. *-ka*.

Mizeratka, cz. wsi, św., od *mizeryja* ‘nieszczęście, niedola, nędza, zmartwienie, kłopot’, *mizerny* ‘nędzny, biedny’, ale też gw. ap. *mizeratka* ‘coś marnego, mizernego’ (o biednej wsi), por. nazwę *Mizerka* NMPol VII, s. 165. Kopertowska (1984, s. 138): od ap. *mizeratka*.

Parchatka 1) cz. wsi, kpom.; 2) pierw. *Parchowatka*, wś, lubl., gm. Kazimierz Dolny: *Parchowathka* 1442, *Parchathky* 1454, *Parchowathka* 1470–80, 1529, *Parchatka* 1563; 3) *Kolonia Parchatka*, cz. wsi, lubl., od ap. *parch* ‘wrzód,

nieczystość, choroba skóry’, metaforycznie *o nieurodzajnej glebie. Forma *Parchatka* w nazwie 2) wskutek wypadnięcia cząstki *-ow-*. NMPol VIII, s. 303: w nazwie 3 człon *Parchatka* ponowiony z n. wsi.

Pękatka, cz. wsi, maz.: *Pękatka* XX w., od czas. *pękać* lub ap. *pęk* ‘pęknięcie’, o pierwotnym znaczeniu ‘miejsce, gdzie jest spękana ziemia, rozpadliny’, por. też ap. *pęk* ‘wiązka’ albo n. os. *Pęk, Pąk, Pękaty*, też n. m. *Pękowiec, Pększyn* NMPol VIII, s. 384–385; możliwy w podstawie przym. *pękaty*, metaforycznie *o wypukłym terenie.

Pękatki, dziś *Dąbrówka*, wś, maz.: *Dambrowka* wlgariter dicta *Pankathky* 1520, *Pankathki Dambrowka* 1520 NMPol II, s. 303: od n. os. **Pękatek*, w l. mn., por. n. os. *Pękaty*.

Piszczatka 1) wś, podlas.: *Piszczatka* 1794, *Pieszczatka, Piszczatka* 1902, *Piszczatka*; 2) cz. wsi, tamże, od ukr. ap. *pisek* ‘piasek’. NMPol VIII, s. 504: od ukr. przym. *piszczatyj* ‘piaszczysty’. Wieś leży nad rzeką; tamże cz. wsi *Piszczatka* — n. zapewne ponowiona z n. wsi.

Próchniatka, cz. wsi, maz., od rzecz. *próchno* ‘produkt rozkładu drzewa’ lub czas. *próchnieć*; por. n. os. *Prochno* i n. m. *Próchnowo* NMPol IX, s. 263.

Rosochatka 1) wś, kpm.: *Rosochatka* 1664, *Rosochat (!)* 1682, *Rosochatka* 1879; 2) cz. wsi., tamże, zapewne ponowiona; 3) cz. wsi, św.; 4) cz. wsi, maz., od ap. *rosocha* ‘gałąź sękata’, ‘rozgałęziony pień drzewa’, wtórnie na określenie elementów terenowych (dróg, rzek), rozchodzących się widłowo; nazwy mają związek z usytuowaniem przy rozwidleniu dróg, zob. n. m. *Rosocha* NMPol XI, s. 81; NMPol XI, s. 84: od przym. *rosochaty* ‘mający rosochy, rozgałęzienia, rozdzielający się na rosochy; widlasty, rozgałęziony’, z sufiksem *-ka*.

Epizodycznie wariant **Rosochatki** wystąpił w zapisach dzisiejszej wsi *Rosochackie* w Suwalskiem, woj. w maz.: *Rosochatzky* 1475, pod *Rochosakami (!)* 1483, *Rosochackie* — *Albrechtsfelde* 1927, *Albrechtsfelde* — *Rosochackie, Rosochatki* 1945, *Rosochate* 1976, *Rosochackie* 1982. Według NMPol (XI, s. 82–83) n. utworzona od n. os. *Rosochacki*, w l. mn., konkretnie od nabywcy sołectwa Wojtka *Rosochackiego*, który pochodził ze wsi *Rosochate*.

Ponadto dwie nazwy w tej grupie są w literaturze fachowej uznane za semantycznie niejasne. Są to: **Beżnatka**, wś, wlkp.: ... et borra *Beżnatka* 1630, 1921, 1967, *Beżnatka* 1971 NMPol I, s. 127; **Konorzatka**, wś, lubl.: *Konorzathka* 1569, *Konorzatka* 1787, 1883, 1970 NMPol V, s. 111. Wydaje się, że można w nich wyróżnić formant *-atka*, ale podstawa pozostaje niejasna.

Interesująca jest nazwa **Pęchratka**, dziś *Pęchratka Mała*, maz., i *Pęchratka Polska*, dwie wsie, podlas., gm. Andrzejewo i Szumowo, też cz. wsi *Pęchratka-Parcele* (z pierwszym członem ponowionym): *Pachrathka* (1511)1517, *Pąchrathka* 1516, *Pęchratka* 1578, *Pęchratka* 1783, dwie wsi 1887, dwie wsi 1952; *Pęchratka Mała* 1971; *Pęchratka Polska, Pęchratka Mała* 1981. NMPol

VIII, s. 376: zapewne od n. os. *Pęchrat* (wsch. *Pankrat*, ze zmianą *-an-> ę* oraz *-k-> -ch-*), por. n. os. *Pachrat* (czytaj: *Pęchrat?*), z suf. *-ka* i wtórną nosowością; interesująca jest hipoteza połączenia tego ojkonimu z czas. **pęchrać* o jakimś onomatopeicznym — topograficznym — znaczeniu.

Nazwy miejscowości z formantem *-at-ka//at-ki* z tej drugiej grupy (łącznie z ponowionymi) zajmują areal zbliżony do arealu ojkonimów *Rogatka//Rogatki*: również częstsze są w Małopolsce (Kieleckie) i na południowym Mazowszu (Radomskie), ale występują także w województwie podlaskim, kujawsko-pomorskim i wielkopolskim. W pasie zachodnim ich brak (zob. mapa 2).

Zgromadzony materiał skłania do przeanalizowania go też pod kątem ewentualnych wariantów rozwiniętych sufiksu *-at-ka*. Przy uwzględnieniu podziału morfologicznego można wyróżnić trzy przyrostki konektywne: *-ow-atka*, *-aw-atka* i *-ew-atka*. Nie ma ich w „Słowniku prasłowiańskim”, nie ma w Kwestionariuszu SOA, derywatów z nimi brak również w opracowaniu słowotwórstwa staropolskiego (Kleszczowa (red.), 1996) i współczesnego (Grzegorzczkowska, Puzynina, 1979). Poniżej przedstawiam nazwy, w których zakładam wystąpienie tych rozwiniętych przyrostków.

Ojkonimy z formantem *-ow-atka*

Wyróżniam ten formant w 11 nazwach miejscowych, choć nie można wykluczyć, że powstały one od przymiotników na *-owaty* lub *-owy*.

Dolowatka, cz. wsi, dawn. wś, św.: *Dolowatka* 1423, 1573, *Dolowatka* 1827, od ap. *dól*. NMPol II 396: od przym. *dołowaty* ‘pełen dołów, dolisty’, por. *dołowy* ‘znajdujący się w dolinie’. Kopertowska (1994, s. 81): *dołowaty* o nierównym terenie.

Guzowatka 1) wś, maz., gm. Baranowo: *Guzowatka* (!) 1827, *Guzowatka* 1839, 1881, 1972; 2) wś, maz., gm. Dąbrówka: *Guzowatka* 1578, 1783, *Guzowatka* (!) 1827, *Guzowatka* 1881, 1921; 3) cz. wsi, kpm., od ap. *guz* ‘zgrubienie, bąbel’; por. też n. os. *Guz*, NMPol III, s. 450–451: od przym. *guzowaty* ‘mający guzy, pełen guzów’, z suf. *-ka*.

Guzowatki, też *Guzowatka*, dziś *Górowatki*, wś, kpm.: *Guzowatki* 1578, 1605–08, w *Guzowatkach* 1743, na miejscu *Guzowatka* 1749, 1766, *Gurowadki*, niem. *Johannistahal* 1902, *Górowatki* 1971, od ap. *guz* ‘zgrubienie, bąbel’, por. także n. os. *Guz*. NMPol III, s. 312: prawdopodobnie od n. os. **Guzowatek*: n. os. *Guz*, w l. mn., lub od **Guzowaty*, z suf. *-ka*, *-ki*. Zmiana na współczesną postać *Górowatki* w wyniku dysymilacji *z-w > r-w* oraz wtórnej adideacji do ap. *góra*.

Koszowatka 1) cz. wsi Ostrzyce, gm. Somonino, pom.; 2) cz. wsi Rąty, gm. Somonino, pom., od ap. *kosz* ‘naczynie plecione z wikliny lub słomy’, metaforycznie *o wypukłym ukształtowaniu terenu, lub od *kos* ‘ptak z rodziny drozdów’, por. też n. os. *Kosz* i *Kos*.

Parchowatka, także *Parchatki*, dziś *Parchatka*, wś, lubl.: *Parchowathka* 1442, *Parchathky* 1454, *Parchowathka* 1470–80, 1529, *Parchatka* 1563, *Parchowathka* 1565, *Parchatka* 1626, od ap. *parch* ‘wrzód, nieczystość, choroba skóry’, metaforycznie *o nieurodzajnej glebie. NMPol VIII, s. 303: od stp. przym. *parchowaty* ‘mający parchy, wyłysiały z powodu parchów’.

Świdowatka, cz. wsi, lubl.: *Świdowatka* XX w., od botanicznego ap. *świd-wa//świdba* ‘dereń’, z uproszczeniem grupy spółgłoskowej.

Wyszowatka, wś, pkarp.: *Wiszowatka* 1629, łemkowskie *Wyszowatka* 1967 (Kraków PAN), od dialektalnego ap. *wisz* ‘zarośla, sitowie, mokra łąka’, por. też przym. *wiszowaty* ‘porosły wiszem, mokry, nieurodzajny’, z ukraińską zamianą i na y.

Wisowatki, cz. wsi, młp., bez dokumentacji historycznej, w liczbie mnogiej, od dialektalnego ap. *wisz* ‘zarośla, sitowie, mokra łąka’, por. też przym. *wiszowaty* ‘jw.’ (Kraków PAN).

Być może należy do badanego tu typu strukturalnego nazwa wsi **Tarnawatka**, lubl.: *Tarnawatka* 1531, *Tarnawątka* 1578, *Tarnawatka* 1681–82, *Tarnawatka* 1839, *Tarnawatka* 1892 (Kraków PAN), oraz dwie części wsi, tamże, a także *Tarnawatka-Tartak*, zapewne wszystkie ponowione od n. wsi, ta utworzona od ap. *tarń* ‘cierń’, jeśli w zapisach utrwalona jest ukraińska wymowa sufiksu *-ow-at-ka* jako *-aw-at-ka* (Kraków PAN).

Ojkonimy z formantem *-aw-atka*

Nie jest jednak wykluczone, że ten rozwinięty sufiks poświadczony jest w ojkonimii w przedstawionej już nazwie wsi *Tarnawatka*, lubl. (zapisy jw.) oraz w nazwach dwóch części wsi *Tarnawatka*, tamże, i *Tarnawatka-Tartak* (zapewne ponowionych), jeśli tylko najstarsze zapisy nie oddają ukraińskiej wymowy sufiksu *-ow-atka* jako *-aw-atka* (Kraków PAN).

Ojkonimy z konektywnym *-ew-atka*

Formant rozwinięty *-ew-atka* potwierdzony jest jednostkowo, w liczbie mnogiej, w nazwie części wsi w Tarnowskim, młp.: *Krzyżewatki*, utworzonej od ap. *krzyż*, w znaczeniu ‘skrzyżowanie’; możliwe jest pośrednictwo gw. przymiotnika *krzyżewy* ‘krzyżowy’, tu: ‘*znajdujący się na skrzyżowaniu, np. dróg’, lub *krzyżewaty* ‘ts.’

Z powyższego przeglądu wynika, że nazwy z konektywami sufiksu *-atka* występują w polskiej ojkonimii, lecz są bardzo rzadkie. Niosą informacje topograficzne. Najstarsze poświadczenia historyczne pochodzą z XV w., ale pojawiają się też w kolejnych stuleciach, do współczesności. Ich geografię przedstawia mapa 3. Ujawniają się jednostkowo po przekątnej Polski, spod Gdańska po oko-

lice Nowego Sącza, na południu kraju; kilka z nich można zlokalizować poniżej Zamościa.

Podsumowując wiadomości o wszystkich nazwach badanej grupy, trzeba stwierdzić, iż analiza materiału nie była prosta ze względu na możliwości wielorakiej motywacji — semantycznej i słowotwórczej — zgromadzonych propriów. Mimo to można zauważyć, że sufiks *-at-ka* występuje — choć niezbyt często (około 80 przykładów) — w ojkonimii wraz z jego konektywami: *-ow-atka*, *-aw-atka*, *-ew-atka*, zwykle w liczbie pojedynczej i w nazwach obiektów niesamodzielnych. Łączy się on — jak w apelatywach — z bazami rzeczownikowymi i — rzadziej — czasownikowymi, przy pośrednictwie przymiotników na *-at-*. Tworzy głównie nazwy topograficzne lub kulturowe. Pierwsze znane poświadczenia ojkonimów z tym przyrostkiem pochodzą z XV w., potem pojedynczo notowane są w kolejnych wiekach, nieco liczniej w XIX i wyraźnie obficie w XX w. (częste ponowienia nazw na mniejsze obiekty, zwykle niesamodzielne, w liczbie pojedynczej). Jednostkowo rozrzucone są one po prawie całej Polsce, poza północą kraju i województwami zachodnimi, więcej zaś ich jest w centralnej i południowej części, w województwach: świętokrzyskim, mazowieckim, małopolskim, łódzkim, też podlaskim i lubelskim.

LITERATURA CYTOWANA

- Cieślikowa, A. (2006). Onimizacja, apelatywizacja a derywacja. W: Z. Abramowicz, E. Bogdanowicz (red.), Onimizacja i apelatywizacja. Białystok: Wyd. UWB, s. 47–56.
- Grzegorzczkowska, R., Puzyrnińska, J. (1979). Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne rodzime. Warszawa: PWN.
- Jakus-Borkowa, E. (1996). Polskie nazwy miejscowe z sufiksem *-acz*. Zeszyty Naukowe UOp. Językoznawstwo, XVI, s. 39–45.
- Jakus-Borkowa, E. (2004). Polskie ojkonimy z sufiksem *-ca*. Onomastica, XLIX, s. 51–57.
- Jakus-Borkowa, E. (2007). Czy są polskie nazwy miejscowości z sufiksem *-ocz* i *-ocza*? W: E. Breza, Z. i A. Licowie (red.). Opuscula linguistica Georgio Treder dedicata, Gdańsk: Wyd. UG, s. 78–85.
- Jakus-Borkowa, E., Nowik, K. (2010). Nazwy miejscowości w Polsce. Układ a tergo. Opole: Wyd. Nowik.
- Kleszczowa, K. (red.) (1996). Słowotwórstwo języka doby staropolskiej. Przegląd formacji rzeczownikowych. Katowice: Wyd. UŚ.
- Kopertowska, D. (1984). Nazwy miejscowe województwa kieleckiego. Nazwy miast i wsi, nazwy części miast i wsi oraz nazwy alei, placów, ulic i osiedli mieszkaniowych. Warszawa–Kraków: PWN.
- Kopertowska, D. (1994). Nazwy miejscowe województwa radomskiego. Nazwy miast i wsi, nazwy części miast i wsi oraz nazwy alei, placów, ulic i osiedli mieszkaniowych. Kielce: Wyd. Prywatnego Liceum Zarządzania i Administracji w Kielcach.
- Kraków PAN — materiały uzyskane z Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie.

- Kwestionariusz SOA — H. Borek, E. Eichler, M. Majtán, R. Šrámek (1988). Slawischer Onomastischer Atlas (SOA). Strukturtypen der slawischen Ortsnamen. Strukturni typy slovan-ské oikonymie. Namenkundliche Informationen. Sonderheft.
- NMPol — Nazwy miejscowe Polski. Historia. Pochodzenie. Zmiany. Red. K. Rymut, B. Czopek-Kopciuch, U. Bijak. T. I–XII. Kraków: IJP PAN–Pandit, 1996–2015.
- Nowik, K. (2000). Polskie nazwy miejscowe z sufiksami zawierającymi konsonant *-g-*. W: M. Czachorowska, L. M. Szewczyk (red.), Onomastyka polska a nowe kierunki językoznawcze. Materiały z XI Ogólnopolskiej Konferencji Onomastycznej, 15–17 czerwca 1998 Bydgoszcz-Pieczyska. Bydgoszcz: Wyd. WSP w Bydgoszczy, s. 365–371.
- Nowik, K. (2006). Sufiks *-ynia* w polskich nazwach miejscowych. W: A. Belchnerowska, B. Frankowska-Kozak, J. Ognatowicz-Skowrońska (red.), Terytorialne i etniczne różnicowanie nazewnictwa. Materiały z Międzynarodowej Konferencji Onomastycznej, Świnoujście, 24–25 maja 1999. Szczecin: Print Group D. Chrzanowski, s. 113–117.
- Sławiński, F. (1974). Zarys słowotwórstwa prasłowiańskiego. W: Słownik prasłowiański. Red. F. Sławiński. T. I. Wrocław [itd.]: Ossolineum, s. 43–141.
- Šrámek, R. (2008). Toponyma čes. *Lipník*, pol. *Lipník* < **lipъnikъ*, **lip-ьnikъ*, nebo **lipъn-ikъ*? (K problematyce struktur názvotvorných toponym). W: [J. Trempała i in. (red.)], *Studia linguistica*. In honorem Edvardi Breza, Bydgoszcz: Wyd. UKW, s. 232–243.

SKRÓTY

ap.	— apelatyw	n. os.	— nazwa osobowa
cz.	— część	op.	— opolski
cz. wsi	— część wsi	os.	— osada
czas.	— czasownik	pkarp.	— podkarpacki
dśl.	— dolnośląski	pl. tantum	— plurale tantum
folw.	— folwark	podlas.	— podlaski
form.	— formant	pom.	— pomorski
gat.	— gatunkowy	przym.	— przymiotnik
gm.	— gmina	przyr.	— przyrostek
gw.	— gwarowy	psł.	— prasłowiański
im.	— imię	stp.	— staropolski
jw.	— jak wyżej	suf.	— sufiks
kol.	— kolonia	śl.	— śląski
kpom.	— kujawsko-pomorski	św.	— świętokrzyskie
l. mn.	— liczba mnoga	ukr.	— ukraiński
l. poj.	— liczba pojedyncza	włkp.	— wielkopolski
lub.	— lubuski	wmaz.	— warmińsko-mazurski
lubl.	— lubelski	woj.	— województwo
łudz.	— łudzki	wsch.	— wschodni
maz.	— mazowiecki	wschłow.	— wschodniostowiański
młp.	— małopolski	wś	— wieś
n.	— nazwa	zpom.	— zachodniopomorski
n. m.	— nazwa miejscowości		

SUMMARY

POLISH OIKONYMS WITH THE SUFFIX *-at-ka*

The article analyses Polish oikonyms ending in *-atka*, discussing whether this ending is a suffix, i.e. *-at-ka*, or simply appears to be one. Based on the method of morphological division, the findings suggest the existence of two distinctive groups of oikonyms: those with the suffix *-at-ka*, and those with three extended variants of this suffix: *-ow-at-ka*, *-aw-at-ka* and *-ew-at-ka*.

Key words: oikonym, oikosuffix, morphological division, extended suffixes

MAZOWIECKIE TOPONIMY MOTYWOWANE SŁOWIAŃSKIMI IMIONAMI ZŁOŻONYMI

Słowa tematyczne: Mazowsze, toponimy, podstawy motywujące, imiona złożone

Przedmiotem artykułu są mazowieckie okonimy motywowane imionami złożonymi. Wybór tematu był podyktowany — nie ukrywam — zainteresowaniami naukowymi dostojnej Jubilatki, której poniższy tekst jest dedykowany. W szerszej perspektywie badawczej omawiany temat sytuuje się w obszarze genetycznej analizy polskich toponimów.

1. Prace Marii Malec wpisują się w długoletnią tradycję badań antroponimicznych środowiska krakowskich uczonych, skupionych wokół prof. Witolda Taszyckiego¹. M. Malec jest współautorką pomnikowego dzieła „Słownik staropolskich nazw osobowych” (1965–1987). Jest to pierwszy w Słowiańszczyźnie antroponomastykon z tak obszerną dokumentacją historyczną i kontekstami wyekscerpowanymi ze średniowiecznych źródeł (X–XV w.), nieuwzględniający jednakże etymologii. Od momentu publikacji stanowi on podstawę materiałową badań onomastycznych nad różnymi kategoriami nazw osobowych w perspektywie diachronicznej, wykorzystywany jest również w badaniach toponomastycznych.

W trakcie realizacji tego projektu indywidualne zainteresowania badawcze M. Malec skoncentrowały się na staropolskich dwuczłonowych nazwach osobowych. W pierwszej pracy poświęconej temu zagadnieniu — „Budowa morfologiczna staropolskich złożonych imion osobowych” (1971) — skupiła się przede wszystkim na analizie strukturalnej imion dwuczłonowych zachowanych w źródłach z XI–XV w. oraz rekonstruowanych z toponimów. Autorka w monografii zastosowała gniazdowy układ nazw wokół pierwszego i drugiego członu, pokazując możliwości wchodzenia poszczególnych członów w relacje formalne

¹ Szerzej o tych pracach pisała sama Maria Malec w artykule „Wkład krakowskiego językoznawstwa polonistycznego do nauki o imionach osobowych” (Malec, 2006).

(syntaktyczne), nie przybliżając jednakże warstwy semantycznej poszczególnych struktur. O wartości pracy świadczy bogate słowiańskie tło porównawcze i uwzględnienie w tym kontekście wyników badań nad indoeuropejskimi imionami dwuczłonowymi, zwłaszcza W. Taszyckiego (1925) i T. Milewskiego (1957a, 1957b, 1960, 1969). Ten ostatni, jako świetny indoeuropeista, szczegółowo omówił ich budowę i rozwój morfologiczny w różnych grupach języków indoeuropejskich, w tym słowiańskich (1957b), podkreślając przede wszystkim archaiczność konstrukcji tychże imion. Wydzielił w ich obrębie pięć zasadniczych typów, w tym produktywną kategorię tematów nominalnych na *-o oraz liczne podtypy w różnych językach. Na gruncie polskim i w innych językach słowiańskich spośród odziedziczonych różnorodnych typów imion dwuczłonowych najbardziej produktywne były struktury zawierające w pierwszej części człon werbalny, formę rzeczownikową w celowniku lub przysłówkę (Milewski, 1960). Trzeba zaznaczyć, że imiona z pierwszym członem dewerbalnym występują tylko w językach słowiańskich, nie ma przykładów tego typu formacji w pozasłowiańskiej antroponimii historycznej. Badania M. Malec potwierdziły słuszność tezy T. Milewskiego (1969), według której tematy czasownikowe rozwinęły się z typu pierwiastkowego tylko na gruncie prasłowiańskim. Warto zaznaczyć, że przeciwstawną koncepcję w swoich pracach prezentował A. Bańkowski. Nie zgadzał się z tezą, że tematy werbalne powstały w wyniku ewolucji form pierwiastkowych w pierwszym członie dzięki swoistym właściwościom słowiańskiej koniugacji. W tej pozycji dopatrywał się pierwotnych form nominalnych, podobnie jak H. Osthoff interpretował je jako formy genetivi-ablativi dawnych czynności, tworzonych przy użyciu formantu *-b > -i (Bańkowski, 1976). Mimo przeciwstawnego stanowiska A. Bańkowski niezwykle wysoko oceniał pracę M. Malec (Bańkowski, 1976, s. 307). W przywoływanej rozprawie autorce udało się zrekonstruować podstawową warstwę staropolskich imion złożonych, zachowujących pierwotną budowę, w znacznej mierze odziedziczoną z okresu prasłowiańskiego. Do tego podstawowego korpusu należy włączyć również mutylacyjne imiona półtoraczłonowe (półtoraczne), które według A. Bańkowskiego (1988) powstały w wyniku skróceń wewnętrznych niektórych imiennych struktur dwuczłonowych w okresie wczesnostaropolskim (*Nimir* < *Niegomir*). Zjawiskiem wcześniejszym było powstanie form synkopowanych (bez samogłoski śródgłosowej). Można przyjąć, że budowa językowa imion złożonych została poznana i opisana. Dalszych badań i usystematyzowania wymagają dwie kwestie związane z tymi antroponimami. Nie został odtworzony pełny zbiór słowiańskich imion złożonych, jest on sukcesywnie powiększany o rekonstruowane z nazwisk i nazw miejscowych onimy. Na gruncie polskim badania eksploracyjne zainicjował M. Karaś publikacją artykułu „O staropolskich imionach dwuczłonowych zachowanych w nazwach miejscowych” (1956); o imionach dwuczłonowych

motywujących współczesne nazwiska pisała K. Skowronek (1995). Dalej należy odnotować pracę K. Rymuta, który próbował zestawić na podstawie różnych źródeł słowiańskich zasób leksemów występujących w prasłowiańskich imionach złożonych (1993). Niezwykle cenne uzupełnienia w postaci nowych interpretacji wniosły również prace przywoływanego wcześniej A. Bańkowskiego (1979, 1984a, 1984b), w tym koncepcja tzw. imion półtoraczłonowych, powstałych w wyniku mutylacji drugiej sylaby monoleksemowego członu pierwszego (1988, s. 5–11). Widoczny jest brak opracowania semantyki imion złożonych, do tej pory nie wypracowano koherentnej teorii. Kwestia strukturalnego znaczenia staropolskich (wcześniej prasłowiańskich) imion złożonych w okresie ich żywotności pozostaje nadal otwarta. Wypada tutaj wspomnieć o ciekawych, aczkolwiek kontrowersyjnych propozycjach Bańkowskiego (1976) i opracowaniach związanych z poszczególnymi członami i wybranymi polami tematycznymi (Malec, 1993, 2000; Kaleta, 1995; Górny, 2007, 2011). Ciekawą grupę semantyczną wśród imion złożonych stanowią imiona apotropeiczne z negacją *nie*, będące śladem dawnych wierzeń (Malec, 1999). Niejednoznaczną grupę pod względem motywacji tworzą również imiona pochodzące od psł. **ne*, które łączy się z leksemami będącymi członami imion złożonych. Można przypuszczać, że antroponimy te były tworzone przez negację imion złożonych i wskazuje to na ich prasłowiański rodowód (Malec, 1975, 1982, s. 178–18). Niewykluczone jest również ich pochodzenie od wyrażen czasownikowych z negacją. Formy te zostały ujęte w prezentowanym w artykule materiale, ponieważ mogły stanowić osobny pierwotny typ słowiańskich imion dwuczłonowych.

W chwili obecnej w Pracowni Onomastyki IJP PAN w Krakowie został zainicjowany projekt badawczy „Imiona jako podstawy nazw geograficznych Polski”. Korpus badawczy będą stanowić głównie opracowane już toponimy i hydronimy z dwóch onomastykonów: „Nazwy miejscowe Polski. Historia. Pochodzenie. Zmiany” (1996–2016) i „Elektroniczny słownik hydronimów Polski”. W wypadku słownika nazw miejscowych w artykułach hasłowych podane są wszystkie wyrazy motywujące ojkonimy (opracowane do litery S), w tym również podstawy antroponimiczne, w wielu wypadkach odtworzone właśnie z toponimów. Zrekonstruowane imiona złożone stanowią według wstępnych rozeznań najmniejszy odsetek w opisywanej kategorii. Widoczny również jest nierównomierny rozkład geograficzny omawianego typu, a najmniej imion złożonych występuje w podstawach nazw miejscowych na Mazowszu.

2. Mazowsze obejmuje obszar kilku historycznych antroporegionów, które dopiero w okresie późnego średniowiecza zaczęto określać tym wspólnym mianem (XIII w.). Do dzisiaj jest kwestią sporną, czy na Mazowszu istniał związek wielkoplemienny przed wchłonięciem tego obszaru przez państwo wczesnopia-

stowskie. W historiografii polskiej również istnieją nierozstrzygnięte wątpliwości na temat obszaru pierwotnego Mazowsza i konsolidacji ziem w jego obrębie (Gieysztor, 2006, s. 109). Na podstawie współczesnych badań archeologicznych i interpretacji dawniejszych wyników badań dokonano nowej periodyzacji wczesnośredniowiecznych dziejów Mazowsza (Dulnicz, 2006, s. 68). Pierwszy etap obejmuje odbudowę struktur po okresie pustki osadniczej; na wiek VI lub VII datuje się pierwsze ślady nowych osadników, identyfikowanych z ludnością słowiańską. Znaleźiska archeologiczne pokazują dość wyraźnie, że kultura materialna słowiańskich osadników była na niskim poziomie i miała charakter egalitarny. Osadnicy znali obróbkę drewna, kamienia, kości i rogu, zajmowali się garncarstwem i wyrobem tkanin. Nieobca była im produkcja metalurgiczna (hutnictwo i kowalstwo). Większość osad nie miała charakteru obronnego, ich mieszkańcy trudnili się rolnictwem, hodowlą, polowaniami i rybołówstwem. Osadnictwo w tym czasie ma charakter śladowy i koncentruje się głównie w dorzeczu środkowej Wisły. Na wiek VIII i początek IX datuje się zagęszczenie sieci osadniczej i powstanie bardziej rozwiniętych struktur osadniczych. Zajmują one obszary tzw. Starego Mazowsza (Wisła–Orzyc–Skrwa), zachodniego Mazowsza (dorzecze Bzury i Neru) i środkowego Bugu. Do tego wczesnośredniowiecznego Mazowsza zaliczamy również tzw. strefę chełmińsko-dobrzyńską, która w XIII i XIV w. odpadła od Mazowsza (własność Zakonu Szpitala NMP Domu Niemieckiego). Kolejny okres (trzeci) trwa od połowy IX w. i kończy się wraz z włączeniem tych ziem do patrymonialnej monarchii piastowskiej. Ten etap charakteryzuje się umocnieniem struktur terytorialno-plemiennych, a także rozwojem gospodarczym Mazowsza. W tym czasie powstaje na Mazowszu sieć kilkudziesięciu grodów. Stają się one ośrodkami wspólnot terytorialnych, pełniąc funkcje obronne i komunikacyjne. Wokół tych warowni doszło do zasadniczego zagęszczenia sieci osadniczej. Współczesne badania wykluczyły udział Piastów w tym dużym przedsięwzięciu (Dulnicz, 2006, s. 68–82). W drugiej połowie X w. pojawiają się pierwsze źródła pisane („Dagome iudex”, relacja Ibrahima ibn Jakuba), które w niewielkim zakresie przynoszą informacje, i to natury pośredniej, na temat Mazowsza. Te i nieco późniejsze świadectwa dokumentują istnienie państwa piastowskiego na Mazowszu na przełomie X i XI w. Potwierdzają to również badania archeologiczne. W tym czasie nastąpił widoczny rozwój gospodarczy, w sposób zdecydowany powiększyła się liczba osad, zwłaszcza przy starych grodach. Jest to też okres chrystianizacji Mazowsza, będącej konsekwencją inkorporacji tych ziem do monarchii piastowskiej. Wraz z nową religią pojawiły się pierwsze budowle sakralne i nowe obrzędy, m.in. związane z pochówkami. Na ten czas datowane są pierwsze inhumacje, jednocześnie nadal funkcjonuje pogański obyczaj całopalenia. Ten birytualizm pochówkowy, utrzymujący się nawet w niektórych miejscach Mazowsza do XIII w., świadczy raczej

o formalizacji akcji chrystianizacyjnej niż o jej prawdziwym, ideowym sukcesie (Dulnicz, 2006, s. 102–104). Należy podkreślić również podobną sytuację na gruncie średniowiecznej antroponimii z widocznym dualizmem imienniczym, jednakże z dominującą pozycją imion rodzimych (w tym imion dwuczłonowych o pogańskiej proveniencji). Analiza źródłowa jednoznacznie wskazuje na ich znaczny zanik dopiero po XIV w., a w XVI w. praktycznie wychodzą one z użycia. Imiona rodzime (zarówno złożone, jak i pochodne od nich formy skrócone czy nazwy odapelatywne) i chrześcijańskie współistniały w polskiej antroponimii przez kilka wieków. Imiona związane z chrześcijaństwem, szczególnie z kultem świętych, zyskały dominującą pozycję dopiero po XV w. Należy więc przyjąć, stosując metodę retrogresywną, że większość osad o nazwach motywowanych złożonymi nazwami osobowymi, mimo braku poświadczeń źródłowych, pochodzi z wczesnego średniowiecza. Najstarsze z nich można wiązać z początkami słowiańskiego osadnictwa na Mazowszu. Trudno przecenić znaczenie zebranego i wstępnie opracowanego materiału w artykule, ale bez wątpienia stanowi on istotne źródło uzupełniające i pomocnicze w badaniach nad przeszłością tych ziem. M. Dulnicz w zakończeniu przywoływanego wcześniej szkicu pisze:

Źródła historyczne nie odpowiadają na wiele pytań wiążących się z wczesnośredniowiecznym Mazowszem, np. o nazwy plemion, które pozostawiły po sobie tak wiele śladów materialnych, o ewentualne istnienie w obrębie tej krainy związku wielkoplemiennego i jego nazwę, o daty podbojów lub najazdów, o imiona osób tworzących wielką i lokalną historię przed połową XI w. (2006, s. 107).

Wypada się z autorem tych słów nie zgodzić, zlokalizowany w czasie i przestrzeni, opisany językowo materiał toponomastyczny pozwala na rozjaśnienie przynajmniej kilku kwestii, na pewno takich jak nazwy małych plemion i imiona osób tworzących lokalną historię na Mazowszu. To wszystko mamy zapisane w podstawach najstarszych mazowieckich nazw miejscowych.

3. W niniejszym artykule, jak wspomniałam, przyjęto metodologię genetycznej interpretacji toponimów, zawężoną do określonego obszaru (Mazowsze) i tylko do grupy toponimów motywowanych przez imiona złożone. Badania genetyczne wykorzystują perspektywę diachroniczną (w opozycji do badań strukturalnych) i mają na celu opisanie związków między formą, pierwotnym znaczeniem i funkcją nazw własnych (Borek, 2002). Implikują również zrekonstruowanie związku motywacyjnego między onimem a określanym przez niego obiektem. Genetyczna interpretacja umożliwia odczytanie „zakodowanych” w nazwach określonych treści, zarówno językowych, jak i pozajęzykowych. W wypadku interesującej nas grupy nazw będą to głównie informacje historyczno-osadnicze i dotyczące antropologii historycznej. Materiał nazewniczy został głównie zebrany na podstawie słownika „Nazwy miejscowe Polski. Historia. Pochodzenie. Zmiany”. Cezura

chronologiczna została ustalona na drugą połowę XVI w.² Podstawy nazwotwórcze pozwalają wyróżnić pierwotnie wśród toponimów dwie duże grupy nazw: pochodzenia odapelatywnego i pochodzenia odantroponimicznego. Wszystkie ojkonimy powstały w wyniku określonej konceptualizacji najbliższego otoczenia człowieka. Przebiegała ona wzdłuż osi: miejsce–osadnicy (Wójcik, 2013, s. 177), dlatego możemy mówić o dwóch modelach nazwotwórczych — topocentrycznym i antropocentrycznym. W początkach osadnictwa dominujący był model topocentryczny, w najstarszych toponimach odapelatywnych widoczna jest bowiem powtarzalność leksyki związanej z fizjografią terenu. Model antropocentryczny, polegający na identyfikacji miejsca przez nazwy odnoszące się do ludzi, którzy to miejsce zasiedlali, zyskiwał przewagę wraz z zagęszczaniem się sieci osadniczej. Nazwy odantroponimiczne mają wspólną genezę, ale mogą się różnić kategorialnie i znaczeniowo. W ich obrębie można wyróżnić za W. Taszyckim (1946) nazwy pochodzące od antroponimów jednostkowych i nazwy, które pierwotnie były nazwami zbiorowymi określonych wspólnot (rodowych i rodzinnych). Przyjmując kryterium semantyczne w grupie nazw odimiennych, identyfikujemy trzy typy nazw: nazwy dzierżawcze, nazwy patronimiczne i nazwy rodowe. Jako podstawy motywujące w tych subkategoriach mogą wystąpić, z różną produktywnością, imiona złożone. Nazwy posesywne z pochodzenia są pierwotnymi przymiotnikami w odmianie niezłożonej, występowały jako człony określające w zestawieniach typu *Gorzemirz gród*, *Nieborowo sioło*. Oznaczały obiekt (osadę, gród) będący własnością człowieka, którego imię tkwi w podstawie. Do najstarszej warstwy nazw miejscowych na terenie całej Słowiańszczyzny należą ojkonimy rekonstruowane z **-jb*. Były one przedmiotem szczegółowych badań S. Rosponda (1983) i F. Nieckuli (1965). Wcześniej Rospond (1979) opracował i zmapował na terenie całej Słowiańszczyzny omawiany typ w ramach stratygrafii toponomastycznej (geografia + statystyka w określonych przedziałach czasowych). Na podstawie badań onomastycznych przyjmuje się, że ten typ nazwotwórczy był produktywny do końca XIII w. W tej strukturze najczęściej w podstawie pojawiają się imiona dwuczłonowe, które potwierdzają archaiczność formacji. Sufiks **-jb* zostawił ślad w postaci zmiękczenia wygłosowej spółgłoski; mógł występować w trzech odmianach rodzajowych (w zależności od członu określanego w zestawieniu). Nazwy dzierżawcze z **-jb* mają charakter reliktowy, trudno mówić o wyrazistych zasięgach, bez wątplenia pojawiają się w starych centrach osadni-

² W przygotowaniu korpusu wykorzystano również następujące monografie: Bijak, 2001, Wójcik, 2001, Zierhoffer, 1957. Wyekscerpowany materiał skonfrontowano z datacjami zawartymi w „Słowniku historyczno-geograficznym ziem polskich w średniowieczu” (<http://www.slownik.ihpan.edu.pl>). W zestawianiu materiału posługiwano się opracowaniem „Mazowsze w drugiej połowie XVI w. Atlas historyczny Polski”. Cezurę dla średniowiecznych zapisów ustalono, zgodnie z przyjętą praktyką opracowań historycznych, na drugą połowę XVI w.

czych. Podobnie wygląda sytuacja na Mazowszu. Występują tutaj głównie nazwy w rodzaju męskim, w związku z czym można postawić hipotezę, że były to nazwy lokalnych grodów. W mazowieckiej toponimii (podobnie jak na innych terenach) imiona złożone występują również w formach posesywnych z sufiksem *-ow-* lub *-in-* (w zależności od wygłosu). Trzeba jednakże zauważyć, że ich produktywność w tego typu formacjach jest mała. W związku z tym należy uznać, że nazwy dzierżawcze z suf. *-ow-/-ew-* (po spółgłosce miękkiej) chronologicznie są późniejsze niż opisywany typ z **-jb*. Toponimy z suf. *-ow-/-ew-* pojawiają się w najstarszych źródłach obok innych typów nazw, lecz okres ich największej żywotności przypada na wiek XV (Rzetelska-Feleszko, 1998, s. 206). Słowiańskie imiona złożone w tym czasie wypierane są przez antroponimy pochodzenia chrześcijańskiego, co znajduje potwierdzenie w dacie nazw miejscowych z późnego średniowiecza. W modelu antropocentrycznym istotną rolę odgrywały pierwotnie nazwy patronimiczne. Jest to niezwykle wyrazista kategoria semantyczna; w podstawie najstarszych nazw znajduje się najczęściej imię protoplasty rodu. Od niego był tworzony antroponim zbiorowy w formie patronimicznej z przyrostkiem **(ow)itjo*, określający członków tej wspólnoty rodowej. Na podstawie występowania nazw patronimicznych próbowano zrekonstruować zasięgi wczesnośredniowiecznego osadnictwa słowiańskiego (VII–VIII w.; Łowmiański, 1973, s. 443–444). Zastosowanie metody retrogresywnej w tych badaniach budzi uzasadnione wątpliwości (Rymut, 1970), ponieważ autor nie uwzględnił w fazie wstępnej projektu zróżnicowania pochodzenia podstaw nazwotwórczych. Wyniki byłyby obciążone mniejszym marginesem błędu, jeżeli by dotyczyły tylko nazw motywowanych słowiańskimi nazwami osobowymi, w tym imionami złożonymi. Trzeba zauważyć, że antroponimy złożone nie występują w patronimikach tak często jak onimy pochodzenia odapelatywnego czy też formy skrócone od imion dwuczłonowych. Podobny rozkład w podstawach motywujących widoczny jest na Mazowszu. Ostatnią grupą ojkonimów (również chronologicznie), w podstawie których spotykamy sporadycznie imiona złożone, są nazwy rodowe. Genetycznie należy je identyfikować z pluralną nazwą grupy ludzi — rodu lub rodziny — zakładającej nową osadę. Podobnie jak w wypadku nazw patronimicznych, po przejściowym okresie dualizmu nazewniczego, kiedy to antroponim zbiorowy równocześnie określał i identyfikował grupę ludzi i osadę przez nich zamieszkaną, następował proces toponimizacji. Polegał on na zmianie desygnatu onimu, nazwa własna określająca ludzi zaczynała funkcjonować jako nazwa miejsca. W dokumentach omawiane toponimy pojawiają się sporadycznie od XII i XIII w., najwięcej w tym czasie występuje ich w sąsiedniej ziemi sieradzko-łęczyckiej. Trzeba zauważyć, że nie jest to produktywna formacja na południowym obszarze Mazowsza (do linii Wisły), o starej sieci osadniczej. Nazwy rodowe na Mazowszu związane są ze zorganizowanymi akcjami osadniczymi. Pierwsza, o niewielkim zasięgu, miała miejsce w XIII w.,

kiedy to tworzono pas obronny przed najezdami plemion bałtyckich i na terenach przygranicznych było osadzane rycerstwo. Druga średniowieczna kolonizacja (na prawie niemieckim) na dużą skalę zaczęła się w XIV–XV w., objęła rubież i tereny puszczańskie, przesuwała się w kierunku północnym i wschodnim (Samsonowicz, 2006, s. 382). Była ona ściśle powiązana z polityką książąt mazowieckich, którzy w akcji osadniczej postawili na powiązania rodowe. Przywileje były skierowane do rodu, członkowie tych rozrodzonych grup służyli sobie pomocą przy zakładaniu nowych osad. W ten sposób wykształcił się specyficzny rodzaj zbiorowej własności, który implikował powstanie charakterystycznego nazewnictwa miejscowego w postaci nazw zestawionych. Jeden człon takiej nazwy określał tzw. okolice szlachecką, a drugi miał najczęściej charakter rodzinny i oznaczał dział cząstkowy. Najstarsze nazwy rodowe występują w formie jednoczłonowej i, jak pokazały badania, imiona złożone są podstawą motywującą tylko 107 toponimów w Polsce. Równie rzadko występują one na Mazowszu; wraz z nową kolonizacją pojawiają się właśnie w nazwach zestawionych na północnym Mazowszu, w których semantycznie pełnią funkcję identyfikacyjną z określonym rodem lub rodziną, niekiedy dokumentują kierunek kolonizacyjny. Odrosty starych wsi — jak pisze H. Samsonowicz — pojawiały się na nowych obszarach (2006, s. 373). Prowadzono intensywną akcję osadniczą na prawobrzeżnym Mazowszu (m.in. ziemia liwska, nurska, łomżyńska). Nadawanie łańców na prawie niemieckim zintensyfikowało w znacznym stopniu całą akcję. Występowanie imion złożonych w nazwach rodowych świadczy bez wątpienia o żywotności tego typu nazw jeszcze na początku drugiej akcji kolonizacyjnej (XIV–XV w.). Na marginesie należy dodać, że niezwykle produktywną grupą antroponimów w nazwach rodowych są w tym czasie dwuczłonowe nazwy osobowe o charakterze przezwiskowym, które swoją budową przypominają imiona złożone.

SŁOWNIK MAZOWIECKICH TOPONIMÓW MOTYWOWANYCH
IMIONAMI ZŁOŻONYMI³

Będrogowo (*Bandrogowo* 1404), dziś Wędrogów, wś, skiern., gm. Kowiesy: od n. os. **Będrog* (< **Będzidrog*), z suf. *-owo*.

Będzislaw (*Bandzislaw* 1411), dziś Bonisław, wś, ciech., gm. Wieczfnia Kościelna: od n. os. **Będzislaw*, z suf. **-jb*.

Będzislawie/Będzislaw (*Bandzuslave* ok. 1240), dziś Bonisław, wś, płoc., gm. Gozdowo: od n. os. **Będzislaw* z suf. **-je//*-jb*.

³ Autorka tekstu ma świadomość, że przytaczany materiał może być niepełny. Stanowi korpus podstawowy (wyjściowy), który wymaga jeszcze dalszych uzupełnień (powtórna ekscerpcja źródeł, weryfikacja zapisów, konfrontacja z ustaleniami historyków). Wszystkie skróty językowe przyjęto za NMPol.

Bogdany (*Bogdani* (1449)), wś, ostroł., gm. Chorzele: od n. os. *Bogdan* (< *Bogudan*), w formie pluralnej (n. rodowa; występuje również w nazwach podziałowych *Bogdany-Chmielewo*, *Bogdany Małe* i *Bogdany-Kokoszki*).

†**Bogumiłowo** (*Bogumylowo* (1438)), wś zaginiona, leżała w pow. kolneńskim: od n. os. *Bogumił*, z suf. *-owo*.

†**Koskowo-Bogusądy** (*Koskowo Bogusądi* 1578), wś nieistniejąca, płoc., gm. Gozdowo: od n. os. *Bogusąd*, w formie pluralnej (człon w nazwie zestawionej o charakterze rodowym).

Bogusławice (*Boguslawicze* 1412), wś, ciech., gm. Płońsk: od n. os. *Bogusław*, z suf. *-ice*.

Bogusławczyce (*Boguslawczice* 1448), dziś Bogusławki, wś, skiern., gm. Rawa Mazowiecka: od n. os. *Bogusław* (+ *-ec*), z suf. *-ice*.

Borzysław (*Borzy(s)law* (1346)XVI), dziś Borysław, wś, skiern., gm. Głuchów: od n. os. *Borzysław*, z suf. **-jb*.

Bromirz (*Bromirz* 1405), dziś Bromierz, wś, płoc., gm. Starożyby: od n. os. **Bromir* (< **Bronimir*), z suf. **-jb*.

Chwalbogi (*Chwalbogi* 1563), dziś Falbogi, wś, siedl., gm. Kałuszyn: od n. os. *Chwalibog*, w liczbie mnogiej (n. rodowa).

Chwalibogi (*Phalibogi* (1414–25)), dziś Falibogi, wś, ciech., gm. Załuski: od n. os. *Chwalibog* w l. mn. (n. rodowa).

Szczuki-**Chwalisław** (*Szczuki Phalislai* 1577), dziś cz. Szczuczyna, łomż.: od n. os. *Chwalisław*, w l. mn. (n. rodowa).

Cibory — człon rodowy występujący w 15 nazwach na Mazowszu północnym; najstarsze poświadczenia od XV w. w formie *Scibory* (1456): od n. os. *Czścibor* (> *Ścibor* > *Cibor* — uproszczenia grupy spółgłoskowej), w formie pluralnej⁴.

Cierpigorz (*Cierpigorz* 1578), dziś Cierpigórz, wś, ciech., gm. Żuromin: od n. os. **Cir(z)pigor*, z suf. **-jb*. Do formy rekonstruowanej por. n. os. *Czirzpi-sława* (: psl. **tŕpěti* 'cierpieć') i imiona z członem *gor-* (< **gori* : **gorěti* 'gorzeć'), np. *Cieszgor*.

Cirpigorz(e) (*Czyrpygorz* 1482), dziś Cierpigórz, wś, ostroł., gm. Przasnysz: od n. os. **Cir(z)pigor*, z suf. **-jb*.

Dadzbogi (*Dzadzybogy* 1436), wś zaginiona, łomż., par. Słucz: od n. os. *Dadzbog*, w l. mn. (n. rodowa).

Dadzbogi (Jastrzębie *Dzaczbogy* 1531), wś, siedl., gm. Wiśniew: od n. os. *Dadzbog*, w l. mn. (n. rodowa)

Polikowo-**Daćbogi** (*Polykovo Daczbogy* 1522), dziś Daćbogi-Polków, siedl., gm. Grębków: od n. os. *Dadzbog* (> *Daćbog*), w l. mn.; człon w nazwie zestawionej o charakterze rodowym.

⁴ Więcej na ten temat zob. w niniejszym tomie: H. Górny, Imię *Cz(ś)cibor* w polskiej antroponomii i toponimii, s. 129–141.

Damirowo (*Damyerowo* 1540), cz. wsi Ruda Tarnowska, siedl., gm. Wilga: od n. os. **Damir* (< *Dalemir*), z suf. *-owo*.

Długoborz (*Długibor* 1414; *Długobor* 1471), dziś Długobórz, wś, łomż., gm. Zambrów: od n. os. **Długobor*, z suf. **-jb*. Do formy rekonstruowanej por. n. os. *Długo-mił* (: **dł'gъ* 'długi') i imiona z członem *bor-* (< **bori* : **boriti* 'walczyć').

Dobiesław (*Dobesław* 1432), dziś Dobiesz, warsz., gm. Góra Kalwaria: od n. os. *Dobiesław*, z suf. **-jb*.

Dobrogosty (*Thansk Dobrogosty* 1567), wś, ciech., gm. Dzierzgowo: od n. os. *Dobrogost*, w formie pluralnej (człon rodowy w nazwie zestawionej).

Domosławie (*Domosławe* (1254)), dziś Domosław, ciech., gm. Winnica: od n. os. *Domosław*, z suf. **-je*.

Goclaw (*Goczław* 1565), siedl., gm. gm. Pilawa: od n. os. *Godzisław* (> *Goclaw*), z suf. **-jb*.

Gorzemirz (*Gorzemirz* 1456), dziś Godzimierz, wś, rad., gm. Nowe Miasto nad Pilicą; od **Gorzymir*, z suf. **-jb*. Do formy rekonstruowanej por. n. os. *Gorzysław* (< **gori-* : **gorēti* 'gorzeć') i imiona z członem *mir-* (< **mirъ* 'pokój').

Gościelaw (*Gostezław* 1155, *Goczław* 1429), dziś Goclaw, cz. Warszawy; od n. os. *Gości(e)sław*, z suf. **-jb*.

Gościwice (*Goseczywicz* 1540), dziś Gościewicz, siedl., gm. Borowie; od n. os. *Gościwice*, z suf. **-jb*.

Janisławice (*Ianyślawicze* 1330), wś, siern., gm. Głuchów; od n. os. *Janisław* (imię arcybiskupa gnieźnieńskiego), z suf. *-ice*.

Kanigowo (*Kanigowo* 1408), wś, płoc., gm. Bodzanów: od n. os. **Kanieg* (< **Kaninieg*), z suf. *-ewo*. Do formy rekonstruowanej por. n. os. *Kanimir* (: **kani* < **kaniti* 'zapraszać' i imiona z członem **něgo* (< **něga* 'rozkosz'), np. *Niegosław* (por. Bańkowski, 1988, s. 9).

Latochorzewo (*Lathochorzewo* XV w.), dziś Latchorzew, warsz., gm. Stare Babice: od n. os. **Latochor* (< **Lěto-chor*); pierwotnie z suf. **-jb*, wtórnie *-ewo*. Do formy rekonstruowanej por. n. os. **Latowit*, człon **lěto* 'lato' i *chory* (< **chvorъ*, **chorъ*), *chorzeć*, zob. Bańkowski, 1984b, s. 139.

Latowic (*Latouiz* 1238), wś, siedl., gm. Latowicz: od n. os. **Latowit*, z suf. **-jb*. Do formy rekonstruowanej por. człony **lěto* 'lato' i *wit-* (> **vitъ* 'pan'), np. *Dobro-wit*, *Wito-sław*, zob. Bańkowski, 1984b, s. 139.

Luboradz (*Luboracz* ok. 1240), wś, ciech., gm. Ojrzeń: od n. os. *Luborad*, z suf. **-jb*.

Lubowidz (*Lubowicz* 1345, *Lubowidz* 1374), wś, dawniej mto, ciech., gm. Lubowidz: od n. os. **Lubowid*, z suf. **-jb*. Do formy rekonstruowanej por. n. os. *Lubo-mir* (: **lubiti* 'lubić') i imiona z członem *wid-* (< **vido-* : **vidēti* 'widzieć'), np. *Gościwid*.

Lubowidza (*Lubowidza* 1386), wś, skier., gm. Dmosin: od **Lubowid*, z suf. *-ja

Lubowicz (*Lubovyc* ok. 1240), dziś Lubowicz Wielki, wś, łomż., gm. Klukowo (dodatkowo wspólny człon w nazwach dwóch wsi podziałowych Lubowicz-Byzie i Lubowicz-Kąty): od n. os. **Lubowit*, z suf. *-jb. Do formy rekonstruowanej por. n. os. *Lubo-mir* (: **lubiti* 'lubić') i imiona z członem *wit-* (> **vitb* 'pan'), np. *Dobro-wit*, *Wito-sław*, zob. Bańkowski, 1984a, s. 139.

Lutobory (*Luthobori* 1447), wś, skiern., gm. Sadkowice: od n. os. *Lutobor*, w l. mn. (nazwa rodowa).

Lutmirz/Lutomierzyno (*Luthomirzino*, *Luthomirzs* 1404), dziś Lutomierzyn, wś, ciech., gm. Baboszewo: od n. os. *Lutomir*, z suf. *-jb (wtórnie z suf. -ino).

Lutostań (*Luthostan* 1416), wś, łomż., gm. Łomża: od n. os. **Lutostan*, z suf. *-jb. Do formy rekonstruowanej por. n. os. *Luto-bor* (por. **lutb* 'ostrzy, luty') i imiona z członem *stan-* (por. *stanoti* 'stanać'), np. *Stani-bor*.

Męciżyrz (*Mancirzisch* 1424), dziś Macierzysz, warsz., gm. Ożarów Mazowiecki: od n. os. **Męciżyr*, z suf. -ewo. Do formy rekonstruowanej por. n. os. *Męci-sław* (: **mōtiti* 'mącić') i imiona z członem *żyr-* (< **žirb* 'żer'), np. *Doma-żyr*.

Milobędzyn (*Milobandzino* 1418), dziś Miłobędzyn, wś, płoc., gm. Sierpc: od n. os. **Milobqd*, z suf. -ino. Do formy rekonstruowanej por. n. os. *Milobor* (: **milb* 'miły') i imiona z członem *będzi-* (: **bōdō*, czas przyszły od **byti* 'być'), np. *Będzi-mir*.

Milodroź (*Myldrosch* 1455), dziś Miłodroź, wś, płoc., gm. Stara Biała: od n. os. **Milodrog*, z suf. *-jb. Do formy rekonstruowanej por. n. os. *Milobor* (: **milb* 'miły') i imiona z członem *drog-* (< **dorgb* 'drogi'), np. *Siemi-drog*.

Milowic/Milowidz (*Milowicz*, do *Milowidza* (1565)), dziś Małowidz, ostroł., gm. Jednorożec: od n. os. *Milowit* lub *Milowid*, z suf. *-jb.

Mirosławie (*Myroslaue* (1305)), dziś Mirosław, wś, płoc., gm. Borowiczki: od n. os. *Mirosław*, z suf. *-je.

Mściwuje (*Mscziwye* (1436)), wś, łomż., gm. Mały Płock: od n. os. *Mściwuj*, w formie pluralnej (n. rodowa).

Mysłogoszcz (*Mislogoszcz* 1580), wś zaginiona, warsz., par. Borzęcin: od n. os. **Mysłigost*, z suf. *-jb. Do formy rekonstruowanej por. n. os. *Mysłi-bor*, *Dobro-mysł* (< **myslb* 'myśl') i imiona z członem *gost-* (: **gostiti* 'gościć'), np. *Milo-gost*.

Myślilibory (*Myslibori* 1447), wś, łomż., gm. Nur: od n. os. *Mysłilibor*, w l. mn. (n. rodowa).

Myśliliborzyce (*Myszliborzyce* 1564), wś, płoc., gm. Brudzeń Duży: od n. os. *Mysłilibor*, z suf. -ice.

Nieborowo (*Nyeborowo* 1414–25), dziś Nieborów, skier., gm. Nieborów: od n. os. *Niebor*, z suf. -owo.

Niedo(a)był (*Nyedobil* 1416), dziś Niedabył, wś, rad., gm. Stromiec: od n. os. *Niedabył*, z suf. *-jb. Forma z negacją *nie* (< *ně) + -da- (partykuła życząca) + *był* 'istniał, żył', od *byti.

Niedroź (*Nedrosz* 1373), dziś Niedroź (Stary i Młody), wś, ciech., gm. Raciąż: od n. os. **Niedrog*, z suf. *-jb.

Niemirowice (*Nyemyrouicze* 1404), wś, skier., gm. Biała Rawska: od n. os. *Niemir*, z suf. -owice.

Załuże-Niemierzyce (*Zaluże Niemierzyce* 1576), cz. wsi Załuże-Imbryki, ciech., gm. Opinogóra Górna: od *Niemir*, z suf. -ice

Niesułowo (*Nyesulowo* 1474), dziś Niesułowo-Wieś, ostroł., gm. Krasnosielc: od n. os. *Niesuł*, z suf. -owo.

Niesułowo (*Nesulouo* 1388), dziś Niesiołowo, ciech., gm. Raciąż: od n. os. *Niesuł*, z suf. -owo.

Niemojewice (*Nemogevicze* 1419), cz. Warki: od n. os. *Niemoj*, z suf. -ewice.

†**Nieznawujewo** (*Nesnawgeuo* (1288) XVI), wś zaginiona, leżała w par. Błonie: od n. os. *Nieznawuj*, z suf. -ewo.

Osięborowo (*Osszøborowo* 1407), dziś Osięborów, wś, rad., gm. Mag-nuszew: od n. os. *Osiębor*, z suf. -owo.

Otoleż (*Otholensis* 1249), dziś Otałąż, wś, rad., gm. Mogielnica: od n. os. **Otoleğ* (wtórne unosowienie), z suw. *-jb, lub od n. os. **Otjelže*. Do formy rekonstruowanej por. psł. **otъjęti*, *otъjъmъ* 'odjąć', również n. os. *Otjęslaw* (z mutylacją podstawy), a do drugiego członu psł. **lъgati*, **lъžъ* 'łgać, lżyć', od tego czes. n. os. *Boželze* (Svoboda, 1964).

†**Pakosław** (*Pakoslaw* 1340), wś zaginiona, rad., leżała w par. Przybyszew: od n. os. *Pakosław*, z suf. *-jb.

Pęcław (*Panczslaw* 1242), wś, warsz., gm. Góra Kalwaria: od n. os. *Pęc(s)ław*, z suf. *-jb.

Przeclaw (*Przeclaw* 1511–23), wś, skiern., gm. Brzeziny: od n. os. *Przeclaw* (< *Przedslaw*), z suf. -owice.

Przecławice (*Przeclawicze* 1407), wś, rad., gm. Pniewy: od n. os. *Przedslaw*, z suf. -owice.

Przeclawska Wieś (*Preclawska Wieś* 1579), dziś Przesławice, wś, gm. Bielawy: człon w nazwie zestawionej w formie przymiotnika od im. właściciela *Przeclawa* (1427).

Przedborowo [?] (*Przedborowo* 1579), dziś Przyborów, cz. wsi Słubice, płoc.: niewykluczone pochodzenie od n. os. *Przedbor*, z suf. -owo (lub n. o charakterze topograficznym).

†**Przydanowo** (*Przyjdanowo* 1540), wś zaginiona, leżała w par. Siennica: od n. os. **Przydan*, z suf. -owo. Do formy rekonstruowanej por. *Przy-bor*, *Przy-wit* (por. *przy* < psł. **pri*) i n. os. *Bogudan*.

Raciborowa (*Rancziboroua* 1388), dziś Raciborów, wś, płoc., gm. Strzelce: od n. os. *Racibor*, z suf. *-owa*.

Racibory (*Brzunyno Raczybori* 1483), dziś dwie wsi *Racibory* i *Nowe Racibory*, warsz., gm. Tarczyn: od n. os. *Racibor*, w l. mn.; człon w nazwie zestawionej o charakterze rodowym.

Radsul (*Radszul* (1364)), dziś Reczul, wś, skiern., gm. Głuchów: od n. os. *Radsul*, z suf. **-jb*.

Rocławice (*Roczslauicze* 1393), dziś Rosławowice, wś, skiern., gm. Biała Rawska: od n. os. *Rocław* (< *Rodław*), z suf. *-ice*.

Sambory (*Sambory* 1439), wś, łomż., gm. Wizna: od n. os. *Sambor*, w formie pluralnej (n. rodowa).

Sambórz (*Samborz* 1440), wś, płoc., gm. Borowiczki: od n. os. *Sambor*, z suf. **-jb*.

Samborza [?] (*Samborz* 1579), dziś Sańborz, wś, rad., gm. Nowe Miasto nad Pilicą; w podstawie toponimu n. os. *Sambor* + suf. **-ja*. Niewykluczone odapelatywne pochodzenie n. os., od psł. **sǫborь* ‘to, co zebrane razem, zbiór’ (Boryś, 1975, s. 93).

Samogoszcza (*Samogoscza* 1439), dziś Sanogoszcz, wś, skiern., gm. Cielądz: od n. os. **Samogost*, z suf. **-ja*. Do formy rekonstruowanej por. n. os. *Samo-sąđ* (: *sam* < psł. **samь*) i n. os. z członem **gost*, np. *Dobro-gost*.

Sędziwuje (*Sandziwgye* 1455), wś, łomż., gm. Zambrów: od n. os. *Sędziwuj*, w l. mn. (nazwa rodowa).

Sławomierz (*Sławomierz* 1579), dziś Słabomierz, wś, rad., gm. Radziejowice: od n. os. *Sławomir*, z suf. **-jb*.

Stamirowice (*Stamirowicze* 1453), rad., gm. Mogielnica: od n. os. **Stamir* (< *Stani-mir*), z suf. *-ice*.

Sulistryjewo (*Sulistrygewo* 1408), wś zaginiona, rad., gm. Grójec: od n. os. *Sulistryj*, z suf. *-ewo*.

Suliborz (*Sulyborz* 1453, *Sulborze* XVI w.), dziś Szulborze Wielkie i Małe, łomż., gm. Szulborze: od n. os. *Sulibor*, z suf. **-jb*.

Suliborzyno (*Suliborzino* 1413), dziś Szulbory, wś, płoc., gm. Staroźreby; od n. os. *Sulibor*, z suf. *-ino*.

Sulizyż (*Suliszirz* 1404), dziś Sulerzyż, wś, ciech., gm. Głinojeck: od n. os. **Sulizyż*, z suf. **-jb*. Do formy rekonstruowanej por. n. os. *Suli-bor* (: **suliti* ‘obiecować’) i człon *zyr* (< **žirь* ‘pokarm, jadło’), np. *Doma-zyr*.

Sulimirz (*Sulimirzs* 1427), dziś Szulmierz, ciech., gm. Regimin: od n. os. *Sulimir*, z suf. **-jb*.

Ugoszcza (*Vgoshcza* 1535), wś nieistniejąca, na jej gruntach w XVI w. powstała Mrozowa Wola, siedl., gm. Stoczek: od n. os. *Ugost* (< *Unie-gost?*), z suf. *-ja*.

Unieżyryz (*Unezir* 1233), dziś Unierzyż, wś, płóc., gm. Strzegowo: od n. os. **Unieżyry*, z suf. *-j**ь**. Do formy rekonstruowanej por. n. os. *Unie-drog* (: **unijb* ‘lepszy’) i człon *żyry* (< **žirb* ‘pokarm, jadło’), np. *Doma-żyry*.

Wichradz (*Vichracz* 1444), wś, rad., gm. Warka: od n. os. **Wichrad* (< **Wirzchorad*), z suf. *-j**ь**. Do formy rekonstruowanej por. n. os. *Wirzcho-sław* (: psł. **вѣрхъ* ‘wierch’) i człon *rad* (< **radb* ‘być zadowolonym’), np. *Rado-sław*.

Witosławice (*Wytoślavice* 1388), wś, płóc., gm. Drobin: od n. os. *Witosław*, z suf. -ice.

†**Wojślawie** (*Woyslawye* 1436), wś zaginiona, siedl., leżała w par. Niwiska: od n. os. *Wojślaw*, z suf. *-je.

Wojślawy (*Woislawi* 1577), wś, łomż., gm. Grabowo: od n. os. *Wojślaw*, w l. mn. (nazwa rodowa).

Wszebory (Laskowo alias *Wschebory* 1496), wś, ostroł., gm. Dąbrówka: od n. os. *Wszebor*, w l. mn., w nazwie zestawionej człon rodowy.

Wyszemierzyce (*Yssemyerzyce* 1338), mto, rad: od n. os. *Wyszemir*, z suf. -ice.

Wzdworz (*Wsdworzs* 1409), dziś Zdwórż, wś, płóc., gm. Łąck; od n. os. **Wzdwor*, z suf. *-j**ь**. Do formy rekonstruowanej por. psł. **вѣзъ* ‘w górę’ > *wz* (imona typu *Wz-trop*) i **dvorb* ‘przestrzeń wokół budynku mieszkalnego’. Niepewne — człon drugi niepoświadczony w słowiańskiej antroponimii.

Zbądz (*Sbansch* 1449), dziś Dzbądz, wś, ostroł., gm. Różan: od n. os. *Zbąqd* (< **Zbybąqd*), z suf. *-j**ь**.

Zdzieborz (*Sdzeborz* 1425), dziś Zdziembórz, wś, płóc., gm. Brudzeń Duży: od n. os. *Zdziebor*, z suf. *-j**ь**.

Zdzisławice (*Sdzislawyce* 1429), wś zaginiona, ostroł., gm. Brok: od n. os. *Zdzisław* (lub *Ždžysław*), z suf. -ice. Bańkowski imiona z członem *Zdzi-* odczytuje jako *Ždžy-* (: **žbdi-*, od **žbdati* ‘czekać, oczekiwać’), z późniejszą asymilacją w *ždžy* (Bańkowski, 1979, s. 17; 1985, s. 11).

Ždžymirze (*Sdzijmirze*, *Sdimire* 1240), wś nieistniejąca, leżała w par. Brok, ostroł.: od n. os. **Ždžymir*, z suf. *-je. (Bańkowski imiona z członem *Zdzi-* odczytuje jako *Ždžy-*, w których pochodzi on od **žbdi-* (: **žbdati* ‘czeka, oczekiwać’), później rozwinęło się w *ždžy* (Bańkowski 1979, s. 17; 1985, s. 11).

Ždžywuj (*Sdziwi* 1161), dziś Zdziwój (Stary i Nowy), wś, ostroł., gm. Chorzele: od n. os. *Ždžywuj*, z suf. *-j**ь**.

†**Želigoszcz** (*Zeligocz* 1341), os. zaginiona, leżała pod Łąckiem, gost.: od **Želigost*, z suf. *-j**ь**; Do formy rekonstruowanej por. n. os. *Želisław*, ta zaś od **želati*, **želēti* ‘pragnąć’ i **gostiti* ‘gościć’, **gostb* ‘gość’.

Na podstawie wyekscerpowanego materiału możemy stwierdzić ponad wszelką wątpliwość, że ponad 100 mazowieckich nazw miejscowych (111) pozostaje

w genetycznym związku z imionami złożonymi. Toponimy te powstawały w różnym okresie, o czym świadczy sama struktura nazw. Do najstarszych zapewne należą formacje z *-j-*, które również najliczniej są reprezentowane w toponimii omawianego obszaru. Możemy zidentyfikować 49 obiektów o tym typie nazw. W podstawach motywujących znalazło się 45 imion złożonych, w większości znanych z opracowań słownikowych. Interesujące nas nazwy występują głównie w rodzaju męskim (**-jb*) — 41; cztery w nijakim i cztery w żeńskim. Można przypuszczać, że człony w formie masculinum pierwotnie funkcjonowały w zestawieniach z leksemem *gród* (por. psł. **gordb* ‘ogrodzenie, zagroda’, z późniejszą modyfikacją ‘miejsce zagrodzone, odgrodzone, umocnione’, SEBor, s. 181, 754); też liczne imiona złożone z tym członem w antroponimii słowiańskiej, warto odnotować, że takie nazwy osobowe nie pojawiają się w podstawach mazowieckich toponimów). Te genetyczne powiązania świadczyłyby o obronnym charakterze desygnowanych miejsc. Za przyjęciem tej tezy przemawia również rozmieszczenie geograficzne omawianych toponimów — ponad 30 rozlokowanych jest na prawobrzeżnym Mazowszu. Występują głównie w starych centrach osadniczych, ale też na rubieżach średniowiecznego Mazowsza (na północy i północnym wschodzie), czyli na obszarach bezpośrednio sąsiadujących z terenami zamieszkiwanymi przez plemiona bałtyckie. Największą frekwencją w imionach motywujących ten typ nazw mogą się wykazać leksemy *slaw-* (11), *bor-* (: **boriti* ‘walczyć’; 6) i *mir-* (5). Imiona złożone znajdują się również w podstawach innych nazw dzierżawczych (17): w formacjach z suf. *-ow-//’-ew-* (14), z formantem *-in-* (2) i z *-sk-* w nazwie zestawionej (1). Niewielka reprezentacja tych nazw dzierżawczych uniemożliwia wyciąganie wniosków na temat układów geograficznych w powiązaniu z danymi historycznymi. Również w tym typie dominują imiona z członem *bor-* (5), trzy motywujące imiona zawierają leksem *sul-* (: **suliti* ‘ofiarować, obiecywać’). Interesujące nas antroponimy pojawiają się również w kategorii nazw patronimicznych, od imion złożonych (11) zostało utworzonych 13 onimów. Osady nominowane przez ten typ nazw są równomiernie rozłożone na lewo- i prawobrzeżnej części Mazowsza. Formy patronimiczne utrwalone w toponimach być może są nazwami tzw. małych plemion — wspólnot rodowych (Łowmiański, 1967). W podstawie motywującej tkwi imię patriarchy rodu, w naszym wypadku są to głównie antroponimy z członem *-slaw* (6) i *mir* ‘pokój, bezpieczeństwo’ (4), które odnosiły się do osób cieszących się sławą i wzbudzających mir w swoim otoczeniu. Nazwy patronimiczne pojawiają się na terenie najstarszego słowiańskiego osadnictwa. W najpóźniejszych chronologicznie nazwach rodowych zostało utrwalonych 14 imion złożonych identyfikujących określone wspólnoty rodowe; określają one ponad 30 osad. Najczęściej występują w nazwach zestawionych na prawobrzeżnym Mazowszu, przykładowo: człon rodowy **Czścibory* > *Cibory* pojawia się w 15 toponimach

zestawionych na północnym i północno-wschodnim Mazowszu. W pięciu antroponimach złożonych motywujących nazwy rodowe zawarty jest człon *bor* (:**boriti* ‘walczyć, zmagać się’): *Cibory*, *Lutobory*, *Myślubory*, *Racibory*, *Wszebory*. Obok nich występują takie formacje, jak *Mściwuje* i *Wojstawy* — semantyka tych imion dość wyraźnie wskazuje na ich „waleczny” charakter. W wypadku nazw rodowych mamy inną specyfikę procesu nazwotwórczego: sam ród dokonywał wyboru nazwy, z którą się chciał identyfikować (często pochodziła ona od seniora rodu) lub były to nazwy (przezwiśka) nadawane gromadzie przez najbliższych sąsiadów. W chwili nominacji nazwy te miały czytelne dla wszystkich znaczenie leksykalne, dlatego z dużą dozą prawdopodobieństwa można je łączyć z pierwszą kolonizacją, kiedy to tworzono pas obronny przed plemionami bałtyckimi (XIII w.), przyjętą tezę potwierdza również układ geograficzny.

W mazowieckich nazwach miejscowych (dzierżawczych, patronimicznych i rodowych) zostało utrwalonych 77 imion złożonych, z czego 26 nie ma potwierdzeń w antroponimicznym materiale źródłowym (SSNO i inne słowniki słowiańskie)⁵. Są to następujące formy zrekonstruowane na podstawie toponimów: **Będrog*, **Będzislaw*, **Bromir*, **Cir(z)pigor*, **Damir*, **Długobor*, **Gorzemir*, **Kanieg*, **Latochor*, **Latowit*, **Lubowid*, **Lubowit*, **Lutostan*, **Męciżyz*, **Miłobąd*, **Miłodrog*, **Myślīgost*, **Niedrog*, **Otałęg*, **Przydan*, **Suliżyz*, **Unieżyz*, **Wichrad*, **Wzdwor*, **Żdźzymir*, **Żeligost*. Większość leksemów występujących w tych rekonstruowanych antroponimach jest znana z innych poświadczonych struktur, tutaj natomiast wystąpiły w innej konfiguracji. Tylko dwa nieznanne leksemy zostały utrwalone w podstawach mazowieckich toponimów, są to: *lato-* (: **lěto* ‘lato’), o którym wcześniej pisał Bańkowski (1984a, s. 139), i człon *dwor-* (: **dvorъ*). W wypadku nazwy osobowej **Wzdwór* można przypuścić, że został utrwalony zły zapis graficzny (udźwięcznienie) i nazwa osobowa pierwotnie brzmiała **Wzwtwor*, z członem od psł. **tvoriti* ‘tworzyć’). W antroponimii polskiej mamy poświadczone imiona z tym leksemem, stanowiącym pierwszy człon imion złożonych (*Tworzyjan*, *Tworzymir*). Na uwagę zasługuje forma **Otołeg* (<**Otjělъg*), możliwa też rekonstrukcja **Otjělže*, będąca podstawą dwóch polskich toponimów, w tym jednego mazowieckiego. W części słownikowej dokonałam reinterpretacji nazwy, łącząc ją z innymi niż dotychczas leksemami (Wójcik, 2001, s. 116; NMPol VIII, s. 242; Kopertowska, 1994, s. 546). W grupie zrekonstruowanych nazw występują dość licznie tzw. imiona półtoraczłono-we (Bańkowski, 1988), pojawiają się one też w materiale nierekonstruowanym. Imiona złożone, jak pisałam wcześniej, są formacją archaiczną w słowiańskiej

⁵ Część tych imion jest znana jako podstawy motywujące toponimy w różnych regionach Polski, a nawet Słowiańszczyzny.

antroponimii. Można wśród nich wyróżnić kilka warstw chronologicznych — od najstarszych, odziedziczonych z epoki praindoeuropejskiej, do tych ukształtowanych na gruncie słowiańskim i dodatkowo zmodyfikowanych w polszczyźnie (Milewski, 1969). Wszystkie imiona złożone w okresie ich żywotności miały znaczenie leksykalne wraz z naddanym znaczeniem symbolicznym (charakter życzący imienia), a wchodzące w ich skład dwa samodzielne leksemy pozostawały wobec siebie w określonym stosunku syntaktycznym i znaczeniowym. Jak pisze M. Malec, wyrażały one niegdyś pomyślną wróżbę dla dziecka, życzenie czy też miały eksponować dodatnią cechę (2015, 124). Imiona z prepozycją negatywną lub partykułą przeczącą zapewne miały magiczną, prewencyjną moc, Przez negację, czyli odwrócenie życzeń pozytywnych próbowano „oszucać” siły wyższe. W zebranych materiale można odnaleźć imiona z negacją, pięć reprezentuje prosty typ od **ně* + leksem (*Niebor*, **Niedrog*, *Niemir*, *Niesuł*, *Niemoj*), dwa zaś — to imiona apotropeiczne *Niedabył* i *Nieznawuj*. Imiona teoforyczne w mazowieckim materiale reprezentowane są przez następujące formy: *Bogdan*, *Bogumił*, *Bogusąd*, *Bogusław*, *Chwalibog* i *Dadzbog*. Najczęstszymi leksemami (członami) w zebranych korpusie antroponimicznym są *stawa*, *walka* i *pokój*. Możemy przypuścić, że wokół wartości określanych powyższymi pojęciami toczyło się życie w okresie wczesnośredniowiecznym na Mazowszu.

LITERATURA

- Bańkowski, A. (1976). W sprawie semantyki staropolskich imion dwuczłonowych. *Onomastica*, XXI, s. 307–316.
- Bańkowski, A. (1979). Ślady czasownika *žьdati* w staropolskich nazwach osobowych i miejscowych. *Slavia Occidentalis*, XXXVI, s. 15–21.
- Bańkowski, A. (1984a). Staropolskie imiona dwuczłonowe z osobliwymi składnikami. *Onomastica*, XXIX, s. 127–160.
- Bańkowski, A. (1984b). [rec.] M. Malec, Staropolskie skrócone nazwy osobowe od imion dwuczłonowych. *Onomastica*, XXIX, s. 267–284.
- Bańkowski, A. (1985). Lekcje wątpliwe staropolskich antroponimów dwuczłonowych. *Slavia Occidentalis*, XLII, s. 1–12.
- Bańkowski, A. (1988). Staropolskie imiona półtoraczłonowe. W: K. Zierhoffer (red.), V Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna, Poznań 3–5 września 1985. Księga referatów. Poznań: UAM, s. 5–11.
- Bijak, U. (2001). Nazwy miejscowe południowej części dawnego województwa mazowieckiego. Kraków: DWN.
- Borek, H. (2002). Rozważania o toponimii. *Onomastica*, XLVII, s. 5–22.
- Boryś, W. (1975). Prefiksacja imienna w językach słowiańskich. Wrocław [itd.]: Ossolineum.
- Dulnicz, M. (2006). Mazowsze we wcześniejszym średniowieczu (do końca X w.). Szkic archeologiczny. W: H. Samsonowicz (red.), *Dzieje Mazowsza*. T. I. Pułusk: Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztor, s. 67–108.

- Gieysztor, A. (2006). Trzy stulecia najdawniejszego Mazowsza (połowa X–połowa XIII wieku). W: H. Samsonowicz (red.), Dzieje Mazowsza. T. I. Pułtusk: Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora, s. 109–160.
- Górny, H. (2007). Nazwy miejscowe motywowane imionami dwuczłonowymi typu *Boguchwał*, *Budziwoj* — rozmieszczenie, chronologia, frekwencja. *Onomastica*, LII, s. 101–117.
- Górny, H. (2011). Obraz idei współżycia Słowian zachowany w toponimii Polski — na przykładzie nazw miejscowych motywowanych wybranymi imionami dwuczłonowymi. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Russologica*, IV, s. 65–76.
- Kaleta, Z. (1995). Świat ludzkich wartości odzwierciedlony w nazwach własnych osób (semantyka imion staropolskich z członami *-mir*, *-mysl*, *-slaw* na tle indoeuropejskim). *Slavia Occidentalis*, LIII, s. 7–13.
- Karaś, M. (1956). O staropolskich imionach dwuczłonowych zachowanych w nazwach miejscowych. *Onomastica*, II, s. 260–281.
- Kopertowska, D. (1993). Dwuczłonowe nazwy osobowe jako podstawy toponimów. W: *Namenkundliche Informationen*. Bh. 17. *Anthroponymica Slavica*, s. 44–48.
- Kopertowska, D. (1994). Nazwy miejscowe województwa radomskiego. Kielce: Wyd. Prywatnego Liceum Zarządzania i Administracji.
- Łowmiański, H. (1973). Początki Polski. Z dziejów Słowian w pierwszym tysiącleciu n.e. T. V. Warszawa: PWN.
- Malec, M. (1971). Budowa morfologiczna staropolskich złożonych imion osobowych. Wrocław [itd.]: Ossolineum.
- Malec, M. (1975a). Polskie nazwy miejscowe z negacją *nie*. *Zpravodaj Místopisné komise ČSAV*, XVI, s. 280–291.
- Malec, M. (1975b). Staropolskie nazwy osobowe z negacją *nie* oraz z przymkami *b(i)ez*, *brzez*, *przez*. *Polonica*, I, s. 259–307.
- Malec, M. (1978). Staropolskie bezsufiksalne nazwy osobowe z prepozycjami i negacją. *Cz. II. Onomastica*, XXIII, s. 183–213.
- Malec, M. (1982). Staropolskie skrócone nazwy osobowe od imion dwuczłonowych. Wrocław [itd.]: Ossolineum.
- Malec, M. (1984). Polemika z Andrzejem Bańkowskim. *Onomastica*, XXIX, s. 284–290.
- Malec, M. (1993). Dobór znaczeniowy członów imiennych w słowiańskich imionach złożonych. *Namenkundliche Informationen*. Bh. 17. *Anthroponymica Slavica*, s. 30–35.
- Malec, M. (1999). Najdawniejsze polskie imiona apotropeiczne. *Acta onomastica*, XL, s. 124–130.
- Malec, M. (2000). Odbicie wierzeń naszych przodków w imionach słowiańskich (imiona złożone z członami: *Bogo-*, *Bogu-*, *-bog*). W: M. Czachorowska, Ł. M. Szewczyk (red.), *Onomastyka polska a nowe kierunki językoznawcze*. Bydgoszcz: Wyd. WSP w Bydgoszczy.
- Malec, M. (2006). Wkład krakowskiego językoznawstwa polonistycznego do nauki o imionach osobowych. *LingVaria*, I, s. 127–137.
- Malec, M. (2011). Tradycje wierzeniowe w słowiańskiej antroponimii. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Russologica*, IV, s. 158–165.
- Malec, M. (2015). Kulturowe przyczyny zmian w polskim imiennictwie osobowym. *Onomastica*, LIX, s. 123–136.
- Milewski, T. (1957a). Ze studiów nad antroponimią indoeuropejską. *Onomastica*, III, s. 37–59.
- Milewski, T. (1957b). Ewolucja morfologiczna indoeuropejskich złożonych imion osobowych. *Biuletyn PTJ*, XVI, s. 37–49.
- Milewski, T. (1960). Polskie imiona złożone nie znane innym językom słowiańskim. *Slavia Occidentalis*, XX, s. 101–107.
- Milewski, T. (1969). Indoeuropejskie imiona osobowe. Wrocław [itd.]: Ossolineum.

- Nalepa, J. (1991). Pokój i wojna w staropolskich imionach (cz. 1). *Język Polski*, LXXI, s. 87–97.
- Nalepa, J. (1992). Pokój i wojna w staropolskich imionach (cz. 2). *Język Polski*, LXXII, s. 9–15.
- Nieckuła, F. (1965). Polskie nazwy miejscowe z suf. *-jb*. *RKJW*, V, s. 65–147.
- Rospond, S. (1979). Stratygrafia polskich nazw miejscowych na **-jb*. *Onomastica Slavogermanica*, XII, s. 7–62.
- Rospond, S. (1983). Słowiańskie nazwy miejscowe z sufiksem *-jb*. Wrocław: Wyd. UWr.
- Rymut, K. (1970). Toponomastyka w służbie badań historyczno-osadniczych. *Onomastica*, XV, s. 289–297.
- Rymut, K. (1993). Zasób leksemów w prasłowiańskich imionach złożonych. *Onomastica*, XXXVIII, s. 5–19.
- Rzetelska-Feleszko, E. (1998). Nazwy miejscowe. W: E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Polskie nazwy własne*. Encyklopedia. Warszawa–Kraków: Towarzystwo Naukowe Warszawskie–IJP PAN, s. 191–230.
- Samsonowicz, H. (2006). Gospodarka i społeczeństwo (XIII–początek XVI w.). W: H. Samsonowicz (red.), *Dzieje Mazowsza*. T. I. Pułtusk: Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztor, s. 339–394.
- Skowronek, K. (1995). Imiona dwuczłonowe motywujące współczesne nazwiska polskie. *Onomastica*, XL, s. 73–100.
- Taszycki, W. (1925). Najdawniejsze polskie imiona osobowe. Kraków: PAU.
- Taszycki, W. (1946). Słowiańskie nazwy miejscowe. Ustalenie podziału. Kraków: PAU.
- Wójcik, U. (2001). Nazwy miejscowe dawnego województwa rawskiego. Warszawa–Kraków: Tow. Naukowe Warszawskie–IJP PAN.
- Wójcik, U. (2013). Polskie toponimy związane z organizacją gospodarczą państwa wczesnopiętostowskiego. Nazwy miejscowe motywowane antroponimami zbiorowymi. Kraków: Lexis.
- Zierhoffer, K. (1957). Nazwy miejscowe północnego Mazowsza. Wrocław [itd.]: Ossolineum.

Słowniki

<http://www.slovník.ihpan.edu.pl>

- Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku. Cz. 2: Komentarz, indeksy. Red. W. Pałucki. Oprac. A. Dunin-Wąsowicz. Warszawa: IH PAN, 1973.
- NMPol — Nazwy miejscowe Polski. Historia. Pochodzenie. Zmiany. T. I–XII (A–Rz). Red. K. Rymut, B. Czopek-Kopciuch, U. Bijak. Kraków: IJP PAN–Pandit, 1996–2015.
- SEBor — W. Boryś. Słownik etymologiczny języka polskiego. Kraków: Wyd. Literackie, 2000.
- SEMot — Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych. Cz. 1: Odapełatywne nazwy osobowe, oprac. A. Cieślíkowa przy współudziale K. Rymuta i J. Szymowej. Kraków: DWN–IJP PAN.
- SSNO — Słownik staropolskich nazw osobowych. T. I–VI, 1965–1983. Red. W. Taszycki; t. VII: Suplement, 1984–1987, oprac. pod kier. M. Malec. Wrocław [itd.]: Ossolineum.
- Svoboda, J. (1964). Staročeska osobni jména a naše přijmení. Praha: Nakladatelství Československé Akademie Véd.

SUMMARY

MAZOVIAN TOPONYMS MOTIVATED BY SLAVIC COMPOUND NAMES

In the paper, the author describes and analyses the old Mazovian toponyms motivated by Slavic compound names. The work, by definition, positions itself within the historical and etymological mainstream of studies of place names. Based on the analyzed material, it can be argued that more than one hundred Mazovian local names (111) remain in genetic association with compound names. Such place names were created at different times, as evidenced by the name structure itself. The oldest are probably the formations of *-j-*, which are also the most represented in the toponymy of the described area.

Key words: Mazovia, toponyms, motivationing basis, compound names

PRZEROŚL — PRÓBA REKONSTRUKCJI EWOLUCJI ZNACZENIA APELATYWU TOPOGRAFICZNEGO

Słowa tematy cz ne: toponimia polska, terminologia topograficzna, **perorslb*, *Przerośl*

Podjęmowane od pewnego czasu próby systematycznej analizy wszystkich kategorii nazw geograficznych ziem polskich, zmierzające do wyodrębnienia możliwie pełnego inwentarza tutejszych „baz” toponimicznych (w większości wypadków będących niczym innym jak morfemami używanej w przeszłości na tym terenie leksyki toponimicznej), ukazują zaskakujące — w porównaniu z niektórymi terenami ościennymi — bogactwo i różnorodność podstaw apelatywnych słowiańskiej warstwy nazewniczej tego obszaru. Przymioty te wynikają zarówno ze znacznej liczby konkretnych „zrównań” terminów rekonstruowanych z toponimii z realnym materiałem apelatywnym innych języków słowiańskich, jak i z obecności dużej liczby takich przykładów (roboczo zwanych przeze mnie „rezerwą”), których — mimo oczywistej rodzimości, wynikającej czy to z produktywności, czy z przejrzystej struktury — nie udaje się bezpośrednio zestawić ze słowiańskimi terminami topograficznymi uchwyconymi apelatywnie. „Bazy” zaliczane do owej „rezerwy” mogą rekrutować się zarówno z grupy leksemów, które wyszły z użycia apelatywnego już w dobie prasłowiańskiej (i z tej racji nie zachowały się w żadnym z języków potomnych), jak i z niewątpliwie liczebniejszej grupy tworów późnych, których cała historia (powstanie — odłożenie się w nazewnictwie — zanik) rozgrywała się na gruncie i na terytorium już wyodrębnionej polszczyzny.

Brak możliwości odwołania się do „nici przewodniej” w postaci konkretnych, opatrzonych znaczeniami leksykalnymi nawiązań w innych językach rodzi określone trudności przy interpretacji takich przykładów. Trudność podstawową stanowi niepewność interpretacji semantycznej, której zwykle nie udaje się w sposób niebudzący wątpliwości oprzeć na strukturze etymologicznej. Również zresztą stwierdzenie ścisłych formalnie nawiązań apelatywnych w znaczeniach toponimicznych nie w każdym przypadku gwarantuje właściwą interpretację semantyki na terenie „niemacierzystym”. Zdarza się (choć niezbyt często), że

relacja nazw wobec realiów, zwłaszcza zaś zastanawiające powtarzanie się (czy nawet samo występowanie) tych samych nazw w funkcji określeń niestereotypowych, „charakterystycznych” elementów krajobrazu (lub terenowych wytworów człowieka) zmusza do uznania pełnej tożsamości leksemów za pozorną i dopatrywania się w nich powstałych niezależnie formacji homonimicznych.

Procedura taka, kombinująca przypuszczalne znaczenia etymologiczne z charakterystyką nazywanych realiów, jest od dawna implicytnie stosowana przy ustalaniu znaczeń apelatywów wydobytych z (kon)tekstów, które nie dostarczają bezpośredniej i ściślej zarazem informacji o semantyce. Wiele takich przykładów znaleźć można w hasłach słowników historycznych, opartych na przekazach pochodzących ze źródeł nieliterackich i pozbawionych niezależnych glosowań (kodeksy dyplomatyczne, inwentarze i lustracje dóbr, protokoły i inne zabytki prawne itd.). Stosunkowo rzadziej starano się opierać wnioski na analizie większych kolekcji współrzednego (zatem zapewne pokrewnego) materiału toponimicznego; przykładem może być niekoniecznie udana próba M. Kornaszewskiego uściślenia znaczenia staropolskiego apelatywu *nārt* (1968). W niniejszym przyczynku podejmuję próbę podobnej analizy nowego przykładu z tej ostatniej kategorii.

Pierwszą, niepełną i niekonsekwentną próbę rekonstrukcji (staro)polskiego apelatywu topograficznego *przerośl* znajdujemy w słowniku S. Rosponda (1984, s. 310, s.v. *Przerośl*). Opierając się na współczesnym znaczeniu czasownika *przerosnąć* ‘zbyt wysoko wyrosnąć’, autor zakładał znaczenie ‘większe zarośla’¹, dodając jednak (już bez dalszego uzasadnienia) „Można też tłumaczyć *przerośl* jako teren nadwodny”. Rekonstruowany z nazewnictwa apelatyw pojawia się także w drugim tomie słownika etymologicznego A. Bańkowskiego (ESJP, II, s. 898, s.v. *przerośl*). Autor — nie wychodząc poza rozważania etymologiczne — określił bardzo ogólnie znaczenie apelatywu jako ‘coś przerośniętego’ (ze znakiem zapytania) i powołał się na dwie nazwy miejscowe: *Przerośl*, zanikłą nazwę wsi pod Przeworskiem (według zapisu z 1455 r.)², oraz suwalską *Przerośl* (o niej zob. niżej).

Tymczasem już na początku lat dwudziestych XX w. S. Kozierowski opublikował fragment tzw. inskrypcji nakielskich z lat 1602–1604 (f. 595), brzmiący <od. *przerosli jez. Zalesia albo Piczyna ... szrodkiem lasu lucha rzecz.*> (Kozierowski, 1921, s. 475, s.v. *Luch*). Wystąpiło w nim niewątpliwie moim zdaniem użycie apelatywne terminu *przerośl(a)*, odnoszonego do jakiejś części jeziora. Tak też traktował je Kozierowski, chociaż w innej części dzieła zamie-

¹ Rekonstrukcję tę przejmuje NMPol, IX, s. 310, s.v. *Przerośl* (2).

² Odpowiedniego hasła brak u Makarskiego (1999) i w NMPol. Tak czy inaczej, opieranie się na średniowiecznych nazwach z ruskiego obszaru etnograficznego przy rekonstrukcji leksyki staropolskiej trzeba zawsze przyjmować z dużą dozą ostrożności.

ścił hasło *Włotowa Przerośl* (o (nie)poprawności rekonstrukcji takiego przymiotnika zob. niżej), odnoszone do obiektu terenowego w dokładnie tej samej okolicy (Kozierowski, 1922, s. 484: <*a scopulis alias od kopczew d. Włotowa przeroszl penes lacum d. Pyczino*>, Inskrypcje za 1440 r.). Cytowany w tym hasle O. Goerke (1917, s. 118) umieszcza nadto hasło *Przerośl* [sic!] *pieczyńska*, tłumaczone jako *Petziner Durchwachsung*, i dalej: „mit Strauch bewachsene Wiese, erwähnt 1498 in der Urk.: Inter Zlothowo et Gorzna granicies” (chodziłoby zatem o łąkę położoną przy północnym brzegu zatoki). Należy zatem przyjąć, wbrew ogólnej dyrektywie, że w tym wypadku najpierw poświadczono piętnastowieczną nazwę własną, transonimizowaną na sąsiedni obiekt terenowy, a dwa wieki później w okolicy nadal używano jeszcze rzadkiego apelatywu, który już wcześniej stał się podstawą nazwy pobliskiego obiektu.

Okazuje się, że w toponimii polskiej znajdujemy dość sporo innych możliwych śladów omawianego wyrazu. Wiarygodne i dość precyzyjne ustalenie znaczenia tego apelatywu staje się możliwe dzięki analizie realiów związanych z noszącymi je obiektami. Dla mnie przełomowym momentem³ było natrafienie na nazwy toni jeziornych na Jeziorze Popielewskim koło Trzemeszna, brzmiące — w zapisach J. Chojnackiego z kwerendy przeprowadzonej w latach dwięćdziesiątych XX w. (2002, s. 166 i mapa na s. 165)⁴ — *Przerośla* (*Mała* i *Duża*). Jezioro to ma charakter rynnowy, rozciąga się z południowego zachodu na północny wschód na przestrzeni kilku kilometrów. Odpowiednie tonie ulokowane są w jego północnej części, co nasuwa przypuszczenie, że pierwotnie *Przerośl(a)* była nazwą własną północnej części (zatoki) jeziora.

Z sytuacją jednoznaczną mamy do czynienia na Mazurach. Według danych PRNG *Przerośl*, wcześniejsza nazwa osady notowanej po raz ostatni w wykazie z 1967 r. (zob. NMPol, IX, s. 309–310, s.v. *Przerośl* (1)⁵), jest obecnie nazwą uroczyska leśnego ulokowanego na południowym brzegu wschodniego ramienia Jeziora Nidzkiego. Jezioro to ma bardzo specyficzny kształt — od części central-

³ Wcześniej, znając tylko sytuację na Jeziorze Cichowskim (zob. niżej), sądziłem, że apelatyw mógł odnosić się do przesmyku jeziornego. Na Jeziorze Popielewskim jednak w miejscu lokalizacji obu toni wyraźnego przewężenia dopatrzeć się nie sposób.

⁴ Chojnacki objaśniał nazwę ogólnie w związku z imiesłowem *przerosły*, sugerując znaczenie ‘część jeziora o dnie zarośniętym roślinnością podwodną’. Chcąc opisać takie zjawisko środkami współczesnej polszczyzny ogólnej, użyć musimy jednak czasownika z przedrostkiem *za-* lub *po-*, nie *pre-*. W takim etymologizowaniu *ad hoc* uwidoczniły się też niebezpieczeństwa wynikające z niedostatecznego rozpoznania kontekstu nazewniczego w perspektywie ogólnopolskiej (autor nie cytuje ani jednej podobnej/pokrewnej nazwy polskiej).

⁵ Inne zapisy to: *Sobiborch* [1579]; *Przerosle* [1783]; *Przyroschlen* od *Malilasseck* [1785]; [1796–1802]; *Przyroszlen* [1839]; *Prsziroscheln* [ok. 1859]; *Przeroschel* — *Przerośl* [1879]; *Przerośl*, niem. *Przyroscheln* [1888]; *Przyroscheln* [1920]; *Przerośl* — *Walddorf* [1928]; *Przyroscheln* [1941]; *Przyroscheln* — *Przyrośl* [1946]; *Przerośl -i*, przym. *przeroski* [1948], gw. *přirośl*, *přirošeľn*.

nej w kierunku wschodnim i zachodnim odchodzą wąskie zatoki, wyginające się następnie w kierunku północnym.

Nazwę tej osady często uznaje się za powtarzającą nazwisko pierwszego osadnika (tak m.in. NMPol, tamże). Oto w 1562 r. książę Albrecht Hohenzollern nadał niejakiemu Wojtkowi (zapisano <Woytek Przyrosła>) dożywotni łan ziemi w pobliżu swego dworku myśliwskiego nad Jeziorem Nidzkim (Białuński, 2002, s. 66). Rok później pięć łanów ziemi książę nadał w miejscu określonym jako <Weiroch zu Przerosla> innemu osadnikowi; w miejscu tym powstała rozebrana w 1949 r. wieś Sowiróg. Położona była ona na przeciwnym, północnym brzegu zatoki jeziornej, w odległości około 2 km na północny wschód od późniejszej Przerosli. Nasuwa to myśl, że <Weiroch zu Przerosla> było nazwą półwyspu, niezależnie od tego, czy mielibyśmy tu zachowany tylko w derywacie apelatyw *wyróg⁶, czy może zniekształconą nazwę Sowi Róg⁷, a <zu Przerosla> mogło odnosić się wręcz do samego jeziora. W każdym razie bardzo mało jest prawdopodobne, by już w rok po osadzeniu się Wojtka nad jeziorem jego nazwisko zaczęło funkcjonować jako nazwa własna terenu, względem którego lokalizowano mające własne określenia obszary położone na przeciwnym brzegu zatoki. Wojtek zmarł niedługo potem (już w 1579 r. źródło wspomina w okolicy tylko książęcy dworek myśliwski, w późniejszych źródłach określany również jako <Przerosl>)⁸. Najprawdopodobniej doszło tu do jakiegoś nieporozumienia, w którym nazwa terenu (lub odpochozeniowe określenie Wojtka, np. *<von Przyrosla>) zostało mylnie zapisane w tekście w sposób skłaniający dzisiejszych czytelników do traktowania go jako nazwiska.

Mniej jednoznaczna jest sytuacja stwierdzona nad jeziorem Przerosł⁹ na Suwalszczyźnie (por. Biolik, 1993, s. 202 s.v.; NMPol, IX, s. 310, s.v.v. *Przerosł* (2) i *Przerosł Goldapska*), lecz i tu mamy do czynienia z jeziorem o względnie wydłużonym kształcie. Do gniazda należą tutaj dwa ojkonimy, jeden

⁶ Por. *wyróza* i *wyróz* 'półwysep' u P. Nitschego (1964, s. 205). Innym toponimicznym śladem apelatytu *wyróg jest *Wyróg*, -oga, nazwa łąk i pola we wsi Drężek w pow. Ostrołęka (UNMatr, CXXXIII, s. 58; brak jednak w UNMasz, CXXXIII, s. 55), oddalanej w linii prostej od Jeziora Nidzkiego o zaledwie ok. 25 km. W realiach tych okolic mielibyśmy może określenie cypla wchodzącego na bagną.

⁷ *Róg* jako nazwa półwyspu znany jest m.in. w sąsiedniej wsi Zamordeje (*Ostry Róg*, por. PRNG, komponent Orto).

Notabene zapis <*Sobiborch*> z 1579 r., zestawiony z zapisem z 1563 r., sugeruje, że *Sowiróg* będzie najprędzej haplogicznym przekształceniem wcześniejszego **Sowi Wyróg* ~ *Sowiwyróg*.

⁸ Wahanie między miękką fleksją femininów na -a i fleksją na spółgłoskę należy do bardziej typowych w polskiej toponimii (zob. ostatnio Nobis, 2016, s. 299–302).

⁹ Dokumentacja nazwy jeziora: *Pirolelln* [1564–1565]; *Preroszl* [1576]; *Preroszle* [1595]; Jez. *Pererosel* (?) [1839]; gw. *Przyrosł* [1947]. Widoczny jest tu (jak i w starszych zapisach nazw miejscowych tego gniazda) pewien udział elementu wschodniosłowiańskiego.

dotyczy obiektu położonego bezpośrednio nad jeziorem noszącym tę samą nazwę (dzisiejsza Przerośl Gołdapska). Drugie gniazdo rozłożone jest nad kilkoma jeziorami (Nowa Przerośl i nieistniejąca Mała Przerośl, a także położone około 5 km od Przerośli Gołdapskiej dawne miasteczko Przerośl). Przerośl Gołdapska ma udokumentowane duże wahania postaci nazwy¹⁰, natomiast potraktowane całościowo gniazdo drugiej Przerośli ma konsekwentne zapisy z *Prze*¹¹. Opierając się na najstarszym, substytucyjnym (zgermanizowanym) zapisie nazwy jeziora <*Pirosele*>, W. Smoczyński (za: Biolik, tamże) sugerował możliwości rozwinienia się nazwy z substratowej nazwy pruskiej na **Prei-rus-*. *De facto* nie jest to jednak najstarszy zapis gniazda, a nic nie zyskujemy od strony formalnej, skoro wszystkie zapisy mają *-o-* w części rdzennej. Rozpoczynająca się dopiero w XVI w. dokumentacja gniazda nie wspiera przypuszczenia o substratowym pochodzeniu, zwłaszcza że motywujący apelatyw polski przeżywał się (na innych wprawdzie obszarach) do początków XVII w.

Nazwę *Przyrośla*, *-i* nosi toń jeziorna we wsi Goryń (dziś Goreń) Duży w dawnym pow. Włocławek (UN, CXCI, s. 26), położonej nad wyraźnie wyodrębnioną, wydłużoną zatoką rynnowego Jeziora Goreńskiego. Według chojnickiego tomiku UN (CLXXVI, s. 22) nazwę *Przerośla*, *-i* nosi wyspa przy wsi Wdzydze Tucholskie, notowana też w PRNG (ortofotomapa na Geoportalu wskazuje raczej na okresowy półwysep, odcinający wydłużoną zatoczkę Wdzyd od strony wsi).

Nazwę terenową *Przerośle* (bez dalszej informacji gramatycznej) znajdujemy także w niedawno wydanym artykule J. Prugar (2014, s. 122), poświęconym nazewnictwu nadwarciańskiej gminy Uniejów. Według autorki ta pochodząca od czasownika *przerosnąć* nazwa jest określeniem pól we wsi Brzozówka. Autorka nie wykorzystała materiałów wydanego w 1973 r. tomiku pow. poddębickiego (UN, XLVII, s. 24), gdzie nazwę, lokalizowaną w tejże Brzozówce, podano jednak w formie *Przyrośle*, *-i*. Taką samą nazwę (również bez informacji gramatycznej) znajdujemy w niedawno wydanej książce E. Zajac (2016, s. 88), gdzie poda-

¹⁰ *Przirosle* [1539]; *Prirozle* [1540]; *Prerofle*, *Prirosla*, *Prirosle* [1542]; *Prirosle*, *Phrisosle* [sic!], *Prerossle*, *Prirosla* [1554–1556]; *Przeroslia* [1571]; bei *Praeroszlehnen* oder *Preroszlehnen* [1612]; *Przeroslen* [1775]; *Präroschlehnen* [1785]; *Pröroschle* [1796–1802]; *Präroslehnen* [1818]; *Preroszlehnen*, *Przeroślanka*, do *Przeroślanki* [1859]; *Przeroszlenen* [1888]; *Przeroflehnen* [1890]; *Praroszlehnen* [1928]; *Praeroszlehnen* – *Przerośle* [1946]; *Przerośl Gołdapska*, *-i -kiej* [1948]; *Przeroślanka* [1951], [1970]; *Przerośl Gołdapska*, *-i -kiej* [1982].

¹¹ *Przerosle* [1509]; miasta *peresolskiego* [1562–6]; włókami *Przeroslskimi* [1569]; *Przerośl* [1576, kopia 1748]; *Przerośl* [1669]; *Przerośl Wielka* [1744]; *Przerośl* [1728]; miasta *Przerośli* [1762]; *Przerośl*, mko, *Mała Przerośl*, wś [1784]; *Przerośl* [1827]; *Przerośl*, *Przerośl Nowa* [1877]; *Mała Przerośl* [1885]; *Przerośl Nowa*, *Przerośl Mała* [1888]; *Przerośl Nowa* i *Przerośl Mała* [1902]; *Przerośl*, *Przerośl Mała*, *Przerośl Nowa* [1921], [1933]; *Przerośl-Osada*, *Przerośl-Kolonia*, *Przerośl Mała*, *Przerośl Nowa* [1967]; *Kolonia Przerośl*, *Nowa Przerośl*, *-ej -i*, *Przerośl*, *-i* [1982].

no ją jako nazwę pola we wsi Posoka, położonej w odległości kilku kilometrów od Brzozówki, już na przeciwległym brzegu Warty. Mimo rozdzielenia sporych rozmiarów rzeką wydaje się, że pierwotnie było to jedno gniazdo nazewnictwa, odnoszące się do obiektu po obu stronach Warty — zapewne nieużytkowanych łąk lub lasów w zalewowej dolinie rzeki (stąd niezależne ponowienia nazwy we wsiach na obu brzegach)¹². Z tej racji próba E. Zając, zestawiającej nazwę bezpośrednio z zaświadczoneym gwarowym apelatywem ‘pole, które zostało dodane do wcześniej obrabianego’ (SW, V, s. 357 s.v.), jest mało prawdopodobna. Refleks *przy-* zamiast *prze-*, zaświadczony dwoma niezależnymi zapisami, można potraktować jako lokalną kontynuację pochylonego *é* — choć część pozostałych współrzędnych nazw ma w przedrostku refleksy *e* jasnego¹³. Jako pierwotną nazwę starorzecza (tym razem wiślanego) można potraktować *Przyrośle, -a*, nazwę łąk we wsi Gliny Wielkie w pow. Mielec (UN, LXV, s. 34), choć w tym wypadku prawdopodobny jest też wywód od apelatywu *przyrośle*. Także noszące nazwę *Przyrośl, -i* pola we wsi Rudka w pow. Tarnów (UN, XV, s. 154) położone są wśród dawnych starorzeczy Dunajca, na których dnie do dziś pozostały niewielkie wysiękowe zbiorniki wodne. Starorzeczem jest wreszcie rzekomo nieistniejący już (tak jeszcze ESHP, s.v. *Przerośl* (1)), choć wciąż oznaczany na mapach, obiekt wodny w nadwiślańskiej wsi Skotniki (pow. Sandomierz), który wypada identyfikować z jeziorem, według Jana Długosza („Liber beneficiorum...”) noszącym nazwę [sic!] <*Przelosl*> (brzmienie słusznie czytane *Przerośl*, por. Rymut, 2001, s. 233, s.v. †*Przerośl* (?)). Jedynym znanym mi z południowej Polski śladem nazewniczym z *-e-* w przedrostku jest *Przerośle, -a*, gw. *Pšerośle, -a*, nazwa stawu (zapewne obiektu naturalnego, stawy rybne opatruje bowiem autorka osobnym skrótem) w południowo-zachodniej części wsi Antoniów w pow. tarnobrzeskim, w pobliżu ujścia Sanu do Wisły (Stadnik, 1987, s. 234 s.v.; nazwa nieujęta w ESHP). Wnosząc z map, byłoby to niewielkie, ciągnące się z południowego wschodu na północny zachód starorzecze między Antoniowem i Pniowem, ewentualnie położone ok. 500 m dalej na północ rozlewisko (o również wydłużonym kształcie) na strumieniu zasilającym pobliskie Jezioro Orzechowskie. Według współczesnych zdjęć satelitarnych oba te obiekty są już suche.

Z nietypową sytuacją mamy do czynienia na Jeziorze Cichowskim w południowej Wielkopolsce. W wydany w 1901 r. tomiku „Wielkopolskie nazwy polne” (WNP, s. 101) informator-autochton L. Szulczewski podał odnoszące się do

¹² Podobnym przykładem z tej samej okolicy jest dwoistość nazwy *Wydyżyma* (również pochodnej zapewne od nieuchwytnego apelatywu topograficznego), którą J. Prugar (2014, s. 123) podaje jako określenie pola w Brzozówce, natomiast E. Zając (2016, s. 107, z nieprzekonującym wywoodem od antroponimu **Wydyśsz*) — jako nazwę pola w lewobrzeżnych już Sarbicach (gm. Przykona).

¹³ Kwestia refleksacji dawnego pochylonego *é* w materiale książki E. Zając wymaga szczegółowej dyskusji.

Cichowa nazwy *Przerośl* i *Węża*¹⁴ jako oboczne określenia „miejsca najwęższego w jeziorze, zarosłego trzcina”, które można pewnie identyfikować z cieśniną na Jeziorze Cichowskim, usytuowaną w pobliżu zabudowań Cichowa. Obie te nazwy — jako określenia niemożliwych już raczej do zlokalizowania toni na tymże jeziorze — potwierdzono w kwerendzie UN w drugiej połowie lat sześćdziesiątych, ale w odmiennych nieco postaciach: *Przerość*, *-i*, gw. *Przerość*, *-i* (UNMasz, LXXXIV, s. 2), toń jeziorna we wsi Cichowo w pow. Kościan (UNMatr, LXXXIV, s. 6) oraz *Wyża*, *-y*, gw. *Wyża*, *-y* (UNMasz, tamże), toń jeziorna we wsi Cichowo w pow. Kościan (UNMatr, tamże). O ile postać *Wyża* tłumaczy się łatwo typowym dla tej okolicy (por. np. Dejna, 1981, mapa 65) odnoszeniem dawnej krótkiej nosówki w *y*, o tyle relacja *Przerośl* : *Przerość* wymaga bardziej szczegółowego objaśnienia. Obie postacie mogą być zestawione z konkretnymi leksemami z języków słowiańskich. W wypadku *Przerości* jest to południowosłowiańskie *prerast*, *-i* (f.), apelatywne określenie tzw. kamiennego mostu, w polskiej terminologii górskiej określanego raczej jako brama (jest to skała z umożliwiającym swobodne przejście na drugą stronę wyerodowanym dużym otworem, sięgającym aż do gruntu lub lustra wody). Odpowiednie apelatywy zachowały się w niektórych gwarach sztokawskich (por. Ľešević, 2011, s. 288; Torkar, 2012, s. 127, z dalszą literaturą), w toponimii zaś zapewne również na słoweńskim obszarze językowym (Torkar, 2012, s. 126–128). Przyjmując pierwotność brzmienia *Przerość*, musielibyśmy założyć innowacyjny charakter *Przerośli*, bądź to w rezultacie współwystępowania i konkurowania w miejscowej gwarze obu form (w niekoniecznie topograficznych znaczeniach), bądź podciągnięcia go pod przeżywający się tu jeszcze termin *przerośl(a)*. Skądinąd Jezioro Cichowskie również ma dużą zatokę o wydłużonym kształcie (część północno-zachodnia akwenu, leżąca pomiędzy Mościskami i Mórką), która już wcześniej mogła funkcjonować jako *Przerośl*. Za wtórnym pojawieniem się tej nazwy w funkcji cieśniny przemawiałoby także używanie w tej funkcji innej archaicznej nazwy (*Węża*). Przyjmując odwrotny kierunek zmiany, sugerowany przez stwierdzone następstwo chronologiczne wariantów, moglibyśmy także odwołać się do zauważonej przez A. Bańkowskiego (1980, s. 177) tendencji do zmiany *slk* > *stk* (znany przykład ojkonimu *Wisłka* > *Wistka* i in.) w hipotetycznym derywacie **Przerostka*. Napięcie wynikające ze współlistnienia postaci *Przerośl* i **Przerostka* mogło zaowocować powstaniem kompromisowej postaci *Przerość*.

¹⁴ Chodzi tu niewątpliwie o niezaświadczone apelatywne określenie ‘przewężenia, cieśniny’ **oža* < **oż-ja* : **ožь(kъ)* ‘wąski’, raczej wodnej niż lądowej. Znane mi odpowiedniki słowiańskie zaświadczone w znaczeniach abstrakcyjnych (np. słoweńskie *oža* ‘= ozkost, die Enge’, zob. Plet. I, s. 881 s.v.). Porównywalnym przykładem polskim, różniącym się tylko iloczasem nosówki, jest *Wąża*, *-y*, nazwa przepływu między jeziorami we wsi Wielki Głębozeczek w pow. brodnickim (UN, CLXXXIII, s. 14).

Innego rodzaju trudności nastęrcza gniazdo (gniazda?) w okolicy zachodniowielkopolskiego Miłostowa. W SHGPn (III, s. 855–856) opracowano hasło „Przeradz, Przerost lub Przyrośl”, oparte na trzech przekazach piętnastowiecznych: zapisie <Przirosł> z 1404 r., formie <Pszeradz> z 1408 r. (KDW, VII [nr 619]) i wreszcie postaci *Przerost*¹⁵ z 1425 r., zaznaczając, że pierwszy z tych wariantów zachował się w zapisanej w 1608 r. nazwie terenowej *Na Przyroślach* na terenie Miłostowa. W przekazie z 1404 r. mowa o procesie toczonym przez Wierzbietę z Rozbitka z Bietką z Tuczęp o same Tuczępy i „pro locacione ville Przirosł” (według autorów słownika sens sformułowania *pro locacione* jest tu niejasny, ich zdaniem mogło chodzić o „prawo do lokacji wsi w dobrach klasztornych”). W przekazie z 1408 r. Dobrogost [Koleński] z Prusimia drogą wymiany uzyskał od opactwa w Paradyżu m.in. wsie Gralewo i <Pszeradz>. W 1425 r. ta sama osoba zaświadcza otrzymanie od paradyskiego opata połowy dochodów m.in. z Gralewa i wsi *Przerost* (KDW, V, s. 409 [nr 422]). W dotychczasowej dyskusji nie zwrócono jednak uwagi na odmienną wartość źródłową przekazów z lat 1408 i 1425. Dokument nr 422 znany jest tylko z dokonanego przez wydawców KDW polskiego streszczenia; ze skąpo przytoczonych oryginalnych form wynika, że został on może napisany po niemiecku (?), a formy nazw polskich są przynajmniej po części substytucyjne. Nie wyklucza to, że za zapisem <Przerost> ukrywa się brzmienie *Przerosć*, ale i bardziej niestereotypowe scenariusze wydają się możliwe. KDW, VII, nr 619 jest natomiast tekstem łacińskim onomastycznie w pełni „spolegliwym”, prezentującym współczesne sobie nazewnictwo polskie w postaciach niesubstytucyjnych. O ile powiązanie postaci <Przirosł> i <Przerost> w świetle przytoczonych poniżej i powyżej paralel nie nasuwa większych wątpliwości, o tyle dołączenie do nich zapisu <Pszeradz> wydaje się niemożliwe¹⁶. Skłonny byłbym oddzielać te dwa przekazy od formy *Przyrośl*, dopatrując się tu osobnej miejscowości i osobnej nazwy *Przeradz*. Przemawiają za tym również argumenty historyczne: w 1404 r. dwoje szlachty spiera się o lokację wsi¹⁷, która cztery lata później miałyby pozostawać w gestii opactwa w Paradyżu (!). Argumenty historyczne wskazują na tożsamość osad z przekazów z lat 1408 i 1425; przekonanie o tożsamości z nimi obiektu z 1404 r. opiera się na lokalizacji w tej samej okolicy i podobieństwie nazw, lecz oba kon-

¹⁵ Ze sposobu wprowadzenia tej nazwy w streszczeniu dyplomu nie wynika, by musiała ona ściśle odpowiadać rzeczywistej postaci rękopiśmiennej (chodzi raczej o lekcję/standaryzację dokonaną przez wydawców KDW). Autorzy SHGPn zapewne również jej nie skolacjonowali. Oryginał prawdopodobnie zachował się w bibliotece Raczyńskich w Poznaniu.

¹⁶ Również w odpowiednim hasle NMPol (IX, s. 308–309 s.v. *Przeradz (1a)*) Z. Zierhofferowa oddzieliła ten zapis, postać *Przerost* uznała natomiast za zniekształconą.

¹⁷ Być może zresztą wieś ta nigdy na dobre nie zafunkcjonowała, nazwa planowanej osady powtarzała zaś dawny mikrotoponim (nazwę miejsca), który przetrwał co najmniej do początków XVII w.

teksty historyczne nie wykazują żadnych związków ze sobą. Brak ścisłej lokalizacji uniemożliwia konfrontację z realiami; Miłostowo sąsiaduje z rzeką Kamionką, przepływającą na tym odcinku przez kilka niewielkich jezior, dostępne informacje nie pozwalają jednak rozstrzygnąć, czy istotnie obiekt znajdował się w tej, zachodniej części wsi. Notowanie samogłoski wysokiej w pierwszej sylabie obu pewnych przekazów nazwy nakazuje liczyć się z możliwością struktury etymologicznej **Priorslb*, co pozostawiałoby tę nazwę poza obszarem naszego zainteresowania.

Tylko w jednym spośród znanych mi wypadków pojawiają się istotne trudności w przypisaniu współrzednego toponimu jakiemuś obiektowi wodnemu o wydłużonym kształcie. W tarnobrzesckim tomiku UN (LXXIII, s. 39) *Przyrośle*, -a zostało podane jako nazwa lasu we wsi Jadachy. Na mapach Geoportalu (warstwa Orto) nazwę tę umieszczono w samym centrum niewielkiego kompleksu leśnego, w dość znacznej odległości od — bardzo zresztą w tym miejscu zmienionej — doliny Wisły. Być może mamy tu do czynienia z nazwą od początku leśną — homonimem, nawiązującym wprost do semantyki rosyjskiego gwarowego terminu *prórosł'* 'mały laszek świerkowy lub brzozowy, zarastający zapuszczone miejsca' (SRNG, XXXII, s. 220 s.v.: gwary okolic Wiatki (późniejszego Kirowa), prawdopodobnie ze słownika Wasniecowa z 1907 r.)¹⁸. Związek ze wspomnianym apelatywem *przyrośle* wydaje się, wbrew pozorom, mniej prawdopodobny (choć, rzecz jasna, nie można go zupełnie wykluczyć).

Wypada zatem sądzić, że apelatyw hydrograficzny *przerośl* ~ *przerośla* w północnej, pojeziernej części ziem polskich odnosił się do wydłużonej, wąskiej zatoki jeziornej lub jednego z krańców jeziora o typie rynnowym. W Polsce południowej i środkowej, gdzie brak naturalnych jezior rynnowych pochodzenia lodowcowego, termin funkcjonował jako określenie starorzeczy większych rzek o wydłużonym kształcie. Wracając do realiów wokół Jeziora Zaleskiego koło Złotowa, możemy przypuszczać, że apelatyw w przekazie odnosił się do zachodniej, wyciągniętej części jeziora, „sucha” nazwa terenowa odnosiła się natomiast do łąk na południe od zatoki, gdzie usypano kopce graniczne między Piczynem i Zalesiem. Przymiotnik zapisany <*Włothowa*> należy zapewne czytać *Włotowā* i wiązać z tym, że do tej części przepływowego jeziora uchodzi największy z jego dopływów.

Z punktu widzenia etymologii byłyby to metonimie wychodząca ze znaczenia 'coś (nadmiernie) przerośniętego na długość'. Brzmienie **perorslb* najprościej wyjaśnić jako substancywizację participium **perorslb*, -a, -o 'przerośnięty, nadmiernie wyrośnięty na długość', regularnie utworzoną od czasownika **perorsti*, *perorstō* (grupa **stl* uprościła się zapewne już w prasłowiańskim, por. zanik -t- w słowiańskiej postaci nazwy Wisły). Mało prawdopodobne i wręcz zbędne jest

¹⁸ Znane są też warianty tego wyrazu o brzmieniach *prórost'* (f.) i *prórós'* (f.), z tego samego obszaru i zapewne również źródła (SRNG, tamże, s.v.v.).

dopatrywanie się tu derywatu z nieproduktywnym formantem *-slb (tak Torkar, 2012, s. 128: *perorst-slb). Derywat miał zapewne¹⁹ akcent ruchomy (ruchomość lateralna według wzoru *c* lub któregoś z jego możliwych podwzorów), zatem pierwsza sylaba uległa regularnemu skróceniu w całym paradygmacie; krótkość zachowana została w formach bez pochylenia *e*. W niektórych gniazdach formy na *Prze-* i *Przy-* konkurowały ze sobą, w późnych przekazach z Polski południowej mamy zaświadczone głównie formy z *Przy-*. Wydaje się, że w nazewnictwie prefiks *Prze-* był szczególnie podatny na mieszanie z *Przy-* i było to przynajmniej częściowo niezależne od dawnej długości samogłoski; kilkadziesiąt hasel „Nazw miejscowych Polski” zaświadczających taką zmianę zestawilem w innym miejscu (Babik, 2017, s. 94–95, przypis 35). Niewykluczone jednak, że w wariantie południowopolskim długość (skąd późniejsze pochylenie) została wprowadzona wtórnie (por. małopolskie mikrotoponimy *Przypaść* wobec średniopolskiego *przepaść* z jasnym *e*).

Wypada dodać, że kontynuanty praformy *perorslb, -i występują też w hydronimii i toponimii innych krajów słowiańskich. Najbardziej chyba znanym przykładem jest poleska *Pererisl'*, -ósl*i*, nazwa rzeczna w dorzeczu Stwigi, co ciekawe — również z udokumentowanymi wariantami *Pererost'* i *Pererist'* (zob. SGU, s. 416 s.v.)²⁰. Na Ukrainie powtarza się ona co najmniej raz (ojkonim *Pererisl'* w obwodzie iwanofrankowskim, por. Torkar, 2012, s. 127, z dalszą literaturą), ojkonim *Pererosle*, formalnie przymiotnik, traktować należy natomiast odrębnie. Niezupełnie pewny jest bezpośredni semantycznie charakter nawiązań słoweńskich (Torkar, 2012, s. 125–128), gdyż przynajmniej jedno z nich nazywa właśnie wspomnianą bramę skalną. Takie znaczenie dokładnego formalnie odpowiednika północnosłowiańskiego wydaje się całkowicie nieprawdopodobne.

LITERATURA

- Babik, Z. (2017). Is the Prosody of Slavic *pergyñi Really Not Reconstructible? W: M. Németh, B. Podolak, M. Urban (eds.), *Essays in the History of Languages and Linguistics. Dedicated to Marek Stachowski on the Occasion of His 60th Birthday*. Kraków: Księgarnia Akademicka, s. 81–105.
- Bańkowski, A. (1980). Epenteza w toponimii polskiej. *Poradnik Językowy*, zesz. 4, s. 173–184.

¹⁹ Z takim przypuszczeniem nie zgadzają się jednak akcentuacje nazw ukraińskich: ojkonim wskazywałby na stary akut na przedrostku, a hydronim ma nieruchomy akcent na sylabie wewnętrznej.

²⁰ Nazwę tę umieszczano w kontekście mazurskiej *Przerosiłi* jako jednej z „nazw pochodzenia słowiańskiego, przeniesionych na teren bałtycki” (Przybytek, 1986, s. 87). Nie ma jednak przesłanek historycznych uzasadniających taki kierunek przeniesienia „gotowej” nazwy. W obu wypadkach należy zakładać niezależne powstanie od paralelnie dziedziczonych apelatywów.

- Białyński, G. (2002). *Kolonizacja Wielkiej Puszczy (do 1568 roku) — starostwa piskie, etckie, straduńskie, zelkowskie i węgoborskie (węgorzewskie)*. Olsztyn: OBN.
- Biolik, M. (1993). *Die Namen der stehenden Gewässer im Zuflußgebiet des Pregel und im Einzugsbereich der Zuflüsse zur Ostsee zwischen Pregel und Memel/Nazwy wód stojących dorzecza Pregola i dopływów Bałtyku między Pregolą i Niemnem*. HE 8. Stuttgart: F. Steiner Verlag.
- Chojnacki, J. (2002). *Nazwy terenowe na pograniczu wielkopolsko-kujawskim*. Poznań: Wyd. Naukowe UAM.
- Dejna, K. (1981). *Atlas polskich innowacji dialektalnych*. Warszawa—Łódź: PWN.
- ESHPI — Elektroniczny słownik hydronimów Polski, <http://eshp.ijp.pan.pl/>.
- ESJP — A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*. I–II: A–P. Warszawa: PWN, 2000.
- Goerke, O. (1917). *Flur- und Ortsnamen im Kreise Flatow*. Zeitschrift der Westpreußischen Geschichtsvereins, 57, s. 67–139.
- KDW V — *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*. Wyd. staraniem Tow. Przyjaciół Nauk Poznańskiego. T. V: zawierający dokumenta z lat 1400–1444. Poznań: nakładem fundacji Roberta Brekrajca, 1908.
- KDW VII — *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*. Tom VII: zawiera dokumenty nr 401–773 z lat 1401–1415. Poznań–Warszawa: PWN, 1985.
- Kornaszewski, M. (1968). *Nart, narty w polskich nazwach miejscowych i terenowych*. Slavia Occidentalis, 27, s. 101–110.
- Kozierowski, S. (1921). *Badania nazw topograficznych na obszarze dawnej zachodniej i środkowej Wielkopolski*. I: A–Ł. Poznań: Poznańskie Tow. Przyjaciół Nauk.
- Kozierowski, S. (1922). *Badania nazw topograficznych na obszarze dawnej zachodniej i środkowej Wielkopolski*. II: M–Z. Poznań: Poznańskie Tow. Przyjaciół Nauk.
- Ľešević, M. A. (2011). *Naučna i narodna karstna terminologija Crne Gore*. Podgorica: Crnogorska akademija nauka i umjetnosti.
- Makarski, W. (1999). *Nazwy miejscowości dawnej ziemi przemyskiej*. Lublin: Tow. Naukowe KUL.
- Nitsche, P. (1964). *Die geographische Terminologie des Polnischen*. Köln–Wien: Böhlau Verlag.
- NMPol — *Nazwy miejscowe Polski*. Historia. Pochodzenie. Zmiany. T. I–. Red. K. Rymut i in. Kraków: IJP PAN–Paudit, 1996–.
- Nobis, I. (2016). *Rozwój fleksji nazw miejscowych w języku polskim*. Kraków: IJP PAN.
- Plet. — M. Pleteršnik, *Slovensko-nemški slovar*. Prvi del: A–O. Ljubljana: Knezoškofjstvo, 1894.
- PRNG — *Państwowy Rejestr Nazw Geograficznych* [pliki w formacie .xlsx], <http://www.codgik.gov.pl/index.php/darmowe-dane/prng.html>.
- Prugar, J. (2014). *Mikrotoponimia i ojkonimia gminy Uniejów*. Rocznik Uniejowski, 3, s. 111–134.
- Przybytek, R. (1986). *Nazwy miejscowe a nazwy wodne na obszarze Warmii i Mazur*. Cz. I. *Onomastica*, XXX, s. 69–108.
- Rospond, S. (1984). *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*. Wrocław [itd.]: Ossolineum.
- Rymut, K. (1987). *Nazwy miast Polski*. Wyd. 2. Wrocław [itd.]: Ossolineum.
- Rymut, K. (2001). *Gewässernamen im linken Zuflußgebiet der Weichsel zwischen Przemsza und Pilica/Nazwy lewobrzeżnych dopływów Wisły od Przemszy do Pilicy*. HE 16. Stuttgart: F. Steiner Verlag.
- SHGPh — *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*. T. I–. Wrocław [itd.]: Ossolineum, 1982–.

- SGU — Słownik gidronimiv Ukraïni. Kiïv: Naukova dumka, 1979.
- SRNG — Slovar' russkikh narodnyh govorov. Leningrad: Izdatel'stvo Nauka, 1964–.
- Stadnik, J. (1987). Nazwy wodne byłego powiatu tarnobrzskiego. Rozprawy Komisji Językowej WTN, XV, s. 221–250.
- SW — Słownik języka polskiego. Red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiecki. T. I–VIII. Warszawa: nakładem prenumeratorów, 1900–1927.
- Torkar, S. (2012). *Predoslie* in *Prelosno* — 45 let pozneje. Jezikoslovni zapiski, 18 (2), s. 125–130.
- UN — Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych. 1–. Warszawa: Urząd Rady Ministrów, 1963–.
- UNMasz — tzw. maszynopisy profesorskie UN, stanowiące etap przejściowy systematyzowania zebranego w terenie materiału w celu ostatecznego opracowania i wydania tomików UN. Maszynopisy przechowywane (i obecnie digitalizowane) w Instytucie Języka Polskiego PAN w Krakowie.
- UNMatr — przygotowane do powielenia matryce niewydanych tomików UN. Przechowywane (i obecnie digitalizowane) w Instytucie Języka Polskiego PAN w Krakowie.
- WNP — Wielkopolskie nazwy polne. Poznań: nakładem redakcji „Dziennika Poznańskiego”, 1901.
- Zajac, E. (2016). Toponimia powiatu tureckiego. Słownik nazw. Łódź: Wyd. UŁ.

SUMMARY

PRZEROŚL — AN ATTEMPT AT RECONSTRUCTING THE EVOLUTION OF THE SEMANTICS OF A TOPOGRAPHICAL TERM

The paper discusses a set of likely related Polish geographical names: *Przerośl(e)* ~ *Przyrośl(e)*. It is assumed that a topographic appellative, based evidently on the participle **perorslb* ‘overgrown’ underlies most of them, but the existing reconstructions of the semantics of the latter cannot be regarded as satisfactory. It is shown that *przerośl(a)*, referring to an unspecified part of a lake near contemporary Złotów, is attested directly as an appellative in a North Polish source from the beginning of the 17th century, although unfortunately in a context which does not reveal its precise meaning. As a considerable percentage of these names refer to lakes or parts thereof, a new hypothesis is put forward, according to which the basic North Slavic meaning of the term was ‘lake bay of prolonged shape’ (Northern Poland) and ‘oxbow lake’ (Southern Poland). In South Slavic, on the contrary, reflexes of the same etymological structure **perorslb* have developed the specific meaning ‘specifically shaped rock, called natural bridge’.

Key words: Polish toponyms, topographical terminology, **perorslb*, *Przerośl*

POLSKIE EGZONIMY Z OBSZARU LITWY, ŁOTWY I ESTONII W OKRESIE OD XIV DO XVIII WIEKU

Słowa tematyczne: egzonimy, adaptacje, toponimy litewskie, łotewskie, estońskie

Tekst ten nawiązuje do wcześniejszych prac publikowanych na łamach wielu czasopism i w opracowaniach monograficznych, ostatnio — i najpełniej — w pracy „Polska a Europa w świetle nazw geograficznych” (Zierhofferowie, 2007). Obejmuje losy egzonimów z tzw. krajów bałtyckich. Przez termin *egzonimy* autorzy rozumieją nazwy geograficzne obcego pochodzenia występujące w języku polskim w postaci zaadaptowanej fonetycznie do polszczyzny, a także nazwy niezaadaptowane.

NAZWY LITEWSKIE

Omawiając transpozycję nazw litewskich na polskie formy, trzeba pamiętać, że sławizacja tych nazw dokonywała się przede wszystkim w języku staroruskim i w największej części przezeń dostawały się one do naszego języka. Stosując w tym względzie uproszczenie, będziemy w dalszym ciągu mówić o odpowiedniościach litewsko-polskich. Składają się na nie fakty z zakresu morfologii i fonetyki. Zaczniemy od przedstawienia zjawisk morfologicznych.

Nazwy litewskie zakończone na *-a* zostały włączone do polskiej deklinacji żeńskiej z końcówką *-a*, np.: *Er(r)aigola//Erajgola//Eiragola* StK, lit. Ariógała; *Klojpeda* StK, lit. Kláipėda; *Lida* StK, Łub, SzA, SD, lit. Lydá; *Ośmiana* StK//*Osmiana* StK, Łub//*Oszmiana* SzA, SD, lit. Ašmenà; *Polonga//Połonga* StK, lit. Palangà; *Wielona* StK, SD//*Welona* StK, lit. Veliuonà. Zakończenie *-a* przybrała również na gruncie polskim litewska nazwa *Upytė*: *Upita* StK, Łub, SzA, a lit. nazwa *Kernavė//Kernavà* wystąpiła w polskich źródłach z zakończeniem *-ow//-owol/-owa*: *Kernow* BK, *Kiernow//Kiernowo* StK, z *Kiernowy* Łub. Nazwa lit. *Antakalnis* utraciła zakończenie *-nis* i została włączona do polskiej deklinacji żeńskiej na *-a* (pochylone), por. na *Antokoli*, do *Antokolej* StK, ale w SD występ-

puje w formie rodzaju męskiego *Antokol*. Litewska dialektalna nazwa *Vilnia* to dawna litewska nazwa Wilna (por. Otrębski, 1963, s. 285), a *Vilnius* to nazwa późniejsza. Litewska nazwa *Vilnia* w dawnych polskich kronikach miała postać *Wilna*: *Vilna* JCz, *Wilna* DA. W ciągu XV w. przybrała ona w języku polskim postać *Wilno* w wyniku zastąpienia litewskiego *a* przez polskie *o*: *Wilno* BK, SKŻ, StK, TwLeg, KwRocz, Łub, SzA, SD. Wynika stąd, że od XVI w. zaświadczona jest już postać z zakończeniem *-o*. Takie zakończenie przybrały też lit. nazwy *Kaūnas*, *Kriāvas*: *Kowno* DA, BK, StK, ŁBot, Łub, SD, *Krewo* StK, Łub, SD. Litewskie nazwy pluralne *Biržai*, *Varniai* (na Żmudzi do XV w. *Miedniki* DA) otrzymały na gruncie polskim zakończenie *-e* liczby mnogiej rzeczowników miękkotematowych: *Bierze* StK, *Bierże* KwRocz, *Birże* SD, *Wornie* StK, SD, natomiast nazwy lit. *Kėdainiai* (< *K(v)ėdonys), *Medininkai* (w pobliżu Wilna), *Trākai*, *Verkiiai* w formach zaadaptowanych do polszczyzny mają zakończenie *-y//i* rzeczowników twaridotematowych w l. mn.: *Kiedany* DA, *Kiejdany* StK, SD; *Miedniki* StK, Łub; SD, *Troki* BK, StK, TwLeg, Łub, SzA, SD; *Werki* StK. W odniesieniu do genezy pol. formy *Kiejdany* w stosunku do lit. *Kėdainiai* por. przytoczone poniżej objaśnienie J. Otrębskiego (1963, s. 271, 273).

W zakresie fonetyki rzucającą się w oczy zmianą było zastąpienie lit. *a* przez polskie *o*: na *Antokoli*, *Erajgola* (w drugim członie), *Klojpeda*, *Polonga*, *Rosieinie* StK//*Rosienie* StK, SD, *Troki*, *Wornie* StK : lit. *Antakalnis*, *Ariógala*, *Kláiþeda*, *Palangà*, *Ráseiniai*, *Trākai*, *Varniai*. A oto inne zmiany w zakresie fonetyki. Według Otrębskiego różnica w zakresie wymiany *A- : E-* między lit. *Ariógala* i pol. *Eriagola*//*Erajgola* ma źródło we właściwościach języka litewskiego (s. 269). Litewska samogłoska *a* po *ř* w lit. *Kriāvas* zmieniła się w *e* w polskim odpowiedniku *Krewo*. W nazwie lit. *Palangà*, której odpowiednikiem jest pol. *Polonga* (dziś *Połąga*), mamy do czynienia z przekształceniem lit. połączenia *aj(g)* w pol. *on* (następnie *q*). Litewski dyftong *au* > pol. *ow* w *Kowno* DA ‘*Kaūnas*’, zaś lit. dyftong *ai* > pol. *ei* w nazwie *Mejszagola* ‘*Maišiagala*’. Odpowiedniość *-ė- : -ej-* w zastępstwie lit. *Kėdainiai* przez pol. *Kiejdany* wskazuje według Otrębskiego na wymowę lit. *ė* w pewnym okresie i na pewnym terytorium jako samogłoski zwięzającej się *ė̃ⁱ* (s. 271). W nazwie *Uciana* StK, Łub (< lit. *Utenà*, początkowo *Utenos*, l. mn.) lit. *e* oddane jest jako pol. *’a*. Według Otrębskiego bywa tak w zgłoskach podprzyciskowych, gdy po lit. *e* znajduje się spółgłoska niepalatalna. Ma to związek z szeroką wymową lit. *e* w zgłoskach podprzyciskowych (s. 270 i 283). W nazwie *Lida* (< lit. *Lydà*) litewskiemu *y* (= *ī*) odpowiada pol. *i*, zaś w nazwie *Wielona*//*Welona* (< lit. *Veliuonà*) lit. dyftong *uo* uległ zmianie na pol. *o*. *Merecz* DA (< rus. *Mereč* < lit. *Merkys*), pierwotnie nazwa rzeki, późniejszej osady, wykazuje *č* będące odpowiednikiem spółgłoski *č* powstałej w wyniku pierwszej palatalizacji słowiańskiej oraz ruski pełnogłos (dziś lit. *Merkinė*).

Polska nazwa *Wilkomierz*, dziś lit. *Ukmergė*, jest zaświadczona w postaci zlatynizowanej w „Rocznikach” Długosza: *Vilkomiria//Wolkomiria//Volkmaria* DA. A oto późniejsze zapisy: *Wilkomirija//Wilkomerija//Wilkomir* StK, *Wilkomierz* Łub, SzA, *Wilkomirz* SD. Proces rozwojowy tej nazwy przedstawia się następująco: pol. *Wilkomierz* < rus. **Wolkomir* < lit. *Vilkmėrgė* > biał. **Woukmergė* > lit. *Ukmergė* (Otrębski, 1963, s. 278). Postać *Volkmaria* jest zlatynizowaną formą ruską. Jej pierwszy człon *Volk-* jest ruskim odpowiednikiem leksemu *Wilk-* (rus. *wolk* = pol. *wilk*). Ze względu na człon *-maria* nie można jednak wykluczyć skojarzenia z niem. im. *Volkmar*. Powyżej informowaliśmy, że sławizacja nazw litewskich dokonywała się w języku staroruskim i przez jego pośrednictwo nazwy te przedostawały się do polszczyzny. Najczęściej dotyczyło to odpowiedniości lit. *-a-* > pol. *-o-* oraz zatarcia w polszczyźnie wygłosowych spółgłosek litewskich.

Nazwa Kłajpedy *Memel* StK, Łub, SzA, SD jest niemiecką nazwą Niemna przeniesioną na nazwę miasta (niem. *Memel* < lit. *Nėmunas*)¹.

NAZWY Z OBSZARU DZISIEJSZEJ ŁOTWY I ESTONII, CZYLI HISTORYCZNYCH INFLANT

Na wstępie podamy niezbędne informacje historyczne. Od XII w. prowadzono na tym obszarze, zamieszkanym w północnej części przez plemiona fińskie, z których wywodzą się Estończycy, a w południowej przez plemiona bałtyckie, przodków Łotyszów, chrześcijańskie akcje misyjne z Bremy. W 1202 r. założono na potrzeby misji, a równocześnie w celu kolonizacji tych obszarów, zakon kawalerów mieczowych, który już w 1237 r. połączył się z zakonem krzyżackim. Północ tego obszaru podporządkowała sobie Dania w latach 1236–1346. Pozostała część w tym czasie była we władaniu zakonu (zwanego wówczas inflanckim), a poza tym niezależnych biskupstw i miast. Po odkupieniu od Danii jej posiadłości w 1346 r. na prawie dwa stulecia całe Inflanty znalazły się pod zwierzchnictwem Zakonu. Podczas wojen o Inflanty między Rosją, Polską, Szwecją i Danią (1558–1583) nastąpiła sekularyzacja inflanckiej gałęzi Zakonu i jego poddanie się Polsce (1561); jedynie północną część dzisiejszej Estonii zaanektowała Szwecja. Po wojnach polsko-szwedzkich (1601–1660), które trwały z przerwami, nastąpił podział Inflant na północno-zachodnie, przyłączone do Szwecji, i południowo-wschodnie, nadal podległe Polsce. W XVIII w. najpierw Inflanty szwedzkie po wojnie północnej dostały się pod panowanie Rosji w 1721 r., a następnie w wyniku pierwszego rozbioru (1772) Rosja zagarnęła również Inflanty polskie.

¹ Por. Vasmer, 1987, s. 61, s.v. *Nėman*.

Omówimy pokrótce nazwę *Inflanty*. Jest to przykład choronimu odetnicznego z niemieckim członem *-land*, zaadaptowanego do polszczyzny. Dawna jego postać to *Liwlandy*. Uległa ona zmianom fonetycznym: *Liwlandy* StK, ŁBot, *Liwlandy* BK, StK, ŁBot, z *Inflanty* SkŻ, StK, KochJez, TwLeg, KwRocz, SzA, SD. Zmiana *Liwlandy* > *Inflanty* jest wynikiem dysymilacji *L-l* > *ø-l* (*Liwlandy* > *Iwlanty*) oraz jednoczesnego (zapewne) przekształcenia wskutek asymilacji na odległość grupy *Iwl-* > *Infl-* pod wpływem *n* w następnej sylabie (*ø-n* > *n-n*). Nazwa ta należy do choronimów odetnicznych dostosowanych do ich słowiańskiego modelu. Pierwszy człon *Liw-* pochodzi od nazwy etnicznej *Liwowie*, należącej do plemienia ugrofińskiego, które w przeszłości zamieszkiwało północną Kurlandię.

Nazwy miast z obszaru Łotwy

Rozpoczęta przez zakon kawalerów mieczowych i kontynuowana przez zakon inflancki niemiecka kolonizacja ziem łotewskich zadecydowała o niemieckim charakterze nazewnictwa miast na tym obszarze. Oto przykłady nazw niemieckich: *Alsvangen* SzA, *Alszwangen* SD, niem. Alschwangen, łot. Alsunga; *Dinbork* DA, *Dunenburg* BK, SzA, SD, *Dunenburg* i warianty StK, *Dyneburg* KwRocz, niem. Dünaburg, łot. Daugavpils. W DA obok formy *Dinbork* występuje też postać *Dwina* pochodzenia ruskiego (rus. *Dvina*); *Dunamund*//*Dinamunt* i w formie maksymalnie przyswojonej *Diament* StK, *Dynamunt* KwRocz, *Dunamunda* SD, niem. Dünamünde, łot. Daugavgrīva; *Goldynge* Łub, *Goldynge* albo *Goldynge* SzA, *Goldynge* SD, niem. Goldingen, łot. Kuldiga; *Kirchholm* StK, KwRocz, SD, niem. Kirchholm, łot. Salaspils; *Creutzborg* StK, *Kreutzburg* SD, niem. Kreuzburg, łot. Krustpils; *Nitav* StK, *Mittawa*, w *Mittawie* Łub, *Mittaw* albo *Nitava* SzA, *Mittawa* lub *Nittawa*, po letowsku *Jelgawa* SD, niem. Mittau, łot. Jelgava; *Wenden* BK, w Wendzie [...] zamku [...] który dziś naszy *Kiesi*ą zowią StK, niedaleko *Kiesi* StK, *Wenden* albo *Kieś* wzięli StK, *Wenden* lub *Kieś* SD, łot. Cēsis. Występująca w powyższych zapisach obok niem. *Wenden* pol. nazwa *Kieś* została przejęta ze strus. *Kesь*. Według Vasmera strus. *Kesь*, pol. *Kieś* < stłot. **Kēses* (l. mn.), dziś łot. *Cēsis*².

Przykładami nazw łotewskich zniemczonych są być może: *Lenward*//*Lonward* StK, *Lenward* SD, niem. **Lennewarden*, później *Lennewaden*, łot. *Lielvārde* oraz *Piltyn* SzA, SD, niem. *Piltten*, łot. *Piltene*.

Nazwa stolicy Łotwy *Ryga*, prope *Rygam*, in *Rigam* DA (formy zlatynizowane), *Ryga* BK, StK, ŁBot i in. (łot. *Riga*, strus. *Riga*) jest według Vasmera rodzima — łotewska³.

² Vasmer, 1986, s. 226, s.v. *Kesь*.

³ Vasmer, 1987, s. 482, s.v. *Riga*.

Nazwy miast z obszaru Estonii

Odpowiednikiem dawnej postaci estońskiej nazwy Tartu jest w naszych źródłach średnim. forma *Derpt*, mająca różne warianty: *Derpt* BK, SkŻ, StK, KochJez, ŁBot, TwLeg, Łub, SD, Wyr III//*Derbet* StK//*Derpskol*//*Derbsko* KwRocz. Polska adaptacja polegała na wprowadzeniu *e* ruchomego albo dodaniu sufiksu *-sko*. Z kolei późniejsza, do dziś używana postać *Dorpat* jest wynikiem przyswojenia przez język nwniem. również dawnej nazwy estońskiej. Formy *Tarbata* BK, *Terbata* StK wykazują natomiast pośrednictwo języka łotewskiego: *Terpate*//*Terbata*⁴.

Zniemczona nazwa *Pernau* (est. *Pärnu*), od n. rz. *Pärnu*, występowała w naszych źródłach w wariantach: *Pernow* BK//*Pernawa* ŁBot, *Parnawa* KwRocz//*Parnaw* SzA, SD, Wyr III. W polszczyźnie niemiecki morfem *-au* był przejmowany jako *-ow* lub *-awa*. Początkowo zgodna z pierwowzorem niemieckim grupa *-er-* została później przekształcona w *-ar-*.

Duńska z pochodzenia nazwa stolicy Estonii⁵ występuje w naszych zapisach w postaci *Rewel* BK, StK, ŁBot, Łub, SzA, SD, Wyr III oraz w postaci zlatynizowanej *Rewalija* (łac. *Revalia*) BK, KwRocz. W formach fleksyjnych pojawiała się lub nie *e* ruchome: do *Rewla* StK, od *Rewela* SD s.v. *Parnaw*. W XVIII w., po przyłączeniu Estonii do Rosji miasto otrzymało nazwę Koływań: *Rewel* (łac. *Revalia*), po moskiewsku *Koliwan* [= Koływań] SD, dziś est. *Tallinn*. Nazwa ta pochodzi od bohatera ruskich bylin Kolywana, którego imię było związane z estońską nazwą osobową *Kalevi*⁶.

Trzeba podkreślić, że wymienione estońskie miasto Tartu, mające niemieckie nazwy *Derpt* i *Dorpat*, oraz *Pärnu* o zniemczonej nazwie *Pernau* należały do Inflant, gdzie nazwy miast miały charakter niemiecki.

Polskie egzonimy z obszaru tzw. krajów bałtyckich stanowią adaptacje morfologiczne i fonetyczne wcześniejszych nazw litewskich, łotewskich, estońskich. Często przejmowane były z pośrednich postaci niemieckich lub rosyjskich. Element toponimiczny niemiecki jest bardzo silny, zwłaszcza na terenie dzisiejszej Łotwy, gdzie liczne było osadnictwo niemieckie. Zostawiło ono ślady językowe zarówno w ówczesnych (od XVI do XVIII w.) łotewskich postaciach nazw miejscowości, jak i w polskich egzonimach (od czasu uzyskania przez Łotwę niepodległości oficjalne nazwy miejscowości mają postacie czysto łotewskie). Adaptacje z języka niemieckiego nie odbiegają od przystosowania takich nazw na terytorium Polski, co widoczne jest np. w przejściu członu niemieckiego *-burg* jako *-bork*. Przytoczony materiał nazewniczy pokazuje, że w za-

⁴ Vasmer, 1986, s. 504, s.v. *Derpt*.

⁵ Por. Egli, 1893.

⁶ Vasmer, 1986, s. 290, s.v. *Kolywan*.

kresie adaptacji morfologicznej nazwy litewskie zostały zaadaptowane do polskich typów fleksyjnych. W zakresie ich fonetyki najbardziej uderzającą zmianą jest zastąpienie lit. *a* przez pol. *o* oraz zanik końcowego *-s* w nazwach *Kaūnas*, *Kriāvas*. Inne szczegółowe zmiany fonetyczne zachodzące w wyniku adaptacji nazw litewskich miejscowości do polszczyzny zostały omówione w tekście na podstawie objaśnień lituanisty J. Otrębskiego (1963). Ogólnie rzecz biorąc, polegają one na dostosowaniu wokalizmu litewskiego do polskich samogłosek. W procesie powstania formy *Merecz* z lit. *Merkys* oraz pol. nazwy *Wilkomierz* < rus. **Wolkomir* < lit. *Wilkmergė* widać wyraźnie pośrednictwo ruskie. Zupełnie odosobnionym faktem jest pojawienie się w polszczyźnie obok niem. nazwy *Wenden* (na obszarze Łotwy) staroruskiej nazwy *Kieś* pochodzenia łotewskiego. Do zjawisk z zakresu słowotwórstwa można zaliczyć np. fakt, że po zaniku końcowego *-s* w nazwie *Kaūnas* i po zaszłej w niej zmianie lit. *a* > pol. *o* zaczęto ją postrzegać jako nazwę z sufiksem *-no*, częstym w polskich toponimach. To samo dotyczy nazwy *Wilno* po zastąpieniu *-a* przez *-o*. Przykładem zmiany słowotwórczej jest też poszerzenie śrdniem. nazwy *Derpt* z obszaru Estonii o sufiks *-sko*: *Derpsko*//*Derbsko* (est. *Tartu*).

ŹRÓDŁA

- BK — M. Bielski, *Kronika to jest historyja świata...* Kraków: Mateusz Siebeneycher, 1564. [Przedruk fotooffs. Warszawa: Wyd. Artystyczne i Filmowe, 1976].
- DA — I. Długosii, *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, editionem curavit et introductionem scripsit J. Dąbrowski, libri I–X, X i XII, XI, XI i XII. Varsaviae: PWN 1965–2001.
- JCz — *Kronika Jana z Czarnkowa*. Oprac. J. Szlachtowski. *Pomniki Dziejowe Polski*, II. Warszawa, 1961 [przedruk fotooffs. wyd. z 1872 r.], s. 601–756.
- KochJez — J. Kochanowski. *Jezda do Moskwy*. Kraków: Drukarnia Łazarzowa, 1583.
- KwRocz — *Roczne dzieje kościelne od roku pańskiego 1198 do lat naszych...* Przez X. Jana Kwiatkiewicza... Kalisz: Drukarnia TJ, 1695.
- ŁBot — *Relatiae powszechnie abo nowiny pospolite Jana Botera Benesiusa...* Z włoskiego na polski język przez jednego zakonnik od bernardynów [Pawła Łęczyckiego] wiernie przetłumaczone. Kraków: Drukarnia Mikołaja Loba, 1609–1613.
- Łub — *Świat we wszystkich swoich częściach [...]* geograficznie i historycznie określony... Przez Władysława Łubieńskiego. T. I. Wrocław: Drukarnia TJ, 1740.
- SD — *Dykcjonarzyk geograficzny [...]* z 8-jej francuskiej edycji Słownika K. Vosgieny w polskim wydaniu języku... [Przeł.] F. Siarczyński. T. I–III. Warszawa: Drukarnia Piotra Dufour, 1782–1783.
- SkŻ — P. Skarga. *Żywoity świętych...* Wyd. 5. Kraków: Drukarnia Andrzeja Piotrkowczyka, 1601. [wyd. 1 Wilno 1579].
- StK — M. Strykowski, *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi Kijowskiej...* Królewiec: Drukarnia Georga Osterbergera, 1582.
- SzA — *Atlas dziecinny...* Z francuskiego przełożony, powiększony i poprawiony przez X. Daniela Szybińskiego. Warszawa: nakładem Michała Grölla, 1772.

- TwLeg – S. Twardowski. Przeważna legacja Krzysztofa Zbaraskiego od Zygmunta III do sułtana Mustafy. Wyd. R. Krzywy. Biblioteka Pisarzy Staropolskich, 17. Warszawa: IBL PAN, 2000. [wyd. 1 Kraków 1633; wyd. 2 1639].
- Wyr III – Geografia czasów teraźniejszych [...] przez K. Wyrwicza [...] wydana a teraz na nowo przedrukowana. Wilno, 1794.

LITERATURA

- Egli, J. J. (1893). *Nomina geographica. Sprach- und Sacherklärung von 42 000 geographischen Namen aller Erdräume. 2. vermehrte und verbesserte Auflage.* Leipzig: Friedrich Brandstetter.
- Otrębski, J. (1963). Slawizacja litewskich nazw wodnych i miejscowych. *Z Polskich Studiów Slawistycznych. Seria 2: Językoznawstwo*, s. 267–286.
- Vasmer, M. (1986–1987). *Ėtimologičeskij slovar' russkogo ŗzyka. Perevod s nemeckogo i dopolnieniâ [...]* O. N. Trubačeva. Izd. 2. T. I–III. Moskva: Russkij ŗzyk.
- Zierhofferowie, K., Z. (2007). *Polska a Europa w ŗwietle nazw geograficznych.* Poznań: Wyd. Poznańskich Studiów Polonistycznych.

SKRÓTY

brus.	— białoruski	nwniem.	— nowo-wysoko-niemiecki
est.	— estoński	pol.	— polski
lit.	— litewski	rus.	— ruski
łac.	— łaciński	stłot.	— starołotewski
łot.	— łotewski	strus.	— staroruski
niem.	— niemiecki	śrdniem.	— ŗrednio-dolno-niemiecki

SUMMARY

POLISH EXONYMS FROM LITHUANIA, LATVIA AND ESTONIA OF THE 14th–18th CENTURIES

Polish exonyms from the Baltic countries are morphologically and phonetically adapted from earlier Lithuanian, Latvian and Estonian names. They were often adapted from intermediate German or Russian versions. A German toponymic element is rather prominent, especially in the current Latvian territory, where there were once many German settlements. It has left a linguistic imprint both in older (16th–18th c.) Latvian versions of place names, and in Polish exonyms (since Latvia's independence, official Latvian place names are purely Latvian in form). Place names adapted from the German language do not differ from other names adapted to Polish territory, as shown by the appropriation of the German suffix *-burg* as *-bork*. The cited data shows that Lithuanian place names were morphologically adapted to fit Polish inflexion. Phonetically, the most noticeable change is the replacement of the Lithuanian letter *a* with the Polish letter *o*, as well as the omission of the end letter *s* in the names *Kaūnas* and *Kriāvas*. It is noteworthy that after this change occurred in the name *Kaūnas*, it came to be perceived as a name with the suffix *-no*, common in Polish toponyms.

The same goes for the replacement of the letter *a* by the letter *o* in the name *Wilno*. Another example of changes made during name creation can be seen in the name *Derpt* in Estonian territory, which was extended with the suffix *-sko*: *Derpsko/Derbsko*. Intermediate Russian forms can clearly be seen in the adaptation process of the place names *Merecz* (Lit. *Merkyš*), and *Wilkomierz* (Rus. *Wolkomir*, Lit. *Wilkmergė*). The emergence of the Old Ruthenian name *Kieś* of Latvian origin alongside the German name *Wenden* (in Latvian territory) is a completely isolated circumstance. Other specifics on the phonetical changes that occur during the adaptation of Lithuanian place names into Polish are discussed in a text by J. Otrębski, who argues that they involve the adjustment of Lithuanian vocalisms to Polish vowels.

Key words: exonyms, adaptation, Lithuanian, Latvian, Estonian toponyms

SLAWISCHES IN DEN SIEDLUNGSNAMEN DER STEIERMARK GEDANKEN ZUR KONTAKTONOMASTIK

Schlüsselwörter: Onomastik, Kontaktonomastik, Verfahrensaspekte des toponymischen Kontaktes, Benennungsakt, Proprialbereich, Steiermark

VORBEMERKUNG

Anlass zur Verfassung des folgenden Artikels war das Erscheinen des zweibändigen „Lexikons steirischer Ortsnamen von A–Z. Die Deutung der Siedlungsbenennungen mit ausgewählten Berg-, Flur- und Gewässernamen“ von Fritz Freiherr Lochner von Hüttenbach (s. Literaturverzeichnis, im Weiteren nur unter Abkürzung: Lex). Die umfang- und detailreiche Dokumentation der historischen Entwicklung sowie die präzise Namenerklärungen bieten u.a. einen Einblick in die sich chronologisch und sprachtypologisch unterschiedlich formierte Namensschichtung an. In unserem Artikel wird versucht, am Beispiel des slawisch-deutschen Kontaktes einigen Prinzipien allgemeinerer Geltung nachzugehen.

1. Seit den Anfängen der aus dem Bereich der Forschungsorientierung der historischen Philologie, der Etymologie und der Geschichtslehre herausgewachsenen Konzentrierung auf *nomina propria*, was schließlich zur Konstituierung der Namenforschung als einer relativ selbständigen Subdisziplin der Sprachwissenschaft führte, ist ein ständiger Zuwachs an Interessen für den Namenkontakt zu beobachten (vgl. neuestens den Sammelband „Linguistica“ IV, 2015; Marterior–Nübler, 2016; Šrámek, 1978). Schon 1856 publizierte A. Buttmann ein Buch über die deutschen Ortsnamen „wendischer“ (d.h. slawischer) Herkunft. Zur Auffassung der Kontaktonomastik als einer spezifischen Teildisziplin der Namenforschung ist es erst viel später gekommen. Diese Behauptung gilt jedoch nicht generell. Bis in die Gegenwart kommen nämlich Meinungen vor, der Namenkontakt sei (bzw. muss sein) doch nichts anderes, als ein allgemein geltendes Prinzip der Methodologie eines jeden onomasti-

schen Forschungsvorganges, so dass in der Onomastik eine Konstituierung einer „nur“ auf die Problematik des Namenkontaktes orientierten Teildisziplin, d.h. der Kontaktonomastik, eigentlich überflüssig ist. Die Begründung dieses Standpunktes liegt m. E. in der Art der Auffassung der Namenkunde überhaupt. In der traditionell als Namenetymologie verstandenen Onomastik wird Namenkontakt überwiegend auf die Methodologie der komparatistischen Sprachwissenschaft reduziert. So wird er eigentlich als eine bloße Variante des Sprachkontaktes verstanden, was aber sehr oft zur Vernachlässigung der typisch proprialen Relevanz mancher Sprach- und Kontaktsituationen führt. Aufmerksamkeit wird in erster Linie der sprachlichen Oberfläche der in Kontakt tretenden Namen (vorwiegend ihren sprachhistorisch informierenden oder dialektdifferenzierenden Lautsubstitutionen) gewidmet. Erscheinungen, die auf Grund ihrer proprialen typischen Markierung als das Spezifische der sich im Bereich der Eigennamen realisierenden Kontakt- und Entlehnungsprozesse zur Geltung kommenden und so Bestandteile (auch systemhaft wirkenden Elemente) der proprialen Sphären der in Kontakt tretenden Sprachen sein können, werden weniger berücksichtigt oder sogar außer Acht gelassen. Nicht selten betrifft dies gerade das propriale Typischste, d.h. die Bewertung solcher Elemente, die in der untersuchten Onymie die Funktion eines systembildenden oder systemtragenden Prinzips ausüben. Vgl. z.B. die tschech. Siedlungsnamen vom Typ *Arnolec*, *Herálec*, *Kadolec*, *Markvarec*, *Pikarec*, *Rynárec*, deren Endsilbe *-ec* historisch nicht mit dem slaw. Suffix *-ьсѣ > -ec* gleichzusetzen, sondern als Ergebnis des deutsch-tschechischen Namenentlehnungsprozesses zu erklären ist: die ursprünglich deutschen genitivischen deanthroponymischen Oikonyme vom Typ *Arnolds* werden auf Grund der tschech. Aussprache tsch. **Arnolc* (dt. *-ts*, *-ds > tsch. -c*) im Tschechischen dem Deklinationsmodell der Substantive mit „echt“ slawischem *-ьсѣ > -ec* angeglichen: *Lipovec*, *Rohatec* — Lok. Sg. v *Lipovci*, v *Rohatci*, Instr. Sg. za *Lipovcem*, za *Rohatcem* → analogisch v *Arnolci*, v *Herálci*, v *Kadolci*, za *Arnolcem*, za *Herálcem*, za *Kadolcem* (wie *chlapec* „Junge“, *dvorec* „großer Hof“: Lok. o *chlapci*, o *dvorci*, Instr. za *chlapcem*, za *dvorcem*). Der sich auf der Lautebene durchsetzende Entlehnungsvorgang ruft im Morphologischen einen formalen Ausgleich hervor¹. So wird das deutsche *-ds*, *-ts* aus morphologischen Gründen im Tschechischen in ein tschech. toponymisches Quasisuffix *-ec* umgewertet. Da aber ein auf solchem Wege entstandenes *-ec* nicht mit der Wortbildungspotenz des urslaw. *-ьсѣ > -ec* zu vergleichen ist, ist sein Vorkommen auf die Form eines sich nur in der proprialen Sprachsphäre realisierbaren rein strukturellen Formanten eingeschränkt. In *Arnolec*, *Herálec*

¹ Zur historischen Dokumentation vgl. z.B. den Namen *Herálec* in Mähren (HŠ I, 249): 1356 in *Herharcz < Herihart + s* → tschech. 1498 *Heralecz* (1720 dt. Rückentlehnung *Heraletz*).

etc. geht es also nicht um Diminutivisierung (wie *chlap* „Mann“ > *chlapec* „Junge, Knabe“), um Bildung der Augmentative (*dvůr* „Hof“ > *dvorec* „große Hof“), nicht um Substantivisierung (*slepyj* „blind“ > *slepec* „Blinde“) u. a., sondern um eine Verknüpfung des Phonetisch-phonologischen mit dem grammatisch Morphematischen. Das Formale (das Lautliche) wird dem Funktionalen (dem Morphologischen) untergeordnet, ansonsten wäre die Eingliederung der Namenentlehnung in die Sprachsystematik einer konkreten Kontaktsituation nicht möglich. Auf Grund dieser hoch abstrahierten Eigenschaften des Verlaufes, Strukturellen und des Funktionalen eines jeden Namenkontaktes führen Entlehnungsprozesse zur Herausbildung typischer Eigenschaften der Namenintegrate: slaw. **gordьcbь* „kleine Burg“² wird ins Deutsche integriert 1110 *Grazzin*, 1130 *Graiz* usw., aber erst 1189 taucht die Form *Graz* auf (Lex I, S. 223), was sprachlich Ergebnis einer innenbaierischen (nicht slawischen) Weiterentwicklung ist. Das Hauptziel der Existenz der Eigennamen, nämlich ihre Einzelobjektidentifikation, macht die Sprachunterschiede in der Kommunikation (im Namengebrauch) — im Gegenteil zu den Gattungsnamen — überflüssig. Sie stehen der indentifizierenden Einzelobjektbezogenheit nicht im Wege.

Wie aus dem Vorhergehenden zu erkennen ist, müssten m.E. in der Kontaktonomastik die Untersuchungswege und -ziele als ein komplementär strukturiertes Ganzes verstanden werden, dessen verbindenden Zeichen das Propriale, das Strukturelle, das Funktionale sowie das sich in verschiedenen Formen und unter konkreten extralinguistischen Gegebenheiten des Sprachlichen realisierenden Entlehnungsprozesse (Anpassungen, Substitutionen, Ummotivierungen u. ä.) darstellen. So verstanden, kann die Kontaktonomastik nicht nur für die allgemeine Namentheorie, sondern auch für die allgemeine Linguistik als eine — bisher leider selten beachtete — Quelle wichtiger Erkenntnisse betrachtet werden.

Ansätze eines solchen Herangehens an die Methodologie des Miteinbeziehens der Eigennamen in das Untersuchungsfeld des Sprachkontaktes (und sogar auch des Kulturkontaktes; Zierhofferowicz, 2011) sind in der Namenforschung schon aus älteren Studien, Wörterbücher u. ä. bekannt. Interessanterweise handelt es sich fast immer um materialmäßig oder geographisch größer (breiter) angelegten Arbeiten. Vgl. Miklosich, 1927, für den Alpenraum Lessiak, 1910, für Kärnten Kranzmayer, 1956, 1958, für Niederösterreich Schuster, 1989, 1990, 1994, für Tirol, Anreiter–Chapman–Rampl, 2009, für Slowenien Snoj, 2009 (mit umfangreicher Literatur), für den deutsch-tschechischen Kontaktraum Schwarz 1931 u. v. a.

In der Namenkontaktforschung ist ab dem Ende des 20. Jh. ein stets zunehmendes Interesse für die Bemühungen zu beobachten, auf Grund der von

² Durchaus möglich ist auch die Erklärung „große Burg“, vgl. pol. *dworzec* „Bahnhof“, tsch. *dvorec* „großer Hof“. Näheres dazu Šrámek, 1970 und 1999c, Karte 15.

der kaum überschaubaren Menge an Materialuntersuchungen verschiedenster Kontaktsituationen gewonnenen Erkenntnisse ein theoretisch-methodologisches Konzept zu erarbeiten, welches die Funktion einer allgemein geltenden Ausgangsposition erfüllen würde.

Ein außerordentlich beachtenswerter Beitrag dazu wird von der österreichischen Namenkunde geschaffen. Drei Faktoren könnten dabei als charakteristische Züge der österreichischen Namenkontaktforschung gelten: a) präzise Einbettung im historisch Sprachlichen und Etymologischen mit Hinblick auf die Bedürfnisse auf Systemhaftigkeit der Spracherscheinungen, vgl. z.B. Lessiak, 1910, Holzer, 2001, 2015, b) Rücksichtnahme auf die Mehrsprachlichkeit und daraus sich ergebende chronologische und areale Schichtung, c) Sprachentwicklungsprozesse als methodologisches Grundprinzip der Namenerklärungen (besonders in der Auswertung der Lautebene der historischen Namenbelege).

Die Alpenlandschaft, die Ebenen und Täler um die Donau samt ihrer Zuflüsse und ein dichtes Netz von alten Handelsstraßen, Pässen, Abzweigungen und Weggabelungen trugen dazu bei, dass Österreich eigentlich seit jeher einen geographisch enorm umfangreichen Sprach- und Namenkontaktraum darstellt. Bildung, Existenz, Erlöschen oder Überlagerungen von diversen Sprach- und Namensschichten sind hier noch immer anzutreffen oder in historischer Perspektive deutlich nachweisbar. Aus dem Bereich des slaw.-dt. Namenkontaktes sei vertretend — außer des Lebenswerkes und mehreren Aufsätzen von F. Lochner (2001, 2003, Lex 2015) und G. Holzer (siehe oben) — auf die Arbeiten von P. Wiesinger, H.-D. Pohl, E. Schuster, O. Kronsteiner, A. Bergermayer (2005), Anreiter-Chapman-Rampl (2009) u.a. hingewiesen. Zum slaw.-dt. Namenkontakt in der Steiermark lieferten mit einer auffallenden Betonung der Rolle der historischen Lautentwicklung wichtige ältere Untersuchungen vor allem Štrekelj (1904) und Stur (1914) Lochner nutzt sie in seinem Lex mit einer kritischen Vorsichtigkeit aus. Die Methodologie der Analysen der dt.-slaw. Entlehnungsprozesse bereichert er um eine überzeugende Hervorhebung des chronologischen Aspektes. In den sich auf eine ausführliche Kenntnis der Sprachentwicklungsdetails stützenden Namenerklärungen wird besonders den Erscheinungen (Regeln) lautlicher und morphematischer Art die Funktion eines entscheidenden Argumentes zugeteilt. Dieser Vorgang kann nicht nur als ein typisches Zeichen Lochner's Arbeitsmethode, sondern auch als eine Bestätigung der Notwendigkeit, diesen Interpretationsvorgang unbedingt in die Systematik der allgemeinen methodologischen Ausgangspositionen der Kontaktonomastik einzureihen, betrachtet werden, z.B.:

Friesach 1279 *Frisach*, 1288 *Friesach* ... anzusetzen **Brězachъ* (Lok. Pl zu **Brězany*) „Leute bei den Birke“ (urslaw. *brěza* “Birke“) ... oder *bergъ* „Ufer, Böschung“ ... „bei den Leuten am Ufer“ ... übernommen zwischen 780 und 830 mit Entwicklung des slaw. *b-* zu bair. *f-* und des slaw. *-e-* zu bair. *-e-*. (Lex, S. 164).

Friesenberg nicht früher genannt. Trotz fehlender älterer Namensnennungen darf man hier ein Flurnamen erkennen mit einem slawischen ersten Bestandteil als **Brězyna* zu urslaw. **brěza* „Birke“. Das slaw. -ě- wurde als frühahd. bair. -ē²- übernommen, das gegen Mitte des 9. Jhs. als -ie- diphthongiert wurde; bei späterer Übernahme ins Bairische erscheint ahd.-mhd. -e- (Lex, S. 164–165).

2. Als ein systematisch durchgearbeiteter Beitrag zu den Prinzipien der Theorie und Methodologie der Namenkontaktforschung könnten besonders die Ergebnisse der intensiv und planmäßig vorangegangenen Forschungen der Leipziger onomastischen Schule um R. Fischer, Th. Frings, E. Eichler, H. Walther, W. Wenzel, K. Hengst, I. Bily u.a. bezeichnet werden. Aus namentheoretischer Sicht liegt die Zielsetzung der international bekannten Leipziger Publikationsreihe „Deutsch-Slawische Forschungen zur Namenskunde und Siedlungsgeschichte“ (seit 1956) in der strukturorientierten sowie chronologisch und areal musterhaft durchgearbeiteten Einbettung des Proprialen im Sprachlichen, Sozialen, Historischen, Geographischen und Kulturellen. Dies widerspiegelt sich auch in der Bildung neuer Sachbegriffe und entsprechender Termini ab, z.B. *Namenintegrat*, *onymisches Substitutionsmorphem*, *onymische Rekursion* u.a.³

Die im Lexikon von F. Lochner verwendete Erklärungsmethode steht im Einklang mit den Ergebnissen der Leipziger Schule⁴, erweitert sie überdies um neue Aspekte, die nicht nur für die Namenkontaktforschung, sondern auch für einige Teilbereiche der allgemeinen Namentheorie und der onomastischen Terminologie von Belang sind. Auf vier Problemkreise soll kurz eingegangen werden:

a) Der von Lochner bearbeitete Namenschatz wird terminologisch nicht als „Siedlungsnamen“, sondern als „Siedlungsbennungen“ erfasst, was grundsätzlich dasselbe sein mag. In der proprialen Sprachsphäre sind jedoch zwei ihrem Wesen nach sich nicht deckende Bereiche zu unterscheiden. Lässt sich in der Sprache der Hintergrund „Benennung“ die Prozessualität, die den allgemein geltenden Charakter einer jeden Namengebung darstellt und so auch den proprialen Benennungsprozess als einen systematisch wirkenden Komplex von nacheinander folgenden benennungsrelevanten Elementen verstehen lässt (d.h. der gesellschaftlich bedingten Bestimmung des proprial zu benennenden Objektes, des Benennungsmotivs und der Mittel und Modelle der sprachlichen

³ Unter den zahlreichen Publikationen, die man als markanteste Beispiele der theoretischen und methodologischen Ansichten der Leipziger Schule bezeichnen kann, sind besonders „Atlas der altsorbischen Ortsnamentypen“ von I. Bily et al. (Eichler, 2004), die Monographien von W. Wenzel (2015, 2017) und die in Leipzig erschienen Akten der Kieler Tagung „Merhsprachige Sprachlandschaften“ (Marterior–Nübler, 2016) zu nennen.

⁴ Unter einigen Stichwörtern sind sogar Hinweise auf ein Briefwechsel mit E. Eichler zu finden.

„Bearbeitung“ des Namens), ist der „Name“ Endergebnis der Prozessualität, d.h. des Namenbildungsaktes. Dadurch wird die Eingliederung des Namens als Lexems in den Namenschatz und den Namengebrauch — verkoppelt mit der Ausübung der spezifisch proprialen Funktionen — in die Kommunikation ermöglicht (Šrámek, 1986).

In der Herausarbeitung der theoretischen Ausgangspositionen stößt so die Kontaktonomastik m. E. auf eine Frage von prinzipieller Bedeutung. Gemeint ist das Problem einer allgemeinen Bestimmung der Position ihres Forschungsbereiches. Ist ein Namenintegrat im Rahmen der Erforschung der in Kontakt tretenden Sprachen und proprialen Systeme Ergebnis eines sich im Namenkontakt neu realisierenden Namenbildungsaktes? Oder liegt die Grundbedingung des Charakters (des Wesens) einer Namenentlehnung nur im Kommunikativen? *Graz* ist ein erst während des slaw.-dt. Sprachkontaktes entstandenes Namenintegrat, ohne sich doch auf einer wie nur für immer Weise am slawischen Benennungsakt **Gordьць* beteiligt zu haben. Namenkontakt führt m.E. zur Entstehung von Namenkontaktvarianten, einer spezifischen Art von kommunikativen Namenvarianten (Šrámek, 2004). Nähere Untersuchungen zu diesem Thema bleiben in der allgemeinen Namentheorie leider noch aus. Die Kompliziertheit dieses Problems ist an der Stellung der sog. freien Namenpaare⁵ und Doppelnamen im Namenkontaktbereich zu erkennen. In Lochner's Lex ist an vielen Stellen eine präzise Herausarbeitung der Kategorie „Doppelnamen“ zu finden (zusammenfassend: Lochner, 2003), z.B.:

Aschau — *Aschau* liegt in unmittelbarer Nähe des *Gasenbachs*, dessen Name auf slowen. *jasen* „Esche“ beruht (s. *Gasen*)⁶. *Aschau* und *Gasen* bilden einen deutsch-slawischen Doppelnamen (B. I, S. 26).

b) Lochner's Onomastikon bietet eine Erweiterung der Kategorie „Siedlungsnamenobjekte“ um einige andere als propriale oikonymische Objektklassen, und zwar um Objekte anoikonymischer Natur an. In einer nicht geringen Zahl von Stichwörtern wird das Namenmotivierende als eine Fortsetzung der (manchmal nur vorsausgesetzten) Flur-, Berg- und Gewässernamen (wir fügen hinzu: Schloss-, Hof- und Mühlennamen) interpretiert. Dieser Interpretationsvorgang ist zweifellos als eine Bereicherung der onomastischen Arbeitsmethodologie besonders im Bereich der Typologie des propriale Motivierenden zu betrachten, erfordert allerdings eine Berücksichtigung mindestens dreier namenmotivisch relevanten

⁵ Nach Eichler-Šrámek, 1984, S. 439–440, umfassen diese die Typen (Kategorie) der deutsch-slav. Namenintegrate. Zu „freien Namenpaaren“ vgl. z.B. tsch. *Zábřeh* (1254 *Zabrych*) — dt. Hohenstadt (1300 *Honstatt*) in HŠ 1980, S. 770.

⁶ Der Siedlungsname entstand eigentlich auf dem Wege einer Transonymisation eines Hydronyms (Šrámek, 2006).

Faktoren (siehe weiter). In den proprialen Sprachsphären der Kontaktsprachen können einzelsprachlich eingebettete Elemente im Charakter ihrer Systemhaftigkeit und des proprialen Funktionalen Unterschiede aufweisen. Wir denken hier besonders an die chronologische Schichtung des Benennungsmotivischen, des Namenstrukturellen und des Arealen. Lochner liefert dazu zahlreiche Beispiele, z.B. unter den sekundär dt. *-ing*-Namen (< slaw. *-nikъ*, z.B. **Studъnikъ* > *Stübing*, Lex II, S. 803) oder den Kollektivbenennungen mit dt. *-ern*, die dem slaw. *-ach* = Lok. Pl. der Bewohnername auf *-jane* > *-any* entsprechen und so Ausdruck einer slaw.-dt. Übereinstimmung im Namenmotivischen sind.

c) Wenn möglich oder nötig, legt Lochner besonderen Nachdruck auf die Realprobe. Die Beteiligung des Benennungsmotivs an den Namenerklärungen enthält dadurch nicht nur eine höhere Überzeugungskraft, sondern — und dieser Aspekt ist zu betonen — als allgemein geltendes Prinzip spiegelt es das Verhältnis der Namenlandschaft zum Außersprachlichen wider. Z.B.

Aschbach bei Fürstenfeld — Da jedoch das Dorf *Aschbach* am gleichnamigen Bach liegt, erscheint die Verbindung mit „Esche“ [nicht mit „Espe“ R. Š.] naheliegender“ (Lex I, S. 27).

Fresen — Flurnamen slaw. Herkunft ... **Brězina*, **Brězna* ... urslaw. *berza* „Birke“ ... Nördlich liegt das Dorf *Birken*. Wir haben einen slaw.-deutsch. Doppelnamen. (Lex I, S. 162).

Tamischbach — Bachname der zum Siedlungsnamen wurde, bair. *damisch* „trunken, verrückt“ liegt hier vor für einen Bach, der gleichsam verrücktspielt in seinem ungeregelten Lauf. Auch links in die Palten mündete ein *Tamischbach* (Lex II, S. 814)⁷.

Schladnitzdorf, Schladnitzgraben — ...urslaw. **soltina*, slowen. *slatina* „Sauerwasser, Säuerling, auch Moorgrund“. Das Gebiet befindet sich in einer Thermenlinie“ (Lex II, S. 719).

d) Ein außerordentlich wichtiges Charakteristikum des Wörterbuches von F. Lochner stellt die Miteinbeziehung und die Interpretation der Hydronyme vorgermanischer (inclusive keltischer) Herkunft dar. Die hiezugehörigen Namen werden — ausgehend von Analysen ihrer vorgermanischen Herkunft und ihres Weiterlebens — wie reguläre Elemente der Namenlandschaft der Steiermark behandelt. Vgl. im Lex *Lafnitz*, *Lavant(egg)* < **albho-* „weiß“; *Pöls* < **pel-* „fließen, gießen“; *Sulm* < **suel-/sul-*, *soluā* „anschwellen“ u.a.

Die geographische Lage der hydronymischen Objekte (Flüsse, Bäche) lässt in der Landschaft ein Bild ältester Besiedlungsräume und/oder Kommunikationsadern eruieren, wo sich eine spätere, in historischen Quellen zum Teil nachweisbare Besiedlungstätigkeit abwickelt hat und wo so auch entsprechende propriale Benennungsprozesse stattgefunden haben müssten. Diese Tatsache führte zur Herausbildung von sprachentwicklungsmäßig geprägten sowie geographisch definierbaren Namensschichten und -areale (-räumen). In ihren Strukturen und

⁷ Das Motiv „verrückt spielender Lauf“ entspricht der Variante „kurvenreicher, zurückgehender Lauf“ im Hydronym tsch. *Svratka* < ursl. *vort/vert* „zurückkehren“ (Hosák-Šrámek, 1970, 1980, II 532). Vgl. russ. *Svorotka*, *Svorotva*, *Svorotovka*.

Arten der Bindung einzelner in Kontakt tretenden Sprachelemente und chronologischen Schichtungen können im Vergleich zum Bereich der Gattungsnamen in der proprialen Sprachsphäre diverse Unterschiede auftreten, so dass das Kontaktpropriale in den Schicht- und Raumdifferenzen ein komplizierteres Bild zeigen kann als das Appellativische. Dies betrifft z.B. auch die Beteiligung des Mundartlichen am Namenkontakt. Bekanntlich sind eingedeutschte westslaw. Toponyma auf *-inъ* (seltener *-ina*) endbetont (*Berlin*, *Lubmin*, *Schwerin*). Unter den authentischen deutschen Dialektsprechern in Mähren und Nordschlesien haben wir Ende der 70. Jahre im dt. Sprechkontext in der Aussprache der tschech. Ortsnamen *Bělotín*, *Hlučín*, *Hněvotín* u.a. zwei Betonungstypen beobachten können (nur in *Hněvotín* wurde neben *Nebtēn* eine Diphtongisierung verzeichnet: dt. *Nebtein*⁸): a) Endbetonung *Berlin*/*Ba'lin* wie *Pöltin*, *Hultschin* (*Hul-* wie im tsch. mundart. *Hulčyn*, *Hu'čyn*), b) Anfangbetonung begleitet von Reduktion *-in* > *-en* *Berl^{en}*/*Barl^{en}* wie *Pölt^{en}*, *Hultz^{en}*⁹.

3. Das Untersuchungsfeld der Kontaktonomastik ist fast im absoluten Maße historisch orientiert. Im Mittelpunkt stehen meistens Untersuchungen zu Phasen, Arten, Regeln und Ergebnisse jener Entwicklungsprozesse, die im Laut- und Morphemsystem, im Namenschatz und Namenbildung der Kontaktsprachen stattgefunden haben. Dasselbe Prinzip gilt eigentlich auch für die historische Dialektologie. Führt die Kontaktonomastik zur Herausarbeitung von Namensschichten, -arealen und -systemen, befasst sich die Mundartforschung im Grunde mit denselben Zielen, die jedoch den appellativischen nicht den proprialen Sprachbereich angehen. Das Mundartliche an Eigennamen bezieht sich auf ihre sprachliche Oberfläche, die über den Namengebrauch Bestandteil des typologischen Charakters und der Systemhaftigkeit der konkreten Sprache ist. Das proprial Spezifische — nämlich die Einzelobjektbezogenheit, die individualisierende Funktion und die Bedeutung nichtappellativer Typen — stellt Bausteine eines spezifischen Systems, d.h. der proprialen Sprachsphäre dar. Aus diesen prinzipiell unterschiedlichen Gründen stehen beide Disziplinen in einem Verhältnis eines sich gegenseitig und komplementär unterstützenden Forschungsbereiches, dessen theoretische und methodologische Ausgangspositionen nicht zu verwechseln sind (Šrámek, 1999c, S. 148–159). Eigennamen sind „nur“ Träger des Mundartlichen. Das Mundartliche an Namen ist von deren Teilnahme an der Kommunikation bedingt. Mundart ist eine Existenzform der Sprache und ebenso wie diese bildet sie Texte (Prädikate). Eigennamen verfügen über diese Fähigkeit nicht, weil ihr Sinn

⁸ Da das Dorf im Raum der tschech. mittelmährischen (der sog. hanakischen) Dialekte mit *y* > *ej* > *é* liegt, ist ein Einfluß des tsch. phonologischen Systems nicht auszuschließen.

⁹ Zur Lage des Vokalismus in den heutigen dt. Restmundarten in Mähren und Schlesien vgl. Muzikant–Rothenhagen, 2011.

und Ziel in der Nomination sui generis liegt, d.h. in der Bildung proprialer Lexeme, proprialer Bedeutung und in der Realisierung semantisch spezifischer Funktion.

Im Lochner's *Lexikon* wird auf die kommunikationsbedingte Unterwerfung der Namen nichtdeutscher Herkunft dem Charakter und der Systemhaftigkeit der proprialen Sphäre der Entlehnungssprache auf gründlicher Weise und mit einer breiten Detail- und Sachkenntnis eingegangen. So kann das Lochner's Wörterbuch zugleich als ein beachtenswerter Beitrag zur Vertiefung der proprial-theoretischen Untermauerung der Kontaktonomastik gewertet werden.

4. Aus der Sicht der sprachtypologischen Erfassung der in der Steiermark in Kontakt tretenden Eigennamen ist es möglich, den von Lochner untersuchten Siedlungsnamenschatz wie folgt einzuteilen:

a) Namen indogermanischer (incl. keltischer) Herkunft sind ausschließlich Hydronyme, einige davon transonymisiert in die Funktion eines Siedlungsnamens. Z.B.:

Enns < kelt. *pen- / pon- / pn- „Schlamm, Sumpf, Wasser“,

Erlaufsee < idg. voreinzelsprachig *Erlapã < *ap- „Wasser“ + *er-/or- fließen“,

Mur < alteurop. Hydronym *Mōra, idg. *mar-/*mor- „stehendes Wasser“.

Die hierzugehörigen Namen sind ursprünglich Bestandteile eines voreinzelsprachigen hydronymischen Systems und stellen so die älteste Namensschicht der Steiermark dar. Innerhalb des oikonymischen Systems der Steiermark scheinen sie als systemhaft isolierte Einzelfälle zu wirken, da aber ihre geographische Verbreitung eine viel breitere, nämlich eine „alteuropäische“ Dimension trägt, ist es möglich, nur auf Grund der Auffassung des hydronymischen Namenschatzes als ein Ganzes eine Systematik seiner systembildenden und systemtragenden Eigenschaften zu eruieren (siehe dazu für den Raum Deutschlands bei Greule, 2014). Alteuropäische Hydronyme besitzen jedoch die Eigenschaft, auch bei Einzelfällen auf uralte Besiedlungsräume hinzuweisen. Ein überzeugendes Beispiel stellt das Bild der Einwanderungsweges der Slawen aus dem Südosten aufwärts der Mur und der Mürz in Richtung bergiger Alpenlandschaft mit ihren zahlreichen Seitentälern und für den Besiedlungsprozess maßgebenden Höhenunterschieden dar. Dadurch wurde zugleich die areale Dimension des Entstehens eines regional abgrenzbaren slawischen Namensystems gegeben. Ähnliches sind in der Nordsteiermark um Liezen aus dem donauslawischen Siedlungsgebiet südwärts vorgedrungene Ausläufer zu beobachten.

b) Namen slawischer Herkunft sind unmittelbare Vorgänger der bairischen Kolonisation des Landes (bes. im 9. Jh.). Sie tragen Zeichen einer areal und chronologisch spezifischen Realisierung des urslaw. toponymischen Systems und im Repertoire ihrer Topolexeme, Namenbildungsmorpheme und Benennungsmodelle

u.ä. deuten sie Eigenschaften der proprialen Sphäre des Urslawischen (bzw. der Westflanke des Südslawischen) an, die in den heutigen Untersuchungen zur Geschichte und Periodisierung der slawischen Eigennamensysteme eine außerordentlich präzise Aussagekraft besitzen. Der steirische Kontaktraum stellt also einen petrifizierten Entwicklungszustand dar, der das Lochner's *Lexikon* auf vorzüglicher Weise zugänglich gemacht hat.

c) Das deutsche (bairische) Namensystem, deren Systematik, Struktur und Typologie usw. Gegenstand der germanistisch orientierten Namenkunde ist und so auf diese hier nicht eingegangen werden kann, ist jedoch von der Analyse des Kontaktprozesses nicht wegzudenken. Im Namenkontakt übt es mindestens zwei grundlegende Funktionen aus:

— da der Realisierungsbereich der Eigennamen das Kommunikative ist und dieses vom Sprachlichen bedingt ist, wird Namenkontakt zugleich Bestandteil des übernehmenden Sprachmilieus, was in der Teilnahme der Laut-, Morphem- u.a. Erscheinungen am Entlehnungsprozess entsprechenden Ausdruck findet;

— Namenentlehnungen richten sich nach den Gegebenheiten der proprialen Sprachsphäre der übernehmenden Sprache, werden in ihr propriales System eingliedert und beginnen in der Kommunikation dieselben proprialen Funktionen auszuüben wie Namen autochthoner Herkunft.

5. Die Erweiterung der Klasse der oikonymischen Objekte um Objekte an-oikonymischer Natur (vgl. Kap. 2) bietet die Möglichkeit an, im Bereich des Namenmotivischen nicht nur Gemeinsamkeiten oder Unterschiede in der Motivierung der Orts- und Flurnamen zu entdecken, sondern auch eine Übersicht aller im Rahmen einer proprialen Sprachsphäre toponymisch relevanten Benennungsmotive zusammenzustellen. Da das propriale Benennungsmotivische Bestandteil eines vor allem kulturanthropologisch als (einzel)sprachlich definierbaren Aspektes ist, sind diesbezüglich sprachüberschreitende Elemente (Erscheinungen) in der Kontaktonomastik einer Berücksichtigung wert. Ein solcher Blick auf den Namenkontakt wird in der Kontaktonomastik m.E. immer noch als eine selten vorkommende Forschungsmethode bewertet. Das liegt in fachdisziplinär objektiven Gründen. Seit der in der ersten Hälfte des 19. Jh. anfangenden Umwandlung des Interesses der Sprach- und Geschichtswissenschaft in eine ihnen untergeordnete Fachdisziplin stehen im überwiegenden Maße Untersuchungen zu Ortsnamen (= Siedlungsnamen, Oikonyme), Personennamen und später auch für Hydronyme im Vordergrund. Besonders Junggrammatiker haben ihren Wert als Zeugen historischer Gesellschafts- und Sprachentwicklung erkannt. Flurnamen standen mit dem Hinweis nur auf die lokale Einschränkung sowie auf die nur aus historisch jüngerer Zeit stammenden Belege lange eher am Rande des Forschungsinteresses.

Bearbeitung der z.B. in Tschechien in den 60.–80. Jahren des vorigen Jahrhunderts das ganze Staatsgebiet umfassenden Flurnamensammlung (ca. $\frac{3}{4}$ Mil. Einzelbelege; über Böhmen: Olivová-Nezbedová–Malenínská, 2000; über Mähren u. Schlesien AO 2010) zeigt im Namenmotivischen jedoch ein anderes Bild. Abgesehen von Motiven, die im aktuell Gesellschaftlichen verankert sind (an erster Stelle Eigentumsverhältnisse = Possesivität und Abbildung der Veränderungen in der örtlichen Umgebung) gibt es Motive, die mit den Motivationstypen und -klassen der Oikonyme identisch sind und so ein historisch gemeinsames und stabiles Merkmal der proprialen Sprachsphäre darstellen: „Natur“, „Terraineigenschaften“, „Beschaffenheit des Ackerbodens“, „Lage“ usw. Alle mit *dub* „Eiche“ motivierte Siedlungsnamen Mährens liegen ausnahmslos im Areal der gleichmotivierten Flurnamen (siehe Šrámek, 1999c, Karte 4). Da sich am proprialen Benennungsakt die namengebende Motivation nur über eine lexikalische Bedeutung des entsprechenden Lexems beteiligen kann, sollte die Kontaktonomastik immer nicht nur über eine eingehenden Kenntnis des Motivrepertoires verfügen, sondern auch seiner Verbindung mit den die lexikalische Bedeutung tragenden Lexemen (Wörter) nachgehen. Das propriale Benennungsmotiv geht zwar aus den Eigenschaften des propriale zu benennenden Objektes aus, aber zur Beteiligung an der Namenbildung als eines sprachliches Zeichens *sui generis* wird jedoch von diesen nur eine herangezogen, nämlich die, die eine propriale Relevanz besitzt. Das bedeutet, dass das semantische Spektrum des zum Ausdruck des Benennungsmotivs benutzten Wortes nur auf ein solches Teilelement seiner Bedeutungsstruktur (also nur auf einen solchen „Sem“) eingeschränkt werden muss, welches semantisch eine sprachliche „Bearbeitung“ des aus dem proprialen Objekt herausgehenden Benennungsmotivs möglich macht. Das bereits angesprochene Problem ist in seinem Prinzip nach zweiseitig: nichtsprachlicher und sprachlicher Natur. Dem entspricht seine Einbettung in zwei unterschiedliche Systeme — im Gesellschaftlichen und im Sprachlichen, wobei das Kommunikative die Funktion eines verbindenden Dachbegriffes ausübt.

In der folgenden Tabelle soll — ohne auf Materialebene in Einzelheiten einzugehen — anhand der mit *O-* anfangenden Siedlungsnamen ein Beispiel des Vorkommens urslaw. Topolexeme im slawisch-deutschen Kontaktraum zwischen Slowenien, der Steiermark, über Niederösterreich bis Mähren und Schlesien in Tschechien gegeben werden. Ziel ist es, auf die arealen Gemeinsamkeiten sowie Unterschiede in der Ausnutzung einiger namenmotivierenden Topolexeme hinzuweisen (näheres dazu Šrámek, 2015). Das Interesse für dieses Problem herrscht in der slawischen Toponomastik seit der schon in den Jahren 1860–1874 erschienenen grundlegenden Arbeit von F. Miklosich (1927). Aber eine komparatistisch angelegte Analyse des arealen Merkmales

des die ganze Slavia umfassenden Materials bleibt aber leider noch aus (ausgenommen Polen, vgl. Jakus-Borkowa–Nowik, 1991, 2008 und zahlreiche andere Aufsätze). Westslaw. Parellelen zu Kärnten und Osttirol am Beispiel des Topolexems *avorъ „Ahorn“ untersucht R. Šrámek (2002). Im künftigen SOA sollen neben slawischen Namenstrukturen auch Topolexeme bearbeitet werden (Šrámek–Eichler–Rymut, 1975).

Topolexem	SL	ST	NÖ	MS	Šmil
<i>olbcha</i> „Erle“	•	•	•	•	•
<i>ostroгъ</i> „Bergrücken“	•	•	•	•	•
<i>ostrъ</i> „schnell, scharf“	•	•	•	•	•
<i>ovъsbъ</i> „Hafer“	•	•	•	•	•
<i>orěchъ</i> „Nuß“	•	•	•	•	•
<i>obъčъ</i> „Gemeinde“	•	—	•	•	•
<i>odrъ</i> „Dachboden, Bett“	•	—	•	—	—
<i>opatъ</i> „Abt“	—	•	—	•	—
<i>odmъrъ</i> „Tiefe im Fluß“	—	•	—	—	—
<i>okukъ</i> „Windung“	—	•	—	—	—

Quellen: **SI** = Slowenien: Snoj (2009); **ST** = Steiermark: Lex (2015); **NÖ** = Niederösterreich: Bergermayer (2005); **MS** = Mähren u. Schlesien: HŠ (1970, 1980); **Šmil** = Šmilauer (1970)

6. In Lochner’s Lex weisen zahlreiche Namen noch auf ein anderes Problem der allgemeinen Namentheorie hin, dessen Lösung nur auf Grund einer umfangreichen Quellenarbeit und gegebenenfalls auch auf einer ergänzenden Realprobe beruht. Bei Miteinbeziehung eines seiner Herkunft nach nichtoikonymischen Objektes in das „Feld“ der Oikonymie (und so zugleich in die Problematik der Siedlungsnamenbildung) treten in der Interpretation der auf das Gründungs- bzw. Besiedlungsgeschehen hinweisenden Umständen Schwierigkeiten vor. Es taucht nämlich die Frage nach den Typ der Benennungsmotivation auf. Aus dieser Sicht gesehen, trägt die Oikonymie im Bereich des slaw.-deutsch. Namenkontaktes als Folge der Eingliederungen der Objekte nichtoikonymischer Natur den Charakter einer zwei- oder dreistufigen modellwirkenden Reihenfolge. Im Wesentlichen bezieht sich diese jedoch nur auf die „slawische Seite“ des Kontaktgeschehens. Für die „deutsche Seite“ ist sie jedoch insofern von Wichtigkeit, als sie an die Endphase des intern slawischen Entwicklungsprozesses anknüpft und so eigentlich den Anfangspunkt des slaw.-dt. Entlehnungsprozesses darstellt. Die Idee kann schematisch wie folgt veranschaulicht werden:

	Slawisch		→	Deutsch			
	Anoikonym	→	Oikonym	→	Kontakt	→	Oikonym
Typ a)	0		<i>Brezina</i>	→	Kontakt	→	<i>Fresen</i>
Prozess:			Benennungsakt	→	Entlehnung	→	Eindeutschung
Typ b)	<i>*Brězina</i>	→	<i>Brezina</i>	→	Kontakt	→	<i>Fresen</i>
Prozess:	Benennungsakt	→	Transonymisation	→	Entlehnung	→	Eindeutschung

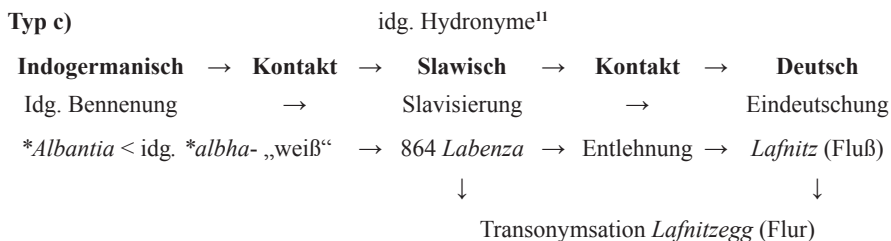
Der Typ a) stellt eine „normale“, geläufige propriale Entlehnungssituation dar — ein Siedlungsort wird gegründet, auf Grund eines proprialen Benennungsaktes mit einem Oikonym benannt, welches in die Kommunikation eingegliedert wird, wo es als ein stabilisiertes sprachliches Zeichen sui generis (weil proprial, nicht appellativ) die Identifizierungs- und Lokalisierungsfunktion auszuüben beginnt. Der Entlehnungsprozess bewahrt das proprial Funktionale, nicht aber das sprachlich Benennende, d.h. das Bildungsmodell, das Namenstrukturelle, das Benennungsmotivische. Zur Geltung kommen und setzen sich durch kommunikationsbedingte Erscheinungen (Regeln, Systeme) der Entlehnungssprache.

Das Reihenfolgemodell Typ b) ist komplizierter. Unter „Slawisch“ sind benennungstypologisch deutlich zwei unterschiedliche Arten von Namenbildungen erkennbar:

Der Flurnamen **Brězina* ist Ergebnis einer sich auf das Modell einer bestimmten Derivationsstruktur stützenden anoikonymischen Benennung, nämlich „Substantiv (Wurzel, Etymon) + Suffix“ (= urslaw. *berz-* + *-ina*). Entsprechend der Eigenschaft des Suffixes *-ina*, seit dem Urslawischen bis in die Gegenwart u.a. auch Kollektiva zu bilden, liegt dem Flurnamen **Brězina* die Motivation „*březina*, Birkenwald“ zu Grunde. Vgl. z.B. die im Tschech., Slowak. oder Poln. häufig vorkommenden FIN *Dubina*, *Lipina*, *Vrbina*, *Dębina*, *Wierzbina* „Eichen-, Linden-, Weidenwald, -hain“, die ein allgemein slawisches sehr produktives Benennungsmodell repräsentieren. Strukturell wie auch motivisch ist der Flurnamen wie eine suffixale Derivation deappellativen Charakters zu interpretieren.

Wird in der Flur namens *Brězina* eine Siedlung (ein Dorf, Hof, Häusergruppe u.ä.) gegründet und mit dem Namen *Brězina* benannt, hat man — proprial benennungstypologisch gesehen — nicht mit einer namenbildenden Suffixderivation, sondern mit einem proprialen Benennungstyp anderer Art zu tun, und zwar mit der sog. Transonymisation. Ein Proprium, dessen namenbildender Prozess strukturell sowie motivisch schon längst abgeschlossen ist, wird als ein Ganzes in die Funktion einer proprialen Benennung eines anderen onymischen

Objektes transponiert: Anoikonymum *Brězina* > Oikonymum *Brězina*. Der Bildungsakt ist nicht nur als eine bloße Transposition zu verstehen, sondern er ist als eine Transonymisation zu qualifizieren, deren propriale benennungstypologischen Eigenschaften auf der Umstrukturierung der Objektbezogenheit des Namens und seiner Identifizierungs- sowie Lokalisierungsfunktion beruhen. Das motivtragende Semantische vom Typ „was“ („Birkenwald“) fällt völlig aus, benennungsmotivisch entscheidend wird nur „wo“ („Neugründung einer Siedlung, wo die Flur *Brězina* liegt, lag)“. Durch die Transonymisation wird das propriale Funktionale auf das neu gegründete oikonymische Objekt bezogen. Verallgemeinert formuliert: die Existenz einzelner Namenklassen sowie das Repertoire ihrer proprialen Benennungstypen setzen im funktionalen Bereich der proprialen Sprachsphäre eine breite Übergangszone voraus, für die das Merkmal eines potentiellen Zusammenwirkens typisch ist¹⁰. Auf Grund dieses Prinzips erhalten die Erklärungen der z.B. häufig vorkommenden Siedlungsnamen dehydronymischer Herkunft ihren neuen, namentheoretisch systemhaft begründbaren Hintergrund, — so ist der Namen **Brězina* nicht Ergebnis einer namenbildenden Derivation, sondern eines typologisch anderen Vorganges, d.h. einer Transonymisation. Demnach ist der Name deproprialer Herkunft (Ciešlikowa, 1994; Šrámek, 2006; Tušková, 2011).



7. Das Vorhaben der in den vorhergehenden Kapiteln formulierten Ansichten war die Absicht, eher thesenartig als eingehend auf eine ausführliche Materialanalyse grundsätzlich auf drei thematisch komplexe Problemkreise hinzuweisen, denen in der historisch orientierten Kontaktonomastik die Position einer ihrer methodologischen Schlüsselpunkte zugeteilt werden könnte (sollte). Wir stützen uns dabei auf eine komplementäre Verbindung der Ergebnisse eigener Erforschungen sowohl namenmaterieller wie namentheoretischer Richtung.

¹⁰ Ein instruktives Beispiel zeigt die Chrematonomastik. Wird in der Flur *Brězina* eine Mineralwasserquelle entdeckt, kann das Wasser den gleichlautenden Namen tragen. Das Anoikonym wird in die Funktion eines Warennamens transonymisiert. Siehe Galkowski, 2011.

¹¹ Beispiel aus Lex, 1, S.423–422. Vgl. auch Ort *Lavant* in Osttirol (Anreiter et al., 2009, S. 438–444).

a) In der Kontaktonomastik müsste immer das Phänomen der Prozessualität berücksichtigt werden. Es ist ein Zeichen eines jeden Verlaufes aller Entwicklungstendenzen und -prozessen, der Herausbildung von chronologischen Namensschichten, der normhaftig wirkenden Systemhaftigkeit der proprialen Sprachsphäre, der Intensität der Einbettung von Namenintegrierten in die Systematik und das Kommunikationsmilieu der Entlehnungssprache usw. Ebenso ist mit der Ausklammerung der „Klarheit, Durchsichtigkeit“ der sich an den Benennungsakten in der Funktion namengebender Motive zu rechnen.

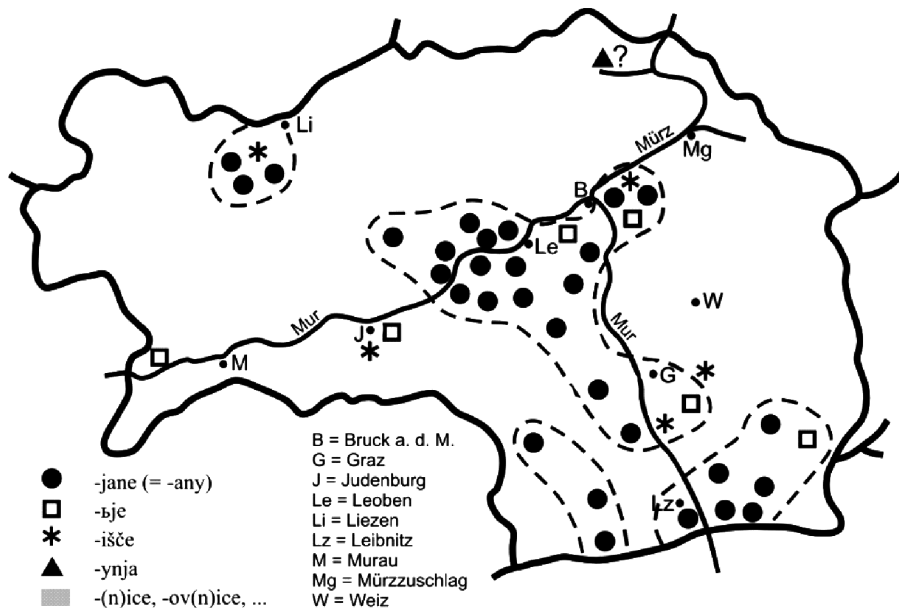
b) Die Kontaktonomastik ist als eine Teildisziplin der Namenkunde zu verstehen, was allerdings m.E. eine aktuelle Aufgabe zu Folge hat, nämlich die Herausarbeitung der Systematik ihrer theoretischen Ausgangspositionen und ihres methodologischen Forschungsapparates. Der Forschungsgegenstand ist im breitesten Sinne des Wortes auf das sprachgebundenes Kontaktgeschehen sowie auf die außersprachliche Bedingtheit und Manifestierung der Namenintegrierte in der Kommunikation orientiert. Das Sprachliche bezieht sich im Namenkontakt primär auf das Namenäußere, d.h. auf die Arten und Eigenschaften der Eingliederung der Namenintegrierte in die Systematik der Entlehnungssprache (samt Kommunikationsakte). Im Eigennamenkontakt jedoch liegen das Spezifische sowie das Systemtragende in der Kategorie 'Proprialität'. Am Sprach- und Kulturkontakt beteiligen sich Eigennamen zwar immer als Elemente der Sprache und der Kommunikation, aber im Namengebrauch realisieren sie sich auf Grund ihrer wesensstypologischen Besonderheit nur in der Funktion von Benennungen mit spezifischer (d.h. individualisierender) Bedeutung. Die „propriale“ Bedeutung ist nicht mit der lexikalisch-semantischen zu verwechseln. In Bezug auf die Systematik und Funktion der Eigennamen sind Kontaktnamen und Namenintegrierte Bestandteile der proprialen Sphären der in Kontakt tretenden Sprachen. Diese komplementär wirkende Umstände sollte aus der Kontaktonomastik nicht wegzudenken werden.

c) Kontaktonomastische Untersuchungen verfügen bis heute über eine ausgesprochen (prä)historische Orientierung. Dementsprechend nehmen unter ihren Forschungsmethoden die Etymologie, Sprachgeschichte und die vergleichende Sprachwissenschaft fast eine zentrale Position ein. Sprach- und Namenkontakt spielen sich aber auch in der Gegenwart ab. Sie sind Bestandteil der weltweit sprach- sowie grenz- und kulturüberschreitenden Globalisierungsprozessen. Die Kontaktonomastik ist mit einem völlig neuen Typ von Sprach- und Namenkontakt konfrontiert. Sprachnachbarschaft, die früher den räumlichen Aspekt des Namenkontaktes primär bestimmt hat, ist ausgefallen. In Kontakt treten nicht mehr Sprachen + Namen, sondern nur Namen was u.a. Veränderungen im Repertoire der Exonyme zu Folge hat. — Es zeigt sich m.E. als notwendig, die Kontaktonomastik in zwei Subbereiche einzuteilen: in den historischen und

in den auf das Kontaktgeschehen der Gegenwart orientierten. Einen eventuellen dritten Subbereich könnte die kontakttheoretische und -methodologische Problematik darstellen.

8. Abschließend soll — dargestellt nur an einigen ausgewählten Strukturtypen slawischer Herkunft und ohne auf die Interpretationsebene der Namen einzugehen — auf die Rolle des Arealen in der Kontaktonomastik eingegangen werden. Mit Recht wird die Namengeographie von der Namenkunde für den Weg gehalten, der mittels des Aspektes der räumlichen Verbreitung (= des Arealen) zu Untersuchungen der äußeren Manifestierung der *proprial* relevanten Sprach- und Bildungselementen führt. So bietet die Namengeographie eine tiefere Einsicht wie in das Namenssystematische als auch in die systemhaft organisierte Struktur der *proprialen* Sprachsphäre an. Namenerklärungen werden um Informationen und Argumente namengeographischer Art bereichert. In der allgemeinen Namentheorie taucht in der letzten Zeit ein intensives Interesse für die Problematik der Technologie der kartographischen Darstellung auf. Besondere Aufmerksamkeit wird der Interpretation der sich aus der Arealunterschiedenheit der *nomina appellativa* und *propria* ergebenden Differenzen gewidmet (Pleskalová, 1981; Šrámek, 1981, 1991a; Harvalík, 1998 u.a.). Zu diesem Thema konzentrieren sich in der slawistischen Onomastik Diskussionen besonders um das internationale Projekt des Slawischen onomastischen Atlases. (SOA-ST 1988; Probeheft 1993; Jakus-Borkowa-Nowik, 2008). In Tschechien führten auf methodologisch neuer Weise die Analysen des Verhältnisses zwischen den Namenstrukturen und ihrer Areale zur Erarbeitung chronologisch sich etablierenden Namensschichten, was als ein überzeugender Beitrag der Namenkunde zur Methodologie der Erforschung historischer Besiedlung des Landes gewertet wird (Šmilauer, 1960, Lutterer, 1969, Borek, 1988). Das Namenareale trug wesentlich zur Konstituierung der Kategorie 'propriale Kernlandschaft' bei (Šrámek, 1971). Die Entstehung und Konstruktion einer frühslawischen Kernlandschaft in der Steiermark lässt sich am beiliegenden Kartenbild¹² (obwohl nur ausgewählter Strukturen bearbeitenden) erkennen. Namenareale slawischer Herkunft sind unmittelbare Vorgänger der bairischen Kolonisation des Landes (bes. im 9. Jh.). Sie tragen Zeichen einer areal und chronologisch spezifischen Realisierung des urslaw. toponymischen Systems. Im Repertoire ihrer Topolexeme, Namenbildungsmorpheme und Benennungsmodelle deuten sie Eigenschaften der *proprialen* Sphäre des Urslawischen an, die für die komparatistisch orientierten Untersuchungen zur Geschichte und Periodisierung der slawischen Eigennamensysteme an der slawisch-deutschen Kontaktlinie eine außerordentlich präzise Aussagekraft besitzen. Der steirische Kontaktraum stellt also einen petrifizierten Entwicklungszustand dar, der dank Lochner's Lexikon zugänglich geworden ist.

¹² Gemäß dem Ziel des Aufsatzes trägt die Karte nur den Charakter einer Arbeitsskizze.



Namenmaterial

Stichwort im Lex < slaw. Rekonstruktion im Lex

Erstbelege überwiegend: Lok. Pl. *-ah, -ach* im Lex: *-(j)ane, -janie* (?) = Interpretationsvorschlag RŠ.

- **-jane (= -any)** SOA-ST, Nr. 184–190. Vgl. Probearbeitung in Bily, Jakus-Borkowa et al., 1993, S. 7–13.

a) Deappellativa

Adriach	< * <i>Ag'ane</i>	Maitschern	< * <i>Miričane</i>
Blatschach	< (?) * <i>Blatčane</i>	Öblarn	< * <i>Obļjane</i>
Dielach, Töllach	< * <i>Dol'ane</i>	Pörtschach	< * <i>Porěčane</i>
Draschen	< * <i>Dražane</i>	Radlberg	< (?) * <i>Radļjane</i>
Einach	< * <i>Jun'ane</i>	Rannach	< * <i>Ravъnjane</i>
Feßnach	< * <i>Běsъňan</i>	Salsach	< * <i>Zalěšane</i>
Frojach	< * <i>Brodjane</i>	Schaflos	< (?) * <i>Ščavljane</i>
Göriach	< * <i>Gor'ane</i>	Selzthal	< * <i>Sedlčane</i>
Göttschah	< * <i>Goričane</i>	Töllach,	siehe Dielach
Kletschach	< * <i>Klečane</i>	Töppach	< * <i>Dob'ane</i>
Lainsach, Landscha	< * <i>Ločane</i>	Trofaiach	< * <i>Dr'ev'ane</i>
Lannach	< * <i>Lun'ane</i>	Urscha	< * <i>Vršane</i>
Lassenberg	< (?) * <i>Lažane</i>	Wippelsach	< * <i>Vypylz'ane</i>
Laussa	< * <i>Lužane</i>	Zerlach	< * <i>Sedl'ane</i>
Leistach	< * <i>Liščane</i>	Zmöllach	< * <i>Smoljane</i>
Losacher	< * <i>Lazъňane</i>		

- b) Deanthroponymum: Diemlach < **Domamilъ-jane*, (?), deappel. **Dobl'ane*.

□ **-ъје** — Deapellativa SOA-ST, Nr. 85–88 (collectiva), zu *Gnas* Nr. 94–97 (possessiva).

Gnas	< * <i>Кнезьје</i>	Pogier	< * <i>Подгоръје</i>
Goggitsch	< * <i>Кокотъје</i>	Preg, -graben	< (?) * <i>Предгаъје</i>
Pirning	< * <i>Руръје</i>		

* **-išče** SOA-ST, Nr. 327–330. Im Vergleich zum Tschechischen, Slowakischen, Polnischen synonymisch motivierende Suffixvariante *-isko* (*Hradiště* — *Hradisko*, *Vsiště* — *Vsisko*, SOA-ST, Nr. 261–268) nicht belegt.

Kainisch	< * <i>Kamenišč</i>	Paischg	< * <i>Paličušče</i>
Kollisch	< * <i>Kališč</i>	Sassbach	< * <i>Sovišč</i>
Paalsdorf	< * <i>Pališč</i>		

▲ **-ynja** — SOA-ST, Nr. 220. Da in der besonders (west)slawischen Toponomastik die mit *-ynja* gebildeten Namenstrukturen zur den ältesten gezählt werden, was auch von ihrer arealen Verbreitung in den frühesten slawischen Besiedlungsräumen bestätigt wird (vgl. z.B. für Böhmen bei Šmilauer, 1960, S. 18, 25), ist die allgemeine Absenz dieses Namentyps in der „slawischen“ Steiermark sehr auffällig. Es bietet sich aber die Möglichkeit, seine Existenz zu beweisen. Unter *Dobrein* (Lex I, S. 89) ist zu lesen: „Das langgezogene *Dobreintal* mit dem *Dobreinbach* ist ... sicher zu urslaw. **dъb ъ*, slowen. *deber* ‘Waldtal, Schlucht’ (Šmilauer, 1970, S. 58) zu stellen“. Der Erstbeleg 1243 *Tobryn* läßt sich wie **Debrynja* rekonstruieren. Obwohl *Dobrein* außerhalb der slawischen toponymischen Kernlandschaft liegt (zu ‘Kernlandschaft’ siehe Šrámek, 1971), die Lage des Ortes (Baches) in der Nähe eines Überganges, eines Stegs über die Mürz war sicher von je her ein wichtiges Orientierungszeichen. Vgl. auch Lex 2, s. 519 unter Mürzsteg.

■ **-(n)ica, -ov(n)ica**... — SOA-ST, Nr. 21–34. Produktivster Namenbildungstyp. In absoluter Mehrheit sind die Namen Ergebnis einer Substantivisation von Adjektiven (einfacher sowie desubstantiver, vereinzelt auch deverbalen Herkunft), seltener (besonders bei *-ica*) ist ein Verkleinerungsmerkmal nicht auszuschließen (*gora* > *Gorica* „kleiner Berg, Hügel“).

-ica

Aflenz a.d. Sulm	< * <i>Abolъnica</i>	Planitzen	< * <i>Planica</i>
Aflenz-Kurort		Poklitsch	< * <i>Podkalica</i>
Andritz	< * <i>Jędrica</i>	Ratsch a.d. Weinstraße	< * <i>Račica</i>
Deutsch Goritz, siehe Goritz		Retsch, Rötsch Rödschitz	< * <i>Rěčica</i>
Edelschrott	< * <i>Jelenica</i>	Sanetz	< * <i>Osojnica</i>
Elz	< * <i>Edlica</i>	Scharnitzgraben	< * <i>Čъrnica</i>
Feisternitz, Feistring, siehe auch unter -nica		Schladnitzdorf	< * <i>Slatinica</i>
Feisternitzgraben, -wald		Schladnitzgraben	
Feistritz	< * <i>Bystrica</i>	Schweinz, Schweinzberg	< * <i>Svinъnica</i>
Feistritzberg		Staritsch	< * <i>Starica</i>
Gleinz, Kleinalpe, Kleintal	< * <i>Glinica</i>	Stermitz, Strimitzen	< * <i>Stъrnica</i>
Goritz, Deutsch-G., Görizt,	< * <i>Gorica</i>	Strimitzen, siehe Stermitz	
Jaritzberg	< * <i>Jarica</i>	Toplitz(see)	< * <i>Toplica</i>
Kleinalpe s. Gleinz		Unitzgraben	< * <i>Unica</i>
Kleintal, siehe Gleinz		Zanitzen, s. Scharnitzgraben	
Lugggitsch	< * <i>Ločica</i>	Zirbitz, Zirknitz	< * <i>Čъrnica</i>
Mürz (Fluß)	< * <i>Morica</i>	Zirbitzkogel, siehe Schrottengraben	
Oberwölz	< * <i>Velica</i>	Zirnitz < * <i>Čъrnica</i>	
Osterwitz	< * <i>Ostrovica</i>		

-avica,
Lungitzleiten < **Łokavica*
Oberlungitz

-evica
Donawitz < **Ton'evica*

-ovica

Lupitsch < **Lukovica*
Teigitsch < **Țukovica*

Tulwitz < **Dolovica*
Vorwitz < **Borovica*

-nica

Deutschlandsberg < **Łoŕnica*
Draschen < **Dražnica*
Fernitz (2 ×) < **Bořnica*
Fladnitz a.d. Teichalm < **Blatnica*
Fladnitz im Raabtal
Fladnitzberg (2 ×)
Fladnitz-Tober
Frenz(graben) < **Bradnica*
Freßnitz < **Brěznica*
Garnitzen < **Građnica*
Gobernitz < **Gabrnica*
Gössnitz < **Gvozdnica*
Graßnitz, Rassach < **Chrvostnica*
Grössing < **Gradečnica*;
siehe auch unter *-ica*
Jasnitz < **Jasenica*
Kutschenitza (Bach) < **Okičnica*
Lassnitz (4 ×) < **Ložnica*
Laßnitz < **Ložnica*
Latsching < **Lojnica*
Laufnitzgraben < **Libnica*

Leibnitz < **Lipnica*
Lochnitz < **Ložnica*
Lonschitz < **Loŕnica*
Maning < **Moronica*
Oisnitz < **Oľšnica*
Pernitsch < **Vьrdnica*
Rabnitz „kleiner Fluß Raab“ < **Rabnica*
Rabnitz < **Rovšćnica*
Ragnitz (2 ×), Ragnitzegg < **Rakovnica*
Rasing (3 ×) < **Račnica*
Rassach siehe Granitz
Sachernegg < **Zachodnica*
Safer, Saifen < **Žabnica*
Scharnitzgraben < **Šarunica*
Schrems < **Skremenica*
Sölsnitz, Sölsnitzgraben < **Želěznica*
Strimizen < **Čretšnica*
Voitsberg < **Sьdernica*
Walstern < **Vlažnica*
Zirknitz < **Сьркьvnica*

-inica

Godritzberg < **Godrinica*

-ovnica

Fochnitz, Wuggitz < **Bukovnica*
Ragnitz (2 ×), Ragnitzegg, Rabitzen < **Rakovnica*
(Äußere, Untere) Ragnitz, Ragnitzegg

ABKÜRZUNGEN

AO — Acta onomastica
HŠ — Hosák–Šrámek, 1970, 1980.
Lex — Lochner von Hüttenbach, 2015
OSG — Onomastica Slavogermanica
Probeheft — Bily–Jakus–Borkowa u.a., 1993
Šmil — Šmilauer, 1970

- Snoj — Snoj, 2009
 SOA — Slawischer Onomastischer Atlas
 SOA-ST — Strukturtypen der slawischen Ortsnamen, s. Eichler–Šrámek (Hrsg.), 1988

LITERATUR

- AO (2010, Jg. LI, Nr. 1, 408 S.). Spezielle Nummer zur systematischen Flurnamensammlung in Mähren und Schlesien (1964–1998) und Prinzipien ihrer lexikographischen Bearbeitung.
- Anreiter, P.–Chapman, Ch.–Rampf, G. (2009). Die Gemeindenamen Tirols. Herkunft und Deutung. Innsbruck: Universitätsverlag Wagner.
- Aubin, H.–Frings, Th.–Müller, J. (1926). Kulturströmungen und Kulturprovinzen in den Rheinlanden. Geschichte, Sprache, Volkskunde. Bonn. [2. Ausg. Bonn–Darmstadt, 1965].
- Bergermayer, A. (2005). Glossar der Etyma der eingedeutschten Namen slawischer Herkunft in Niederösterreich. Wien: Verlag der Österreichischen Akademie der Wissenschaften.
- Bily, I., Jakus-Borkowa, E., Eichler, E., Nowik, K., Šrámek, R. (1993). Die Strukturtypen der slawischen Ortsnamen (anhand der westslawischen Sprachen). Probeheft. Österreichische Namenforschung 2, Nr. 1. Sonderheft.
- Borek, H. (1988). Górny Śląsk w świetle nazw miejscowych. Opole: Instytut Śląski.
- Buttmann, A. (1856). Die deutschen Ortsnamen mit besonderer Bedeutung der ursprünglichen wendischen in der Mittelmark und Niederlausitz. Berlin: F. Dümmers Verlagshandlung.
- Cieślíkova, A. (1994). O motyvacji w onomastyce. Polonica, XVI, S. 193–199.
- Eichler, E. (Hrsg.) (2004). Atlas sorbischer Ortsnamentypen. Unter der Leitung v. I. Bily, bearb. v. I. Bily, B. Breitfeld und M. Züfle. Stuttgart: Franz Steiner Verlag.
- Eichler, E.–Šrámek, R. (1984). Thesen zur toponymischen Integration. In: Sprachkontakt im Wortschatz. Dargestellt an Eigennamen. Wissenschaftliche Beiträge. Leipzig: Karl-Marx-Universität, S. 9–18. [Nachdruck in: Šrámek, 2007a, S. 434–442].
- Eichler, E.–Šrámek, R. (Hrsg.) (1988). Strukturtypen der slawischen Ortsnamen. Struktúrní typy v slovenské oikonymii. Im Auftrag der Subkommission für den Slawischen Onomastischen Atlas. [Autor der Konzeption, Gliederung, Textfassung: R. Šrámek].
- Greule, A., unter Mitarbeit v. S. Hackl (2014). Deutsches Gewässernamenbuch. Etymologie der Gewässernamen und zugehörigen Gebiets-, Siedlungs- und Flurnamen. Berlin–Boston: De Gruyter.
- Gałkowski, A. (2011). Chrematonomastyka jako autonomizująca się subdyscyplina nauk onomastycznych. In: M. Biolik, J., Duma (red.), Chrematonimia jako fenomen współczesności. Olsztyn: Wyd. UWM, S. 181–193.
- Harvalík, M. (1998): Shody a difference v nářečnám a anoikonymickém lexiku. In: M. Majtán, P. Žigo (eds.), 13. slovenská onomastická konferencia Modra–Piesok 2.–4. októbra 1997. Zborník materiálov. Bratislava: Esprima, S. 73–76.
- Holzer, G. (2001). Slawisch-deutsche Lautgeschichte im österreichischen Kontaktbereich. Onoma, 36, S. 91–110.
- Holzer, G. (2015): Mittelalterliche slawisch-deutsche Zweisprachigkeit in Österreich im Lichte onomastischer Mischbildungen. Voprosy Onomastiki, 1, S. 7–16.
- Hosák, L.–Šrámek, R. (1970, 1980). Místní jména na Moravě a ve Slezsku. I. (A–L), II. (M–Ž). Praha: Academia.
- Jakus-Borkowa, E.–Nowik, K. (1991). Słownik polskich wyrazów toponimicznych (Zeszyt próbny). Opole: WSP.

- Jakus-Borkowa, E.–Nowik, K. (2008). Słowiański atlas onomastyczny — dawniej i dziś. OSG, XXXVII, S. 97–101.
- Kranzmayer, E. (1956, 1958). Ortsnamenbuch von Kärnten. I, II. Klagenfurt: Verlag des Geschichtsvereines für Kärnten.
- Lessiak, P. (1910). Alpendeutsche und Alpenslawen in ihren sprachlichen Beziehungen. Germanisch-Romanische Monatsschrift, 2, S. 274–288.
- Linguistica IV (2015). Slovanski jeziki v stiku z neslovanskimi. Diahroni onomastični pogled. Slavic/Non-Slavic Language Contact in the Area of Diachronic Onomastics. Ljubljana.
- Lochner von Hüttenbach, F. (2001). Motivation slawischer Ortsnamen im Ostalpenraum. In: A. Cieślíkova, B. Czopek-Kopciuch (red.), Toponimia i oronimia. Kraków: DWN, S. 291–297.
- Lochner von Hüttenbach, F. (2003). Slawisch-deutsche Doppelnamen in der Steiermark. In: M. Biolik (red.), Metodologia badań onomastycznych. Olsztyn: Tow. Naukowe–Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego.
- Lochner von Hüttenbach, F. (2015). Lexikon steirischer Ortsnamen von A–Z. Die Deutung der Siedlungsbenennungen mit ausgewählten Berg-, Flur- und Gewässernamen. Bd. 1, A–L, S. 1–472; Bd. 2: M–Z, S. 473–963. Graz: Leykam. [= Grazer Vergleichende Arbeiten am „Zentrum Antike“ der Karl-Franzens-Universität Graz, Bd. 19. Hrsg. v. Ch. Zinko und M. Zinko].
- Lutterer, I. (1969). Vývoj místních jmen a osídlení v povodí Orlic. Choceň: Orlické muzeum.
- Marterior, K.–Nübler, N. (Hrsg.) (2016). Mehrsprachige Sprachlandschaften. Das Problem der slawisch-deutschen Mischtoponyme. Akten der Kieler Tagung 16.–18. Oktober 2014. Onomastica Lipsiensia. Leipziger Untersuchungen zur Namenforschung, 11. Leipzig: Uni-Verlag.
- Miklosich, F. (1927). Die Bildung der slavischen Personen- und Ortsnamen. Drei Abhandlungen. Manueldruck aus den Denkschriften der Akademie der Wissenschaften, philosophisch-historische Klasse. Wien 1860–1874. Heidelberg: C. Winter.
- Muzikant, M.–Rothenhagen, R. (2011). Kleiner Mährischer Sprachatlas der deutschen Dialekte. Malý jazykový atlas německých dialektů na Moravě a ve Slezsku. Brno: Masarykova univerzita.
- Olivová-Nezbedová, L.–Malenínská, J. (2000). Pomístní jména v Čechách. Úvodní svazek. Praha: Academia.
- Pleskalová, J. (1981). K povaze lexikálních diferencí dialektových a onymických. In: H. Górniewicz (red.), Nazewnictwo obszarów językowo mieszanych. Księga referatów. Wrocław: Ossolineum, S. 167–174.
- Schuster, E. (1989, 1990, 1994). Die Etymologie der niederösterreichischen Ortsnamen, I (Einleitung, Abkürzungsverzeichnis, Ortsnamen A bis E); II. (Ortsnamen F bis M), III. (Ortsnamen N bis Z). Wien: Verein für Landeskunde von Niederösterreich.
- Schwarz, E. (1931). Die Ortsnamen der Sudetenländer als Geschichtsquelle, München–Berlin: R. Oldenbourg [2. Ausg. München: Robert Lerche, 1961].
- Snoj, M. (2009). Etimološki slovar slovenskih zemljepisnih imen. Ljubljana: Modrijan–Založba ZRC.
- Šmilauer, V. (1960). Osídlení Čech ve světle místních jmen, Praha: Academia.
- Šmilauer, V. (1970). Příručka slovanské toponomastiky. Handbuch der slawischen Toponomastik. Praha: Academia.
- Šrámek, R. (1970). Problematika tvoření deminutivních místních jmen v češtině (na materiálu moravskoslezské toponymie). Slavia, 39, S. 377–398 (mit 6 Karten).
- Šrámek, R. (1971): Die Entstehung und Herausbildung der sogenannten toponymischen Kernlandschaft. In: T. Witkowski (Hrsg.), Forschungen zur slawischen und deutschen Namenkunde. Veröffentlichungen des Instituts für Slawistik der DAW zu Berlin, 55. Berlin: Akademie Verlag, S. 14–27. [Nachdruck in: Šrámek, 2007a, S. 33–148].

- Šrámek, R. (1978). Zu den theoretischen Problemen der Namenforschung im Sprachkontakt. *Onoma*, 22, S. 388–401.
- Šrámek, R. (1981). Areál onymický a areál dialektový. In: *Nazewnictwo obszarów językowo mieszaných. Księga referatów*. Wrocław: Ossolineum, S. 157–166.
- Šrámek, R. (1986). Teorie onomastiky a roviny propriálního pojmenování. *Slovo a slovesnost* 42. S. 16–8. [Polnisch: Teoria onomastyki i płaszczyzny nominacji proprijalnej. In: *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. Językoznawstwo*, 11. S. 19–34; deutsch in: Šrámek, 2007a, S. 82–104].
- Šrámek, R. (1990). Das Namenssystem in seinem Abbild auf onymischen Karten. In: E. M. Närhi et al. (eds.), *Proceedings of the XVIIth International Congress of Onomastic Sciences*. Vol. II. Helsinki: University of Helsinki, S. 369–376.
- Šrámek, R. (1991a). Apelativní a propriální areál (na příkladě českých apelativ BOR-, SOSN- a anikonym BOR-, SOSN-). *Zeszyty Naukowe WSP w Opolu*, XIII, S. 291–299 (mit Karten).
- Šrámek, R. (1991b). Die appellativische und die propriae Sprachsphäre. *Österreichische Namenforschung*, 19, S. 73–78. [Nachdruck in: Šrámek, 2007a, s. 72–77].
- Šrámek, R. (1999). Úvod do obecné onomastiky. Brno: Masarykova univerzita.
- Šrámek, R. (2002). Westlawische Parallelen zu Kärntner und Osttiroler Orts- und Bergnamen mit dem slaw. Lexem *(j)avorъ 'Ahorn'. (Ein Beitrag zum Begriff Vergleichsmaterial). In: P. Anreiter–P. Erst–I. Hauser (Hrsg.), *Namen, Sprachen und Kulturen. Imena, Jeziki in Kulture. Festschrift f. Heinz Dieth Pohl zum 60. Geburtstag*. Wien: Praesens. [Nachdruck in: Šrámek, 2007a, S. 333–343].
- Šrámek, R. (2004). Zur Variabilität der Eigennamen. In: V. Lehmann–J. Udolph (Hrsg.), *Normen, Namen und Tendenzen in der Slavia. Festschrift für Karl Gutschmied zum 65. Geburtstag*. München: Otto Sagner, S. 121–127. [Nachdruck in: Šrámek, 2007a, S. 161–168].
- Šrámek, R. (2006). Transonymizace v propriální nominaci. *Folia onomastica Croatica*, 12–13, S. 499–508.
- Šrámek, R. (2007). Beiträge zur allgemeinen Namentheorie. Hrsg. von E. Hansack. Wien: Praesens.
- Šrámek, R. (2015). Potřeba slovníku slovanských topolexémů a topoetymonů. *Jazykovedné štúdie*, XXXII, S. 301–311.
- Šrámek, R.–Eichler, E.–Rymut, K. (1975). *Der Slawische Onomastische Atlas (Projekt, Methode und Ziel)*. *Namenkundliche Informationen*, 27, S. 1–6.
- Štrekelj, K. (1904). Prispjevki k poznavanju slovenskih krajevnihih imen po nemškem Štajeriu. *Časopis za zgodovino in narodopisje*, S. 70–89.
- Stur, J. (1914). Die slawischen Sprachelemente in den Ortsnamen der deutsch-österreichischen Alpenländer zwischen Donau und Drau. Wien: In Kommission bei A. Hölder (= Sitzungsberichte der Kais. Akademie d. Wiss., phil.-hist. Klasse, 176).
- Tušková, J. (2011). Transonymizace a chrématonyma. In: M. Biolik, J. Duma (red.), *Chrematonymia jako fenomen współczesności*. Olsztyn: Wyd. UWM, S. 485–491.
- Wenzel, W. (2015). *Slawen in Deutschland. Ihre Namen als Zeugen der Geschichte*. Hamburg: Baar.
- Wenzel, W. (2017). *Die slawische Frühgeschichte Sachsens im Lichte der Namen*. Hamburg: Baar.
- Zierhofferowie, K., Z. (2011). *Nazwy geograficzne Europy w języku polskim. Dziedzictwo i współczesność*. Poznań: Wyd. Naukowe UAM.

SUMMARY

SLAVIC ELEMENTS IN THE TOPONYMS OF STYRIA. REMARKS ON CONTACT ONOMASTICS

The study is inspired by the lexicon of toponyms in Styria (see Lochner von Hüttenbach, F., 2015). The lexicon exemplifies the pre-German layer of Slavic toponyms, and their adoption into German. The study examines the data through the theory and methodology of contact onomastics, especially related to Slavic-German area. Inter-language adoption of names always involves a confrontation of naming and proprial systems. The naming potential/choices as well as the dialects of the adopting languages must be taken into consideration, alongside motivational aspects. The areal distribution also plays a very important role here (it considerably contributes to the research of pre-Slavic topolexemes and structures of proper names, as well as the geographical delimitation of the Slavic settlements and showing areas of Slavic-German contact). The findings are presented in the form of comments, models, tables, lists of proper names, and on maps.

Key words: onomastics, contact onomastics, procedural aspects of the contact of toponyms, proprial naming act, proprial area, Styria/Steiermark

To Prof. Maria Malec anniversary

A SYSTEMIC APPROACH TO THE ANALYSIS OF SLAVIC (UKRAINIAN AND POLISH) OIKONYMY FROM A DIACHRONIC PERSPECTIVE

Key words: place names, onomastic space, historical Western Ukrainian oikonyms, comparative oikonymic studies, oikonymic systems

The systemic approach to the analysis of Slavic onomastic vocabulary, toponyms and their subtype — oikonyms, in particular, is topical at present and in the foreseeable future. Scholarly work that neglects such an approach could lead to biased or false conclusions about the etymology of this type of onyms, as well as erroneous theoretical and pragmatic interpretations of “lexico-semantic classifications of toponymic vocabulary, aspects of its classification and structuring” (Frolov, 2002, p. 100).

As discussed in a previous study (see Redkva, 2003, p. 147), the notion of *systemicity* most fully manifests itself in Slavic regional (Ukrainian-Polish) oikonymy, its diachronic description in particular. This enables a scholar to objectively analyse oikonyms in respect of their historical (chronologically multi-level) and polyethnic character.

It is necessary to pay special attention to the chronological, linguistic, and ethnic heterogeneity of such oikonymy before conducting a practical analysis of such oikonyms, i.e. their lexico-semantic classification, semantic characteristics, morphological structure, phonetic peculiarities, and etymology — *taxonomic interpretation* (Frolov’s term). The latter is understood as their lexico-semantic classification, the grouping of the names “based on taxonomic systematization of linguistic (toponymic) units in their evolution deriving from common characteristics, objects that are named and inter-related” (Frolov, 2002, p. 103). In this respect we cannot but introduce a notion that would encompass the meaning of the toponymic landscape of the area under study (linguistic, ethnic, and state formation processes), i.e. the one that Frolov treats as *toponymic space*.

At present a great number of studies dedicated to the analysis of regional oikonymy are focused on formal structuring of such names and the productivity of their derivational patterns. Firstly, this makes it impossible to establish ob-

jectively their etymology as the analysis is conducted on the synchronous level. Secondly, it complicates the problem of further differentiation, e.g. oikonyms formed from appellatives derived from anthroponyms. The biggest mistake, in our view, lies in the fact that place names, as elements of toponymic space, are not treated diachronically. The historical aspect (the source base, in particular), the polyethnic character of the area and the chronological multi level character is neglected.

Historical oikonyms of the Ruske Principality (Voivodeship) may serve as a solid basis for such theoretical speculations. The Ruske Voivodeship was founded in 1434 after the then Red Rus lands had been taken by the Polish king Kazimierz the Great in 1340. Then, after almost a centennial struggle for the lands with the Hungarian rulers, their annexation to the Polish state followed (1372), with their retake by Queen Jadwiga occurring in 1387. This chronological time span is the most important, and it may be considered the starting point for studying the development and formation of the regional oikonymic system for a number of reasons:

1) the absence of sufficient sources from these territories (in particular from the Polish and Ukrainian borderland or further — lands over the Bug, and the Sian rivers, and upper and medium reaches of the Dniester up to 981, the time when the Kievan Rus prince Volodymyr retook the ancient cities of Cherven and Przemyśl (Łowmiański, 1973, p. 563–567);

2) the scarcity of written records from 981 to 1340, except the Southern Rus chronicles such as “The Primary Chronicle Tale of Bygone Years”, “The Hypatian Codex” (also known as “The Hypatian Chronicle”, “Ipatiev Chronicle”), the twelfth-century “Kyiv’s Chronicle”, thirteenth-century Halych and Volhynnia Chronicle”, separate fragments of Northern Rus Chronicles (“Novgorod”, “Moscow”, “Nykon”, “Suzdal Chronicles”); “Thietmar of Merseburg Chronicles” (beginning of eleventh century), Gallus Anonymus’ and Kadłubek’s Chronicles (twelfth- and thirteenth-century Polish chronicles), Vatican Archive Acts (Kotliar, 1998, p. 12).

The data is insufficient for objective onomastic study as only big town status localities and the rivers they stood on are mentioned.

Quite a different situation can be observed beginning with 1340. Having no possibility to demonstrate within one paper the genesis of (urbanization, populating, settlement) towns and villages of all of the Red Rus or Ruske Voivodeship, we shall try to demonstrate it by an example of the smallest administrative unit — a *povit* (district/county) (Pol. *powiat*, Lat. *districtus*), or *volost* (Pol. *włość*, Lat. *ambitus*, Old Church Slavonic *уѣздъ* (*uyizd*)), meaning *povit*. These examples show that there was no strict difference between *volost* and *povit* even in these definitions. A well-known Polish historiographer who studied Polish

law, Przemysław Dąbkowski, on the basis of the written sources from Halych Rus in Latin, came to the conclusion that *ambitus* means “a territory smaller and lower in subordination than *districtus*, it is smaller in size and legal status. *Districtus* is of higher hierarchy, has autonomy, while *ambitus* is only partially independent. *Ambitus* has town rule whereas *districtus* shares both town and village jurisdiction” (Dąbkowski, 1926, p. 13). It is interesting to mention that in the end of the fourteenth and during all of the fifteenth centuries, there were many *ambituses* as well as Red Rus towns meeting the local needs of Halych and Lviv lands. Later *ambituses* were integrated into districts, which may be explained by the fact that during that period, *volost* centres such as Hlyniany, Olesko, Schyrets, Chervonohrad and Koropets had court jurisdiction and were much more important economically and politically than later *povit* centres — the districts such as Halych, Lviv, Peremyshl, and Sanok. All of the archive source data must be considered in order to reconstruct the administrative division of the Ruske Voivodeship starting with the end of the fourteenth to the fifteenth centuries. One of the most important documents for this are the court notes (town and landowners’ acts), most of which have been lost by now. But in the sources available today one of the most important is “Akta grodzkie i ziemskie...” [town and land acts] (Akta grodzkie, 1868–1935), that offer the oldest evidence about the foundation of the settlements (villages and towns) based on Polish and German Magdeburg law. The latter fact positively influenced the population of this land, promoting the increase in population in old towns and cities and the foundation of new ones where craft and trade, and agriculture were intensively growing (Horn, 1974, p. 59).

Along with a number of negative issues that were caused by the colonization of the Halych Rus lands (limiting liberties for autochthonous Ukrainian population, e.g. levying plough and land taxes on Ukrainian peasants for the benefit of townspeople, mostly of Polish origin), the formation of the Ruske Voivodeship and the establishment of Magdeburg law enabled the expansion of old towns and villages, and the foundation of new ones (very often due to incomers who were mostly Poles and Germans). According to a nineteenth-century Ukrainian historian, Isydir Sharanevych, incomers mostly settled new areas and founded towns while old settlements (villages) were outskirts to these newly formed settlements and were adjacent to the towns.

Newly settled villages were subject to Magdeburg law, which freed their citizens from paying different taxes and duties, whereas peasants followed the Rus law and they had to pay taxes. Magdeburg law formed a system of prefects according to which a prefect was in charge of allocating plots of land to settlers, who were mostly Poles, and that way the new suburbs appeared along with the towns that were already under Magdeburg law (Sharanevych, 1863, p. 384–385).

Broadly speaking, the annexation of Halych Rus caused a clash between Ukrainian and Polish social and economical systems, a fact that is referred to and agreed upon by modern historians. Janeczek states that the confrontation of these systems was reflected in the sources that described Rus as a country being desolated because of frequent military devastations in the fourteenth century, subjugation by the Gold Horde, ineffectiveness of old prince law and the weakening of principalities. Prince order in Poland declined earlier as eastern nations were assimilated by western colonising movements, and the introduction of reforms and German laws to town government, a form of internal colonization. This facilitated the rebirth of the whole of Europe and impacted societal development, social and economic organization, demographic growth, and what is more important — the development of villages and towns. Thus, Janeczek writes that “despite political and territorial expansion, religious peculiarities of Orthodoxy and Catholicism, changes in ethnic composition, a mediaeval European colonization — is first and foremost a reform, a settlement and economic movement” (1995, p. 55–56). Furthermore, Red Rus towns were founded on desolate places; this process also took place along the old settlements, as they could be used to build castle fortifications and in such a way to turn ancient towns and suburban settlements into outskirts (examples may be Halych, Hlyniiany, Lviv, Schyrets). The lack of sufficient source data complicates the establishment of the causes of such practices, but as historian Serhiy Krawcow holds, “the founder of the estate wanted to preserve the established within other jurisdiction property division, tried to prevent people of other religions from allowing entry into towns or reserved the place for guests from the West” (1995, p. 77).

So, if we consider the formation of the oikonymic system, toponymic space and toponymic landscape within a separate *povit*, it would be reasonable to limit our choice to one administrative unit, e.g. Schyretskyi *povit* in Lviv Land of the Ruske Voivodeship.

The *povit* was one of thirty-eight *povits* of the Ruske Voivodeship that existed in the fourteenth century, and one of the thirty in the fifteenth century. Administratively it belonged to six *povits* of Lviv Land (along with Lviv, Hlyniansky, Horodotskyi, Oleskyi, and Zhydachivskyi).

In the north and east, the Schyretskyi *povit* bordered on Lviv *povit*, in the south it reached the Dniester and the Dniester marshes, crossed the Dniester and reached Drohobytskyi *povit* (Dąbkowski, 1926, pp. 319–320).

Another characteristic feature of the Ruske Voivodeship as well as Lviv Land was the fact that before the beginning of sixteenth century, there were no clear borders of lands: from 1387, Rus was moved from Hungarian to Polish rule and comprised the following lands: Lviv, Halych, Peremyshl and Sanok (without Belz and Holm); from 1434, the following lands belonged to Poland: 1. Lviv

and Halych Rus (Lviv, Halych, Przemyśl and Sanok Lands); 2 Belz and Holm Lands; 3. Podillya (Przyboś, 1987, pp. 7–8) and *povit/districtus* borders within the lands.

Polish historians of the early twentieth century (Hładyłowicz, 1931, p. 101; Jabłonowski, 1903, p. 18) state that in 1376, the Buskyi *povit* belonged to Lviv Land which was later integrated into the Belzke Voivodeship. From 1439–1443 Oleskyi belonged here as well; from 1448–1469 — Horodotskyi, in 1442 — the Schyretskyi *povits*, and later the Zolochivskyi *povit* was integrated, as well as the Zhydachivskyi *povits* (up to 1530). The latter belonged to Przemyśl Land and with time was considered a separate land. In the sixteenth century, the Horodotskyi, Schyretskyi, Oleskyi *povits* were united in one Lviv *povit* that, together with Zhydachiv, formed the administrative unit of Lviv Land. (See also Przyboś, 1999, p. 3–13).

We have made such a detailed historical digression to outline the factors that influenced the formation of the oikonymic system within one administrative unit. This was important to take into account when considering the reasons why smaller settlements were founded around an administrative centre (in our case the town of Schyrets — one of the nine king's towns of Lviv Land of the end of the fifteenth century (Horn, 1974, p. 68)). They formed the regional oikosystem of specific *povits* (*ambitus/districtus*) according to a nesting principle. Under such an approach, having written records (court notes, governmental acts, diplomatic codes, registers of royal's office), we may re-create in detail the chronological and topographical peculiarities of the toposystem.

It would be reasonable to analyse the above-mentioned historical documents from the time span when records of the Schyretskyi *povit* settlements first began to appear. We believe that they were formed from parts of the main settlements or their suburbs. We can speak with relative accuracy about almost simultaneous time of their foundation and hypothetical large source database. Of course, we have to make a reservation about possible existence of mostly considerable oikonoms much earlier than they are mentioned in the records. We did not take into account separate chronicles for Schyrets (as one of the most ancient Rus towns) that reach the beginning of the twelfth century (see, e.g., Zubrytskyi, 1852, p. 54) or beginning of XIIIth century 1219 (Hypatian Chronicle, 1962, p. 733). As Yurii Karpenko correctly mentioned, “only a considerable number of toponymic material in historical documents may reconstruct a real picture of the origin of the respective settlements” (1973, p. 45), and thus, oikonymic system of the region.

The main sources for the analysis were materials from the multivolume work “Akta grodzkie i ziemskie” (Akta grodzkie, 1868–1935), and also registers of the king's chancery (Wierzbowski (wyd.), 1905–1961); the works of P. Dąbkowski

on the administrative division of the Ruske and Belzke Voivodeship in the fifteenth century; S. Sochaniewicz's works on the *starosta* and *vijt* [elder] system of Lviv Land (Sochaniewicz, 1921); J. Hładyłowicz's works on the change of landscape in Lviv Land (Hładyłowicz, 1931); M. Baliński and T. Lipiński's works about old Poland (1885); M. Horn's works on the settlements of Red Rus towns (1974).

In the time span under consideration, according to J. Hładyłowicz, there were 496 settlements in Lviv Land (only fourteen were mentioned in the documents of the second half of the fourteenth — first half of the fifteenth century) (1931, p. 108). As far as Schyretskyi *povit* is concerned, P. Dąbkowski singles out fourteen settlements. We should mention that on the map, which is an appendix to his work, the area of the *povit* is surveyed quite incorrectly (it includes thirteen settlements). But the problem is that most of the place names mentioned in the work do not correspond to their names in the index (1926, p. 167–168).

Let us consider these place names in the work of the Polish historian in chronological order, that is, from the earliest mention.

The most ancient is, of course, the *povit* centre — the town of Schyrets (modern village of Schyrets Pustomytivskyi Rayon Lviv Oblast (Administratyvno terytorialnyi, 1987, p. 183)), (Istoriya mist, 1968, p. 592–595) recorded as *Szczerzec* (*Szczerzec*, *Scirzec*, *Sczyrzecz*) (Akta grodzkie, vol. 9, record # 1883; Akta grodzkie, vol. 10, p. 2) in 1397; (Akta grodzkie, vol. 3, p. 71) in 1399; (Akta grodzkie, Vol. 2, record # 1870) in 1443. Schyrets for some reason is mentioned as a village (Akta grodzkie, Vol. 11, record # 1728). The next mention is in 1445, 1447, 1454, 1456, where the Schyrets *povit* is defined as *ambitus* (*volost*) (Akta grodzkie, vol. 11, record # 1380, 3820, 3707, 1857, 1983, 1995, 2239, 2256, 2341, 3820); in 1490 and 1494 it is mentioned as a township (*oppidum*) (Wierzbowski (wyd., 1905, p. 2117), and in 1497 it is mentioned as *capitaneatus* (a seat of an elder; Wierzbowski (wyd.), 1907, pp. 327, 729).

Before Shchyrets received Magdeburg law (1397) by king Jagailo from a *voivode* Yan Tarnowski, the township was in a state of complete decline as a result of feuds between Rus princes and due to Tartar incursions (Baliński, Lipiński, 1885, p. 724). This fact played an important role in the genesis of the township and surrounding villages. Studying Schyrets town books up to the end of the first half of the fifteenth century in Lviv archives, P. Dąbkowski theorised that they may have been written in 1446–1496 (or close to this time). As proof, he provides records about Schyrets judges in 1446, 1453, 1490, 1496, the village constable (1447–1453), and separate elders (1448–1450) (Dąbkowski, 1926, pp. 24–25). However, the oldest act record of 1396 should be considered, as it contains mention of an old road that connected Lviv and Schyrets as the *povit* capital: “Antiqua strata, quae de Lemburga versus Sczyrzecz vadit” (Akta

grodzkie, vol. 2, p. 23). This is not by chance, as important trade roads (so-called ‘salt roads’ from Drohobych through Schyrets to Lviv and further to the east, and also an old road from Volhynia through Belz, Lviv, Schyrets, and further — to Hungary [Istoriya mist, 1968, p. 512–593]) passed through the township.

The first, village belonging to the Schyrets *povit/uyizd*, a part of Lviv *povit* (districtus Leopoliensis ambitus Szczyrzecensis), was *Werbiż / Werbeż / Werbiqż* (modern Werbizh, Mykolayivskiy Rayon, Lviv Oblast (Administratyvno terytorialnyi, 1987, p. 180)), first mentioned in documents in 1407, later — in 1423 and 1427 (Akta grodzkie, vol. 2, pp. 35, 42, 46, 59). A settlement, *Zubrza*, was mentioned for the first time the same year (modern Zubra Pustomytivskiy Rayon (Administratyvno terytorialnyi, 1987, p. 183; Istoriya mist, 1968, p. 602), and later — a record in 1445 (Akta grodzkie, vol. 14, 1380). Dąbkowski provides the place name as it was recorded by Mytko, mentioned in Wierzbowski, in 1417 (Wierzbowski (wyd.), 1905, p. 45). We can speak about it only hypothetically as long as it was the family name of one of its owners — Stanisław Mytski or his Christian name was Mytko (personal name Mytko < Dmytro) Symeonowicz Drucki — the owner of the settlement *Klecko*. Notably, the place name *Klecko / Klicko* (modern Klitsko Horodotskyi Rayon Lviv Oblast (Administratyvno terytorialnyi, 1987, p. 173)) would be the next according to chronology, and is first dated 1427 (Materiały archiwalne, 1890, p. 64), and later in 1454 (Akta grodzkie, vol. 14, p. 406). The now non-existent settlement of *Karcz* — mentioned also in 1427 as *Karcz ad Werbiż* (Akta grodzkie, vol. 2, 49) — can only be presumed to have been located near the village of Verbizh (see above).

The place name *Tatarynów* (Akta grodzkie, vol. 14, p. 21) is first mentioned in 1440 (mod. Tataryniv Gorodotskyi Rayon (Ukrainski Karpaty, 2001). P. Dąbkowski confirms this name (Akta grodzkie, vol. 17, # 4113) only up to 1504 with a quite distant reference to the *povit* of Rudki (Dąbkowski, 1926, p. 168). But this inconsistency seems unimportant in view of a mistake made by the compilers of the modern reference book “Administrative division. Ukrainian SSR”, where settlement Tataryniv is not mentioned in the main register either among renames or settlements removed from the registry (Administratyvno terytorialnyi, 1987). On the topographic map issued in 2001, this location is referred to Horodotskyi Rayon Lviv Oblast to the south of the village of Pidzvirynets (Ukrainski Karpaty, 2001). According to the administrative division, it should be referred to Pidzvirynetska village council (along with villages: Pidzvirynets, Hrabynе, Livchytsi, Palanyky, Rubanivka [Administratyvno terytorialnyi, 1987, p. 1773]).

The place name “*Kahujów/Kahujewo na rzece Szczercu*” (Akta grodzkie, vol. 2, p. 69, 121; vol. 14, 3820), is first mentioned in 1444: later in 1454, now village Kahuyiv is in Mykolayivskiy Rayon Lviv Oblast (Administratyvno terytorialnyi,

1987, 180). *Łubiana/Łubiany* (modern Lubyana, Mykolayivskyi Rayon Lviv Oblast (Administratyvno terytorialnyi, 1987, 180; Akta grodzkie, vol. 14, 145), later — only in 1498 (Akta grodzkie, vol. 15, record # 2666).

A certain location problem appears with the names of the two villages listed as *Chłopy* (1454; Akta grodzkie, Vol. 14, 432) and *Szczyrzecka Dambrowa vel Chłopy* (1473; (Akta grodzkie, Vol. 6, record # 114)). The former was located to the west of the township of Komarne (Horodotskyi Rayon Lviv Oblast; Administratyvno terytorialnyi, 1987, p. 177), and the latter, judging from its name *Dambrowa*, with the attributive *Szczyrzecka*, should have been in close proximity to Shchyrets. It is therefore difficult to say why the names of the toponyms are considered identical. Dąbkowski on the map indicates the toponym *Chłopy* for some reason as a location in the Horodotskyi *povit* (Dąbkowski, 1939, map), and in the register it is listed under the Schyrets *povit* (Dąbkowski, 1939, p. 168).

The settlement *Dmyrże* (modern. Dmytre Pustomytivskyi Rayon Lviv Oblast (Administratyvno terytorialnyi, 1987, p. 183) is listed as a suburb (*suburbium*) of Shchyrets and is dated 1464 (Jabłonowski, 1903, p. 12) (compare in Dąbkowski — from 1515 also based on (Jabłonowski, 1903, p. 152). The authors of the *History of Towns and Villages of Ukrainian SSR. Lviv Oblast* indicate the first mention of this place (the name is provided incorrectly though — as Dmytriv [Istoriya mist, 1968, p. 602]) as occurring in 1417 (Istoriya mist, *ibid.*). We could not find the documents that would indicate the location was first mentioned that year, and cannot be certain of this fact. We cannot agree with J. Hładyłowicz's reference of the place name Dmytre as mentioned only in the sixteenth century (in 1578 based on Jabłonowski, 1903; Hładyłowicz, 1931, p. 128, as in the source on page 123 the date is mentioned: 1464, and further on 152 page — 1515. We believe that the author was inattentive here.

The Shchyrets outskirts (*suburbium*) became *Ostrów* after 1466 (Akta grodzkie, vol. 15, p. 333), see also (Akta grodzkie, vol. 14, p. 179) — 1475, Jabłonowski (1903, p. 153) — 1515. And though today in Lviv Oblast we have only four locations with identical names (Administratyvno terytorialnyi, 1987, pp. 176, 180, 185, 186), we believe that *Ostrów ad Szczerzec* was joined with Shchyrets, and it happened at some point during the end of the eighteenth century, as the tax document of 1765 demonstrates: “at the outskirts of Ostrowie, 211 houses...” (Baliński, Lipiński, 1885, p. 725). On Dąbkowski's map, *Ostrów* is situated to the north of Shchyrets (Dąbkowski, 1939, map). The first mention of *Piaski / Pyaski / Piaski ad Szczerzec* (mod. Pisky Pustomytivskyi Rayon (Administratyvno terytorialnyi, 1987, p. 184), later data about this village is dated 1497 (Akta grodzkie, vol. 15, record #2562) and in 1515 (Jabłonowski, 1903, p. 153). The historiographer made a mistake also in relation to the village *Koniuszki / Conyuschky / Koniuszki ad Szczerzec*, listing it under the Shchyrets

povit in the register (Dąbkowski, 1939, p. 167), but on the map it is marked in the form of two separate place names – *Koniuszki Królewskie* and *Koniuszki Tuligłowskie* (and this was attributed to the neighbouring Horodotskyi *povit* (Dąbkowski, 1939, map)). The name *Koniuszki Królewskie* (mod. Koniushky Korolivski Sambirskyi Rayon (Administratyvno terytorialnyi, 1987, p. 185)) was mentioned for the first time in 1471 (Akta grodzkie, vol. 17, p. 50), later in the form of Conyuschky (Wierzbowski (wyd.), 1907, p. 1024) without the attribute ‘Królewskie’ in 1497. And though the names of the villages *Koniuszki Tuligłowskie* (mod. Koniushky-Tuligolovy (Administratyvno terytorialnyi, 1987, p. 185)) and *Koniuszki Królewskie* were not traced by us in the sources from the period of the end of the fourteenth — beginning of the fifteenth centuries, both settlements, which are situated closely to one another, may have emerged from a common settlement under the name of Koniushky (with the adjective that functions as a modifier having a differentiating function on the terrain).

Having analysed fourteen names of settlements that Dąbkowski attributed to the Shchyrets *povit*, we can paint quite a “dense” chronological picture of the origins of the settlements, even due to the noticeable inaccuracies in the localization of separate settlements and differences in borders in the register and on the map.

If we go beyond the fifteenth-century time span, we can trace an interesting urbanizing picture at the beginning of the sixteenth century in the sources, according to which, in 1515, on the territory of the *Szczyrzec povit*, there were only twelve separate settlements. Most of them we can consider to be settlements, with some reservations, as they are mentioned with Latin attributives as *desertum/deserta* (deserted place) or *lan* (field as a plot of land). The following names of *Ruskie Dmytrze*, *Popyelany*, *Demnya*, *Horożana*, *Humyencze*, *Czaszow*, *Zabloteze*, *Jastrapkow*, *Lany* had the the above-mentioned attributes. Only names having the appositive *suburbium* (suburb) can be presumed to be separate settlements, and these are: *Suburbium Dmytrze*, *Suburbium Ostrow*, *Suburbium Pyaski* (Jabłonowski, 1903, pp. 152–153). The reason for such a sharp decrease in the number of settlements is the burning of Shchyrets and the whole *povit* by Tartar hordes. This is also the reason why king Zygmunt abolished all kinds of township taxes in 1516 for eight years (Baliński, Lipiński, 1885, p. 724).

As shown, the settlement grid consisting of fourteen settlements, reconstructed by the historiographer, makes up the toponymic space for the territory to a certain extent, despite its incompleteness and inaccuracies.

By considering the centre of the Schryrets *povit* a landmark based on the sources, we could locate with confidence ten more settlements (see the table). The earliest mention of one of them — the village of Honiatychi, Mykolayivskyi Rayon (Administratyvno terytorialnyi, 1987, 180) — goes back to 1391, i.e. six years before the date of the *povit* centre foundation.

More accurate localisation of ten additional villages in the Shchhyrets povit

№	Place name in sources	Year first mentioned	Source	Present day name of the place name, its location (according to administrative division)	Notes
1.	<i>Honiatyce</i>	1391	Akta grodzkie, vol. 10, p. 2	Honiatychi, Mykolaivskiy Rayon (Administratyvno terytorialnyi, 1987, p. 180)	
2.	<i>Szczerzecka Wola</i>	1407	Akta grodzkie, vol. 2, p. 59	Settlement that merged with Schyrets	Settlement existed in the thirteenth and fourteenth centuries (Hladylowicz, 1931, p. 126)
3.	<i>Sroki</i>	1441	Akta grodzkie, vol. 14, p. 30	Soroky, Pustomyivskiy Rayon (Administratyvno terytorialnyi, 1987, p. 183)	
4.	<i>Dobrzany</i>	1442	Akta grodzkie, vol. 14, p. 57)	Dobriany, Mykolayivskiy Rayon (Administratyvno terytorialnyi, 1987, p. 181)	
5.	<i>Krasów</i>	1443	Akta grodzkie, vol. 14, p. 103	Krasiv, Mykolayivskiy Rayon (Administratyvno terytorialnyi, 1987, p. 180)	
6.	<i>Siemianówka</i>	1448	Akta grodzkie, vol. 14, p. 259	Semenivka, Pustomyivskiy Rayon (Administratyvno terytorialnyi, 1987, p. 184)	
7.	<i>Czerkasy</i>	1464	Akta grodzkie, vol. 5, p. 208	Cherkasy, Pustomyivskiy Rayon (Administratyvno terytorialnyi, 1987, p. 183)	
8.	<i>Chrusno Stare</i>	1472	Akta grodzkie, vol. 15, p. 144	Horosno, Pustomyivskiy Rayon (Administratyvno terytorialnyi, 1987, p. 184)	
9.	<i>Nowosiółki</i>	1472	Akta grodzkie, vol. 15, p. 139	Novosilka, Pustomyivskiy Rayon (Administratyvno terytorialnyi, 1987, p. 184)	
10	<i>Horbacze</i>	1477	Akta grodzkie, vol. 15, p. 103	Horbachi, Pustomyivskiy Rayon (Administratyvno terytorialnyi, 1987, p. 183)	

Therefore, by increasing the number of settlements to 24 (14 + 10), we can qualify the settlement of the area under study as quite even (in relation to settlement density) and lengthy (with a period in approximately 5 years). We can draw the conclusion that the toponymic composition of the business documentation of the time comprised acts, court notes and the like, that did not define macrooikonyms (e.g. names of big towns), but microoikonyms, i.e. names of settlements that formed the local oikonymic system.

Of course, it is inexpedient to discuss the structural use of oikonyms within such an insignificant administrative unit as a *povit* (it can be done while the analyzing oikonymic systems of the Lviv and Halych Lands), but we can observe the formation of certain wordbuilding and semantic types of models of oikonyms: **-any* (Dobrzany, Lubiany), **-ovъ* (*Krasów*; *Kahujów*; *Tatarynow*), plural (patronymic, family, ethnic) names (*Horbacze*, *Honiatycze*, *Koniuszki*, *Sroki*, *Czerkasy*, *Nowosiółki*), and physiographic names (*Piaski*, *Ostrów*) on the basis of the place names in a specific period of time.

Even on the basis of these names we can also discuss the oikonym structural variability in a specific time frame which “is the result of interlanguage and interdialectal interference” (Franko, 1984, p. 44). The Polish standard forms of place names under analysis, though they are modified old Ukrainian forms, make it quite easy to trace common Ukrainian and Polish structural characteristics. The mixed character (in terms of settlement) of these areas led to a situation where orally they had Ukrainian pronunciation, but in written standard form it was Polish through intermediary Latin language. Such a situation caused misrepresentation and numerous distortions in the presentation of the oikonyms. But place names as elements of the linguistic system (or to be more specific of two intermixed systems — Ukrainian and Polish) were formed and adapted by its speakers according to the laws of the system. Such names, as claimed by the Polish onomast K. Rymut, “are genetically connected with the population that inhabited the area” (Rymut, 1986, p. 222).

Oikonyms as a whole within one micro- or macrosystem within different time spaces are the can be used by Onomasts to analyse the structural characteristics of a toponymic system, taking into account both thechronological and ethnolinguistic aspects. Hence, the opinion of the Russian onomast M. K. Frolov “about participation of a certain ethnic group or a number of ethnic groups in the formation of a specific regional toponymic system” (Frolov, 2002, p. 102) is timely and convincing.

REFERENCES

- Administratyvno terytorialnyi ustryi. Ukrainaska RSR [Administrative territorial division. Ukrainian SSR]. (1987). Kyiv: Holovna Redaktsiya URE.
- Akta grodzkie i ziemskie czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego Bernardyńskiego we Lwowie. (1868–1935). Vols. 1–25. Lviv: wyd. staraniem Galicyjskiego Wydziału Krajowego.
- Baliński, M., Lipiński, T. (1885). Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana. T. 2, zes. 6. Wyd. 2 popr. Warszawa: Orgelbrand.
- Dąbkowski, P. (1926). Zaginione księgi sądowe województwa ruskiego i bełskiego. Studya nad historią prawa polskiego. Lwów: Tow. Naukowe.
- Dąbkowski, P. (1939). Podział administracyjny województwa ruskiego i bełskiego w XV wieku. Zabytki Dziejowe, 5. Lwów: Tow. Naukowe.
- Franko, Z.T. (1984). Slovtvorchi typy mikrotoponimiv staroukrainskoyi movy 14–15 stolit. [Derivational types of microtoponyms of Old Ukrainian in 14–15 centuries]. Movoznavstvo, pp. 4, 44–50.
- Frolov, N. K. (2002). K probleme taksonimizatsiyi toponimov [To the issue of toponym taxonomization]. In: V prostranstve filologii. Donetsk: Yuho-Vostok, pp. 100–110.
- Hładyłowicz, K. J. (1931). Zmiany krajobrazu w ziemi lwowskiej od połowy XV do początku XX wieku. In: Studja z historii społecznej i gospodarczej poświęcone prof. dr. Franciszkowi Bujakowi. Lwów: Drukarnia Naukowa, pp. 101–132.
- Horn, M. (1974). Miejski ruch osadniczy na Rusi Czerwonej do końca XV wieku. Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, 35, 49–75.
- Hypatian Chronicle. (1962). In Polnoye sobraniye russkikh letopisey. T. 2. Moskva: Izdatelstvo Akademii Nauk SSSR.
- Istoriya mist i sil Ukrainskoyi RSR. Lvivska oblast [History of towns and villages of Ukrainian SSR]. (1968). Kyiv: Holovna Redaktsiya URE.
- Jabłonowski, A. (ed.) (1903). Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Ziemia Ruskie: Ruś Czerwona. T. 18, cz. 2. Warszawa: Główny skład u Gebethnera i Wolffa (Supp.).
- Janeček, A. (1995). Miasta Rusi Czerwonej w nurcie modernizacji. Kontekst reform XIV–XVI w. Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, 43, pp. 55–66.
- Karpenko, Y. O. (1973). Toponimia Bukovyny [Bukovynian Toponymy]. Kyiv: Naukova Dumka.
- Kotliar, M. F. (1998). Halytsko-Volynska Rus [Halych-Volhynnia Rus]. Vol. 5. Kyiv: Alternatyvy.
- Krawcow, S. Topografia wspólnot wyznaniowych w miastach Rusi Czerwonej XIV–XVII w. Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, 43, pp. 77–79.
- Kyiv military cartographic factory. (2001). Ukrainski Karpaty [Ukrainian Carpathians] (map). (1 : 200 000). Kyiv: Kyiv military cartographic factory.
- Łowmiański, H. (1973). Początki Polski. Vol. 5. Warszawa: PWN, 563–567.
- Materialy archiwalne wyjęte głównie z Metryki Litewskiej od 1348 do 1607 r. (1890). Lviv: A. Prochaska.
- Przyboś, K. (1987). Urzędnicy województwa ruskiego XIV–XVIII wieku. Spisy. Wrocław [etc.]: Ossolineum.
- Przyboś, K. (1999). Granice ziemi lwowskiej wraz z powiatem żydaczowskim. Rocznik Przemyski, 35, nr 4, pp. 3–13.
- Redkva, Y. P. (2003). Hronolohizatsiya ta lokalizatsiya yak systemnyi yavshcha v rehionalnyi oikonimiyi [Chronologization and localization as systemic phenomena in regional oikonymy]. Naukovi Zapysky TDPU. Movoznavstvo Series. Onomastics, 1 (9), pp. 147–153.

- Rymut, K. (1986). Pogranicze polsko-ukraińskie w świetle nazw miejscowych. In: S. Warchoł (red.), *Formacje hybrydalne w językach słowiańskich. Rozprawy Slawistyczne*, 1. Lublin: UMCS, pp. 221–226.
- Sharanovich, I. (1863). *Istoriya Halytsko-Volodymyrdkoy Rusi ot naidavnnykh vremen do roku 1453* [History of Halych-Volhynia Rus from Oldest Times to 1453]. Lviv: Institute Stavropihiyskiy Publishers.
- Sochaniewicz, S. (1921). Wójtostwa i sołtysostwa pod względem prawnym i ekonomicznym w ziemi Lwowskiej. In: *Studia nad Historią Prawa Polskiego*, 7. Lwów: nakładem Tow. Naukowego.
- Wierzbowski, T. (wyd.) (1905–1961). *Matricularum Regni Poloniae summaria*. Vols. 1–4. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych.
- Zubrytskyi, D. (1852). *Istoriya drevnego Halichsko-russkogo kniazhestva* [History of ancient Halych Rus Principality]. 2. Lviv: Stavropihiantska Publishers.

SUMMARY

The article traces the formation of the oikonymic system, toponymic space and toponymic landscape, twenty-four place names of of Shchyrets *povit* in the Lviv Land Ruske Voivodeship over the 14th to the 15th centuries, using a systemic approach to analysis of historical Western Ukrainian oikonymy. The onset of certain derivational and semantic types of place names models are also established in the article, i.e.: *-any (*Dobrzany/Dobriany, Łubiany/Liubiany*), *-ovъ (*Krasów/Krasiv, Kahujów/Kahuyiv, Tataryńów/Tataryńiv*), plural (patronymic, lineage, ethnic) names (*Horbacze/Horbachi, Honiatycze/Honiatychi, Koniuszki/Koniushky, Sroki/Soroky, Czerkasy/Cherkasy, Nowosiółki/Novosilky*), physiographic names (*Piaski/Pisky, Ostrów/Ostriv*). These names are elements of a language system (to be more precise of two intertwined systems — Ukrainian and Polish), and they were created and adapted by their speakers in accordance with the laws of the system, and genetically connected with the community that populated the area.

Drzewa nie są zielenią: to nasi starsi bracia unieruchomieni, dawne plemię pokryte sierścią, pełne wilgoci, obrosłe rogami.

Guido Ceronetti

O, cóż jest piękniejszego niż wysokie drzewa (...)

Leopold Staff

ARBORETUM ONIMICZNE

Słowa tematy czne: onomastyka kulturowa, nazwy odarboralne, nazwy kompleksów leśnych, nazwy drzew, standaryzacja

1. WSTĘP

Celem artykułu jest przedstawienie analizy nazw własnych drzew-pomników przyrody¹ na tle innych onimów motywowanych apelatywnymi określeniami drzew, nazw kompleksów leśnych oraz próba standaryzacji polskich dendronimów. Prezentowany temat mieści się w nurcie onomastyki kulturowej.

W literaturze onomastycznej polskiej i zagranicznej funkcjonują z rzadka terminy: *fitonim* ‘nazwa własna rośliny’², *drymonim* ‘nazwa własna lasu, kompleksu leśnego’³, *dendronim* ‘nazwa własna drzewa’⁴. Określenia *fitonim*, *dendronim* częściej spotkać można w opracowaniach językoznawczych z zakresu słownictwa apelatywnego, podobnie w piśmiennictwie zagranicznym terminy te używane są głównie w odniesieniu do apelatywnych nazw gatunków roślin i drzew⁵.

¹ Zgodnie z Ustawą o ochronie przyrody z 2004 r.: „Pomnikami przyrody są pojedyncze tworzy przyrody żywej i nieożywionej lub ich skupiska o szczególnej wartości przyrodniczej, naukowej, kulturowej, historycznej lub krajobrazowej oraz odznaczające się indywidualnymi cechami, wyróżniającymi je wśród innych tworów, okazałych rozmiarów drzewa, krzewy gatunków rodzimych lub obcych, źródła, wodospady, wywierzyska, skałki, jary, glazy narzutowe oraz jaskinie”. (DzU, nr 92, poz. 880, art. 40, s. 62).

² Termin *fitonim* odnotowany był już w zbiorze „Osnoven sistem i terminologija na slovenskata onomastika” (1983, s. 98).

³ Termin ten pojawia się m.in. w encyklopedii onomastyki bułgarskiej, por. T. Balkanski, K. Cankov, Enciklopediâ na bälgarskata onomastika, Veliko Tärnovo 2010, s. 110.

⁴ W encyklopedii „Polskie nazwy własne” obok fitonimu jako termin pojawia się *dendronim* (Rzetelska-Feleszko (red.), 1998, s. 349).

⁵ Por. monografie: „Pojednanie z lasem” Z. Babika (2008); „Hrvatska povijesna fitonimija” N. Vajs (2003), artykuły: „Historia polskich nazw roślin występujących w poradniku P. Krescencjusza” J. Kamper-Warejko (2014), „Etymologizing ‘Unetymologizable’ Greek

W zagranicznej literaturze onomastycznej używane są także terminy złożone, oznaczające w skrótowy sposób grupy nazw geograficznych motywowane przez określone podstawy, mianowicie: toponimy od podstaw roślinnych, to *fitotoponimy*⁶, w węższym zakresie toponimy od określeń apelatywnych drzew to *dendrotoponimy*⁷. Terminy te są jeszcze nieprzyswojone w onomastyce polskiej, można jednak przypuszczać, że wkrótce te i inne, jak **dendroantroponim* czy **fitoantroponim*, staną się częścią rodzimej terminologii onomastycznej.

2. DRZEWA W KRAJOBRAZIE KULTUROWYM I ONIMICZNYM

Drzewa towarzyszą człowiekowi od zawsze. Miały znaczenie praktyczne, lecznicze, gospodarcze, zajmowały także istotne miejsce w życiu duchowym właściwie we wszystkich kulturach europejskich. U starożytnych Greków drzewa i gaje święte były własnością bóstw — dęby łączone były z Zeusem, cyprysy, wiąz i topole białe rosły na cmentarzach. Drzewo stało się symbolicznym obrazem wszechświata, np. w mitach nordyckich wiecznie zielony jesion podtrzymujący wszechświat (Yggdrasil); symbolem życia i życiodajnych sił, np. drzewo życia u Babilończyków, Asyryjczyków, chrześcijan; symbolem Bożego porządku, np. biblijne drzewo wiadomości dobrego i złego (Kopaliński, 1987, s. 224). U Słowian szczególną estymą darzono dęby, które zaliczane były do drzew „dobrych”, „czystych”, „świętych” (tzn. godnych Boga lub świętych), a ich liście miały własności apotropeiczne, oraz miododajne lipy, w które według wierzeń nie uderzały pioruny. Rola brzozy jest znacznie mniejsza, do mniej znaczących należą też: jarzębina, klon, jawor, sosna, jesion, wiąz, jabłoń, jałowiec, wierzba (Moszyński, 1967, s. 516–531). W potocznym obrazie świata drzewa mają wieloraką symbolikę: są drzewa męskie (dąb, jawor, buk) i żeńskie (jabłoń, osika, wierzba); drzewa dobre, szczęśliwe (lipa, dąb, brzoza) i złe, nieszczęśliwe (wierzba, osika); błogosławione (brzoza, lipa) i przeklęte (osika, wierzba); mocne/silne (dąb, buk) i słabe (wierzba, osika) (por. Marczevska, 2002, s. 36–37).

Określenia apelatywne drzew na zasadzie związków asocjacyjnych, metafor, metonimii stawały się często antroponimami. W okresie staropolskim odnotowano wiele nazw osobowych motywowanych określeniami gatunkowymi drzew: *Brzost* (1366), *Brzoza* (1391), *Brzozka* (1430), *Buk* (1396), *Buczek* (1383), *Cis* (1136), *Dąb* (1366), *Dąbek* (1206), *Grab* (1318), *Jasień* (1457), *Jasioneł* (1397),

Dendronyms” V. Blažka (2014), „Drvo bez korena u srpskim i južnoslovenskim zagonetkama” B. Sikimić (2016); dysertację w języku rosyjskim „Dendronimy w bałkirskom i nemeckom jazykah” A. Hismatovej (2005).

⁶ Por. Vuković, 2007.

⁷ Por. Matveev, 2010.

Jawor (1177), *Lipa* (1406), *Lipka* (1394), *Modrzew* (1467), *Olsza* (1433), *Osika* (1471), *Sosna* (1386), *Wierzba* (1390), *Wirzbeczka* (1450), *Wirzbka* (1384) (Cieślakowa, 1990). Większość z nich odnaleźć można w zbiorze współczesnych nazwisk często używanych, np.: *Brzoza*, *Brzózka*, *Brzost*, *Buk*, *Buczek*, *Cis*, *Cisek*, *Dąb*, *Dąbek*, *Dębek*, *Grab*, *Jasioneł*, *Jaworek*, *Lipa*, *Lipka*, *Olcha*, *Osika*, *Sosna*, *Wierzba* (Skowronek, 2001, s. 123).

Charakterystyczne elementy krajobrazu naturalnego, jakimi są drzewa, zostały utrwalone także w toponimii. We współczesnym zbiorze polskich toponimów najwyższą frekwencję wśród podstaw odarboralnych ma *dąb* (prototypowe polskie drzewo) — około 1200 jednostek, samych nazw *Dąbrowa*, *Dąbrówka* jest ponad 500, kolejne to: *brzoza* — około 600, *lipa* i *grab* — po około 500 poświadczeń, *olcha* i *buk* — około 350, *osika* — około 250, *sosna* i *jesion* — około 150, *wierzba* — 100 (Makarski, 2006, s. 96–97)⁸. Podobny zestaw podstaw odarboralnych odnotować można w historycznej śląskiej toponimii; najliczniej reprezentowany jest tu również *dąb* oraz *brzoza*, dalej: *olcha*, *buk*, *lipa*, *grab*, *sosna*, *osina*, *osa*, *wierzba*, *świerk* (Lech-Kirstein, 2015, s. 236). Lista frekwencyjna podstaw hydronimicznych z tego pola semantycznego dla dorzecza Wisły zawiera te same nazwy drzew, choć inna jest ich częstość użycia: *dąb*, *olcha/olsza*, *brzoza*, *jasion/jesion*, *lipa*, *jawor*, *buk*, *jodła/jedla*, *grab*, *osa/osika*, *wierzba* (Bijak, 2013, s. 211).

Toponimy mogą przynieść wiele informacji na temat drzewostanu historycznego, materiał, choć nie w pełni i wyczerpująco przeanalizowany, zdaje się potwierdzać dominujący udział podstawy *dąb* (i pochodnych) w tworzeniu toponimów, co wynika stąd, iż drzewo to było częstym elementem krajobrazu naturalnego oraz zajmowało bardzo istotne miejsce w kulturze ludowej. Dąb, „najważniejsze, najwyższe i największe drzewo, jakie człowiek postrzega w swoim otoczeniu” (Marczewska 2002, s. 138), w polskim folklorze traktowany jest jako drzewo kosmiczne, z bogatą symboliką.

3. POLSKIE DRYMONIMY — NAZWY WŁASNE KOMPLEKSÓW LEŚNYCH

Występowanie określeń drzew w polskiej onimii nie ogranicza się do bycia tworzywem innych typów nazw. Skupiska drzew i pojedyncze okazy stanowią również obiekty nominacji. Analiza nazewnictwa wielkich kompleksów leśnych, puszczy w ujęciu historycznym i synchronicznym jest dziełem prof. Marii Malec. Autorka zaprezentowała w nim nazwy historyczne puszczy oraz współczesne nazwy lasów. Onimy te są stosunkowo późne, najstarsza nazwa *Wielka Knieja* po-

⁸ Więcej nazw tego typu odnotowuje Państwowy Rejestr Nazw Geograficznych.

jawia się w XIII w., inne, głównie z obszaru historycznego Mazowsza i Podlasia, mają dokumentację z XVI w. i późniejszą. Dominujący model nazewnictwa wśród drymonimów, zarówno historycznych jak i współczesnych, to nazwa dwuczłonowa składająca się z określenia typu obiektu leśnego i przymiotnika od nazwy miejscowej, z którą dany kompleks był związany administracyjnie, np.: *Puszcza Bolemowska*, *Puszcza Gostyńska*, *Puszcza Augustowska*, *Bory Tucholskie*, *Lasy Włoszczowskie* (Malec, 2001). Dziesięć lat wcześniej opublikowany został tekst dotyczący nazw rezerwatów przyrody, nazw stworzonych na użytek nowo powstających (od 1948 r.) obszarów chronionych, w tym fragmentów lasów, zbiorowisk roślinnych, autorstwa E. Rzetelskiej-Feleszko (1991). Przywołać chcę w tym miejscu zalecenia Komisji Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych dotyczące standaryzacji tego nazewnictwa, by wykazać różnicę w kontrolowanym tworzeniu nazw chronionych obiektów przyrodniczych i niekontrolowanym. W nadawaniu nazw zalecano przede wszystkim wykorzystywanie ludowych nazw terenowych, nazw sąsiednich miejscowości, używanie nazw krótkich, unikanie form przyimkowych typu *Nad Krutynią*, nazw pamiątkowych typu *Rezerwat imienia Profesora Janusza Domaniewskiego*. Dążeniem Komisji było wtopienie tego nazewnictwa w już funkcjonujące lokalnie, unikanie nazw, których podstawą było słownictwo literackie lub terminologia botaniczno-geograficzna, np. *Trawiasta Buczyna*. Najczęściej wykorzystywanym modelem w tym zbiorze nazw są onimy dwuczłonowe z członem lokalizującym od nazwy pobliskiej wsi, jako najbardziej neutralne i wpisujące się w tradycyjny wzorzec. Twory wieloczłonowe, nadmiernie rozbudowane, zawierające terminy geograficzne i botaniczne, nazwy pamiątkowe były przez Komisję opiniowane negatywnie (Rzetelska-Feleszko, 1991, s. 272, 278).

4. POLSKIE DENDRONIMY — NAZWY WŁASNE DRZEW

Szacunek, jakim darzono drzewa, był przez wieki istotnym motywem ich ochrony⁹, choć nie jedynym, oraz powodem nadawania im nazw jednostkowych. Pojęcie pomnika przyrody powstało na przełomie XVIII/XIX w. Jego twórcą był Alexander von Humboldt, a na gruncie polskim upowszechnił je

⁹ Pierwsze wzmianki o regulacjach prawnych dotyczących lasów odnaleźć można w statucie wiślickim z 1347 r. Kazimierza Wielkiego, który przewidywał kary za kradzież i rabunek drzew, także w statucie warckim Władysława Jagiełły z 1423 r., dotyczącym ochrony cisa jako cennego surowca do wyroby kusz, łuków, nadmiernie wówczas eksploatowanego. Kolejne akty pojawiły się w statutach litewskich (z lat 1529, 1566, 1588) i odnosiły się m.in. do ochrony drzew bartnych, a także w uniwersale z 1788 r., w którym zakazano pustoszenia lasów przez nieuporządkowane wycięby (za Grzywacz, Pietrzak 2013, s. 30–31).

Adam Mickiewicz¹⁰. Pierwsze informacje o ochronie drzew pojawiły się w czasopiśmie leśnym „Sylwan” w 1829 r., gdzie wzmiankowano dąb rosnący we wsi Bartków w woj. sandomierskim oraz okazały dąb o nazwie *Baublis* na Żmudzi¹¹. W XIX w. w różnych częściach kraju podejmowano próby rejestracji zabytków przyrody oraz tworzenia rezerwatów. W 1918 r. wydany został dekret „o opiece nad zabytkami sztuki i kultury”, wraz z ogrodami ozdobnymi, alejami, sędziwymi i okazałymi drzewami. Rok później powołano Państwową Komisję Ochrony Przyrody i zaczęto systematycznie prowadzić inwentaryzację pomników przyrody. W latach trzydziestych XX w. ogłoszono konkurs na najokazalsze drzewo w Polsce (ograniczony do dębu, sosny, jodły, świerka, modrzewia)¹² oraz podjęto inicjatywę skatalogowania drzew ważnych dla lokalnych społeczności, upamiętniających wydarzenia historyczne, podania, legendy ludowe i innych ciekawych okazów. W kolejnych latach zostały opublikowane katalogi zabytkowych dębów, lip i alei lipowych (za: Grzywacz, Pietrzak, 2013, s. 33–70). Według danych GUS (stan z 2015 r.) ogółem w Polsce są 34 524 arboralne pomniki przyrody, w tym 29 982 pojedyncze drzewa, 3780 skupisk oraz 762 aleje. Najwięcej takich obiektów znajduje się w woj. mazowieckim (ponad 4 tys.) oraz łódzkim i wielkopolskim (ponad 3 tys.), najmniej w woj. świętokrzyskim (587) i opolskim (669)¹³. Drzewa pomnikowe to przede wszystkim drzewa liściaste, wśród których dominują okazy takich gatunków jak: dąb, lipa, klon, buk, kasztanowiec, jesion, grab, wiąz, brzoza, topola, platan. Drzewa iglaste stanowią natomiast zbiór mniej liczny (ponad 8 tys.) i reprezentowane są najczęściej przez: sosnę, modrzew, cyprys, metasekwoję i cis (Grzywacz, Pietrzak, 2013, s. 192, 189). To zgrupowanie gatunków pomnikowych jest interesujące i nieprzypadkowe w zestawieniu z hierarchią drzew w kulturze ludowej. Widoczna jest tu waloryzacja gatunkowa drzew, okazy wartościowane pozytywnie, takie jak dęby, lipy, pojawiają się najczęściej wśród drzew-pomników przyrody.

Nazwy własne ma około 2000 drzew, skupisk i alei (około 2% wszystkich drzew pomnikowych). Najczęściej wśród drzew liściastych nazwy nadawane są dębom, rzadziej lipom, a wśród iglastych — sosnom i cisom. Najstarszym drzewem w Polsce jest cis z Henrykowa Lubańskiego, zwany *Cisem Henrykowskim* (około 1270 lat), natomiast wśród dębów najstarszy jest *Chrobry*, rosnący we

¹⁰ „Pomniki nasze! Ileż co rok was pożera / Kupiecka lub rządowa, moskiewska siekiera” („Pan Tadeusz”).

¹¹ Dąb ten pojawia się również na kartach „Pana Tadeusza”: „Czy żyje wielki Baublis, w którego ogromie / Wiekami wydrążony, jakby w dobrym Domie / Dwunastu ludzi może wieczerzać za stołem?”. Jego nazwa związana jest z lit. *baublīs* ‘ptak bąk’ (*Botaurus stellaris*), *baūbti* ‘buczeć, ryczeć’ SESmocz 49.

¹² W grupie dębów wygrał Bartek z Zagnańska.

¹³ <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/srodowisko-energia/srodowisko/ochrona-srodowiska-2016> (dostęp: 20 IV 2017).

wsi Piotrowice (około 750 lat). Oprócz tych dwu najstarszych okazów do najcenniejszych i najstarszych przyrodniczy zaliczają również: *Dąb im. J. Bażyńskiego* w Kadynach, dęby: *Bartek* z Zagnańska, *Przyjaciół* z Bąkowa, *Rus* z Rogalina, *Chrześcijanin* z Januszkowic, *Bolko* z Hnieszowa, *Poganin* z Węglówki, *Chrobry* z Białobrzegów oraz Węglówki, *Mieszko I* z Ursynowa, *Świętopelk* z Warszawy, lipę *Anna* z Klinisk Wielkich, wiąz górski *Beskidnik* z Iwli oraz sosnę zwyczajną o n. *Ośmiornica* z Proszowa (Grzywacz, Pietrzak, 2013, s. 335).

Poddany w artykule analizie materiał onimiczny pochodzi głównie z portalu Centralny Rejestr Form Ochrony Przyrody (dalej CRFOP)¹⁴. Wśród badanych dendronimów dominują nazwy pojedynczych drzew, pojawiają się także nazwy skupisk kilku drzew, z których każde ma nazwę jednostkową, np. *Eustachy*, *Hubert*¹⁵ (dwa dęby w Czersku, pow. chojnicki, woj. bydgoskie); *Protazy*, *Gerwazy*, *Damazy*, *Walenty* (3 dęby i 1 wiąz w gm. Czarnków, pow. czarnkowsko-trzcianecki, woj. wielkopolskie); *Ryszard*, *Józef* (dwa dęby w gm. Warta Bolesławiecka, pow. bolesławiecki, woj. dolnośląskie), lub nazwę zbiorową, np. *Włodarscy* (skupisko 39 drzew), *Dęby 775-lecia Torunia* (6 dębów szypułkowych w Toruniu); *Zespół Starodrzewia w Wojcieszynie* (5 lip w Wojcieszynie w gm. Pielgrzymka, pow. złotoryjski) oraz aleje, np. *Aleja Czarlińskich* (69 grabów w Brąchnówku, gm. Chełmża). Wiele form umieszczonych w tymże wykazie w rubryce „nazwa własna” może pozostawiać wątpliwości co do ich onimicznego charakteru (por. s. 388).

4.1. Pisownia nazw drzew

Sposoby zapisywania dendronimów w CRFOP są niejednolite i często niezgodne z zasadami pisowni nazw własnych. Chciałabym zaproponować ujednolicony zapis dendronimów zgodny z normą ortograficzną języka polskiego oraz ustalić, czy wszystkie określenia drzew spełniają kryteria onimiczności. W ujednolicaniu form dendronimów kieruję się zasadami przyjętymi przy standaryzacji toponimów, a także praktyką zapisu w dotychczasowej literaturze onomastycznej i poprawnościowej¹⁶:

¹⁴ Spis ten zawiera wykaz parków narodowych i krajobrazowych, rezerwatów, obszarów chronionych, pomników przyrody wraz z ich opisem, lokalizacją, aktem prawnym o ustanowieniu formy ochrony przyrody oraz dostępem do ortofotomapy (<http://crfop.gdos.gov.pl/CRFOP/index.jsf>; dostęp: 20 IV 2017). Pomocniczo wykorzystywany jest również Rejestr Polskich Drzew Pomnikowych, opracowany przez Piotra Gacha (i innych hobbystów) w latach 2013–2016. Zawiera on dane dotyczące ponad 2400 drzew, które są pomnikami przyrody lub wyróżniają się w ramach swoich gatunków rozmiarami, wiekiem, mają niebanalną historię (<http://www.rpdp.hostingasp.pl>; dostęp: 20 III 2017) oraz inne strony hobbystów dokumentujących pomniki przyrody (<http://pomniki-przyrody.odskok.pl>).

¹⁵ Święci o tych imionach są patronami myśliwych i leśników.

¹⁶ WSO nie podaje szczegółowych rozstrzygnięć, oprócz ogólnej zasady, że imiona własne drzew piszemy wielką literą i zamieszcza trzy przykłady: *Baublis* i *Dewajtis* oraz dąb *Bartek*

— nazwy drzew zapisywane są wielką literą bez cudzysłowów, np. *Agata*, nie „*Agata*”; *Jan Kazimierz*, nie „*Jan Kazimierz*”;

— w zestawieniach tzw. apozycyjnych, zawierających określenie gatunkowe drzewa i nazwę własną w formie rzeczownika, element gatunkowy (jako nienależący do nazwy) jest zapisywany małą literą lub pomijany, np.: *Dargo* lub *dąb Dargo*, nie *Dąb Dargo*; *Baśka*, lipa *Baśka*, nie *Lipa Baśka*; *Dziadek*, dąb *Dziadek*, nie *Dąb Dziadek*; *General*, dąb *General*, nie *Dąb General*; *Leśny Wędrowiec*, dąb *Leśny Wędrowiec*, nie *Dąb Leśny Wędrowiec*; *Solarz*, nie *Klon Solarz*; *Sybirak*, nie *Lipa Sybirak*; *Witosław*, lipa krymska *Witosław*, nie *Lipa krymska „Witosław”*; *Dębinka*, nie *kompleks Dębinka*; *Elżbietki*, sosny *Elżbietki*, nie *Sosny Elżbietki*; *Lipy Lubocheńskie*, nie *Aleja Lipy Lubocheńskie*;

— w zestawieniach tzw. genetywnych oba człony nazwy, także te będące określeniami gatunkowymi drzewa, zapisywane są wielką literą, np.: *Dąb Danuty*, *Drzewa Księżnej Izabeli*, *Dąb im. Józefa Piłsudskiego*. W nazwach eliptycznych, które występują w formie dopełniacza, człon utożsamiający oznaczający gatunek drzewa jest przywracany, gdyż stanowi on element nazwy, a postać eliptyczna w sposób niewystarczający identyfikuje obiekt i może powodować nieporozumienia komunikacyjne, np. *Modrzew Wodniaków*, nie *Wodniaków*, „*Wodniaków*”; *Buk Przyrodników*, nie *Przyrodników*; *Dąb Eleonory*, nie *dąb „Eleonory”*, *Eleonory*; *Dąb Marii Teresy*, nie *Marii Teresy*; *Dęby Jana Pawła II*, nie *Jana Pawła II*; *Dąb II Armii WP*, nie *II Armii WP* czy *dąb „II Armii WP”*¹⁷, *Dąb im. Ireneusza Kucińskiego*, nie *im. Ireneusza Kucińskiego*.

— w zestawieniach innego typu wszystkie człony nazwy oprócz przyimków, spójników pisane są wielką literą, np. *Lipa na Skarpie*, nie *Lipa Na Skarpie*; *Lipa przed Bajorkiem*, nie *Lipa Przed Bajorkiem*; *Wiąz przy Oddziałowej*, nie *Wiąz Przy Oddziałowej*, *Aleja Dębowa w Łosośnicy*, nie *Aleja dębowa w Łosośnicy*, *Aleja Lipowa w Łochyni*, nie *Aleja lipowa w Łochyni*.

W wypadku nazw pamiątkowych skróty typu *św.*, *im.*, *hr.*, *dr.*, *prof.* pisane są małą literą, a jeśli są rozwinięte — wielką, np. *Dąb im. dr. Franciszka Klimasa*; *Dąb św. Franciszka*, ale *Lipa Świętego Ottona*, *Bindaż Grabowy im. Profesora Ryszarda Siweckiego*.

(2016, s. 43, 327). Wskazówki co do zapisów nazw drzew w formie zestawień proponuje „Mały słownik użycia wielkich liter w polskich tekstach”, por. *dęby rogałińskie*, dąb *Hubert*, ale: *Dąb Słowackiego*, *Dąb Jagielly* (2009, s. 98). Pisownia poszczególnych modeli nazewniczych tu zaproponowana uzyskała akceptację Zespołu Ortograficzno-Onomastycznego Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN.

¹⁷ Nazwy eliptyczne odnotowano tylko dla obiektów w okolicy Bolesławca.

Oprócz kontrowersyjnych kreacji nazewniczych (o których poniżej), niejednolitej pisowni, w wykazie pojawia się wiele błędów i literówek. Błędnie zapisano np. nazwę *Jesiony Brunarówki* zamiast *Jesiony z Brunarówki* (tak w uchwale ustanawiającej ten pomnik przyrody), nazwę dębów w Nagłowicach jako *Rejowskich* zamiast *Dęby Rejowskie* (pomnik przyrody od 1954 r.) lub *Rejowskie*.

Część rozbudowanych nazw a właściwie określeń deskrypcyjnych alei trudno jednoznacznie uznać za nazwy własne i ustalić ich pisownię (tu zapisy w oryginalnej pisowni z CRFOP): *Aleja Dębowa*, *Aleja brzoź*, *Aleja bukowo-grabowa*, *Aleja dębowo-bukowa*, *Aleja Dębów*, *Aleja Jesionowa*, *Aleja Jesionowo-Lipowa*, *Aleja Kasztanowa*, *Aleja kasztanowcowa*, *Aleja kasztanowców*, *Aleja kasztanowców zwyczajnych*, *Aleja Klonowa*, *Aleja klonów srebrzystych*, *Aleja Lipowa*, *Aleja Modrzewiowa*, *Aleja Sosnowa I*, *Aleja Sosnowa II*, *Aleja Wierzbowia*; *Grupa drzew na wyspie*, *Grupa jesionowo-klonowa*, *Aleja modrzewia europejskiego*, *sosny przy drodze telefonicznej*. Jeśli jednak uznamy je za nazwy własne, to wszystkie człony powinny być zapisywane wielką literą, a elementy pochodzące od liczebników cyframi rzymskimi, np. *Szpaler Wiedeński I*, *Szpaler Wiedeński II*, *Szpaler Wiedeński III*, nie *Szpaler wiedeński pierwszy*, *Szpaler wiedeński drugi*, *Szpaler wiedeński trzeci* (taki zapis w CRFOP).

Zdecydowanie nie można uznać za dendronimy nazw gatunkowych drzew, które zostały umieszczone w rubryce „nazwa własna” (tu również zapisy w oryginalnej pisowni z CRFOP), np.: *Cis*, *Dąb*, *Cypryśnik błotny*, *Dąb buk*, *Dąb Butelkowy*, *Dąb szypułkowy*, *Dąb węgierski*, *Dęby błotne*, *Jawor*, *Jesion*, *Jodła pospolita — pomnik przyrody*, *Kasztanowiec*, *Kasztanowiec zwyczajny*, *Klon jawor*, *Limaki*, *Lipa*, *Lipa drobnolistna*, *Lipa szerokolistna*, *Metasekwoja chińska*, *Milorzqab dwuklapowy*, *Modrzew europejski*, *Orzech czarny*, *Sofora chińska*, *Świerk*, *Topola biała*; *Wiąz — pomnik przyrody*, *Żywotnik*, *Żywotnik zachodni*, czy też określeń typu *Pomnik Przyrody*.

Dendronimy ze względu na podstawy nazewnicze możemy podzielić na dwie nierówne pod względem liczebnym grupy: nazwy motywowane innymi nazwami własnymi oraz nazwy pochodzące od wyrazów pospolitych.

4.2. Dendronimy odonimiczne

W dwutysięcznym zbiorze dendronimów najliczniejszą grupę stanowią nazwy utworzone od imion. Podstawami nazw drzew stawały się imiona popularne, imiona świętych oraz imiona postaci mitologicznych, legendarnych i historycznych. Są to zarówno miana męskie, jak i żeńskie, odpowiadające z reguły rodzajowi gramatycznemu męskiemu lub żeńskiemu nazw gatunkowych drzew, lecz nie bezwyjątkowo, np.: cis *Jadwiga*, kasztanowiec *Baśka*, dąb szypułkowy *Bożena*, *Danuta*, *Uleńka*.

W grupie dendronimów odimiennych wiele jest nazw polireferencjalnych, czyli oznaczających więcej niż jeden denotat. Są to: *Adam* (18 drzew pomnikowych), *Agata* (2), *Aleksander* (8), *Andrzej* (4), *Jędrzek* (2) oraz *Jędrzej* (2); *Anna* (7), *Antoni* (5) i zdrobnienie *Antek* (2), *Arkadiusz* (2), *Bartłomiej* (2) i zdrobnienia *Bartek* (15), *Bartuś* (5), *Barbara* (2) i *Baśka* (2), *Beata* (2), *Benedykt* (2), *Bernard* (3), *Bogdan* (3), *Bogusław* (3), *Bolesław* (5) i zdrobnienia *Bolko* (4), *Bożydar* (2), *Bronisław* (2) i *Bronek* (2), *Czesław* (3), *Damian* (3), *Daniel* (2), *Danuta* (2), *Dominika* (2), *Dorota* (3) i zdrobnienie *Dorotka* (2), *Edward* (2), *Emil* (2), *Emilia* (3), *Eugeniusz* (2), *Ewa* (7), *Feliks* (4), *Filip* (2), *Franciszek* (7), *Fryderyk* (5), *Gerwazy* (2), *Gniewko* (2), *Halina* (3), *Helena* (2), *Henryk* (18), *Hieronim* (3), *Hipolit* (2), *Hubert* (3), *Ignacy* (3), *Irena* (2), *Izidor* (2), *Jacek* (5), *Jadwiga* (6), *Jagna* (2), *Jakub* (6), *Jan* (28), *Janusz* (3), *Jarema* (2), *Jarosław* (4), *Jeremi* (2), *Jerzy* (5) i *Jurek* (3), *Józef* (24) i zdrobnienie *Józek* (2), *Julian* (4) i *Julek* (2), *Julia* (2), *Kacper* (4), *Kamela* (2), *Karol* (7), *Katarzyna* (3) i *Kasia* (3), *Kazimierz* (12), *Lena* (2), *Leopold* (5), *Leszek* (5), *Ludwik* (2), *Łukasz* (2), *Maciej* (8) i *Maciek* (5), *Magdalena* (3) i *Magda* (2), *Maia* (4), *Maksymilian* (3), *Małgorzata* (4), *Marcin* (7), *Maria* (8), *Marian* (5), *Marianna* (3), *Maryna* (2), *Matylda* (2), *Michalina* (2), *Michał* (10), *Mieczysław* (4), *Mikołaj* (8), *Mirosław* (2), *Paweł* (6), *Piotr* (12) i *Piotruś* (2), *Protazy* (2), *Rafał* (2), *Robert* (3), *Romuald* (2), *Ryszard* (4), *Samuel* (2), *Sędziwój* (2), *Seweryn* (2), *Sławomir* (2), *Stanisław* (16), *Stefan* (6), *Sylwester* (2), *Szymon* (2), *Tadeusz* (10), *Tomasz* (4) i *Tomek* (2), *Tytus* (2), *Urszula* (3), *Wacław* (3), *Wanda* (3), *Wawrzyniec* (3), *Wiktor* (5), *Wiktoria* (3), *Wincenty* (5), *Władysław* (9), *Włodek* (2), *Wojciech* (9) i *Wojtek* (2), *Zbigniew* (3), *Zbysław* (2), *Zygmunt* (4). Jako podstawy wymienionych dendronimów pojawiają się imiona popularne, głównie w formie podstawowej, dwuczłonowe imiona dynastyczne (*Bolesław*, *Kazimierz*, *Władysław*), zdrobniałe formy na -o (*Bolko*, *Gniewko*). Najczęściej wykorzystywanym imieniem w kreacji dendronimów są: *Jan*, *Adam* oraz *Bartek*, *Henryk*, *Kazimierz*, *Piotr*, *Stanisław*, a wśród imion żeńskich: *Anna*, *Jadwiga* i *Maria*. Jednostkowo pojawiają się także formy zdrobniałe, skrócone, spieszzone, jak: *Alek*, *Ania*, *Benek*, *Ben*, *Bolek*, *Bolka*, *Danusia*, *Danuśka*, *Franio*, *Franek*, *Halinka*, *Heniuś*, *Jacusz*, *Jagienka*, *Jasiu*, *Józio*, *Kaśka*, *Kazik*, *Majka*, *Marysia*, *Michałek*, *Pawelek*, *Sewerynek*, *Sławek*, *Sławęta*, *Stach*, *Stefek*, *Szymek*, *Ula*, *Urszulka*, *Wawrzek*, *Włodek*, *Wojtuś*, *Zbyszek*, *Zbych*, *Zbysiu*; postaci zlatynizowane *Hubertus*¹⁸ i *Stanislaus*, z odmienną formą graficzną *Stani-Sław*, oraz z liczebnikami wyrażonymi cyframi rzymskimi, np.: *Bartek II*, *Kazimierz I*, *Kazimierz II*, *Florian I*, *Florian II*,

¹⁸ Por. też nazwę święta myśliwych *Hubertus*, związanego ze św. Hubertem, patronem myśliwych.

Florian III, Florian IV (określenia drzew rosnących w skupiskach), data roczna związana z tragiczną katastrofą pod Smoleńskiem — *Lech 2010*.

W zbiorze imion najczęściej wykorzystywanych w dendronimii dominują imiona chrześcijańskie, pojawiają się również imiona bezpośrednio nawiązujące do postaci świętych: *św. Andrzej, św. Antoni, św. Franciszek (3), św. Jan Nepomucen, św. Jarosław, św. Marta, św. Michał Archanioł, św. Olga, św. Włodzimierz, św. Wojciech*. Wiele drzew nazwano imieniem polskiego papieża: *Jan Paweł, Jan Paweł II*.

Dość charakterystyczne jest występowanie imion i przydomków proto-plastów dynastii, królów i książąt, cesarzy, którzy przez legendy lub autentyczne wydarzenia łączeni są z określonymi starymi drzewami: *Barnim (3), Czech (4), Dąbrówka (2), Dobrawa, Dobrosława, Giedymin, Kiejstut, Korybut, Łokietek, Lech (9), Lestko, Marysięna (2), Mieszko (6), Mindowe, Napoleon, Olgierd (2), Otton III, Pepi, Piast (8), Przemko (4), Przemysł II, Przemysław, Regalinda* (córka Bolesława Chrobrego), *Rus (4), Siemowit, Siemomysł, Storrada (= Świętosława, córka Mieszka I, królowa Szwecji i Danii), Świętopelk, Rzepicha, Warcisław (3), Witold (9), Ziemowit (2); Książę Litewski Trojden, Księżna Anna, Wielki Książę Litewski Witold; Bolesław Chrobry, Bolesław I Chrobry, Bolesław II Śmiały, Bolesław III Krzywousty, Bolesław IV Kędzierzawy, Bona Sforza, Kazimierz Jagiellończyk, Kazimierz Wielki (3), Leszek Biały, Radziwiłł, Stefan Batory, Jan Kazimierz, Władysław Jagiełło, Zygmunt August (2), Zygmunt Stary, oraz władców z tradycji biblijnej, np.: Król Dawid, Król Salomon, Nemrod* (legendarny myśliwy i władca Mezopotamii).

Nazwiska (i pseudonimy) innych znanych postaci historycznych, polityków, pisarzy, związanych najczęściej z miejscowością, w pobliżu której drzewo się znajduje, również stawały się dendronimami: *Długosz, Grot, Hubal, Kopernik, Korfanty, Kościuszko (3), Lem, Litwos, Lubicz, Mickiewicz (2), Miłosz (4), Plater, Reymont, Schiller, Sienkiewicz, Skrzybecki, Słowacki, Sobieski (2), Stypułkowski, Szafer, Stańczyk, Witos (2); Jan Balicki, Bolesław Brodnicki, Jan Brzechwa, Jan Czochralski, Czesław Danielewicz, Jan Dzierżoń, Marcelina Darowska, Onufry Dębicz, Aleksander Guttry, Klemens Janicki, Jan Kochanowski, Mikołaj Rej, Jędrzej Śniadecki, Admiral Józef Unrug, Konstanty Zamoyski*. W grupie tej wyróżnia się dendronim *Aldo Leopold*, nazwany tak na cześć amerykańskiego leśnika, prekursora filozofii ekologicznej, oraz grupa bardzo rozbudowanych nazw związanych z członkami rodziny Goetz-Okocimskich: *Albina Žižka* (żona Jana Ewangelisty Goetza), *Jan Albin Goetz, Jan Ewangelista Goetz, Jan Reginald Goetz-Okocimski, Maria Pia Immakulata Goetz-Okocimska, Maria Romana Włodek, Wanda Włodek, Zdzisław Roman Artur Włodek, Zofia Albina Eugenia Goetz-Okocimska, Zofia Jadwiga Goetz-Okocimska* (drzewa rosną w zespole pałacowo-parkowym w Brzesku).

Nazwami starych drzew stawały się również mitologiczne teonimy słowiańskie, greckie, rzymskie i skandynawskie oraz imiona innych bohaterów mitologicznych, np.: *Perun, Rugiewit, Światowid; Charon, Eirene, Herkules, Jowisz, Kastor, Niobe, Olimpia, Orfeusz, Orkus* (italskie bóstwo śmierci), *Polluks, Zeus, Mojry; Buri* (syn olbrzyma Ymira w mitologii nordyckiej), *Frigga* (matka bogów, jedna z żon Odyna w mitologii nordyckiej), *Skuld, Urd, Werdandi* (trzy boginie przeznaczenia w mitologii nordyckiej); nazwy rodzimych diabłów i demonów, np. *Boruta* (3), *Kłobuk*; także imiona i nazwiska znanych postaci literackich i filmowych, głównie z klasyki literatury polskiej, ale także zagranicznej, np.: *Balladyna* (2), *Beldonek* (tytułowy bohater utworu Adolfa Dygasińskiego), *Birkut, Boryna, Janosik, Jurand* (2), *Kmicic, Marusia, Maryna, Oleńka, Pan Tadeusz, Ursus, Waligóra, Wernyhora, Wizun, Wołodyjowski, Zagłoba, Zawisza* (2), *Zbyszko* (4); *Guliwer, Lorelei, Tristan, Piętaszek, Robison, Piaskun* (postać z folkloru niemieckiego), *Królowa Śniegu*.

Nazwy, podobnie jak obiekty, występują pojedynczo (zob. wyżej) lub jako pary nazewnicze, a nawet triady upamiętniające legendarnych, historycznych, religijnych czy literackich bohaterów lub bliżej nieznaną osobę: *Lech, Czech, Rus; Olgierd i Kiejstut* (dąb rozwidlony na wysokości 4 m), *Gaja i Tea, Adam i Ewa* (3), *Romeo i Julia, Jaś i Małgosia* (2), *Gerda i Kaj, Paweł i Gaweł, Leszek i Mieszek, Filip i Hania, Jadwiga i Zdzisław, Hanka, Rumcajs, Cypisek*. Często dendronimy tworzą serie nazewnicze oparte na podobnej tematycznie motywacji, np. wszystkie drzewa o nazwach związanych z postaciami władców litewskich rosną w tej samej okolicy w Puszczy Białowieskiej, odwołujące się do mitologii nordyckiej — we wsi Jamna Dolna, gm. Bircza, związane z bohaterami powieści H. Sienkiewicza — w lesie koło Wybranowa, w gm. Janowiec Wielkopolski.

Oprócz imion znanych w polskiej tradycji, choć rzadkich, np.: *Anastazja, Anasztazy, Bonawentura, Dagmara, Dionizy, Ferdynand, Gneomar* (<Gniewomir), *Gwido, Heliodor, Himek, Hortensja, Jonatan, Kwiryna, Max, Teo, Theodor*, słowiańskich lub utworzonych na wzór słowiańskich, np.: *Czсібór, Dobromyśl, Jarota, Lutozat, Mścibój, Myślībór, Przesław, Przemysławka, Radomir, Rosław, Sambor, Siemisław, Wielisław, Wiesław, Włocibój, Wojsław; Rudosław, Rzeczysław, Żydosław* (człon pierwszy od n. leśnictwa Żydowo), pojawiają się imiona obce, niekiedy o motywacji trudnej do ustalenia, np. *Ais*.

Do derywatów odantroponimicznych zaliczyć należy także nieliczne dendronimy od herbów, np.: *Gryf*¹⁹, *Gryf Pomorski, Prawdzic, Ślepowron, Wysogota*.

Dendronimy odantroponimiczne często przybierają formę zestawień

¹⁹ Tu możliwa też motywacja bezpośrednia nazwą pawilonu Gryf, w pobliżu którego rośnie ten jesion mannowy, https://pl.wikipedia.org/wiki/Pomniki_przyrody_w_Międzyzdrojach (dostęp: 20 IX 2017).

składających się z określenia gatunkowego drzewa lub skupiska drzew oraz imienia, nazwiska osób znanych (świętych, królów, arystokratów, rabinów, sióstr zakonnych, polityków i działaczy, pisarzy i malarzy) lub mniej znanych w dopełniaczu. Pojawiają się w nich często te same nazwy osobowe co w grupie powyżej: *Dąb Anny, Dąb Antoniego, Dąb Barbary, Dąb Cezarego, Dąb Danuty, Dąb Diany, Dąb Jerzego, Dąb Joanny, Dąb Karola, Dąb Maćka, Dąb Mariana, Dąb Marii (2), Dąb Maryi, Dąb Marysieńki, Dąb Mateusza, Dąb Michała, Dąb Oliwii, Dąb Romana, Dąb Ryszarda, Dąb Stanisława, Dąb Stephana, Dąb Teodora, Dąb Wojciecha, Dęby Barbary, Dęby Helenki, Dęby Jana, Dęby Zygmunta, Jodła Józefa, Jodła Zygmunta, Klon Krzysztofa, Limak Izabeli, Sosna Tadeusza, Sosna Wojtka, Świerk Igora, Wierzba Wioli, Wierzba Władka; Dąb Julki i Daśki, Grupa Leonarda, Wiązy Katarzyny i Jana; Aleja Marka; Buk Sobieskiego, Buki Chrobrego, Dąb Jagielly (5), Dąb Krzywoustego (2), Dąb Księcia Karola Meklemburskiego, Dąb Łokietka, Dąb Napoleona (5), Dąb Niedźwiedzi Augusta III, Dąb Sobieskiego, Drzewa Księżnej Izabeli, Jesion Króla Jana, Lipa Króla Jana, Sosna Królowej Bony; Aleja Królowej Marysieńki, Aleja Napoleona, Aleja Warcisława; Gaj Mickiewicza, Dąb Wyspiańskiego, Dąb Bolesława Prusa, Dąb Broniewskiego, Dąb Chełmońskiego, Drzewo Niemcewicza, Sosna Chopina, Dąb Adama Mickiewicza, Dąb Sienkiewicza, Dąb Słowackiego, Dąb im. Józefa Piłsudskiego, Dąb Wybickiego, Dąb Doktora Korczaka, Dąb Dziadka Lisickiego, Dąb Kopernika, Dąb Marcina Lutra, Topola Narutowicza, Dęby Raczyńskiego, Dąb Pani Walewskiej, Drzewa Romana Witkowskiego, Dąb Wyczółkowskiego, Lipa Hipolita Cegielskiego, Lipa Kościuszki (2), Lipa Rabina Kaliszera, Lipa Kościuszki, Dąb św. Franciszka, Dąb św. Huberta, Dąb św. Jana Gwalberta, Dąb św. Teresy, Lipa Brata Alberta, Aleja Marii Dąbrowskiej, Dęby Pana Jana Błaszaka, Lipa Rawicza, Białodrzew Raniża, Żywotnik Haraja, Dąb Siostry Amelii, Cis Starynkiewiczza, Buk Jana Zumbacha. Wśród struktur dopełniaczowych występują też zestawienia nawiązujące do mitologii *Trójzqb Neptuna, Promienie Heliosa*. Do dziwolałów nazewniczych należy zaliczyć deskrypcję *Metasekwoja Jadwigi i Zdzisława Kobendzów w 45 rocznicę ustanowienia Kampinoskiego Parku Narodowego*²⁰ i *Dąb na starej posesji Wistów* (zapisy w oryginalnej pisowni z CRFOP).*

Jako elementy zestawień występują sporadycznie dzierżawcze człony z sufiksem *-ow-*: *Klon Wojciechowy, Lipa Jakubowa, Franusowa Sosna*.

Z rzadka wśród dendronimów spotkać można struktury apozycyjne z antroponimem, np. *Ludwik Obrońca (2)*, oraz zestawienia z członem przymiotnikowym i antroponimem, np. *Mały Jacek, Mocny Wikuś, Wielki Wojtek, Szczepan*

²⁰ Kampinoski Park Narodowy został utworzony 16 I 1959 r. dzięki staraniom Jadwigi i Romana Kobendzów (<https://kampinoski-pn.gov.pl/informacje-ogolne>; dostęp: 20 VI 2017).

Wspaniały, Gruba Kaśka (2), jednostkowo pojawia się człon dyferencyjny odmiejscowy *Bydgoski Bartek* i liczebnikowy *Trzy Gracje* oraz dwa zestawienia zawierające antroponim i wyrażenie przyimkowe z toponimem: *Władek z Zagrzęby, Jan z Dukli*, a także wyrażenie przyimkowe z antroponimem *Dąb koło Irusi*.

Niewielką grupę dendronimów odantroponimicznych stanowią nazwy utworzone od etnonimów: *Brytyjczycy, Galind, Gruzin* (dąb kaukaski), *Kurp, Lach, Krzyżak, Malajka, Mandaryn* (miłorząb — gatunek pochodzący z Chin); *Mazur, Polonus, Pomorzanie, Sarmata, Tatar; Bracia Kaszuby, Uparty Mazur, Sosna Francuzów*²¹); *Cygański Dąb, Dęby Polskie i Polskie Dęby* oraz od nazw mieszkańców: *Bardszczyń* (: n. m. *Barczyzna < Bardzczyzna*), *Bobrzanin, Oslawianka, Łukowianka, Szyszkowiak, Wołominiak, Zagórzanka, Zastańczyk, Żegrowiak, Żerniczanka, Kcynek, Lipinianka-Julianka*²².

Dendronim *Bartek* jest najstarszą notowaną nazwą drzewa, niejako prototypową. Frekwencja tej nazwy (oprócz dębu z Zagnańska odnotowano 14 obiektów) może sugerować, że pozostałe były motywowane nazwą tego najbardziej znanego okazu. Dwa inne dendronimy: *Dewajtis* (dąb w Puławach) i *Dewajtis Gołębiowa* (dąb w Gołębiowie, cz. Gdyni) są z pewnością ponowieniami nazwy tytułowego dębu z powieści Marii Rodziewiczówny²³.

Podstawami nazw drzew pomnikowych stawały się również toponimy, choć mniej licznie niż antroponimy (ponad 100 obiektów). Rzadkie są transonimizacje bez wykładników formalnych, głównie od nazw miejscowości bezpośrednio związanych z lokalizacją drzew, ale nie tylko: *Borcz* (2), *Marchwacz, Piotrowo, Walentynów, Grunwald, Klecko, Raduń, Goreczyno, Wydory, Neceny, Różewnik, Bąkówka, Palestynka, Podlisze, Proсна, Żarkowiec; Madera*, oraz nazwy w formie przymiotników odmiejscowych: *Mariańska, Miłkowski, Grabowska*.

Częstym modelem jest zestawienie z członem nawiązującym do nazwy gatunkowej drzewa i przymiotnikiem odmiejscowym: *Białka Węglewska* (topola biała), *Boleszycki Dąb, Dąb Chudoliński, Dąb Grochowski, Dąb Karolewski I, II, III, Dąb Krutyński, Dąb Siedlowski, Kromnowska Topola, Lipa Jadwisińska, Lipa Suchowska* (skupisko 18 drzew, z których każde ma nazwę opatrzoną liczebnikiem), *Mariewski Dąb, Wiąz Kołoniecki; Dęby Chojnowskie, Dęby Gackie, Dęby Gostynińskie, Dęby Goworskie, Dęby Marianowskie, Dęby Napiwodzkie*,

²¹ Dąb, pierwotnie także sosna, zasadzone przez żołnierzy Napoleona w Królikowicach w 1813 r. (<http://lubuskie.regiopedia.pl/wiki/sosna-francuzow>; dostęp: 20 VI 2017).

²² Lipa drobnolistna rośnie na boisku Szkoły Podstawowej im. Juliana Tuwima w Lipinkach; człon pierwszy od n. m., człon drugi od imienia patrona szkoły.

²³ *Dewajtis* to spolszczona forma wywodząca się od lit. ap. *dievaĩtis* 'piorun', 'księżyc, księżyc w pełni', 'bożyszcze, bożek pogański a. jego posąg' SESmocz 110.

Dęby Ornontowickie, Dęby Szczepanowskie, Klukowskie Lipy, Koszelewskie Dęby, Sosny Dębskie, Garbickie Okazy. Zamiast określenia gatunkowego pojawiają się apelatywy osobowe z odmiejscowym członem dyferencyjnym: *Matka Tuskowska, Przylękowska Dama, Stobnickie Babki, Bytomskie Bliźniaki* oraz choronimem w dopełniaczu: *Królowa Pomorza*. Model z odmiejscowym członem dyferencyjnym jest dość częsty w nazwach alei: *Aleja Rozalińska, Aleja Turzyńska, Aleja Zosińska Wschodnia, Aleja Zosińska Zachodnia, Alejka Karolińska*.

Kilka dendronimów ma postać wyrażen przyimkowych z toponimem, np.: *Nad Lebą, Na Halaniach*, choć nie we wszystkich wypadkach można mieć pewność, że mamy do czynienia z toponimem, a nie z apelatywem topograficznym, np.: *Na Skarpie* (3).

Frekwencyjnym modelem nazewniczym jest również określenie gatunkowe drzewa lub ap. *aleja* i wyrażenie przyimkowe zawierające toponim, np. *Buk nad Rzunem, Buk na Czerwonym Kamieniu, Dąb nad Jeziołem Bobowicko, Dąb na Karlowie, Dąb w Drzewcach, Dąb w Izabelinie, Dąb w Uprawie, Jesiony z Brunarówki, Lipa z Zawoju, Sosna na Czajkowie, Sosna na Klinie, Buki przy Cichym Kąciku, Buki w Dzwonowie, Dęby nad Wiercicą, Kasztany nad Kamienną, Sosny nad Samą, Sosny przy Wilczych Dołach; Dąb nad Mukrem im. Karola Małka* (tu dodatkowo występuje pamiątkowy człon odantroponimiczny); *Aleja na Dębaku, Aleja nad Sadržówką, Aleja w Olszynach*. Wśród zestawień z elementem toponimicznym pojawiają się struktury bardziej rozbudowane, np.: *Dębowy Szpaler na Juliance, Starodrzew Nowego Ogrodu w Radomiu; Aleja Lipowo-Klonowa Henryków, Aleja Świerkowo-Lipowa Kazimierza, Aleja Drzew Sewerynów*.

W grupie dendronimów odonimicznych odnotować można jeszcze nazwy drzew od zoonimów literackich: *Kubuś Puchatek, Telesfor, Filemon i Bonifacy* (2 platany klonolistne rosnące blisko siebie), także od mitologicznego imienia jelenia *Dain* (zamieszkującego skandynawskie drzewo wszechświata — jesion Yggdrasil) oraz od chrematonimów: *Filomatka*²⁴, *Aleja Lipowa Armii Krajowej, Dąb Pomorskiego Okręgu Wojskowego, Dąb SGGW, Dąb Żołnierzy Grupy Kampinos, Dęby Szarych Szeregów, Dęby ONZ, Legiony Polskie oraz Osiem Dziewcząt z Albatrosa*²⁵.

²⁴ Nazwa związana jest z patronami szkoły, która sprawuje opiekę nad drzewem — Liceum Ogólnokształcące im. Filomatów Chojnickich.

²⁵ Nazwa nawiązuje do tytułu popularnej piosenki „Siedem dziewcząt z Albatrosa” Janusza Laskowskiego, a odnosi się do ośmiu buków pospolitych (*Fagus sylvatica*), zrosniętych ze sobą.

4.3. Dendronimy odapelatywne

Odapelatywne nazwy drzew stanowią grupę mniej liczną niż dendronimy odonimiczne (ok. 370). Prawie połowę z nich utworzono od apelatywów osobowych związanych z kilkoma kręgami tematycznymi, np. krąg rodzinny i sąsiedzki reprezentują nazwy: *Baba, Babcia, Dziad (3), Dziadek (3), Dziadzius, Matka (2), Tata i Mama, Tato, Frater* (łac.), *Bliźniaczki (2), Bliźniak (4), Bliźniaki (3), Trojaczki (3), Sąsiadki, Kumy, Swatka, Nierozłączki; Wierni Bracia, Dąb Pradziadka, Lipa Kochanków*; powiązany pośrednio lub bezpośrednio z religią: *Apostoł, Biskup, Cysters, Ewangelik*²⁶, *Ksienia, Mnich, Patriarcha, Prymas; Poganin, Druid* (kapłan celtycki) oraz *Dolina Mnichów, Ostoja Kanonika*; godności świeckie odnoszące się do czasów feudalnych: *Baron, Cesarz, Dworzanin, Dziedzic, Kasztelan, Król, Królewicz, Włodarz; Wezyr, Sultan; Królowa Sosen*; zawody, także te łączące się z lasem: *Ambasador, Aptekarz, Bakalarz, Dróżnik, Gajowa, Gajowy (2), Karczmarz, Kolejarz, Kowal, Kowalowa, Leśnik, Młynarz (3), Ogrodnik, Pocztowiec, Pogranicznik, Rybacy, Skalnik*²⁷, *Skarbnik, Solarz*²⁸ *Strażak, Strażnicy (2), Strażnik (4), Stróże (2), Sukiennik, Szytgar*²⁹, *Tkacz, Zawiadowca, Żeglarz; Wielki Łowczy; Dąb Geodetów, Dąb Hutników, Dąb Latarników, Dąb Leśniczego, Dąb Młynarza, Dąb Myśliwych, Dąb Orientalisty, Dąb Topografa, Lipy Kolejarza; Strażnik Granic Parku, Strażnik Parku Dworskiego*; wojskowość: *Chorąży, General, Hetman, Huzar, Junak, Kapral, Komendant, Konfederat, Kosynier, Obrońca, Partyzant* oraz *Sosna Partyzancka, Powstańcy, Rotmistrz, Sanitariuszka, Strzelec (2), Szwoleżer I, Wachmistrz, Wartownik, Weteran (2), Wiarus, Wojowie, Dąb Powstańców, Dąb Powstańców 1863r., Dąb Sapera, Dąb Wartownika, Sosna Powstańców, Starszy Wachmistrz, Śpiący Rycerz, Topola Obrońców*; siła i wielkość: *Drągal, Mocarz, Mocarze (2), Olbrzym, Osilek, Siłacz (2), Siłosław* (archaizujące złożenie z elementem *-sław*). Pozostałe to: *Bogacz, Absolwent, Bandyta, Gospodarz, Kibic, Klucznicza, Obserwator, Pacholek, Pacjent, Pionier, Prezes, Samorządowiec, Traperka, Wędrowiec*³⁰, *Wróżka, Wyspiarz, Żaki*, kilka odnosi się do postaci

²⁶ Kasztanowiec biały, rosnący na dawnym cmentarzu ewangelickim w Koszajcu (<http://www.brwinow.pl/810/kultura-i-oswiata/708-ewangelik-pomnik-przyrody-w-koszajcu.html>; dostęp: 26 VI 2017).

²⁷ *Skalnik* to osoba pracująca w kamieniołomach; drzewo rośnie w Siekierczyźnie, w którym był kamieniołom.

²⁸ Jest to najstarszy i najgrubszy klon w Polsce, rosnący w Zatomiu. Według legendy w jego cieniu odpoczywali kupcy przewożący sól z Kołobrzegu (<http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/17629,zatom-klon-solarzy.html>; dostęp: 9 VII 2017)

²⁹ Nazwa nawiązuje do tradycji górniczych regionu; w Warcie Bolesławieckiej była kopalnia gipsu i anhydrytu.

³⁰ Oboczna nazwa *Dąb Włóczgów*.

s poza świata realnego: *Smok, Upiory, Wodniczki, Wodnik, Czarci Dąb, Czarcia Sosna* (2), *Drzewo Czarownic, Żołędziowy Skrzat*.

Drzewa bywały niemymi świadkami tragicznych wydarzeń i do nich odwołują się nazwy: *Wisielec i Wieszatiel*³¹, *Sosna Żałobna i Strzelny Buk*³², *Świadek* (2).

Podstawami dendronimów oprócz apelatywów osobowych były także apelatywne określenia zwierząt małych i dużych oraz ptaków: *Albatros, Bieliki, Bizon, Borsuk, Gacek, Gwarek, Jastrząb, Jeżyk, Krokodyl, Kukułka, Miś, Mewa, Morsy, Niedźwiadek, Niedźwiedzica, Niedźwiedź, Rogacz, Rybitwy, Sokół, Tur, Wiewiórka, Wilczek, Bobrowniczy, Ptasia*.

W kilkunastu nazwach drzew pojawia się odwołanie do ich wieku: *Dąb Stary* (2), *Najstarszy, Nestor, Prastary, Przelatek, Starówka, Stara Wierzba, Stary, Stary Dąb* (2), *Starszak, Staruszek* (2), *Starzyk, Wiekowa Lipa* (2), *Zgred*.

W zestawieniach z członami przymiotnikowymi częste jest odniesienie do najwyższych godności: *Dęby Królewskie, Jałowiec Królewski, Królewska Sosna* (2), *Królewskie Dęby*; świętości i doskonałości: *Święte Dęby, Dęby Olimpijskie, Mistrzowskie Świerki*.

Przy kreacji dendronimów uwzględniano także cechy samego drzewa, jego korony, grubość pnia, wysokość, charakterystyczny kształt, kolor liści. Odbywało się to przy użyciu metonimii, nierzadko też metafory: *Baobab, Barciowe, Bukiet, Bursztyn, Chochół, Czarny, Dziurawy, Globus, Gruby, Hoży, Kielich, Kolczatka, Kołnierzykowata, Korona* (2), *Kosowy, Kropidło, Krzywulec, Krępy, Mały, Nosal, Parasol* (2), *Podcięty, Przytuleni*³³, *Rogalec, Rozłożysty, Smukła, Smukły, Strzelista, Szczudlak, Śmiały, Tytan, Wielka, Wiotka, Wulkan, Wyniosły* (3), *Wysoczka, Wysoki; Ceglana Lipa, Chocholskie Sosny, Czarny Mak, Dąb Strzelisty, Dąb Piaskowy, Dębowa Korona, Dęby Wspaniałe, Gruba Sosna, Gruby Świerk, Kamienny Buk, Krzywa Sosna, Krzywy Dąb* (2), *Krzyżowe Dęby, Lipa Bartna, Lipy Bartne, Lipa Ciężowa, Miedziak, Płacząca Sosna, Rosochate Świerki*. Często pojawiają się też formacje odliczebnikowe, które odnoszą się do liczby konarów, pni: *Czwórka, Dwojak, Dwójka* (2), *Dwunożny* (dwa zrosnięte drzewa), *Jednorożki, Jedynka, Ośmiornica*³⁴, *Para, Trzygłowa, Trójbuk* (ma trzy

³¹ Dąb w Starym Załuczu, którego nazwa związana jest z represjami władz carskich wobec ludności w czasie powstania styczniowego (http://historia.urszulina.net/index.php?option=com_content&view=article&id=25&Itemid=29; dostęp: 20 VI 2017), por. też przezwisko rosyjskiego gubernatora Michała Murawiowa „Wieszatiel”.

³² Według lokalnych przekazów pod tym drzewem w czasie wojny rozstrzelano pewną rodzinę (<https://nagrzyby.pl/relacje/ciekawostki-oraz-legendy-z-mojego-lasu>; dostęp: 9 VII 2017)

³³ Nazwa nadana w konkursie odnosi się do sosny zwyczajnej porośniętej bluszczem pospolitym (https://pl.wikipedia.org/wiki/Pomniki_przyrody_w_Mi%C4%99dzydrojach; dostęp: 20 IX 2017)

³⁴ Jest to około 150-letnia sosna zwyczajna o niezwyklej formie; ma jeden zwarty pień do około 2 m, a powyżej rozgałęzia się na osiem potężnych ramion (http://www.czaswlas.pl/obiekt2/?p=4&id_obiekt=23; dostęp: 20 VI 2017).

grube konary), *Trójniak*, *Tysiąc* lub liczby drzew w skupisku: *Cztery Kąty*, *Siedem Buków*, *Siedmiu Wspaniałych*. Uwzględniane są również cechy akustyczne, związane z szumem drzew: *Brzęczadło*, *Echo*, *Szumny*.

Nazwą staje się nierzadko zmodyfikowane słowotwórczo lub leksykalnie polskie określenie gatunkowe drzewa: *Buczek*, *Dąbosz*, *Dębiak*, *Grucha*, *Lipowiec*; *Dębowe Wzgórze*, *Klonowa Brama*, *Dębowa Droga*, *Gospoda Lipa*, łańskie: *Antropunicea* (buk pospolity), *Baumani* (kasztanowiec biały), *Fastigiata* (dąb szypułkowy), *Pendula*, *Robinia* (2), *Tilia* (lipa) oraz łańskie spolszczone *Berlińska* (topola).

Na starych drzewach pojawiają się elementy kultu religijnego, stąd nazwy typu: *Kapliczka*, *Obrozek*, *Dąb z Krzyżem*, *Dąb z Obrazkiem*, *Lipa z Krzyżem*, *Sosna z Kapliczką*, *Sosna z Obrazkiem*.

Istotnym elementem kreacji dendronimów odapelatywnych jest określenie miejsca drzewa lub skupiska drzew w przestrzeni. Motywację taką mają nazwy: *Graniczki*, *Przydrożnik*, *Samotnik*, *Mostowy*, *Narożny*, *Przydrożny*, *Ostatnia*, *Samotna* (3); *Cmentarny Dąb*, *Dąb Garnizonowy*, *Dąb Graniczny*, *Dąb Narożny*, *Samotny Dąb*, *Dęby Graniczne*, *Dęby Parkowe*, *Dęby Szkolne*, *Aleja Podleśna*, *Aleja Polna*, *Aleja Przyleśna*, *Aleja Dworska*; *Przed Potokiem*, *Przy Ambonie*, *Przy Latarni*, *Przy Łące*, *Przy Siedzibie*, *Przy Szkółce*, *Przy Śluzie*, *Za Kominem*; *Buk nad Strugą*, *Buk przy Domu Nauczyciela*, *Dąb na Krzyżówce*, *Dąb przy Altanie*, *Dąb przy Cmentarzu*, *Dąb przy Dewizowej*, *Dęby na Kurhanie*, *Dęby na Mogile*, *Dęby nad Skarpą*, *Dęby przy Dworze*, *Lipa na Rozdrożu*, *Lipa na Skarpie*, *Lipa przed Bajorkiem*, *Lipa przy Oddziałowej*³⁵, *Modrzewie na Cmentarzu*.

Do położenia nawiązują również takie nazwy drzew, jak *Semafor I i II*, które zlokalizowane są w pobliżu linii kolejowej, czy *Jeziolak* (w pobliżu kilku jezior), *Bastion*, *Papiernia*, *Szklarnia*, *Zajazd*.

Wśród zestawień odapelatywnych wyróżniają się zestawienia dopełniaczowe, odwołujące się w członie drugim do takich wartości jak wolność, niepodległość, pokój, zgoda, miłość itp.: *Dąb Wolności* (9), *Dąb Niepodległości* (3), *Dąb Pokoleń*, *Dąb Pokoju*, *Lipa Pokoju*, *Drzewo Wolności*, *Dąb Przysięgi*, *Dąb Miłości*, *Aleja Miłości*, *Jesion Zadumy*, *Jesion Zgody*, *Wieniec Zgody*. Drzewa zasadzono i nazwano w celu upamiętnienia ważnych wydarzeń związanych z historią kraju, regionu, lokalnych zdarzeń.

Poniższe dendronimy, choć mają przejrzystą semantykę podstaw, trudno zakwalifikować i ustalić ich bezpośrednią motywację: *A.B.C*, *Bruch*³⁶, *Impresja*, *Konewka*, *Rozstanie*, *Spad*, *Strach*, *Trot*, *Zew*.

³⁵ Rośnie na skrzyżowaniu dróg oddziałowych w lesie.

³⁶ Może od niem. *Bruch* 'bagnó'.

Dwa trudne były do zdekodowania: *Beracha*, którą chyba łączyć trzeba z hebr. ap. „*błogosławieństwo* (»*beracha*«) — szczególna forma żydowskiej modlitwy”, oraz *Koropinia* — nazwa sosny nadana w wyniku konkursu³⁷, zapewne od *kora* i od łac. określenia gatunkowego *Pinus silvestris*.

5. PODSUMOWANIE

Drzewa mają utrwaloną pozycję w krajobrazie kulturowym i onimicznym. Od średniowiecza ich określenia stawały się często podstawami antroponimów oraz toponimów. Obszary leśne, skupiska drzew, a także pojedyncze okazy poddawane były nominacji. Lasy, bory, puszcze miały swoje miana już w wiekach średnich, a w ich nazwach często jako element składowy wykorzystywane były, oprócz określeń rodzajów lasów, toponimy stanowiące ośrodki administracji. Pierwsze nazwy własne drzew odnotowane zostały w XVIII w. — *Dewajtis*, w XIX w. — *Baublis*, *Bartek*; masowo zaczęło ich przybywać w XX w. za sprawą chrztów pomników przyrody. Dendronimy nie były poddane standaryzacji, nadawane są przez społeczność lokalną lub miejscowych urzędników, rady gmin, rady miejskie i towarzyszą uchwałom podjętym w celu uznania drzewa za pomnik przyrody. Wykazują one cechy typowe dla tworów administracyjnych, takie jak: wielozłonowość, nadmierne rozbudowanie, umieszczanie w nich terminów gatunkowych, elementów pamiątkowych (por. Rzetelska-Feleszko, 1991, s. 278) oraz niestabilizowaną pisownię. Jak wykazała analiza około 2000 nazw, dendronimia jest silnie zantroponimizowana, ponad połowa nazw drzew pomnikowych utworzona jest od antroponimów — imion i nazwisk osób znanych i mniej znanych, realnych i fikcyjnych; władców, właścicieli majątków, świętych, duchownych, bohaterów walk o niepodległość, twórców kultury, lokalnych działaczy społecznych, bogów i herosów greckich, słowiańskich, bohaterów mitów założycielskich słowiańskich i skandynawskich oraz postaci literackich. Występują również w podstawach dendronimów etnonimy, toponimy zwłaszcza lokalne, z rzadka chrematonimy i zoonimy literackie. Wśród odapelatywnych nazw drzew dużą grupę stanowią te utworzone od rzeczowników osobowych (także nieosobowych) reprezentujących takie pola tematyczne, jak: rodzina, religia, godności świeckie, zawody, wojna i pokój, wolność i niepodległość. Podstawy odapelatywne innego typu odnoszą się do cech samych drzew, a elementem większości zestawień są określenia gatunkowe. Dendronimia wykorzystuje głównie lokalną tradycję, dziedzictwo kulturowe Polski Piastów i Jagiellonów, dziedzictwo chrześcijańskie. Marginalnie pojawiają się też odwo-

³⁷ <http://augustow24.pl/info/%ef%bf%bdkoropinia%ef%bf%bd---pomnik-przyrody.7423.html> (dostęp: 20 V 2017).

łania do mitologii greckiej, skandynawskiej, religii niechrześcijańskich, nazwiska ekologów światowych, obce toponimy. Zanurzona jest ona w rodzimej tradycji i legendach, w które obrosły stare drzewa, upamiętnia postaci narodowej i lokalnej historii oraz kultury.

LITERATURA

- Babik, Z. (2008). *Pojednanie z lasem*. Kraków: Drukarnia Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów.
- Balkanski, T., Cankov, K. (2010). *Enciklopediâ na bälgarskata onomastika*. Veliko Tärnovo: Faber.
- Bijak, U. (2013). *Nazwy wodne dorzecza Wisły. Potamonimy odapelatywne*. Kraków: IJP PAN.
- Blažek, V. (2014). Etymologizing 'unetymologizable' greek dendronyms. *Graeco Latina Brunensia* 19/1, s. 41–50.
- Cieślukowa, A. (1990). *Staropolskie odapelatywne nazwy osobowe. Proces onimizacji*. Wrocław [itd.]: Ossolineum.
- CRFOP — portal Centralny Rejestr Form Ochrony Przyrody prowadzony przez Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, <http://crfop.gdos.gov.pl> (dostęp: 15 VI 2017).
- Grzywacz, A., Pietrzak, J. (2013). *Drzewa — pomniki przyrody*. Warszawa: Polskie Tow. Leśne.
- Hismatova, A. (2005). *Dendronimy w bałkarskim i niemieckim językach*, <http://cheloveknauka.com/v/138183/d#> (dostęp: 20 VI 2017).
- Kamper-Warejko, J. (2014). Historia polskich nazw roślin występujących w poradniku P. Krescencjusza. *Linguistica Copernicana* nr 11, s. 143–158.
- Kopaliński, W. (1987). *Słownik mitów i tradycji kultury*. Warszawa: PIW.
- Lech-Kirstein, D. (2015). *Nazwy drzew w śląskiej toponimii. Onomastica*, LIX, s. 223–239.
- Makarski, W. (2006). *Nazwy najpopularniejszych drzew w Polsce jako baza toponimiczna. Roczniki Humanistyczne*, LIV, zes. 6, s. 57–100.
- Małec, M. (2001). *Nazwy własne kompleksów leśnych w Polsce*. W: A. Cieślukowa, B. Czopek-Kopciuch (red.), *Toponimia i oronimia*. Kraków: DWN, s. 169–176.
- Marczewska, M. (2002). *Drzewa w języku i w kulturze*. Kielce: Wyd. AŚ.
- Matveev, A. K. (2010). *Merianskie dendrotoponimy jak lingwoetniczski indikator*. W: V. Ū. Gusev, A. Widmer (eds.), *Finnisch-ugrische Mitteilungen*, 32/33 Hamburg: Helmut Buske Verlag, s. 437–445.
- Moszyński, K. (1967). *Kultura ludowa Słowian. T. II/1: Kultura duchowa*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Osnoven sistem i terminologija na slovenskata onomastika. Red. F. Bezlaj i in. Skopje: Makedonska akademija na naukite i umetnostite, 1983.
- Pacyniak, C. (1992). *Najstarsze drzewa w Polsce. Przewodnik*. Warszawa: Wyd. PTTK „Kraj”. Rejestr Polskich Drzew Pomnikowych, oprac. P. Gach 2013–2016, <http://www.rpd.hostingasp.pl> (dostęp: 20 III 2017).
- Rzetełska-Feleszko, E. (1991). *Nazwy rezerwatów przyrody. Zeszyty Naukowe WSP w Opolu. Językoznawstwo*, XIII, s. 271–278.
- Rzetełska-Feleszko, E. (red.). (1998). *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*. Warszawa–Kraków: Wyd. IJP PAN–Tow. Naukowe Warszawskie.
- SESmocz — W. Smoczyński. *Słownik etymologiczny języka litewskiego*, Wilno: Wyd. UWil, 2006.

- Sikimić, B. (2016). Drvo bez korena, dendronimi u srpskim i južnoslovenskim zagonetkama. W: Z. Karanović, J. Dražić (red.), Gora ljljanova. Biljni svet u tradicionalnoj kulturi Srba/Beograd: Udruženje folklorista Srbije. Univerzitetska biblioteka „Svetozar Marković“, s. 81–94.
- Skowronek, K. (2001). Współczesne nazwisko polskie. Studium statystyczno-kognitywne. Kraków: DWN.
- Skudrzyk, A., Urban, K. (2009). Mały słownik użycia wielkich liter w polskich tekstach. Warszawa: Oficyna Wydawnicza RYTM.
- Vajs, N. (2003). Hrvatska povijesna fitonimija. Zagreb: Institut za hrvatski jezik i jezikoslovlje.
- Vuković, S. (2007). Fitotoponimi i zootoponimi Selaca. Čakavska rič, XXXV, br. 2, s. 413–425.
- WSO — Wielki słownik ortograficzny PWN. Red. E. Polański. Warszawa: PWN, 2016.
- Zaraś-Januszkiewicz, E. (2016). Drzewo w krajobrazie kulturowym. Warszawa: Wyd. SGGW.

<http://pomniki-przyrody.odskok.pl> (dostęp: 20 IV 2017).

<https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/srodowisko-energia/srodowisko/ochrona-srodowiska-2016-1,17.html> (dostęp: 20 IV 2017).

<https://www.facebook.com/pomnikiprzyrody> (dostęp: 20 IV 2017).

SUMMARY

ONYMIC ARBORETUM

The aim of this article is to present the analysis of the proper names of trees — natural monuments in comparison with other onyms motivated by appellative descriptions of trees. The article also analyses names of forests and tries to standardise Polish dendronyms. The analysis of the onymic material is accompanied by terminological studies concerning names such as *phytonym* (plant name), *drymonym* (forest name) or *dendronym* (tree name).

The first proper names for trees appeared in the 19th century and their number increased in the 20th century due to many christenings of natural monuments. Tree names are usually chosen by a local community or authorities and they are accompanied by an appropriate legal act recognising the status of the tree. The article analyses about 2,000 tree names based on proper names and appellatives.

Dendronyms are strongly anthropomorphised — over half of the names of trees with the status of a national monument have been formed on the basis of anthroponyms: names of public figures (and lesser known people as well), rulers, owners of local estates, saints, clergy, artists, local social activists, heroes and gods known from Greek, Roman and Slavic mythology, protagonists of Slavic or Norse myths, independence fighters and literary characters. Sometimes they are also based on ethnonyms, toponyms — especially those connected with the area, and on chrematonyms. Tree names derived from appellatives are also created from personal nouns related to different semantic fields, such as family, religion, professions, the fight for freedom and descriptions of various traits of trees themselves. Dendronymy mostly uses the cultural heritage of the Piast and Jagiellonian Poland and Christian traditions. It is immersed in local traditions and legends.

Key words: cultural onomastics, tree-based names, names of forests, names of trees, standardization

NAZWISKA W NAZWACH ROŚLIN

Słowa tematyczne: nazwy roślin, nazwiska, łacińskie naukowe nazwy roślin, motywacja semantyczna

Analiza nazw roślin uwidacznia, jak bardzo cechy konotacyjne wpływają na zawartość treściową nazw. W nazwach odbija się również nastawienie emocjonalne i ocena użytkowników. Przy rozpatrywaniu motywacji semantycznej nazw roślin podstawą jest dobre rozeznanie w kilku dziedzinach związanych z roślinami. Jedną z najważniejszych kwestii jest dobra znajomość botaniki w zakresie rozpoznawania gatunków, ich specyficznych cech, takich jak: ogólny wygląd, kształt i wygląd liści, kolor i kształt kwiatu, zapach, pora kwitnienia i ewentualne właściwości lecznicze. Następnym kluczowym zagadnieniem jest wiedza o przeznaczeniu roślin na wsi i ich wykorzystywaniu. Mogą tu wchodzić w grę wspomniane właściwości lecznicze, przypisywane właściwości magiczne, obyczaje związane z roślinami, wierzenia i legendy. Z tym wiąże się również konieczna wiedza, jak roślinę postrzegano i w jaki sposób jej używano w przeszłości (ze starożytnością włącznie), wielokrotnie mamy bowiem do czynienia z nazwami starymi. Tylko przy dobrej znajomości tych wszystkich dziedzin można pokusić się o właściwą rekonstrukcję motywacji semantycznej nazw roślinnych.

Metodę semantycznej klasyfikacji nazw roślin, opartą na cechach typowych dla danego rodzaju lub gatunku, na gruncie polskim zastosował E. Pawłowski (1974), a inni ją przejęli i rozbudowali na swój sposób, jak np. R. Tokarski (1993, s. 340–341). Według niego najistotniejsze dla człowieka cechy roślin można ująć w trzy ogólne grupy: charakterystyka środowiskowa (w tym również czas kwitnienia jako najbardziej znaczący dla rozwoju rośliny oraz pora zbioru), cechy fizyczne oraz właściwości użytkowe.

Biorąc pod uwagę wspomniane kryteria semantycznej klasyfikacji nazw, wymieniane przez badaczy gwarowych nazw roślin, do ustalenia motywacji semantycznej nazw w procesie nominacji przyjmuje się następujące ogólne mechanizmy motywacyjne: wygląd rośliny jako podstawa motywacji, miejsce występowania, właściwości rośliny, przeznaczenie oraz inne specyficzne dla da-

nego rodzaju czy gatunku motywację¹. Każdy z tych czynników ma wpływ na zawartość treściową nazw. Oczywiście każda z tych ogólnych motywacji rozkłada się na wiele motywacji szczegółowych (szerzej: Waniakowa, 2012, s. 63–118).

Z takim układem semantycznego podziału nazw krzyżuje się inny, którego podstawą jest metaforyczność nazw roślin. Ten problem był wielokrotnie poruszany w literaturze językoznawczej przy różnych okazjach (w artykułach dotyczących nazw jakiegoś gatunku, w publikacjach poświęconych gwarowym nazwom roślin jakiegoś obszaru, w opracowaniach nazw historycznych, a także w słownikach, zwłaszcza, co zrozumiałe, etymologicznych); ostatnio o tym: Waniakowa, 2016, s. 413–425.

Można powiedzieć, że rodzaj nazw metaforycznych stanowią pewne gwarowe nazwy roślin, zawierające elementy antroponimiczne² (głównie imiona lub określenia wręcz formalnie równe nazwom własnym), gdyż wszystkie nazwy roślin występujące w staropolszczyźnie, w których występują antroponimy, Maria Karpluk (1988, s. 148) uważa za metaforyczne.

W artykule dotyczącym nazw własnych w nazwach roślin (por. Waniakowa, 2006, s. 493–505) pominięto jeden rodzaj nazw, mianowicie nazwy roślin, w których występują nazwiska. W przeciwieństwie do nazw, w których występują imiona, nie są to nazwy metaforyczne. Nazwy roślin, w których występują — w różny sposób, jak się okaże — nazwiska, są botanicznymi nazwami naukowymi. W literaturze językoznawczej dotychczas nie analizowano takich nazw roślin³.

Dokonując wstępnej analizy zebranego materiału, można stwierdzić, że nazwiska pojawiają się w czterech grupach nazw roślin:

- 1) łacińskie nazwy naukowe zawierające skróty nazwisk botaników;
- 2) łacińskie nazwy naukowe zawierające odniesienia do nazwisk;
- 3) nazwy roślin zawierające nazwiska;
- 4) nazwy roślin pochodne od nazwisk.

Nazwy każdej z tych grup zostały poddane analizie. Poniżej zaprezentowano wnioski wypływające z przeprowadzonych badań.

Wszystkie łacińskie nazwy naukowe roślin, służące do identyfikacji poszczególnych gatunków, zawierają skróty nazwisk botaników, którzy po raz

¹ Taką motywację może stanowić np. pochodzenie rośliny. Widoczne to jest chociażby w nazwach tataraku zwyczajnego, *Acorus calamus* L.: *tatarski korzeń*, *tatarczuk*, *tatar* i in., a także nazwa ogólnopolska *tatarak*.

² Antroponimia w nazwach botanicznych była już przedmiotem badań językoznawczych. Dla przykładu można tu wymienić pracę Marii Karpluk (1988, s. 147–156) o antroponimicznych elementach w staropolskich nazwach roślin czy artykuł Małgorzaty Magdy-Czekaj (2003, s. 209–223), traktujący między innymi o imionach osobowych w funkcji nazw roślin, artykuł Jadwigi Waniakowej (2006, s. 493–505), a ostatnio poświęciła im swoją monografię Renata Kucharzyk (2010).

³ W niniejszym tekście bukiet roślin, których nazwy wiążą się z nazwiskami, chciałabym złożyć Dostojnej i Drogiej Jubilatce, Pani Profesor Marii Malec.

pierwszy danej nazwy gatunku użyli w swoim środowisku. Ta zasada podyktowana jest koniecznością, gdyż nawet łacińskie nazwy naukowe, które stosuje się w dużej mierze po to, aby odróżnić jeden gatunek od drugiego i uniknąć niejednoznaczności, mają niekiedy kilka synonimów. Przyczyna tego stanu rzeczy jest prosta: oto wraz z rozwojem badań botanicznych zmieniają się opinie co do przynależności gatunkowej określonych okazów roślin. W związku z tym często funkcjonują równocześnie: nazwa starsza i nazwa nowsza. Poza tym niejednokrotnie dwóch (albo nawet kilku) badaczy, niezależnie od siebie, w tym samym czasie wyodrębni jakiś gatunek i nazwie go według własnego uznania, często przyporządkowując go nawet do innego rodzaju. Przykładem takiej synonimii w łacińskiej naukowej nomenklaturze botanicznej mogą być nazwy przyłasczki pospolitej (syn.: przyłasczka trojanek): *Hepatica nobilis* Schreb.⁴, *Hepatica nobilis* Garsault, *Hepatica nobilis* Mill. i *Hepatica triloba* Gilib. oraz *Hepatica triloba* Chaix. i *Anemone hepatica* L. (KLRN). Należy mieć na uwadze, że wszystkie te nazwy odnoszą się do tego samego gatunku przyłasczki. Po każdej z nazw, jak widzimy, następuje skrót nazwiska lub pełne nazwisko botanika, który pierwszy wprowadził daną nazwę. W ten sposób możemy stwierdzić, że nazwę *Anemone hepatica* L. wprowadził po raz pierwszy w swoim „Species Plantarum” (1753) szwedzki przyrodnik Carl von Linné (1707–1778), twórca naukowej taksonomii botanicznej, uważając przyłasczkę za gatunek zawilca (*Anemone*). Następnie angielski botanik szkockiego pochodzenia Philip Miller (1691–1771) po badaniach stwierdził, że to jednak inny rodzaj i wprowadził nazwę *Hepatica nobilis* Mill., której używali François-Alexandre Pierre de Garsault (1693–1778) we Francji i Johann Christian Daniel von Schreber (1739–1810) w Niemczech. Nazwę *Hepatica triloba* Chaix wprowadził we Francji Dominique Chaix (1730–1799); używał jej też francuski botanik Jean-Emmanuel Gilibert (1741–1814). W naukowej praktyce botanicznej na określenie przyłasczki pospolitej używa się najczęściej trzech nazw łacińskich: *Hepatica nobilis* Mill., *Hepatica triloba* Chaix oraz *Anemone hepatica* L. Czasem w jakiejś nazwie występują skróty dwóch lub więcej nazwisk, co oznacza, że jej autorami było dwóch lub więcej uczonych; tak jest np. z łacińską nazwą mniszka alpejskiego, *Taraxacum alpinum* (Hoppe) Hegetschw. & Heer (KLRN). Skróty nazwisk użyte w nazwie mówią nam, że w jej powstaniu mieli udział następujący botanicy: Niemiec David Heinrich Hoppe (1760–1846) oraz Szwajcarzy Johannes Jacob Hegetschweiler (1789–1839) i Oswald von Heer (1809–1883). Sposób zapisu, z użyciem nawiasu, informuje, że pierwszym autorem był David Heinrich Hoppe, a nazwa została później potwierdzona przez dwóch pozostałych uczonych. Przy okazji

⁴ Nazwy roślin, zarówno polskie, jak i łacińskie, pochodzą najczęściej z KLRN oraz pracy Podbielkowskiego i Sudnik-Wójcikowskiej (2003).

należy zaznaczyć, że podawanie łacińskich nazw naukowych gatunków roślin bez skrótów nazwisk botaników jest w naukowej literaturze botanicznej niedozwolone, zatem nazwiska botaników — autorów nazw roślin są w łacińskich nazwach obligatoryjne.

Druga grupa łacińskich nazw naukowych gatunków roślin zawierających nazwiska to nazwy odwołujące się bezpośrednio do nazwisk botaników. Prócz tego należą do nich także omówione wyżej skróty nazwisk ich twórców, są to zatem nazwy, w których mamy do czynienia z dwoma lub więcej nazwiskami w każdym przypadku. Oto przykład.

Łacińska naukowa nazwa świetlika łąkowego to *Euphrasia rostkoviana Hayne*. Jej autorem jest niemiecki botanik i aptekarz Friedrich Gottlob Hayne (1763–1832). W nazwie gatunku upamiętnił innego niemieckiego botanika i lekarza, Friedricha Wilhelma Gottlieba Theophila Rostkoviusa (1770–1848). Określenie *rostkoviana* to *differentia specifica* w rodzaju *Euphrasia*. Odróżnia gatunek świetlika łąkowego od innych gatunków świetlika, np. świetlika błękitnego *Euphrasia coerulea Hoppe & Fürnr.* (syn.: *Euphrasia curta (Fr.) Wettst.*) czy świetlika wyprężonego *Euphrasia stricta D. Wolff ex J. F. Lehm.* (KLRN). *Rostkoviana* jest formą przymiotnika (wyrażającego przynależność, por. niżej) w mianowniku liczby pojedynczej rodzaju żeńskiego, z właściwym w tym przypadku przyrostkiem *-ana*, dostosowanym pod względem rodzajowym do żeńskiej nazwy *Euphrasia*.

Istnieje także sporo naukowych nazw łacińskich, w których od nazwiska pochodzi nazwa całego rodzaju. Przykładem niech będzie tu choćby *Gilibertia arborea (L.) Marchal ex T. Durand & Pittier*, gatunek, w którego nazwaniu miało udział aż czterech uczonych: wspomniany wyżej Carl von Linné, belgijscy botanicy Élie Marchal (1839–1923) i Théophile Alexis Durand (1855–1912) oraz Szwajcar Henri François Pittier de Fabrega (1857–1950). Nazwa rodzaju *Gilibertia*⁵ (z rodziny araliowatych, *Araliaceae*) została zaś utworzona, aby uczcić wspomnianego wyżej Jeana-Emmanuela Giliberta. Stworzyli ją w 1794 r. dwaj botanicy hiszpańscy: Hipólito Ruiz López (1754–1815) i José Antonio Pavón (1754–1844), badający roślinność Chile i Peru. Budowa nazwy jest przejrzysta. Została ona utworzona od nazwiska *Gilibert* za pomocą przyrostka *-ia*, tworzącego w łacinie m.in. żeńskie abstracta.

Przykładem łacińskiej nazwy gatunku, której wszystkie człony mają związek z nazwiskami (bo i takie nazwy występują w botanice) jest *Gerbera jamesonii Bolus* (Podbielkowski, Sudnik-Wójcikowska, 2003, s. 125). Jej polski naukowy odpowiednik to *gerbera Jamesona*⁶. Łacińska nazwa rodzajowa *Gerbera* wywo-

⁵ Rodzaj obejmujący drzewa i krzewy, które nie rosną w Polsce, stąd brak polskiej nazwy.

⁶ O nazwach tego typu w języku polskim mowa niżej.

dzi się od nazwiska niemieckiego botanika i lekarza, który nazywał się Traugott Gerber (1710–1743). Autorem nazwy jest Carl von Linné, który przyjął się z Gerberem. Gatunek *Gerbera jamesonii* Bolus został po raz pierwszy opisany przez Roberta Jamesona w 1889 r., gdy eksplorował on roślinność w Afryce Południowej. Autorem nazwy tego gatunku jest południowoafrykański botanik Harry Bolus (1834–1911). Forma *jamesonii* stanowi łaciński dopełniacz liczby pojedynczej od nazwiska *Jameson* z końcówką fleksyjną *-i*, od sztucznie utworzonej postaci mianownika liczby pojedynczej **Jamesonius*.

Łacińskich naukowych nazw roślin pochodnych od nazwisk jest bez liku. Często nawet to samo nazwisko raz służy jako podstawa nazwy gatunku, innym zaś razem jest bazą epitetu gatunkowego (*differentia specifica*). Przykładem może być tu nazwisko wspomnianego już wyżej Dominique’a Chaixa⁷. Otóż francuski przyrodnik Philippe-Isidore Picot de Lapeyrouse (1744–1818) stworzył na jego podstawie nazwę rodzaju *Chaixia* z rodziny *Gesneriaceae*⁸ (polska nazwa: ostrojowate)⁹, por. np. *Chaixia myconi* (L.) Lapeyr.¹⁰, a poza tym utworzono też kilka epitetów gatunkowych w innych rodzajach roślin, np. *chaixianum* (por. *Hieracium chaixianum* Arv.-Touv. & Gaut., gatunek jastrzębca, który nie rośnie w Polsce) i *chaixii* (jak *Poa chaixii* Vill., pol. wiechlina sudecka, czy *Verbascum chaixii* Vill., pol. dziewanna Chaixa). Forma *chaixianum* jest przymiotnikiem w mianowniku liczby pojedynczej dostosowanym pod względem rodzaju do *Hieracium*, czyli w rodzaju nijakim, utworzonym od sztucznej formy nazwiska **Chaixius*, z przyrostkiem *-anum*, właściwym dla łacińskich przymiotników wyrażających przynależność do pewnego rodu, w tym przymiotników od imion osobowych (por. Otrębski, Safarewicz, 1937, s. 269, 271). Forma *chaixii* została utworzona identycznie jak postać *jamesonii* (por. wyżej).

Jak można zaobserwować na powyższych przykładach, przy tworzeniu zarówno nazw rodzajów, jak i epitetów gatunkowych od nazwisk obowiązują ustalone w łacinie reguły słowotwórcze i gramatyczne. Najczęściej podstawą słowotwórczą jest stworzona sztucznie „łacińska” postać nazwiska, od niej dopiero tworzy

⁷ Celowo jako przykładami posługuję się tu raz już przywołanymi nazwiskami, żeby nie mnożyć bytów. Chodzi wszak o nakreślenie istoty zjawiska i jego analizę, a nie o przytaczanie dużej liczby przykładów, które nie wniosłyby niczego nowego.

⁸ Godne odnotowania jest to, że łacińska nazwa naukowa rodziny *Gesneriaceae* pochodzi od nazwiska Conrada Gessnera (1516–1565), szwajcarskiego przyrodnika, lekarza, a także lingwisty. Prócz tego od jego nazwiska nazwano rodzaj *Gesneria* (który w Polsce nie występuje).

⁹ Warto dodać, że z kolei na kanwie nazwiska Philippe’a-Isidore’a Picota de Lapeyrouse’a (a właściwie na podstawie nazwy jego włości, bo był on baronem) inny botanik francuski, Pierre André Pourret (1754–1818), utworzył nazwę rodzaju *Lapeyrousia* (z rodziny *Iridaceae*, polska nazwa: kosaćcowate), który występuje w Afryce.

¹⁰ Nazwa nie utrzymała się, obecnie funkcjonuje jako starszy synonim nazwy *Ramonda myconi* (L.) Rchb. (pol. ramonda pirenejska).

się nazwę rodzaju i ewentualnie epitety gatunkowe, będące — jeśli chodzi o formę — bądź rzeczownikami w dopełniaczu liczby pojedynczej, bądź przymiotnikami w mianowniku liczby pojedynczej (chyba że podstawa określenia występuje w liczbie mnogiej, to wówczas również epitet ma taką formę) uzgodnionymi pod względem rodzaju gramatycznego z nazwą rodzajową rośliny.

Nazwy roślin, w których występują nazwiska, przedstawione są tu z „polskiej” perspektywy — polskie nazwy stanowią punkt wyjścia do rozważań. Nazwy w tej grupie są nazwami gatunków. Ich struktura jest następująca: pierwszy człon to nazwa rodzajowa, drugi człon stanowi nazwisko w dopełniaczu liczby pojedynczej, w tradycyjnej gramatyce określane jako przydawka dopełniaczowa. Oto kilka przykładów takich nazw:

Starzec Fuchsa (syn. *starzec jajowaty*)¹¹, *Senecio fuchsi* C. C. Gmel. (syn.: *Senecio nemorensis* L., *Senecio ovatus* (G. M. et Schreb.) Willd., *Senecio nemorensis* subsp. *fuchsi* (C. C. Gmel.) Čelak.). Jak widać, polska nazwa naukowa jest wiernym odbiciem jednej z naukowych nazw łacińskich, mianowicie nazwy wprowadzonej przez niemieckiego botanika Karla Christiana Gmelina (1762–1837), który w ten sposób uczcił dawnego sławnego niemieckiego botanika i lekarza Leonharta Fuchsa (1501–1566). W innych językach bywa różnie z nazwą tego gatunku. W angielskiej nomenklaturze naukowej używa się łacińskiego synonimu *Senecio ovatus* (G. M. et Schreb.) Willd., podczas gdy w angielskim ogólnym funkcjonuje nazwa *wood ragwort*. Język niemiecki zachowuje naturalnie nazwy związane z Fuchsem, mianowicie *Fuchssches Greiskraut* i prostszą w wymowie *Fuchs-Greiskraut*, ale używa się też nazwy *Kahles Hain-Greiskraut*. W języku francuskim funkcjonują obocznie dwie nazwy: związana z Fuchsem *Séneçon de Fuchs* oraz *Séneçon ovale*, będąca odpowiednikiem łacińskiego określenia *Senecio ovatus* (G. M. et Schreb.) Willd. W języku włoskim używa się określenia *Senecione di Fuchs*.

Fiolek Reichenbacha, *Viola reichenbachiana* Jordan ex Boreau (syn.: *Viola silvestris* Rchb., *Viola arenicola* Chabert, *Viola formosa* Vuk.) jest polską oboczną nazwą fiołka leśnego. Jest to gatunek dość w Polsce pospolity. Jest podobny do najbardziej znanego fiołka wonnego, *Viola odorata* L., ale nie pachnie. Gatunek został nazwany w 1857 r. na cześć niemieckiego przyrodnika, botanika i zoologa Heinricha Gottlieba Ludwiga Reichenbacha (1793–1879). Sam Reichenbach nazwał ten gatunek *Viola silvestris* (por. wyżej), która to nazwa stała się podstawą polskiego tłumaczenia *fiołek leśny*. W języku angielskim określa się ten gatunek *early dog-violet* (oczywiście prócz oficjalnej nazwy łacińskiej

¹¹ Gatunek w Polsce dość popularny, zwłaszcza w Karpatach i Sudetach. Nazwa rodzajowa *starzec* (łac. *Senecio* wywodzi się od *senex* ‘starzec’) wiąże się z owocami rośliny, które są pokryte jasnopopielatym puchem w formie dość długich włosków.

Viola reichenbachiana, po niemiecku stosuje się nazwę *Wald-Veilchen* (która jest tłumaczeniem Reichenbachowskiej *Viola silvestris*), we francuskim używa się równolegle dwóch nazw: *Violette de Reichenbach* i *Violette des bois*, będącej przekładem *Viola silvestris*.

Barszcz Sosnowskiego, *Heracleum Sosnovskii* Manden, jest rośliną pochodzącą z Kaukazu, ale wysoce inwazyjną i obecnie rozprzestrzenioną także w Polsce. Jest to gatunek uciążliwy, bo toksyczny i powodujący oparzenia skóry. Został opisany przez rosyjską botaniczkę Idę Mandenową (1909–1995) i nazwany przez nią na cześć rosyjskiego botanika, który się zajmował florą Kaukazu Dmitrija Sosnowskiego (1886–1953). Nazwy gatunku w innych językach także mają związek z Sosnowskim: angielska nazwa to *Sosnowsky's hogweed*, nazwa niemiecka *Sosnovsky-Bärenklau*, nazwa francuska *berce de Sosnovsky* oraz oczywiście nazwa rosyjska *борщевик Сосновского*.

Szparag Sprengera, *Asparagus sprengeri* Regel. (syn.: *Asparagus densiflorus* (Kunth) Jessop, *Asparagus myriocladus* Baker), popularna roślina ozdobna, w Polsce uprawiana w doniczkach. Polska nazwa jest tłumaczeniem jednej z naukowych nazw łacińskich — *Asparagus sprengeri*, która została stworzona przez niemieckiego ogrodnika i botanika, pracującego w Rosji Eduarda Augusta von Regela (1815–1892). Twórca nazwy upamiętnił w niej Karla Ludwiga Sprengera (1846–1917), innego znanego niemieckiego ogrodnika i botanika. W wielu językach utrzymują się nazwy związane ze Sprengerem: w języku angielskim używa się nazwy *Sprenger's asparagus*, w niemieckim funkcjonuje nazwa *Sprengers Spargel*, francuski odpowiednik to *asperge de Sprenger*, w rosyjskim mamy do czynienia z dwiema obocznymi nazwami, mianowicie tłumaczeniem *спаржа Спрегера* oraz zapożyczeniem z łaciny *acnarpazyc Спрегера* (por. Podbielkowski, Sudnik-Wójcikowska, 2003, s. 460).

Przykłady można by mnożyć, ale warto zaznaczyć, że polskie naukowe nazwy roślin zawierające nazwiska z przydawką dopełniaczową nie są zbyt liczne. Są na ogół dość niewolniczymi tłumaczeniami nazw łacińskich, toteż polscy botanicy starają się ich unikać. Podobnie jest w innych językach. Przy okazji trzeba wspomnieć, że nazwy gatunkowe z przydawką dopełniaczową nie są jedynymi nazwami gatunków, gdzie jako *differentia specifica* pojawia się nazwisko. Zdarzają się też nazwy, gdzie w drugim członie występuje odniesienie do nazwiska, ale nie jest to przydawką dopełniaczową. Przykładem może być tu *sosna wejmutka*, *Pinus strobus* L. Jest to gatunek sosny często w Polsce sadzony, pochodzący ze wschodniej części Ameryki Północnej. Drugi człon nazwy wywodzi się od nazwiska kapitana brytyjskiej marynarki królewskiej George'a Weymoutha (1585–1612), który w roku 1605 przywiózł na statku nasiona tego gatunku z amerykańskiego stanu Maine. Nazwy gatunku są bardzo zróżnicowane w językach europejskich, spora ich część nawiązuje jednak do nazwiska.

W Anglii na cześć Weymoutha używa się najczęściej określenia *Weymouth pine*, inne angielskie nazwy, głównie amerykańskie, to *eastern white pine*, *northern white pine*, *white pine* oraz *pumpkin pine* i *sapling pine*. Nazwy niemieckie to *Weymouth-Kiefer* i *Strobe*, we francuskim używa się określeń *pin blanc*, *pin de Lord*, ale także *pin de (Lord) Weymouth*, po rosyjsku nazwa gatunku jest związana z nazwiskiem Weymoutha i brzmi *сосна веймутова* (por. np. Marzell, 2000, III, szp. 780–781; Podbielkowski, Sudnik-Wójcikowska, 2003, s. 437). Przykład ten pokazuje przy okazji, że nazwy roślin zawierające nazwiska nie zawsze są wzorowane na naukowych nazwach łacińskich.

Ostatnią grupą nazw roślin, która zostanie tu zaprezentowana, są polskie nazwy roślin pochodne od nazwisk. Ściślej rzecz ujmując, są to nazwy rodzajów roślin odnoszące się do nazwisk. Pod względem etymologicznym jest to grupa najciekawsza i właściwie to ona stała się inspiracją powstania niniejszego tekstu, w związku z tym podaje się więcej przykładów. Formy nazw, które znajdują się w tej grupie, zostały w takim stopniu przekształcone w języku polskim, że na pierwszy rzut oka często trudno się domyślić ich pochodzenia od nazwisk, a już przyporządkowanie ich konkretnym nazwiskom wymaga głębszej analizy oraz porównania ich z analogicznymi nazwami w innych językach, przede wszystkim z naukowymi nazwami łacińskimi. Oto garść przykładów¹²:

Begonia (Begonia L.) — rodzaj pochodzi z obszarów tropikalnych, w Polsce hodowany w wielu gatunkach w doniczkach ze względu na dekoracyjne kwiaty i liście. Nazwa pochodzi od nazwiska administratora portów francuskich i kolekcjonera roślin Michela Bégona (1638–1710). Została po raz pierwszy utworzona nie przez Linneusza (jak wskazywałaby litera *L.* przy rodzaju), a przez francuskiego botanika Charles’a Plumiera w XVII w. (por. fr. *bégonia*). Następnie usankcjonował ją w swoim dziele Linneusz (1753). Tą nazwą rodzajową, ewentualnie nieco przekształconą, posługują się też inne języki, por. np. ang. *begonia*, niem. *Begonien* (obok nazwy *Schiefblatt*), hiszp. *begonia*, wł. *begonia* i ros. *бегония*.

Bauhinia (Bauhinia L.) — rodzaj obejmuje około 300 gatunków azjatyckich i afrykańskich roślin tropikalnych, wśród których są drzewa, krzewy i pnącza¹³. Został nazwany przez Linneusza (1753) na cześć braci Bauhinów, Caspara (1560–1624) i Jeana (1541–1613), którzy byli szwajcarsko-francuskimi botanikami. Naukowa nazwa angielska jest identyczna z łacińską, oboczne nazwy

¹² W celu upewnienia się, że badane nazwy należą od dawna do polskiego słownictwa, jako źródło przykładów wykorzystano „Słownik wyrazów obcych” (SWO) z 1999 r. pod redakcją Elżbiety Sobol. Znajduje się w nim kilkadziesiąt nazw roślin utworzonych od nazwisk. Do niniejszego opracowania wybrano z nich jedynie kilka, w tym te najbardziej znane.

¹³ Tę nazwę rodzaju przytoczono, aby pokazać, że wśród roślin, których nazwy są pochodne od nazwisk, dominują rodzaje i gatunki egzotyczne.

angielskie to *orchid tree* (choć rodzaj ten nie jest spokrewniony ze storczykami), *mountain ebony* (dosłownie ‘górski heban’) oraz *kachnar* (chodzi o gatunki rosnące w Indiach i Pakistanie). Nazwa niemiecka to *Bauhinie* (por. Marzell, 2000, I, szp. 543), francuska to *bauhinia* (obocznie do nazwy *arbre à orchidées*, analogicznej do jednej z wymienionych nazw angielskich), por. też wł. *bauhinia*, hiszp. *bauhinia* i ros. *бауиния*. Charakterystyczne jest, że jeśli dane określenie pierwotne (naukowe łacińskie) odnosi się do rodzaju czy gatunku egzotycznego, to jego nazwa bywa zwykle przejmowana bez zmian i najczęściej nie stosuje się nazw obocznych.

Cynia (*Zinnia* L.) — niektóre z około 20 gatunków tego rodzaju uprawia się w ogrodach jako rośliny ozdobne¹⁴. Rodzaj został nazwany przez Linneusza (1759), aby upamiętnić znanego niemieckiego botanika i anatoma, dyrektora ogrodu botanicznego w Getyndze Johanna Gottfrieda Zinna (1727–1759). Nazwa ta przyjęła się w wielu językach Europy, por. ang. *zinnia*, niem. *Zinnie*, fr. *zinnia*, wł. *zinnia*, hiszp. *zinnia*, port. *zínia*, ros. *цинния*. Tylko w nielicznych językach europejskich funkcjonuje nazwa inna, por. np. lit. *gvaizdūnė*, czes. *ostálka*.

Daglezja (syn.: jedlica) (*Pseudotsuga Carrière*¹⁵) — rodzaj drzew iglastych szeroko rozprzestrzeniony w zachodniej Ameryce Północnej i wschodniej Azji, do którego należy pięć gatunków. W Polsce, w parkach, sadi się daglezję zieloną (syn.: jedlica zielona), *Pseudotsuga menziesii* Franco (syn. *Pseudotsuga douglasii* Carrière) jako drzewo ozdobne (Podbielkowski, Sudnik Wójcikowska, 2003, s. 91). Twórcą nazwy rodzaju *Pseudotsuga*, po długich problemach z jego klasyfikacją, jest botanik francuski Élie-Abel Carrière (1818–1896)¹⁶. Należy podkreślić, że łacińska nazwa rodzaju nie jest podstawą polskiej nazwy. Aby dotrzeć do źródła polskiej nazwy, należy przytoczyć ogólne nazwy angielskie rodzaju, jak *Douglas-fir*, *Douglas tree* i *Oregon pine*. Dwie pierwsze nawiązują do nazwiska szkockiego botanika Davida Douglasa (1799–1834), który pierwszy wprowadził w Szkocji hodowlę daglezji zielonej, przywiózłszy jej nasiona z Ameryki Północnej¹⁷. Podobnie rzecz wygląda w języku niemieckim, gdzie cały rodzaj nosi nazwę *Douglasie*. We francuskim, prócz naukowej nazwy *Pseudotsuga*, używa się dwóch obocznych: *pin d’Oregon* (w Kanadzie) i *sapin de Douglas*, z których ostatnia odwołuje się do nazwiska szkockiego botanika. W języku włoskim funkcjonuje nazwa *duglasia*, z wariantem *douglasia*, także

¹⁴ W Polsce uprawia się w ogrodach na przykład cynię wytworną, *Zinna elegans* Jacq. (KLRN)

¹⁵ Łacińska nazwa *Pseudotsuga* znaczy dosłownie ‘nieprawdziwy świerk kanadyjski, tsuga’.

¹⁶ Utworzył ją w 1867 r.

¹⁷ Warto zwrócić uwagę, że do Douglasa nawiązuje wymieniona synonimiczna łacińska nazwa naukowa daglezji zielonej — *Pseudotsuga douglasii* Carrière.

w hiszpańskim używa się formy *douglasia*. Na tym tle pol. *daglezja* nie jest niczym nadzwyczajnym, tym bardziej że odnosi się wszak najczęściej do gatunku w Polsce sadzonego — daglezi zielonej (por. przypis 17).

Dalia (*Dahlia Cav.*) — rodzaj z rodziny astrowatych (*Asteraceae*), pochodzący z Ameryki Środkowej i obejmujący kilkadziesiąt gatunków, z których wiele uprawia się w ogrodach jako rośliny ozdobne. Nazwa upamiętnia szwedzkiego botanika Andersa Dahla (1751–1789). Jej autorem jest Antonio José Cavanilles (1745–1804), hiszpański botanik, dyrektor ogrodu botanicznego w Madrycie, mający duże zasługi na polu taksonomii roślin. Co ciekawe, oboczną polską nazwą dalii jest *georginia*, która również nawiązuje do nazwiska. Tym razem jest to nazwisko przyrodnika, botanika i geografii niemieckiego Johanna Gottlieba Georgiego (1729–1802), który badał Syberię, Ural, Ałtaj i wiele innych obszarów Rosji. Nazwa *georginia* jest zapożyczeniem łac. *Georgina*. Forma ta została utworzona przez niemieckiego botanika i farmaceutę Carla Ludwiga Willdenowa (1765–1812), który po wprowadzeniu dalii do Europy (1767)¹⁸ i wyhodowaniu wielu jej nowych gatunków, nadał całemu rodzajowi nową nazwę na cześć Georgiego (1805). Od tej pory mamy do czynienia z dwiema łacińskimi nazwami określającymi ten sam rodzaj: *Dahlia Cav.* i *Georgina Willd.* W języku angielskim używa się nazwy *dahlia*, podobnie we francuskim. W niemieckim funkcjonują dwie równoległe nazwy: częstsza *Dahlie* i rzadsza *Georgine* (por. Marzell, 2000, II, szp. 24–25). We włoskim i hiszpańskim jest *dahlia*, natomiast w rosyjskim używa się nazwy *зеоргуна* (Podbielkowski, Sudnik-Wójcikowska, 2003, s. 93). Taki rozkład nazw nie dziwi zupełnie. Zarówno w niemieckiej, jak i w rosyjskiej botanice żywa jest pamięć o Georgim, więc utrzymują się związane z nim nazwy rodzaju. Polska nomenklatura botaniczna powstała może pod wpływem tych tradycji.

Przykłady podobne do powyższych można analizować bez końca, ponieważ jest ich niewiarygodnie dużo. Samo wymienienie ich zajęłoby sporo miejsca, przejdźmy zatem do wniosków.

Inaczej niż w poprzedniej grupie, nazwy pochodne od nazwisk są niezwykle liczne w nomenklaturze botanicznej, zarówno w łacińskiej, jak i w polskiej, oraz w pozostałych językach. Duża frekwencja to ich cecha wyróżniająca. Pierwowzorem jest tu najczęściej nazwa łacińska rodzaju, utworzona w celu upamiętnienia kogoś, która jest następnie przejmowana do innych języków. Jej budowa słowotwórcza jest prosta, forma nazwy powstaje bowiem przez dodanie przyrostka *-ia*, tworzącego rzeczowniki abstrakcyjne, od sztucznej formy łacińskiej nazwiska danej osoby (por. wyżej). Nazwy te jednak są stosunkowo trudne

¹⁸ Przyczyniło się do tego wiele osób, chodziło bowiem nie tylko o przesłanie nasion, ale przede wszystkim o wyhodowanie z nich roślin.

do wyodrębnienia, ich obce brzmienie trudno bowiem połączyć z konkretnym nazwiskiem, zwłaszcza gdy ma się do wyboru niezwykle bogate słownictwo łacińskie (a nawet greckie), które może być postawą nazw.

Zaprezentowane tu nazwy i ich analiza pokazują, że nazwiska są często wykorzystywane w kreacji naukowych nazw botanicznych. Nazwy takie stają się swoistym pomnikiem dla określonych osób, w znakomitej większości botaników zasłużonych na polu badań nad poszczególnymi gatunkami roślin. Nazwiska osób spoza kręgu botaniki są dość rzadko podstawami do tworzenia nazw roślin. W nielicznych przypadkach tego typu decydują albo względy historyczne, albo osobiste sympatie twórców nazw. Jeśli chodzi o rodzaje i gatunki roślin, których nazwy są związane z nazwiskami (przy pominięciu pierwszej grupy łacińskich nazw naukowych, zawierających zawsze skróty nazwisk botaników), to nie można wyróżnić jakichś określonych typów (np. rośliny zielne, drzewa czy krzewy). Nie widać tu żadnej prawidłowości, zresztą trudno jej oczekiwać. Można jedynie stwierdzić, że nazwy roślin wiążące się z nazwiskami dotyczą zwykle rodzajów i gatunków stosunkowo późno odkrytych i opisanych (dość często też nowo wyhodowanych roślin ozdobnych), zatem zwykle egzotycznych oraz rodzimych na obszarach słabo zaludnionych.

Pełny obraz przedstawionych tu pokrótce czterech typów nazw roślin wymagałaby dużo szerszej pracy. W niniejszym tekście podano jedynie przykłady i zasygnalizowano pewne zjawiska dotyczące nazw roślin mających związek z nazwiskami. Należałoby w przyszłości zbadać wszystkie możliwe przypadki odniesień nazw roślin do nazwisk, być może dałoby się wtedy wyróżnić jeszcze inne, mniej częste typy nazw.

LITERATURA

- Karpluk, M. (1988). Kulturowo-antroponimiczne elementy w staropolskich nazwach ziół. W: K. Zierhoffer (red.), V Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna, Poznań 3–5 września. Księga referatów. *Filologia Polska*, 34. Poznań: UAM, s. 147–156.
- KLRN — Z. Mirek, H. Piękoś-Mirkowa, A. Zajac, M. Zajac. Flowering Plants and Pteridophytes of Poland. A Checklist. Krytyczna lista roślin naczyniowych Polski. Kraków: W. Szafer Institute of Botany, Polish Academy of Sciences 2002.
- Kucharzyk, R. (2010). Słownictwo odantroponimiczne w gwarach polskich. Kraków: Lexis.
- Magda-Czekaj, M. (2003). Imiona a nazwy roślin. Onimizacja i apelatywizacja. *Onomastica*, XLVIII, s. 209–223.
- Marzell, H. (2000). Wörterbuch der deutschen Pflanzennamen. T. I–V. Lizenzausgabe, Fotomechanischer Nachdruck der Erstausgabe 1943–1958. Köln: Parkland Verlag.
- Otrębski, J., Safarewicz, J. (1937). Gramatyka historyczna języka łacińskiego. Cz. I. Warszawa: Komitet Wydawniczy Podręczników Akademickich przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

- Pa w ł o w s k i, E. (1974). Polskie nazwy roślin (Próba klasyfikacji semantycznej). W: J. Kuryłowicz (red.), *Studia indoeuropejskie. Prace Komisji Językoznawstwa*, 37, s. 163–169. Wrocław [itd.]: Ossolineum.
- Pod b i e l k o w s k i, Z., Sudnik-W ó j c i k o w s k a, B. (2003). *Słownik roślin użytkowych*. Wyd. 7 popr. i uzupeł. Warszawa: Państwowe Wyd. Rolnicze i Leśne.
- SWO — *Słownik wyrazów obcych*. Red. E. Sobol, wyd. 1, dodruk. Warszawa: PWN, 1999.
- T o k a r s k i, R. (1993). Słownictwo jako interpretacja świata. W: J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski. Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, 2. Wrocław: Wiedza o Kulturze, s. 335–362).
- W a n i a k o w a, J. (2006). Antroponimia w polskich gwarowych nazwach roślin. W: K. Rymut (red.), *Munuscula linguistica in honorem Alexandrae Cieślíkowa oblata*. Kraków: Wyd. IJP PAN.
- W a n i a k o w a, J. (2012). Polskie gwarowe nazwy dziko rosnących roślin zielnych na tle sło-wiańskim. *Zagadnienia ogólne*. Kraków: Wyd. UJ.
- W a n i a k o w a, J. (2016). Nidosłowność w nazwach roślin. W: M. Odelski, A. Knapik, P. Chruszczewski, W. Chłopicki (red.). *Nidosłowność w języku. Język a Komunikacja*, 37. Kraków: Tertium, s. 413–425.

SUMMARY

SURNAMES IN PLANT NAMES

The article offers an insight into the plant names connected with surnames. There are four general groups of such plant names: 1) Latin scientific names with abbreviations of botanists' surnames, 2) Latin scientific names containing references to surnames, 3) names of plants containing surnames, 4) plant names derived from surnames. The last group is particularly interesting because it is the most variegated. What is more, these names do not “betray” the surnames at first glance. The plant names and their analysis show that scientific botanical names are often motivated by surnames. Such names become a peculiar monument to certain individuals, in the great majority of botanists who are well-deserved in research on particular species of plants. The names of people outside of the sphere of botanic research are quite rarely the motivation of plant names. It can also be stated that the plant names connected with surnames usually refer to genera and species that are relatively late-discovered and described (often also newly-grown ornamental plants), so they are usually exotic, and native to sparsely populated areas.

Key words: plant names, surnames, Latin scientific plant names, semantic motivation

DYFUZJA SEMANTYCZNA W PROPRIALNEJ PRZESTRZENI MARKETINGOWEJ, CZYLI RODZIME NAZWY ODAPELATYWNE W MODZIE

Słowa tematyczne: nazwy handlowe, nazwy odapelatywne zestawione, formacje potencjalne, dyfuzja semantyczna, moda nazewnicza

Współczesna przestrzeń konsumencka nie może obyć się bez nazw handlowych. Wypełniają one półki sklepowe, atakują przechodniów za pośrednictwem szyldów ulicznych, pojawiają się w reklamach i sloganach reklamowych. Ich celem jest budowa marki handlowej, za której pomocą łatwiej dotrzeć do klienta. Skądinąd ów klient dzięki niej może sprawniej znaleźć określoną firmę usługowo-handlową i kupić poszukiwany produkt. Odpowiednio wykreowana marka, reprezentowana najczęściej przez nazwę własną, ale także przybierająca postać sloganu, symbolu (terminu, znaku, rysunku) czy kombinacji wymienionych elementów (Kall, 2001, s. 11), może zapewnić skuteczność sprzedaży. Marka rozumiana tu jako nazwa własna jest rodzajem tekstu minimalnego (Rutkiewicz-Hanczewska, 2013, s. 19–20), w którym zawiera się wszystkie informacje o firmie lub jej produkcie. Stanowi ona rodzaj streszczenia, skrótu, dzięki któremu myśl odbiorcy podąża w ściśle określonym kierunku. Nazwa definiuje produkt, chroni go też przed konkurencją, uszczegóławia rynek (dokonuje jego segmentacji), zakotwicza się w pamięci klienta, daje mu obietnicę powtarzalności, powtórnego sięgnięcia po taki sam produkt, upraszcza proces decyzyjny zakupu, przyspiesza go, co w ostateczności wiąże się z oszczędzaniem, tak cennego zdaniem współczesnych, czasu klienta (Kall, 2001, s. 15–18).

W dobie intensywnie rozwijającego się rynku zderzamy się z mnóstwem marek, za którymi kryją się chociaż docelowo te same, to niekoniecznie identyczne jakościowo produkty. Przestrzeń późnej nowoczesności wyznacza proces ciągłego pozyskiwania klienta. Staje się swoistym wyścigiem twórców nazw w celu zdobywania jak największej liczby klientów, czyli osiągnięcia jak najwyższego zysku w jak najszybszym czasie. Tworzone współcześnie obiekty handlowo-usługowe i ich wytwory wymagają odpowiednich nazw, pozwalających im przetrwać w dominującej kulturze konsumpcyjnej. Są to w miarę jednorodne

obiekty typu: restauracje, kawiarnie, bary, apteki, firmy usługowe, sklepy o różnym asortymencie, a także internetowe odpowiedniki części z nich, w tym też blogi czy strony promowane na Facebooku. Tworzone dla nich nazwy, zwane przez specjalistów emporionimami (Siwiec, 2012, s. 38–43) lub firmonimami (Gałkowski, 2011, s. 64) oraz medionimami (Skowronek, Rutkowski, 2004), pełnią funkcję interpretatorów rzeczywistości.

Jako nazwy marketingowe reprezentują typ tekstów onimicznych o funkcji perswazyjnej, realizujących gatunek tzw. tekstów eferentnych (Rutkiewicz-Hanczewska, 2013, s. 262–282), które tworzy się, by wykreować odpowiadający danej nazwie denotat. Wszechmocny kreator, sięgający zarówno do leksyki proprialnej, jak i apelatywnej, może dokonywać własnej interpretacji nazywanej przestrzeni, może skłaniać odbiorcę do takiej a nie innej oceny denotatu, a przede wszystkim wywoływać w jego umyśle określone ścieżki skojarzeń, dodajmy — dobrych skojarzeń, pozytywnych, życiodajnych, zapładniających. To wszystko składa się na wizerunek marki, tzw. *brand image*. Jak widzimy, rola twórcy takiej nazwy jest wyjątkowo istotna. On chce bowiem, by adresat jego komunikatu widział określany obiekt czy produkt tak a nie inaczej, by zakodowana w nim treść wywoływała pewne wrażenie. To działanie, a właściwie przyświecający mu cel nazywa się oddziaływaniem perswazyjnym. Podlegająca szybkim zmianom współczesność wymaga, aby siła tego oddziaływania była jak najwyraźniejsza. O niej z kolei świadczy atrakcyjność, z którą wiąże się świeżość oraz niepowtarzalność technik, motywów i skojarzeń.

Po zachłyśnięciu się wolnością rynkową w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku wiele firm nazywano strukturami, które dziś trącą myszką, ponieważ skrótowce (Sawicka, 1998, s. 154; Przybylska, 2002, s. 159) stały się *passé*, niemodne, wręcz przebrzmiałe. Chociaż nadal występują w obiegu z uwagi na rangę określanych denotatów (*Drutex, Bifix, Boramex, Danhen, Cedrob, Iglotex, Malma, Mlekpól, Tarsmak*), nie przykuwają uwagi odbiorcy, są symbolem czasów minionych. W niedawnej przeszłości za atrakcyjne uchodziły onimy obcego pochodzenia (*Cropp, Elizabeth, Gino Rossi, Mohito, Monnari, Reserved, Top Secret*), których zalew nie tylko w warstwie proprialnej (Rzetelska-Feleszko, 1998, 2006), lecz również w apelatywnej skłaniał językoznawców do wyrażania obaw przed pidżynizacją polszczyzny (Wiertelwski, 2007). Badacze nazw własnych zastanawiali się, czy globalizacja zunifikuje system proprialny, zepchnie rodzime nazewnictwo własne w cień, na obrzeża systemu. Dziś z całą pewnością możemy powiedzieć, że ich konstatacje dotyczące specyfiki oddziaływania globalizacji (Rutkiewicz-Hanczewska, 2010), której unifikacyjnym zapędem równoległe towarzyszą działania dyferencyjne, były zgodne z prawdą. Okazało się bowiem, że nagle wraz z początkiem XXI stulecia w przestrzeni proprialnej nie tylko obce jest w modzie, lecz także rodzime

uzyskuje znaczenie, staje się wyznacznikiem nowoczesności, a nawet jakości. Nowo powstające w rzeczywistości realnej i wirtualnej firmy usługowo-handlowe, blogi, strony internetowe są pełne wyjątkowo specyficznych jednostek nazewniczych bazujących zarówno na leksyce polskiej, jak i na słowotwórstwie polskim. Wszystkie one realizują jeden schemat semantyczny: nazwa miejsca (przestrzeni, terenu, obszaru), w którym coś się sprzedaje, produkuje, oferuje. Wypełnieniem tego schematu są rodzime leksemy, które podlegają derywacji dopiero na płaszczyźnie proprialne lub które kreuje się na skutek odpowiedniego ich połączenia, zestawienia. Pierwsza z tych grup propriów przybiera postać bardzo ekspansywnych nazw miejsc o charakterze formacji tzw. potencjalnych¹ (Oronowicz-Kida, w druku), które tworzy się z wykorzystaniem morfemów *-ownia*, *-nia*, *-owisko* oraz *-ornia*, *-arnia*, typu: *Kebabownia* (bar), *Meblownia.net* (outlet meblowy), *Sokowirownia* (kawiarnia), *Stylownia* (sklep z taną odzieżą), *Warzelnia Piwa* (pub), *Zdrowotnia* (centrum odnowy biologicznej), *Ślubowisko.pl* (portal społecznościowy dla osób planujących ślub), *Chmielarnia* (wyszynk Olbracht), *Degustatornia* (wyszynk Olbracht), *Jajcarnia* (lokal gastronomiczny), *Kartoflarnia* (lokal gastronomiczny), *Piwiarnia* (wyszynk Olbracht), *Szynkarnia* (wyszynk Olbracht).

Drugi typ nazw tworzy się na wzór znanych rodzimemu systemowi onimicznemu konstrukcji: *Zakład Usług Komunalnych*, *Fabryka Maszyn Rolniczych*, *Ministerstwo Zdrowia* czy *Instytut Badań Naukowych*. Przedmiotem artykułu są właśnie tego typu określenia, które w ostatnim dziesięcioleciu stały się wyjątkowo modne. Obserwujemy ich znaczną frekwencję w przestrzeni onimicznej. Ta ekspansywność (Rutkiewicz-Hanczewska, 2014, s. 137) polega na uzupełnianiu modelu kolejnymi leksemami o specyficznym zakresie znaczeniowym. Z uwagi na częstość ich powstawania można sądzić, że zasygnalizowana technika tworzenia stała się dość powszechnym zwyczajem. To upowszechnienie i swoista produktywność strukturalna w tworzeniu podobnych nazw pozwala nazwać je modnymi. Niewyobrażalną wręcz skalę tej powszechności potwierdza tabela 1, w której zawarto jedynie wybrane leksemy współtworzące przykładowe zestawienia nominalne. Struktura charakteryzowanych nazw jest w zasadzie niezmienna, rzadko poszerzana lub ortograficznie modyfikowana.

Nazwy, o których mowa, tworzy się przy wykorzystaniu charakterystycznej techniki, nazwanej przez A. Kiklewicza (2006, s. 237) dyfuzją semantyczną. Oznacza ona swego rodzaju rozproszenie semantyczne, niedoprecyzowanie znaczeniowe komunikatu perswazyjnego, jakim jest w naszym przypadku emporionim, a w ostateczności — jego poszerzenie znaczeniowe. W grupie

¹ Struktury te są rozumiane jako potencjalne w płaszczyźnie apelatywnej, w której mogą, ale nie muszą powstawać, by uzupełnić istniejący leksykon.

w ten sposób formowanych nazw znajdujemy następujące jednostki: *Fabryka Smaków* (restauracja), *Ministerstwo Urody* (gabinet kosmetyczny), *Akademia Piękna* (salon fryzjersko-kosmetyczny), *Ambasada Paznokcia* (gabinet kosmetyczny), *Ambasada Uśmiechu* (gabinet stomatologiczny), *Instytut Kobiet* (fundacja), *Pracownia Chwil Pięknych* (zakład fotograficzny), *Republika Czekolady* (kawiarnia). Wspomnianemu poszerzeniu podlegają człony wyróżniane, które przez zestawienie z leksemem w dopełniaczu uzyskują nowe znaczenie, podlegają w odbiorze twórców takich nazw własnych wymownemu odświeżeniu.

Zwiastunem tego rodzaju jednostek leksykalnych były pojawiające się w końcu lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku określenia sklepów typu: *Salon Prasowy*, *Salonik*. Przy użyciu podobnej techniki tworzone nowe nazwy przedszkoli i sklepów oraz zakładów kosmetyczno-fryzjerskich z nawiązaniem do wyrazów *akademia* (*Akademia Malucha*) i *świat* (*Świat Kapeluszy*, *Świat Piękna*, *Świat Win*). W grupie następnych były określenia wielkopowierzchniowych sieci handlowych z członami: *galeria* (*Galeria Podolany*, *Galeria Plaza*, *Galeria Kazimierz*, *Galeria Krakowska*), *park* (*City Park Poznań*, *Park Warszawa*, *Park Top*, *Park Wola*) oraz *fabryka* lub angielski odpowiednik tego słowa *factory* (*Factory Poznań*, *Factory Kraków*, *FactoryPrice.pl*). Ten ostatni człon stał się swoistym pierwowzorem mającej się dopiero narodzić mody na onimy z leksemami nawiązującymi do określeń miejsc, obszarów, przestrzeni. Jak widać, pierwotnie nazwą *Factory* określano sklepy, w których sprzedaje się końcówki serii i nowe kolekcje firm markowych po sporo niższych, tzw. fabrycznych cenach.

Można zaryzykować tezę, że późniejsze *fabryki* staną się pierwowzorem dla nowych nazw powstałych w wyniku dyfuzji semantycznej. Argumentem za tą teorią są liczne połączenia, w jakich ów leksem się pojawia. Jak pokazuje tabela 1, wyraz *fabryka* można w zasadzie zestawić z dowolnym leksemem, jaki występuje w pozostałych modnych emporionimach. Zamiast sklepu, restauracji, szkoły, klubu, salonu fryzjersko-kosmetycznego, gabinetu lekarskiego, siłowni, agencji reklamowej, fundacji, serwisu czy blogu pojawia się fabryka, czyli duży zakład przemysłowy produkujący na masową skalę różne dobra, co często znajduje odzwierciedlenie w logo wymienionych denotatów (por. fot. 1). Na skutek dyfuzji semantycznej dochodzi niejako do dopisania w ten sposób określanym obiektom dodatkowych cech: przestronności (zakład produkcyjny), profesjonalizmu i kompetencji (wiedza *jak to zrobić*), pierwszeństwa wyrobu (sklep jak fabryka), świeżości (prosto z fabryki).

Granic zestawień z wyrazem *fabryka* nie stanowią nawet dopuszczalne w płaszczyźnie apelatywnej połączenia w rodzaju *fabryka butów*, *fabryka alkoholi* czy *fabryka piwa*. W przestrzeni proprijalnej zyskują one bowiem rangę pełnoprawnej nazwy własnej z dwu powodów. Po pierwsze, dziś nie zwykło się nazywać firm fabrykami, wobec czego określenie *Fabryka Aromatów*, na-

wet jeśli ona zajmuje się projektowaniem smaku i jest producentem dodatków do żywności, stanowi silną perswazyjnie jednostkę onimiczną; także tylko jeden browar w Polsce nazywa się *Fabryką Piwa*. Po drugie, podobny wymiar w zakresie oddziaływania mają określenia obiektów, w których zamiast produkcji odbywa się sprzedaż danych wyrobów. Mowa o sklepach typu: *Fabryka Alkoholi* (sklep monopolowy), *Fabryka Butów* (sklep obuwniczy). Jeszcze silniejszy wydźwięk mają propria znajdujące się w relacji zupełnie odmiennej od zakładanej, czego ilustracją stanowi nazwa *Fabryka Czekolady*, którą określa się powstające w miejscu dawnej fabryki Wawel w Krakowie apartamenty (www.geogrupa.pl).

Jeśli atrakcyjne są nazwy znajdujące się w pewnej relacji z referentem, nie zaprzeczmy sile perswazyjnej nazw stanowiących połączenie zupełnie nieprzystających do siebie w planie apelatywnym jednostek leksykalnych. Ich najliczniejszą grupę tworzą onimy powstałe przez połączenie słowa *fabryka* z wyrazem symbolizującym wytwory danej firmy, usługi, jakie ona świadczy, lub efekt, jaki obiecuje uzyskać po skorzystaniu z oferowanych przez nią usług. Spektrum proponowanych wytworów jest obszerne. Mamy wśród nich wyroby typowe oraz zaskakująco oryginalne, bo rzadko o nich myślimy w kategoriach produktu. Do pierwszej grupy należą m.in.: kawa, mydło, piwo, pizza. Obiekty o nazwach z takimi leksemami rzadziej zajmują się produkcją piwa (browar) czy pizzy (pizzeria). Częściej oznaczają one bezpośrednio wyroby danej firmy, są jedynie symbolami prowadzonej przez nich działalności: *Fabryka Kawy* to przedstawiciel tureckiej firmy TOPER produkującej piecze do kawy, *Fabryka Mydła* jest firmą prowadzącą warsztaty mydlane, w sklepie internetowym o nazwie *Fabryka Gadżetów* można kupić drobiazgi dla firm. W drugim zbiorze, najliczniejszym, mamy rozmaite określenia „produktopodobne”, które można potraktować w kategoriach wytworu jedynie metaforycznie bądź metonimicznie. W tym zbiorze znajdują się nazwy zakładów oferujących usługi: fryzjersko-kosmetyczne (*Fabryka Urody*, *Fabryka Paznokci*, *Fabryka Piękna*), fotograficzne (*Fabryka Chwil*), gastronomiczne (*Fabryka Smaku*), wydawnicze (*Fabryka Słów*), szkoleniowe (*Fabryka Sportu* — szkoła tańca; *Fabryka Tańca* — szkoły tańca), z zakresu sportu i rekreacji (*Fabryka Ciała* — klub sportowy, *Fabryka Ruchu* — klub fitness), a nawet zdrowia (*Fabryka Zdrowego Uśmiechu* — gabinet stomatologiczny; *Krakowska Fabryka Zdrowia* — centrum profesjonalnej fizjoterapii). Mamy tu też producentów sprzętu do nagłaśniania (*Fabryka Dźwięku*), spotów reklamowych (*Fabryka Dźwiękuff*), sprzedawców produktów muzycznych (*Fabryka Dźwięku*), firmy projektujące strony www (*Fabryka Emocji*), firmy zajmujące się projektowaniem wnętrz (*Fabryka Nastroju*), agencje reklamowe (*Fabryka Reklamy*), firmy cateringowe (*Fabryka Smaków*), agencje public relations (*Fabryka Stylu*), hurtownie perfum (*Fabryka Zapachu*).

Tabela 1. Przykładowa sieć nazewnictwa, w jakiej funkcjonują wybrane emporionimy zestawione

Człon wyróżniany/ człon wyróżniający	Ambasada	Ministerstwo	Republika	Kraina	Strefa	Pracownia	Instytut	Fabryka
alkoholi			x	x				x
aromatów				x				x
browaru		x						
chwil dobrych chwil chwil pięknych	x			x		x		x
ciała pięknego ciała ciała i umysłu	x				x	x	x	x
czekolady cacao			x x	x		x		x
dźwięku dźwięków		x		x	x	x		x
emocji rozwoju emocji dobrych emocji				x		x	x	x
formy form					x	x		x x
gadżetów gier i gadżetów		x		x	x			x
herbaty	x			x	x			
kawy	x	x	x	x		x	x	x
kobiet kobiecości kobiet pozytywnych	x		x	x	x	x	x x x	x x x

W grupie referentów omawianych nazw znajdują się również: kluby, towarzystwa, fundacje oraz blogi i serwisy: *Fabryka Dźwięk'UF* (klub muzyczny), *Fabryka Emocji* (regionalne centrum kultury), *Fabryka Kobiet* (fundacja aktywizująca zawodowo osoby z grup zagrożonych wykluczeniem społeczno-zawodowym), *Fabryka Kobiecości* (blog o makijażu i stylizacji), *Fabryka Muzy* (klub muzyczny), *Fabryka Muzyki* (fundacja i szkoła muzyczna), *Fabryka Zespołów* (serwis muzyczny).

Z uwagi na metaforyczno-metonimiczny związek nazwy z denotatem (por. nazwę *Fabryka Wyrazu* dla sklepu oferującego wyroby z metalu, wieszaki naścienne i zegary) niektóre z emporionimów mają charakter polisemiczny (Rutkiewicz-Hanczewska, 2012, s. 24), co oznacza, że jedna nazwa odnosi się do wielu różnych denotatów. Dla przykładu: nazwa *Fabryka Kształtów* może sygnalizować wyrabianie produktów z metalu lub drewna (pracownia frezarska; producent wyrobów z drewna) lub tworzenie reklam (producent reklam), w *Fabryce Kształtu* z kolei zajmują się nie tylko frezowaniem (zakład frezarski), lecz także pracują nad rzeźbą ciała (klub fitness), a *Fabryką Zdrowia* może być klub fitness (w Stalowej Woli, w Lubasz, w Czarnkowie, Poznaniu), firma kateringowa, gabinet kosmetyczny i gabinet fizjoterapii.

Poza modnym określeniem *fabryka* w strukturze współczesnych emporionimów znajduje się wiele innych jednostek silnie wartościowanych pozaonimicznie, nazywających miejsca, obiekty, przestrzenie, które reprezentują ściśle określone pola semantyczne. Wśród nich mamy leksemy oznaczające: przestrzenie administracji państwowej (*ministerstwo, ambasada, republika, imperium*), przestrzenie o charakterze naukowym (*akademia, instytut, klub, laboratorium, pracownia*), medycznym (*klinika*), geograficznym (*kraina, park, świat, oaza, wyspa, strefa, zakątek*), handlowym (*centrum, delikatesy, hurtownia, punkt, sklep, stragan*), gospodarczym (*farma, zagroda*), artystycznym (*galeria, salon, salonik, atelier, studio*), administracyjno-terytorialnym (*hrabstwo*) i komunikacyjnym (*stacja*).

Na popularność wymienionych podstaw onimicznych wpływa semantyka, dzięki której bazujące na nich onimy pozwalają przypisać denotatom nowe, pozytywnie wartościowane znaczenia. Bardzo popularne pośród nich są nazwy z wyrazami o charakterze geograficznym: *kraina, strefa* oraz *zakątek*. Wprowadzają one odbiorcę w wyraźnie określoną przestrzeń, doprecyzowaną przez człon wyróżniający nazwę; wywołują pozytywne emocje związane z podróżami, a zatem z przyjemnością odpoczynania, zwiedzania, odkrywania nowych lądów, chciałoby się powiedzieć — nowych produktów i usług. Uczestniczenie w tych przyjemnościach to spacer po salonach urody (*Strefa Urody, Zakątek Piękna*), gabinetach stomatologicznych (*Strefa Zęba, Kraina Uśmiechu*) i logopedycznych (*Kraina Słowa*), klubach sportowych (*Strefa Formy*) i sklepach muzycznych (*Kraina Muzyki*), pubach (*Kraina Piwa*), restauracjach (*Strefa Smaku*,

Zakątki Smaków), sklepach z produktami spożywczymi i kosmetykami (*Strefa Zapachu, Strefa Zdrowia*), to również spotkania w galeriach sztuki (por. *Strefa Sztuki*) i w grupie ekumenicznej (por. *Strefa Słowa*). Spośród leksemów geograficznych rzadziej sięga się po wyrazy typu: *zakątek* (*Zakątek Urody, Herbacyany Zakątek*), *świat* (*Osiedlowy Świat Win*), *oaza* (*Oaza Piękna*) czy *wyspa* (*Wyspa Urody, Wyspa Piękna*).

Równie duża jak leksemy geograficzne popularność mają onimy z leksemami *pracownia, instytut, akademia* oraz *laboratorium* i *klub*. Wpisują one referenta do zbioru podmiotów, które cechuje bogata i różnorodna oferta, ale przede wszystkim: profesjonalizm, wysoka specjalizacja, naukowość, działanie potwierdzone stosownymi badaniami i eksperymentami. Chociaż znaczenia są odmienne od tych ewokowanych przez miejsca o charakterze geograficznym, to typ nazywanych w ten sposób denotatów jest identyczny i obejmuje: firmy kosmetyczne, fryzjerskie, agencje reklamowe, sklepy internetowe, gabinety lekarskie, firmy prowadzące szkolenia z zakresu coachingu, restauracje (*Instytut Sztuki Kulinarnej, Instytut Piękna i Estetyki, Instytut Piwa, Instytut Stylu, Akademia Ciastek, Akademia Paznokcia, Akademia Urody, Laboratorium Psychoedukacji, Klub Urody, Pracownia Piękna, Pracownia Obuwia, Pracownia Ciała i Umysłu, Pracownia Emocji, Pracownia Tańca*).

Do popularnych nazw określających w zasadzie obiekty z tej samej branży należą również jednostki przywołujące przestrzeń administracji państwowej, które wraz z leksemami *ambasada, ministerstwo* i *republika* (zob. tabelę 1) nadają denotatom znaczenie: reprezentanta danego produktu, danej usługi, bezpieczeństwa zakupów w myśl tego, że ambasada jest placówką chronioną przez instytucje rządowe. Właściciele tak nazywanych firm określają się „ambasadorami stylu życia zgodnego z naturą człowieka i z jego otoczeniem” (www.ambasadazdrowia.pl). W ten sposób określanym obiektom nadaje się rangę, jaką ma dyplomata reprezentujący dany kraj w innym państwie, rangę najwyższą, a nawet rangę państwa o charakterystycznym ustroju, w którym królują: alkohol (sklep piwny), czekolada (sklep z czekoladą), smak (firma cateringowa), herbata i kawa (sklep z kawą), dobre chwile (blog), dźwięki (sklep muzyczny), gadzety (sklep internetowy), muzyka (panel radiowy, sklep muzyczny), kobiety (fundacja wspomagająca kobiety za pomocą szkoleń), ciało (salon odnowy biologicznej), mydło (sklep z mydłami), paznokcie (salon kosmetyczny), piękno i medycyna (spa), uroda (salon kosmetyczny), reklama (agencja reklamowa), ruch (szkoła tańca), rytm (szkoła muzyczna), sztuka (teatr), sport (klub fitness), stomatologia (gabinet dentystyczny), uśmiech (fundacja na rzecz potrzebujących, organizacja skupiająca ludzi pomagających dzieciom z domów dziecka), zapach (hurtownia perfum), zdrowie (sklep ze zdrową żywnością, prywatna przychodnia). To znaczenie jest często podkreślane znakami firmowymi, w których widnieje korona (ryc. 1).



Ryc. 1. Logo firm: *Ministerstwo Paznokci* (<https://www.facebook.com/stylizacja paznokci sarak/>), *Ministerstwo Reklamy* (<https://www.ministerstworeklamy.pl/>) i *Ministerstwo Zupy* (<http://durszlak.pl/akcje-kulinarne/ministerstwo-zupy>)

Sporadycznie w modnych dziś zestawieniach odapelatywnych pojawiają się leksemy należące do świata sztuki. Zwykle określają one salony kosmetyczne i fryzjerskie (*Atelier Fryzur*, *Atelier Urody*, *Studio Urody*, *Studio Piękna*, *Studio Piękna i Urody*, *Studio Pięknego Ciała*), rzadziej sklepy monopolowe czy blogi kulinarne (*Galeria Alkoholi*, *Galeria Smaków*). Nieczęsto pojawiają się nazwy z terminologią medyczną: *Klinika Młodości* (salon fryzjersko-kosmetyczny), *Klinika Urody* (salon piękności). Nie cieszą się popularnością określenia związane z wsią. Z uwagi na ich wyraźne nacechowanie niewiele emporionimów nawiązuje do nazw typu: *Zagroda Smaku i Aromatu* (restauracja), *Piwna Zagroda* (wyszynk Olbracht), *Kozia Zagroda* (marka zdrowych produktów), *Piwna Zagroda* (wyszynk Olbracht) czy *Stragan Zdrowia* (sklep internetowy ze zdrową żywnością), *Stragan Ezoteryczny* (sklep ezoteryczny), *Farma Zdrowia* (delikatesy ekologiczne). Za efemerydy (przynajmniej na razie) uznać należy nazwy z wyrazami *imperium* (*Piwnie Imperium* — wyszynk Olbracht, *Imperium Muzyki* — strona internetowa o tematyce muzycznej, www.imperiumkawy.com — strona internetowa sklepu z kawą), *stacja* (*Piwna Stacja* — hurtownia piwa regionalnego i rzemieślniczego), *hrabstwo* (*Hrabstwo Gorzały* — sklep spożywczy).

Nazwy miejsc w funkcji proprialne stają się wyjątkowo popularną kategorią semantyczną, leksykalną i strukturalną. Chociaż w nowo tworzonych formacjach występuje wiele różnych leksemów, zarówno w funkcji członów wyróżnianych, jak i wyróżniających, to sam model z uwagi na jego popularność może być monotony. Niewiele bowiem zauważa się dodatkowych wyróżników w postaci oryginalnej grafii. Poza tworem *Fabryka Dźwięku* mamy też onimy: *Fabryka Dźwiękuff* (firma produkująca spoty reklamowe) i *Fabryka Dźwięk'UF* (klub muzyczny). Spośród innych nazw zestawionych modyfikacja graficzna jest uwikłana w koloryt lokalny: *Krajina Piva* (pub w Toruniu). W strukturze pozostałych nazw pojawiają się dodatkowe człony wyróżniające, które sugerują, że formacje zestawione

z uwagi na ich upowszechnienie, mogą nie wyróżniać nazw: *Magnum Fabryka Kształtu* (klub fitness), *Republika Sztuki Tłusta Langusta* (kamienica w Poznaniu, miejsce artystów związanych z teatrem Usta Usta Republika), *Krakowska Fabryka Zdrowia* (gabinety lekarskie), *Krakowska Pracownia Dźwięku* (studio nagrań), *Wrocławska Pracownia Tańca* (szkoła tańca). Ta tendencja w niektórych wypadkach prowadzi do nagromadzenia wyróżników w postaci *Szyldownia — IMART Fabryka Reklamy* (agencja reklamowa).

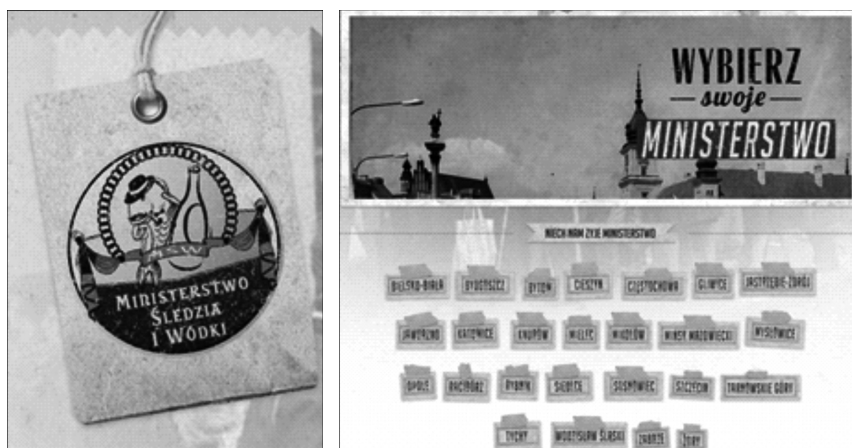
Jednostajność struktury dwuelementowej przełamują nieliczne onimy z członem przymiotnikowym: *Ambasada Kosmetyczna* (sklep internetowy z kosmetykami), *Herbaciany Zakątek* (sklep internetowy z herbatami i kawą oraz dodatkami), *Ziołowy Zakątek* (sklep ze zdrową żywnością), *Satinnowy Zakątek* (blog kulinarny prowadzony przez osobę o pseudonimie Satinn), *Piwna Zagroda* (wyszynk Olbracht), *Piwnie Imperium* (wyszynk Olbracht), *Stragan Ezoteryczny* (sklep ezoteryczny). Do rzadkich należą nazwy z członami związanymi: *Bio Zakątek*, *Eko Zakątek* (sklepy ze zdrową żywnością), *e-Strefa Obuwia* (sklep internetowy z butami) lub z posesywnym wyrażeniem przyimkowym (*Ministerstwo Smaku u Rzetelskich*). Pojawiają się również struktury rozbudowane, trzejelementowe, wzorujące się na dawnych nazwach zakładów przemysłowych czy instytucji edukacyjnych i naukowych: *Centrum Edukacji Browarniczej* (wyszynk Olbracht), *Instytut Dobrego Nastroju* (sklep z alkoholami), *Instytut Rozwoju Emocji* (firma szkoleniowa), *Instytut Pięknego Ciała* (centrum urody), *Kraina Dobrego Nastroju* (gabinet masażu), *Kraina Dobrej Kuchni* (blog kulinarny), *Hurtownia Dobrego Piwa* (wyszynk Olbracht), *Strefa Dobrego Nastroju* (stacja radiowa), *Zakład Usług Piwnych* (wyszynk Olbracht). Specyfika połączonych w nich leksemów i charakter denotatu tworzą charakterystyczny nastrój, lekki, zabawowy, ironiczny, który zostaje spotęgowany przez zestawienie z nawiązaniem do powagi ich pierwowzorów w rodzaju *Zakład Usług Szlifierskich*, *Centrum Edukacji Botanicznej*, *Instytut Obróbki Drewna*.

Specyficzna monotonia nazewnicza nie przestrasza kreatorów, ponieważ skala powszechności odapelatywnych nazw zestawionych jest wyjątkowa. Nie tylko nazwa uzyskuje nowy wymiar, także cała struktura stron www wpisuje się w nową onimiczną rzeczywistość. Dla przykładu: na stronie gabinetu stomatologicznego *Fabryka Zdrowego Uśmiechu* zamiast zakładki *Pracownicy* znajduje się fraza *Załoga Fabryki* (www.fabrykausmiechu.com/article/), a właściciel restauracji *Ministerstwo Smaku* nazywa siebie ministrem smaku (www.ministerstwosmaku.pl).

Zastanówmy się wobec powyższego, co jest źródłem popularności owych nazw? Co się wydarzyło, że określenia polskie wróciły do łask? Czy może ma to związek z określonym typem denotatu? Czy jest to moda rozumiana sze-

rzej? Opisywany model nazw oparty jest na strukturach powszechnie znanych i popularnych głównie w epoce PRL-u, typu: *Zakład Usług Pogrzebowych* czy *Fabryka Maszyn Rolniczych*. I chociaż nowe twory typu *Zakład Usług Piwnych* (wyszynk Olbracht), *Ministerstwo Śledzia i Wódki* (restauracja), *Osiedlowy Świat Win* (sklep monopolowy), *Fabryka Alkoholi* (sklep monopolowy), *Ministerstwo Paznokci* (salon kosmetyczny), *Ambasada Reklamy* (agencja reklamowa) lub *Hurtownia Dobrego Piwa* (wyszynk Olbracht) strukturalnie mogą cechować się niską atrakcyjnością i brakiem ekonomii językowej to z pewnością zakres semantyczny występujących w tej konfiguracji leksemów jest wyjątkowo świeży. Ich popularność może być potwierdzeniem zarówno odwrotu od nazw obcych, jak i zwrotu w kierunku dawnej mody.

Czasy PRL-u, z których pochodzą pierwowzory, już minęły i zdążyliśmy do nich zatęsknić, a uwidacznia się to chociażby w modzie, sztuce czy w filmie. Powstają sklepy, w których można kupić odrestaurowane meble, lampy, ceramikę z tamtych lat (www.mazowieckie.naszemiasto.pl). W samej Warszawie mamy już wiele restauracji, których wnętrza są stylizowane na okres PRL-u. Ducha tych czasów (w wymiarze materialnym i niematerialnym) świetnie oddano w filmie z 2016 r. pt. *Sztuka kochania. Historia Michaliny Wisłockiej* w reżyserii Marii Sadowskiej, chociaż to nie był prymarny cel wspomnianej produkcji. Nie unikają takich nawiązań właściciele nowych firm, poddając wyrażnej stylizacji na tamte czasy swoje znaki firmowe, a nawet całe witryny internetowe, co widzimy na stronie *Ministerstwa Śledzia i Wódki* (ryc. 2). Także zawarte w strukturze nazwy *śledź* i *wódka* są niemal synonimami czasów perełowskich.



Ryc. 2. Logo restauracji *Ministerstwo Śledzia i Wódki* oraz strona główna witryny internetowej firmy (<http://msiw.eu/o-nas/>)

Fenomen mody na tak prosty i pozornie chyba niewydumany schemat nazewniczy można wiązać z działaniem tzw. efektu zdrowienia. Zwykle po chorobie ozdrowieniec na nowo odkrywa to, co zwykle i wręcz pospolite, upaja się nim po raz kolejny (Baudrillard, 1997). Po modzie na określenia obco brzmiące możemy mieć do czynienia z onimami przejrzystymi semantycznie i formalnie, aczkolwiek na skutek nietypowych, bo zaskakujących zestawień.

Jeśli jednak przyjrzymy się nazewnictwu brandingowemu poza granicami Polski, zauważymy ze zdumieniem, że opisywane nazwy nie wypełniają jedynie przestrzeni rodzimej i występują również w innych kręgach nazewniczych. Można zatem tu chyba mówić o ogólnoeuropejskim, jeśli nie światowym, globalnym trendzie proprialnym. Dla przykładu: wśród nazw firm związanych z branżą muzyczną za granicą spotkać można niemal wszystkie leksemmy współtworzące interesujący nas model. Jeden z londyńskich klubów muzycznych nosi nazwę *Ministry of Sound* (od ang. *ministry* ‘ministerstwo’ i *sound* ‘dźwięk’), niemiecka wytwórnia płytowa znana jest pod nazwą *Embassy Records* (od ang. *embassy* ‘ambasada’ i *record* ‘nagranie, płyta’), a *Ministry of Music* to nazwa szkoły muzycznej w Danii. W Anglii menedżerowie muzyczni zgromadzeni są w *Republic of Music* (od ang. *republic* ‘republika’ i *music* ‘muzyka’). Także na szyldach reklamowych za Oceanem widać struktury typu: *Embassy Coffee* (kawiarnia w Goshen na wschód od Chicago), *Embassy of Beauty* (spa w Dubaju), *Embassy of Nail* (spa w Północnej Karolinie). Ponieważ struktury te przypominają do złudzenia nazwy poszczególnych szczebli administracji magicznego świata Harry’ego Pottera z powieści J. K. Rowling, nie można odrzucić tezy, że stanowią one swoisty pierwowzór charakteryzowanych emporionimów lub przynajmniej ewentualną przyczynę ich upowszechnienia się. Film na podstawie powieści powstawał w latach 2001–2011, a zatem w okresie, w którym nazwy zestawione stały się modne.

Zwykle na popularność pewnych elementów kultury wpływa wiele czynników. Zapewne mamy tu do czynienia z konfiguracją wymienionych źródeł mody nazewniczej. Trudno rozprawiać, które z nich było prymarne, dominujące. Z pewnością ogólnoswiatowy trend może pokazywać, że odapelatywne nazwy zestawione jako, z jednej strony, przejrzyste semantycznie, a z drugiej strony — bogatsze semantycznie stały się atrakcyjne jednocześnie dla wielu odrębnych przestrzeni kulturowych i za pośrednictwem internetowej sieci komunikacji szybko się upowszechniły. Mogą w tej sytuacji uchodzić za symbol tendencji globalizacyjnych i glokalizacyjnych, swoisty łącznik obcego i rodzimego.

Obecnie nic nie zmienia tego, że współczesne emporionimy zestawione należą do jednego z najpopularniejszych typów nazewniczych, który można spotkać również poza granicami naszego kraju. Oczywiście jest on wówczas wypełniony obcą leksyką, lecz jego konstrukcja polega na połączeniu leksemu oznaczają-

cego miejsce, w którym odbywa się działalność (*ambasada, ministerstwo, republika, pracownia, fabryka, galeria, kraina, stacja, stragan* itd.) z wyrazem symbolizującym wytwory danej firmy (aromaty, herbata, kawa, mydło, piwo, płyty), usługi, jakie ona oferuje (sprzedaż alkoholu, butów, gadżetów, produkcja reklam, zapewnienie rozrywki), lub efekt, jaki obiecuje uzyskać po skorzystaniu z jej propozycji (forma, piękno, smak, uroda, uśmiech, zdrowie). To połączenie jest zaskakujące, ponieważ łamie istniejące w systemie apelatywnym zasady łączliwości znaczeniowej. Dzięki dyfuzji semantycznej nowo wytworzone onimy stają się dla odbiorcy atrakcyjne.

Zestawione ze sobą leksemy budzą zaciekawienie, niespotykane w codziennej komunikacji na płaszczyźnie apelatywnej. Mają rzadziej formę zestawień z leksemami abstrakcyjnymi, typu: *Ambasada Dobrych Chwil* (blog), *Fabryka Wyrazu* (sklep oferujący wyroby z metalu, wieszaki naścienne i zegary), *Pracownia Emocji* (firma coachingowa), *Pracownia Piękna* (zakład fryzjerski), *Zakątek Piękna* (salon fryzjersko-kosmetyczny), *Strefa Dobrego Nastroju* (stacja radiowa). Częściej stanowią połączenie z leksemami konkretnymi, chociaż i w tej postaci należą do twórców oryginalnych: *Akademia Ciastek* (blog kulinarny), *Fabryka Smaku* (restauracja), *Pracownia Fryzur* (salon fryzjerski), *Republika Gadżetów* (sklep internetowy).

Odapelatywne nazwy zestawione są popularne w grupie specyficznych obiektów usługowo-handlowych czy mediów (blogi). Mają związek głównie z branżą kosmetyczno-fryzjerską, gastronomiczną, handlową (mydło, obuwie, czekolada, kawa, herbata, alkohol), reklamową, medyczną, sportową, kulturalną (muzyka, sztuka, film), a nawet religijną (grupy ekumeniczne). Wobec powyższego omawiany typ nazw wiąże się wyraźnie ze specyfiką referencjalną. Twórcy emporionimów sięgają po określenia z języka narodowego, przejrzyste dla obiektów, którymi odbiorcami będą przedstawiciele własnej kultury. Nazwy obce czy egzotycznie brzmiące zarezerwowane są dla odbiorców obcych przestrzeni handlowych, z czym spotykamy się w branżach odzieżowej czy meblarskiej, w których ujawnia się najwięcej nazw zagranicznych. Nazwy te nadal stanowią symbol wysokiej jakości, profesjonalizmu, tego, co najlepsze. Poza czynnikami emocjonalnymi także racjonalizm właścicieli marek decyduje o ich strukturze. Jeśli planują eksportować swoje wyroby za granicę, muszą zadbać o międzynarodowy charakter marki (www.bankier.pl). Jej wyraźny związek z językiem narodowym ogranicza ją do rynku krajowego. Zestawione nazwy polskie przeznaczone są dla odbiorcy lokalnego lub dla cudzoziemców odwiedzających polskie restauracje, centra odnowy biologicznej, salony fryzjersko-kosmetyczne, którzy poszukują w danej sytuacji specyfiki lokalnej. Rodzima postać odapelatywnych nazw zestawionych nie wyklucza ich natychmiastowego przekształcenia w nazwę obco brzmiącą, co również nie pociąga za sobą utraty tożsamości marki.

Translacja pozwala w tym wypadku zachować nie tylko status nazwy własnej, lecz także nazwy o identycznej technice tworzenia i oddziaływania. Z tej możliwości korzystają też niektóre firmy, umieszczając oba typy nazw w swoim *brand image* (*Beauty Factory* i *Fabryka Urody*; *Coffee Factory* i *Fabryka Kawy*; *Soup Embassy* i *Ambasada Zupy*).

LITERATURA

- Baudrillard, J. (1997). Precesja symulaków. W: R. Nycz (wybór i oprac.). Postmodernizm. Antologia przekładów. Wybór i oprac. Kraków: Wyd. Baran i Suszczyński, s. 175–189.
- Gałkowski, A. (2011). Chrematonimy w funkcji kulturowo-użytkowej. Onomastyczne studium porównawcze na materiale polskim, włoskim i francuskim. Łódź: Wyd. UŁ.
- Kall, J. (2001). Silna marka. Istota i kreowanie. Warszawa: Polskie Wyd. Ekonomiczne.
- Kikiewicz, A. (2006). Dyfuzja semantyczna jako nowe zjawisko w komunikacji językowej. W: A. Naruszewicz-Duchlińska, M. Rutkowski (red.), Nowe zjawiska w języku, tekście i komunikacji. Olsztyn: Wyd. UWM, s. 237–249.
- Oronowicz-Kida, E. (w druku). Buciarnia, Hamownia, Kosmetykarnia — formacje potencjalne we współczesnym polskim nazewnictwie.
- Przybylska, R. (2002). Modne nazwy firm. W: K. Wojtczuk (red.), Moda jako problem lingwistyczny. Siedlce: Wyd. Akademii Podlaskiej, s. 155–164.
- Rutkiewicz-Hanczewska, M. (2010). Nomina propria w globalizującym się świecie — sprzeczność tendencji czy onimiczna homeostaza? W: R. Łobodzińska (red.), Nazwy własne a społeczeństwo. T. I: Zagadnienia teoretyczne i metodologiczne. Łask: Leksem, s. 61–73.
- Rutkiewicz-Hanczewska, M. (2012). Wstęp do semantyki onimicznej: nomina propria i nomina appellativa — inkluzja czy ekskluzja. W: M. Ološtiak (red.), Jednotlivé a všeobecné v onomastike, 18. slovenská onomastická konferencia, Prešov 12–14 septembra 2011. Prešov: Univerzitná knižnica Prešovskej univerzity v Prešove, s. 22–31.
- Rutkiewicz-Hanczewska, M. (2014). Moda w zakresie morfologii współczesnych emporionimów. W: M. Graf (red.), Przestrzenie językoznawstwa. Prace dedykowane Profesor Irenie Sarnowskiej-Gieffing. Poznańskie Spotkania Językoznawcze, 27, s. 135–144.
- Rzetelska-Feleszko, E. (2006). W świecie nazw własnych. Warszawa–Kraków: Tow. Naukowe Warszawskie.
- Rzetelska-Feleszko, E. (1998). Obecne nazwy firmowe w Polsce i w Europie. *Onomastica*, XLIII, s. 267–281.
- Sawicka, G. (1998). Struktura współczesnych skrótowców. *Acta Universitatis Lodiensis. Folia Linguistica*, 37, s. 153–165.
- Siwiec, A. (2012). Nazwy własne obiektów handlowo-usługowych w przestrzeni miasta. Lublin: Wyd. UMCS.
- Skowronek, K., Rutkowski, M. (2004). Media i nazwy. Z zagadnień onomastyki medialnej. Kraków: Lexis.
- Wiertlewski, S. (2007). Czy język polski ulega pidżynizacji? *Język. Komunikacja. Informacja*, 2, s. 125–136.

Netografia

www.ambasadazdrowia.pl (dostęp: 15 VI 2017).
www.bankier.pl (dostęp: 18 V 2017).
<http://durszlak.pl/akcje-kulinarne/ministerstwo-zupy>
www.fabrykausmiechu.com/article/ (dostęp: 25 V 2017).
<https://www.facebook.com/stylizacjapaznokcisarak> (dostęp: 17 VI 2017).
www.geogrupa.pl (dostęp: 15 VI 2017).
www.mazowieckie.naszemiasto.pl (dostęp: 14 V 2017).
<https://www.ministerstworeklamy.pl> (dostęp: 17 VI 2017).
www.ministerstwosmaku.pl (dostęp: 24 V 2017).
<http://msiw.eu/o-nas/> (dostęp: 17 VI 2017 r.).

SUMMARY

SEMANTIC DIFFUSION IN THE PROPRIAL MARKETING SPACE, OR TRENDS IN THE USE
OF NATIVE APPELLATIVE NAMES

The article is devoted to the contemporary names of retail and service facilities. Its purpose is to characterize the very productive type of compound brand names, created in the course of semantic diffusion. While semantic diffusion consists of the expansion of meaning on the appellative level, it produces additional persuasive functions on the proprial level. The proper names discussed in this paper consist of lexemes from such semantic fields as: state administration (*ministry, embassy, republic, empire*), territorial administration (*county*), science (*academy, institute, club*), medicine (*clinic*), geography (*land, park, world, oasis, island, zone, corner*), trade (*centre, delicatessen, wholesale, outlet, shop, stall*), economy (*farm, barnyard*), industry (*factory*), art (*gallery, lab, parlour, lounge, atelier, studio*) and transport (*station*). The article also discusses the origins of trends in the use of compound names such as: the Nail Embassy, the Ministry of Advertising, the Chocolate Republic, the Movement Factory, the Form Workshop, and shows that they are affected by globalization and geolocation.

Key words: brand names, compound appellatives, potential formations, semantic diffusion, naming trends

ROLA NAJSTARSZYCH POLSKICH PRZEKŁADÓW BIBLIJNYCH W KSZTAŁTOWANIU ONIMICZNEJ TRADYCJI TŁUMACZENIOWEJ

Słowa tem at y c z n e: nazwa geograficzna, przekład, Nowy Testament, tradycja

Czesław Miłosz w opublikowanym w 1980 r. w Paryżu wstępie do przekładu Księgi Hioba, wyrażając pewną bezradność wobec graficznej postaci imienia *Hiob*, pisał:

Miałem kłopot z imieniem Hiob, które jest dwusylabowe i powinno się właściwie pisać Ijob. Litera H przyszła z łaciny, gdzie istniał zwyczaj dodawania jej do wyrazów cudzoziemskich zaczynających się od I, np. Ieronymos — Hieronimus. W polskim się przyjęła: mówimy „hiobowa wieść”, a nie „ijobowa wieść”. Nie stosuję pisowni Hijob, bo wyglądałby trochę dziwnie, ale o dwusylabowości należy pamiętać. Nieusprawiedliwione jest zmienianie imienia w jednosylabowe Job (1980, s. 52).

Podobnie do formy *Job*, zaproponowanej w 1. wydaniu Biblii Tysiąclecia, odniósł się biblista ks. J. Frankowski: „Za wyjątkowo poważny błąd — bo podtrzymujący złą tradycję — należy uznać [...] użycie formy Job zamiast Hiob” (1975, s. 722)¹. Przywołane tu słowa osób czynnie zajmujących się przekładem biblijnym świadczą dobitnie o przywiązaniu odbiorcy do pewnych utrwalonych form językowych nie tylko w tłumaczeniach biblijnych, ale i w języku ogólnym.

Wspomniana w wypowiedzi Frankowskiego tradycja ma dla naszych rozważań kluczowe znaczenie. W odniesieniu do polskiego stylu biblijnego zwykło się mówić, że spośród wpływających nań przez wieki czynników ekstralingwistycznych istotną rolę odegrał stosunek autorów poszczególnych tłumaczeń Biblii do tradycji, kształtowanej za sprawą przekładów wcześniejszych. Tradycja ta — zdaniem badaczy — zaczęła się formować wraz z pierwszymi biblijnymi przekładami średniowiecznymi, a już w dobie renesansu, kiedy to na fali reformacji i reakcji na nią pojawiły się liczne nowe tłumaczenia, okazała się w pełni wypracowana. Zwieńczeniem tego procesu były w środowisku katolickim biblijne

¹ Obie wypowiedzi przytacza również D. Bieńkowska (2002, s. 87–88) w monografii poświęconej polskiemu stylowi biblijnemu.

przekłady Jakuba Wujka², które utrwaliły na kolejne wieki „wzorec polskiego stylu biblijnego” (Bieńkowska, 2002, s. 31), zaś w obozie protestanckim — Biblia gdańska.

Istotny element stylu biblijnego stanowi warstwa leksykalna, a w jej obrębie płaszczyzna onimiczna, której w niniejszym tekście chciałbym się przyjrzeć z punktu widzenia jej roli w kształtowaniu tej odmiany języka. Interesować mnie będzie onimiczna tradycja tłumaczeniowa, którą rozumiem jako ogół zwyczajów i przyzwyczajzeń odbiorców (czytelników Pisma św., tłumaczy, a także osób niezainteresowanych Biblią, które jednak nie pozostają obojętne — świadomie bądź nieświadomie — wobec polszczyzny, na którą na przestrzeni wieków wywarły wpływ polskie przekłady itd.) dotyczących językowej postaci biblijnych nazw geograficznych, utrwalany za pośrednictwem kolejnych tłumaczeń biblijnych i przekazywany od początków polskiego piśmiennictwa do czasów obecnych. Ciekawym kontekstem proponowanych tu rozważań może się również okazać spojrzenie na biblijną tradycję onimiczną z punktu widzenia jej ciągłości, trwania i stabilności³. W ostatnim czasie wielu badaczy akcentuje właśnie aspekt niezmienności zjawisk językowych w przeciwieństwie do tradycyjnych badań diachronicznych, skupionych przede wszystkim na rejestrowaniu zmian⁴ (zob. Pastuchowa, 2008, s. 49–53; Wilkoń, 2010). Moim zamiarem jest więc, po pierwsze, przyjrzenie się, początkom kształtowania się tradycji w odniesieniu do toponimii nowotestamentowej, po drugie, próba wskazania stałych cech tej tradycji w aspekcie chronologicznym (w jakim stopniu formy proponowane w najstarszych tłumaczeniach Nowego Testamentu upowszechniły się w przekładach szesnastowiecznych, a także w mniejszym zakresie — ze względu na ograniczenia objętościowe — czy przetrwały próbę czasu i występują w tłumaczeniach współczesnych, a jeśli tak, to w jakim ich typie?) i źródłowo-wyznaniowym (jak trwale łacińskie źródło pierwszych przekładów Nowego Testamentu narzuciło kształt językowy niektórych toponimów w tłumaczeniach późniejszych oraz czy formy zlatynizowane zdołały pokonać barierę konfesyjną, tj. czy były/są obecne w tłumaczeniach niekatolickich?).

Należy w tym miejscu powiedzieć o motywach podjęcia tematu. Otóż na ogół w polonistycznej literaturze językoznawczej powtarza się sądy o donio-

² Chodzi tu o Nowy Testament, który został wydany w 1593 r., Psalterz Dawidów (1584) oraz całe tłumaczenie Biblii, wydane w 1599 r.

³ Leksemy te w kontekście badań nad ciągłością zjawisk językowych nie funkcjonują na zasadzie synonimów. Fakt językowy może być stabilny w jakimś odcinku czasowym, mimo że nie jest ciągły czy trwały, czyli nie funkcjonuje od początku dziejów języka (zob. Kępińska, Winiarska-Górska, 2015, s. 224–225).

⁴ Interesującą próbę badań nad ciągłością zjawisk systemowo-leksykalnych w szesnastowiecznych polskich przekładach ewangelii przeprowadziły A. Kępińska i I. Winiarska-Górska (2015).

słej roli katolickich, bazujących na źródle łacińskim przekładów Wujkowych⁵ w utrwalaniu takiej, a nie innej postaci biblijnych *propriów* (Breza, 1992; Sowa, 1992; Bieńkowska, 2002, s. 87), podkreślając, że Wujek tylko w jakiś sposób przypieczętował i utrwalił rozwiązania poprzedników. W konsekwencji — mimo sprzeciwu niektórych autorów tłumaczących Biblię z języków oryginału (np. Szymona Budnego⁶), że onimy biblijne powinno się w przekładzie podawać w kształcie najbliższym pierwotnemu — w polskiej tradycji tłumaczeniowej w większości utrwaliły się nazwy w postaci zlatynizowanej. Nic w tym dziwnego, skoro już w XVI w. nazwy nawiązujące do brzmień łacińskich uznawano za zgodne z polskimi przyzwyczajeniami (nazwy w formie zlatynizowanej funkcjonowały w powszechnym obiegu, przede wszystkim zaś w takiej postaci można je było usłyszeć podczas odprawianych po łacinie nabożeństw), a zatem z polską tradycją tłumaczeniową. Świadczą o tym m.in. słowa Wujka: „Nie wspominał i onej żydowizny Budnego: *Huzyjahu* miasto *Ozyjasza*, *Chyckijachu* miasto *Ezechijasza*, *Ioszyjachu* miasto *Iozyjasza*, *Jechanijachu* miasto *Jekonijasza*, *Micraim* miasto *Ejptu* i wiele takich imion potwornych, które nie wiem, czemu mają być lepsze niżli one stare greckie i łacińskie, w Kościele zwyczajne” (W LVI)⁷. Dlatego też mówiąc o polskiej biblijnej tradycji onimicznej, trzeba ją opatrzyć jeszcze jednym przymiotnikiem. Jest to w zasadzie tradycja *k a t o l i c k a*. Szesnasto- i siedemnastowieczne przekłady innowiercze — ani Nowy Testament S. Murzynowskiego, ani Biblia brzeska, ani przekłady S. Budnego, ani Nowy Testament M. Czechowica, ani nawet tak istotna w dziejach polskiego środowiska protestanckiego Biblia gdańska nie zdołały przeforsować i upowszechnić onimów w kształcie, który nawiązywałby do oryginału⁸. Zresztą trze-

⁵ Warto jednak pamiętać, że Wujek, tłumacząc z łacińskiej Wulgaty, posilkował się też innymi źródłami.

⁶ Por. deklarację Szymona Budnego, zawartą we wstępie do Biblii nieświeskiej: „Właśnie imiona mężów, białych głów, miast i innych rzeczy radbym był tak kładł jako się w księgach Hywrejskich czytają, to jest miasto *Noego Noacha*, miasto *Abrahama Awrahama*, miasto *Moiżesza Moszecha*, miasto *Jeruzalem Jeruszalaim* etc. Lecz rozumiałem temu, żeby to prostakom przykro jedno dziwno było. A tak tego przysrzegałem, żeby oto te imiona znajome a znaczniejsze tak, jako zwyczaj niesie, były zachowane, zaś nie tak znajome, tak są położone, jako je Żydowie tuteczni piszą i czytają, jako są *Ach-aw*, *Chyckijahu*, *Choryw*, *Hecron*, *Cadok*, *Cyion* etc. Miasto tego, co pospolicie mówią i piszą: *Achab*, *Ezechiasz*, *Horeb*, *Hezron*, *Sadok*, *Sion*” (B 17).

⁷ Skróty tytułów wykorzystanych przekładów zob. Źródła.

⁸ W wielu współczesnych przekładach — zgodnie z nowszymi tendencjami translatorskimi — nazwy własne podaje się w brzmieniu nawiązującym do pierwotnego, ale, co istotne, w odniesieniu do onimów mocno zakorzenionych w świadomości językowej i obarczonych w polszczyźnie dodatkowymi konotacjami czyni się wyjątki, przytaczając ich formy zlatynizowane. Por. „Imiona własne osób i nazwy geograficzne staramy się oddawać w brzmieniu języków pierwotnych, czyniąc oczywiście ustępstwa — i to częste — na rzecz imion i nazw już przyswojonych w naszym języku. Podając brzmienie pierwotne, stosujemy transliterację fonetyczną, nie zaś ściśle naukową” (BT 8), „Imiona

ba otwarcie powiedzieć, że autorzy tych przekładów poza nowatorskim Budnym nawet specjalnie nie usiłowali wpływać na zmianę utrwalonych form. Widocznie zwyczaj onimiczny w okresie renesansu był już tak dobrze ukształtowany, że pozostał odporny na nowoczesne rozwiązania. To kolejny argument, żeby próbować poszukiwać początków tradycji, a w szczególności wskazywać te teksty, które odegrały tu pierwszorzędą rolę.

Jeśli idzie o nazwy starotestamentowe, to sprawę mamy dość jasną. Ich utrwalanie w postaci zlatynizowanej zawdzięczamy najdawniejszym przekładom Psałterza i niedochowanej do dziś w całości Biblii królowej Zofii. Inaczej rzecz się przedstawia w odniesieniu do nazw nowotestamentowych, które stanowią istotną część polskiego zasobu imienniczego i funkcjonują też w szerszym obiegu, na przykład jako komponenty licznych frazemów. O sposobie przyswojenia znacznej ich części do systemu polszczyzny zdecydowały czynniki językowe niezależne od tłumaczeń biblijnych (onimy te pojawiły się w okresie średniowiecza jako rezultat wkroczenia państwa pierwszych Piastów w orbitę wpływów katolickich). Natomiast najstarsze przekłady Nowego Testamentu, z oczywistych względów katolickie i oparte na Wulgacie, musiały te formy podtrzymywać i utrwalać⁹. Pojawia się więc pytanie, gdzie poszukiwać początków kształtowania się tradycji onimicznej?

Na gruncie badawczym od dawna panuje opinia, że funkcjonowało pełne, polskie średniowieczne, przełożone z Wulgaty rękopiśmienne tłumaczenie Nowego Testamentu, którego ślady przetrwały w pierwszych translacjach szesnastowiecznych: Nowym Testamencie S. Murzynowskiego (1553), Nowym Testamencie Szarffenberga (1556) i Biblii Leopolicy (1561) (zob. Kossowska, 1968, s. 162, 179, 203). Na istnienie tego zagubionego w odmętach przeszłości tekstu wskazują także nieliczne świadectwa w postaci wzmianek o nim, znajdujących się we wstępach i komentarzach do niektórych przekładów szesnastowiecznych. O pomocniczej roli nieznanego dziś, a niegdyś chyba popularnego w obiegu społecznym, przekładu polskiego wspomina m.in. Stanisław Murzynowski, autor królewieckiego wydania Nowego Testamentu¹⁰ (zob. Kossowska, 1968, s. 168–169). Ten niedostępny już dziś średniowieczny przekład odegrał zapewne

własne podajemy w transkrypcji fonetycznej i to zasadniczo według tekstu masoreckiego [...]. Imiona własne powszechnie znane i przyjęte [...] piszemy zgodnie ze zwyczajem” (P XVII).

⁹ Warto wspomnieć, że niektóre z imion w okresie średniowiecza (ale także w szesnastowiecznych biblijnych tekstach przekładowych) zdradzały ślady wpływów liturgii cyrylo-metodejskiej; zob. M. Karpluk, 1972 i in..

¹⁰ O posiłkowaniu się Murzynowskiego w pracy translatorskiej starszym przekładem Nowego Testamentu świadczy też analiza glos marginesowych, w które bogaty jest przekład królewiecki, np. w odniesieniu do zdania „przystąpiła k niemu jedna dziewczka” (Mt 26) autor na marginesie dodaje „indziej dziewczka”, co jest niewątpliwym argumentem za istnieniem innego, wcześniejszego pełnego tłumaczenia (zob. Kossowska, 1968, s. 169, 190).

niebagatelną rolę w kształtowaniu biblijnej tradycji tłumaczeniowej, także onimicznej. Wobec jego zaginięcia, a także niekompletnej piętnastowiecznej Biblii szarospatackiej (ograniczonej tylko — jak wiadomo — do Starego Testamentu) oraz niewielkich, mocno rozproszonych innych średniowiecznych fragmentów polskich wersji Nowego Testamentu poszukiwanie początków tej tradycji jawi się jako zadanie trudne, aczkolwiek nie niemożliwe do wykonania, choćby nawet niepełnego.

Nie w całości, ale jednak w obszernej części ów zaginiony średniowieczny przekład — jak tego dowiodły liczne badania (zob. Kossowska, 1968, s. 176–198)¹¹ — jest obecny w wydany w krakowskiej drukarni Szarffenbergów w 1556 r. przekładzie Nowego Testamentu, który do druku przygotował, współcześniejszy tekst pierwotny, Marcin Bielski. Nowy Testament Szarffenberga nie był dotąd przedmiotem szczególnego zainteresowania badaczy polszczyzny przekładowej¹². Uwagę przyciągała raczej późniejsza o kilka lat Biblia Leopoldy (zob. Belcarzowa, 1989; Matuszczyk, 1992; Bieńkowska, 1994), o której zwykło się sądzić, iż jako pełne, pierwsze polskie, nowocześniejsze tłumaczenie Biblii, przy tym mniej niewolnicze wobec tekstu łacińskiego niż Nowy Testament Szarffenberga, stanowi jeden z cenniejszych zabytków szesnastowiecznych (Kossowska, 1968, s. 205–224; Pietkiewicz, 2003, s. 207–231). Już zatem ze względu na pomijanie w badaniach języka dawnych przekładów biblijnych warto się bliżej przyjrzeć Nowemu Testamentowi z 1556 r.¹³

Realizacji podjętych celów dotyczących poszukiwania pierwocin biblijnej tradycji onimicznej posłuży przede wszystkim dość wybiórczy — ze względu na niemożność przeprowadzenia tu dogłębnej analizy — prowadzony na szerszym tle z uwzględnieniem przede wszystkim przekładów Mu i L ogląd toponimów w Nowym Testamencie Szarffenberga z niebezpiecznym założeniem, że przekład ten powiela znaczną część (jeśli nie całość) rozwiązań przyjętych w zaginionym rękopisie średniowiecznym. Ponadto trzeba pamiętać, że ów rękopis nie funkcjonował w dobie średniowiecza w zupełnej próżni w obiegu czytelnictwem. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że istniały wówczas także inne drob-

¹¹ Tam też szczegółowa bibliografia.

¹² I. Kwilecka (2003, s. 127) przyczynę braku zainteresowania filologów tym przekładem upatruje w opinii A. Brücknera, który dowodził, że najstarsze polskie przekłady stanowią kopię przekładu średniowiecznego. Język Nowego Testamentu Szarffenberga stał się przedmiotem niepublikowanej pracy magisterskiej Szymona Grudy (2013), która powstała na Uniwersytecie Warszawskim pod kierunkiem dr hab. Aliny Kępińskiej. Za udostępnienie pracy serdecznie dziękuję promotorce.

¹³ Na potrzebę systematycznych studiów nad językiem katolickiego Nowego Testamentu Szarffenberga, zwłaszcza w zestawieniu z protestanckim przekładem Murzynowskiego, ze względu na to, że oba tłumaczenia w szerokim zakresie wykorzystywały zaginiony tekst średniowieczny, uwagę zwróciła blisko 50 lat temu M. Kossowska (1968, s. 193). Do tej pory postulat ten nie doczekał się realizacji, mimo że zadanie wydaje się atrakcyjne ze względów badawczych.

niejsze lub obszerniejsze fragmenty Nowego Testamentu tłumaczone z łaciny¹⁴. W związku z tym w weryfikacji czynionych tu spostrzeżeń pomocna okaże się również obserwacja warstwy nazewniczej w niegdyś rozproszonych, a niedawno szczęśliwie skompletowanych w postaci elektronicznej, dostępnej w internecie, konkordancji — przeglądarce wersetów, opracowanej przez zespół pod kierunkiem M. Leńczuka (zob. PP)¹⁵. Istotną jej częścią, stanowiącą ważne źródło, jest „Harmonia ewangeliczna” z przełomu XV i XVI w., która weszła w skład Nowego Testamentu Szarffenberga (zob. Vrtel-Wierczyński, 1963, s. 393–435).

Biorąc pod uwagę biblijne propria, ich bogactwo oraz różnorodność zarówno semantyczną (odnoszą się bowiem do różnego rodzaju obiektów), jak i formalną (występują wśród nich nazwy jednoelementowe, złożone, zestawione, deskrypcje określone itd.), a przy okazji pamiętając, że prowadzone tu rozważania z oczywistych względów mają zaledwie szkicowy charakter, próby wskazania źródeł biblijnej tradycji onimicznej warto zogniskować wokół kilku najważniejszych problemów.

Jeśli chodzi o kształtowanie się biblijnej tradycji onimicznej, przede wszystkim trzeba by się przyjrzeć zjawiskom graficzno-fonetycznym i morfologicznym, które zostały odzwierciedlone w wariantach przekładowych niektórych onimów. W przekładzie Szarffenberga znaczna część nazw funkcjonuje jako *indeclinabilia*, np. *u rzeki wielkiej Eufraten*¹⁶ (A 9,14) (Sz), *w strony Dalmanutha* (Mk 8,10) (Sz), *ziemie Nephtalim, Zabulon* (Mt 4,15) (Sz), *od, w Filippis* (Dz 20,6; Flp 1,1) (Sz), *na wyspie ktory bywa nazwan Pathmos* (A 1,9) (Sz), *w Bethlehem* (Mt 2,1; 2,5; 2,6) (Sz), *w strony Cesaree* (Mt 16,13; Mk 8,27) (Sz), *na granice Magedon* (Mt 15,39) (Sz), *do Betphage* (Mt 21,1), *do miasta Juda* (Łk 1,39) (Sz), *od Nazareth* (J 1,45) (Sz). Formy te kontynuują stan wcześniejszy, o czym świadczą *indeclinabilia* pojawiające się we fragmentach tłumaczeń średniowiecznych (PP), np. *do, w Betlejem, do Israel, do Juda, do Nazaret*, por. też: *do Kafarnaum, w Rama*. Przywołane przykłady zasadniczo nie podlegają odmianie

¹⁴ Dużą część nowotestamentowych nazw własnych zawiera tekst pochodzącego z początku XVI w. Rozmyślenia przemyskiego, które stanowiło jedną z podstaw opracowania PP. Onimię zażytku opracowała M. Malec (2003).

¹⁵ M. Leńczuk mówi o szerokich możliwościach zastosowania opracowanej konkordancji, która służyć może przede wszystkim badaniom średniowiecznej leksyki biblijnej, stylistyki historycznej, średniowiecznych metod translatorskich czy wreszcie badaniom konfrontatywnym w zakresie średniowiecznych i szesnastowiecznych przekładów Nowego Testamentu (zob. Leńczuk, 2016, s. 115–116). Przy okazji warto wspomnieć, że badania nad dawnymi przekładami Nowego Testamentu ułatwia również przeglądarka szesnastowiecznych tłumaczeń ewangelii, która powstała w ramach projektu kierowanego przez I. Winiarską-Górską (SPE).

¹⁶ Przykłady — poza transkrybowanym materiałem zaczerpniętym z przeglądarek internetowych: PP (w tym też HE) i SPE — w zasadzie przytaczam w transliteracji. Skrótów ksiąg biblijnych za BT. Nazwy greckie i łacińskie za NTGL.

także w przekładzie Mu i L, które — podobnie jak Sz — korzystały z zaginionego tłumaczenia średniowiecznego, por. *Nephtalim* (Mu, L), *Patmos* (Mu, L), *Bethlehem* (Mu, L), *Nazareth* (Mu, L), *Euffrathen* (L), *Filippis* (L), przy czym autor translacji Mu częściej decydował się na adaptację fleksyjną, np. w *rzece Euphracie, do Philippow, w Philippiach*. Zdarza się, że oba przekłady (Mu i L) zrywają z rozwiązaniem obecnym w Sz, decydując się na przyswojoną formę nowszą: deklinowaną, np. *Cesarzej//Cesarey* (Mu, L) czy też odmienną morfologicznie, np. *do miasta Judowego* (Mu), *Judskiego* (L). Przywołane nazwy Wujek (W) każdorazowo odmienia, np.: w *Bethlehemie, w Cesarei//Cesarei, zową Patmem, u wielkiej rzeki Euphraty//wielką rzekę Euphrate, do Philippowa//w Philippowie*, bądź sięga po lepiej przystosowany do polszczyzny wariant morfologiczny, np.: *do miasta Judskiego, ziemia Nephtalimska, strony Dalmanutskie*¹⁷. Tylko pobieżna obserwacja współczesnych przekładów (BT, P, E) pokazuje, że znaczna część omawianych form funkcjonuje w nich w postaci nieodmiennej, np.: *na wyspie zwanej Patmos, w Betlejem*, por. też: *do Kafarnaum, w Aion, do Betfage, w Siloam*, choć oczywiście wiele przywołanych nazw przystosowano do rodzimej fleksji, np.: *w Izraelu, do Cezarei, z Nazaretu*.

Byłoby zbyt prostym uproszczeniem tendencję do odmiany bądź blokady fleksji w odniesieniu do wspomnianych toponimów rozpatrywać jedynie na gruncie przekładowym w oderwaniu od ogólniejszych procesów językowych. Z jednej strony, fleksyjny charakter polszczyzny sprzyja dość szybkiej adaptacji wyrazów genetycznie obcych, wobec czego nie dziwi skłonność Wujka do ich odmiany. Morfologiczne właściwości języka polskiego również innych tłumaczy szesnastowiecznych, m.in. Szymona Budnego (B), skłaniały do deklinowania toponimów biblijnych¹⁸, np.: *w Bethlehemie, z Nazareta, na Ewfracie, od Filippow//w Filipiach, ... zową Patmem*. Z drugiej zaś strony, za przejaw tendencji ogólnej związanej z nasilającą się w drugiej połowie XX w., a przybierającą na sile dziś, skłonnością do nieodmieniań nazw własnych już nie tylko obcych, ale i rodzimych, można uznać dążność do stosowania *indeclinabilów* w przekładach współczesnych. Autorzy najstarszych przekładów musieli się zmierzyć z trudną materią językową, wobec czego nie dziwi też, iż nietłumaczoną, a jedynie przyswojoną leksykę obcą (przede wszystkim proprialną) często przytaczali w postaci obco brzmiących cytatów. Nasuwają się tu jednak pytania. Dlaczego późniejsi, tj. pracujący na początku XVI w. poprawiacze i tłumacze (zwłaszcza Mu, L) nie pokusili się o przystosowanie fleksyjne tej sporej grupy *indeclinabilów*, zważywszy, że ich ingerencja w dawny tekst sięgała nieraz bardzo daleko? Dlaczego, po-

¹⁷ Na skłonność do daleko idącej adaptacji fleksyjnej nazw własnych w przekładzie J. Wujka w porównaniu z tłumaczeniami współczesnymi zwrócił uwagę E. Breza (1992).

¹⁸ Postulaty Budnego dotyczące obowiązku odmieniań nazw biblijnych są powszechnie znane (zob. Moszyński, 1997).

zostawiwszy sporą część form nieodmiennych, nie wyszli naprzeciw językowym przyzwyczajeniom dawnych odbiorców tekstu biblijnego? Dlaczego tak — można by rzec — niewolniczo trzymali się wcześniejszych rozwiązań, skoro znaczna część tych onimów dość łatwo przystosowywała się do rodzimych paradygmatów, o czym może świadczyć choćby *casus* Wujka czy Budnego? Wydaje się, że mamy tu do czynienia nie z czym innym, jak tylko z silnym przywiązaniem do tradycji tłumaczeniowej, której zręby powstały w średniowieczu, a która, cechując się znaczną stabilnością, przetrwała w pewnych przypadkach do dziś. Co więcej, o ile niegdyś była ona dość mocno uwarunkowana względami źródłowo-wyznaniowymi — wspomnijmy tylko, że zwłaszcza w innowierczym, dokonanym z greki przekładzie Mu widać nieśmiałe próby przełamania barier fleksyjnych, o czym świadczy większy udział nazw deklinowanych w tym przekładzie w porównaniu z bazującymi na Wulgacie przekładami katolickimi Sz i L — o tyle dziś możemy mówić, oczywiście nie bez pewnej dozy ostrożności, o przełamaniu bariery źródłowo-wyznaniowej. Sięgające korzeniami czasów średniowiecza nieodmienne formy przeniesione z Wulgaty pojawiają się wszak we współczesnych tekstach tłumaczonych z oryginału, np. BT, P.

Tradycja niekiedy bywa tak silna, że bezwyjątkowo obejmuje postać danej nazwy. Z taką sytuacją mamy do czynienia w odniesieniu do toponimu gr. ἐν Αἰνὼν (łac. *in Enon*) (J 3,23). Kontynuująca łacińską postać forma *Ennon* (też warianty *Enon*, *Aenon*) wystąpiła zarówno w szesnastowiecznych przekładach wyznaniowo zorientowanych na katolicyzm (Sz, L, W), jak i na protestantyzm (Mu, Brz, B, Cz). Sięgnąwszy po formę nawiązującą do postaci greckiej *Ainon*, dopiero przekłady dwudziestowieczne (BT, P, Pr, D, E) zerwały z dawną tradycją, co prawdopodobnie można by tłumaczyć faktem, że nazwa należy do rzadkich i nie jest uwikłana w konteksty pozabiblijne. Przy okazji warto dodać, że takie uwikłanie sprzyja utrzymaniu form tradycyjnych, co widać choćby w odniesieniu do imienia *Hiob*, które stanowi człon frazemu *hiobowa wieść*. Zdarza się jednak, że w badanym materiale występują przykłady będące rezultatem znacznego zniewolenia tradycji onimicznej uwarunkowaniami źródłowo-wyznaniowymi. Zjawisko to dobrze ilustruje nazwa łac. *Naim*, kontynuowana w postaci z wygłosowym *-m* w przekładach katolickich (Sz, L, W), a w przekładach innowierczych występująca w formie nawiązującej do greckiego pierwowzoru Ναΐν, czyli z wygłosowym *-n* (Mu, B, Cz), choć i w tym przypadku widać ślady przewyciężania kontekstu źródłowo-konfesyjnego. Tłumacze protestanckiej Biblii brzeskiej (Brz) wybrali bowiem formę zlatynizowaną, w katolickim przekładzie Wujka (W) w głosie marginesowej odnotowano zaś postać wywodzącą się bezpośrednio z greki.

Na ogół trwalsza i silniejsza niż protestancka onimiczna tradycja łacińsko-katolicka w niektórych wypadkach może ulec osłabieniu, zwłaszcza pod na-

porem czynników pragmatycznych. Tezę tę trafnie ilustrują losy toponimu łac. *Iudea*¹⁹. W przekładach średniowiecznych (PP, HE) i najstarszych tekstach renesansowych konsekwentnym kontynuantem łac. *Iudea* jest rzeczownik *żydostwo* (Mt 4,25, 24,16; J 4,3) (Sz, L) lub grupa nominalna *żydowska ziemia* (Mu, L, też Sz: Dz 2,9)²⁰. Dla pozostałych szesnastowiecznych przekładów, zarówno katolickich (W), jak i protestanckich (Brz, B), charakterystyczne są wahania pomiędzy formą starszą a nowszą, np. u W częściej występuje *Judska ziemia, kraina* (Mt 24,16; J 4,3) (W), podczas gdy formy *Żydostwo* (Dz 10,37), *żydowska ziemia* (Łk 21,20) są rzadsze. Dość konsekwentnie formy nowsze wykorzystuje innowierczy przekład Cz: *Juda, Judska ziemia*, choć nie jest mu obca forma *Żydostwo* (Dz 10,37; 12,19), która ma tu już jednak wyraźnie regresywny charakter, co wpisuje się w zaznaczającą się wówczas ogólniejszą tendencję. W tłumaczeniach współczesnych (BT, P, D, E), w tym nawet w katolickim przekładzie z *Wulgaty* (Db) mamy wyłącznie *Judeę* bądź grupy nominalne z przymiotnikiem *judzki*.

Na uwarunkowania pragmatyczne, w jakie zostały uwikłane leksemy *Żyd, żydowski* w polszczyźnie szesnastowiecznej i późniejszej, wskazała E. Rzetelska-Feleszko:

Ewolucja treści znaczeniowych łączących się ze słowem *Żyd* doszła w dzisiejszej polszczyźnie do tego, że nazwa *Żyd* pełni funkcję wyrazu obraźliwego, który może być użyty w stosunku do każdego, niezależnie od jego wyznania czy pochodzenia (Rzetelska-Feleszko, 1998, s. 223).

Refleksem rodzących się negatywnych konotacji nazwy *Żyd* i jej derywatów, których to skojarzeń geneza leżała „w pomieszaniu treści historycznej i religijnej tej nazwy ze stereotypami kształtowanymi przez nastawienia antysemickie” (Rzetelska-Feleszko, 1998, s. 224), jest repartycja form *żydostwo, żydowska (kraina, ziemia, granica)* w przekładach szesnastowiecznych niezależnie od podstawy tłumaczenia i czynników konfesyjnych. Warto zaznaczyć, iż w tym przypadku silna, zapoczątkowana w średniowieczu, dobrze się trzymająca jeszcze w pierwszej połowie XVI w. tradycja tłumaczeniowa w drugiej połowie stulecia pod naporem warstwy pragmatycznej, ulegając stopniowej modyfikacji, ostatecznie doprowadziła do wyrugowania z warstwy przekładowej nazw budzących negatywne konotacje.

W obrębie uwarunkowań pragmatycznych kształtujących biblijną tradycję onimiczną istotnym czynnikiem jest wartość stylistyczna nazw, która w konsekwencji kształtuje stylistykę całego przekładu. Najlepszym probierzem tej war-

¹⁹ Uwagi na temat genezy nazw *Żyd, Judea* w języku polskim zreferowała E. Rzetelska-Feleszko (1998). Tam też bardziej szczegółowy przegląd tych form w przekładach innosłowiańskich; por. też Łuczak, 2016, s. 101–119.

²⁰ Podaję tylko wybrane lokalizacje.

tości są translatorskie wybory dotyczące tych nazw, które już w tekstach źródłowych występowały w zróżnicowanym kształcie językowym. Otóż tłumacze mają tu do wyboru: albo kontynuację rozwiązań zastosowanych w podstawie tłumaczenia, albo pójście indywidualną ścieżką, której ostatecznym najbardziej optymalnym celem jest rezygnacja z wariantów nazwy na rzecz postaci inwariantnej. W tego typu sytuacjach warstwa stylistyczna pozostaje pod naporem strategii tłumaczeniowej przyświecającej przekładowi.

Ilustracją omawianego zjawiska może być toponim *Jerozolima*, który już w tekście greckim występował w postaci obocznej Ἱεροσόλυμα//Ἱερουσαλήμ²¹. Stan ten kontynuuje tekst łaciński: *Hierosolyma//Ierusalem*. Jeśli się przyjrzcę najstarszym polskim przekładom Nowego Testamentu, to przede wszystkim zaskakuje fakt, że mimo silnego uzależnienia od podstawy tłumaczenia teksty średniowieczne zawierają konsekwentnie formę *Jerusalem*, nawet w tych miejscach, gdzie Wulgata używa formy *Hierosolyma*, np. *Jerusalem* (Mt 2,1; 2,3; 3,5; 4,25; 5,35) (PP²²; HE). Tradycję tę wiernie kontynuuje (także w odniesieniu do innych lokalizacji z ewangelii) katolicki przekład L oraz protestancki przekład Mu (tu zawsze nazwa występuje z protetycznym *h-*: *Hierusalem*). Wiernie formie *Jerusalem//Jeruzalem* są także dwa inne przekłady protestanckie: Brz i Cz²³. O dziwo, interesujący nas tu szczególnie przekład Sz, w obrębie źródeł którego znajduje się ten sam tekst średniowieczny, który stanowił podstawę Mu i L, idzie odrębną drogą. Ani nie kontynuuje stanu obecnego w łacińskim źródle, ani też nie wybiera tylko jednej formy. Wariantywność ta dotyczy Ewangelii św. Mateusza i św. Marka, np. *Jeruzalem* (Mt 2,1; 2,3; 4,25; Mk 11,11) (Sz) obok *Jerozolima* (Mt 3,5; 5,35; Mk 3,8; 3,22) (w Wulgacie w tych lokalizacjach forma *Hierosolyma*), a w odniesieniu do pozostałych ewangelii każdorazowo tłumacz Sz wybiera postać *Jeruzalem*. Mniejsze wahania widać w katolickim przekładzie W, w którym występują obie formy niezależnie od podstawy (zob. też Szurek, 2015, s. 333–334). Pobieżny tylko przegląd materiału wskazuje, że przekłady szesnastowieczne, pokonawszy barierę konfesyjną, stanowiły kontynuację dominującej (jeśli nie jedynej) w średniowieczu formy *Jeruzalem*. Odmianka ta, niezależnie od stylistycznych obciążeń w tekście źródłowym, cechowała się w polszczyźnie przekładowej XVI w. mimo niewielkich odstępstw (w Sz, przede wszystkim zaś w B) znacznym stopniem stabilności, choć ostatecznie rywalizacji z wariantem *Jerozolima* nie wygrała. Obserwacja współczesnych przekładów je-

²¹ Zob. na temat występowania obu wariantów w tekście źródłowym: Kudasiewicz, 1973; Rospond, 1980. Spośród nowszych prac na temat kulturowych, historyczno-archeologicznych uwarunkowań nazw *Jeruzalem* — *Jerozolima* w Biblii i źródłach pozabiblijnych warto przywołać książkę K. Mielcarka (2008).

²² Przykłady z Rozmyślenia przemyskiego.

²³ Poza wyjątkami typu z *Jerozolimy* (Mk 7,1).

śli nie pokazuje większej predylekcji tłumaczy do postaci *Jerozolima* (por. BT), to na pewno nie świadczy o zakończeniu procesu tego współzawodnictwa, por. *Jerozolima* (Mt 2,1; 3,5)//*Jeruzalem* (Łk 2,25; 2,41) (P, E). Skłonność do sięgania po formę *Jerozolima* wiąże się zapewne z czynnikami pragmatycznymi. Współczesny kontekst geograficzny, wykraczający poza płaszczyznę polskich przekładów biblijnych, wpływa na upowszechnienie wariantu *Jerozolima*.

Badania przede wszystkim nad początkami, ale także nad ciągłością biblijnej tradycji tłumaczeniowej stanowią wdzięczny i wciąż jeszcze — mimo istnienia obfitej literatury na ten temat — nie całkiem rozpoznany teren badawczy. Przede wszystkim otwierają się tu perspektywy dla opisu trwałości onimicznych zjawisk systemowo-leksykalnych, a następnie zaś — stylistyczno-pragmatycznych. Przydatna w poszukiwaniach źródeł tej tradycji i weryfikacji sądów na ten temat może być eksploracja najstarszych przekładów czy to pomijanych dotąd w dociekaniach językoznawczych z uwagi na trudności związane z dotarciem do nich, które współcześnie, dzięki zdobyczom techniki, można łatwo pokonać (jak to miało miejsce w odniesieniu do średniowiecznych rozproszonych niegdyś fragmentów przekładu Nowego Testamentu), czy to odsuwanych na margines głównego nurtu poszukiwań z innych, nie zawsze zrozumiałych względów (*casus* przekładu Szarffenberga). Okazuje się, że wzięcie pod lupę staropolskich fragmentów dostępnych w elektronicznej konkordancji PP i tekstów mniej znanych, jak Nowy Testament Szarffenberga (zwłaszcza w konfrontacji z przekładami Mu i L, w których podobnie jak w Sz przechował się starszy średniowieczny, nieznan nam w postaci odrębnego dzieła przekład Nowego Testamentu), może rzucić nowe światło na zjawisko ciągłości i stałości dominant stylu biblijnego w polszczyźnie. Nie jest bowiem tak, że nawet dawne katolickie przekłady mechanicznie powielają rozwiązania poprzedników z tego samego obozu translatorskiego²⁴. Poza tym tradycja bywa zmienna w czasie, o czym świadczy choćby rywalizacja wariantów *żydostwo*//*Judea*. Stabilna przez długi czas forma starsza uległa neutralnej formie nowszej.

Ponadto obserwacja najstarszych, zaniedbywanych dotąd tekstów byłaby pomocna w dookreśleniu i rekonstrukcji procesu kształtowania się tradycji przekładowej. Znamy bowiem jego efekt finalny, którego owocem są w kręgu katolickim przekłady Wujka, a w obozie protestanckim — siedemnastowieczna Biblia gdańska. O genezie tegoż procesu zwykło się zaś dość oględnie mówić, że sięga ona najstarszych, średniowiecznych prób translatorskich. W wyniku tylko dość pobieżnej z oczywistych względów, wrywkowo zaprezentowanej w niniejszym artykule analizy okazało się, że tradycja onimiczna pozostaje, co prawda, pod znacznym naciskiem czynników źródłowo-konfesyjnych, tzn. na kształt językowy nazw

24 Por. opisany wcześniej rozkład wariantów *Jeruzalem* i *Jerozolima* w PP, Sz, L i W.

własnych w danym przekładzie wpływa bądź to grecka podstawa, bądź łacińska Wulgata, jednakże równie często tłumacze próbują pokonać barierę źródeł. Właśnie badanie tych zależności wydaje się szczególnie ciekawe. Na pierwszy rzut oka widać, że w obrębie tej grupy leksyki, na którą składają się propria, upowszechniała się tradycja łacińska, o czym świadczy obecność nazw nawiązujących do łacińskich wzorów w przekładach protestanckich. Przyczyny tego zjawiska leżą, jak się wydaje, przede wszystkim w warstwie pragmatycznej, gdyż to właśnie w tej postaci znaczna grupa nazw funkcjonowała już w XVI w. poza obiegiem przekładowym. Twierdzenie jednak, że polska tradycja onimiczna ma tylko katolicki, wywodzący się z łaciny charakter, byłoby pewnym uproszczeniem. Nie zostały wprowadzić usankcjonowane zwyczajem zbyt śmiało czasem onimiczne eksperymenty ariana Budnego, ale i nie wszystkie propozycje zapoczątkowane w tłumaczeniach katolickich przetrwały. Świadczy o tym najlepiej przypadek nazw z gniazda słowotwórczego leksemu *Žyd*, które wraz ze swym centrum nie wytrzymały naporu czynników pragmatycznych. Sytuacji dokumentujących zerwanie z najstarszą katolicką tradycją onimiczną jest w badanym materiale znacznie więcej. Wystarczy tylko wspomnieć o obecnej w tekstach piętnastowiecznych *Górze Oliwnej* (Mt 21,1, 24,3. 26,30; Mk 11,1, 14,26; Łk 22,39; J 8,1) (PP), która dość szybko została zastąpiona *Górą Oliwną*. Tu warto by jednak w przyszłości sprawdzić, czy w odniesieniu do toponimów skalkowanych, a także terminów topograficznych typu *pole*, *rola*, *góra*, *morze*, *sadzawka* itd., stanowiących człon nazw zestawionych, które to terminy wskutek przetłumaczenia znalazły się w obrębie złóż rodzimego słownictwa, tradycja onimiczna nie jest bardziej krucha. Trzeba przy tym pamiętać, że — jak podkreślają A. Kępińska i I. Winiarska-Górska — zmiany leksykalne są do uchwycenia tylko pozornie łatwe, gdyż „rozwój tej warstwy języka jest nierównomierny, uwarunkowany pragmatycznie, przeobrażenia często mają charakter izolowany, czasem wręcz idiolektalny” (2015, s. 232).

ŹRÓDŁA

- B — Biblia to jest Księgi Starego i Nowego Przymierza. In der Übersetzung des Simon Budny. Nieśwież, Zaslav 1571–1572. Hrsg. v. H. Rothe u. F. Scholz. Księgi Nowego Przymierza Kto pospolicie Nowym Testamentem zową z wielką pracą y pilnym poprawieniem z Greckiego na Polski ięzyk przetłumaczone. Biblia Slavica. Seria II: Polnische Bibeln. Paderborn: F. Schöningh, 1994.
- Brz — Biblia święta, to jest księgi Starego i Nowego Zakonu właśnie z żydowskiego, greckiego i łacińskiego nowo na język polski z pilnością i wiernie wyłożone... Brześć Litewski: [Cyprian Bazylik], 1563 [tzw. Biblia brzeska].
- BT — Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych. Oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich. Wyd. 4. Poznań: Pallotinum, 1996 [tzw. Biblia Tysiąclecia; wyd. 1. 1965].

- Cz — Nowy Testament, to jest wszystkie pisma Nowego Przymierza z greckiego języka na rzecz polską wiernie i szczerze przełożone... Kraków: drukował Alexius Rodecki, 1577, autorstwa M. Czechowica.
- D — Nowy Testament. Nowy przekład z języka greckiego na współczesny język polski. Warszawa: Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, 1991. [Przekład dynamiczny].
- Db — Pismo święte Nowego Testamentu. Wstęp, nowy przekład z Wulgaty. Komentarz oprac. ks. dr E. Dąbrowski. Wyd. 7. Poznań: Pallotinum, 1958, oraz Ewangelie i Dzieje Apostolskie, Wstęp. Nowy przekład z Wulgaty. Komentarz oprac. ks. dr E. Dąbrowski, Poznań: Pallotinum, 1953 [wyd. 1 1947].
- E — Pismo święte Nowego Testamentu i Psalmi. Przekład ekumeniczny z języków oryginalnych. Warszawa: Towarzystwo Biblijne w Polsce, 2001 (przekład ekumeniczny).
- HE — Harmonia ewangeliczna (XV/XVI w.). W: S. Vrtel-Wierczyński (1969), Wybór tekstów staropolskich. Warszawa: PWN.
- L — Biblia to jest księgi Starego i Nowego zakonu na polski język z pilnością według łacińskiej Biblii, od Kościoła krześcijańskiego powszechnie przyjętej, nowo wyłożona..., Wyd. 3. Kraków: Drukarnia Dziedziców Marka Szarfenberga, 1561 [tzw. Biblia Leopoldy].
- Mu — Nowy Testament zupełny. Z greckiego języka na polski przełożony i wykładem krótkim objaśniony... Królewiec Pruski: nakładem Jana Seklucjana, 1553 [autorstwa S. Murzynowskiego].
- NTGL — Novum Testamentum Graece et Latine Textum Graecum post E. et E. Nestle communitate ediderunt B. et K. Aland..., Stuttgart: Deutsche Bibelgesellschaft, 1984.
- P — Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych ze wstępami i komentarzami, oprac. ks. M. Peter (ST), ks. M. Wolniewicz (NT). T. 3. Wyd. 2 popr. Poznań: Pallotinum 1987 [wyd. 1. 1974–1975; tzw. Biblia poznańska].
- PP — Piętnastowieczne przekłady Nowego Testamentu — elektroniczna konkordancja staropolska, <http://stnt.ijp.pan.pl/> (dostęp: 6 VI 2017).
- Pr — Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Nowy przekład z języków hebrajskiego i greckiego opracowany przez Komisję przekładu Pisma Świętego, Warszawa: Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, 1975.
- SPE — Szesnastowieczne przekłady Ewangelii, <https://ewangelie.uw.edu.pl/> (dostęp: 6 IV 2017).
- Sz — Nowy Testament polskim językiem wyłożony według [...] łacińskiego tekstu od Kościoła krześcijańskiego przyjętego..., Kraków: u dziedziców Markusa Szarffenberga.
- W — Nowy Testament w przekładzie ks. dr. Jakuba Wujka z roku 1593. Wstępem i uwagami poprzedził ks. dr W. Smereka. Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne, 1966.

LITERATURA

- Belcarzowa, E. (1989). Niektóre osobliwości leksykalne Biblii tzw. Leopoldy. Wrocław [itd.]: Ossolineum.
- Bieńkowska, D. (1994). Szeregi wyrazowe w przekładzie Biblii Leopoldy (z problemów kształtowania się synonimii staropolskiej). Rozprawy Komisji Językowej ŁTN, 39, s. 5–17.
- Bieńkowska, D. (2002). Polski styl biblijny. Łódź: Archidiecezjalne Wyd. Łódzkie.
- Breza, E. (1992). Odmiana nazw własnych w Nowym Testamencie Biblii Wujka i Biblii Tysiąclecia. W: M. Kamińska, E. Małek (red.), Biblia a kultura Europy. T. 1. Łódź: Wyd. UŁ, s. 152–159.
- Frankowski, J. (1975). „Biblia Tysiąclecia” i problematyka dzisiejszych polskich przekładów Pisma Świętego. Znak, 6, s. 709–737.

- Gruda, S. (2013). Krytyczna edycja Ewangelii z Nowego Testamentu Szarffenbergowskiego z 1556 r. — transkrypcja i komentarz językowy. Warszawa. [Niepublikowana praca magisterska, powstała pod kierunkiem dr hab. Aliny Kępińskiej, Uniwersytet Warszawski].
- Karpluk, M. (1972). Ślady liturgii słowiańskiej w staropolskich imionach chrześcijańskich (*Koźma, Łuka*). Z Polskich Studiów Sławistycznych, IV, s. 155–161.
- Kępińska, A., Winiarska-Górska, I. (2015). Ciągłość i zmiana w języku w świetle polskich szesnastowiecznych przekładów Ewangelii. Biuletyn PTJ, 71, s. 223–239.
- Kossowska, M. (1968). Biblia w języku polskim. T. 1. Poznań: Księgarnia św. Wojciecha.
- Kudasiewicz, J. (1973). Nazwy *Jeruzalem* i *Jerozolima* w użyciu św. Łukasza. Roczniki Teologiczno-Kanoniczne, 20, zesz. 1, s. 17–36.
- Kwilecka, I. (2003). O nowe spojrzenie na staropolskie przekłady Biblii. W: taż. Studia nad staropolskimi przekładami Biblii. Poznań: UAM. Wydział Teologiczny, s. 127–129. [Pierwodruk 1973].
- Leńczuk, M. (2016). Staropolskie tłumaczenia Nowego Testamentu — bariery i możliwości badawcze. W: M. Mączyński, E. Horyń, E. Zmuda (red.), W kręgu dawnej polszczyzny. T. 1. Kraków: Akademia Ignatianum–WAM, s. 113–119.
- Łuczak, A. (2016). Droga Szymona Budnego do krytycznego wydania Nowego Testamentu z 1574 roku. Warszawa: Instytut Sławy PAN.
- Małek, M. (2003). Onomastyka w „Rozmyślaniu przemyskim”. Polonica, XXII–XXIII, s. 345–390.
- Matuszczyk, B. (1992). Dialektyzmy Biblii Leopoldy (1561) na tle polszczyzny literackiej 2. poł. XVI wieku. W: M. Kamińska, E. Małek (red.), Biblia a kultura Europy. T. 1. Łódź: Wyd. UŁ, s. 160–177.
- Mielcarek, K. (2008). *Ιερουσαλημ, Ιεροσολυμα*. Starotestamentowe i hellenistyczne korzenie Łukaszowego obrazu świętego miasta w świetle onomastyki greckiej. Lublin: Wyd. KUL.
- Miłoś, C. (1980). Słowo wstępne tłumacza. W: tenże, Księga Hioba. Paryż: Éditions du Dialogue.
- Moszyński, L. (1997). Szymon Budny jako onomasta. I. Antroponimia. W: H. Popowska-Taborska, J. Duma (red.), Onomastyka i dialektologia. Warszawa: SOW, s. 187–196.
- Pastuchowa, M. (2008). Ukryte dziedzictwo. Ślady dawnej leksyki w słownictwie współczesnej polszczyzny. Katowice: Wyd. UŚ.
- Pietkiewicz, R. (2003). Pismo Święte w języku polskim w latach 1518–1638. Sytuacja wyznaniowa w Polsce a rozwój edytorstwa biblijnego. Wrocław: UW. Wydział Filologiczny. Instytut Bibliotekoznawstwa, <http://digital.fides.org.pl/Content/728/Pietkiewicz-Doktorat.pdf> (dostęp: 25 I 2017).
- Rospond, S. (1980). Onomastica sacra w Nowym Testamencie. 1: Jerozolima — Jeruzalem. Ruch Biblijny i Liturgiczny, 33, nr 4, s. 207–212.
- Rzetelska-Feleszko, E. (1998). Nazwy Żydów w słowiańskich przekładach Nowego Testamentu. W: M. Kamińska, E. Umińska-Tytoń (red.), Funkcja słowa w ewangelizacji. Łódź: Archidiecezjalne Wyd. Łódzkie, s. 213–224.
- Szurek, M. M. (2015). Biblijne nomina propria w aspekcie historyczno-porównawczym (na materiale Biblii Jakuba Wujka i Biblii Gdańskiej). Onomastica, LIX, s. 321–339.
- Vrtel-Wierczyński, S. (1963). Wybór tekstów staropolskich. Czasy najdawniejsze do roku 1543. Warszawa: PWN.
- Wilkoń, A. (2010). Trwanie a zmiana w języku. LingVaria, 5, nr 2 (10), s. 69–74.

SUMMARY

THE ROLE OF THE OLDEST POLISH VERSIONS OF THE BIBLE IN SHAPING THE TRADITIONS
OF PROPER-NAME TRANSLATION

The author tries to mark the beginnings of the Polish tradition of translating the New Testament's geographical names. His research is based on the oldest Polish versions of the New Testament that, until now, have scarcely been dealt with in linguistics: the Szarffenberg's New Testament from 1556 and parts of the medieval translations. The comparison of these oldest texts with those from the 16th and 20th century, both Catholic ones based on the Latin Vulgate and Protestant ones based on the Greek text, shows that the tradition of translating proper names remained — as far as the linguistic shape of toponyms was concerned — under the considerable influence of translations from the Vulgate. However, that tradition was often modified by the pragmatics of translation.

Key words: toponym, translation, New Testament, tradition

INCIPTY Z KOMPONENTEM PROPRIALNYM W PIEŚNIACH LUDOWYCH GUSTAWA GIZEWIUSZA

Słowa tematyczne: pieśń ludowa, incipit, funkcje nazw własnych, funkcja mnemotechniczna, Gizewiusz

Pieśni ludowe jako literacki gatunek folklorystyczny nie miały tytułów, ważną rolę w ich odtwarzaniu odgrywały incipity, rytmika, melodia, powtarzalność motywów, typizacja bohaterów i zdarzeń (Bartmiński, 1990, s. 134). W funkcji identyfikacyjnej i dyferencjalnej tych utworów wykorzystywano także nazwy własne zamieszczane na początku pieśni. Celem mojej pracy jest ukazanie występujących w pieśniach incipitów z komponentem proprialnym, które pełniły funkcje mnemotechniczne, służyły identyfikacji i dyferencjacji tych utworów.

Podstawę materiałową artykułu stanowią pieśni zebrane przez Gustawa Gizewiusza w pierwszej połowie XIX w. w dwóch parafiach: ostródzkiej i kraplewskiej w dawnych Prusach Wschodnich, na terenie obecnego powiatu ostródzkiego. G. Gizewiusz swoje zbiory nazwał: „Pieśni ludu znad górnej Drwęcy w parafiach Ostródzkiej i Kraplewskiej zbierane w 1836 do 1846-go roku przez X[iędza] G[ustawa] G[izewiusza]”. Jak wskazuje tytuł zbioru, badacz folkloru zlokalizował obie parafie, przyjmując za punkt orientacyjny ich położenie w górnym dorzeczu rzeki Drwęcy, prawego dopływu Wisły. G. Gizewiusz mieszkał i pełnił obowiązki duszpasterskie w Ostródzie, ale często bywał w Kraplewie, ponieważ wspomagał w obowiązkach szkolnych kraplewskiego proboszcza Chrystiana Tomaszczyka (PGG, XI). Swoich informatorów zapraszał najczęściej do Ostródy i pieśni zapisywał na plebanii.

Pieśni zbierane przez G. Gizewiusza zostały wydane w 2001 r. w Olsztynie „staraniem Towarzystwa Naukowego i Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego” (PGG, V) w trzech częściach. Pierwszą część opracowania stanowią reprodukcje oryginalnych zapisów G. Gizewiusza, drugą drukowane zapisy tekstów, trzecią — zapisy nutowe. Pieśni odczytał z rękopisów i przygotował do druku Wojciech Ogrodziński (1918–2012), pisarz, publicysta, zasłużony działacz kulturalny i społeczny Olsztyna. Podstawą edycji był niepubli-

kowany wcześniej rękopis G. Gizewiusza nr 2559, przechowywany w zbiorach Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie.

Część pieśni zebranych przez ostródzkiego plebana została opublikowana w „Mazurach Pruskich” Oskara Kolberga w 1966 r. Z mojego rozeznania wynika, że dotychczas nie zajmowano się onimi pieśni ludowych pochodzących ze zbioru G. Gizewiusza, pomijano też pieśni opublikowane przez Kolberga. Materiały te nie zostały także wykorzystane przez Z. Kurzową, która skupiła się na opisie imion męskich w pieśniach zebranych z ziem etnicznie polskich, zwracając szczególną uwagę na terytorialne rozmieszczenie sufiksów i ich frekwencję (Kurzowa, 1970, s. 238).

Należy wspomnieć, że materiały folklorystyczne wydane przez Kolberga były przedmiotem wielu analiz językoznawczych. Opisywano je z punktu widzenia walorów stylistycznych, dialektologicznych i leksykalnych (Welpa, 2014; Bartmiński, 1973). Badacze zazwyczaj jednak koncentrowali się na słowotwórstwie rzeczowników ekspresywnych (Adamiszyn, 1977, s. 47–71; Kaczmarek, 1936, s. 141–147), a z zakresu onomastyki najczęściej zwracali uwagę na realistyczny charakter nazewnictwa pieśni ludowych i imiennictwo przesyczone formami hipokorystyczno-deminutywnymi (Malec, 2001, s. 110; Biolik, 1973, s. 247–252; Surma, 1973, s. 303–308; Czarnik, 1988; Pluta, 1967; Łesiów, 1991). Na potrzebę kompleksowego opracowania onimów występujących w pieśniach ludowych i pełniących przez nie funkcji zwracał uwagę Henryk Borek, analizując pieśni śląskie (Borek, 1973; 1974, s. 75).

Zbiory G. Gizewiusza, zapisane w parafiach kraplewskiej i ostródzkiej, obejmują ponad 450 tekstów. Obszerność zawartego w pieśniach materiału proprialnego spowodowała konieczność jego ograniczenia. Zredukowano go do tych jednostek onimicznych, które występują na początku pieśni, pełniąc funkcje identyfikacyjne i dyferencjalne. W artykule za początek pieśni uznano pierwsze zdanie zakończone kropką, stanowiące całość kompozycyjną. Były to najczęściej dwa lub trzy wersy. Zdarzały się jednak i dłuższe jednostki tekstu, uwarunkowane w zapisach kontekstem pozajęzykowym. Wersy oddzielono ukośnikiem, podając w nawiasie po każdym cytowanym przykładzie numer pieśni i stronę w wydaniu z 2001 r. Ograniczenie obserwacji tylko do incipitów pozwoliło na wskazywanie relacji między nazwami własnymi a ich kontekstem tekstowym.

NAZWY GEOGRAFICZNE W INCIPITACH PIEŚNI LUDOWYCH GUSTAWA GIZEWIUSZA

Jak wiadomo, pieśni ludowe były przez śpiewaków odtwarzane z pamięci, zapamiętywane i przekazywane drogą ustną z pokolenia na pokolenie. Prze-

chowywane w pamięci ulegały podczas odtwarzania różnym modyfikacjom, zależnie od zdolności i pamięci śpiewaków, były dostosowywane do realnych sytuacji obyczajowych i wrażliwości odbiorców. G. Gizewiusz zapisywał pieśni zróżnicowane tematycznie, śpiewane w różnych wariantach, które poświadczają inwencję twórczą wykonawców i ich skłonność do lokalizacji opisywanych zdarzeń w bliskim sobie otoczeniu, w pobliskich wsiach i miasteczkach, w okolicach Ostródy, Kraplewa i pobliskiego Rychnowa. W celach mnemotechnicznych na początku pieśni umieszczano nazwy denotujące rzeczywiste obiekty terenowe jako miejsca opisywanych zdarzeń.

Ostródzkie pole: *Na ostrodzkim polu / Kosciół murowany* (13/10); *Na ostrodzkim polu szczera jarzębina, / Spodobalać mi się w Ostrodzie dziewczyna* (29/18); *Na ostrodzkim polu / Czarny gawrón krácie* (126/77); *Oj nie ma rzanki / Ani owsianki / Na ostrodzkim polu, Przynieśże Boże kochanka mego / Na wronnuszenkim koniu /* (52/31); *Oj nie ma rzanki / Ani owsianki / Na tem ostrodzkim polu* (136/85).

Rychnowskie pole, przy wsi Rychnowo: *Oj nie ma wsianki ani owsianki / Na tem rychnowskim polu* (64/37).

Kraplewskie pole, przy wsi Kraplewo: *Na kraplewskim polu, / studnia mrowana / I stoić tam stoi, / Dziewczyna kochana* (162/102); *Na kraplewskim polu / Czarny gawrón krácie, / Niejedna dziewczyna / Za swoj wianek płacze* (176/112).

Kraplewska granica: *A przy kraplewskiej granicy / Czerwony jelonek ryczy* (186/121).

Kraplewskie bagno: *To kraplewskie bagno / Bodaj tam przepadło, / Co ja się nachodził / Do dziewczyny darmo* (26/164).

Brzydowskie pole, przy wsi Brzydowo: *Oj nie masz rzanki ani owsianki / na tem brzydowskim polu* (461/256).

W incipitach z elementem proprialnym jako miejsca opisywanych zdarzeń wymieniano nazwy pobliskich miejscowości. Miały one charakter sygnałów przyciągających uwagę słuchaczy informacją o wydarzeniach, które miały miejsce w Kraplewie: *Poleju, poleju, to pachnące ziele, / Są w Kraplewie dziewczarki, / Ale ich niewiele* (298/184); *Na Kraplewskiej stronie / Dziewczyneczka tonie.* (377/220), pobliskim Brzydowie: *Oj błogo temu, błogo / Kto ma w Brzydowie kogo, / A mnie ciężko niebodge, / Bolą mnie nóżki w drodze / Za Jasieczkiem idący, / Jego wolą czyniący.* (356/210) czy Pietrzwałdzie: *Był ci tam chłop z Pietrzywałdu, / Miał gajdy.* (367/217).

Modyfikacja tekstów pieśni ludowych, uwarunkowana ich wędrownym charakterem, umożliwiała przenoszenie niektórych motywów i zdarzeń w okolice miast, wsi i miasteczek położonych dalej od Ostródy, np. do sąsiedniej Lubawy: *A w Lubawie na ryneczku / Piją piwo z gorzałeczką* (81/49), Torunia: *A w Toruniu na ratuszu dzwoniono / I wszystkie torunianki zwołano* (131/81), Malborka: *Pod*

Malborkiem czarna rola, / Czarna rola. (190/123). Echa wojen napoleońskich przywoływano, sytuując wydarzenia w Kostrzynie (niem. *Kostschin*) (SG IV 478), w tym wypadku po adaptacji niemieckiej formy nazwy miejscowej odpowiednio do własnych przyzwyczajęń językowych: *Na Kistrynie równe pole, / Stroi Prusak wojsko swoje* / (154/97). Pieśni, w których występowały motywy baśniowe lokalizowano w przestrzeni nieznannej słuchaczom, bliżej nieokreślonej, ale zawierającej endemiczne imiona i określenia apelatywne wskazujące na piaszczyste, nieurodzajne gleby, znane mieszkańcom podostródzkich wsi: *Pod Selwaldem piasieczek, / Na psiasieczku zameczek / W tym zameczku Kasieczka / Wyglądała Jasieczka* (155/98).

Wydarzenia przywoływane w pieśniach odsyłały uwagę słuchaczy do miast położonych na terenie Polski. Przywoływano w nich Kraków: *A pod Krakowem na polu / Wywija Jasiek na koniu* (21/14); Warszawę: *Na warszawskiej ulicy / Wędrują pacholicy* (122/74); *Spod warszawskiej ulicy / Wędrują dwa pacholicy, / Młoda panna wychodzi, / Kłaniają się ci młodzi.* (135/84); *Wiej wiaterek z Warszawy / Do sadu ciemnego* (450/252); *Cztery mile za Warszawą / Ożenił się wróbel z kanią* (373/219); Lublin: *Kiele Lublina / Szumi choina, / Bo tam dziewczyna, / Co mnie lubiła* (321/195); *Kienież był, moj towarzyszu, / W Lublinie na młynie, moja Marysiu.* (326/197); *Dziewczyna z Lublina / Wianuszek zgubiła* (342/204).

Śpiewane pieśni o tematyce religijnej lokalizowały zdarzenia w odległym Betlejem: *A kiedy się pasterzkowie / Do Betlejem zeszli, / A ktoren miał podarunek, / To z sobą przynieśli* (109/66).

Zdarzało się i tak, że nazwy wymieniane w incipitach pieśni śpiewanych nad górną Drwęcą, traciły swój charakter referencjalny, ulegając przekształceniom motywowanym melicznością wiersza (Dłuska, 1954. s. 473–502): *Leci woda z Łysogroda / Spod samego Szląska.* (163/103) i nawiązując do miejsc znanych śpiewakom oraz słuchaczom tylko ze słyszenia: Śląska, Podola czy Ukrainy. Używane na początku pieśni choronimy, współtworząc kategorię przestrzenną, sytuowały ją najczęściej w krainach odległych geograficznie. Do takich należały Ukraina: *Przyleciał ptaszeczek / Z cudzy Ukrainy* (39/24), Podole: *Na podolu modry kamień, / Siedzi Podolanka na nim* (40/24); *Cyt najmiłsza nie płacz, / Kochaneczko moja, / Przywiozęć jabłuszko z podolskiego pola* (196/125) czy Śląsk: *Leci woda z Łysogroda / Spod samego Szląska* / (163/103). Wydarzenia bliższe słuchaczom, nawiązujące do wojen napoleońskich, były lokalizowane na Kujawach: *Na kujawskiej górze / Polacy stoją, / Pruskie żołnierze / Ich się nie boją* (184/120).

Do dalekiego, fantastycznego świata odsyłały incipity pieśni zawierające onimy związane z wydarzeniami na Węgrzech, które znano z druków jarmarcznych popularnych na Mazurach w XIX w.: *W ziemi węgierskiej się stało, /*

W mieście Narein się dziejało (66/37). Wielokrotnie odtwarzana ze słuchu nazwa miejscowości, zapisana w postaci: *Narein*, uległa tak dalekim modyfikacjom, że utraciła swoje odniesienie referencjalne i zaczęła konotować miejsce odległe, w którym działy się rzeczy wywołujące zdziwienie słuchaczy, niespotykane w świecie realnym.

Pieśni spisane przez G. Gizewiusza świadczą, że mieszkańcy okolic Ostródy byli świadomi przynależności do państwa pruskiego. Tekstologiczne powiązania onimów uwidaczniają jednak wcześniejsze powiązania narodowe: *Jak te Prusy nastały, / Jak to płótno drogie, / Obsermujta panny cnotkę, / Chocesta ubogie* (302/186); *Jak te Prusy nastały, / Jak to płótno drogie* (434/245) i ewokują nowe emocje: *Na kujawskiej górze / Polacy stoją, / Pruskie żołnierze / Ich się nie boją* (184/120).

NAZWY OSOBOWE W INCIPITACH PIEŚNI GUSTAWA GIZEWIUSZA

Ważną rolę w pieśniach ludowych odgrywały imiona. Jak pisała Maria Malec, imiennictwo osobowe w tekstach folklorystycznych było z reguły realistyczne, używane w określonym celu, determinowane sensem i rodzajem tekstu. W pieśniach ludowych występowały imiona lub ich zdrobnienia znane z zasobu imion używanych w Polsce bądź imiona przejęte z tradycji kościelnej (imiona świętych) i z tradycji historycznej (Malec, 2001, s. 110). Wszystkie te imiona pojawiają się w pieśniach Gizewiusza. Część z nich, występująca w incipitach, służyła także celom identyfikacyjnym i dyferencjalnym. Ich główną funkcją była nominacja bohatera, który odgrywał znaczącą rolę w dalszej części utworu oraz także łatwiejsze zapamiętanie tekstu przez śpiewaka.

Z imion męskich w incipitach analizowanych utworów „znad górnej Drwęcy” najczęściej pojawia się imię *Jasiek*. Imię to, pomimo gramatycznej formy hipokorystycznej, było tylko w niewielkim stopniu nacechowane emocjonalnie. Używane w funkcji podmiotu, przy orzeczeniu werbalnym wskazywało bohatera, kontekstowo informując o jego statusie społecznym i przynależności środowiskowej.

Służył Jasiek przy dworze / Przy tym slicznym klasztorze, hej, hej (76/45).

Na majowej rosie / Jasiek konia pasie (129/79); *Na majowej rosie, / Jasiek konia pasie, / Załóżnie mu spiewa / Łzami się zalewa* (374/219)

Cztery Jasiek konie miał, / Złotem srebrem kować dał hej, hej (146/92).

Przywędrował Jasiek / Z cudzej ukraiны (161/101).

Jedzie Jasiek spod Warszawy, / Czarny wąsik ma (192/123).

Jedzie Jasiek z Torunia, / Nad nim złota korona, / Jedzie Jasiek w opłótki / Z konikami do wodki (204/131).

*Poszła dziewczyna do Jeromina, / Wzięła Jaszkuwi butelkę wina (241/153).
Leży Jasiak choruje, / Na Kasiuchnę skazuje: Idźże Kaszku do gaju / Po ga-
lązkę rozmaju (387/223).*

Zawarte w tekstach incipitów emocje towarzyszące onimom mogły być wyrażane w formie pytającej, skierowanej do adresata: *Ktorędy Jasku, którądy Jasku / Pojedziesz? Czy po zapłociach, czy po zapłociach, / Czy bez wieś, czy bez wieś? (19/13); Kieni jedziesz Jaszku miły? / Na wojenkę, Kašku moja (120/72).*

Pytania te mogą mieć także formę retoryczną: *A baczyszże Jašku coś mi obiecał, / Kiedyś ze mną w stodole na szanie nocował (42/26); A baczyszże Jaszku / Choćbym sztukowała / I kawalem złota / Już mnie się nie wroci / Moja pierwsza cnota (45/27).*

W incipitach z komponentem proprialnym zdarzają się również wypowiedzenia, których kontekst wyraża nadzieję (Welpa, 2014, s. 142–144) i oczekiwanie na zmianę istniejącej sytuacji: *Opuśćże mnie, Jasku, opuść, / Boś nie piękny, Boże odpuść (403/231).*

W analizowanych utworach imię *Jan* w formie podstawowej nie występuje. Na początku pieśni obok imienia *Jasiek* pojawia się jeszcze forma *Janek*: *Listki padają po obie strony, / Poszedł ci Janek, sobie szukać żony, / Niedalekość ją i szukać będzie, / Jeno u Cichonia kołatać będzie*, które w dalszej części zwrotki uzyskuje dodatkową wartość ekspresywną, wyrażoną w formie dialogowej etykiety: */ Wyszła Barweczka, rączkę mu dała: Witaj, Janeczku, bardzom ci rada (371/218).* Zawarte w powitaniu spieszczone imię *Janeczek*, od *Janek* (z suf. *-ek*), zostało wzmocnione przysłówkiem *bardzo*, podkreślającym radość dziewczyny. Pozytywne emocje przekazywane w incipicie pieśni wzmacniają rzeczowniki deminutywno-hipokorystyczne: *listki, rączka* oraz imię żeńskie *Barweczka*, od *Barba*, z zamianą *b > w* i sufiksem *-eczka*. Imię *Barba*, zapisane przez Gizewiusza, było używane na tym terenie jako forma skrócona imienia *Barbara*.

Wartość ekspresywna imion uwydatnia się na tle kontekstu, w którym zawarte są emocje i uczucia bohaterów pieśni. Zdrobniałej formie imienia *Janek* może towarzyszyć gniew i złość: *A ty pyszny Janku / Nie chodźże ty tędy, / Bo mi poobalasz / Leliej i rzędy (24/16).*

Gradacja pozytywnych i negatywnych emocji przejawia się także w innych, uwikłanych kontekstowo formach deminutywno-hipokorystycznych derywowanych od imienia *Jan*. Formy te w incipitach pieśni ludowych mogą być związane z rytmiką i melodią, ale pełnią także funkcje ekspresywne, jako przejawy pozytywno-emocjonalnych postaw twórców ludowych wobec otaczającego ich świata. Derywaty hipokorystyczne od imienia *Jan* występują najczęściej w formach:

— *Jasieczek*, od *Jasiek*, z sufiksem *-ek*: *W polu ogołdeczek, / W polu malowany, / A ktoż go malował: Jasieczek kochany (85/51); Godzina z wieczora, / Dziewcząteczka / Z koniczkami na pasią, / A Jasieczek cichem, pychem / Za*

nią (172/108); *Pisała dziewczyna do Jasieczka listek, / Żeby się z nią ożenił* (425/241);

— *Jasieniek*, od *Jaś*, z sufiksem *-eńek*: *Kieni jedziesz Jasieńku / Na bronnym koniku, / Wykręć się Jasieńku, / Serduleńku do mnie* (340/203);

— *Jasiuleczek*, od *Jasiulek*, z sufiksem *-ek*: *Poszły panny w kaliny, / Jasiuleczek za nimi* (153/96); *Obaczyła Jasiuleczka / Mieczem przebitego. / Spuściła się z mostu, / Z mostu wysoczkiego* (170/107); *Oj wyjrzyjtaż pacholeta / Za moj nowy dwór, / Jeżeli jedzie, jeżeli jedzie / Jasiuleczek moj* (296/183); *O moj Jasiuleczku, / Cóż ja tobie winna, / Coś mi pozostawiał / Po karczemkach sidła* (458/255);

— *Jasiuleniek*, od *Jaś*, z sufiksem złożonym *-ul-eniek* lub od niezapisanej w pieśniach formy *Jasiul*, z sufiksem *-eniek*: *O moj Jasiuleńku, / Coż ja tobie winna, / Coś mi pozostawiał / Po karczemkach sidła* (388/224).

Powszechność w pieśni ludowej form hipokorystyczno-deminutywnych imienia *Jan* sprawia, że uzyskało ono charakter uniwersalny i nosić je mógł każdy bohater pieśni ludowej, ale tym samym jego wartość identyfikacyjna była niewielka (Borek, 1974, s. 75–78). Nominacja męskich bohaterów za pomocą innych form imiennych zdarza się rzadko. W incypitach pieśni Gizewiusza występują dodatkowo jedynie trzy imiona derywowane:

— *Kuba*, od *Jakub*: *Jak się Kuba z Kubą zjeździe, / Kwaterką się nie obejdzie* (325/196);

— *Maciek*, od *Maciej*: *Szedł ci Maciek bez wieś drogą, Zona za nim, wiuk, fuk nogą: Maćku stój / A nie mijaj / domek moj* (188/122);

— *Wojtyś*, od *Wojciech*: *Pognała woły / Na dąbrowy Marisia / I znalazła w ogrodczku Wojtysia* (73/43).

Dwa inne imiona męskie zostały zapisane w formach podstawowych:

— *Marek*: *Poszedł Marek / Na jarmarek / Kapustę targować* (8/7);

— *Michał*: *Kieni pojedziesz Michale / Czy po zapłociu / czy bez wieś?* (250/158).

Obok imion męskich na początku pieśni ludowych w funkcji identyfikacyjnej, dyferencjalnej i mnemotechnicznej występują imiona żeńskie. Są to przede wszystkim formy hipokorystyczno-deminutywne imienia *Katarzyna*, które, podobnie jak imię *Jan*, ma w pieśniach Gizewiusza charakter uniwersalny. Imię *Katarzyna* w formie podstawowej nie występowało, używane było w formach:

— *Kasia*, od *Katarzyna*, utworzone sufiksem *-sia* po ucięciu części podstawy: *Ka[tarzyna]: U naszego młynarza / jest tam Kasia z obraza* (423/240); *Kasiu, Kasiuleńku, / Pociecho moja, / O dajże mi gębulki, / By łaska twoja* (405/232); *Idźże Kasiu do piwnicy / Utoż wina w szklenicy / A poczęstuj bratow twoich / Katow moich, bratow twoich* / (35/21);

— *Kasieczka*, od *Kaśka*, utworzone za pomocą złożonego sufiksu *-ka*: *Kasieczku moja, / Mateczka woła: / Oj pojdźże, pojdźże za Jasiuleczkiem / Jak wola twoja* (294/182);

— *Kasiuchna*, od *Kasia*, utworzone za pomocą sufiksu *-uchna*: *W ciemnym lasku ptaszek śpiewa / Tam Kasiuchna trawkę żyna* (216/139); *Świeciało słońce / Bardzo gorące, / Paszła Kasiuchna byszki na łące* (266/167); *Leży Jasiek choruje, / Na Kasiuchnę skazuje: Idźże Kaszku do gaju / Po gałązkę rozmaju* (387/223);

— *Kasiuleczka*, od *Kasiula*, utworzone za pomocą złożonego sufiksu *-ecz-ka*: *A przed onym domem / Szerzy się grzybija, / A nadobna Kasiuleczka / Po sieni wywija* (182/119);

— *Kasiuleńka*, od *Kasiula*, utworzone za pomocą sufiksu *-eńka*: *Kasiu, Kasiuleńku, / Pociecho moja, / O dajże mi gębulki, / By łaska twoja* (405/232);

— *Kaszka*, od *Kasia*, utworzone sufiksem *-ka* (z wymową gwarową *ś = š*): *Zanocuj mię Kaszka, / Bo mię nocka zaszła, / Zanocuj mię, zanocuj, / Bo mię deszczyk obmoczył* (389/224); *Kąpała się Kaszka w morzu, / Paśta koniki we zbożu* (262/165); *Na Kascinej pichnie / Rozmarynka rychnie, / A kto jej powącha / Siedem razy kichnie* (379/221); *Leży Jasiek choruje, / Na Kasiuchnę skazuje: Idźże Kaszku do gaju / Po gałązkę rozmaju* (387/223).

W incipitach pieśni śpiewanych pojawia się tylko pięć innych imion żeńskich:

— *Barweczka*, utworzone od *Barba* 'Barbara' za pomocą sufiksu *-eczka*: *Wyszła Barweczka, rączkę mu dała: Witaj, Janeczku, bardzom ci rada* (371/218).

— *Barbuleczka*, utworzone od *Barba* za pomocą złożonego sufiksu *-uleczka*: *Leciąła woda, leciąła woda / Rynnami / do pana Cichonia oknami, / Tam się chłopaki schodziły / Do Barbuleczki na dziwy* (369/218);

— *Dorotka*, od *Dorota*, utworzone za pomocą sufiksu *-ka*: *Kieniżeś była, Dorotko, / Kieniżeś była niecotko?* (274/171);

— *Gottlibeczka*, utworzone od *Gottlibka* za pomocą sufiksu *-ka*: *A przede panem Kraską / Zrodziło się proso, / Pilala je tam / Gottlibeczka boso* (181/119); *Przed panem Wiśniewskim / dwa jelonki grają, / A na mojej Gottlibeczce / Złote piórka drgają* (301/186);

— *Marysia*, od *Maria*, utworzone za pomocą sufiksu *-sia*: *I zeszły się dwa Marysie / I gadały o tem / Jako kowal dupą rucha, / Kiedy huknie młotem* (381/221); *Pognąła woły / Na dąbrowy Marisia / I znalazła w ogrodeczku Wojtysia* (73/43);

— *Zosia*, od *Zofia*, utworzone za pomocą sufiksu *-sia*: *Nasza Zosia śliczna / Jako roża liczna* (1/3).

Używane w incipitach pieśni formy hipokorystyczne imion męskich i żeńskich były ambiwalentne aksjologicznie: mogły być sygnałem pozytywnych emo-

cji odczuwanych przez śpiewaków wobec dalszych losów bohaterów uwikłanych w wydarzenia przywoływane w kolejnych strofach utworów śpiewanych.

Oprócz imion charakter mnemotechniczny pełniły nazwiska, umieszczane na początku pieśni. Były to najczęściej nazwiska mieszkańców wsi, przywoływane jako określenia zbiorowe, obejmujące wszystkich członków rodziny i posiadane przez nią dobra. Pozytywny lub negatywny, pejoratywny (deprecjonujący) charakter onimu zależał od konkretnych realizacji tekstowych i uwarunkowań kontekstualnych. Tekstowe użycia nazwisk, w połączeniu z funkcją emotywną i wartościującą (aksjologiczną) uwypuklały emotywny stosunek śpiewaków do rzeczywistości. Wszystkie nazwiska wymieniano w postaci pełnej. Szacunek podkreślano, używając określeń *pan*, *pani*. Najwięcej poświadczeń wiąże się z nazwiskiem *Wiśniewski*, które, jak wynika z tekstów pieśni, nosiła Gottliba (Gottlieba) Wiśniewska, jedna ze śpiewaczek Gizewiusza, zamieszkała w Kraplewie, oraz jej brat Fryderyk Wiśniewski, określany jako *chłopak Wiśniewski*. Incipity pieśni z nazwiskiem *Wiśniewski* mają charakter obyczajowy, ukazujący satyryczny stosunek śpiewaków do bohaterki Gottliby Wiśniewskiej: *Przed panem Wiśniewskim / Zrodziło się proso* (279/173); *Przed panem Wiśniewskim / Stoją tam kruszka, / A na tej kruszce / Puchowa poduszka* (280/174); *Przed panem Wiśniewskim / dwa jelonki grają, / A na mojej Gottlibeczce / Złote piórka drgają* (301/186).

Opuszczenie formy *pan* przed nazwiskiem *Wiśniewski* może wskazywać na poufały, nieoficjalny, stosunek do właściciela: *Przed Wiśniewskim, przed sienią, / Tam się dwa wiązki zielenią* (10/8); *U Wiśniewskiego na tyle / Wyleciały tam dwa dyle* (278/173); *Przed Wiśniewskim ciemny sad, / Nie przeleci żaden ptak, / Jeno ten sam jeden, / Do Gottliby na obiad* (376/220).

Okazywany szacunek śpiewaków, podkreślony leksemem honoratywnym *pan*, łączono jeszcze z nazwiskami:

— *Lipka: A przed panem Lipką / Cicho woda stoi, / A Krysztofeczek / W rajby konia stroi* (175/110);

— *Cichoń: Leciała woda, leciała woda / Rynnami / do pana Cichonia oknami, / Tam się chłopaki schodziły / Do Barbuleczki na dziwy* (369/218);

— *Kraska: A przede panem Kraską / Zrodziło się proso, / Pilala je tam / Gottlibeczka boso* (181/119).

Charakter wartościująco-oceniający leksemu *pani* jest doskonale widoczny na tle kontekstowego użycia nazwiska:

— *Pawłowska: I stała się nam się taka ogłoska: / Wybiła męża pani Pawłowska* (43/26); w innej wersji pieśni: *I stała nam się taka ogłoska, / Wybiła męża pani Pawłowska* (410/235).

Inne nazwiska, pozbawione prestiżowego określenia *pan*, *pani*, pełnią funkcje informacyjne. Są to nazwiska znane śpiewakom i słuchaczom, noszone przez osoby, które stały się przedmiotem lokalnych zainteresowań pieśniarskich:

— *Jeromin*, sprzedawca wina: *Poszła dziewczyna do Jeromina, / Wzięła Jaszkwowi butelkę wina* (241/153);

— *Dalnowski*, żartujący z Dorotką: *Dalnowski (z Party) sparty (zparty), / Z Dorotką w żarty* (257/162);

— *Plasner*, ojciec dorosłego syna i córki pięknej jak malina: *A Plasner na dłoni pierze, / Tam kawaler na wylecie, / Tam dziewczyna jak malina / Niesie w koszu róż* (328/198);

— *Pichna*, ofiara złodzieja: *A wczoraj z wieczora / Pichnę okradziono, / A dziś reniusienko / Chuja prowadzono* (329/198);

— *Wyrajska*, której podrzucono do sieni rybki: *I płynęły drobne rybki, płynęły, / Przyplnęły do Wyrajskiej do sieni!* (370/218).

Kontekst pokazuje, że nazwiska zapisane w początkowych fragmentach pieśni nosili mieszkańcy wsi, którzy sami albo ich bliscy wyróżniali się postępowaniem w danym środowisku, a tym samym zasługiwali na ośmieszenie, drwinę lub pogardę.

Jako komponenty proprialne w incipitach pieśni ludowych Gizewiusza pojawiają się także nazwy etniczne, które ewokują treści emotywnie nawiązujące do wojen napoleońskich i działań podejmowanych przez wojska pruskie. Stosunkową niedawną przeszłość historyczną dokumentują etnonimy:

— *Francuz*: *Juzci nam to dawno / O tem zwiastowali, / Że się Francuzy na nas zebrali* / (41/25); *Bodaj cię Francusie / Bóg nie błogosławił!* (150/94);

— *Moskał*: *Moskał wygrał, / Bo Francuzy z Moskwy wygnał, / Wygnał ci je w stare Prusy / I stamtąd je wygnać musi* (149/94);

— *Rus*: *Uciekajta, wy psy Rusy, / Bo idą Krakusy* (380/221);

— *Polak*: *Na kujawskiej górze / Polacy stoją, / Pruskie żołnierze / Ich się nie boją* (184/120); *Z tamte strone wody / Stoi Polak młody, / Bym ja go dostała, / Pościłabym środy* (320/194);

— *Kozak*: *Oj, biada mnie Kozakowi, / Nie mam co dać łosiakowi, / Ni ja siana, ni obroku, Ni dziewczki kole boku* (292/225).

W kręgu historyczno-obyczajowym związanym z Polską zostają na Mazurach pruskich wyróżnione rodzajowo etnonimy mieszkańców Krakowa: *panny Krakowianki*: *A wy panny Krakowianki / Coście uczyniły, / Coście wy tu w Prusaku / Sobie oblubiły?* (229/146); *A wy panny Krakowianki / Coście uczynili, / Coście wy tu w Prusaku / Sobie umyślili* (290/ 80).

A także znany z wielu różnych wariantów pieśni etnonim: *Krakowiak / Krakowiaczek*: *A wy chłopcy jacy tacy, / Chłopcy Krakowiacy, / Czerwona czapeczka, / Złota podkowieczka* (284/176); *Krakowiaczek ci ja, / Krakowskiej natury* (292/180); *Krakowiaczek cim ja, / Krakowskiej natury, / Dam ja sobie zagrać, / Podskoczę do góry* (433/244).

Przywołane w pieśni Podole ewokuje etnonim *Podolanka*: *Na podolu modry kamień, / Siedzi Podolanka na nim* / (40/24).

W pierwszych zdaniach pieśni śpiewanych „nad górną Drwęcą” we wsiach wyznania ewangelickiego z kręgu nomina sacra pojawiają się tylko nomina propria: *Bóg* i *Pan Jezus*. Zwroty do Boga mają charakter pragmatycznej prośby wyrażanej wokatywną formą *Boże: Dodajże mnie Boże / W terażniejszym roku / O co Boga proszę / Z rana do zmroku, / Zem ja tego męża miała, / Com go sobie spodobała* (49/29); *O dajże mi Boże, / Męża jak najprędzej, / Abym nie cierpiała / Więcej takiej nędzy* (185/121); *O Boże, mój Boże, z wysokiego nieba, Nie daj mnie doczekać / Służącego chleba* (308/189).

W innych przykładach widać przekazywaną przez śpiewaków zależność człowieka od Boga i jego woli: *Oj siano, oj siano, / Pod sianem woda, / Prosz dziewczę Boga, Będzie pogoda* (270/168); *Coś tam runęło / W daleczkim lesie, / Mego kochanka / Sam Pan Bóg niesie* (165/105); *Posłuchajcież, proszę was, / O strasliwym sądzie, / Gdy sam Pan Bóg złych, dobrych / Razem sądzić będzie* (422/239); *Plon / Rośnie byliczka / Na odlogu, Jużci dokończawa / To chwala Bogu* (179/115); *Widzi Pan Bóg szczere serce moje, / A do inszej komplimenta stroje* (303/187); *Widzi Pan Bóg szczere serce moje, / A do inszej komplimenta stroje* (462/256).

Sakronim *Pan Jezus*, pojawiający się na początku pieśni w funkcji mnemotechnicznej, ma charakter informacyjno-dydaktyczny: *A w niedzielę po obiedzie / Szedł Pan Jezus po kolindzie / Szedł Pan Jezus żebrujący, / Złych i dobrych probujący* (237/151).

WNIOSKI

Pieśni ludowe śpiewane w okolicach Ostródy i Kraplewa, zebrane przez Gustawa Gizewiusza w latach 1836–1846, zawierają liczne nazwy własne, które współtworzą ich treści, pełniąc różne funkcje. Jako teksty śpiewane, odtwarzane ze słuchu, pieśni ludowe nie miały tytułów. W funkcji identyfikacyjnej i dyferencjalnej oraz mnemotechnicznej wykorzystywano ich początkowe fragmenty, w których występowały liczne nazwy geograficzne i osobowe. Nazwy geograficzne służyły lokalizacji wydarzeń, ich umiejscowieniu przestrzennym w otoczeniu bliskim śpiewakom i słuchaczom lub odsyłały treści w przestrzeni odległego Śląska, Ukrainy, Podola czy Węgier.

Imiona pojawiające się na początku pieśni pełniły przede wszystkim funkcję mnemotechniczną, występowały w formach deminutywno-hipokorystycznych, uwarunkowanych emotywnie i melicznie. Repertuar używanych imion i ich derywatów był ubogi. Z imion męskich były to: *Jan, Jakub, Maciej, Wojciech, Marek* i *Michał*. Tylko imię *Michał* Gizewiusz zapisał w formie podstawowej. Pozostałe imiona były używane w formach derywowanych: *Janek, Jasiek,*

Jasieczek, Jasieniek, Jasiuleczek, Jasiuleniek oraz *Kuba, Maciek, Wojtyś, Marek i Michał*. Z imion żeńskich w incipitach pieśni pojawiły się: *Katarzyna, Barbara, Dorota, Gottlieba, Maria, Zofia*. Wszystkie były używane w formach deminutywno-hipokorystycznych: *Kasia, Kaśka, Kasieczka, Kasiuchna, Kasiuleczka, Kasiuleńka, Barbeczka, Barbuleczka, Dorotka, Gotlibeczka, Marysia, Zosia*. Jak widać, w okolicach Ostródy na Mazurach Pruskich, podobnie jak na Śląsku, najczęściej używano w pieśniach ludowych derywatów od imion *Jan* i *Katarzyna* (Borek, 1974, s. 76). Endemicznie nacechowane ekspresywizmy onimiczne związane z pragmatycznym, stylistycznym i melicznym uwarunkowaniem wierszy, pełniły funkcje emotywnie i mnemoniczne.

Jako komponenty proprialne w incipitach pieśni ludowych Gizewiusza występowały także nazwiska i nazwy etniczne oraz nazwy sakralne: *Bóg* i *Pan Jezus*.

Incipity z komponentem proprialnym w pieśniach ludowych Gizewiusza, podporządkowane rytmiczności językowej i oparte na muzycznej organizacji wiersza, pełniły tekstologicznie funkcje deskryptywne, dyferencjalne i mnemotechniczne oraz emotywnie.

LITERATURA

- Adamiszyn, Z. (1977). Z badań nad zdrobnieniami. *Zeszyty Naukowe WSP w Opolu, Językoznawstwo, VI*. Opole 1977, s. 49–50
- Bartmiński, J. (1973). O języku folkloru. Wrocław [itd.]: Ossolineum.
- Biolik, M. (1993). Nazwy własne w mazurskich pieśniach ludowych z XIX wieku. W: taż (red.), *Onomastyka literacka*. Olsztyn: Wyd. WSP, s. 247–252.
- Borek, H. (1973). Nazewnictwo folklorystyczne. *Zeszyty Naukowe WSP w Opolu. Językoznawstwo, V: Z zagadnień leksykologii i stylistyki*, s. 7–17.
- Borek, H. (1974). Imiona w śląskich pieśniach ludowych. *Studia Śląskie. Seria nowa, t. XXVI*, s. 75–78.
- Czarnik, B. (1988). Deminutywa i augmentatiwa w pieśniach ludu polskiego na Górnym Śląsku Juliusza Rogera. *Zeszyty Naukowe WSP w Opolu. Językoznawstwo, XI. Onomastyka. Dialektologia. Stylistyka*, s. 163–179
- Dłuska, M. (1954). Wiersz meliczny — wiersz ludowy. *Pamiętnik Literacki*, 45, nr 2, s. 473–502.
- Grabias, S. (1981). O ekspresywności języka. *Ekspresja a słowotwórstwo*. Lublin: Wyd. Lubelskie.
- Kaczmarek, L. (1936). Sposoby spieszceń w wielkopolskiej pieśni ludowej. *Język Polski*, XXI, s. 141–147.
- Kurzowa, Z. (1970). Męskie imiona zdrobniałe i spieszcone w pieśniach ludu polskiego (na podstawie „Dzieł wszystkich” Oskara Kolberga). *Onomastica*, XV, s. 234–281.
- Łesiów, M. (1991). Nazwy osobowe w ukraińskich dumach i pieśniach historycznych. *Zeszyty Naukowe WSP w Opolu. Językoznawstwo, XIII. Onomastyka, historia języka, dialektologia*, s. 225–231.
- Małec, M. (2001). *Imię w polskiej antroponimii i kulturze*. Kraków: DWN.

- PGG — Pieśni ludu znad górnej Drwęcy w parafiach Ostródzkiej i Kraplewskiej zbierane w 1836 do 1846-go roku przez X[iędza] G[ustawa] G[izewiusza]. Część II: Zapis słowny. Oprac. i wstępem wraz z aneksami opatrzył W. Ogrodziński. Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego.
- Pluta, F. (1967). Deminutywa w śląskiej pieśni ludowej. Zeszyty Naukowe WSP w Opolu. Językoznawstwo, III, s. 33–57.
- Rospond, S. (1951). Słownik nazw geograficznych Polski zachodniej i północnej. Według uchwał Komisji Ustalania Nazw Miejscowych pod przewodnictwem Stanisława Srokowskiego. Wrocław [itd.]: Polskie Tow. Geograficzne.
- Rutkowski, M. (2011). Problem funkcji nazw własnych w onomastyce. Przegląd stanowisk. *Conversatoria Linguistica*, IV, s. 54–65.
- Surma, G. (1993). Nazwy własne w folklorze opoczyńskim. W: M. Biolik (red.), *Onomastyka literacka*. Olsztyn: Wyd. WSP, s. 303–309.
- Wępa, A. (2014). Językowe komunikowanie uczuć w pieśniach ludowych z Warmii i Mazur. Kraków: Libron.
- Zaręba, A. (1957). Polskie imiona ludowe. *Onomastica*, III, 1957. s. 129–179.

SUMMARY

INCIPITS WITH PROPRIAL COMPONENTS IN GUSTAW GIZEWIUSZ'S FOLK SONGS

This paper discusses proper nouns placed by singers in incipits of folk songs performed in the 1830s, in the vicinities of Ostróda. These songs were collected by Gustaw Gizewiusz, and published in print in 2001. Proper nouns placed in the incipits played the role of mnemonic and identifying devices. Place names give an indication of the role of onomastic data as creative material for singers, as they tended to place the events they described in familiar settings. The names used were the first names of the protagonists and last names of people the singers knew. Among the modest number of first names there are only 6 male names: *Jan, Jakub, Maciej, Wojciech, Marek* and *Michał* and 6 female names: *Katarzyna, Barbara, Dorota, Gottlieba, Maria, Zofia*. The most common diminutives were *Jasiek* and *Kaśka*.

Key words: folk songs, incipit, name functions, mnemonic devices, Gizewiusz

KOBIECE „WYMIARY” CZASOPISMA „ONOMASTICA”

[O]ficyjalne ideologie obiektywizmu i metody naukowej stanowią szczególnie kiepski przewodnik po tym, jak faktycznie *wyrabia się* wiedzę naukową. [...] to, co naukowcy robią, i to, co mówią, że robią, przystaje do siebie co najwyżej z grubsza (Haraway, 2008, s. 3).

Słowa tematyczne: *herstory*, *gender* w nauce, historia polskiej onomastyki, historia czasopisma „Onomastica”

UWAGI WSTĘPNE

Obecnie coraz częstsza i zauważalna społecznie staje się problematyka obecności (a raczej nieobecności, „niewidoczności”) kobiet w historii różnych nauk i próba rewizji tego zjawiska (por. Bobako, 2009; Kania, 2011; Kusiak, 1998; Ostaszewska, 2014). Zagadnienie to jest rozpatrywane przynajmniej na kilku płaszczyznach. Istotny staje się przede wszystkim kontekst historyczno-biograficzny, czyli „odkrywanie” postaci kobiecych, które miały udział w rozwoju danej dziedziny wiedzy. Kwestia ta rozważana jest również w aspekcie socjologiczno-historycznym (płeć męską/kobiecą interpretuje się wówczas jako ważną zmienną w społecznej organizacji życia naukowego, w instytucjach naukowych etc.). Ważne staje się również spojrzenie na ten problem w perspektywie kulturowej (płeć jako ważny element przeświadczeń i stereotypów kulturowych, który oddziałuje na życie naukowe; por. Derra, 2013, s. 20–51).

Niniejszy tekst jest — intencjonalnie — opisem historii czasopisma „Onomastica” w latach 1955–2016 w perspektywie udziału kobiet w jego powstaniu i wieloletnim rozwoju. Chcę pokazać „kobiecą” historię tego naukowego organu polskiej onomastyki jako odwrócenie logiki „normalnej” historii, w której element płciowy/genderowy jest zwykle marginalizowany, choć nie zawsze w sposób intencjonalny. Mamy tu raczej do czynienia z „ogólnie przyjętymi”,

naturalizowanymi mechanizmami tworzenia i pisania historii akademickiej, w ramach której porządek „męski” był (jest?) uznawany za dominujący.

Powstają zatem pytania:

1. Czy alternatywna „historia kobieca” „Onomastików” jest możliwa?
2. W jakim stopniu ta wersja może stać się równoprawna wobec tej już istniejącej, znanej i znaturalizowanej?
3. Jaki jest udział językoznawczyń w działalności naukowo-publikacyjnej czasopisma „Onomastica”?

To ostatnie pytanie jest szczególnie ważne: interesujący jest kontekst personalno-biograficzny i podkreślenie dorobku tych kobiet, których zasługi dla kształtu polskiej onomastyki są zasadnicze. Artykuł dotyczy więc wkładu polskich językoznawczyń (ze szczególnym podkreśleniem niektórych z nich, m.in. Marii Malec) w treści pisma „Onomastica” jako odzwierciedlenia ogólniejszych tendencji odnoszących się do udziału kobiet w polskim dyskursie językoznawczym i akademickim. Chodzi jednak nie tylko o uwypuklenie obecności kobiet w historii i działalności publikacyjnej tego czasopisma, ale i o analizę mechanizmów strukturalnych, instytucjonalno-akademickich, które sprawiły, że wcześniejsze wersje tego pisma (głównie z lat pięćdziesiątych, sześćdziesiątych XX w. i późniejszych) były redagowane i zarządzane niemal wyłącznie przez mężczyzn.

Analiza współuczestnictwa autorskiego kobiet w dyskursie „Onomastików” zostanie dokonana na płaszczyźnie liczbowej, ale także jakościowo-interpretatywnej. Po pierwsze, artykuł zawiera liczbowy ogląd udziału autorek artykułów naukowych w tym piśmie w poszczególnych dekadach jego istnienia, z odnotowaniem istotnych różnic i dysproporcji w tym zakresie. Po drugie, zwracam szczególną uwagę na językoznawczynie, których wkład w to czasopismo od początków jego istnienia był największy. Biorę także pod uwagę skład redakcji i zmiany w niej w czasie ponad 60 lat działalności periodyku.

Kontekst teoretyczno-epistemologiczny tych rozważań stanowią dwie dziedziny. Pierwszą jest koncepcja porządku wiedzy-władzy autorstwa Michela Foucaulta. Druga — to refleksja na temat kobiecości i praktyk kobiecych w nauce, określana jako *herstory* (w spolszczonej wersji — *herstoria*), a usytuowana w kontekście socjologii wiedzy i nurtu krytycznego w naukach humanistycznych.

Chcę zaznaczyć, że nie traktuję kategorii kobiecości w humanistyce czy „kobiecej onomastyki” jako czegoś esencjonalnego, mającego swoją „twardą” definicję — nie jest to w moim pojęciu specyficzny styl myślenia, uprawiania nauki czy pisarstwa naukowego; raczej pojmuję to zjawisko jako wypadkową działania pewnego typu zmiennych sił dyskursywnych, praktyk historycznych i instytucjonalnych.

ZAŁOŻENIA TEORETYCZNE

1. Onomastyka jako formacja wiedzy-władzy

Metaonomastyka jest tą, niewielką częścią refleksji dziedzinowej, która podejmuje problemy onomastyki jako nauki teoretycznej i empirycznej, sytuuje jej istnienie i zmiany w kontekście historycznym, społecznym, instytucjonalnym, naukowym, ideologicznym. Jest też namysłem nad „onomastykami” poszczególnych kręgów i wspólnot badawczych w ramach różnych uwarunkowań lokalnych, etnicznych, narodowych (w tym nad onomastyką polską), także nad różnymi tradycjami jej uprawiania, historiami, związkami z innymi dziedzinami i polami badawczymi i z szeroko rozumianą humanistyką. Jej celem jest pewnego typu samoświadomość wspólnoty naukowej. W przypadku polskiej onomastyki, szczególnie w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, istotny był jej kontekst instytucjonalny, a także polityczno-społeczny¹.

W tego typu badaniach wewnątrzdziedzinowych nie poszukuje się „esencjonalności” onomastyki, jakichś jej cech „kategorialnych” ani nie oddziela jej od innych formacji ostrą linią demarkacyjną, ale raczej traktuje jako pewną dziedzinę aktywności ludzkiej, jako formację — w rozumieniu Foucaultowskim — dyskursywną², formę wiedzy, uwikłanej w sposób nieuchronny we władzę i relacje społeczne, które często (zwykle?) mają charakter nierównościowy. „Nie ma relacji władzy — pisze w swojej słynnej książce „Nadzorować i karać” francuski myśliciel — bez skorelowanego z nimi pola wiedzy, ani [nie ma] też wiedzy, która nie zakłada i nie tworzy relacji władzy (Foucault, 2009, s. 29; podkreślenie i uzupełnienie K. S.). Władza wiedzy nie musi się zawierać tylko w działaniach konkretnych centrów naukowych, ośrodków decyzyjnych, jest przede wszystkim zespołem praktyk społecznych i przekonań ugruntowanych kulturowo, tak jednak silnie działających, że niewidzialnych i rozproszonych, a zatem trudno poddających się samo/refleksji. Władza to w istocie „zniewolenie poprzez funkcjonowanie w określonym «reżimie prawdy», poza który nie można wyjść” (Synowiec, 2013, s. 389).

Każda dziedzina wiedzy, istniejąca jako typ uregulowanej i usankcjonowanej praktyki społecznej, „oznacza zaistnienie dyscypliny wypowiedania się (liczy się miejsce, z którego wiedza przemawia), a ostatecznie następuje pełne zor-

¹ Dotyczy to głównie udziału polskich onomastów w procesie polonizacji nazw miejscowych, szczególnie na — jak określała te tereny ówczesna propaganda — „ziemiach odzyskanych”.

² „[W] wypadku, gdy zdołamy określić jakąś regularność w obrębie przedmiotów, sposobów wypowiedania, pojęć i wyborów tematycznych [...], powiemy — termin traktując umownie — że mamy do czynienia z formacją dyskursywną” (Foucault 1977, s. 64, za: Synowiec, 2013, s. 388).

ganizowanie reguł namnażania prawd” (Bińczyk, 1999, s. 72). Prawda z kolei rozumiana jest jako zorganizowane „reżimy”, podług których toczy się oficjalny dyskurs danej dyscypliny wiedzy. „Chodzi o ekonomiczną, instytucjonalną albo symboliczną przewagę, związaną z możliwością narzucenia jakiegoś sposobu mówienia jako obowiązującego, o przewagę, będącą też nierzadko [...] warunkiem możliwości powstania określonego dyskursu” (Herer, 2000: 9–11). Wśród praktyk służących „reżimom prawdy” Foucault wymienia m.in. „systemy książek, wydawnictw, bibliotek, jak niegdyś towarzystwa nauk, a obecnie laboratoria” (Foucault, 2002, s. 13).

Warto w tym miejscu odwołać się do znanej koncepcji archeologii i genealogii wiedzy. Foucault „stawia pytanie na temat możliwych warunków pojawienia się tekstów uznanych za naukowe, pyta o zasady tworzenia wiedzy, docieka genezy tekstów kultury. Archeologia pozwala również ujawnić to, co znalazło się poza systemem wiedzy i archiwum — odkrywa treści wyeliminowane i marginalizowane” (Foucault, 1977, za: Synowiec 2013, por. też Nowicka-Franczak, 2017, s. 311–324). Foucault definiuje dyskurs jako „zbiór wszystkich rzeczywistych wypowiedzi (zarówno mówionych, jak i pisanych), w ich zdarzeniowym rozproszeniu i w jednostkowym zjawianiu się, które jest im właściwe” (Foucault, 1977, s. 51; za: Synowiec, 2013). „Panujący dyskurs marginalizuje inne, monopolizuje prawdę i pamięć. Zadanie genealogii upatruje Foucault w odkrywaniu wiedzy wyrzuconej poza nawias dominującego dyskursu, w uprawomocnieniu marginalizowanych systemów wiedzy i demaskowaniu nadużyć w dyskursie panującym” (Synowiec, 2013; podkreślenie K. S.).

Szczególnie to ostatnie stwierdzenie wydaje się w kontekście obecnych rozważań istotne: przynajmniej częściowo będą one miały właśnie charakter genealogiczny, to znaczy wskazujący na istnienie relacji pomiędzy wiedzą (onomastyczną) a pewnym typem władzy. Tak badany dyskurs onomastyczny przestaje być już tylko zbiorem „obiektywnych” (w sensie założeń i sposobu prowadzenia wywodu) tekstów naukowych, ale staje się kategorią „*par excellence* epistemologiczną, służącą analizie nie tyle języka, ile systemów wiedzy” (Synowiec, 2013).

2. *Herstory* w nauce

Czym jest *herstory* (lub w wersji spolszczonej: *herstoria*)? Adele Aldridge, badaczka genderowa, zaproponowała w 1972 r. dekonstrukcję słowa *history*, zastępując męski przedrostek *his-* pierwszoosobowym *my-*, w efekcie czego, dzięki grze słów *mystory* i *mystery* (ang. ‘sekret, tajemnica’), tajemnicza i nieznaną do tej pory przeszłość kobiet mogła stać się przedmiotem naukowych

badani. Wkrótce też historię kobiet zaczęto określać mianem *her-story* (‘jej historia, jej opowieść’). *His-story* wskazuje, że *historia* jest jego opowieścią, sugeruje „męskość” tej dyscypliny; *my* — moją własną. *My-story* czy *her-story*³, ten językowy, choć niezgodny z etymologią zabieg stał się symboliczną nazwą historii pisanej z perspektywy kobiet lub przez feminizujące historyczki. *Heretycka historia* obejmuje np. dzieje aktywności kobiet, ich pisarstwo, ewolucję ról społecznych, przeobrażenia mentalności (por. Domańska, 1994, s. 26; także: Kępa, 2012; Żak-Bucholc, 2013). Badania herstoryczne w historii nauk odbywają się na podwójnym poziomie: ogólnym (zrozumienie pewnych procesów w nauce z perspektywy płci) oraz biograficznym (trajektorie losów badaczek w kontekście społeczno-instytucjonalnym).

Herstory jako perspektywa badawcza z założenia redukcjonistyczna, wywodzi się z trzech pól teoretycznych (por. Skowronek, 2017). Pierwsze z nich dotyczy nieklasycznych koncepcji historii nauk i pisania historii jakichś dziedzin, które nazywane są historią alternatywną lub niekonwencjonalną (por. Domańska, 2006) i pojmowane jako przykłady niestandardowej refleksji nad historią, przy zrozumieniu jej ograniczeń wynikających z zawężonej perspektywy. Dotychczasowa koncentracja na tym, co oficjalne i uznane, zostaje zastąpiona przez skupienie się na niewidocznych dotąd subiektywnych doświadczeniach, biografiach, na osobistej perspektywie. Jest to historia — jak to określa Ewa Domańska — „insurekcyjna i interwencyjna, stanowiąca rodzaj krytyki [dominującej — K. S.] kultury i zarazem nosząca w sobie pewien jej projekt” (Domańska, 2006, s. 19).

Druga perspektywa teoretyczna mieści się w socjologii wiedzy. Jej istotą jest program „silnego konstrukcjonizmu”, zakładający, że wiedza naukowa jest instytucją społeczną, istnieje zawsze jako element większej kulturowej całości (por. Zybertowicz, 2001), jest zatem mocno ograniczona czynnikami psychospołecznymi, ekonomicznymi, instytucjonalnymi, wreszcie wynikającymi z samych osobowości badaczy, ich postaw, ideologicznego zaplecza etc.⁴ Płeć jest ważną kategorią dotyczącą wszelkiego relacji społecznych, a zatem także nauki. W socjologii wiedzy zwraca się uwagę nie tylko na obecność/nieobecność kobiet w rozwoju nauki, ale także na konstruowanie teorii naukowych dotyczących płci, podejmowane przez badaczy/badaczki tematy i praktyki instytucjonalne związane z płcią. Zakłada się, że płeć jest kategorią teoretyczną, która w sposób zasadniczy wpływa na relacje społeczne w kontekście nauki (por. Derra, 2013). Warto w tym miejscu przywołać także koncepcję

³ Thus as poetically expressed by Adele Aldridge: “His story [became] History [and] My [women’s] story [remained] Mystery” (za: Milojević, 2008).

⁴ O koncepcjach socjologii wiedzy por. m.in.: Szahaj, 1996; Bińczyk, 2001; Zybertowicz, 2001.

feministycznej filozofii nauki autorstwa Donny Haraway — tzw. wiedzy usytuowanej: badacz zdolny jest prowadzić swoje obserwacje tylko z pewnego punktu widzenia i za pomocą określonych narzędzi, wszelka wiedza jest wyartykułowana a nie neutralnie przedstawiona, w związku z tym w tekst naukowy wpisany jest podmiot badawczy wraz z całą jego (auto)biografią, zmianami, zwrotami, aktami performatywnymi (por. Haraway, 2008; Derra, 2012; Kraskowska, 2012).

Trzecie pole koncepcyjne to socjologia krytyczna, która projektuje badania społeczne diagnozujące stan rzeczy i — jeśli jest on niezadowolający — możliwości jego przewyciężenia. Pokazuje ona naukę jako efekt przemian, konfliktów i sprzeczności. Istotne jest w tej perspektywie ukazanie problemów, które mają charakter strukturalny, publiczny i wymagają zmian systemowych; także rozpoznanie elementów władzy i wskazanie możliwości emancypacyjnych. W ramach socjologii krytycznej pojawia się też feminizm jako zróżnicowany i heterogeniczny typ idei i teorii, mający charakter krytyczny wobec danego stanu rzeczy, interwencyjny, emancypacyjny oraz zdążający do zmiany społecznych praktyk na rzecz kobiet (por. Derra, 2013).

KOBIETY W HUMANISTYCE

Udział kobiet w rozwoju niektórych nauk humanistycznych i społecznych jest już przynajmniej częściowo rozpoznany. Był on zresztą od początku powstania tych dziedzin relatywnie duży — oficjalne historie antropologii czy socjologii to głównie panteon mężczyzn, kobiety jednak aktywnie współuczestniczyły w tych dyscyplin: poprzez pisanie szkiców i esejów, zbieranie materiałów, badania antropologiczne, aktywność społeczną. Specyfika tych dziedzin niejako „wymuszała” obecność kobiet — etnografki i antropolożki miały łatwiejszy niż mężczyźni dostęp do wielu danych terenowych.

Znaczący udział w pisaniu historii antropologii na gruncie polskim ma Grażyna Kubica, która w swoich monografiach (por. Kubica, 2006, 2015) wypracowuje, jak sama to określa, alternatywną historię dyscypliny oraz metodę „biografii antropologicznej” — podejścia metodologiczno-teoretycznego do historii antropologii, które jest skupione na postaci konkretnego badacza lub badaczki⁵. Istnieją stosunkowo liczne polskie prace (m.in. Janusza Muchy (2012), Włodzimierza Winclawskiego (2014)), które wydobywają z zapomnienia sylwetki kobiet w socjologii od początku XIX w. do czasów współczesnych.

⁵ Pełną realizacją tego podejścia jest biografia polsko-brytyjskiej antropolożki Marii Czaplickiej; por. Kubica, 2015.

Dotyczy to nie tylko sylwetek znanych socjolożek: Ruth Benedict, Margaret Mead, Mary Douglas, ale i m.in. Harriet Martineau, która określana jest dziś jako pionierka socjologii, Marianne Weber, Jane Adams, a na gruncie polskim: Elizy Orzeszkowej, pierwszej polskiej kobiety działającej w socjologii, Aleksandry Bąkowskiej, Zofii Daszyńskiej-Golinowskiej, Marii Lipszyc-Balsigierowej i wielu innych, które wniosły duży wkład w teorię społeczną, a jednocześnie próbowały aktywnie zmieniać społeczną rzeczywistość. Sylwetki naukowczyń opisywane są w kontekście społeczno-kulturowych i polityczno-ideologicznych komponentów epoki. Podkreśla się również, że te dziewiętnasto- i dwudziestowieczne rozwijające się dziedziny wiedzy stanowiły dla ówczesnych badaczek formę emancypacji i samorealizacji.

Jeśli chodzi o polskie językoznawstwo, szczególnie przedwojenne, to choć ramy instytucjonalno-akademickie, a także powszechne praktyki były raczej „światem męskim”, to jednak działalność niektórych lingwistek wniosła istotny wkład w rozwój tej dziedziny, a one same odniosły sukcesy jeszcze przed 1939 r. (a wiele z nich po drugiej wojnie światowej). Należy wspomnieć m.in. o: prof. Janinie Heydziance-Pilatowej (1899–1986), znawczynie języka połabskiego, zainteresowanej antropologią lingwistyczną; prof. Antoninie Obrębskiej-Jabłońskiej (1901–1994), polonistce i slawistce, twórczyni polskiej białorutenistyki, autorce prac z historii języka i dialektologii; prof. Halinie Świdorskiej-Konecznej (1899–1961), fonolożce i dialektolożce, jednej z inicjatorek powstania „Słownika języka polskiego XVII i I. połowy XVIII wieku”, prof. Salomei Szlifarsztejnowej (1912–1994). Należy wreszcie wymienić zasługi Cezarii Baudouin de Courtenay-Ehrenkreutz-Jedrzejewiczowej (1885–1967), która jako pierwsza kobieta w Polsce otrzymała w 1929 r. nominację profesorską. Opis jej wybitnych dokonań pojawia się zwykle w związku z etnografią, ona jednak do tej dziedziny podchodziła z punktu widzenia filologiczno-historycznego i językoznawczego (por. Skowronek, 2017, w recenzji).

*HERSTORY ONOMASTYKI. UCZESTNICTWO KOBIEC W CZASOPIŚMIE
„ONOMASTICA” W LATACH 1955–1985*

Poniższe dwie tabele pokazują liczbowy (przedostatnia kolumna) i procentowy (ostatnia kolumna) udział kobiet jako autorek artykułów, zarówno w poszczególnych rocznikach, jak i w dwóch pierwszych dziesięcioleciach działania „Onomastików”. Brałam pod uwagę wyłącznie teksty zamieszczane w dziale „Artykuły i rozprawy”, z założenia zawierającym najważniejsze treści teoretyczne, metodologiczne i empiryczne, decydujące o rozwoju onomastyki polskiej w tamtym okresie, a w każdym razie — będące ważną jej artykulacją.

Tabela 1. Autorski udział kobiet w czasopiśmie „Onomastica” w latach 1955–1965

Tom/rocznik	Liczba autorów/autorek w tomie	M	K	[%] K
I/1955	6	6	0	0
II/1956	15	14	1	6,66
III/1957	17	15	2	11,76
IV/1958	20	18	2	10
V/1959	17	13	4	23,52
VI/1960	11	8	3	27,27
VII/1961	20	15	5	25
VIII/1963 (sic!)	17	15	2	11,76
IX/1964	13	8	5	38,46
X/1965	16	14	2	12,5
Podsumowanie lat 1955–1965	152 autorów i autorek	126	26	17.1%

Tabela 2. Autorski udział kobiet w czasopiśmie „Onomastica” w latach 1966–1975

Tom/rocznik	Liczba autorów/autorek w tomie	M	K	[%] K
XI/1966	20	18	2	10
XII/1967	13	11	2	15,38
XIII/1968	11	9	2	18,18
XIV/1969	15	12	3	20
XV/1970	13	10	3	23,08
XVI/1971	11	10	1	9,09
XVII/1972	10	7	3	30,0
XVIII/1973	11	9	2	18,18
XIX/1974	13	10	3	23,08
XX/1975	13	13	0	0
Podsumowanie lat 1966–1975	130 autorów i autorek	109	21	16,15%

Powyższe zestawienie danych liczbowych (por. tabele 1 i 2) pokazuje, że udział kobiet jako autorek artykułów w pierwszych dwóch dekadach istnienia „Onomastików” był niewielki. Wynosił około 16,6% osób publikujących swoje teksty w tym roczniku w latach 1955–1975 ($\bar{x} = 16,66$). Mediana Me , czyli wartość środkowa tego zbioru, jest zbliżona do średniej arytmetycznej i wyno-

si 16,78. Należy zwrócić uwagę, że w sześciu przypadkach (na 20 roczników) udział językoznawczyń był równy lub mniejszy niż 10%, a w dwóch tomach były one całkowicie nieobecne. W sześciu innych wynosił około jednej czwartej lub ponad jedną czwartą objętości numeru.

Do końca lat siedemdziesiątych (por. tabelę 3) ten stan utrzymuje się — autorki artykułów w „Onomastikach” w latach 1976–1979 pozostają w wyraźnej mniejszości. Rok 1979 jest ostatnim, w którym liczba tekstów napisanych przez językoznawczynie jest mniejsza niż 20% ogólnej liczby artykułów w danym roczniku.

Tabela 3. Autorski udział kobiet w czasopiśmie „Onomastica” w latach 1976–1985

Tom/rocznik	Liczba autorów/autorek w tomie	M	K	[%] K
XXI/1976	12	9	3	25
XXII/1977	14	9	5	35,71
XXIII/1978	16	13	3	18,75
XXIV/1979	13	11	2	16,38
XXV/1980	15	7	8	53,33
XXVI/1981	brak danych	–	–	–
XXVII/1982	21	15	6	28,57
XXVIII/1983	14	6	8	57,14
XXIX/1984	10	5	5	50
XXX/1985	11	7	4	36,36
Podsumowanie lat 1976–1985	126 autorów i autorek	82	44	34,92%

W jakimś sensie „przełomowy” okazał się rok 1980 — wówczas po raz pierwszy zaznaczyła się przewaga tekstów autorstwa kobiet (jest ich niewiele ponad połowę). Podobne zwiastuny większej parytetowości płciowej widoczne są także w 1983 r. i 1984 r. (także na poziomie około 50%). Ogólny udział kobiet w trzeciej dekadzie istnienia tego pisma (1976–1985) jest już znacząco (dwukrotnie) wyższy niż w poprzednich dwóch dziesięcioleciach i wynosi prawie 35% (por. tabelę 3).

Podsumowując, należy zauważyć, że pierwszym 25-leciu istnienia „Onomastików” (1955–1979) językoznawczynie stanowiły znaczącą mniejszość wśród autorów/autorek tego pisma, a ich prace stanowiły od 0 do 38% tekstów w danym tomie.

Można zastanawiać się nad przyczynami tego stanu rzeczy, upatrując ich m.in. w znanym (i ciągle występującym w nauce polskiej i światowej) zjawisku,

zwanym efektem „zwężającego się leja” czy „dziurawego rurociągu”. Te metaforyczne określenia opisują problem udziału kobiet zatrudnionych w sektorze naukowo-akademickim w zachodnim kręgu cywilizacyjnym, który można wyrazić w zwężonej formule „im wyższe stanowisko, tym mniej kobiet”. Dotyczy to zarówno uzyskiwanych stopni i tytułów naukowych, jak i pozyskiwania grantów czy członkostwa w instytucjach naukowych (por. Majcher, 2007; Młodożeniec, Knapik, 2013). Wydaje się, że to negatywne zjawisko zostało także odzwierciedlone w opisanych powyżej liczbowych tendencjach dotyczących autorskiego udziału w prestiżowym dla polskiej onomastyki czasopiśmie.

Do tej uniwersalnej przyczyny dodać należy uwarunkowania strukturalne i pozastrukturalne polskiego językoznawstwa przedwojennego i wczesnopo wojennego. Można je określić jako pewien rodzaj „niewidocznych” a niekiedy zinstytucjonalizowanych praktyk, które w pewnej mierze miały charakter patriarchalny i dyskryminacyjny wobec kobiet. Wystarczy przypomnieć znany w historii polskiej nauki fakt, że w r. 1904 Senat UJ podjął negatywną decyzję dotyczącą habilitacji kobiet (mimo liberalnego stanowiska władz austriackich). Pierwsza habilitacja została na tej uczelni przeprowadzona dopiero w 1919 r. a do 1939 r. w Krakowie stopień docenta uzyskało jeszcze tylko 14 kobiet, a dwie otrzymały tytuł profesora (por. Perkowska, 1999). Formacja naukowa powojennych gremiów profesorskich, które podejmowały najważniejsze decyzje o kształcie i treści polskich pism językoznawczych (takich jak „Onomastica”), dokonała się zatem jeszcze w świecie silnie zmaskulinizowanym, w którym kobiety stanowiły margines. Praktyki takie były następnie naturalizowane i powielane mimo formalnych zmian w akademickim systemie prawnym po 1945 r. Mit (w antropologicznym znaczeniu tego terminu, nie potocznym) „męskiej onomastyki” był również utrwalany w naukowych narracjach. Przykładowo, we wstępie do I tomu „Onomastików” (1955), podpisanym przez pięcioosobowy (wyłącznie męski) komitet redakcyjny i opisującym tradycje onomastyki od końca XIX w., wymienionych zostało (niekiedy kilkakrotnie) dziesięciu językoznawców — wyłącznie mężczyzn.

Na tym zmaskulinizowanym tle tym uważniej i skrupulatniej należy odnotować obecność tych polskich językoznawczyń, które wyraźnie i wielokrotnie zaznaczyły swój naukowy, twórczy udział w pierwszej ćwierci wieku działalności „Onomastików” (1955–1979). Najczęściej na łamach pisma zamieszczały swoje teksty: Maria Karpluk (7 artykułów), Maria Malec (4), Hanna Popowska-Taborska (4), Maria Kamińska (3), Ewa Kamińska-Rzetelska (3), Bronisława Lindert (3), Tamara Buch (3), Zofia Kurzowa (3), Danuta Turkowska (2), Magdalena Nowotna-Szybistowa (2), W. P. Strogowa (2). Były także autorki, które pojawiły się ze swoimi tekstami jednokrotnie, m.in.: Agnieszka Dobrowolska, Maria Jeżowa, Maria Brodowska-Honowska, Teresa Gołębiowska,

Halina Safarewiczowa, Antonia Łęgowska-Grybosiowa, Krystyna Pisarkowa, Zofia Kowalik-Kaleta, Danuta Kopertowska, Irena Bajerowa, Irena Sarnowska, Aleksandra Superanska. Tematyka przez nie podejmowana dotyczyła głównie problemów z pogranicza onomastyki oraz historii języka i dialektologii (np. Marii Malec „Staropolskie imiona dwuczłonowe męskie z przyrostkami zdrabniającymi” z 1961 r., „Dwuczłonowe przezwiska i przydomki staropolskie” z 1974 r.). Bardzo często były to istotne dla kolejnych pokoleń językoznawczych analizy o charakterze materiałowym (np. dotyczące staropolskiego imiennictwa), poprzedzone wieloletnią kwerendą materiałów archiwalnych lub zbieraniem danych językowych w terenie. Artykuły te wypracowywały również ważne dla ówczesnej onomastyki narzędzia metodologiczne i sposoby pracy. Jednocześnie tworzyły — co może jeszcze ważniejsze — pewną „wrażliwość” wobec delikatnej tkanki nazewnictwa języka.

UCZESTNICTWO Kobiet W CZASOPISMIU „ONOMASTICA” W LATACH 1986–2016

Tabele 4, 5 i 6 przedstawiają dane liczbowe dotyczące kolejnych trzech dekad w rozwoju pisma (1986–1995, 1996–2005, 2006–2016) oraz udziału w nim autorek i autorów. Pokazują one zasadniczo odmienny niż poprzednio opisany obraz współudziału językoznawczy w tworzeniu onomastycznego periodyku.

Tabela 4. Autorski udział kobiet w czasopiśmie „Onomastica” w latach 1986–1995

Tom/rocznik	Liczba autorów/autorek w tomie	M	K	[%] K
XXXI/1986	9	3	6	66,66
XXXII/1987	brak danych	–	–	–
XXXIII / (1988) 1989 (data na okładce)	11	5	6	54,54
XXXIV/1989	11	5	6	54,54
XXXV/1990	8	3	5	62,5
XXXVI/1991	11	8	3	27,27
XXXVII/1992	14	9	5	35,71
XXXVIII/1993	16	9	7	43,75
XXXIX/1994	16	9	7	43,75
XL/1995	12	6	6	50,0
Podsumowanie lat 1986–1995	108 autorów i autorek	57	51	47,22

Tabela 5. Autorski udział kobiet w czasopiśmie „Onomastica” w latach 1996–2005

Tom/rocznik	Liczba autorów/autorek w tomie	M	K	[%] K
XLI/1996	15	8	7	46,66
XLII/1997	15	9	6	40,0
XLIII/1998	18	6	12	66,66
XLIV/1999	11	3	8	72,72
XLV/2000	15	3	12	80,0
XLVI/2001	20	8	12	60
XLVII/2002	15	7	8	53,3
XLVIII/2003	14	6	8	57,14
XLIX/2004	11	3	8	72,72
L/2005	27	14	13	48,14
Podsumowanie lat 1996–2005	161 autorów i autorek	67	94	58,38

Tabela 6. Autorski udział kobiet w czasopiśmie „Onomastica” w latach 2006–2016

Tom/rocznik	Liczba autorów/autorek w tomie	M	K	[%] K
LI/2006	16	4	12	75
LII/2007	18	5	13	72,22
LIII/2008/2009	12	4	8	66,66
LIV/2010	15	4	11	73,33
LV/2011	15	9	6	40,0
LVI/2012	14	3	11	78,57
LVII/2013	11	4	7	63,63
LVIII/2014	22	10	12	54,54
LIX/2015	22	5	17	77,27
LX/2016	23	8	15	65,21
Podsumowanie lat 2001–2016	168 autorów i autorek	56	112	66,66

Przed wszystkim zauważalny jest wzrost ogólnej liczby tekstów w ostatnich latach działalności „Onomastików”. Ponadto obserwacja liczb pokazujących procentowy udział kobiet jako autorek pokazuje wyraźną zwyżkową tendencję: 17,1% i 16,15% (pierwsze dwie dekady od 1955 r. do 1975 r.), 34,92% (trzecia

dekada — 1976–1985), 47,22% (czwarta dekada — 1986–1995), 58,38% (piąta dekada, 1996–2005), 66,66% (szósta dekada — 2006–2016). Od połowy lat dziewięćdziesiątych XX w. udział ten przekraczał połowę, a obecnie sytuuje się w granicach dwóch trzecich objętości kolejnych tomów.

Ta wzrostowa tendencja jest spowodowana m.in. przemianami strukturalnymi samego pisma, odmienną polityką publikacyjną, zmianami personalnymi w składzie redakcji w kolejnych dziesięcioleciach, ale przede wszystkim zwiększonym zainteresowaniem onomastyką wśród polskich językoznawców obojga płci i odmiennymi zadaniami czasopism we współczesnej komunikacji naukowej.

Na poziomie najogólniejszym należy też zauważyć znaczące przeobrażenia, które zachodziły przynajmniej od lat dziewięćdziesiątych XX wieku w polskiej nauce akademickiej, a dotyczyły one zmian w strukturze zatrudnienia pod względem płci, także w humanistyce (obecnie poziom zatrudnienia kobiet w naukach humanistycznych w Polsce przekracza 53%, por. Młodożeniec, Knapik, 2013). Zmiany strukturalno-instytucjonalne objęły oczywiście także osoby zajmujące się zawodowo i naukowo językoznawstwem, które stanowiły potencjalne grono autorów „Onomastików”. Zmiany prawne i systemowe wytworzyły z kolei odmienne od dotychczasowych reguły i praktyki społeczne, „niewidzialne”, niekiedy wprost niewerbalizowane, ale równie istotne jak te sformalizowane.

Warto przy tej okazji zwrócić uwagę na znaczące różnice w sposobie narracji na temat historii onomastyki. Artykuł wstępny Kazimierza Rymuta, który został napisany 50 lat po wstępie do pierwszego numeru „Onomastików” autorstwa Witolda Taszyckiego (por. wyżej) i opublikowany w tomie L (2005), pokazuje zasadniczą odmienną perspektywę: w gronie nestorów i osób szczególnie zasłużonych dla rozwoju tej dyscypliny (m.in. S. Rosponda, W. Taszyckiego, S. Rudnickiego, Z. Stiebera, M. Karasia, K. Dejny, H. Borka, H. Górnowicza, W. Lubasia, E. Brezy, J. Bubaka, R. Mrózka, C. Kosyła) pojawiają się sylwetki kobiet: Marii Malec, Ewy Rzetelskiej-Feleszko, Marii Karpluk, Aleksandry Cieślukowej.

UWAGI KOŃCOWE

Powyższe proste zestawienie liczbowe pokazuje obecny, znacząco wyższy niż pół wieku temu udział językoznawczyń w rozwoju pisma „Onomastica”. Można tę tendencję postrzegać dwojako. Z jednej strony — na poziomie przemian makrospołecznych: demokratyzacji życia akademickiego, zmian w systemie zatrudnienia, przeobrażeń mentalnościowych. Z drugiej strony — na poziomie

mikrospołecznym. Jest to z pewnością efekt wielu działań emancypacyjnych tych lingwistek, które na początku istnienia „Onomastików”, w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych stworzyły za sprawą swojej naukowej aktywności pewien precedens, potem zwyczaj — wszystko po to, aby dziś mógł stać się on już „niezauważalną” społecznie normą. Współczesne językoznawczynie uprawiające tę subdyscyplinę wiedzy spłacają im swój naukowy „dług”. Ważna jest, jak sądzę, pamięć o tej kobiecej „linii genealogicznej”, która miała istotny wpływ na obecną tożsamość młodszych pokoleń polskich onomastek.

LITERATURA

- Bińczyk, E. (1999). O czym szepcze władza (w ujęciu Michela Foucaulta). *Przegląd Artystyczno-Literacki*, nr 9, s. 67–72.
- Bińczyk, E. (2001). Na obrzeżach konstruktywizmu — na obrzeżach myślenia. *Er(r)go. Teoria — Literatura — Kultura*, nr 2, 49–57, <https://repozytorium.umk.pl/handle/item/999> (dostęp: 5 IX 2017).
- Bobako, M. (2009). Powrót kobiet do historii — niedokończony projekt. Biblioteka Online Think Tanku Feministycznego, https://www.academia.edu/1324360/Powr%C3%B3t_kobiet_do_historii_niedoko%C5%84czony_projekt (dostęp: 2 IX 2017).
- Derra, A. (2012). Od skromnego świadka do wiedzy usytuowanej, O korzyściach z feministycznych badań nad nauką i technologią, *Etyka*, 45, s. 119–132, <https://repozytorium.umk.pl/handle/item/921> (dostęp: 5 IX 2017).
- Derra, A. (2013). Kobiety (w) nauce. Problem płci we współczesnej filozofii nauki i w praktyce badawczej. Warszawa: Scholar.
- Domąńska, E. (1994). Historia feminizmu i feministyczna historia. *Odra*, nr 7/8, s. 22–28.
- Domąńska, E., (2006). *Historie niekonwencjonalne. Refleksja o przeszłości w nowej humanistyce*. Poznań: Wyd. Poznańskie.
- Foucault, M. (1977). *Archeologia wiedzy*. Przeł. A. Siemek. Warszawa: PWN.
- Foucault, M. (2002). *Porządek dyskursu*. Przeł. M. Kozłowski. Gdańsk: słowo/obraz terytoria.
- Foucault, M. (2009). *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*. Przeł. T. Komendant. Warszawa: Aletheia.
- Haraway, D. (2008). Wiedze usytuowane. Kwestie nauki w feminizmie i przywilej częściowej/ograniczonej perspektywy. Przeł. A. Czarnacka, s. 1–28, <http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/f0062haraway1988.pdf> (dostęp: 2 IX 2017).
- Herer, M. (2000). *Michela Foucaulta wizja współczesności. Wiedza, władza i gry prawdy*. Warszawa: PWN.
- Kania, E. (2011). Polska zdekolonizowana? „Pamięć o kobietach” i jej wymiary. *Refleksje*, nr 4, jesień–zima, s. 51–61.
- Kępa, E. (2012). *Historie wydobyte z cienia. Autobiograficzne relacje starszych kobiet*. Kraków: Universitas.
- Kraskowska, E. (2012). Zachodnie literaturoznawstwo feministyczne 1969–1988. *Pamiętnik Literacki*, 103/4, s. 255–265.
- Kubica, G. (2006). *Siostry Malinowskiego, czyli kobiety nowoczesne na początku XX wieku*. Kraków: Wyd. Literackie.

- Kubica, G. (2015). *Maria Czaplicka — płeć, szamanizm, rasa. Biografia antropologiczna*. Kraków: Wyd. UJ.
- Kusiak, A. (1998). O historii kobiet. W: E. Pakszys (red.), *Humanistyka i płeć*. Poznań: Wyd. Naukowe UAM, s. 197–218.
- Majcher, A. (2007). Płeć w „grze o awans”. Kariery akademickie kobiet i mężczyzn w Polsce i w Niemczech. *Nauka i Szkolnictwo Wyższe*, nr 1/29, s. 28–46, pressto.amu.edu.pl/index.php/nsw/article/viewFile/4796/4902 (dostęp: 3 IX 2017).
- Milojević, I. (2008). Timing Feminism, Feminising Time. *Futures*, 40, s. 329–345, https://www.researchgate.net/publication/239781566_Timing_feminism_feminising_time (dostęp: 3 IX 2017).
- Młodożeniec, M., Knapieńska, A. (2013). Czy nauka wciąż ma męską płeć? Udział kobiet w nauce. *Nauka*, 2, s. 47–72, www.pan.poznan.pl/nauki/N_213_04_Mlodozeniec.pdf (dostęp: 3 IX 2017).
- Mucha, J. (2012). On the Sociology of Women and Women in Sociology. *Studia Humanistyczne AGH*, 11/2, s. 35–45.
- Nowicka-Franczak, M. (2017). Postfaucaultowska analiza dyskursu. Przypadek sporu o Jedwabne. W: M. Czyżewski i in. (red.), *Analiza dyskursu publicznego. Przegląd metod i perspektyw badawczych*. Warszawa: Wyd. Akademickie SEDNO, s. 311–344.
- Ostaszewska, A. (2014). Wprowadzenie do auto/biografii. Refleksja badaczki doświadczeń biograficznych kobiet. Perspektywa feministyczna. W: R. Skrzyniarz, E. Krzewska, W. Zgłobicka-Gierut (red.), *Badanie biografii — źródła, metody, konteksty*. Lublin: Wyd. Episteme, s. 53–68.
- Perkowska, U. (1999). Kobiety na Uniwersytecie Jagiellońskim. *Forum Akademickie*, nr 7–8, https://forumakademickie.pl/fa-archiwum/archiwum/99/7-8/artykuly/kobiety_na_uj.htm
- Skowronek, K. (2017, w recenzji). Czy możliwa jest *herstoria* lingwistyki? Udział Polek w przedwojennym językoznawstwie na tle nauk humanistycznych i społecznych.
- Synowiec, A. (2013). W stronę analizy tekstu — wprowadzenie do teorii dyskursu. *Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej, seria: Organizacja i Zarządzanie*, 65, s. 383–396, yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.../synowiec_OiZ_65_2013.pdf (dostęp: 4 IX 2017).
- Szahaj, A. (1996). Poznanie w perspektywie konstrukttywizmu społecznego. *Przegląd Filozoficzny*, 2, s. 138–147.
- Winclawski, W. (2014). Kobiety w dziejach socjologii polskiej. W: G. Kubica, K. Majbroda (red.), *Obserwatorki z wyobraźnią. Etnograficzne i socjologiczne pisarstwo kobiet*. Wrocław: PTL.
- Zybertowicz, A. (2001). Konstrukttywizm jako orientacja metodologiczna w badaniach społecznych. *Kultura i Historia*, nr 11, <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/48> (dostęp: 20 VIII 2017).
- Żak-Bucholc, J. (2013). Historia kobiet — nowy nurt w historiografii, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9527> (dostęp: 29 IX 2017).

SUMMARY

FEMALE “DIMENSIONS” OF THE “ONOMASTICA” JOURNAL

The article is an evaluation of the contribution of women to the development of the “Onomastica” journal in the years 1955–2016. The author presents the “feminised” history of the journal as an equally valid alternative to the “typical” masculinised timeline. The theoretical context here is based on M. Foucault’s concept of power-knowledge and the idea of *herstory* in science. The article shows

general numerical tendencies regarding women's contributions to the article throughout 60 years of its existence and describes differences and discrepancies.

The author outlines how during the first 30 years of the existence of the journal (1955–1985), there were not many female contributors, but their number grew between 1985 and 2016. The author argues that the reason for such changes is the emancipation of female scholars in the 1950s, 60s and 70s, and structural changes in the academic life in Poland after the Second World War. She highlights the work of scholars whose influence on the journal has been the most significant since the establishment of the journal, such as M. Karpluk, M. Malec or H. Popowska-Taborska.

Key words: herstory, gender in science, critical theory, history of Polish onomastics, history of the “Onomastica” journal